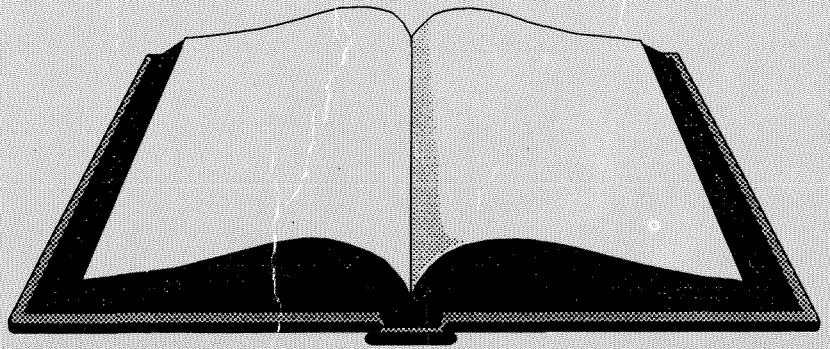


ISSN 1232-8766

14

1998

**TE  
M  
I  
N  
A  
R  
I  
U  
M**



**POSZUKIWANIA  
NAUKOWO-PASTORALNE**

# SEMINARE

# S E M I N A R E

Poszukiwania naukowo-pastoralne

Tomy wydane

- 1 - 1975
- 2 - 1977
- 3 - 1978
- 4 - 1979
- 5 - 1981
- 6 - 1983
- 7 - 1985
- 8 - 1986
- 9 - 1987-1988
- 10 - 1994
- 11 - 1995
- 12 - 1996
- 13 - 1997

# SEMINARE

POSZUKIWANIA NAUKOWO-PASTORALNE

14

1998

WYŻSZE SEMINARIA DUCHOWNE  
TOWARZYSTWA SALEZJAŃSKIEGO  
KRAKÓW-LĄD-ŁÓDŹ



Redaguje Zespół

*Adam Durak* (zastępca redaktora naczelnego), *Kazimierz Gryżenia*,  
*Jarostaw Koral* (sekretarz), *Kazimierz Misiaszek*, *Roman Murawski*, *Jacek Ryłko*,  
*Ryszard Sadowski* (sekretarz), *Henryk Skorowski* (redaktor naczelny),  
*Henryk Stawniak*, *Stanisław Wilk*

Adres redakcji:

05-092 Łomianki, Malarska 6, tel. (0-22) 75-13-533

Projekt okładki:

*Janusz Nowiński SDB*

Za zezwoleniem władzy duchownej

ISSN 1232-8766

Druk: Poligrafia Inspektoratu Towarzystwa Salezjańskiego  
ul. Konfederacka 6, 30-306 Kraków; tel. (012) 266-40-00

W roku 1998 przypada stulecie dzieła salezjańskiego w naszym kraju. Jak zwykle w podobnych wypadkach, okoliczność ta stanowi dobrą okazję do dokonania podsumowań okresu minionego i do podjęcia próby wyznaczenia nowych perspektyw na przyszłość, w oparciu o stan rzeczy w chwili sporządzania swoistego bilansu.

Zgromadzenie zakonne salezjanów, powołane do istnienia przez charyzmatycznego kapłana, ks. Jana Bosko, turyńskiego apostoła młodzieży z drugiej połowy ubiegłego stulecia, rozwinęło się w sposób, który zadziwił współczesnych – zarówno jego sympatyków, jak i zagorzałych przeciwników, a dla niego samego stanowił niepodważalny argument woli Opatrzności. W roku 1876 ta nowa wspólnota zakonna (powstała w 1859) liczyła już 330 członków, z których 112 było profesami wieczystymi. W tym samym roku zgromadzenie żeńskie (Córki Marii Wspomożycielki – Siostry Salezjanki), które powstało również z inspiracji ks. Bosko przy współudziale Marii Dominiki Mazzarello (1872), miało już 120 sióstr.

„Jeżeli miałbym powiedzieć, jak na dzień dzisiejszy widzę nasze sprawy – mówił święty Założyciel 27 stycznia 1876 roku do swoich salezjanów i przyjaciół – mogę was zapewnić, a mówię to z odrobiną zarozumiałości, że jestem zadowolony, tak bardzo nieustannie rośniemy w liczbę, że gdybym nie miał wielkiej ufności w Opatrzność, która uczyni, że sprawy przybiorą dobry obrót, byłbym przerażony tym faktem, co zresztą jest po trosze prawdą, kiedy widzę, że Zgromadzenie rośnie zbyt szybko”. W roku 1887 salezjanów było już 1049.

Gdybyśmy szukali dzisiejszego odpowiednika tak gwałtownego wzrostu, jedynie dzieło Matki Teresy z Kalkuty, „Matki ubogich” i „Żrenicy Indii”, dałoby się porównać z ekspansją wychowawcy z Turynu i rozmiarami jego przedsięwzięcia. Książd Bosko odchodził w roku 1888 zostawiając łącznie 110 placówek salezjanów i sióstr salezjank; po Matce Teresie pozostało m.in. zgromadzenie liczące 4 tys. sióstr.

Porównując tych dwoje w zakresie tempa organizowanych inicjatyw, mamy oczywiście na uwadze fakt, że od czasów ks. Bosko dzieli nas więcej niż sto lat, co oznacza m.in., że na dotarcie na inny kontynent nie potrzeba już kilka tygodni czy nawet miesięcy, wystarczy kilka godzin. Nie mówiąc już o sposobie

przekazu informacji i o szybkości, z jaką się to dokonuje. W zestawieniu tych dwóch wybitnych postaci, jakimi mogła się cieszyć wspólnota Kościoła, zwraca uwagę, obok oczywistych różnic, pewien zasadniczy rys wspólny: obydwójce zostali obdarzeni przez Ducha szczególnym charyzmatem wrażliwości na ludzkie cierpienie, powodowane najczęściej przez materialne ubóstwo. Dlatego też ubóstwo i jego konsekwencje, którymi są m.in. opuszczenie, samotność, bezradność, brak perspektyw na życie, wskazywało na charakter i pola apostolskiego zaangażowania, inspirowanego chrześcijańską miłością. Ks. Bosko dostrzegał na ulicach Turynu biedną i opuszczoną młodzież, produkt rodzących się układów społecznych kapitalizmu, który przywykliśmy określać mianem „drapieżnego”. Zainteresowania i wrażliwość Matki Teresy dotyczyły różnych sytuacji, które wynikają najczęściej z niewyobrażalnej mizerności pariasów całego świata, ludzi różnego wieku od niemowląt do starców. Mamy wystarczająco dobrą świadomość, że problem ubóstwa nie tylko nie został rozwiązany, ale nieustannie się pogłębia w skali całego świata.

Wracając do rozwoju zgromadzenia na ziemiach polskich można stwierdzić, że również u nas mamy do czynienia z pełnym dynamiki wzrostem pomimo trudności, jakie stwarzały warunki społeczno-ekonomiczne oraz dziejowe katastrofy w postaci dwóch wojen światowych czy też trudne wejście w samodzielny byt narodowy po długich latach utraty niepodległości. Również tutaj salezianie wchodzili w środowiska ubogie, starając się służyć promocji zwłaszcza ludzi młodych. Niezależnie od czynników, które w sposób zasadniczy hamowały a niekiedy wręcz blokowały rozwój dzieła (sytuacja po drugiej wojnie światowej była taką dość skuteczną blokadą) zgromadzenie rosło w liczbę dostosowując swoją działalność do realnych warunków. W ten sposób od pierwszej nielicznej grupy, która w roku 1898 pojawiła się w Oświęcimiu (ks. F. Trawiński, potem dwaj klerycy: Stanisław Zdebel i Marcin Dolata, wreszcie ks. Józef Kopczyński) w roku 1933 (rok podziału na dwie prowincje zakonne) salezianie doszli do liczby 571 współbraci. Po drugiej wojnie, która pozbawiła życia lub rozproszyła po świecie ok. 300 salezjanów polskich, odrabialiśmy straty, by w roku 1979 (kolejny podział, tym razem na cztery prowincje) dojść do liczby 938 współbraci. Na stulecie zgłaszamy się z liczbą około 1200 salezjanów.

Kim są dzisiejsi salezianie? Czym jest zgromadzenie, które przed stu laty podjęło na naszych ziemiach trud pracy nad kształtowaniem umysłów i serc polskiej młodzieży?

Salezianie znają odpowiedź na to pytanie, doświadczają jej na co dzień. Na dzisiejszy stan wspólnoty zakonnej w naszym kraju, wchodzącej w skład światowego zgromadzenia, które liczy ok. 17 tys. członków, na sposób realizacji postannictwa nakreślonego przez Założyciela znacząco wpłynęła sytuacja społeczno-polityczna ostatnich dziesięcioleci i realia, w obrębie których musiał poruszać się Kościół w Polsce w warunkach systemu o zapędach totalitarnych.

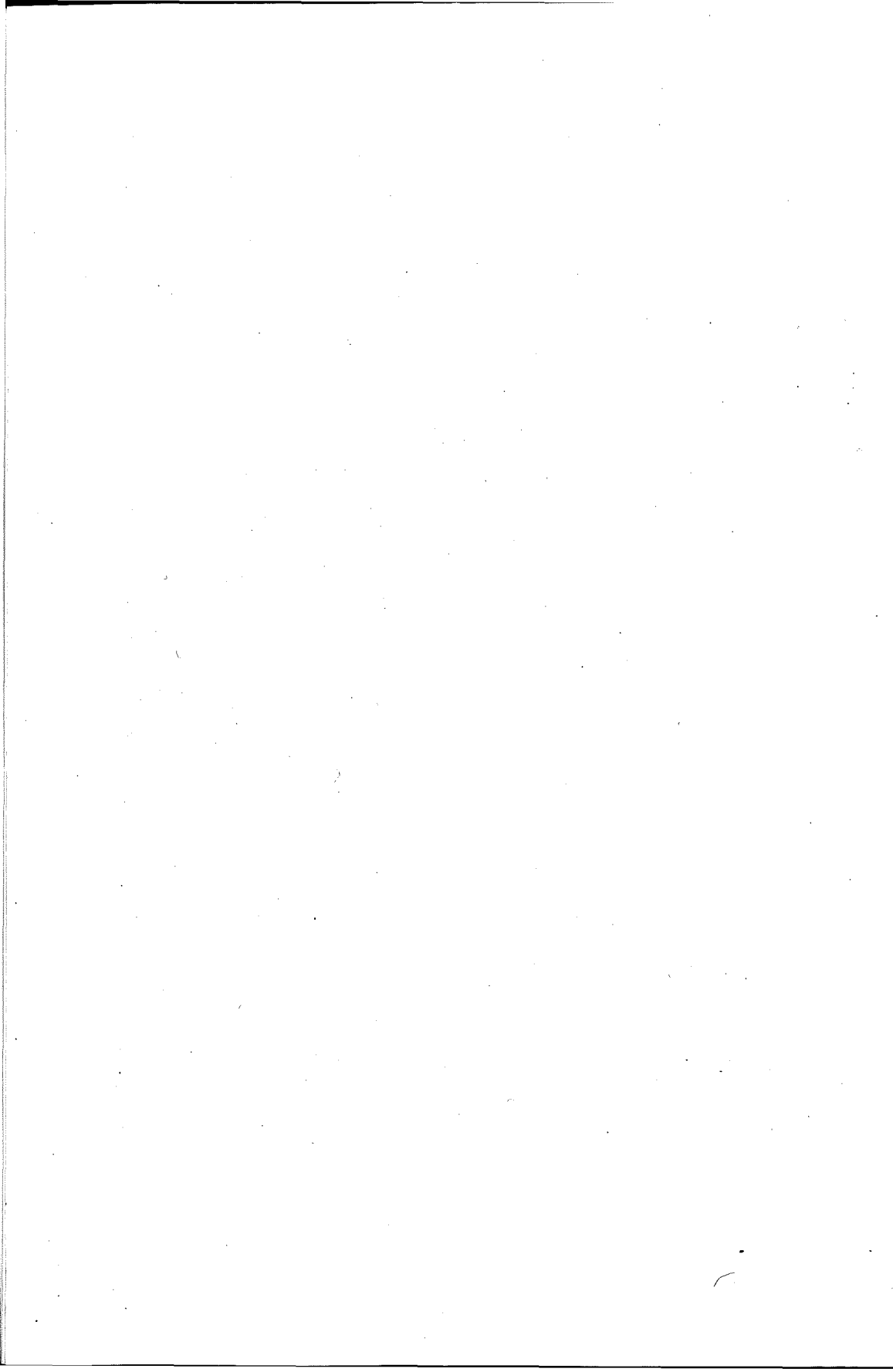
Odziedziczyliśmy więc po tym okresie wiele placówek związanych z duszpasterstwem parafialnym, w których zadania ogólne staramy się łączyć ze specyfiką duszpasterstwa młodzieżowego. Obok tego rodzaju dzieł, które kontynuujemy, pojawiają się nowe, do których powracamy, a jest to powrót obiecujący: są to różnego typu ośrodki kształcenia i wychowania, takie jak szkoły różnego rodzaju i stopnia, bursy, internaty, ośrodki wychowawcze. W grudniu 1997 roku na 185 szkół katolickich w Polsce – 31 prowadzili salezianie. Włączamy się w pracę wydawniczą, mamy swój wkład na polu misji zagranicznych, jesteśmy obecni na katolickich wyższych uczelniach. Z charyzmatem i początkami historii zgromadzenia łączy nas woła dochowania wierności Założycielowi i jego misjonarskiej pracy wśród młodzieży.

Tym, co może cieszyć, jest fakt, że dzisiejsza sytuacja ogólna stwarza możliwość poszerzenia różnorodnych sfer współdziałania członków rodziny salezjańskiej i wszystkich ludzi dobrej woli, którym leży na sercu dobro młodych ludzi. Świętemu Janowi Bosko od początku marzył się szeroki front sił apostołskich, widział w nim narzędzie i atut skuteczności wszelkich poczynań wychowawczych. Tytuł „mistrza apostołatu zorganizowanego”, jaki mu się przyznaje (Pius XI: „Urodzony apostoł i wychowawca apostołów”), czyni go kimś bardzo współczesnym naszej epoce, w której taki nacisk kładzie się na programowanie i wspólnotową realizację zamierzeń. Można się więc cieszyć, że obok salezjanów staje dziś pokaźna grupa laikatu, z których chce się stworzyć aktywne wspólnoty zaangażowania wychowawczo-duszpasterskiego. Chętnie też dostrzegamy, że wysiłki wychowawcze i duszpasterskie salezjanów są uzupełniane i wzbogacane przez pracę i działalność zgromadzenia Córek Maryi Wspomożycielki.

Oddawany do rąk czytelników kolejny tom „Seminare”, pisma, które zostało powołane do życia w dość trudnym jeszcze okresie (1975 r.), przynosi szereg informacji zawartych w artykułach traktujących o historii i terażniejszości salezjańskiego dzieła w Polsce. Naukowy charakter publikacji, a równocześnie jej walor okolicznościowy może sprawić satysfakcję wszystkim, którzy darzą sentymentem osobę ks. Bosko i których interesuje rozwój jego dzieła w naszej ojczyźnie. W całości obchodów związanych ze stuleciem przybycia salezjanów do Polski jest to dar, za który należy się wdzięczność jego organizatorom.

*Ks. Marian Dziubiński SDB*

Inspektor Prowincji św. Jacka w Krakowie



KAZIMIERZ MISIASZEK SDB

AKTUALNOŚĆ SYSTEMU PREWENCYJNEGO ŚW. JANA BOSKO  
WE WSPÓŁCZESNYM WYCHOWANIU

System prewencyjny św. Jana Bosko tkwi głęboko w doświadczeniu ludzkim i tradycji Kościoła, które od początku problem wychowania człowieka uważały za fundamentalny. Kształtowany przez chrześcijańskich wychowawców na przestrzeni całej niemalże historii Kościoła, w praktyce wychowawczej św. Jana Bosko wyróżniał się tym, że wpłynął na inne niż dotąd podejście do wychowanka i całego procesu wychowania<sup>1</sup>. Może on być z powodzeniem wykorzystany we współczesnej pedagogii, gdyż u jego podstaw tkwią nie tylko zawsze potrzebne uniwersalne wartości, ale i interesujące propozycje formacyjne. Koncentrując się na takich zasadach, jak zapobieganie, uprzedzanie, zabezpieczenie, ochrona, przygotowanie i przewidywanie, sięga tym samym do nadania procesowi wychowawczemu cech potrzebnego mu zawsze dynamizmu, poszukiwania metod aktywnych, twórczych i rozwojowych. Wyrażając troskę o integralny rozwój człowieka, jego ludzkich i chrześcijańskich wartości, o pełne wykształcenie intelektualne, moralne i społeczne zmierza do zabezpieczenia, z jednej strony, przed złem, a z drugiej – wyzwiania i mobilizowania woli do pełnienia zadań w społeczeństwie i Kościele. Uwzględnia także działanie wychowawcze zmierzające do zaspokojenia materialnych potrzeb wychowanka, aby ten, z powodu nędzy, nie był skazany na blokadę osobowego rozwoju.

1. AKTUALNOŚĆ W DZIEDZINIE ROZWOJU DUCHOWEGO  
WYCHOWAWCY I WYCHOWANKA

System prewencyjny św. Jana Bosko, w odróżnieniu od niektórych dzisiejszych nurtów pedagogicznych zainteresowanych głównie doskonaleniem metody i upatrujących w niej podstawę osiągnięcia trwałych skutków formacyjnych,

<sup>1</sup> Zob. B. M. Bellerate, *Il significato storico del sistema educativo di Don Bosco nel sec. XIX e in prospettiva futura*, [w:] *Il sistema educativo di Don Bosco tra la pedagogia antica e nuova*, Turyn 1974, s. 13-37.

SP kładzie nacisk na ważność i pierwszorzędność obecnych w wychowaniu osób. Jego bowiem twórca, będąc spadkobiercą bogatej tradycji myśli i działalności chrześcijańskiej, i chcąc pozostać jej wierny, nie mógł inaczej postrzegać wychowania. Jeżeli pragnął pomagać młodemu człowiekowi w rozwoju, to Kościół i pielęgnowana w nim koncepcja osoby oraz środki służące jej doskonaleniu były rzeczywiście najbardziej bogatą i wszechstronną propozycją. Co prawda, nie dokonał nowych odkryć, ale genialnie adoptował stare i zapomniane metody chrześcijańskie do ówczesnych warunków<sup>2</sup>, w czym nadal wydaje się tkwić dynamika jego rozwoju. Środki, którymi się posługiwał, spotkać można bowiem w jednym z bardziej konserwatywnych dokumentów *Restauracji piemontckiej*, jakim był *Regulamin dla szkół* Karola Feliksa z 1822 r., a więc sakramenty, Msza św., teologia łaski, modlitwa, rozmyślanie, kierownictwo duchowe, nauka religii, rekolekcje, ćwiczenie dobrej śmierci itp.<sup>3</sup> Odwołując się do tradycyjnych wartości, podał zarazem ważną wydaje się zasadę ich wykorzystania i przystosowania do rozwoju życia duchowego: „Mniejsza o to, mówić, skąd i pod czyją inspiracją jawią się nowe formuły wychowania i nauczania; jeśli same w sobie są dobre, postarajmy się im nadać chrześcijański kierunek i tak czuwać, aby nie utraciły nic z ducha chrześcijańskiego”<sup>4</sup>. Podkreśla się więc tworzenie wciąż aktualnego środowiska radości, optymizmu i rodzinności, gdzie problemy wychowanków nie mogą być bagatelizowane, lecz przyjmowane z poczuciem odpowiedzialności. Przybywający uczeń ma bowiem doświadczyć ogromnego szacunku w stosunku do siebie, wynikającego z nadprzyrodzonego rozumienia działalności wychowawczej, jako zleconej przez Boga<sup>5</sup>.

Z pewnością wychowanie ks. Bosko miało charakter kolektywny. Niektórzy uważają, że kryje się w nim niebezpieczeństwo pomniejszania kontaktów personalnych między wychowankami a wychowawcą oraz wychowanków między sobą na rzecz kontaktów rzeczowych czy oficjalnych. Ksiądz Bosko, świadomy tych procesów, stwarzał atmosferę pozwalającą na szczerość, radość, przyjaźń i dynamiczną twórczość. Wychowankowie mieli okazje nawiązać serdeczne i przyjazne kontakty z wychowawcami i między sobą poprzez wspólną pracę i zabawę, gdzie salezjanin-asystent spełniał funkcje animatora, pobudzając młodzież do aktywności<sup>6</sup>. Pogłębieniu więzi osobowych służyły także stowarzysze-

<sup>2</sup> Zob. P. Ricaldone, *Oratorio festivo. Catechismo. Formazione religiosa*, Colle Don Bosco (Asti) 1958, s. 46; M. Casotti, *IL metodo educativo di Don Bosco*, Brescia 1960; L. Habrich, *Aus dem Leben und der Wirksamkeit Don Boscos*, Steyl 1915.

<sup>3</sup> Zob. P. Braido, *Contemporaneità di Don Bosco nella pedagogia di ieri e di oggi*, [w:] *Don Bosco educatore, oggi*, Zürich 1963, s. 67-68.

<sup>4</sup> Zob. G. Lemoyne, A. Amadei, E. Ceria, *Memorie Biografiche di s. Giovanni Bosco*, t. 1-20, San Benigno Canavese-Turyn 1898-1948 (odtąd skrót MB): MB II, s. 144.

<sup>5</sup> Zob. A. Amadei, *Don Bosco e il suo apostolato*, Turyn 1943, s. 693; B. Fascie, *Del metodo educativo di Don Bosco. Fonti e commenti*, Turyn 1928, s. 32-33.

<sup>6</sup> Zob. F. Giraudi, *L'oratorio di Don Bosco nei tempi del Savio*, „Salesianum” 12, 1950, nr 2, s. 230.

nia religijne, będąc dziełem samych chłopców. Uczyły ponadto, i z pewnością nadal mogą to czynić, społecznego myślenia, aktywnego uczestnictwa w życiu grupy oraz zaangażowania na rzecz Kościoła<sup>7</sup>.

Taki jednak styl wychowywania nie jest możliwy bez udziału w nim osób o odpowiednich walorach ducha. Wychowawca pozbawiony otwartości, ducha rodzinnego, szacunku dla innych, świadomości głębokiej odpowiedzialności za powierzone mu osoby, nie jest w stanie skutecznie pełnić wychowawczej misji. Pomagając wychowankowi w jego rozwoju, zarówno w znaczeniu osobowym, jak i społecznym, sam musi być człowiekiem wewnętrznym, autentycznym, twórczym w życiu społecznym. W tym znaczeniu system prewencyjny jest propozycją formacyjną skierowaną najpierw do wychowawcy. Wychowanek nie schodzi w nim na dalszy plan, pozostaje on ciągle w centrum oddziaływania pedagogicznego. Ale w tak ujętej perspektywie zmienia się i porządkuje hierarchia w zakresie roli i znaczenia podmiotów wychowania, dochodzi do słusznej i prawidłowej współzależności osób w formacji, uwypukla się prawdę o podstawowym w niej znaczeniu wychowawcy. Jest on bowiem zawsze mistrzem, który ucznia otwiera na „horyzont wartości, dzięki którym człowiek staje się człowiekiem, bez względu na ideologię czy system społeczny”<sup>8</sup>. I jako mistrz „już idący drogą ku prawdzie, dobru i pięknu, prowadzi ze sobą wychowanków i dzięki nim także sam niejednokrotnie do prawdy, dobra i piękna się zbliża”<sup>9</sup>. Wychowanie nie miałoby żadnej skuteczności, gdyby zostało pozbawione osoby wychowawcy, bowiem tylko osoba może wychowywać drugą osobę. Nie wychowują same wartości, systemy, idee, ale osoby<sup>10</sup>. Prawda ta ma szczególne znaczenie dla wychowania religijnego, w którym ważną rolę spełnia właśnie osobowe świadectwo wiary, nadziei i miłości, gdyż dopiero wtedy posiada szczególną moc przyciągania i przekonywania.

Tym, co najbardziej charakteryzuje wychowanie zaproponowane przez Świętego z Turynu i jest trwałą wartością stylu prewencyjnego, to całkowite oddanie się młodemu człowiekowi. „W historii wychowania nie spotyka się często takich, jak on, którzy by poświęcili tyle lat, podjęli tyle trudów i ponieśli tyle ofiar, by bardziej zainteresować się podmiotem wychowania, widzieć go głębiej i doprowadzić do pełni rozwojowej, tak że bez obaw można go umieścić wśród najwybitniejszych wychowawców wszystkich czasów”<sup>11</sup>. „W całej historiografii chrześcijańskiej – pisze J. Aubry – nie znajdziemy podobnego świę-

<sup>7</sup> Zob. L. Cian, *Il sistema preventivo di Don Bosco e i lineamenti caratteristici del suo stile*, Turyn 1982, s. 14.

<sup>8</sup> T. Gadacz, *Wychowanie jako spotkanie osób*, [w:] *Człowiek-wychowanie-kultura*, red. F. Adamski, Kraków 1993, s. 111.

<sup>9</sup> Tamże, s. 107.

<sup>10</sup> Zob. M. Gogacz, *Podstawy wychowania*, Niepokalanów 1993, s. 15-42.

<sup>11</sup> Ricaldone, jw. s. 31-32.



tęgo, który jak ks. Bosko mógłby być utożsamiony z chłopcami; który posiadałby tak wysoki stopień «świętej obsesji», aby uszczęśliwić młodzież, szczególnie tę biedną»<sup>12</sup>. W przedmowie do *Il giovane provveduto*, Święty tak pisał: „Moi drodzy, kocham was wszystkich całym sercem i wystarczy, że jesteście młodzi, abym was bardzo kochał. Mogę was zapewnić, że znajdziecie książki napisane przez ludzi bardziej cnotliwych i bardziej urobionych duchowo ode mnie, ale trudno wam będzie znaleźć kogoś, kto by was bardziej ode mnie kochał i kto by bardziej pragnął waszego prawdziwego szczęścia»<sup>13</sup>. Jego całkowite oddanie się młodzieży wypływało z wiary i osobistego przekonania, że w ten sposób wypełnia wolę Bożą. Ma to szczególną wymowę dzisiaj, gdy w wychowaniu wiele mówi się o trapiących go kryzysach, wśród których jednym z bardziej niepokojących jest zanikanie wśród wychowawców ducha ofiarności, z wyraźnym natomiast pojawianiem się postaw pewnego formalizmu, czy nawet interesowności. Przykład Świętego może więc pobudzić, zachęcić, przypomnieć prawdę, że każdy prawdziwy proces formacyjny musi zawierać konieczny wymiar poświęcenia i ofiary, dotyczący najpierw osoby wychowawcy.

Oddanie się św. Jana Bosko wychowankowi przyjmowało konkretną formę działania zmierzającego do wychowania człowieka zdolnego włączyć się z całą odpowiedzialnością w życie społeczne. Ksiądz Bosko pragnął jednak zarazem, aby młody człowiek zrozumiał swe powołanie na ziemi w perspektywie eschatologicznej. Stąd dając mu wykształcenie zawodowe i pracę, wprowadzając w kulturę i obdarowując miłością wzywał, aby żyć w łasce Bożej, w przyjaźni z Chrystusem i Jego Matką<sup>14</sup>. Co więcej, jego troską było stworzenie takich warunków, aby pomogły one wychowankowi w osiągnięciu dojrzałej na swoim etapie świętości życia. Można zatem powiedzieć, że przez to działalność wychowawczą św. Jana Bosko nie tylko ujawniała swój głęboki związek z działalnością zbawczą i uświęcającą Kościoła, ale uwypuklając, w jakiś sposób się z nią identyfikowała.

Za J. Aubrym, można nazwać ks. Bosko „świętym młodych”. Oznacza to, że był to święty, który zajmował się wychowaniem chłopców, ale również stał się świętym poprzez pracę z chłopcami, a jego świętość była wychowująca<sup>15</sup>. Oratorium zaś uważa się za swoistą szkołę, realizującą model świętości na miarę młodzieży. Owo kształtowanie młodych świętych nie miało nic ze schematyzmu. Ksiądz Bosko, mając głęboką świadomość różnic osobowościowych wychowan-

<sup>12</sup> J. Aubry, *Lorinale santità di Don Bosco nel suo vivere per e con giovani*, [w:] *Il sistema preventivo vissuto come cammino di santità*, Turyn 1981, s. 13.

<sup>13</sup> S. Giovanni Bosco, *Opere edite*, t. 2, Rzym 1976, s. 187.

<sup>14</sup> Zob. Aubry, jw. s. 24; Ricaldone, jw. s. 48.

<sup>15</sup> Aubry, jw. s. 12-13.

ków, ustosunkowywał się do każdego z nich zgodnie z kryteriami rozwojowymi i typologicznymi<sup>16</sup>.

A dzisiaj – czy wychowawca jest świadomy prawdy, że wychowanie, aby było skuteczne, musi zawierać odniesienia do religii i Boga, gdyż dopiero wtedy otwiera na szeroką perspektywę rozwoju i ujmuje człowieka w pełnym wymiarze jego doczesnych i nadprzyrodzonych pragnień, motywuje jego istnienia w sposób najbardziej pełny? A może zdarza się tak, że krępujemy się mówić o świętości? Gdyby tak było, to musimy być zarazem świadomi, że możemy tym samym gasić w młodym człowieku jakże delikatną, ale i koniecznie mu potrzebną, sferę jego duchowych potrzeb zaspokajających pragnienie pełnej osobowej realizacji, rozwoju, wspaniałomyślności, oddania, altruizmu, szlachetnych porywów serca? Czyż bowiem istnieje poza religią i Bogiem inny, bardziej skuteczny motyw tworzenia i trwania w człowieku prawdziwych i mocnych fundamentów duchowych, których jest często pozbawiany w konsumpcyjnie zorientowanym społeczeństwie? Tego bowiem pragnienia głębi wewnętrznej, będącym zarazem porywem wzwyż, dającym szansę najwyższego spełnienia ludzkiego istnienia, nie uzyskamy w żadnej psychologii, czy tym bardziej w psychoterapii. A czy opowiadając się za tymi kierunkami pedagogicznymi, które preferują dość często jedynie psychologiczne kryteria i zasady, wychowawca nie staje się wyznawcą jakiegoś nowego typu naturalizmu pedagogicznego? Nie chcemy przez to deprecjonować osiągnięć i wartości psychologicznych teorii i badań, ale należy dostrzegać ich ograniczenia i niewystarczalność do pełnego rozwoju człowieka. Winniśmy także sięgać do tych chrześcijańskich zasad wychowawczych, które dość często nie bywają wykorzystane, a przecież mogą bardziej niż inne nadać wychowaniu realistyczny i zarazem najbardziej humanistyczny charakter. Mamy bowiem w nich chociażby te, które mówią o pierwszeństwie osoby przed rzeczą, ducha przed materią, o prymacie etyki nad techniką, o ukierunkowywaniu życia na perspektywę eschatologiczną, wyzwalającą z ludzkich ograniczeń ku najwyższemu spełnieniu osoby. Nie przeczą one humanistycznie, społecznie, twórczo zorientowanemu wychowaniu, wręcz przeciwnie, motywują go i mogą sprawić, że wychowanie stanie się wyborem takich czynności, które doprowadzą do łączności osób w miłości, wierze, nadziei, a więc wartości ważnych w każdym ludzkim istnieniu, pozwalających dostrzegać bardziej dobro drugiej osoby niż własne (miłość), kierować się w relacjach z ludźmi nie podejrzliwością i niechęcią, ale głównie ufnością (wiera), budzić potrzebę więzi międzyludzkiej nie na marzeniach, ale osadzoną na miłości i wierze (nadzieja)<sup>17</sup>. Czyż nie jest to ten wymiar humanizmu, który chcielibyśmy najbardziej urzeczywistnić? Chrześcijańska miłość jest zawsze wezwaniem

<sup>16</sup> Zob. A. Martinelli, *La santità giovanile nelle biografie scritte da Don Bosco. Approccio storico*, [w:] *Il sistema preventivo vissuto*, jw. s. 83-84.

<sup>17</sup> Zob. M. Gogacz, *Podstawy wychowania*, dz. cyt., s. 86-88.

do troski o drugiego człowieka; do porządkowania życia społecznego tak, aby człowiek został w nim nie tylko dostrzeżony i chroniony w swojej osobowej godności, ale i w najwyższym stopniu dowartościowany, uczyniony zasadą jego organizacji. Jeżeli Ksiądz Bosko twierdził, że „jedynie religia jest zdolna doprowadzić do końca dzieło wychowania”<sup>18</sup>, przejawiał tym samym jakiś rodzaj genialnej intuicji o jej niezastąpionej roli wychowawczej, która szczęśliwie jest dzisiaj także podejmowana. Dostrzec także można słuszność jego innej tezy, aby łączyć eklezjalną praxis z działalnością wychowawczą.

## 2. AKTUALNOŚĆ W DZISIEJSZYM WYCHOWANIU SZKOLNYM

Skuteczność wychowania, niezależnie od epoki i zmieniających się warunków społecznych, politycznych i kulturowych, uzależniona jest w dużej mierze od zapewnienia wychowankowi pełnego rozwoju jego osobowości (wymiar indywidualny, społeczny, praktyczny, religijny), w ścisłym powiązaniu z określoną koncepcją człowieka, bez której rzetelne wychowanie nie jest praktycznie możliwe. W epoce dzisiejszej pedagodzy prześcigają się, aby propozycje wychowawcze znamionował rys tzw. nowoczesności. Nie zawsze, niestety, jest on tożsamy z całościowym podejściem do wychowanka jako osoby. Zauważa się bowiem, że proponowane wychowanie szkolne, ogólnie rzecz ujmując, idzie najczęściej w kierunku liberalnym, przeistaczając się dość łatwo w wychowanie laickie. Z drugiej strony, aktualny obraz szkoły katolickiej proponującej tzw. wychowanie ekumeniczne także nie jest jasny, a sam rodzaj tego wychowania nieokreślony i poniekąd niezrozumiały.

Jednym z częściej spotykany błędów w wychowaniu jest nierozpoznanie celów, czy też zapominanie o nich. Zakładając, że wychowanie przynależy ze swej natury do sfery moralnej i praktycznej, czy też, jak twierdzi J. Maritain, jest sztuką moralną albo raczej mądrością praktyczną, w którą wciela się określona sztuka, to potrzebuje, jak każda sztuka, swojej celowości. Tymczasem bywa, że skupia się ona jedynie na środkach: „jeżeli środki są chciane i analizowane z punktu widzenia miłości do własnego doskonalenia się – a nie tylko jako środki – w takiej samej precyzyjnej mierze zapominają o doprowadzaniu do celu i sztuka traci swoją siłę praktyczną: jej witalna skuteczność jest zastąpiona procesem nieskończonego mnożenia się środków, ponieważ każdy środek rozwija się dla siebie i zabiera dla siebie coraz większy obszar. (...) Środki nie są złe (...). Problem rodzi się wtedy, gdy są one postrzegane za tak dobre, że traci się z oczu cel”<sup>19</sup>. Podobnie błędne jest nie tylko zapominanie o celach, ale

<sup>18</sup> MB III, 605.

<sup>19</sup> J. Maritain, *L'Educazione al bivio*, Brescia 1986, s. 15-16.

falszywe czy niekompletne widzenie ich natury. Wychowanie bowiem, zanim zwróci się w prowadzeniu wychowanka ku doskonałości ludzkiej, powinno najpierw określić filozofię wychowania: nie może bowiem być ono skuteczne, dopóki nie odpowie się wcześniej na filozoficzne pytanie: „kim jest człowiek?”<sup>20</sup>.

Współczesne wychowanie jest także naznaczone zbyt silnym pragmatyzmem, podkreślającym wagę działania a zapominającym, że efektywna praktyka jest możliwa tylko wtedy, gdy zakłada najpierw całościowe poznanie, a więc prawdę. Cierpi także na zbyt ni socjologizm, żądający uznania uwarunkowań społecznych za najwyższą regułę i jedyny model wychowania. Skażone bywa również zbyt ni intelektualizmem, który – jak twierdzi wspomniany J. Maritain – rezygnuje z wartości uniwersalnych, kładąc nacisk na funkcje praktyczne i operatywne inteligencji. Ta z kolei utożsamia kierunki doskonalenia proponowane przez wychowanie ze specjalizacją naukową i techniczną. Podobnie błędne jest podkreślanie tylko wagi woli w wychowaniu (woluntaryzm) czy też przekonanie, że każda rzecz może być zrozumiana i przyjęta przez nauczanie<sup>21</sup>.

Tymczasem propozycje św. Jana Bosko, będące wyrazem chrześcijańskiego rozumienia formacji ludzkiej, wyznaczone są przez dość dokładnie określone cele, które możemy ująć jako troskę o integralny (fizyczny, duchowy, moralny) rozwój młodego człowieka, zagwarantowanie mu podstawowego wykształcenia ułatwiającego wejście w życie zawodowe oraz przygotowanie do pełnienia ról społecznych w społeczeństwie i Kościele. Wprowadzają przy tym bardzo ważną, fundamentalną zasadę porządkującą kierunek oddziaływań wychowawczych w falcie wskazania na pierwszeństwo wartości duchowych (w tym religijnych) nad witalnymi. Niekwestionowaną bowiem prawdą jest, że tylko wtedy, gdy wartości duchowe i religijne stawiane są na pierwszym miejscu, człowiek jest zdolny w stopniu najwyższym nie tylko do podejmowania wysiłków przekraczających własne ograniczenia, ale również do harmonizowania czy efektywnego integrowania własnej osobowości. Ich obecność w procesie formacyjnym zaspokaja również, czy przede wszystkim, jedną z podstawowych potrzeb ludzkich, jaką jest potrzeba transcendencji. A ta z kolei odgrywa ważną rolę motywacyjną, gdyż ujmuje życie ludzkie w perspektywie celów ontologicznych i egzystencjalnych zarazem, dając człowiekowi możliwość globalnej odpowiedzi na podstawowe pytania i niepokoje związane z jego życiem<sup>22</sup>. Do pytań takich

<sup>20</sup> Tamże, s. 16.

<sup>21</sup> Zob. tamże, s. 27-41.

<sup>22</sup> Zob. Z. Chlewiński, *Rola religii w funkcjonowaniu osobowości*, [w:] *Psychologia religii*, red. Z. Chlewiński, Lublin 1982, s. 61-76; także: G. W. Allport, *Osobowość i religia*, Warszawa 1988; J. Koziński, *Z Bogiem czy bez Boga. Psychologia religii: nowe spojrzenie*, Warszawa 1991, s. 32-71, 113-144; E. Fizzotti, *Verso una psicologia della religione*, t. 1: *Problemi e protagonisti*, Turyn 1992, szczególnie rozdziały omawiające poglądy G.W. Allporta i Z. Frankla: s. 191-226.

zalicza się te, które związane są z sensem i celem ludzkiego istnienia i działania. Jeżeli bowiem wychowanek zostanie właściwie i najgłębiej umotywowany, zyska przez to poczucie egzystencjalnego bezpieczeństwa, tak istotne w procesie jego wzrostu i dojrzewania. Z pewnością nie dojdzie do wyeliminowania wszystkich jego niepokojów (religia w swojej funkcji wychowawczej nie jest jakimś pacyfizmem pedagogicznym, ile rodzajem wezwania do „twórczego niepokoju” i nieustannego odnajdywania swojego miejsca w świecie i Kościele („uczyniwszy na wieki wybór, codziennie wybierać muszę”: J. Zawieyski), ale stawiane pytania znajdują mocny punkt odniesienia, tłumaczący w stopniu najbardziej sensownym całą ludzką egzystencję, także w aspekcie istnienia zła czy cierpienia. Nigdzie bowiem poza religią odpowiedzi na te pytania nie są pełne.

Niebezpieczeństwem, które niemalże ciągle zagraża nauczycielowi w szkole jest instrumentalne traktowanie wychowanka. Ma ono miejsce wtedy, gdy wychowanek pojawia się nauczycielowi jako „przedmiot wychowawczej obróbki”, a swoje oddziaływanie rozumie jedynie w kategorii „kształtowania”<sup>23</sup>, mocno zakorzenionej w niektórych środowiskach nauczycielskich i wychowawczych. Zbyt redukcyjnie pojęte może prowadzić do bierności wychowanka, wykluczając jego współdziałanie. Narażone jest także na wpływy ideologiczne, wyływające z przyjętego przez nauczyciela kierunku światopoglądowego. Z pewnym natomiast trudem wchodzi w użycie pojęcie „formacja”, zakładające bardziej podmiotowe i personalne odniesienia do ucznia.

Innym, biegunowo różnym podejściem do wychowanka jest traktowanie go przez nauczyciela jako „partnera”. Nie zawsze jednak „partnerstwo” to jest realizowane z pełnym efektem zakładanych celów. Bo rzeczywiście nie może, nie jest ze swej natury zdolne doprowadzić do ich wypełnienia. Kategoria ta bowiem zakłada istnienie tego, co jest wspólne partnerom: wiek, wykształcenie, dojrzałość emocjonalna, społeczna, kulturowa, typ zainteresowań, wspólna praca itp. W tym znaczeniu partnerem człowieka dorosłego nie może być dziecko czy młodzież, ale tylko drugi dorosły. Usilne dążenie wychowawcy do bycia „partnerem” w stosunku do ucznia może przeradzać się w rodzaj tzw. „kumpłostwa”. A wtedy efekty wychowawcze praktycznie są wyeliminowane. Zresztą sami młodzi niezbyt chętnie wchodzą ze starszymi w układy „kumpłowskie”, a jeżeli to czynią, powodem są zwykle cele pragmatyczne, zmierzające do wynegocjowania własnych „interesów”. Bardziej oczekują autorytetu (budowanego na wartościach, kompetencji, przyjaźni, dialogu itp.)<sup>24</sup>, osobowego wzorca, mocnego punktu odniesienia w ich procesie wzrostu i dojrzewania. Tych wartości „kumpłowska” postawa wychowawcy z reguły im nie zapewnia.

<sup>23</sup> Zob. J. Tarnowski, *Jak wychowywać?*, Warszawa 1993, s. 11-15.

<sup>24</sup> Zob. S. Michałowski, *Pedagogika wartości*, Bielsko-Biała 1993, s. 106-114; także: J. Dominian, *Autorytet*, Warszawa 1980.

Wydaje się więc, że najbardziej słusznym odniesieniem wychowawcy (nauczyciela) do wychowanka jest, zgodnie z zasadami systemu prewencyjnego, traktowanie go w kategoriach podmiotowych. Proces wychowawczy, według jej założeń (a także założeń systemu prewencyjnego św. Jana Bosko), to spotkanie dwóch podmiotów: nauczyciela i ucznia, wychowawcy i wychowanka; dwóch osób, z których jedna (wychowawca) jest postawiony w tym celu, aby drugiej (wychowankowi) służyć swoją pomocą. Jego zadaniem jest nie tyle „kształtować”, „obrabiać”, „modelować”, ale ukazywać wychowankowi cele i wartości, sugerować drogi i metody ich poznania i przyjęcia, kierować ku pogłębieniu rozumienia siebie, świata i innych, być do dyspozycji, gdy wychowanek nie radzi sobie z niektórymi pytaniami czy problemami, prowadzić dialog uczący sposobów odnoszenia się do siebie, innych i Boga<sup>25</sup>. Skutki tak rozumianego wychowania są wtedy o wiele bardziej trwałe niż te, które zakłada autorytatywne lub liberalne podejście do wychowanka. I tu słuszość intuicji, zasad i rozwiązań św. Jana Bosko, jako jednego z prekursorów personalistycznej koncepcji wychowania, wydaje się być niekwestionowana. Jego pełne szacunku podejście do młodego człowieka wpływało przede wszystkim, jak się wydaje, z dwóch założeń: traktowania człowieka jako wartości samej w sobie oraz postrzegania go jako „obrazu” Boga. To podwójne widzenie perspektywy, w sumie jednak stanowiącej jedną optykę, zapewniało osiąganie najbardziej pewnych i skutecznych rezultatów formacyjnych.

Metoda wychowawcza nie jest tylko zbiorem wskazań, środków, narzędzi, ale przede wszystkim wyrazem samej osobowości wychowawcy, jej głębi lub ubóstwa, dalekosiężnych zamierzeń i planów lub działań zaledwie tymczasowych, przekonującej siły oddziaływania lub zgubnej niemocy, wewnętrznych empatycznych nastawień lub obojętności czy wręcz wrogości do wychowanka. Współczesna dydaktyka sugeruje, aby wychowawca nie koncentrował się na narzędziowym jej rozumieniu, czy na mnożeniu metod, ile posiadał własną metodę, własny, oryginalny styl działania. W polskiej szkole, cierpiącej w dużej mierze na brak nie tylko profesjonalizmu dydaktycznego, ale prawdziwych wychowawców, uczeń raczej czuje się źle. Nie zawsze znajduje bowiem prawdziwie sprzyjającą mu atmosferę wychowawczą, której powstanie i rozwój jest najbardziej uzależnione od nauczyciela, jego sposobu podejścia do ucznia, traktowania go z cierpliwością, wyrozumiałością, szacunkiem, długomyślnością<sup>26</sup>

<sup>25</sup> Zob. J. Tarnowski, *Siedem lat dialogu*, Katowice 1986.

<sup>26</sup> Zob. H. Franta, *Atteggiamenti dell'educatore. Teoria e training per la prassi educativa*, Rzym 1988; tenże, *Interazione educativa. Teoria e pratica*, Rzym 1982; tenże, *L'„assistenza” dell'insegnante come presenza attiva nelle situazioni sociali e di rendimento: lineamenti per una pedagogia preventiva*, [w:] *L'Impegno dell'educare. Studi in onore di Pietro Braido promossi dalla Facoltà di Scienze dell'Educazione dell'Università Pontificia Salesiana (Enciclopedia delle Scienze dell'Educazione 45)*, red. J.M. Prelezio, Rzym 1991, s. 493-504.

itp. Szkoła polska jawi się jako instytucja w dużej mierze tylko dydaktyczna, mało otwarta na tworzenie warunków bycia wspólnotą, chociaż ma wszystkie ku temu dane. Trzeba nam bowiem wiedzieć, że spośród wszystkich innych grup, klasa szkolna ma największe szanse stania się rodzajem grupy pierwotnej, na wzór rodziny, o ile będzie zabiegać o tworzenie silnych, bliskich, osobowych relacji między wychowawcą a wychowankiem i wychowankami między sobą<sup>27</sup>. Gdy stanie się taką, posiada jeden z największych potencjałów wychowawczych, zdolnych wpływać na udoskonalanie formacji dorastającego, przechodzącej stopniowo w samowychowanie. Ksiądz Bosko wiele zabiegał o to, aby tworzyć we wspólnocie taki klimat, który można byłoby nazwać wprost „rodzinnym”.

Aby jednak stało się to możliwe, należy w polskim etosie nauczyciela powracać do rozumienia roli wychowawcy i nauczyciela w kategoriach powołania, służby społecznej, a nie tylko zawodu. Wiele procesów i czynników wpłynęło na to, że dzisiaj w edukacji rzadko powraca się do traktowania nauczycielskiego posłannictwa w tego typu kategoriach. Zaciążył na niej trudny okres komunizmu z narzuconą nauczycielowi rolą funkcjonariusza systemu, co nie uwiarygodniało jego pozycji wychowawczej w szkole. Także nadmierne dążenie do specjalizacji w każdym rodzaju aktywności człowieka, wyznaczające cele związane przede wszystkim z technicznym profesjonalizmem, a więc tworzeniem na przykład w wychowaniu modeli, zawsze coraz bardziej abstrakcyjnych i formalnych, powoduje, że pozbawione są one przez to realnych treści i odległe od praktyki wychowawczej. Pierwszeństwo działań technologicznych niesie bowiem ze sobą ryzyko progresywnego odhumanizowania relacji wychowawczych<sup>28</sup>. Wreszcie, tzw. negatywna selekcja do zawodu sprawiła, że w szkołach znaleźli się przypadkowi nauczyciele i wychowawcy, traktujący swoje czynności właśnie w kategoriach zawodu i źródła zysków. Tymczasem powodzenie procesu wychowawczego uzależnione jest od nauczyciela i wychowawcy, który nie tylko umie technicznie się posługiwać narzędziami pracy, ile raczej wie, wyczuwa, jak podejść do wychowanka, jak mu pomóc, doradzić, pocieszyć, podnieść na duchu, wzbudzić motywację i wierzenia we własne siły<sup>29</sup>. Taki jednak nauczyciel musi kochać nie tylko swój zawód, ale kochać każdego wychowanka. Przykład księdza Bosko przebywającego wśród swoich wychowanków, rozmawiającego z nimi, doradzającego im, troszczącego się o nich niejako „ciałem i duszą”, pozostaje z pewnością ciągle aktualnym wzorem dla każdego dzisiejszego nauczyciela i wychowawcy.

<sup>27</sup> Zob. R. Tonelli, *Gruppi giovanili e esperienza di Chiesa*, Rzym 1983, szczególnie rozdz. 1, par. 2, traktujący o grupach pierwotnych: s. 13-16.

<sup>28</sup> Zob. M. Pellerrey, *Progettazione didattica. Metodologia della programmazione educativa scolastica*, Turyn 1983, s. 11 (SEI).

<sup>29</sup> Zob. H. Franta, A. R. Colasanti, *L'Arte dell'incoraggiamento. Insegnamento e personalità degli allievi*, Rzym 1991.

## 3. AKTUALNOŚĆ W ZAKRESIE KATECHEZY I EWANGELIZACJI

System prewencyjny św. Jana Bosko, w którym od początku uważało się nauczanie katechizmu za jego nieodłączny wymiar, został dzisiaj ubogacony bardziej wartościami współczesnej katechezy i ewangelizacji, rozwijających się w Kościele. Odkryto w nich treści, które skłoniły salezjanów do nowego spojrzenia na kwestie wychowania młodzieży.

Katecheza, stawiając za cel doprowadzenie tak indywidualnego człowieka, jak i całej chrześcijańskiej wspólnoty wiernych do wiary dojrzałej<sup>30</sup>, została uznana przez Kościół za pierwszy i najbardziej właściwy środek w wychowaniu chrześcijańskim<sup>31</sup>. Znalazło to swoje odbicie w dokumentach wypracowanych przez salezjańskie Kapituły Generalne, dopracowujące sposoby wychowania w świetle wskazań Kościoła. Kapituła Generalna Specjalna określiła katechezę jako „pierwszorzędną działalność salezjańskiego apostołatu”<sup>32</sup>. Wychowanie zaś do wiary, nie jest tylko jednym z czynników systemu prewencyjnego, ale niezwykłym wymiarem całej duszpasterskiej działalności salezjanów<sup>33</sup>. Dokument o katechizacji i ewangelizacji Kapituły Generalnej Specjalnej przyjął założenia i kierunek Ogólnego Dyrektorium Katechetycznego i dlatego przewija się w nim „wymiar antropologiczny katechezy we wszystkich jego aspektach, umieszczając w ciągłej wzajemnej relacji konkretnego człowieka, Słowo Boże i wspólnotę”<sup>34</sup>. Pierwszeństwo Słowa Bożego i całej Tajemnicy Chrystusa ma za zadanie uczynić wychowanie dynamiczne i szerzej otwarte na proces wewnętrznych zmian, mających na celu skuteczniejsze dotarcie do współczesnego człowieka i pomoc w formowaniu dojrzałej, odpowiadającej czasom, osobowości. Wychowanek natomiast może odkryć w nich duże możliwości pomagające w nawiązywaniu łączności z Chrystusem i czerpania wartości, płynącej z osobowości z Nim przyjaźni<sup>35</sup>. Owa dynamika, płynąca z ewangelizacji wzywa, aby salezjańska wspólnota stawała się bardziej świadoma swej profetycznej misji, jako ewangelizacyjno-katechetyczna<sup>36</sup>, a każdy salezjanin bardziej przekonany głosicielem Ewangelii i świadkiem Słowa.

<sup>30</sup> Zob. *Directorium Catechisticum Generale*, Watykan 1971, n. 21; Jan Paweł II, *Adhortacja apostołska „Catechesi tradendae”*, Rzym 1979, n. 18-20; EN 18-19.

<sup>31</sup> Zob. DWCH 2.

<sup>32</sup> KGS 279; także KG XXI, 95. Z

<sup>33</sup> Zob. Wnioski wykonawcze „Spotkania Kontynentalnego Inspektorów Europejskich” w Rzymie, cyt. za A. Ricceri, *Noi missionari dei giovani*, „Atti del Consiglio Superiore della Società Salesiana” 56, 1975, n. 279, s. 22-24.

<sup>34</sup> KGS 272.

<sup>35</sup> Zob. KG XXI, 93; KGS 301-307; E. Viganò, *Il progetto educativo salesiano*, „Atti del Consiglio Superiore della Società di S. Francesco di Sales” 59, (1978 n. 290, s. 32-34.

<sup>36</sup> Zob. KGS 282, 369-370; E. Viganò, *Piu chiarezza di Vangelo*, „Atti del Consiglio Superiore...” 61, 1980, n. 296, s. 3-34.



Takie ujęcie wychowania, gdzie ewangelizacja stanowi jego nieodłączny wymiar, pozwala uniknąć pewnych nieporozumień, jakie mogłyby wynikać z określonych przez ks. Bosko celów wychowania, wyrażających się w sformułowaniu – „dobry chrześcijanin”. W kontekście dzisiejszej pluralistycznej kultury wyrażenie to, które w czasach św. Jana Bosko mogło mieć w miarę jednakową wymowę, obecnie ukazuje się jako nieprecyzyjne i niewystarczające do pełnego ujęcia natury chrześcijanina i jego posłannictwa w Kościele i świecie. Także podana przez niego zasada, że „uczciwy obywatel i dobry chrześcijanin” staje się podporą dla państwa, w konfrontacji z dzisiejszymi systemami politycznymi i społecznymi, szczególnie z tymi, które odznaczają się charakterem totalitarnym czy liberalnym, może przyjąć kształt programu wychowawczego formującego postawy oportunistyczne wobec polityki państwa, które nie zawsze zmierza do prawdziwego i pełnego rozwoju człowieka. Zresztą, niebezpieczeństwo takie może mieć miejsce także w krajach o demokratycznym ustroju społecznym, wtedy, gdy demokracja pragnie podporządkować człowieka ekonomicznym prawom wolnego rynku.

Wychowanie, ujmowane w wymiarach ewangelizacji, pozwala wychowankowi na przyjęcie i zinterioryzowanie treści, które mogą w nim rozwinąć postawę otwartą wobec drugiego i uwrażliwić na jego problemy. Może otworzyć go na taki sposób życia, w którym wyzwolenie od zła, grzechu i przygniatającej człowieka tyranii władzy znajdzie swój konkretny wyraz. Formuje przy tym człowieka myślącego kategoriami Kościoła, czerpiącego zasady z Ewangelii, uczące go zaufania Chrystusowi, który jako pierwszy przyniósł Ewangelię o wyzwoleniu. Człowiek ten wierzy, że ewangelizacyjny program wyzwolenia należy uznać za podstawowy i pierwszy w dziele przemiany świata, bez wnoszenia do niego treści obcych jego naturze, a mogących płynąć z różnorodnych współczesnych ideologii. Dlatego nie może zabraknąć w nim krytycznego odniesienia się do życia społecznego i politycznego. Jest to bowiem o tyle ważne, że współczesny człowiek – szczególnie młody – nie zawsze jest zdolny do właściwych rozróżnień kłamstwa od prawdy, zawartych w wielu deklaracjach. Sugestywność propagandy, wzmacniana siłą środków społecznego przekazu, wprowadza chaos i zamieszanie w systemie powszechnie uznawanych wartości i sprawia często zachwianie w postawie chrześcijańskiej młodego człowieka, a swoisty współczesny relatywizm w dziedzinie postaw moralnych, któremu w dużej mierze ulega, utrudnia mu jasne i prawdziwe wartościowanie.

We współczesnej koncepcji systemu prewencyjnego z naciskiem podkreśla się, że wychowanie jest procesem angażującym zarówno wychowawcę, jak i wychowanka. Czerpiąc z tradycji Ks. Bosko naukę w tym względzie, pragnie się ją ubogacić dzisiejszymi treściami ewangelizacyjnymi i katechetycznymi, domagając się, by wychowawca salezjański ewangelizował nie tylko będąc

wśród młodzieży, ale także z nią i poprzez nią<sup>37</sup>. Wydaje się, że najbardziej odpowiednim miejscem do realizacji tych zasad może być oratorium. Ono bowiem stanowi podstawowe kryterium odnowy i tożsamości zgromadzenia w Kościele<sup>38</sup>. Musi jednak najpierw stać się specyficznym centrum wpływającym zasadniczo na organizację pracy duszpastersko-wychowawczej, koncentrującej się wokół problemów wychowania młodego pokolenia. Ma być formą „otwartych drzwi” dla tych, którzy pragną przychodzić, aby nie tylko przyjemnie spędzić wolny czas, ale wejść z pożytkiem w całą atmosferę wychowawczą istniejących tam i otwartych na siebie grup, zrzesseń i form życia kulturalnego. W naszych polskich warunkach będzie ono przynosić pożądane skutki wychowawcze, gdy rozwijać się będzie bardziej dynamicznie i dojdzie do przewyciężenia w postawach salezjanów niebezpiecznego indywidualizmu, blokującego – co doświadczamy na co dzień – wzajemną współpracę. Istotnym też warunkiem jego rozwoju może stać się bardziej ufne otwarcie na udział w nim współpracowników świeckich, a najbardziej rodziców i współpracowników salezjańskich. Nie dostrzegamy bowiem takich form ich udziału w życiu oratorium-centrum młodzieżowego, który byłby znaczący.

#### 4. AKTUALNOŚĆ W WYMIARZE WIERNOŚCI BIEDNYM

Wierność biednym i najbardziej potrzebującym jest szczególnie ważna w rozwoju i aktualności salezjańskich propozycji wychowawczych. Wiąże się bowiem bezpośrednio z zapewnieniem im uniwersalności i realizmu, strzeże przed ekskluzywizmem, źle pojętą elitarnością, niebezpieczeństwem stwarzania pewnego typu „wychowawczego getta” zarezerwowanego jedynie dla bogatszych, którzy są w stanie kształcić swoje dzieci w prywatnych szkołach. Salezianie dokonali już, na przykład podczas ostatnich Kapituł Generalnych, nowej analizy ubóstwa, które dzisiaj jest zjawiskiem jakościowo nowym w stosunku do czasów św. Jana Bosko. W czasie obrad Kapituły Generalnej Specjalnej i 21 Kapituły Generalnej uznali, że swoistym „znakiem czasu” jest istnienie niesprawiedliwości, przeszkadzającej w zachowaniu równowagi społeczeństwa i urzeczywistniania pełnego wyzwolenia człowieka. „Stan zacofania wielu krajów, analfabetyzm, nędza i głód w świecie nabierają dzisiaj takich rozmiarów i znaczenia – stwierdzają dokumenty – że nie wystarcza już bezpośrednia pomoc doraźna, ale trzeba zacząć pracę nad usuwaniem przyczyn tej sytuacji. Chodzi tu

<sup>37</sup> Zob. KG XXI, 96.

<sup>38</sup> Zob. *Costituzioni della Società di san Francesco di Sales*, Roma 1984, art. 40; KG XXI, 127; E. Viganò, *Don Bosco '88 „Atti del Consiglio Superiore...”* 66, 1985, n. 313, s. 3-17; V. Recchia, *Attualità dell'Oratorio Salesiano*, [w:] *Il circolo giovanile salesiano*, Torino 1963, s. 131-147.

w rzeczywistości o struktury, które często stają się poważną przeszkodą lub wprost uniemożliwiają realizowanie głoszonej i przeżywanej Ewangelii: nie pozwalają biednym i uciśnionym dojrzeć oblicza Boga ani uwierzyć, że Królestwo Boże już przyszło na świat, czy też skierować się na drogę pełnego zbawienia. Są to struktury wywodzące się z grzechu”<sup>39</sup>. Świat współczesny ponadto znajduje się „pod tyranią niesprawiedliwości ujawniającej się w stanie niedorozwoju i braku równowagi między ludźmi”<sup>40</sup>. Jeżeli do tego dołączyć eksplozję demograficzną i rozwój wiedzy oraz techniki, to nie uporządkowany wzrost produkcji sprawia, że nowoczesne społeczeństwo staje się „maszyną do produkowania biednych”<sup>41</sup>. Obraz ten pogłębia jeszcze dzisiejsza rzeczywistość społeczno-kulturalna, przejawiająca cechy szczególnego pomieszania, z wewnętrznymi konfliktami na czele, na które ludzie młodzi reagują szybko. Mamy tu na myśli takie kwestie, jak: „wyniesienie osoby ludzkiej obok jej poniżania; żądanie wolności przy równoczesnym ograniczaniu jej w wielu dziedzinach; dążenie do najwyższych wartości i równocześnie zaprzeczanie wszelkiej wartości; pragnienie solidarności, a jednocześnie kryzys wspólnego działania; szerzenie się ducha anonimowości i uchylanie się od zaangażowania; szybka wymiana informacji w różnych dziedzinach i jednocześnie hamowanie reform kulturalnych i społecznych; poszukiwanie jedności i powszechnego pokoju obok sprzeczności politycznych, społecznych, rasowych i ekonomicznych; wysuwanie na pierwszy plan wszystkiego, co dotyczy młodzieży przy równoczesnym spychaniu jej na margines w sprawach pracy, udziału w życiu społecznym i odpowiedzialności”<sup>42</sup>.

Sytuacja młodzieży w tak zarysowanym świetle poszerza się jeszcze bardziej negatywnie przez fakt, że młodzi są dzisiaj pozbawieni wystarczającego wsparcia o rodzinę i silne normy moralne, czy to z winy niedostatecznego ukazywania jasnych i precyzyjnych idei religijnych, czy z braku tradycji rodzinnej<sup>43</sup>. To powoduje, że jawi się w nich moc pragnień, których nie można zaspokoić<sup>44</sup>. Gdy zaś uwzględni się psychologiczną prawdę o młodych, którzy

<sup>39</sup> KGS, 67; zob. Paweł VI, *Adhortacja apostolska „Evangelii nuntiandi”* (EN), Rzym 1975, n. 32-33; Jan Paweł II, *Przemówienie na Konferencji Episkopatów Latinoamerykańskich w Puebla*, [w:] *Puebla. L'Evangelizzazione nel presente e nel futuro dell'America Latina*, Bologna 1979, s. 11-34; tenże, *Wizja pastoralna rzeczywistości w Ameryce Łacińskiej*, [w:] tamże, s. 67-102; L. A. Gallo, *Evangelizzare i poveri. La proposta del Documento di Puebla*, Roma 1983.

<sup>40</sup> KGS, 32.

<sup>41</sup> Tamże.

<sup>42</sup> KG XXI, 23.

<sup>43</sup> Zob. KGS, 39; *Mass media, famiglia e trasformazioni sociali*, red. S.C. Acquaviva, Firenze 1980; J. Mariański, *Kondycja religijna i moralna młodych Polaków*, Kraków 1991; tenże, *Religia i Kościół w społeczeństwie pluralistycznym*, Lublin 1993; R. Pomianowski, *Przynależność do Kościoła studiującej młodzieży*, Lublin 1994.

<sup>44</sup> KGS, 39.

obok szlachetnych pragnień i chęci doświadczenia wszystkiego dogłębnie ulegają wielu uwodzicielskim siłom, jak relatywizmowi moralnemu, hedonizmowi, jednostronnej propagandzie, zeświecczeniu i ateizmowi, to tak ukształtowany obraz ukazuje z jednej strony złożoność tego zjawiska, z drugiej wzywa do konkretnych działań, które odznaczałyby się zdrowym realizmem, krytycyzmem i byłyby przesiąknięte jednocześnie duchem chrześcijańskiego optymizmu.

W takiej sytuacji Zgromadzenie zadeklarowało bardziej aktywne uczestnictwo w procesie wyzwania człowieka, szczególnie młodego, z jego ograniczeń i alienacji, z ubóstwa duchowego i materialnego. Ubóstwo natomiast zostało zdefiniowane jako stan dotknięcia jakąkolwiek jego formą, czy to ubóstwem ekonomicznym, które jest źródłem niedostatku i dlatego należy wymienić go jako pierwsze, czy ubóstwem społecznym i kulturalnym, uczuciowym, moralnym czy duchowym<sup>45</sup>. Podważono też sensowność istnienia tych dzieł, które nie pozostają w bezpośrednim związku z posłannictwem, jak również wezwano do wyrównania istniejących w tym zakresie braków<sup>46</sup>. Dodatkowym bodźcem było także i to, że 21 Kapituła Generalna krytycznie oceniła dotychczasowe próby odnowy ducha salezjańskiego, pozbawione całościowej refleksji nad sytuacją młodzieżową i dogłębnej analizy jej przyczyn. Pozostaje więc nadal potrzeba opracowania ciągle żywych i aktualnych wartości systemu prewencyjnego.

W świetle dokumentów kapitulnych rysuje się program odnowy systemu prewencyjnego, jeżeli chodzi o bardziej radykalne zaangażowanie się po stronie biednych i cierpiących. Jednym z jej wymiarów jest praca na rzecz sprawiedliwości społecznej w świecie, prowadzona w duchu ewangelicznych błogosławieństw i programu kościelnej ewangelizacji, nie zaś jako bezpośrednie angażowanie się w prace partii politycznych czy głoszenie myśli rewolucyjnej.

Oparcie wychowania prewencyjnego na fundamentach ewangelicznych sprawia, że dostrzega się w nich siłę do odrzucenia zarówno kompromisu z instytucjami, które nie znajdują się w służbie sprawiedliwości i pełnego rozwoju, jak i wszelkiej zmywy z bogatymi i możliwymi przeciwko biednym<sup>47</sup>. Ma to szczególną wymowę w naszej dzisiejszej rzeczywistości, gdyż wydaje się, że w epoce przemian Kościół polski nie zadeklarował wyraźnie opcji na rzecz ubogich. Nie upomniał się głośno o ich prawa, gdy transformacja ekonomiczna szła wyraźnie, i idzie nadal, w kierunku dość brutalnej formy kapitalizmu. Czy w tym milczeniu Kościoła nie należy upatrywać także narastającej krytyki jego działań, czy aktualnych porażek w wyborach parlamentarnych i prezydenckich?

---

<sup>45</sup> Zob. KGS, 47; H. Lacomte, *Note sul concetto di „poveri e abbandonati”*, [w:] *Il servizio salesiano ai giovani*, Torino 1971, s. 77-79; G. M. Garrone, *Come vedo il lavoro dei salesiani in Chiesa oggi*, [w:] *La famiglia salesiana riflette sulla sua vocazione nella Chiesa di oggi*, Torino 1973, s. 211-221.

<sup>46</sup> Zob. KGS, 181.

<sup>47</sup> Zob. KGS 71, 73.

Salezjanie pragną być blisko młodzieży, jako ludzie chrześcijańskiego pojednania i dialogu, razem z nią przezwyciężając dyskryminacje społeczne i walcząc ze wszystkim, co poniża godność człowieka. Jako ludzie nadziei, są świadomi, że takie zaangażowanie doprowadzi do zapanowania cywilizacji miłości<sup>48</sup>.

Odpowiadając na apel Soboru w sprawie rozwoju społecznego w duchu chrześcijańskiej miłości<sup>49</sup>, Zgromadzenie widzi swoją współpracę w tym zakresie na polu formowania odpowiednich osób, którzy byłoby jej głównymi promotorami<sup>50</sup>. Uznaje, że pierwszym jego warunkiem jest realizacja podstawowego kształcenia, zmierzającego przede wszystkim do zwalczania analfabetyzmu<sup>51</sup>. Dlatego też pragnie współpracować z tymi organizacjami narodowymi i międzynarodowymi, które rozwijają wśród ubogich pracę w zakresie kształcenia podstawowego. Zmierza ono do wyzwolenia z niewoli ignorancji i pozwala na pełne uczestnictwo w życiu społeczno-kulturalnym<sup>52</sup>. Podejmuje się też zadania rozwoju i pogłębiania nauki społecznej, pomagającej tak salezjanom, jak i „biednym” skuteczniej uczestniczyć w procesie wyzwolenia człowieka i pogłębiać świadomość o potrzebie wolności do stwarzania warunków prawdziwie ludzkich. Opowiadanie się po stronie ubogich znaczy również dla salezjanów bardziej konsekwentne podjęcie życia ubogiego, a także wśród ubogich. W praktyce oznacza to wyjście z dotychczasowego jedynie sposobu duszpasterstwa ku poszukiwaniu takich form, które byłyby skuteczne w odnajdywaniu biednych, rzeczywistym zbliżeniu się do ich życia i rodzeniu głębokiej solidarności z przeżywanymi przez nich problemami. W odniesieniu natomiast do szkół, powinno być stale rosnącą troską o umożliwienie kształcenia się w nich także młodzieży biednej, nie będącej w stanie ponieść pieniężnych wydatków na naukę.

Ogólnie można stwierdzić, że wychowanie w duchu św. Jana Bosko może być aktualną propozycją wychowawczą w wielu obszarach dzisiejszej formacji zarówno młodego pokolenia, jak i samych wychowawców. Aby było w pełni skuteczne, wymaga od salezjanów ciągłej weryfikacji idącej w kierunku nie tylko poszukiwania nowych obszarów działania pilnie domagających się wielorakich interwencji, ale i stale pogłębianej refleksji nad jego głównymi założeniami. Dążenie bowiem do poszerzania zakresu działalności i ciągłego modyfikowanie metod może wiązać się z niebezpieczeństwem powierzchownego aktywizmu, gdy tymczasem powodzenie procesu formacyjnego zależy głównie od

---

<sup>48</sup> Zob. *Lettera del Capitolo Generale 22 ai giovani*, [w:] *Capitolo Generale 22 della Società di s. Francesco di Sales*, t. 2, Roma 1984, s. 59-60.

<sup>49</sup> Zob. KK 48.

<sup>50</sup> Zob. KGS, 68; *Discorso del Rettor Maggiore E. Viganò alla chiusura del Capitolo Generale 22*, [w:] *Lettera del Capitolo Generale 22 ai giovani*, dz. cyt., s. 72-73.

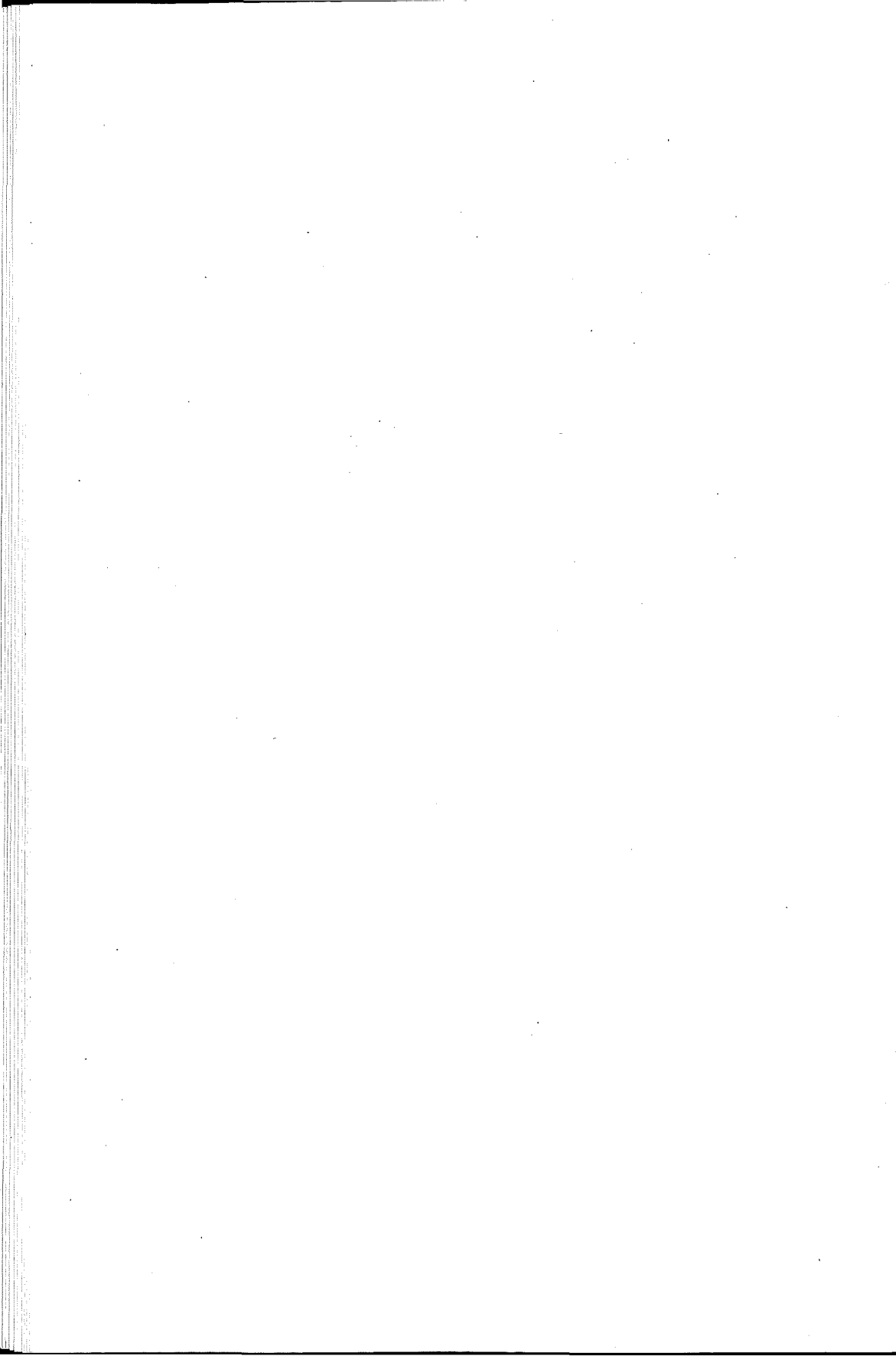
<sup>51</sup> Zob. KGS, 182, 68.

<sup>52</sup> Zob. KGS, 68.

wierności zasadom i od osobistego zaangażowania wychowawcy. W przypadku wychowawcy salezjańskiego będzie to przede wszystkim wierność ewangelicznym wskazaniom formacji „nowego człowieka”, interpretowana w świetle założeń i praktyki wypracowanej przez św. Jana Bosko i tradycję Zgromadzenia.

### Sommario

Il sistema preventivo di san Giovanni Bosco non è solo un pensiero storico dell'educazione della Chiesa, ma continua ad essere una proposta attuale in molti campi della formazione odierna. Esso comprende molti valori nella formazione spirituale dell'educatore e dell'educando. All'educatore fa ricordare che il successo educativo dipende dalla sua partecipazione che si rinforza nella fede vissuta profondamente ed anche nella competenza pedagogica. Invece l'educando dirige verso un modo di pensare aperto al futuro, aprendo davanti a lui delle possibilità di una formazione interiore che lo aiuti ad entrare attivamente nella vita sociale. Questo sistema con successo si può trasportare nel campo dell'educazione scolastica. Così, il sistema preventivo aiuta ad ordinare gli obiettivi dell'istruzione e dell'educazione; fa ricordare che il ragazzo è un soggetto dell'educazione. Grazie ai valori religiosi suggerisce anche, che il successo sarà più grande quando un salesiano sarà in grado catechizzare ed evangelizzare non solo essendo tra i ragazzi, ma anche essere con loro e tramite loro. L'attualità nella fedeltà ai poveri è una caratteristica della formazione salesiana, che indica un atteggiamento dell'educatore che non esclude nessuno, ma si apre a tutti, difende i più poveri e li porta verso una vera libertà.



JERZY GOCKO SDB

WYCHOWANIE DO WIARY – WYCHOWANIEM DO  
MIŁOŚCI SPOŁECZNEJ, WOLNOŚCI I SPRAWIEDLIWOŚCI.  
REFLEKSJE NA KANWIE ENCYKLIKI  
CENTESIMUS ANNUS I DOKUMENTU  
KAPITUŁY GENERALNEJ XXIII SALEZJANÓW<sup>1</sup>

*Prawdziwa demokracja możliwa jest tylko (...) przez wychowanie i formację w duchu prawdziwych ideałów, jak i „podmiotowości” społeczeństwa, przez tworzenie struktur uczestnictwa oraz współodpowiedzialności (CA<sup>2</sup> 46).*

*Jan Bosko obrał drogę wychowania integralnego odpowiadającą potrzebom młodzieży. Jego szkoła świętości opierała się na programie życia, które podejmowało konkretne działania: była to duchowość prywatna, ale angażująca się w działanie (KG 207).*

Podstawową misją Kościoła jest głoszenie Ewangelii, czyli zbawienia i odkupienia dokonanego przez Chrystusa. Przekonanie to potwierdził wyraźnie także ostatni Sobór: „Właściwe posłannictwo, jakie Chrystus powierzył swemu Kościołowi, nie ma charakteru porządku politycznego, ekonomicznego czy społecznego” (KDK 42). Posłannictwo Kościoła ma więc przede wszystkim charakter nadprzyrodzony, zbawczy.

Taki charakter ma bowiem sam Kościół, który „pochodzący z miłości Ojca przedwiecznego, założony w czasie przez Chrystusa Odkupiciela, zjednoczony w Duchu Świętym, ma cel zbawczy i eschatologiczny” (KDK 40). Nadprzyrodzona jest również struktura Kościoła, mimo jego wymiaru widzialnego. Kościół

<sup>1</sup> Dokument Kapituły Generalnej XXIII: *Wychowanie młodzieży do wiary: dzisiejsze zadanie i wyzwanie dla wspólnoty salezjańskiej*, Kraków 1990 (dalej – KG).

<sup>2</sup> Jan Paweł II, *Encyklika „Centesimus annus”* (dalej: CA).



bowiem jest wspólnotą wiary, nadziei i miłości, dzięki której spływa na wszystkich prawda i łaska (por. KK 8). Cel, który sobie stawia, zbawczy i eschatologiczny, tzn. zbawienie wieczne wszystkich ludzi, może być osiągnięty w pełni jedynie w przyszłym świecie (por. KDK 40).

Jednak owa religijna i nadprzyrodzona natura Kościoła oraz jego misja nie tylko nie oddzielają go od historii i rzeczy doczesnych, co więcej, w nich właśnie Kościół się wciela i realizuje<sup>3</sup>. Swoje ponadczasowe i ponadczasowe cele Kościół realizuje w życiu ludzi, istniejących i działających w określonych społecznościach i w wymiarach czasowych, na tle określonej rzeczywistości kulturowo-społecznej.

Relacja między Kościołem a tą rzeczywistością jest obustronna. Rzeczywistość ta z jednej strony ułatwia lub utrudnia Kościołowi osiąganie celów jego posłannictwa. Z drugiej strony zaś sam Kościół jest wtórnie powołany do tego, ażeby ją zmieniać, by czynić świat bardziej ludzkim (a przez to bardziej chrześcijańskim).

To „wtórne” powołanie Kościoła jest zresztą tak ściśle związane z podstawowym, że jedno bez drugiego nie mogłoby być realizowane. Zachodzi bowiem między nimi swojego rodzaju sprzężenie zwrotne: kształtując człowieka na wzór Chrystusa w jego życiu osobistym Kościół wpływa na kształt życia społecznego, które wszakże jest tworzone przez ludzi. Czynienie zaś świata bardziej ludzkim ułatwia dzieło ewangelizacji<sup>4</sup>.

Człowiek stworzony „na obraz Boży” jest zatem pierwszą i podstawową drogą Kościoła, drogą wyznaczoną przez samego Chrystusa<sup>5</sup>. Kościół uznaje człowieka za pierwszą drogę w wypełnianiu swego posłannictwa (por. CA 5, 53-58). Stąd nie można ewangelizować, głosić Chrystusa, bez postępu całego człowieka, uwzględniając także jego wymiar doczesny i cywilizacyjny.

## 1. INTEGRALNE ROZUMIENIE WIARY

Chrystus przyszedł na świat, aby odnowić wszystkie rzeczy w sobie. Prawda o stworzeniu i odkupieniu wszystkiego w Chrystusie i przez Chrystusa, każe spojrzeć na misję Kościoła w ten sposób, aby nie ograniczać jej jedynie do głoszenia ludziom dobrej woli nowiny o zbawieniu. Kościół coraz wyraźniej

<sup>3</sup> Por. B. Sorge, *Per una civiltà dell'amore. La proposta sociale della Chiesa*, Brescia 1996, s. 14.

<sup>4</sup> Por. J. Majka, *Katolicka nauka społeczna*, Rzym 1986, s. 5-6.

<sup>5</sup> Por. Jan Paweł II, *Encyklika „Redemptor hominis”* nr 14; Tenże. *Encyklika „Dominum et Vivificantem”* nr 58.

odczytując integralną wizję swego posłannictwa, od wieków wiązał ją z obroną godności człowieka i budowaniem sprawiedliwego porządku społecznego. Postawa ta wyływała z właściwie rozumianej protetycznej funkcji Kościoła<sup>6</sup>. Odczytuje ją na nowo Katechizm Kościoła Katolickiego gdy stwierdza: „Kościół [...] pełniąc misję głoszenia Ewangelii, w imię Chrystusa przypomina człowiekowi o jego godności i powołaniu do wspólnoty osób; poucza go o wymaganiach sprawiedliwości i pokoju zgodnych z Bożą mądrością” (nr 2419).

Czyż można wiarę chrześcijanina zamknąć jedynie w wąskim wymiarze jego relacji do Boga? Czy nie bardziej właściwe wydaje się takie rozumienie wiary, która będąc tą postawą fundamentalną, w jakiej zawiera się cała odpowiedź chrześcijanina na Boże wezwanie, winna obejmować także odniesienie do świata i uczestnictwo w życiu społecznym?

Wiara dla chrześcijanina staje się horyzontem zrozumienia i decyzji, z którego perspektywy nie mogą być wyłączone sprawy odniesienia chrześcijan do świata doczesnego. Jako powierzenie siebie Bogu obejmuje całego człowieka wraz z całym bogactwem jego egzystencji. Byłoby więc jakimś jej zafałszowaniem, gdyby chciał ją sprowadzić jedynie do przyjęcia określonej doktryny. Widać z tego wyraźnie, że nie chodzi tu tylko o rozumowe przyjęcie danych prawd wiary, ani tym mniej o deklarację wiary w Boga, ale o całkowite powierzenie siebie Bogu we wszystkich wymiarach życia. Wiara bowiem „to decyzja, która angażuje całą egzystencję”<sup>7</sup>. Wiara stojąca w centrum ludzkiej egzystencji to jednocześnie kryterium przyjęcia i rozpoznania swego powołania; to najpierw rzeczywistość kształtująca samego człowieka, jego wnętrze, jego świadomość w zakresie prawd o życiu, świecie, człowieku, Bogu. Ale to również nieodzowny wyznacznik jego działania, które jest prostą konsekwencją świadomości<sup>8</sup>.

Punktem wyjścia wszelkiej misji ewangelizacyjnej, a zarazem podstawową troską Kościoła, winna być pełna, integralna koncepcja wiary, wyrażająca się nade wszystko w jej personalistycznym i dynamicznym charakterze. To z kolei sprawia, że w życiu danego człowieka nie ma tzw. „obszarów autonomicznych”, to znaczy takich spraw i zadań, których nie widziałby on w świetle swojego odniesienia do Boga.

<sup>6</sup> Por. J. Gocko, *Ekonomia a moralność. Poszukiwania teologicznomoralne*, Lublin 1996, s. 60.

<sup>7</sup> Jan Paweł II, *Encyklika „Veritatis splendor”* nr 88 (dalej: VS). Por. także: J. Nagórny, *Posłannictwo chrześcijan w świecie*, t. 1, *Świat i wspólnota*, Lublin 1997, s. 76-78; F. Greniuk, *Wiara fundamentem życia chrześcijańskiego*, „Roczniki Teologiczne”, 41, 1994, z. 3, s. 8-17.

<sup>8</sup> H. Skorowski, *Być chrześcijaninem i obywatelem dziś. Refleksje o postawach moralno-społecznych*, Warszawa 1994, s. 24.

## 2. W OBLICZU „NOWEJ EWANGELIZACJI”

W odczytaniu na nowo miejsca takiej wiary w życiu poszczególnych chrześcijan i całych społeczności służy podjęte przez Kościół dzieło „nowej ewangelizacji”, nowej w swym zapale, metodzie i formach wyrazu. Jej zasadniczym przejawem jest rozbudzenie na nowo charyzmatu wiary, a poprzez niego odnowę ludzkiej tkanki społecznej w duchu ewangelicznym.

W ten, nakreślony jeszcze przez Sobór Watykański II, a następnie podjęty przez Pawła VI i Jana Pawła II program wychowania «nowego człowieka» włączyło się Zgromadzenie Salezjańskie. Poczynając od Kapituły Generalnej XX (1971-1972) Zgromadzenie stanęło na pozycji „solidarności ze światem” (Konstytucje<sup>9</sup> 7) i łączności z Kościołem (por. Konstytucje, 5), wkraczając ze swoją małą historią na wielki szlak, którym kroczy ludzkość (por. KG 5)<sup>10</sup>. Rozpoczęta przez tę Kapitułę droga odnowy i określenia własnej tożsamości, doprowadziła Zgromadzenie od „posłannictwa salezjańskiego” do „wychowania do wiary” (KG 1).

Podjęty przez Zgromadzenie Salezjańskie wysiłek odczytania swojej tożsamości wynikał z głębokiego przekonania, że ewangelizacja w sposób fundamentalny łączy się najpierw z odnową Kościoła. Kościół nie jest bowiem jedynie podmiotem ewangelizacji, ale zarazem jest także jej przedmiotem. Oznacza to, że Kościół najpierw ewangelizuje sam siebie, aby następnie jako autentyczny świadek Chrystusa w swej całości i poprzez poszczególnych członków mógł uobecniać Chrystusowe orędzie i dzieło zbawienia w świecie<sup>11</sup>.

## 3. DROGA WYCHOWANIA DO WIARY

Uwzględnienie nowych sytuacji eklezjalnych, społecznych, ekonomicznych, politycznych i kulturowych, dostrzeżenie nowego kontekstu i nowych celów, ku którym zmierza „nowa ewangelizacja” (KG 4), zrodziło nowe – fundamentalne wobec tychże wyzwań – pytania: „Jak należy rozumieć wiarę w sytuacjach, w których ma się ona stać się światłem i solą? Jak odnieść życie wiarą do danej osoby? Co oznacza dziś wychowanie do wiary? Jak przekazywać wiarę i jak towarzyszyć młodzieży na drodze do niej?” (KG 9)

Dotychczasowy model wychowania do wiary odwoływał się przede wszystkim do środków tradycyjnych: sakramenty, modlitwa, praktyki pobożne, sys

<sup>9</sup> Konstytucje Towarzystwa Świętego Franciszka Salezego, Rzym 1986.

<sup>10</sup> Por. M. Midali, *Educazione alla fede e impegno sociale. La progressiva consapevolezza della Famiglia Salesiana postconciliare*, [w:] A. Martinelli, G. Cheribin (red.), *Educazione alla fede e dottrina sociale della chiesa. Atti XV Settimana di Spiritualità per la Famiglia Salesiana*, Roma 1992, s. 100-104.

<sup>11</sup> Por. Nagórny, *Posłannictwo chrześcijan w świecie*, s. 39.

tematyczne poznanie prawd wiary, ożywianie poczucia przynależności do Kościoła itd. Wszystkie one ujmowały proces wychowania do wiary w perspektywie dość partykularnej, zawężonej. Niekiedy ograniczano się do zwrócenia uwagi na określone problemy, często te najbardziej pilne, a następnie próbowano podać ich rozwiązanie<sup>12</sup>.

Kapituła Generalna XXIII, po dogłębnej analizie rzeczywistości świata młodzieży i uwzględniając dynamikę procesów kulturowych i społecznych, zaproponowała nową perspektywę w wychowaniu młodzieży do wiary określając ją drogą wychowania do wiary. Jej nadrzędnym celem jest doprowadzenie, czy raczej towarzyszenie, młodemu człowiekowi w osiągnięciu pełnej dojrzałości – ludzkiej i chrześcijańskiej zarazem. „Wychowujemy i ewangelizujemy zgodnie z programem integralnego rozwoju człowieka, ukierunkowanym na Chrystusa, Człowieka doskonałego. Wierni intencjom naszego Założyciela, pragniemy wychować na uczciwych obywateli i dobrych chrześcijan” (Konstytucje 31).

Celem jak określonego wychowania jest człowiek ukierunkowany na Chrystusa, który potrafi łączyć wiarę i życie. Integracja wiary i życia jest bowiem najważniejszą odpowiedzią na najbardziej dramatyczne i prowokujące wyzwania, które staje przed Kościołem na przełomie drugiego i trzeciego tysiąclecia. Jest nim dokonujący się zarówno na płaszczyźnie indywidualnej, jak i społecznej rozdział między wiarą, życiem i kulturą.

«Droga», jaką proponuje się młodemu człowiekowi, polega na tym, aby budował on swoją osobowość mając w Chrystusie punkt odniesienia. Jest nią wezwanie, aby spojrzeć na swoją własną historię i historię świata spojrzeniem Chrystusa, „osądzać życie jak On to czyni, wybierać i kochać jak On, mieć nadzieję, jak On naucza, i żyć w Nim wspólnotą z Ojcem i Duchem Świętym” (KG 114). Dzięki temu mogą dojrzeć i rozwinąć się w nim naturalne postawy ludzkie. Z drugiej strony zaś owa egzystencjalna jedność między wiarą a życiem, prowadzi go do szczerzego otwarcia się na Prawdę, do poszanowania i miłowania innych ludzi oraz do wyrażania swojej wolności w dawaniu i w służbie, a więc do realizowania wiary, nadziei i miłości jako stylu życia. Te trzy pola egzystencji: sposób myślenia, życie codzienne i obecność we wspólnocie stają się miarą i wyznacznikiem prawdziwej dojrzałości chrześcijańskiej i ludzkiej (por. KG 114-115).

Proces dojrzewania chrześcijańskiego, będący równocześnie drogą rozwoju własnej wiary, ma swoją dynamikę. Punktem wyjścia są zawsze wyzwania, wobec których staje wiara młodych ludzi. Z wyzwań tych bowiem rodzi się fundamentalne pytanie o życie i znaczenie wiary w kształtowaniu własnej tożsamości w dziejach ludzkich. „Człowiek dojrzały”, to człowiek, który uważnie wysłuchuje zapytań, jakie stawia przed nim jego własne życie i świat; człowiek,

<sup>12</sup> Por. R. Tonelli, *Un progetto di educazione alla fede attento alla „dottrina sociale della Chiesa”*, [w:] *Educazione alla fede*, s. 204-205.

który potrafi uchwycić tajemnicę życia i świata oraz poprzez refleksję i pracę poszukuje ich znaczenia" (KG 123).

DOJRZAŁOŚĆ  
LUDZKA

Podstawowym, a zarazem pierwszym aspektem wychowania chrześcijańskiego, rozumianego jako wychowanie do wiary, jest osiągnięcie autentycznej dojrzałości ludzkiej. Rozwój ten urzeczywistniany już od samego początku życia człowieka, winien prowadzić do pojmowania życia jako „doświadczenia religijnego”. Przekonanie to wyływa z głęboko chrześcijańskiego rozumienia harmonii między łaską a naturą. Z jednej strony żadne doświadczenie religijne nie może pojawić się, dopóki nie odkryje się wpieryw prawdziwego sensu życia. Z drugiej zaś każde doświadczenie prawdziwego życia wyzwala dążenie religijne. By człowiek mógł zanurzyć się w planie Bożym, sam wpieryw musi przejść przez dojrzewanie osobowości, które samo w sobie jest już doświadczeniem religijnym.

(1)

Na etapie formowania autentycznej dojrzałości ludzkiej musi dokonać się w pierwszej kolejności zaakceptowanie samego siebie. Poprzez to młodzi ludzie odkrywają podwójny charakter własnego życia: jako daru i jako zadania. Krok ten jest niezbędny, aby stać się podmiotem własnej historii i odpowiedzialnym za własny rozwój. Jest on również warunkiem koniecznym do otwarcia się na innych i uznania wartości drugiego. Te pierwsze pozytywne doświadczenia akceptacji siebie i otwarcia na innych rodzą nowe doświadczenie „pełni” związane z ujawnieniem się własnych aspiracji i z pytaniem o sens życia. Tutaj jest miejsce na tak ważne doświadczenia jak: dawanie siebie, możliwość decydowania o sobie, rezygnacja z własnych wygod dla służenia najbardziej potrzebującym, kontemplacja natury albo prawdy, chwile realizowania siebie. Prowadzą one wraz z poszukiwaniem sensu życia do pragnienia transcendencji, jako horyzontu czy perspektywy, która by ułatwiła rozwiązanie problemów stawianych przez życie, a związanych z kwestią jego początku i kresu, oraz jego spełnienia. Odpowiedzią winna być przyjęta świadomie i odpowiedzialnie – jako klucz do interpretacji swojej egzystencji – wiara, połączona z wypracowaniem organicznej wizji chrześcijańskiego życia i historii (por. KG 120-129).

(2)

Prowadzi to do kolejnego etapu w dojrzewaniu wiary – do takiego spotkania z Chrystusem, Człowiekiem doskonałym, które pozwoli odkryć w Nim sens indywidualnej i społecznej egzystencji ludzkiej, czyli do przyjęcia go jako Pana i Zbawiciela. Towarzyszy temu doświadczenie poznania Jezusa poprzez różnorakie formy przepowiadania (świadectwo, katecheza, rozmowa itp.), a także doświadczenie nawrócenia, niekiedy nie wolne od licznych trudności i załamań. Wytrwałość w nawróceniu i naśladowaniu Chrystusa prowadzi w konsekwencji do przekształcenia swej wizji życia. Owocem tej przemiany jest „nowy człowiek w Chrystusie”, wolny od alienacji grzechu i wynikającymi z niej modelami życia (por. KG 130-139).

(3)

Doświadczenie Chrystusa podprowadza pod doświadczenie Kościoła, a więc do stopniowego włączenia się we wspólnotę wierzących. Także to doświadczenie

ma swoją własną dynamikę. Przynależność do Kościoła dokonuje się stopniowo. Wiąże się to m.in. z ogólnym kryzysem instytucji we współczesnym społeczeństwie. Dokona się ona w sposób pełniejszy, jeśli Kościół będzie postrzegany jako wspólnota z Bogiem i ludźmi w wierze i miłości, jako znak pełni Królestwa.

Dojrzewanie postaw kościelnych może być uwarunkowane wieloma czynnikami, niekiedy dalekimi od motywacji religijnych. Wśród nich można wymienić potrzebę przyjaźni, głębokich kontaktów międzyludzkich, uczestnictwa i solidarności, pragnienie świętowania i przyjemności, jaką jest przebywanie z innymi. Zadaniem procesu wychowania wiary jest nadanie tym momentom większej głębi i motywacji. Doświadczenie Kościoła może być również związane z doświadczeniem grupy, w której młody człowiek czuje się osobiście przyjęty i doceniony. Grupa staje się wówczas miejscem radości, dzielenia się z innymi, wzajemnego otwarcia się i współodpowiedzialności w atmosferze wzajemnego zaufania.

Gdy we wspólnocie występują żywe znaki rzeczywistości kościelnej takie jak: wzajemna więź, odczytywanie swego miejsca we wspólnocie w kontekście różnorodnych powołań istniejących w Kościele, ewangeliczny osąd rzeczywistości oraz celebrowanie wiary, wtedy grupa staje się miejscem okrycia Kościoła jako wspólnoty, a poczucie przynależności do Kościoła, przemienia się w akt wiary przeżywany czy realizowany w Kościele. Wspólnota odkrywana stopniowo i niekiedy z pozycji dość odległych od wiary, staje się miejscem – „pośrednikiem” w spotkaniu z Bogiem. Dokonuje się to poprzez modlitwę, słuchanie Słowa Bożego i celebrowanie zbawienia, głównie poprzez sakramenty; a więc formy najbardziej intensywnego uczestnictwa w tajemnicy Kościoła (por. KG 140-148).

Wyżej opisane trzy aspekty chrześcijańskiego dojrzewania poprzez dojrzałość ludzką, takie spotkanie z Chrystusem, które pozwala odkryć w Nim sens indywidualnej i społecznej egzystencji, oraz włączenie we wspólnotę wierzących, pojęta jako znak i narzędzie zbawienia, prowadzą ostatecznie od (odkrycia swego powołania) do zaangażowania i działania na rzecz przekształcania świata. „W wyniku tego procesu dojrzewają i stają się naturalne te postawy ludzkie, które prowadzą do szczerego otwarcia się naprawdę, do poszanowania i miłowania innych ludzi oraz do wyrażania swojej wolności w dawaniu i w służbie” (KG 115). W salezjańskiej pedagogii wiary bowiem „wybór powołania jest dojrzałym i niezbędnym rezultatem każdego rozwoju ludzkiego i chrześcijańskiego” (KG 149). Jest on nierozzerwalny z podjęciem odpowiedzialności rodzinnej, zawodowej, społecznej i politycznej (por. KG 149).

W proponowanym procesie wychowania do wiary i pełnej osobowości, szczególne znaczenie odgrywają kształtowanie sumienia i wychowanie do miłości społecznej. Droga ta odpowiada podwójnemu celowi wychowawczemu, jaki stawiał przed swoimi wychowankami św. Jan Bosko – Ojciec i Nauczyciel

GRUPA

WSPÓLNOTA

PODOBNA  
ZAANGAŻOWANIE

CEL

SUMIENIE

MIŁOŚĆ  
SPÓŁ.

młodzieży. Pragnął on wychowywać młodzież na uczciwych obywateli i dobrych chrześcijan.

Ten salezjański dwumian w sposób szczególny „podkreśla wartość wspólnotowego, społecznego i politycznego wymiaru wiary i miłości, który prowadzi do podejmowania konkretnych odpowiedzialności w budowaniu odnowionego społeczeństwa” (KG 115). Być bowiem uczciwym obywatelem oznacza dzisiaj dla młodego człowieka „działać na rzecz godności człowieka i jego praw we wszystkich kontekstach; żyć szlachetnie w rodzinie i przygotować się do tworzenia jej na bazie wzajemnego obdarowania; wspierać solidarność, zwłaszcza w stosunkach do najuboższych; uczciwie i kompetentnie rozwijać własną pracę; działać na rzecz sprawiedliwości, pokoju i wspólnego dobra w polityce; szanować twórczość; wspierać kulturę” (KG 178)<sup>13</sup>.

Podjęta służba w wymiarze społecznym jest w duchowości salezjańskiej miarą rozwoju życia duchowego. Człowiek wierzący, pobudzony przez Ducha Świętego, odkrywa swoje powołanie do służby człowiekowi na wzór samego Kościoła, który jest doświadczony w sprawach ludzkich (KG 178). Wiara – umieszczona w centrum – staje się dla niego z jednej strony źródłem sensu i nadziei na przyszłe życie, z drugiej zaś motywem i siłą w zaangażowaniu w świat współczesny. Ten świat właśnie jawi się jako jedna z «przestrzeni», w której koncentruje się znaczenie wiary oraz jej dynamizm (por. KG 181).

Zaangażowanie w przemianę świata musi być poprzedzone – także jako konieczny warunek w drodze wychowania do wiary – przez etap kształtowania prawego sumienia, jako miejsca osobistego spotkania z Bogiem oraz jako zdolności osądzania i rozróżniania wartości etycznych<sup>14</sup>. Jest to równocześnie warunek całej formacji moralnej, której zadaniem jest osiągnięcie zdolności „moralnego realizowania własnej autonomii i odpowiedzialności” (KG 185-188). Wypaczone sumienie byłoby jednocześnie i przyczyną i efektem błędnej wizji Boga, Jego Słowa i zbawienia, co w konsekwencji wyeliminowałoby możliwość jakiegokolwiek wychowania do wiary.

Warto w tym miejscu podkreślić, iż dla chrześcijańskiego sumienia kluczowe znaczenie odgrywa nie tyle sam system wartości, do którego się odwołuje, co raczej osoba Jezusa Chrystusa. W nim bowiem chrześcijańskie sumienie znajduje krytyczną instancję. On jest bowiem „Początkiem», który przyjawszy ludzką naturę ukazał ostatecznie jej elementy konstytutywne i jej dynamikę miłości Boga i bliźniego”<sup>15</sup>.

Proces kształtowania sumienia u samych fundamentów związany jest z właściwym odczytaniem ludzkiej wolności, której żywe poczucie czy to wymiarze

<sup>13</sup> Por. także: Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Christifideles laici”* nr 37, 44.

<sup>14</sup> Por. KDK 17; S. Rosik, *Wezwania i wybory moralne, Refleksje teologicznomoralne*, Lublin 1992, s. 149-255.

<sup>15</sup> VS 53.

indywidualnym, czy wspólnotowym, jest jedną z wartości priorytetowych u ludzi młodych. Wolność na płaszczyźnie myślenia i sposobu życia przedstawia się przede wszystkim jako dobro, którego nie wolno pogwałcić. Wydaje się, że to właśnie obecne pokolenie młodzieży jest z jednej strony szczególnie uczulone na wszelkie formy zniewolenia, z drugiej zaś spontanicznie otwiera się na «nowy humanizm» i jego wartości: „poczucie wolności, absolutną godność osoby ludzkiej, sens własnych planów życiowych, potrzebę autentyczności i niezależności” (KG 184)<sup>16</sup>.

Jednak to samo pokolenie młodzieży jest narażone jak żadne inne dotąd na zafałszowanie własnej wolności. Postawy proponowane przez środki masowego przekazu, ruchy młodzieżowe, wzorce i modele kulturowe, sekty, presja wielu środowisk i grup nacisku (tzw. moda), rewolucja seksualna, rozprzestrzenienie narkotyków i innych uzależnień prowadzi do tego, że pragnienie autentycznej wolności ludzkiej jest niejednokrotnie utożsamiane z nieograniczoną swawolą, a jakiegokolwiek normy i zasady moralne są odbierane jako zagrożenia samej wolności. Dochodzi to tego również ogólne zeświecczenie życia i zanik poczucia grzechu. Powszechna swoista nadpodaż wartości i antywartości powoduje, że wielu ludzi młodego pokolenia odczuwa trudności z wypracowaniem spójnego kodeksu życiowego i prawego sumienia. „Duży potencjał emocjonalny, związany z rozwojem osoby i słabością woli, sprawia, że wobec zasad sumienia młodzi ludzie okazują się słabi: słyszą głos sumienia, ale odbierają go jako przytłumiony, dostrzegają kierunek, którym powinni iść, ale bez niezbędnej jasności” (KG 183).

Drugą «przeustrzenia», w której urzeczywistnia się znaczenie wiary jest wychowanie do miłości. Jest ona „podstawowym wymiarem człowieka; sprężyną uruchamiającą jej życie; tym, co nadaje sens jej istnieniu, otwierając je na zrozumienie i zdolność dawania” (KG 192). W perspektywie chrześcijańskiej, która jest zarazem perspektywą głęboko ludzką, zrozumienie miłości może nastąpić jedynie, gdy na horyzoncie pojawia się Bóg. Miłość bowiem nie jest jedynie fundamentalną zdolnością osoby, ale także uczestnictwem w odwiecznej miłości Boga.

Człowiek od samego faktu stworzenia jest powołany do miłości. Bóg wzywając człowieka do miłości, czyni to obdarzając go równocześnie darem własnej miłości! czyli włączeniem w odwieczną miłość Trzech Osób Boskich. Jednocześnie cała tajemnica Chrystusa, Jego życie i działalność, są faktycznie pełnym i normatywnym objawieniem prawdziwej miłości (por. KG 195). Właśnie w perspektywie tego powołania do miłości można zrozumieć, że znakiem dojrzałej wiary i dojrzałej osobowości jest zdolność do dania siebie i przyjęcia daru od drugiego. Człowiek, który wierzy, że jego zdolność miłości jest darem

<sup>16</sup> Por. KDK 55; DWR 1; VS 31.



Boga, wie jednocześnie, że otwarcie się na drugą osobę bez jednoczesnego otwarcia się na Chrystusa jest zafałszowaniem chrześcijańskiego sensu miłości.

#### 4. SPOŁECZNY WYMIAR MIŁOŚCI I WIARY

Cały człowiek został wezwany do życia z Bogiem. Nie może więc on wyłączyć jakiegokolwiek wymiaru swego życia z tego powołania, ale powinien we wszystkich wymiarach powierzyć siebie Bogu. Jest on wezwany w Jezusie Chrystusie do tego, by każdą «przestrzeń» swojej wolności włączyć w służbę miłości oraz by doskonalili siebie mocą nadprzyrodzonego daru miłości. Otrzymany bowiem od Boga dar miłości-agape wyrywa go z zamkniętego kręgu egoizmu i otwiera go na bezinteresowny dar z siebie oraz na przyjęcie drugiej osoby w duchu miłości<sup>17</sup>.

W-NIE  
DO  
MIŁOŚCI

Świadomość własnego powołania do miłości i jednocześnie świadomość istoty miłości, staje się momentem kluczowym wychowania do wiary i fundamentem wszelkiego odpowiedzialnego działania. Nie wolno wychowania do miłości ograniczać jedynie do wprowadzenia w świat wartości zewnętrznych, do rozpoznawania właściwej hierarchii wartości. Człowiek, zwłaszcza młody, musi przede wszystkim niejako odkryć w sobie i wyprowadzić z siebie samą „potrzebę” miłości i „zdolność” do niej. Wychowanie do miłości będzie jednocześnie odrzuceniem tego wszystkiego, co przeszkadza miłości; będzie nade wszystko nieustanną walką z pokusą zamknięcia się w świecie egoistycznych potrzeb i oczekiwań.

Niezwykle istotne w wychowaniu do miłości jest stworzenie odpowiedniego środowiska, w którym to dojrzewanie miłości może się dokonywać. „Poczucie, że jest się przyjętym, uznanym, cenionym i kochanym, jest najlepszą lekcją miłości” (KG 196). Człowiek – nie tylko młody – rozpoznaje miłość poprzez miłość innych ludzi, otwierając się jednocześnie na miłość samego Boga. Tym łatwiej rozpoznaje swoje powołanie do miłości, istotę tej miłości i drogi jej realizacji wówczas, kiedy żyje w środowisku niejako naznaczonym miłością.

umieć  
oprac

Zwrócenie uwagi na konieczność wychowania do miłości społecznej, jako jedną z fundamentalnych «przestrzeni» wychowania do wiary, jest owocem refleksji dokonanej wewnątrz całego Zgromadzenia Salezjańskiego. Przekonanie to zrodziło się z doświadczenia i salezjanów, żyjących i pracujących we wszystkich częściach świata i we wszystkich środowiskach, w których przychodzi obecnie żyć młodzieży. Jest ono jednak przede wszystkim odpowiedzią na

<sup>17</sup> Por. J. Nagórny, *Agape i ethos. Centralny charakter miłości w moralności chrześcijańskiej*, [w:] W. Słomka (red.), *Miłość w postawie ludzkiej*, Lublin 1993, s. 159-180.

sytuacje ubóstwa materialnego, nędzy i zacofania gospodarczego, będących udziałem szeregu krajów rozwijających się.

Nie sposób opisać całości zjawiska nędzy i głodu w dzisiejszym świecie. Nie wolno go jednak nigdy rozpatrywać w sposób wyizolowany, lecz trzeba go widzieć w kontekście rozwoju całej ludzkości. W jednych krajach głód wiąże się z wojną, w innych z niedorozwojem, jeszcze w innych z niesprawiedliwym podziałem dochodu w ramach danej społeczności. Według Pawła VI, za tymi i podobnymi zjawiskami kryje się ogromny niehumanitarny system planowania, który potrafi bezbłędnie kalkulować, ale tylko w porządku ekonomicznym, przez co tworzy się swoista „ekonomia rynków głodu”<sup>18</sup>.

Sytuacja ta w sposób szczególny dotyka ludzi młodych. Świadomość owych przewrotnych mechanizmów wyzysku, korupcji na wszystkich poziomach, rodzących nowe i tragiczniejsze formy ubóstwa, wywołuje u młodzieży z jednej strony bezsilność i brak nadziei na przyszłość. Z drugiej zaś młodzieńcza niecierpliwość i faktyczna dotąd niemożliwość przeprowadzenia zmian prowadzi na drogę przemocy i gwałtu (por. KG 206).

Nierówności społeczne widoczne są nade wszystko w skali międzynarodowej, choć nie tylko. Linie podziału dokonują się także wewnątrz społeczeństw, które osiągnęły średni lub wysoki poziom zamożności. Również wewnątrz tych społeczeństw istnieją całe rzesze ludzi żyjących na poziomie lub poniżej minimum koniecznego do przetrwania<sup>19</sup>. Tragizm tej sytuacji pogłębia fakt, że w krajach tych rodzą się także i rozwijają nowe, jeszcze tragiczniejsze formy ubóstwa: zbrodnie, wyobcowanie, wyzysk i narkomania (KG 204).

Przyczyny tego stanu rzeczy należy widzieć przede wszystkim w niesprawiedliwości, której przejawem jest nierówny podział dóbr i usług pierwotnie przeznaczonych dla wszystkich<sup>20</sup>. W wymiarze zarówno jednostkowym, jak i całych społeczeństw, zjawisko braku solidarności rodzi się ze stylu życia określanego konsumizmem, w którym „człowiek nie uznając wartości i wielkości osoby w samym sobie i bliźnim, pozbawia się możliwości przeżycia w pełni swego człowieczeństwa i nawiązania relacji solidarności we wspólnocie z innymi ludźmi, do której został stworzony przez Boga” (CA 41)<sup>21</sup>.

Cywilizację konsumpcji cechuje głęboki kryzys wartości. Szczególne miejsca zajmują wartości utylitarystyczne, które narzucają swą dominację całemu życiu i działaniu ludzkiemu. W postawach konsumistycznych mechanizmy za-

<sup>18</sup> Por. Paweł VI, *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju z roku 1973*, [w:] M. Radwan, L. Dyczewski, A. Stanowski (red.), *Dokumenty społecznej nauki Kościoła*, t. 1, Rzym-Lublin 1987, s. 452 (nr 3).

<sup>19</sup> Por. Gocko, *Ekonomia a moralność*, s. 135-142.

<sup>20</sup> Por. Jan Paweł II, *Encyklika „Sollicitudo rei socialis”* nr 28.

<sup>21</sup> Por. także: J. Gocko, *Problematyka etyczna systemów ekonomicznych w encyklice „Centesimus annus” Jana Pawła II*, „Seminare” 12, 1996, s. 178-179.

KONTEKST  
↓

chowań, takie jak konkurencja, nastawienie na zysk, kalkulacja ekonomiczna, które w świecie gospodarki uchodzą za słuszne i konieczne, zostają przenoszone w obszar wychowania, rodziny i stosunku do ludzi starszych.

Tak więc skutki będące następstwem konsumistycznej koncepcji życia nastawionej na używanie nie kończą się jedynie na zagrożeniach w wymiarze jednostki. Konsumizm nie tylko deprawuje pojedynczego człowieka, jego wolność i hierarchię wartości, lecz staje się modelem kulturowym, którego wpływi ulegają całe warstwy i grupy społeczne. Jego konsekwencje dla całej ludzkości – jak podkreśla L. Roos – mogą być o wiele poważniejsze niż w epoce walki klas, typowej dla wczesnego kapitalizmu<sup>22</sup>.

Jan Paweł II mówiąc w encyklice *Centesimus annus* o społeczeństwie dobrobytu albo społeczeństwie konsumpcyjnym, czyni to w sytuacji zaistniałej po upadku komunizmu. Interesujące jest, że chodzi mu nie tyle o system gospodarczy czy polityczny, co raczej o rodzaj mentalności, która może zaistnieć w każdym ustroju społecznym. Konsumizm uważa on za jedną z praktycznych form odpowiedzi na ideologię komunizmu. Społeczeństwo dobrobytu dążąc do zadania klęski marksizmowi na terenie czystego materializmu, przeciwstawiając niewydolności centralnie zarządzanej gospodarki pełne zaspokojenie materialnych potrzeb człowieka, spotykało się z nim „w dążeniu do całkowitego sprowadzenia człowieka do dziedziny ekonomicznej i zaspokojenia potrzeb materialnych [...], pomijając przy tym wartości duchowe” (CA 19). W rzeczywistości konsumizm deprecjonując marksizm w jego zamiarach zbudowania nowego i lepszego społeczeństwa, spotyka się z nim, gdy odmawia moralności, prawu, kulturze i religii autonomicznego istnienia. Ukazuje przez to, że tak określone społeczeństwo konsumpcyjne ma takie same materialistyczne korzenie co komunizm (por. CA 19)<sup>23</sup>.

Konsumizm zagraża nie tylko makrostrukturą, jakimi są – dla przykładu – sytuacja gospodarcza czy polityczna w wymiarze globalnym oraz ubóstwo, niedorozwój lub nadrozwój niektórych krajów. Swoimi skutkami dotyka także

<sup>22</sup> Por. *Markt und Moral. Zur Fortentwicklung der Sozialen Marktwirtschaft zwischen Institutionen- und Tugendethik*, [w:] *Die personale Struktur des gesellschaftlichen Lebens. Festschrift für A. Rauscher*, hrsg. N. Glatzel, E. Kleindienst, Berlin 1993, s. 339. L. Roos, ukazując możliwe konsekwencje konsumizmu, odwołuje się do następującego stwierdzenia E. Brüggemana: „Es findet quasi eine Änderung der Subjekte und Objekte statt. Es ist nicht mehr der Mensch als Arbeiter vor den Gefahren eines rigiden Kapitalismus zu schützen, die von einem anderen Menschen ausgehen. Durch den höheren Lebensstandard, der auf der kapitalistischen Ordnung beruht, läuft der Mensch Gefahr, in das Erbe eines rigiden Konsumismus einzutreten. Vor ihm muß er selbst sein Personsein schützen. Der eigene materialistische Anspruch steht gegen einen personal verantworteten Ge- oder Verbrauch der Güter. Die Verantwortung bezieht sich auf das eigene Personsein an sich und auf den Auftrag als Bewahrer der Schöpfung” (*Die menschliche Person als Subjekt der Arbeit*, Bonn 1993, s. 392).

<sup>23</sup> Por. także: J. Schasching, *Unterwegs mit den Menschen. Kommentar zur Enzyklika „Centesimus annus” von Johannes Paul II*, Wien 1991, s. 25.

struktur bazowych człowieka, a wśród nich podstawowej komórki „ekologii ludzkiej”, jaką jest rodzina. Ludzie zniewoleni mentalnością konsumpcyjną, ogarnięci niepohamowaną żądzą posiadania jak największej ilości dóbr materialnych, traktują siebie i własne życie jako zespół doznań, których należy doświadczać, nie zaś jako powołanie i zadanie (por. CA 39).

Sytuacja ubóstwa z jednej strony oraz postaw związanych z konsumistycznym wzorem życia z drugiej, jest podwójnym wezwaniem dla wspólnot salezjanów żyjących w tak odmiennych, a zarazem nie wykluczających się nawzajem kontekstach. „Wspólnota salezjańska ma świadomość, że walka z ubóstwem, niesprawiedliwością i zacofaniem stanowi część jej posłannictwa” (Konstytucje, 33). Co więcej, przekonanie o tym, że skuteczne wychowanie do społecznego wymiaru «caritas», jest sprawdzianem umiejętności przekazywania wiary (por. KG 208).

Celem procesu wychowania do wiary musi stać się również przygotowanie pokolenia zdolnego zbudować bardziej ludzki ład społeczny dla wszystkich. „Społeczny wymiar «caritas» jawi się wówczas jako przejaw wiary wiarygodnej. Jest ona faktycznie konstytutywnym elementem głoszenia Ewangelii. Innymi słowy, jest podstawowym aspektem działalności Kościoła dla odkupienia rodzaju ludzkiego i wyzwolenia od wszelkiej formy ucisku. Jak z tego wynika, społeczny wymiar «caritas» jest zasadniczym elementem składowym etyki chrześcijańskiej” (KG 204)<sup>24</sup>.

Podejmowane wysiłki w pierwszej kolejności muszą zmierzać ku uksztaltowaniu nowej mentalności: z jednej strony wolnej od ogólnie rozpowszechnionej obojętności; z drugiej zaś do coraz powszechniejszego uznania wartości solidarności i to wbrew ogólnie przyjętej praktyce wszechobecnej konkurencji i pragnieniu zysku oraz sukcesu za każdą cenę. Chodzi o wyrwanie z obłądnego koła, zamkniętego między bezsilnością wobec istniejących struktur i korupcji, pojawiającą się następnie ucieczką w prywatność, jak i przyjęciem konsumistycznych i utylitarystycznych postaw wobec życia.

Te wezwania dotyczą przede wszystkim krajów i społeczeństw o wysokim standardzie życia. W środowiskach najuboższych celem podejmowanych zadań winno stać się także wychowanie młodzieży i dorosłych do zajęcia się swoim własnym wyzwoleniem. „Wspólnoty działające w kontekstach ubóstwa i nędzy powinny pracować, by młodzież i naród stały się odpowiedzialnymi za swój własny rozwój, przełamując rezygnację i uświadamiając sobie swą godność oraz biorąc na swoje barki nie tylko swoją własną biedę, ale i ubóstwo tych, którzy żyją obok” (KG 211; por. także: KG 208).

Salezjański program wychowania do wiary proponuje konkretne kroki, które pomogłyby w wyrażeniu w życiu prawdziwie społecznego wymiaru «caritas».

<sup>24</sup> Por. Dokument II Synodu Biskupów 1971 „*De Iustitia in mundo*” nr 35-36, 40-41, 50; Paweł VI, *Adhortacja apostolska „Evangelii nuntiandi”* nr 29-37.

Pierwszym momentem wydaje się być podkreślenie – w oparciu o motywację płynącą z wiary – absolutnej wartości osoby ludzkiej i jej nienaruszalności. Właśnie w kontekście szacunku należnym ludzkiej osobie należy odrzucić wszelkie formy korupcji, uprzywilejowania, wyzysku, oszustwa itp. Czyny te i wiele im podobnych są radykalnie sprzeczne z dobrem osoby, stworzonej na obraz Boży. Tradycja Kościoła wiele z nich zalicza do czynów «wewnętrznie złych» (*intrinsece malum*). Są one złe zawsze i same z siebie, to znaczy ze względu na swój przedmiot, a niezależnie od ewentualnych intencji osoby działającej i okoliczności<sup>25</sup>.

Zrozumienie godności i niepowtarzalności osoby ludzkiej Dokument Kapituły XXIII określa mianem procesem „personalizacji”. Jest ona warunkiem niezbędnym do przeżywania życia w społeczności. Pozwala bowiem młodym ludziom z jednej strony dostrzec wartość i oryginalność każdego człowieka, z drugiej zaś zwraca uwagę, że oryginalność ta ma swój wymiar międzyludzki. Młody człowiek odkrywa, że jego życiowe przeznaczenie realizuje się wraz z losem innych i w umiejętności dawania im siebie. Odwołanie się w uzasadnieniu godności osoby ludzkiej do głębokiej motywacji religijnej sprawia, że czynnik ten staje się kryterium wszelkich stosunków z innymi i źródłem trwałego zaangażowania w bieg historii (por. KG 209).

##### 5. KATOLICKA NAUKA SPOŁECZNA KLUCZEM DO INTERPRETACJI RZECZYWISTOŚCI

Wszelka refleksja moralna nad rzeczywistością społeczną nie może w swoich jedynie odwoływać czy ograniczać się do poszukiwania antropologicznego fundamentu, obojętnie czy jest to ujęcie personalistyczne (filozoficzne) czy biblijne (teologiczne). Ta głęboko doktrynalna perspektywa winna być zawsze uzupełniona o wymiar bardziej praktyczny (egzystencjalny)<sup>26</sup>. Dla kościelnej refleksji nad poszczególnymi obszarami życia społecznego, szeroki kontekst odczytywany w perspektywie „znaków czasów” staje się bowiem jednym z «loci theologici», czyli jednym ze źródeł poznania teologicznego<sup>27</sup>.

<sup>25</sup> Por. KDK 27; Jan Paweł II, *Adhortacja apostołska „Reconciliatio et paenitentia* nr 17; VS 79-83.

<sup>26</sup> Por. J. Nagórny, *Teologicznomoralne podstawy uczestnictwa chrześcijan w życiu społecznym*, [w:] A. Marcol (red.), *Zaangażowanie chrześcijan w życie społeczne*, Opole 1994, s. 118; Gocko, *Ekonomia a moralność*, s. 127-129.

<sup>27</sup> Por. KDK 4; Potwierdzeniem tego typu założenia może być następujące stwierdzenie E. Chiavacciego, wyrażone w kontekście teologicznej reorientacji katolickiej nauki społecznej oraz analizy Konstytucji *Gaudium et spes*: „[...] il sociale non è solo oggetto di diretto interesse della chiesa è della teologia; esso è anche luogo teologico. Tutta l'esperienza della famiglia umana in materia di organizzazione e di senso del con-vivere è importante per il teologo: in essa, in tutta

Stąd odczytanie wychowania do miłości społecznej jako etapu i sposobu wychowania do wiary musi być już połączone z wdrożeniem młodego człowieka do poznania złożoności rzeczywistości społeczno-politycznej. Dokument Kapituły XXIII mówi w tym przypadku o poważnym studium, systematycznym i opartym dokumentacją, przeprowadzonym na dwóch podstawowych płaszczyznach: „przede wszystkim na płaszczyźnie rzeczywistości własnej dzielnicy, miasta i kraju: sytuacji potrzeb, instytucji, sposobów sprawowania władzy politycznej i ekonomicznej, modeli kulturowych wpływających na wspólne dobro. Jednocześnie spojrzenie winno być zwrócone na świat, jego problemy, dramaty i przewrotne mechanizmy, które w tylu krajach zwiększają zasięg sytuacji cierpienia i niesprawiedliwości” (KG 210).

W tym spojrzeniu na rzeczywistości młodzi nie powinni pozostać sami. Mądre i roztropne towarzyszenie im w tym wysiłku winno zaowocować najpierw w spokojnym poznaniu tejsze rzeczywistości, a następnie w odczytaniu jej jako wezwanie moralne. Nie wystarczy bowiem jedynie samo zatrzymanie się na naturalnym wymiarze dziejących się wydarzeń czy mających miejsce uwarunkowań. Prawdziwe odczytanie współczesnych „znaków czasu” w duchu wyzwania kairolologicznego musi być dopełnione przez wskazanie na ich nadprzyrodzone znaczenie. Będzie się to wiązało z odkryciem w danej rzeczywistości pewnej sytuacji moralnej, która – co podkreśla Jan Paweł II – staje się zadaniem, czy wręcz wezwaniem skierowanym „do odpowiedzialności i wolności, poszczególnej osoby, jak i wspólnoty”<sup>28</sup>. Następnie poprzez dostrzeżenie w niej – w duchu rozeznania ewangelicznego i poprzez dar Ducha Świętego – wymiaru religijnego, winna być ona ostatecznie odczytana jako osobowe wezwanie Chrystusa<sup>29</sup>.

Podobne intuicje wyrazili uczestnicy Kapituły Generalnej XXIII w stwierdzeniu, iż zatrzymanie się na samej informacji byłoby czymś niewystarczającym. Wszystkie cząstkowe informacje winny być doprowadzone do praktycznej syntezy, „do «wiary-pasji», która by stała się siłą napędową skutecznej działalności w prawdzie i pokoju, dla budowy «cywilizacji miłości»”. W tym kontekście „społeczna nauka Kościoła” jawi się jako „klucz do interpretacji rzeczywistości i wskazanie ideowych celów, do których należy dążyć” (KG 210).

Toteż Kościół, o ile chce zachować wierność swojemu powołaniu i swojej misji, nie może nie wypracowywać i jednocześnie pogłębiać swego nauczania społecznego. Ono bowiem przynależy do Kościoła w wymiarze jego tożsamości

---

la sua drammaticità, possono e debbono essere cercate vie di migliore comprensione del vangelo stesso” (La dottrina sociale cristiana: dalla filosofia alla teologia, [w:] *Rerum novarum (1891-1991). Cento anni di insegnamento sociale della Chiesa*, red. C. Cardia et al. Bologna 1992, s. 40).

<sup>28</sup> Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Pastores dabo vobis”* nr 10.

<sup>29</sup> Por. Nagórny, *Teologicznomoralne podstawy uczestnictwa*, s. 121-123.

i misji apostołskiej. Staje się ono obowiązkiem-prawem Kościoła, którego misja zbawcza obejmuje odnowienie w Chrystusie także całego porządku doczesnego (por. CA 31)<sup>30</sup>.

### ZAKOŃCZENIE

Święty Jan Bosko zawsze bronił i zwracał uwagę na społeczny wymiar swego dzieła. Podjęta na Kapitule Generalnej XXIII refleksja miała na celu na nowo odczytanie społecznego wymiaru charyzmatu salezjańskiego. Podjęty wysiłek zaowocował propozycją salezjańskiej drogi wychowania do wiary i oryginalnym programem życia chrześcijańskiego: «Salezjańskiej duchowości młodzieżowej». Jej celem jest pełny rozwój młodego człowieka według miary Chrystusa, Człowieka doskonałego w taki sposób, aby potrafił on łączyć wiarę i życie. Integracja wiary i życia jest bowiem – jak już podkreślono wielokrotnie – najwłaściwszą odpowiedzią na najbardziej dramatyczne i prowokujące wyzwanie, które rodzi się przed Kościołem na przełomie drugiego i trzeciego tysiąclecia. Jest nim dokonujący się zarówno na płaszczyźnie indywidualnej, jak i społecznej rozdział między wiarą, życiem i kulturą.

«Salezjańska duchowość młodzieżowa» jest przede wszystkim duchowością wychowawczą. W centrum uwagi stawia ona młodego człowieka wraz z jego wewnętrznymi dynamizmami, które z jednej strony stają się podstawowym kryterium w wyborze poszczególnych dróg jego dojrzałości (która jest ostatecznie rozwojem wiary), z drugiej zaś wezwaniem dla wychowawców, by towarzyszyli młodzieży i dzielili jej przeżycia. Jest ona drogą prostej, pogodnej i radosnej świętości, która łączy w jedną życiową praktykę „podwórko”, „naukę” i stałe poczucie obowiązku; propozycją realizacji własnego całożyciowego powołania jako odpowiedzi na bezinteresowną miłość Boga. Będąc nową interpretacją Ewangelii w duchu Błogosławieństw staje się duchowością codzienności, radości i optymizmu, przyjaźni z Chrystusem, wspólnoty kościelnej i w końcu duchowością odpowiedzialnej służby.

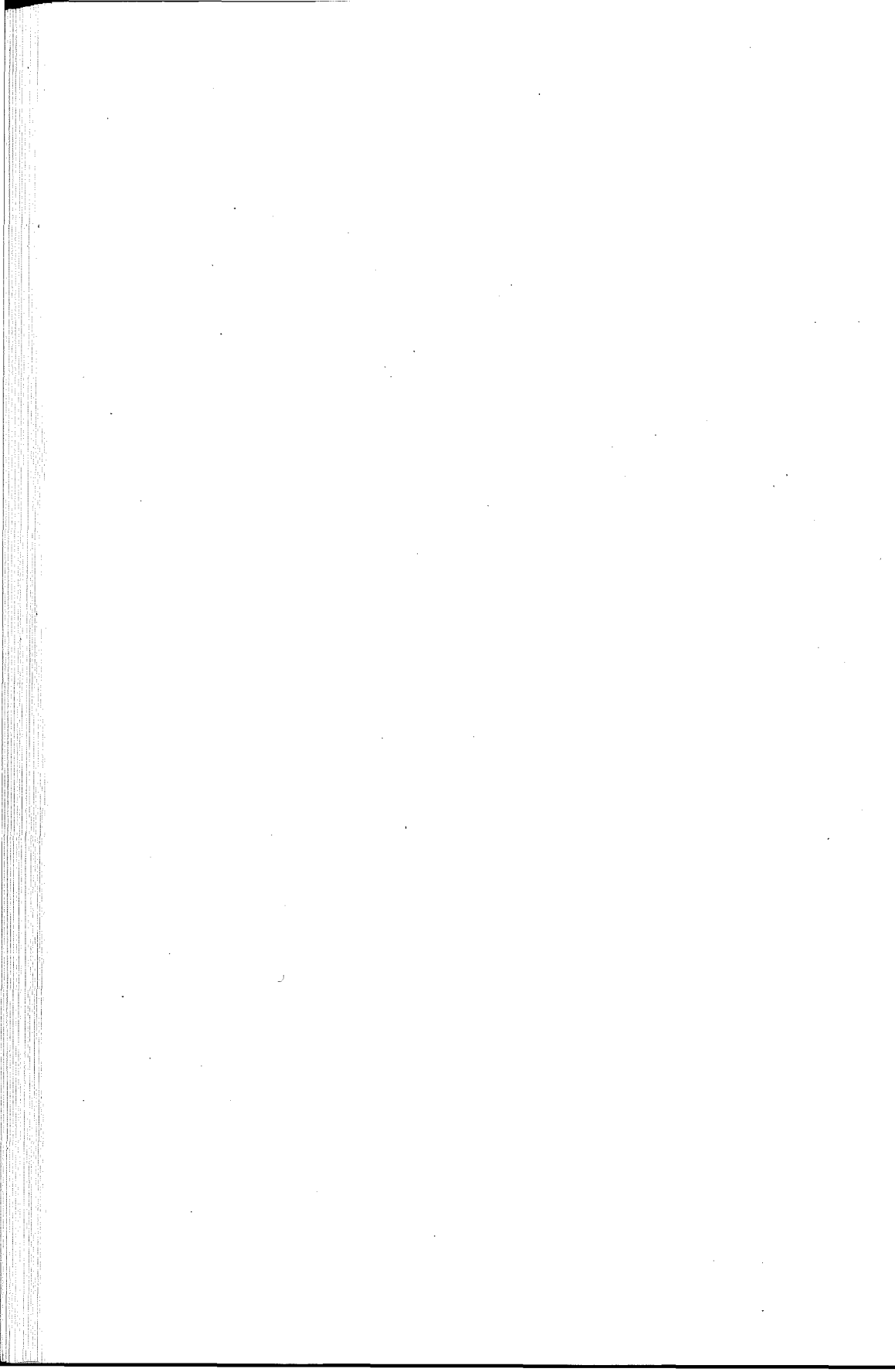
To, co ważne w dotychczasowej tradycji Zgromadzenia, zostało połączone harmonijnie z tym, co wydaje się nowe i konieczne na czas dzisiejszy: inspiracja religijna i religijne cele wychowania zostały zharmonizowane z wymogami ludzkiego rozwoju. Wychowanie do wiary w tym kontekście nie wolno oddzielać od wychowania do postaw społecznych, ludzkiej solidarności, wolności i sprawiedliwości. Wszystkie one są konkretyzacją i odpowiedzią wiary oraz znajdują swoje dopełnienie w miłości społecznej.

---

<sup>30</sup> Por. także: M. Toso, *Dottrina sociale oggi. Evangelizzazione, catechesi e pastorale nel più recente Magistero sociale della Chiesa*, Torino 1996, s. 9.

„Wolność, sprawiedliwość, solidarność i cielesność niejednokrotnie postawią wierzącego młodego człowieka na rozdrożu: albo być z Jezusem, akceptując wysiłek wiary, albo prowadzić życie pozbawione jej wpływu. Jest to kluczowy moment, trudne ale konieczne przejście, pozwalające na osiągnięcie syntezy, w której ma się szczęście żyć razem z Panem życia i historii” (KG 166).





MAREK T. CHMIELEWSKI SDB

## ROLA SALEZJANÓW POLSKICH W PROCESIE INKULTURACJI CHARYZMATU KSIĘDZA BOSKO (ok. 1888-1918)

„W naszym skromnym salezjańskim środowisku – podkreśla oficjalny komentarz do *Konstytucji Towarzystwa Salezjańskiego* – inkulturacja charyzmatu Założyciela wymaga zwracania dużej uwagi na znaki czasów i na specyficzny udział każdej kultury we wzmacnianiu tożsamości i jedności Zgromadzenia, poprzez przyjęcie różnorodności form, a zarazem wykluczenie uniformizmu oraz nacjonalizmów”<sup>1</sup>. Taka dojrzała świadomość uniwersalnego charakteru charyzmatu ks. Bosko jest w Zgromadzeniu Salezjańskim efektem procesu sięgającego swymi początkami końca ubiegłego stulecia. To właśnie w tamtym okresie, w wyniku ekspansji światowej dzieła ks. Bosko, doszło po raz pierwszy do konfrontacji Zgromadzenia powstałego w kontekście kultury i religijności włoskiej z kulturami narodów, które reprezentowali tak salezjanie narodowości innych niż włoska, jak i wielonarodowa rzesza nowych adresatów salezjańskiego posłannictwa. W okresie, który zamka się pomiędzy latami bezpośrednio poprzedzającymi śmierć Założyciela Towarzystwa Salezjańskiego (1888) a końcem pierwszej wojny światowej (1918), w proces ten wpisali się w sposób znaczący salezjanie polscy.

### GENEZA KULTU KULTURY WŁOSKIEJ W ZGROMADZENIU SALEZJAŃSKIM W OKRESIE RZĄDÓW KS. JANA BOSKO (1815-1888) I KS. MICHAŁA RUA (1837-1910)

Zgromadzenie Salezjańskie powstało w wyniku starań organizacyjnych i legislacyjnych podjętych przez ks. Jana Bosko w okresie od 1859 do 1874<sup>2</sup>. Środowiskiem jego wzrostu był Piemont, który od 1848 r. zdominował proces jednoczenia

<sup>1</sup> *Program życia salezjanów księdza Bosko. Przewodnik po lekturze Konstytucji Salezjańskich*, tłum. z j. hiszpańskiego ks. Józef Kurowski, Poligrafia Salezjańska, Kraków 1997, s. 98.

<sup>2</sup> Por. R. Alberdi, C. Semeraro, *Società Salesiana di San Giovanni Bosco*, [w:] G. Pelliccia, G. Rocca (red.), *Dizionario degli Istituti di Perfezione*, t. VIII, Edizioni Paoline, Rzym 1988, kol. 1689-1690.

się państwa włoskiego, a od 1870 r., obok innych księstw i królestw położonych na Półwyspie Apenińskim, stał się integralną częścią Włoch<sup>3</sup>. Rzeczą naturalną dla nowopowstałego Zgromadzenia były jego związki z kulturą i religijnością włoską, w której się narodziło i z którą związani byli jego pierwsi członkowie, wszyscy narodowości włoskiej.

Pierwsze problemy wynikające z owego naturalnego powiązania *salezjańskości* z *włoskością* zaczęły ujawniać się wraz z rozwojem Zgromadzenia poza terytorium Włoch. Tak za życia ks. Bosko jak i w okresie rządów jego pierwszego następcy, ks. Michała Rua, salezianie nie zdawali sobie sprawy z tego co właściwie jest istotą *ducha salezjańskiego*, którego precyzyjne określenie pozwala Zgromadzeniu pozostać wiernym charyzmatowi Założyciela. Aby zachować wierność ideałowi ks. Bosko starano się wtedy – jak podkreśla ks. Alberto Caviglia (1868-1943) – „naśladować i powtarzać to wszystko co czynił i jak czynił sam Ks. Bosko”<sup>4</sup>. Za najlepszy wzór do naśladowania uważano turyńskie Valdocco, które w wyniku długoletniego rozwoju ze zwyczajnego oratorium stało się kompleksem dzieł wychowawczych i Domem Macierzystym Zgromadzenia<sup>5</sup>. Próby automatycznego przeniesienia tego modelu *salezjańskości* do innych krajów sprawiały, że w Argentynie budowano nowe domy z refektarzami w piwnicy, bo tak było w Domu Macierzystym. W mroźnej Patagonii ciężko chorowano, ponieważ starano się ubierać tak jak we Włoszech. W Brazylii rejestrowano wypadki wyczerpania fizycznego ponieważ jadano tak jak we Włoszech i w upalne, parne dni stosowano się do programu dnia z Valdocco<sup>6</sup>. W Polsce – a właściwie w Galicji – próbowano tłumaczyć na język polski włoskie śpiewy i modlitwy ludowe, nie biorąc pod uwagę bogactwa lokalnej tradycji<sup>7</sup>.

<sup>3</sup> Por. J. A. Gierowski, *Historia Włoch*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1985, s. 446-484.

<sup>4</sup> A. Caviglia, *La concezione missionaria di Don Bosco e le sue attuazioni salesiane* (= *Omnis Terra adoret Te. Collana delle Pubblicazioni Missionarie*, 24), Unione Missionaria del Clero in Italia, Rzym 1932, s. 20.

<sup>5</sup> Por. J. M. Prellezo, *Valdocco nell'Ottocento tra reale e ideale (1886-1889). Documenti e testimonianze*, (= *Istituto Storico Salesiano – Roma. Fonti – Seconda serie*, 3), LAS, Rzym 1987, s. 336; P. Stella, *Don Bosco nella storia della religiosità cattolica*, t. I: *Vita e opere* (= *Pubblicazioni del Centro Studi Don Bosco. Studi storici*, 3), LAS, Rzym 1979<sup>2</sup>, s. 103-120; a także tego samego Autora *Don Bosco nella storia economica e sociale (1815-1870)* (= *Pubblicazioni del Centro Studi Don Bosco. Studi storici*, 8), LAS, Rzym 1980, s. 71-400, 414-614.

<sup>6</sup> Informacje na ten temat znajduje się w następujących studiach autorstwa A. F. da Silva: *1890: La visita di Mons. Cagliari in Brasile*, [w:] *Ricerche Storiche Salesiane* [odtąd RSS] 2, 1989, s. 380, 384-385; *Unità nella diversità. Le visite di Mons. Cagliari in Brasile 1890-1896*, (= *Piccola Biblioteca dell'Istituto Storico Salesiano*, 12), LAS, Rzym 1990, 59 s.; *Patagonia: Realtà e mito nell'azione missionaria salesiana. Il Vicariato Apostolico della Patagonia Settentrionale*, [w:] RSS 1, 1995, s. 7-54, szczególnie s. 50.

<sup>7</sup> Por. Archiwum Towarzystwa Salezjańskiego Warszawa [odtąd ATSW], P 198; maszynopis zredagowany przez ks. Andrzeja Świdę w 1983 r., zatytułowany *Wspomnienia salezjanów z taśmy magnetofonowej Ks. Cicheckiego*, wywiad z ks. Aleksandrem Kotułą, Oświęcim 25.07.1962.

Obok tych poniekąd naturalnych związków *salezjańskości* z *włoskością* w Zgromadzeniu, już za życia ks. Bosko, pojawiły się powiązania obu tych rzeczywistości świadomie faworyzowane przez samego Założyciela. Przykładem takich działań jest jego strategia misyjna. W wyborze Buenos Aires jako terenu pracy misyjnej, ks. Bosko kierował się dwoma względami. Po pierwsze miejsce to pozwalało misjonarzom na utworzenie swoistej bazy wypadowej do penetracji położonej w pobliżu Pampy Argentyńskiej, a co za tym idzie, stwarzało odpowiednie warunki do pracy misyjnej wśród *indios* zamieszkujących tamte tereny. Po drugie, zainteresowanie ks. Bosko wzbudziła obecność w Buenos Aires licznej kolonii włoskiej, która według jego projektu, stanowić miała punkt oparcia dla salezjańskich misjonarzy, swoistą oazę *włoskości* i miejsce wytchnienia po trudach pracy<sup>8</sup>. W ten sposób – od momentu rozpoczęcia działalności misyjnej w 1875 r. – w mentalności salezjanów zaistniał i począł się utrzymywać model pracy misyjnej, który zakładał obecność emigrantów włoskich jako czynnik sprzyjający skuteczności wysiłków apostołskich salezjańskich misjonarzy<sup>9</sup>.

Do znacznego nasilenia się powiązań pomiędzy *salezjańskością* i *włoskością* doszło w okresie rządów ks. Rua, który stał na czele Zgromadzenia w latach 1888-1910. Jego rektorat charakteryzowała dynamiczna ekspansja dzieła salezjańskiego w Europie i na terenach misyjnych: w Ameryce Północnej, w Afryce, Azji i przede wszystkim w Ameryce Południowej<sup>10</sup>. W Ameryce Łacińskiej misjonarzom salezjańskim przyszło pracować w młodych państwach powstałych po upadku kolonii hiszpańskich i portugalskich, kierowanych przez rządy liberalne, które w szybkim tempie doprowadziły do powszechnego upadku moralności. Tamtejszy Kościół, którego organizacja, duszpasterstwo, kontakty ze Stolicą Apostolską tkwiły korzeniami w poprzedniej epoce, nie był w stanie przeciwstawić się nowym wyzwaniom i zorganizować duszpasterstwo zdolne podnieść

<sup>8</sup> Por. J. Borrego, *Il primo iter missionario nel progetto di don Bosco e nell'esperienza concreta di don Cagliero (1875-1877)*, [w:] P. Scotti (red.), *Missioni Salesiane 1875-1975. Studi in occasione del Centenario*, (= *Pubblicazioni del Centro di Studi di Storia delle Missioni Salesiane. Studi e ricerche*, 3), LAS, Rzym 1977, s. 63-86; a także tego samego Autora *Estrategia misionera de don Bosco*, [w:] P. Braidó (red.), *Don Bosco nella Chiesa a servizio dell'umanità*. Studi e testimonianze (= *Istituto Storico Salesiano. Studi*, 5), LAS, Rzym 1987, s. 143-202.

<sup>9</sup> Por. G. Rosoli, *Don Bosco e l'assistenza agli emigranti*, [w:] M. Midalì (red.), *Don Bosco nella storia. Atti del 1° Congresso Internazionale su Don Bosco (Università Pontificia Salesiana – Roma, 16-20 gennaio 1989)* (= *Pubblicazioni del Centro Studi Don Bosco. Studi storici*, 10), LAS, Rzym 1990, s. 509-516; A. Caviglia, *Le iniziative italiane nel Sud America. Lezione tenuta al „secondo corso di missionologia” indetto dal 20 novembre al 2 dicembre del 1934 dalla Università Cattolica del Sacro Cuore e alla Commissione arcivescovile milanese per le opere missionarie*, Società Editrice «Vita e Pensiero», Mediolan 1935, 27 s.

<sup>10</sup> Por. M. Wirth, *Don Bosco e i salesiani. Cinquant'anni di storia*, Elle Di Ci, Turyn-Leumann 1970, s. 234-262.

poziom moralny wiernych<sup>11</sup>. Z tego też względu Pierwszy Latinoamerykański Synod Plenarny, który obradował w Rzymie w 1899 r., zwrócił uwagę na kilkumilionową rzeszę emigrantów włoskich obecną w krajach Ameryki Łacińskiej, którzy ze względu na wartości kulturalne i religijne jakie ze sobą przyniesli, stanowili potencjalne zarzewie odnowy moralnej społeczności. Biskupi zauważyli, że to przede wszystkim obecność duszpasterzy emigrantów była punktem odniesienia wokół, którego odradzała się tradycyjna rodzina włoska i odnawiała się formy życia społecznego charakterystyczne dla Półwyspu Apenińskiego. Wokół księży, zakonników i zakonnice włoskich powstawała społeczność o bogatej kulturze i obyczajowości, religijna i zdrowa moralnie, zdolna oprzeć się sytuacji rozkładu moralnego. W związku z tym biskupi nie tylko chętnie przygarniali emigrantów włoskich, ale dbali o odpowiednią dla nich opiekę duszpasterską, zalecając misjonarzom włoskim, aby oprócz działalności duszpasterskiej wśród rodaków, dokładali wszelkich wysiłków w celu propagowania i umacniania rodzimej kultury<sup>12</sup>. W ten sposób sam episkopat południowoamerykański doprowadził do ścisłego połączenia katolicyzmu z kulturą włoską<sup>13</sup>.

Kiedy salezjanie, wierni pierwotnemu projektowi misyjnemu ks. Bosko, w znaczący sposób zaangażowali się w opiekę nad wychodźcami z Półwyspu Apenińskiego<sup>14</sup>, automatycznie włączyli się w nurt rodzącego się w Kościele ruchu odnowy społeczności latynoamerykańskiej za pomocą propagowania kultury włoskiej. W łonie Zgromadzenia nastąpiło w ten sposób zacieśnienie relacji pomiędzy *salezjańskością* i *włoskością*<sup>15</sup>.

<sup>11</sup> Charakterystykę generalną problemów napotkanych przez pierwszą generację misjonarzy salezjańskich w Ameryce Łacińskiej prezentuje G. Bottasso, *La Chiesa latino-americana in cui hanno avuto inizio le missioni salesiane*, [w:] Scotti (red.), *Missioni salesiane*, s. 133-140. Sytuację społeczną, polityczną i ekologiczną tego kontynentu w omawianym okresie przedstawiają szeroko R. Aaubert, *Il pontificato di Pio IX (1846-1878)*, t. I-II, [w:] A. Fliche, V. Martin (red.), *Storia della Chiesa*, t. XXI/1-2, SAIE, Turyn 1976<sup>2</sup>, s. 675-688; R. Aubert, R. Lill, *I contrasti tra il cattolicesimo e il liberalismo*, [w:] H. Jedin (red.), *Storia della Chiesa*, t. VIII/2, Jacka Book, Mediolan 1985, s. 404-417, oraz G. Martina, *La Chiesa nell'età dell'assolutismo, del liberalismo e del totalitarismo*, Morcelliana, Brescia 1978<sup>3</sup>, s. 27-101.

<sup>12</sup> Por. G. Rosoli, *Le organizzazioni cattoliche italiane in Argentina e l'assistenza agli emigranti italiani (1875-1915)*, „Studi Emigrazione” 75, 1984, s. 390-392; R. Costa, *Il contributo del clero alla colonizzazione rio-grandese*, [w:] G. Rosoli (red.), *Scalabrini tra vecchio e nuovo mondo. Atti del Convegno Storico Internazionale. Piacenza 3-5 dicembre 1987*, Centro Studi Emigrazione, Rzym 1989, s. 411-428.

<sup>13</sup> Por. L. Favero, *Gli scalabriniani e gli emigranti italiani nel Sud America*, [w:] Rosoli (red.), *Scalabrini tra vecchio e nuovo mondo*, s. 396.

<sup>14</sup> Podstawowe informacje na temat salezjańskiego duszpasterstwa emigrantów włoskich znajdujemy u G. Rosoli, *Impegno missionario e assistenza religiosa agli emigranti nella visione e nell'opera di don Bosco e i Salesiani*, [w:] F. Traniello (red.), *Don Bosco nella storia della cultura popolare (= Il popolo cristiano)*, SEI, Torino 1987, s. 289-329.

<sup>15</sup> Por. R. Azzi, *Religione e patria: l'opera svolta dagli scalabriniani e dai salesiani fra gli emigranti*, [w:] R. Costa, L. A. de Boni (red.), *La presenza italiana nella storia e nella cultura*

Na początku obecnego stulecia znaczne zainteresowanie sprawami emigracji włoskiej zaczęły przejawiać także rząd i parlament włoski<sup>16</sup>. Niektórzy politycy tego kraju przypominali, że proces jednoczenia Włoch wykluczył ich państwo z równoległe odbywającego się podziału kolonii w Azji i Afryce. Dlatego też uważali, że jedyną możliwością odegrania przez państwo włoskie znaczącej roli na arenie międzynarodowej powinno stać się szerokie propagowanie rodzimej kultury. Emigracja włoska rozproszona w wielu krajach Europy, obu Ameryk, w Afryce i w Azji wydawała się być idealnym nośnikiem i rozsadnikiem *włoskości*. Dlatego też postanowiono dokonać wszelkich możliwych starań aby zapewnić emigrantom odpowiednią opiekę i wsparcie ich ojczystej kultury<sup>17</sup>. Do tego celu nie nadawał się lepiej nikt inny jak misjonarze włoscy, którzy bliscy wychodźcom mogli jednocześnie z prowadzeniem duszpasterstwa, dbać o rozwój kultury włoskiej w tym środowisku<sup>18</sup>.

Pod wpływem takich głosów rząd włoski rozpoczął kampanię finansowego wspierania rodzimych misjonarzy. Ze tego typu pomocy korzystali także salezjanie. W 1909 r. dzięki dotacjom ze strony rządu włoskiego Zgromadzenie prowadziło na misjach 26 szkół, z czego 10 w samej tylko Argentynie. W tym samym czasie, państwo włoskie, oprócz szkół salezjańskich, wspierało jedynie 14 szkół sercanów i 13 franciszkanów<sup>19</sup>. W ten oto sposób salezjanie znaleźli się w kręgu oddziaływania ideologii opartej na hasle „*ojczyzna-wiara*” lub lepiej „*katolicyzm-włoskość*”, propagowanej przez włoskie lobby polityczne<sup>20</sup>. Taki

---

*del Brasile* (= *Popoazioni e culture italiane nel mondo*, 1), wydanie w j. włoskim pod red. A. Trento, Edizioni della Fondazione Giovanni Agnelli, Turyn 1991, s. 207-208.

<sup>16</sup> Por. E. M. Capeceletro, *La legislazione italiana sull'emigrazione dal 1901 ad oggi: ispirazione ed effetti*, [w:] F. Assante (red.), *Il movimento migratorio italiano dall'unità nazionale ai nostri giorni*, t. I, (= *Biblioteca dei «Cahiers interationaux d'histoire economiquw et sociale»*, Libraire Droz, Genewa, s. 197-206; G. Dore, *La democrazia italiana e l'emigrazione in America*, (= *Biblioteca di storia contemporanea. Saggi e testimonianze*, 4), Morcelliana, Brescia 1964, s. 31-110; C. Furno, *L'evoluzione sociale delle leggi italiane sull'emigrazione*, Università Pontificia Lateranense, Rzym 1958, 121 s.

<sup>17</sup> Por. G. L. Radice, *Le scuole italiane all'estero. Note sulla indecorosa politica della consulta da Rudinò a Tittoni*, Editrice Vincenzo Bonanni, Ortona a Mare 1910, s. 61, 66-67.

<sup>18</sup> Por. L. Tosi, „*Fede e patria*”: *note su consoli e missionari degli emigranti (1890-1914)*, [w:] Rosoli (red.), *Scalabrini tra vecchio e nuovo mondo*, s. 514.

<sup>19</sup> Por. L. Radice, *Le scuole italiane all'estero*, s. 50-51. Favero, który przeprowadził badania na temat rozwoju szkół włoskich w Argentynie w latach 1866-1914, stwierdza, że dzięki pomocy finansowej państwa włoskiego doszło w okresie od 1906 do 1914 do ponad trzykrotnego wzrostu liczby szkół salezjańskich na analizowanym terytorium. Jednocześnie ilość wychowanków salezjańskich zwiększyła się w omawianym okresie z 1400 do 4200: L. Favero, *Le scuole delle società italiane del mutuo soccorso in Argentina (1886-1914)*, „*Studi Emigrazione*” 75, 1984, s. 373.

<sup>20</sup> Por. Tosi, „*Fede e patria*”: *note su consoli e missionari degli emigranti (1890-1914)*, s. 509-518.

stan rzeczy sprzyjał pogłębieniu się na terenie Zgromadzenia wzajemnych powiązań pomiędzy *salezjańskością* i *włoskością*.

W 1886 roku kilka osobistości ze świata kultury, polityki i arystokracji zawiązało we Florencji *Narodowe Stowarzyszenie dla Pomocy Włoskim Misjonarzom Katolickim*. Stawiało ono sobie za cel wspieranie moralne i finansowe misjonarzy włoskich, którzy zobowiązywali się w zamian do propagowania kultury włoskiej<sup>21</sup>. Początkowo *Stowarzyszenie* oddziaływało w Afryce Północnej i Południowej, ale z czasem, tworząc w 1909 r. *Italica Gens*, organizację skupiającą wszystkie stowarzyszenia działające wśród emigrantów włoskich, przeniosła się też do Ameryki Południowej<sup>22</sup>. Właśnie na tym kontynencie *Italica Gens* odniosła szybki i nadspodziewany sukces, któremu w znaczący sposób przysłużyli się misjonarze salezjańscy: na 55 siedzib jakie organizacja posiadała w Argentynie i Brazylii, tylko 10 nie znajdowało się w domach salezjańskich<sup>23</sup>.

Współpraca z *Italica Gens* i korzystanie z pomocy finansowej państwa włoskiego zmusiło salezjanów do szeregu działań na rzecz propagowania kultury włoskiej. Przede wszystkim dbano o to by wszyscy misjonarze salezjańscy, niezależnie od narodowości, posługiwali się w rozmowach językiem włoskim i nauczali go w szkołach. Sam ks. Rua domagał się w jednym ze swoich okólników szczegółowych sprawozdań z nauczania włoskiego w domach salezjańskich<sup>24</sup>. Misjonarze mówili też kazania po włosku i w tym języku prowadzili katechizm<sup>25</sup>. W ich mentalności utrwalił się bardzo szybko pogląd, że posługiwanie się językiem włoskim stanowi doskonały sposób na promowanie rzymskości Kościoła, podkreślenie znaczenia katolicyzmu<sup>26</sup>, środek na zachowanie wierności ks. Bosko, jedności pomiędzy współbraćmi i bodziec dla wychowanków do wstąpienia do Zgromadzenia<sup>27</sup>. Poza tym, język włoski czynił z salezjańskich domów misyjnych prawdziwe oazy *włoskości*, łatwo dostępne dla emigrantów włoskich<sup>28</sup>. Salezjanie – jak stwierdza Ronaldo Azzi, brazylijski badacz problemu *włoskości* w Zgromadzeniu Salezjańskim – byli przekonani, że

<sup>21</sup> Por. O. Confessore, *L'Associazione Nazionale per soccorrere i Missionari Cattolici Italiani, tra spinte «civilizzatrici» e interesse migratorio*, [w:] Rosoli (red.), *Scalabrini tra vecchio e nuovo mondo*, s. 411-428.

<sup>22</sup> Por. Rosoli, *Le organizzazioni cattoliche italiane in Argentina*, s. 391.

<sup>23</sup> Por. tamże, s. 394-396; oraz tego samego Autora *Chiesa ed emigrati italiani in Brasile: 1880-1940*, [w:] „Studi Emigrazione” 66, 1982, s. 237.

<sup>24</sup> Por. *Lettere circolari di don Michele Rua ai salesiani*, Scuola Tipografica «Don Bosco», San Benigno Canavese 1910, s. 470.

<sup>25</sup> Por. „Bollettino Salesiano” 3, 1908, s. 76; 2, 1910, s. 41; F. surdich, *Gli italiani in Argentina nelle pubblicazioni dei salesiani (1875-1915)*, „Il Veltro. Rivista della Civiltà Italiana” 3-4, 1990, s. 279-290.

<sup>26</sup> Por. Azzi, *Religione e patria*, s. 207.

<sup>27</sup> Por. *Lettere circolari di don Michele Rua ai salesiani*, s. 143-144.

<sup>28</sup> Por. Azzi, *Religione e patria*, s. 207.

wytrwanie w wierze zależało w bezpośredni sposób od stopnia kultuwowania kultury włoskiej w ich wspólnotach. Wielu z nich wyznawało wręcz zasadę wyższości kultury włoskiej nad innymi, zwłaszcza nad kulturami społeczności latynoamerykańskich. W wyniku tego typu inicjatyw w łonie Zgromadzenia *salezjańskość* i *włoskość* bardzo szybko się utożsały, a ich wzajemne powiązanie stało się jedną z cech charakterystycznych rozwoju dzieła salezjańskiego w okresie rządów ks. Rua<sup>29</sup>.

#### SPECYFICZNY CHARAKTER OBECNOŚCI SALEZJANÓW POLSKICH W ZGROMADZENIU W OKRESIE REKTORATU KS. RUA

Przesadny nacisk na kultuwowanie *włoskości* stał się już za rządów ks. Rua zarzewiem pewnych napięć wśród salezjanów. Zgromadzenie bowiem, z powodu przyjęcia w swe szeregi licznych członków nie Włochów, nabrało cech organizmu międzynarodowego<sup>30</sup>. Ich obecność, a co za tym idzie bogactwo własnej kultury i patriotyzm, przyczyniły się do powstania w Zgromadzeniu naturalnej opozycji wobec narastającego znaczenia kultury włoskiej. Szczególną rolę odegrali w tym względzie salezjanie polscy.

Począwszy od lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku do końca pierwszego dziesięciolecia obecnego stulecia z terenów okupowanej Polski wyemigrowała do Włoch duża grupa młodych ludzi, którzy przyjęci zostali do tamtejszych szkół salezjańskich<sup>31</sup>. Zdecydowana większość tych młodzieńców pochodziła ze Śląska i Wielkopolski, znacznie mniejsza grupa przybyła z Królestwa Polskiego i terenów włączonych do Cesarstwa Rosyjskiego, najmniej liczni byli mieszkańcy Galicji<sup>32</sup>. Do salezjanów we Włoszech trafili głównie z powodu bardzo słabej

<sup>29</sup> Por. tamże s. 208.

<sup>30</sup> Na potwierdzenie tego faktu wystarczy zaznaczyć, że w 31 salezjańskich wyprawach misyjnych jakie miały miejsce w okresie rektoratu ks. Rua, obok 974 Włochów wzięło udział prawie 100 Polaków, 58 Francuzów, 44 Niemców, 21 Hiszpanów, 10 Szwajcarów, 9 Irlandczyków, 7 Anglików, 6 Słoweńców i tyłuż Chorwatów, 4 Węgrów, po 2 Austriaków, Litwinów, Portugalczyków, Kolumbijczyków, Algierczyków, Palestyńczyków, po 1 Belgu, Argentyńczyku, Brazylijczyku i Urugwajczyku; por. Archivio Salesiano Centrale w Rzymie [odtąd ASC], A 834: *Missioni*, rejestr personalny salezjańskich wypraw misyjnych zatytułowany *Spedizioni missionarie. Registro 1875-1972*.

<sup>31</sup> Por. K. Szczerba, *Kontakty Polaków z Księdzem Janem Bosko*, „Seminare” 9, 1987-1988, s. 111-137; A. Świda, *Towarzystwo Salezjańskie. Rys historyczny*, ITS, Kraków 1984, s. 44-54. Należy zaznaczyć, że w omawianym okresie do dszkół salezjańskich we Włoszech nie przyjmowano jedynie Polaków, ale także Niemców, Węgrów, Słoweńców, Czechów, Słowaków i Szwajcarów; por. S. Zimniak, *Salesiani nella Mitteleuropa. Preistoria e storia della provincia Austro-Ungarica della Società di S. Francesco di Sales (1868 ca. - 1919)*, (= *Istituto Storico Salesiano - Roma, Studi-10*), LAS, Rzym 1997, s. 68-82.

<sup>32</sup> Do takiego wniosku doszedł Józef Długołęcki, który przeprowadził badania w ASC, analizując między innymi pochodzenie nowicjuszy salezjańskich narodowości polskiej, będących



sytuacji materialnej ich rodzin i niemożności kontynuowania nauki na poziomie gimnazjum i liceum<sup>33</sup>. Wzrastanie w warunkach pruskiego *Kulturkampf* i carskiej rusyfikacji, które w równej mierze atakowały wiarę katolicką i polskość, sprawiło, że wykształtowała się w nich religijność osnuta na wartościach narodo-wo-chrześcijańskich, którą trafnie określa powiedzenie „Polak-katolik”<sup>34</sup>.

Z takim bagażem młodzieńcy ci przyjmowani byli głównie do zorganizowanych dla nich instytutów salezjańskich na Valsalice w Turynie (1888-1898) i w Lombriasco (1894-1902)<sup>35</sup>. Zgromadzenie, obok nauki języka włoskiego, zabezpieczyło im możliwość uzupełnienia braków w zakresie gimnazjum, zadbało o ich rozwój religijny i duchowy. Stworzyło im też możliwość zapoznania się z duchem ks. Bosko i z powołaniem salezjańskim, także w jego wymiarze misyjnym. Poprzez lekcje historii, geografii i literatury polskiej przyczyniło się do rozbudzenia w nich poczucia patriotyzmu, do właściwego posługiwania się mową ojczystą i do umiłowania zniewolonej Ojczyzny<sup>36</sup>. Dzięki temu, stosun-

---

– w okresie od lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia do roku 1914 – w nowicjatch poza terytorium własnej prowincji zakonnej: por. Archiwum Towarzystwa Salezjańskiego Kraków [odtąd ATSK], B 1454: maszynopis zredagowany przez Autora w 1975 r. w Kolonii, zatytułowany *Polacy w nowicjatch salezjańskich poza swoją prowincją do roku 1914. Próba dokumentacji*. [odtąd ATSK], B 1454: maszynopis zredagowany przez Autora w 1975 r. w Kolonii, zatytułowany *Polacy w nowicjatch salezjańskich poza swoją prowincją do roku 1914. Próba dokumentacji*.

<sup>33</sup> Informacje o tego typu motywacjach wyboru szkół salezjańskich we Włoszech znajdujemy we wspomnieniach kilku salezjanów polskich, wśród których są między innymi Franciszek Szkopek, Piotr Wiertelak i Wawrzyniec Mnich: ATSK, B 286: maszynopis ks. Piotra Wiertelaka zatytułowany *Wspomnienia z pobytu w Lombriasco 1896-1900*, zredagowany w Marszałkach w 1946 r.; B 289: manuskrypt napisany przez ko. Franciszka Szkopka w Krakowie w 1944 r., zatytułowany *Pierwsi Polacy u salezjanów*, B 1426: maszynopis cytowanego uprzednio ko. Szkopka zredagowany w Krakowie w 1942 r., zatytułowany *Wspomnienia 1876-1942*; ATSW, P 197: maszynopis autorstwa ks. Wawrzyńca Mnicha zredagowany w Łodzi w latach 1945-46, zatytułowany *Moje wspomnienia z pobytu w Lombriasco we Włoszech 1896-1900*.

<sup>34</sup> Tematykę religijności ludności Śląska w omawianym okresie przedstawiają R. Bigdon, *Rozwój sieci parafialnej w miastach i osiedlach centralnej części Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego w latach 1850-1914*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego” 3, 1973, s. 111-133; F. Maroń, *Stulecie dekanatu mysłowickiego na tle problemów narodowych i społecznych związanych z rozwojem przemysłowym*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 3, 1970, s. 243-285; J. Myszor, *Życie religijno-moralne w dekanacie pszczyńskim w końcu XIX i na początku XX wieku*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 11, 1987, s. 265-284. Wiadomości na temat religijności Królestwa Polskiego w tym samym okresie znajdziemy w D. Olszewski, *W okresie ucisku i głębokich przemian społecznych 1864-1914*, [w:] J. Kłoczowski (red.), *Chrześcijaństwo w Polsce. Zarys przemian 966-1945*, TN KUL, Lublin 1981, s. 247-270.

<sup>35</sup> Por. Świda, *Towarzystwo Salezjańskie*, s. 44, 50.

<sup>36</sup> Por. ASC, F 473: *Lombriasco*, minuta programu kolegium salezjańskiego w Lombriasco oraz manuskrypt zawierający różnorodne informacje o Instytucie Salezjańskim w Lombriasco z 11.10.1901 r. podpisany przez ks. Francesco Cerruti. Wiadomości na temat nauki szkolnej i wychowania religijnego i patriotycznego znajdują się także w cytowanych uprzednio wspomnieniach Mnicha, Szkopka i Wiertelaka.

kowo szybko obok decyzji wstąpienia do Zgromadzenia, narodziło się w młodych Polakach pragnienie powrotu do Polski i służenia sprawie oswobodzenia jej z niewoli zaborców. Jak wspomina ks. Piotr Wiertelak, ówczesny uczeń szkoły w Lombriasco „w sercach [wychowanków] rodziło się uczucie połączone z nadzieją, że może ta ukochana nasza Polska będzie kiedyś wolna. [...] Śmiało mogę stwierdzić bez najmniejszego ryzyka, że dzięki tym lekcjom [...] wielu, a może wszyscy chłopcy, zwłaszcza spod zaboru pruskiego odnaleźli siebie, czyli stopniowo doszli do wniosku, że mimo granic i kordonów wszyscy jesteśmy dziećmi wspólnej nam Matki – Polski. Dalej, że mamy obowiązek poznać dzieje własnej Ojczyzny, że mamy się przyczynić do jej zmartwychwstania: że dziś Polska woła nas: dzieci kochajcie się między sobą, módlcie się do Królowej Korony Polskiej o rychłe jej zmartwychwstanie.”<sup>37</sup>

Niestety, w tamtym okresie dzieło salezjańskie stawiało dopiero pierwsze kroki w Galicji, a o otwarciu domów na terenie zaborów ruskiego i pruskiego nie mogło być mowy<sup>38</sup>. W obliczu niemożności powrotu do Ojczyzny, Polacy zmuszeni byli do szukania innego sposobu realizacji swoich patriotycznych pragnień. Do głosu doszła wtedy typowa dla końca ubiegłego stulecia mentalność polska, której cechami charakterystycznymi był patriotyczny sentymentalizm, duch romantyczny i utożsamianie katolicyzmu i sprawy narodowej<sup>39</sup>. Owa wrażliwość religijno-narodowa spotkała się w umysłach Polaków z ideałami służby Bogu w Zgromadzeniu Salezjańskim, tworząc swoistą duchowo-patriotyczną motywację powołaniową. „Z tego co wyżej powiedziałem – pisał w 1893 r. kl. Stanisław Cynalewski, misjonarz w Bahía Blanca w Argentynie, do rodaków zgromadzonych we Włoszech – widzieć można ile tysięcy dusz, na tych obszernych przestrzeniach Ameryki, odkupione [sic] Krwią Chrystusa Pana, żyją jeszcze w zupełnej niewiedomości [sic] o Bogu, swym Stwórcy; żyją bez światła wiary i w zupełnej znajdują się niewoli szatana. To też [sic] widzimy, że cały świat chrześcijański śpieszy z pomocą tym nieszczęśliwym by walczyć przeciw temu srogiemu nieprzyjacielowi rodu ludzkiego; napotkać tu można Misjonarzy [sic] z Włoch, z Francji [sic], Hiszpani [sic], Austrii [sic], i.t.d., którzy bez względu na trudności, które ich tu czekają stawają w szeregach by wojować w sprawie Chrystusa. A nasza Polska, czyżby miała być ostatnią i niebrać [sic] udziału w sprawie tak świętej? w [sic] sprawie tak potężnego Wszechwładcy, od którego losy wszystkich zależą krajów? O nie! i [sic] Polka [sic] pragnie wziąć [sic] udział w tej walce; gdyż niemasz [sic] wątpliwości, że z kilku set polaków [sic], którzy sposobią się do stanu duchownego w Semi-

<sup>37</sup> ATSK, B 286: cytowany poprzednio maszynopis ks. Wiertelaka, *Wspomnienia z pobytu w Lombriasco 1896-1900*, s. 6-7.

<sup>38</sup> Por. Zimniak, *Salesiani nella Mitteleuropa*, s. 83-124.

<sup>39</sup> Por. Olszewski, *W okresie ucisku i głębokich przemian społecznych 1864-1914*, s. 245-248, 268-269.

naryum Missyi zagranicznych [sic] w Turynie, dużo pośpieszy w te odległe okolice by pomnożyć szeregi żołnierzy walczących w imię Boga przeciw temu nieprzyjacielowi ciemności i kłamstwa. «Kto wie – wyraził się roku zeszłego Arcybiskup Turynu – czy Bóg nie żąda od Polski właśnie tej ofiary, by wzamian [sic] wrócić jej dawną swobodę w wyznawaniu wiary w której, w pośród tylu przeciwieństw tak stałą się okazała»; o tak, powtórzmy i my, drodzy rodacy – kto wie jakie są wyroki Opatrzności, która sprowadziła nas na obcą ziemię wśród [sic] obcy naród [sic] byśmy mogli pójść za popędem naszych serc i po za [sic] Ojczyzną osiągnąć cel nasz upragniony. [...] jeżeli Najwyższy powołał nas do Seminarium Missyi zagranicznych [sic], widocznie pragnie byśmy na tej drodze [sic] poświęcali nasze siły dla pomnożenia winnej Mu się chwały [sic] od wszęgo Stworzenia. [...] Jednakowoż, jak kolwiek [sic] na obczyźnie Najwyższy podał na [sic] sposób i środki ku osiągnięciu tego czegośmy napróżno [sic] w pośród [sic] swoich i na własnej szukali ziemi, to jednakże nie powinniśmy zapominać, że mamy do spełnienia dług miłości i pewnej wdzięczności względem Ojczyzny i dlatego, jeżeli tylko stosunki i okoliczności na to pozwolą, nieśmy jej również pomoc duchową. Lecz by zadosyć [sic] uczynić temu obowiązkowi niekoniecznie w jej obrębie pracować nam należy; owszem z daleka większa będzie to dla nas zasługa przed Bogiem, jeżeli pośpieszymy w odległe kraje Ameryki’’<sup>40</sup>.

Misje zagraniczne przyciągały uwagę młodych Polaków także dlatego, że w wyjeździe do Ameryki Łacińskiej lub Stanów Zjednoczonych dostrzegali nadzieję na otwarcie drogi do działalności duszpasterskiej wśród rodaków na emigracji, co uznawali za doskonałą okazję do pracy na rzecz Ojczyzny. „Kiedyśmy się w latach 1890-1893 r. – opowiada ks. Wiktor Grabelski (1857-1902), pionier i patriarcha dzieła salezjańskiego wśród Polaków – zebrali w kolegium na *Valsalice* w liczbie stu pięćdziesięciu [sic] i zaczęli nieraz zastanawiać się nad tem [sic] (jak się również zastanawiali samiż [sic] nasi Przełożeni), co właściwie spowodowało tak liczne powołania z Polski do Zgromadzenia salezjańskiego [sic], – gdy pewnego dnia zimą 1894 r. zebraliśmy się do czytania księgi pamiątkowej i odczytaliśmy wspólnie niniejszy referat [autorstwa o. M. Czerwińskiego T.J. *O potrzebach duchowych wychodźców polskich rozrzuconych w różnych częściach świata*, przyp. autora], jak gdyby pod natchnieniem z góry spojrzeliśmy po sobie, a gdy jeden z nas z uniesieniem zawołał: «Pan Bóg powołał nas tu na to, ażebyśmy się zajęli braćmi naszymi, opuszczonymi na obczyźnie! To okrzyk ten odbił się głośnym echem w sercach naszych i stał się wspólnym hasłem na całe nasze życie»’’<sup>41</sup>

<sup>40</sup> ATSK, B 1069: manuskrypt zatytułowany *Miesiąc podróży Misjonarzy Zgromadzenia kś. kś. Salezjanów założonego przez Ś.p. kś. Jana Bosko* [sic] zredagowany przez kl. Stanisława Cynalewskiego w roku 1893, zeszyt II, s. 95-98.

<sup>41</sup> *Wiadomości Salezjańskie* [odtąd *Wiad. Sal.*] 3 (1897) 64.

W ten oto sposób w mentalności salezjanów polskich proces utożsamienia wartości narodowych i religijnych został uszczegółowiony poprzez program realizacji powołania salezjańskiego na misjach przy jednoczesnym poświęceniu się na służbę Ojczyzny. Autorzy tekstów w *Wiadomości Salezjańskich* trafnie ujęli tę postawę, propagując wśród swoich czytelników hasło „Misje-Polska”<sup>42</sup>.

#### SALEZJANIE POLSCY POMIĘDZY WŁOSKOŚCIĄ I PATRIOTYZMEM: POWOLNY PROCES INKULTURACJI CHARYZMATU KS. BOSKO

Po odbyciu nowicjatu i dwuletnim kursie licealnym połączonym z lekcjami filozofii większość ówczesnych salezjanów polskich skierowana została przez zarząd Zgromadzenia do pracy misyjnej głównie do krajów Ameryki Południowej, w mniejszej zaś liczbie do Stanów Zjednoczonych, Afryki Północnej i Palestyny<sup>43</sup>. W krajach misyjnych włączono ich przede wszystkim do pracy w szkołach ogólnokształcących i zawodowych, w internatach, w oratoriach, w domach formacyjnych, nieliczni z nich trafili na tereny zamieszkiwane przez *indios*<sup>44</sup>. Nie umożliwiono im niestety pracy z emigrantami polskimi. Duszpasterstwo środowisk polonijnych – poza kilkoma sporadycznymi wyjątkami jak np. Misja Polska w Londynie powierzona salezjanom polskim w 1904 r.<sup>45</sup> – nie wchodziło w orbitę zainteresowań zarządu Zgromadzenia, które ze względów religijnych, narodowościowych i czysto materialnych, nastawione było na popieranie kultury włoskiej. Tym bardziej, że wychodźstwo polskie było ukazywane w środowiskach włoskich jako element emigracyjny drugiej kategorii, o niskiej kulturze rolnej, niezdolny do działalności osadniczej, pretensjonalny wobec władz lokalnych, jednym słowem nieprzydatny do realizacji programu odnowy społeczeństw w państwach postkolonialnych<sup>46</sup>. W samym Zgromadzeniu, za

<sup>42</sup> Por. między innymi *Wiad. Sal.* 3 (1897) 61, 2 (1899) 66.

<sup>43</sup> W okresie od 1889-1910 do Brazylii wyjechało 24 polskich salezjanów, do Argentyny 21, do Chile 19, do Wenezueli i Meksyku po 5, do Urugwaju 4, do Ekwadoru i do Peru po 3, do Boliwii i San Salvador po 2 i po 1 do Kolumbii i do Paragwaju. W tym samym okresie do USA trafiło 4 salezjanów Polaków, 2 pracowało w Palestynie i po 1 w Tunezji i w Egipcie: ASC, A 834: *Missioni*, rejestr *Spedizioni missionarie. Registro 1875-1972*; oraz niektóre dokumenty odnoszące się do poszczególnych misjonarzy przechowywane w ASC w zespołach akt *Confratelli, Case, Cronache delle case*.

<sup>44</sup> Por. M. Chmielewski, *I salesiani missionari della Polonia. Genesi, Ruolo e fisionomia dell'attività svolta (1889-1910). Estratto della tesi dottorale*, Università Pontificia Salesiana, Rzym 1996, s. 53-81.

<sup>45</sup> Por. ATSW, P 196: *Misja Polska w Londynie*, maszynopis zredagowany przez ks. Andrzeja Świdę w Łodzi w 1983 r.

<sup>46</sup> Dietrich von Delhaes-Günther przytacza tego typu opinie na temat emigracji polskiej, opierając się na informacjach podawanych w Brazylii przez niemieckojęzyczną prasę końca ubiegłego wieku, a także przez periodyki o tematyce emigracyjnej wydawane w Rzymie i w Bo-

sprawą niezrozumienia polskiego ducha patriotycznego, Polaków uważano za nacjonalistów<sup>47</sup>, obciążał ich konflikt ks. Bronisława Markiewicza (1842-1912) z Domem Generalnym<sup>48</sup>, niepowodzenie zapoczątkowanej przez współbraci polskich fundacji w Oświęcimiu<sup>49</sup> i nagminne opuszczanie szeregów Zgromadzenia przez młodych salezjanów pochodzących z Polski<sup>50</sup>.

Mimo takich trudności, ks. Stanisław Cynalewski (1866-1932) i kl. Bernard Siekiel, pracujący jako misjonarze w Argentynie, w marcu 1899 uzyskali pozwolenie salezjańskiego bpa Giovanni Cagliari (1838-1926) na udanie się do Apostoles, miejscowości położonej w północnej części kraju, gdzie do grudnia tegoż roku prowadzili duszpasterstwo wśród miejscowej wspólnoty polskiej tymczasowo pozbawionej kapłana<sup>51</sup>. Ks. Cynalewski skierowany został następnie do domu salezjańskiego w Santa Rosa de Toay. Tam, równoległe z pełnieniem obowiązków misyjnych, zdołał zorganizować salezjańskie duszpasterstwo dla emigrantów polskich, zgromadził pieniądze, nabył ziemię, założył kaplicę, szkołę i kółko rolnicze<sup>52</sup>. Szeroko zakrojona działalność ks. Cynalewskiego nie znalazła zrozumienia u jego inspektora, ks. Giuseppe Vespignani (1876-1932), który oskarżał go przed Zarządem Generalnym o chorobliwe zatroskanie o Polaków i defraudację pieniędzy Zgromadzenia<sup>53</sup>. Kiedy w r. 1906 ks. Stanisław

---

lonii w pierwszych latach naszego stulecia: *La colonizzazione italiana nel quadro dell'emigrazione europea verso il Brasile Meridionale*, [w:] B. Bezza (red.), *Gli italiani fuorid'Italia Gli emigrati italiani nei movimenti operai dei paesi d'adozione 1880-1940*, Franco Angeli Editore, Mediolan 1983, s. 468-469.

<sup>47</sup> Wypadki takie miały miejsce w salezjańskich wspólnotach misyjnych w Viedma w Argentynie, gdzie salezjanie włoscy oskarżali o nacjonalizm kl. Józefa Ozimińskiego i w Caracas w Wenezueli, gdzie misjonarze włoscy i francuscy czynili to samo wobec kl. Józefa Dobrzyńskiego, przypominając mu przy każdej nadarzającej się okazji, że „wy Polacy jesteście nieużyteczni”: ASC, B 295: *Ozimiński Giuseppe*, list Nicolao Mac Cabe, Viedma 5.09.1905; F 420: *Caracas*, listy Dobrzyński-Lazzero, Caracas 24.05.1898 i 17.05.1899.

<sup>48</sup> Por. Zimniak, *Salesiani nella Mitteleuropa*, s. 69-72.

<sup>49</sup> Por. J. Struś, *Attese cui vennero incontro i salesiani in Polonia dal 1898 al 1918*, [w:] F. Desramaut, M. Midali (red.), *La Famiglia Salesiana di fronte alle attese dei giovani. Salzburg 27-31 agosto 1987 (= Colloqui sulla vita saleiana, 9)*, Elle Di Ci, Leumann (To) 1979, s. 183-190.

<sup>50</sup> Por. A. Świda, *Droga do samodzielności polskiej prowincji salezjańskiej (= Synowie chwałą Ojca, 2)*, Salezjański Ośrodek Misyjny, Warszawa 1988, s. 46-48.

<sup>51</sup> Por. T. Lewicki, *Nie damy pogrześć mowy... Polscy salezjanie wśród rodaków w Ameryce Południowej (= Seria Salezjańskiego Ośrodka Misyjnego, 7)*, Akademia Teologii Katolickiej 1986, s. 23-27; oraz H. Wróbel, *Z historii szkolnictwa polonijnego w Ameryce*, „Studia Polonijne” 8, 1984, s. 342.

<sup>52</sup> Por. *Wiad. Sal.* 2 (1898) 39-41, 12 (1899) 304-314, 7 (1903) 33-39, 8/9 (1906) 1710-171, 10 (1906) 239-242, 1 (1907) 1, 8-10, 3 (1907) 65-68; oraz Lewicki, *Nie damy pogrześć mowy...*, s. 35-40.

<sup>53</sup> Por. C. Bruno, *Los Salesianos y las Hijas de Maria Auxiliadora en el Argentina*, t. I, Instituto Salesiano Artes e Graficas, Buenos Aires 1981, s. 529.

przybył do Włoch, został wezwany przez przełożonych do złożenia wyjaśnień. W rozmowach z nimi przedstawił nie tylko sytuację misji w Santa Rosa de Toay, ale starał się zainteresować Kapitułę Wyższą sprawą emigracji polskiej i wykazywał, że brak zorganizowanego na odpowiednią skalę salezjańskiego duszpasterstwa polonijnego, spowodowany był w dużej mierze jednostronnym nastawieniem Zgromadzenia na kultywowanie kultury włoskiej<sup>54</sup>. W rezultacie tych rozmów, przełożeni obiecali zainteresować się propozycją utworzenia specjalnego salezjańskiego biura emigracyjnego w Europie i Ameryce<sup>55</sup>. Gdy po pewnym czasie Cynalewski spostrzegł, że obietnice zarządu Zgromadzenia spełzły na niczym, postanowił w 1907 r. opuścić szeregi salezjanów i poświęcić się duszpasterstwu polonijnemu. „Zdecydowałem się opuścić Zgromadzenie – napisał wtedy do Sekretarza Generalnego Towarzystwa Salezjańskiego – tylko dlatego, że moje pragnienie pracy z emigrantami w takim wymiarze jakbym tego pragnął, chociaż dobre i godne samo w sobie, wydaje się być niezgodne z naszymi Konstytucjami”<sup>56</sup>.

Ks. Cynalewski nie był jedynym salezjaninem Polakiem, który opuścił Zgromadzenie z powodu braku możliwości pracy apostołskiej wśród rodaków na obczyźnie. W 1903 r. kl. Paweł Rączaszek odszedł do seminarium diecezjalnego w Detroit, skądinąd dużego centrum polonijnego w USA<sup>57</sup>. Kl. Herman Ostrowski, po opuszczeniu Zgromadzenia w 1909 r., wstąpił do polskiego seminarium w Orchard Lake<sup>58</sup>. Do diecezji północnoamerykańskich zamieszkałych przez Polaków przeszli w 1906 ks. Józef Ozimiński (South Orange)<sup>59</sup> i w 1908 ks. Józef Zaniewicz (New York)<sup>60</sup>. Ks. Alojzy Fileż, po opuszczeniu Zgromadzenia, pracując z Polakami na terenie jednej z diecezji północnoamerykańskich, tak pisał do ks. Paolo Albera (1845-1921), drugiego następcy ks. Bosko: „Moim pragnieniem było zawsze pracować wśród rodaków, tak jak nam to obiecywał ks. Grabelski i inni przełożeni, a co nigdy się nie spełniło”<sup>61</sup>.

<sup>54</sup> Por. ATSW, A 1561: *Listy ks. Cynalewskiego do ks. Świerca. Turyn 1907*, listy z 25 stycznia i z 1 kwietnia. ASC, D 870: *Verbali delle Riunioni Capitolari*, t. II, (2 .01.1905-17.12.1908) [dalej VRC], protokół z dn. 28.01.1907, s. 121.

<sup>55</sup> Por. ASC, D 870: VRC, protokół z dn. 28.01.1907, s. 121.

<sup>56</sup> ASC, B 245: *Cynalewski Stanislaw*, list Cynalewski-Gusmano, Wheeling 16.03.1909, tłum. własne z oryginału włoskiego.

<sup>57</sup> Por. ASC, B 308: list z Detroit z 23.08.1903.

<sup>58</sup> Por. ASC, B 295: *Ostrowski Ermanno*, kartki pocztowe wysłane przez Ostrowskiego z Orchard Lake do Ambrogio Bonfatti (20.10.1909) i do Bernardo Musso (26.10.1909).

<sup>59</sup> Por. ASC, B 295: *Ozimiński Giuseppe*, zaświadczenie z dn. 8.05.1905 r. o przyjęciu *ad experimentum* ks. Józefa Ozimińskiego do diecezji South Orange.

<sup>60</sup> ASC, B 334: *Zaniewicz Giuseppe*, listy z lat 1906-1908 odnoszące się do inkardynacji ks. Zaniewicza do diecezji New York.

<sup>61</sup> ASC, B 245: *Fileż Luigi*, list Fileż-Albera, Yonkers 19.05.1913.

Ducha polskiego nie zatracili także ci z misjonarzy polskich, którzy pozostali w Zgromadzeniu, realizując powierzone im zadania apostołskie. Ich postawę wyrażają doskonale słowa ks. Stanisława Tycnera (1872-1963): „Co do narodowości jestem Polakiem, ale według ducha i pragnienia jestem synem ks. Bosko”<sup>62</sup>. Mimo zewnętrznego nacisku nie wstydzieli się swojego pochodzenia i w duchu patriotyzmu starali się ukazywać Polskę w dobrym świetle. Koadiutor Feliks Bürger na przykład, rozpowszechniał wśród współbraci i wychowanków własnoręcznie wykonane mapy Polski z zaznaczeniem granic rozbiorów<sup>63</sup>. W chwili uzyskania przez Polskę niepodległości siedmiu, z bez mała stu misjonarzy, którzy wyjechali na misję w okresie rektoratu ks. Rua, pozostawiło działalność misyjną i przeniosło się do pracy w odrodzonej Ojczyźnie<sup>64</sup>. Wszystkie te inicjatywy i wydarzenia przyczyniły się do tego, że pomimo dominującej w Zgromadzeniu *włoskości*, kultury innych narodów powoli zaczęły nabywać prawa obecności.

W mniemaniu ks. Cynalewskiego odejścia salezjanów polskich spowodowane niemożliwością pracy z *Polonią*, nie były świadectwem braku wierności ks. Bosko, ale należało je odczytywać jako znaki konieczności dziejowej. „Mam tutaj miejsce dla dwudziestu polskich kapłanów – pisał w 1909 r. do Sekretarza Generalnego Zgromadzenia Salezjańskiego ze swej polskiej parafii w USA – To prawda, że nie mamy domów polskich w USA, ale nasze Zgromadzenie, poprzez posługę byłych salezjanów zapisuje złotą kartę w dziejach emigracji polskiej. Stworzyli piękne parafie, otwarli szkoły... Nie przestaję jednak nalegać abyście otworzyli tutaj osobną misję polską. Jest tu wiele możliwości pracy, zwłaszcza w Nowym Jorku... Jeden gest dobrej woli ze strony przełożonych wystarczy, nie potrzeba nic innego. Wielu z nas, którzy nie jesteśmy już teraz salezjanami z imienia, będziemy nimi zawsze w sercu”<sup>65</sup>.

Długoletnie, konsekwentne domaganie się salezjanów polskich o możliwość pracy na rzecz emigracji polskiej, często połączone z cierpieniem i osobistymi dramataми, powoli zaczęło przynosić pierwsze owoce. Dobry klimat wokół sprawy polskiej wytworzył także pomyślny rozwój domów salezjańskich w Galicji, gdzie zaznaczył się swą obecnością ks. August Hlond (1881-1948)<sup>66</sup>. Dzięki temu w 1910 r., za zgodą Kapituły Wyższej, salezjanie polscy objęli opiekę

<sup>62</sup> ASC, C 453: *Tycner Stanislao*, list Tycner-Ricaldone, Sao Paolo 30.06.1947.

<sup>63</sup> Por. ATSK, A 725: *Listy misjonarzy, A-F*: mapy wykonane przez ko. Feliksa Bürgera.

<sup>64</sup> W okresie od 1920 do 1929 do Polski powrócili z misji księża Stanisław Łukaszewski, Ignacy Hlond, Lucjan Majchrzycki, Wojciech Kulczycki, Wojciech Liberski, Michał Stróżyński i ko. Ignacy Żurek. Por. ASC, zespół akt *Confratelli*: teczki personalne wymienionych współbraci.

<sup>65</sup> ASC, B 245: *Cynalewski Stanislao*, list Cynalewski-Guzmano z 16.03.1909, tłum. własne z oryginału włoskiego.

<sup>66</sup> Por. Srtuś, *Attese cui vennero incontro i salesiani in Polonia dal 1898 al 1918*, s. 193-196; Zimniak, *Salesiani nella Mitteleuropa*, s. 110-115, 124-127.

duszpasterską nad parafiami polskimi w Chester i w Mahwah w USA, a w 1912 otwarli polską szkołę w Hawthorne<sup>67</sup>. W tym samym roku podjęli pracę duszpasterską wśród Polaków w tureckim Adampolu<sup>68</sup>.

Głos salezjanów Polaków stał się wreszcie słyszalny, a ich pragnienie służenia Ojczyźnie w duchu rodzimego patriotyzmu i własnej kultury coraz bardziej przełamywało w Zgromadzeniu hegemonię kultury włoskiej. Rzeczywiście, w 1911 r. Kapituła Wyższa Towarzystwa Salezjańskiego zdecydowała, by „powiadomić wszystkich współbraci, że przełożeni, w ramach swoich możliwości, pragną uczynić dla rodaków współbraci nie Włochów, to co do tej pory czyniono dla Włochów. W związku z tym zainteresowani salezjanie powinni nawiązać kontakty z odpowiednimi konsulami i zachęcić ich do zajęcia się emigrantami”<sup>69</sup>.

Ważnym momentem dla uznania na terenie Zgromadzenia wartości kultury narodowej współbraci Polaków przyniósł jednak dopiero rok 1918. Kiedy w Europie rozgrywała się pierwsza wojna światowa klimat wzajemnej niechęci, zwłaszcza pomiędzy Włochami i Austrią oraz Niemcami i Polską przeniósł się także do doliny Itajaí w brazylijskim stanie Santa Caterina, zamieszkiwanej przez emigrantów włoskich, niemieckich, polskich i węgierskich. Obecni na tym terenie franciszkanie niemieccy nie byli w stanie opanować rosnących antagonizmów. W tej sytuacji poproszono o pomoc salezjanów. Tamtejszy przełożony, ks. inspektor Pietro Rota (1861-1931), szybko zorientował się, że trudną sytuację można opanować nie tyle poprzez posłanie do Itajaí wspólnoty złożonej z samych Włochów, co raczej angażując tam zespół misjonarzy złożony, oprócz tych ostatnich, także z Polaków i Niemców. Wymógł więc na Kapitułe Wyższej uformowanie wspólnoty, w której znaleźli się aż czterej Polacy – ks. Stanisław Banisz, ks. Hugon Simon, Ignacy Wasilewski, i ks. Paweł Hesse – mówiący nie tylko rodzimym językiem i po włosku, ale także po portugalsku i – dzięki śląskiemu pochodzeniu aż trzech z nich – po niemiecku<sup>70</sup>.

Takie umiędzynarodowienie wspólnoty salezjańskiej stało się dla miejscowej ludności świadectwem życia w zgodzie i pokoju<sup>71</sup>. Sukces tych salezjanów przyczynił się w znaczny sposób do dalszego osłabienia wpływów włoskich na terenach misyjnych, a tym samym dopomógł salezjanom otworzyć się na

<sup>67</sup> Por. F. Pytel, *Działalność salezjanów polskich wśród Polonii w USA*, „Tygodnik Powszechny” 28, 1974, s. 2.

<sup>68</sup> Por. F. Socha, *Polscy salezjanie na misjach*, [w:] S. Pruś (red.), *Idąc tedy nauczajcie... Sto lat misji misji salezjańskich. 1875 – Salezjanie. 1877 – Siostry Salezjanki*, Kraków-Łódź 1975, s. 82.

<sup>69</sup> ASC, D 870: VRC, protokół z dn. 20.03.1911, s. 327, tłum. własne z oryginału włoskiego.

<sup>70</sup> Por. A. F. da Silva, *Landata dei salesiani a Santa Caterina del Brasile*, [w:] RSS 1, 1988, s. 197-220; oraz S. Kosiński, *Działalność polskich salezjanów wśród emigracji w latach 1893-1975*, [w:] Pruś (red.), *Idąc tedy nauczajcie...*, s. 104-106.

<sup>71</sup> Por. F. da Silva, *Landata dei salesiani a Santa Caterina del Brasile*, s. 211.



wartości jakie niosą ze sobą kultury poszczególnych narodów. Sprawił, że wspólnoty salezjańskie zaczęły otwierać się nie tylko dla Włochów, ale dla emigrantów innych narodowości, co pośrednio przyczyniło się do zwiększenia liczby powołań<sup>72</sup>. Salezjanie coraz bardziej przekonywali się, że *salezjańskość* nie jest w istotny sposób związana z *włoskością*, a zachowanie wierności Założycielowi nie wymaga przesadnego kultywowania kultury włoskiej. W ten sposób charyzmat ks. Bosko zaczął powoli odzyskiwać właściwą sobie uniwersalność, a co za tym idzie, zdolność inkulturacji w różnorodnych środowiskach.

### Sommario

Questo contributo costituisce un primo tentativo della presentazione del ruolo dei salesiani polacchi nel processo dell'inculturazione del carisma di Don Bosco nel periodo che va dagli ultimi anni della vita del Fondatore dei salesiani (ca. 1888) fino alla fine della prima guerra mondiale (1918).

La prima parte è dedicata alla genesi della cura dell'*italianità* nella Congregazione Salesiana durante i rettorati di don Giovanni Bosco (dagli inizi dell'Opera Salesiana fino al 1888) e di don Michele Rua (1888-1910). Tra i fattori che favorirono tale processo vanno messi in evidenza alcuni legami tra *salesianità* e *italianità* derivanti dal fatto delle origini piemontesi dell'Opera di don Bosco e quelli legati alla strategia missionaria salesiana. Una speciale attenzione viene inoltre data all'influsso, che all'aumento della cultura dell'*italianità* tra i salesiani diedero la pastorale degli emigranti italiani in America Latina, l'approfittare da parte della Congregazione del sostegno finanziario dello Stato Italiano destinato alle scuole salesiane all'estero e la collaborazione con l'*Italica Gens*.

La seconda parte si occupa dell'indole propria dei salesiani polacchi nel periodo del rettorato di don Rua. Partendo dalle origini polacche di questi salesiani e analizzando successivamente il tipo di formazione che ricevettero nelle scuole salesiane in Italia, si arriva alla constatazione, che questi religiosi scelsero la vocazione salesiana spinti contemporaneamente dai valori della fede e del patriottismo polacco.

La parte terza presenta il contributo che i salesiani polacchi diedero al processo dell'inculturazione del carisma di don Bosco. Il loro interesse o – a volte – anche una vera lotta per il giusto riconoscimento della propria cultura nazionale portò alcuni dei polacchi fino all'abbandono della Congregazione e alla scelta della vita del prete diocesano impegnato nella pastorale degli emigranti connazionali. Questo fenomeno, assieme alla fedeltà ai valori della cultura polacca di coloro che rimasero salesiani, causò un pi vivo interesse da parte della Società Salesiana verso la cura pastorale degli emigranti non italiani, in particolare quelli polacchi e, di conseguenza, agevolò la liberazione del carisma salesiano dai legami dell'*italianità*.

<sup>72</sup> Por. Azzi, *Religione e patria*, s. 212.

JACEK RYLKO SDB

WYŻSZE SEMINARIUM DUCHOWNE TOWARZYSTWA  
SALEZJAŃSKIEGO W KRAKOWIE NA „ŁOSIÓWCE”  
W PERSPEKTYWIE STULECIA  
OBECNOŚCI SALEZJANÓW W POLSCE

Rozwój każdej instytucji kościelnej zależy przede wszystkim od dostatecznej liczby powołań i od troski o ich odpowiednie wykształcenie i przygotowanie do podjęcia zadań apostołskich. Tak też było od początku dzieła salezjańskiego w Polsce. Od przybycia Salezjanów do Polski w 1898 roku, pierwszym ośrodkiem studiów salezjańskich był studentat filozoficzny w Daszawie, który powstał w 1905 roku<sup>1</sup>. Jego dyrektorem był wówczas ks. Piotr Tirone a prefektem ks. Walenty Kozak. Niezbyt dobre warunki sprawiły jednak, że po dwóch latach studentat ten musiano przenieść do Radnej na Słowenii, gdzie – wyłączwszy dwuletnią przerwę, w latach 1910-1911, kiedy to klerycy studiowali wówczas w Lublianie – funkcjonował aż do 1917 roku. W roku akademickim 1917-1918 studentat znalazł się w Pleszewie pod Krakowem w gmachu wydzierżawionym od państwa Kochanowskich<sup>2</sup>, ale już jesienią przyszłego roku na stałe osiadł w posiadłości hrabiego Łosia w Krakowie, gdzie istnieje po dzień dzisiejszy<sup>3</sup>.

Od swego właściciela przyjął on popularną nazwę „Łosiówka” i w tym jubileuszowym – setnym roku przybycia Salezjanów do Polski, obchodzi równocześnie swój osiemdziesięcioletni jubileusz istnienia, jako dom salezjański – głównie formacyjny. Zanim Salezjanie przybyli na Łosiówkę, znajdował się tu renesansowy zameczek, który wraz z zabudowaniami stanowił folwark królewski. Według lokalnych podań folwark ten połączony był podziemnym korytarzem z zamkiem na Wawelu. Tu podobno król Henryk Walezy kazał zakopać skarb królewski i stąd jakoby w czerwcu 1574 r. uciekł do Francji<sup>4</sup>.

W drugiej połowie XIX w. majątność ta znalazła się w rękach hrabiowskiej rodziny Łosiów. Hr. Wincenty Łoś, popularny autor zbeletryzowanych utworów

<sup>1</sup> Por. A. Świda, *Zarys dziejów Towarzystwa Salezjańskiego*, Kraków 1948, t. I, s. 87.

<sup>2</sup> Tamże.

<sup>3</sup> Mowa jest tutaj o studentacie istniejącym w dzisiejszej formie, a więc łącznie z teologią, która przybyła na Łosiówkę dopiero w 1931 roku, zob. na s. 4.

<sup>4</sup> Por. J. Zinkow, *Zamek Łoś*, „Echo Krakowa” z 6 lutego 1996 r.

wartości jakie niosą ze sobą kultury poszczególnych narodów. Sprawił, że wspólnoty salezjańskie zaczęły otwierać się nie tylko dla Włochów, ale dla emigrantów innych narodowości, co pośrednio przyczyniło się do zwiększenia liczby powołań<sup>72</sup>. Salezjanie coraz bardziej przekonywali się, że *salezjańskość* nie jest w istotny sposób związana z *włoskością*, a zachowanie wierności Założycielowi nie wymaga przesadnego kultywowania kultury włoskiej. W ten sposób charyzmat ks. Bosko zaczął powoli odzyskiwać właściwą sobie uniwersalność, a co za tym idzie, zdolność inkulturacji w różnorodnych środowiskach.

### Sommario

Questo contributo costituisce un primo tentativo della presentazione del ruolo dei salesiani polacchi nel processo dell'inculturazione del carisma di Don Bosco nel periodo che va dagli ultimi anni della vita del Fondatore dei salesiani (ca. 1888) fino alla fine della prima guerra mondiale (1918).

La prima parte è dedicata alla genesi della cura dell'*italianità* nella Congregazione Salesiana durante i rettorati di don Giovanni Bosco (dagli inizi dell'Opera Salesiana fino al 1888) e di don Michele Rua (1888-1910). Tra i fattori che favorirono tale processo vanno messi in evidenza alcuni legami tra *salesianità* e *italianità* derivanti dal fatto delle origini piemontesi dell'Opera di don Bosco e quelli legati alla strategia missionaria salesiana. Una speciale attenzione viene inoltre data all'influsso, che all'aumento della cultura dell'*italianità* tra i salesiani diedero la pastorale degli emigranti italiani in America Latina, l'approfittare da parte della Congregazione del sostegno finanziario dello Stato Italiano destinato alle scuole salesiane all'estero e la collaborazione con l'*Italica Gens*.

La seconda parte si occupa dell'indole propria dei salesiani polacchi nel periodo del rettorato di don Rua. Partendo dalle origini polacche di questi salesiani e analizzando successivamente il tipo di formazione che ricevettero nelle scuole salesiane in Italia, si arriva alla constatazione, che questi religiosi scelsero la vocazione salesiana spinti contemporaneamente dai valori della fede e del patriottismo polacco.

La parte terza presenta il contributo che i salesiani polacchi diedero al processo dell'inculturazione del carisma di don Bosco. Il loro interesse o – a volte – anche una vera lotta per il giusto riconoscimento della propria cultura nazionale portò alcuni dei polacchi fino all'abbandono della Congregazione e alla scelta della vita del prete diocesano impegnato nella pastorale degli emigranti connazionali. Questo fenomeno, assieme alla fedeltà ai valori della cultura polacca di coloro che rimasero salesiani, causò un pi vivo interesse da parte della Società Salesiana verso la cura pastorale degli emigranti non italiani, in particolare quelli polacchi e, di conseguenza, agevolò la liberazione del carisma salesiano dai legami dell'*italianità*.

<sup>72</sup> Por. Azzi, *Religione e patria*, s. 212.

JACEK RYŁKO SDB

WYŻSZE SEMINARIUM DUCHOWNE TOWARZYSTWA  
SALEZJAŃSKIEGO W KRAKOWIE NA „ŁOSIÓWCE”  
W PERSPEKTYWIE STULECIA  
OBECNOŚCI SALEZJANÓW W POLSCE

Rozwój każdej instytucji kościelnej zależy przede wszystkim od dostatecznej liczby powołań i od troski o ich odpowiednie wykształcenie i przygotowanie do podjęcia zadań apostołskich. Tak też było od początku dzieła salezjańskiego w Polsce. Od przybycia Salezjanów do Polski w 1898 roku, pierwszym ośrodkiem studiów salezjańskich był studentat filozoficzny w Daszawie, który powstał w 1905 roku<sup>1</sup>. Jego dyrektorem był wówczas ks. Piotr Tirone a prefektem ks. Walenty Kozak. Niezbyt dobre warunki sprawiły jednak, że po dwóch latach studentat ten musiano przenieść do Radnej na Słowenii, gdzie – wyłączwszy dwuletnią przerwę, w latach 1910-1911, kiedy to klerycy studiowali wówczas w Lublijanie – funkcjonował aż do 1917 roku. W roku akademickim 1917-1918 studentat znalazł się w Pleszewie pod Krakowem w gmachu wydzierżawionym od państwa Kochanowskich<sup>2</sup>, ale już jesienią przyszłego roku na stałe osiadł w posiadłości hrabiego Łosia w Krakowie, gdzie istnieje po dzień dzisiejszy<sup>3</sup>.

Od swego właściciela przyjął on popularną nazwę „Łosiówka” i w tym jubileuszowym – setnym roku przybycia Salezjanów do Polski, obchodzi równocześnie swój osiemdziesięcioletni jubileusz istnienia, jako dom salezjański – głównie formacyjny. Zanim Salezjanie przybyli na Łosiówkę, znajdował się tu renesansowy zameczek, który wraz z zabudowaniami stanowił folwark królewski. Według lokalnych podań folwark ten połączony był podziemnym korytarzem z zamkiem na Wawelu. Tu podobno król Henryk Walezy kazał zakopać skarb królewski i stąd jakoby w czerwcu 1574 r. uciekł do Francji<sup>4</sup>.

W drugiej połowie XIX w. majątność ta znalazła się w rękach hrabiowskiej rodziny Łosiów. Hr. Wincenty Łoś, popularny autor zbeletryzowanych utworów

<sup>1</sup> Por. A. Świda, *Zarys dziejów Towarzystwa Salezjańskiego*, Kraków 1948, t. I, s. 87.

<sup>2</sup> Tamże.

<sup>3</sup> Mowa jest tutaj o studentacie istniejącym w dzisiejszej formie, a więc łącznie z teologią, która przybyła na Łosiówkę dopiero w 1931 roku, zob. na s. 4.

<sup>4</sup> Por. J. Zinkow, *Zamek Łoś*, „Echo Krakowa” z 6 lutego 1996 r.

historycznych i obyczajowych, osiadł na stałe w Dębnikach dopiero w 1910 roku. Jako miłośnik historii i zabytków, zamierzał utworzyć tu rodzinne muzeum. W tym celu dokonał gruntownej przebudowy skromnego dotąd, XVIII-wiecznego parterowego budynku<sup>5</sup>, wg projektu Karola Szponderskiego. Niestety w realizacji tego zamierzenia przeszkodziła I wojna światowa i choroba hrabiego. Po jego śmierci „Zamek Łoś” zakupiła w 1917r. spowinowacona z Łosiami hrabina Zofia Tarnowska z Dzikowa, ale już w czerwcu następnego roku sprzedała go Salezjanom<sup>6</sup>.

Nabytek ten okazał się bardzo korzystny, nie tylko dlatego że znaleziono tu miejsce na dom formacyjny, ale przede wszystkim przez swoje wspaniałe położenie. Parcela ta położona była wówczas na peryferiach Krakowa nad Wisłą, z pięknym widokiem na Wawel, na Salwator, wraz z zabytkowym klasztorem Norbertanek, na wzgórzu bielańskie i Kopiec Kościuszki. Sąsiedztwo głównego ośrodka kultury polskiej a zarazem położenie z dala od zgiełku wielkiego miasta, stanowiły idealne wprost warunki dla pracy formacyjnej i naukowej.

Budynek ten wymagał jednak wielu remontów oraz gruntownej przebudowy, aby dostosować go do potrzeb domu formacyjnego. Pomimo to, ówczesny ks. Inspektor Piotr Tirone, jeszcze przed definitywnym podpisaniem kontraktu kupna, erygował tu 1 lipca 1918 r. dom zakonny, pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej<sup>7</sup>, przeznaczając go na nowicjat i zarazem studentat filozoficzny. Dyrektorem domu mianował ks. Antoniego Symiora, który jednocześnie pełnił obowiązki proboszcza przy tworzącej się parafii św. Stanisława Kostki na Dębnikach. Klerycy przybywali tu grupkami i sami powoli dostosowywali budynek do swoich potrzeb. Jednak z powodu dużej ilości kleryków okazał się on zbyt ciasny. Dlatego dobudowano do bocznego skrzydła

<sup>5</sup> W książce wydanej z okazji 25-lecia działalności salezjańskiej w Polsce można znaleźć następujący opis ówczesnej Łosiówki: „...posiada parter i piętro; podparty jest kilkoma celowo bezużytecznymi szkarpami, które mają prawdopodobnie przypominać dawny gród średniowieczny. Z murów na zewnątrz wygląda pełno wysterek z cegły i kamienia, bo to również ma cechować starożytność i dodawać budowlę wyrazu pewnej siły pierwotnej i objawiać jakąś jeszcze architektoniczną chropowatość i niewyrobień. Symetrii i proporcji w drzwiach, oknach i liniach budowlanych nie dopatry się żadnej, i na tej właśnie oryginalności, jak twierdzą znawcy sztuki, polega piękność stylu Łosiówki (...) Dwie wieże o przekroju kwadratowym i jedna okrągła baszta, mająca wygląd strzelnicy, wieńczą dach zamczyska. Z piętra wchodzi się do malutkiej kapliczki, która znajduje się w wieży południowej (dziś jest to jedyna pozostałość po pierwotnym wyglądzie Łosiówki, choć pewne elementy dawnego pałacu hrabiów można odnaleźć w samym holu wejściowym oraz w pokojach biegnących wzdłuż wału Wisły (...))”; zob. bardziej szczegółowe opisy, zarówno samego zamku, jak i jego otoczenia, [w:] B. Nowak, *Dom Seminarystyczny Salezjanów na Dębinkach w latach 1918- 1939* mszp.

<sup>6</sup> W imieniu Salezjanów sprawą kupna zajmował się ks. Jan Świerc (późniejszy męczennik z Oświęcimia) ale dopiero w 1935 roku Salezjanie stali się jego faktycznymi właścicielami zob. Ar TSK, A 421, Kontrakt kupno-sprzedaz.

<sup>7</sup> Por. J. Ślósarczyk, *Historia*, t. II, s. 274- 275, Elenco, 1919.

Łosiówki nową, północną część<sup>8</sup>. Ale i to nie pomogło, gdyż kleryków wciąż przybywało i znów zaczęło robić się ciasno.

Kolejną rozbudowę Łosiówki podjęto w latach 1925-26, a na ten czas kleryków przeniesiono do Kleczy Dolnej koło Wadowic. Wrócili stamtąd już 29 sierpnia 1926 roku, aby dalej kontynuować studia filozoficzne na Łosiówce. Zanim jednak rozpoczęli rok szkolny, musieli włożyć wiele pracy w uporządkowanie i wyposażenie nowo powstałego domu. Pomimo ofiarnej pracy kleryków nie wszystko można było zrobić własnymi siłami. Z powodu trudności finansowych, budowę gmachu seminaryjnego zdołano zakończyć dopiero w 1935 roku<sup>9</sup>.

Od początku swego istnienia Seminarium na Łosiówce było przewidziane jako studentat filozoficzny, który funkcjonował jako Gimnazjum Męskie imienia św. Franciszka Salezego. Było ono na prawach państwowych, z przeznaczeniem dla młodzieży męskiej, zmierzającej do kapłaństwa. Zasadniczo uczyli się w nim klerycy po ukończeniu nowicjatu, ale przyjmowano również chłopców przed ukończeniem piątej klasy, w charakterze aspirantów. W czasie 13 lat istnienia gimnazjum, przewinęło się przez nie 308 kleryków i 70 aspirantów, z czego 202 kleryków ukończyło je z wynikiem pozytywnym<sup>10</sup>. Tak wysoki procent odejść kleryków z gimnazjum spowodowany był dość wysokim poziomem nauki, trudnymi warunkami życia a dla niektórych, zbyt wysokimi opłatami za naukę i utrzymanie<sup>11</sup>.

Gimnazjum to (w zakresie wewnętrznym zwane również Instytutem Filozoficznym) istniało na Łosiówce do roku 1931, kiedy to musiało ono ustąpić miejsca Instytutowi Teologicznemu przeniesionemu z Oświęcimia. Instytut Filozoficzny natomiast przeniesiono do niedawno nabytego zakładu w Marszałkach<sup>12</sup>.

Do tego czasu polscy klerycy studiowali teologię najpierw w międzynarodowym Instytucie Teologicznym w Rzymie i w Turynie a potem, gdy wybuchła pierwsza wojna światowa i wyjazd Polaków do Włoch stał się niemożliwy, ks. Inspektor Piotr Tirone zorganizował dla nich studia teologiczne w Oświęcimiu. Pierwszym dyrektorem studentatu teologicznego na ziemiach polskich został mianowany ks. Teodor Kurpisz. Dzięki jego wielkiej zaradności,

<sup>8</sup> Por. Archiwum PK, T, L 87163/18, Zezwolenie na budowę nowego skrzydła; było ono gotowe do zamieszkania jesienią 1921 r.

<sup>9</sup> Por. Archiwum TSK, A 450, Budowa Seminarium.

<sup>10</sup> Por. Archiwum TSK, A 430, Sprawozdania z działalności gimnazjum do Krakowskiego Kuratorium Okręgu Szkolnego.

<sup>11</sup> Por. B. Nowak, *Dom Seminaryjny Salezjanów na Dębnikach w latach 1918- 1939*, Kraków 1994 (mgr maszp).

<sup>12</sup> Por. *Dwudziestopięciolecie działalności salezjańskiej w Polsce*, Kraków 1923, s. 55; por. także „Pokłosie Salezjańskie”, nr inform. 1936, s. 41- 43, Arch TSK A 6, Marszałki.

dom oświęcimski rozpoczął swoją działalność naukową już w 1916 roku<sup>13</sup>. Uczyli się w nim nie tylko klerycy polskiej narodowości, ale byli tam również Niemcy, Słoweńcy a także Włosi. Ci ostatni w większości wywodzili się z austriackich jeńców wojennych, którzy znaleźli się w Oświęcimiu dzięki staraniom księdza Augusta Hlonda, pełniącego wówczas obowiązki dyrektora salezjańskiego domu w Wiedniu. Również grono formatorów było międzynarodowe. Wśród nich był Włoch – ks. Jan Scapparone, Niemiec – ks. Karol Meyer oraz Słowiec – ks. Franciszek Walland<sup>14</sup>. Po zakończeniu działań wojennych w 1918r., klerycy z zagranicy wrócili do swych macierzystych inspektorii, natomiast klerycy polscy, ci najzdolniejsi wyjechali do Włoch, inni studiowali w różnych seminariach diecezjalnych.

W roku 1929 nastąpił przełomowy moment w historii Zgromadzenia, gdy chodzi o formację początkową. XIII Kapituła Generalna pod przewodnictwem ks. Generała Filipa Rinaldiego, uchwaliła, że każda Inspektoria, o ile to będzie możliwe, powinna zorganizować swój własny instytut teologiczny. Ówczesny Inspektor ks. Antoni Hlond, postanowił urządzić go w Oświęcimiu<sup>15</sup>. Przeznaczono na ten cel boczne skrzydło zakładu oświęcimskiego. Bezpośrednim przełożonym kleryków został ks. Wojciech Balawajder, pełniący równocześnie obowiązki dyrektora zakładu. W organizowaniu studentatu i w formacji pomagali mu ks. Kazimierz Matuszak, ks. Ryszard Dola, ks. Jan Rzepka, ks. Jan Skarbak oraz ks. Ignacy Dobiasz<sup>16</sup>. Starali się oni dostosować program studiów i formacji do programu Studentatu Teologicznego z Turynu. Uwzględniono również praktykę pastoralno-pedagogiczną, którą klerycy odbywali w wolnych chwilach na miejscu, wśród chłopców z zakładu. W nowym roku akademickim nastąpiły pewne zmiany kadrowe. Nowym dyrektorem studentatu został ks. Kazimierz Matuszak i przybył także nowy wykładowca z historii Kościoła, ks. Alojzy Ciechowski.

22 kwietnia 1931 roku z polecenia Przełożonego Generalnego, przyjechał do Oświęcimia Inspektor jugosłowiański ks. Franciszek Walland. Przeprowadził on wizytację, w wyniku której okazało się, że dom oświęcimski nie spełnia warunków do prowadzenia pracy formacyjnej. W Oświęcimiu, oprócz kleryków, przebywało wówczas ponad 300 chłopców, dlatego polecił przenieść studentat do osobnego budynku, którym – po decyzji ks. Inspektora Antoniego Symiora<sup>17</sup> – okazała się Łosiówka. Opuszczona przez filozofów – którzy przenieśli się do Marszałek – Łosiówka, wymagała pewnej reorganizacji, co praktycznie wiązało się z gruntowną przebudową. Dzięki gorliwości i pracowitości kleryków, którzy

<sup>13</sup> Por. *Pokłosie z domów prowincji*, PS, 1, 1916, s. 16.

<sup>14</sup> Por. *Archiwum Kronika Zakładu Salezjańskiego w Oświęcimiu*, t. I, s. 34.

<sup>15</sup> Por. j.w. a także *Kronika Seminarium*, t. II, s. 5.

<sup>16</sup> Por. tamże, s. 6.

<sup>17</sup> Por. *Kronika Seminarium*, t. II, s. 6.

z wielkim zapałem zabrali się do malowania, bielenia i czyszczenia, już około 25 września, Instytut teologiczny gotowy był do rozpoczęcia wykładów. Funkcję dyrektora w dalszym ciągu pełnił ks. Kazimierz Matuszak, prefektem wówczas był ks. Józef Matlak, katechetą ks. Józef Nęcek a spowiednikiem ks. Stanisław Krygier. Wszystkich kleryków było w tym roku 44 (kurs I – 12, kurs II – 14, kurs III – 11<sup>18</sup>).

Pierwszy rok akademicki nowego studentatu upłynął bez większych wydarzeń. Z rozpoczęciem nowego roku posiadał on już zorganizowane wszystkie 4 kursy, na których było 51 kleryków. Do studentatu przybył też nowy wykładowca z katechetyki ks. W. Rychlicki, a teologię moralną wyładał znany profesor z Uniwersytetu Jagiellońskiego, O. Władysław Wicher OP. Zaczęto organizować bibliotekę oraz czytelnię<sup>19</sup>. Wykłady i ćwiczenia prowadzone były w języku łacińskim od godziny ósmej rano do czternastej. W czasie egzaminów wykładowcy posługiwali się skalą ocen od „5” (niedostateczny) do „10” (bardzo dobry).

Początkowo rok akademicki podzielony był na dwa semestry, później – od roku 1937 – wprowadzono trzeci semestr. Każdy semestr kończył się egzaminami z przedmiotów obowiązkowych, z innych przedmiotów egzaminy były przy końcu roku akademickiego<sup>20</sup>. Co miesiąc, nie wyłączając wakacji, odbywało się jeszcze rozwiązywanie kasusów moralnych oraz kwestii liturgicznych, które ksiądz dyrektor w porozumieniu z wykładowcami przedstawiał, przedstawiał alumnom do rozwiązania<sup>21</sup>.

Ponadto klerycy uczestniczyli w seminariach naukowych na Uniwersytecie Jagiellońskim. Niewielu jednak zdołało ukończyć seminarium z tytułem magistra, większość pisała prace tylko seminaryjne. Z uwagi na to, że Salezianie przed wojną zajmowali się głównie pracą z młodzieżą na polu szkolnictwa, prowadząc szkoły zawodowe i ogólnokształcące, istniała potrzeba przygotowania kadr nauczycielskich. W związku z tym przełożeni pozwalali zdolniejszym alumnom na dodatkowe studia poza seminarium. Studiowali oni głównie na Uniwersytecie Jagiellońskim takie przedmioty, jak język polski, matematykę, fizykę lub geografii. Wśród tych, którzy ukończyli studia uniwersyteckie było 22 alumnow, co stanowiło 22% wszystkich absolwentów studentatu<sup>22</sup>.

<sup>18</sup> Por. J. Krawiec, *Zarys historii Salezjańskiego Instytutu Teologicznego w Krakowie*, Arch. TS nr 1855, s. 3.

<sup>19</sup> W 1939 roku biblioteka liczyła około trzech tysięcy tytułów i na bieżąco prenumerowano ponad 60 tytułów czasopism. Zob. wywiad z ks. J. Kubarą, przeprowadzony 10.X.1984 r. (cyt. za Nowak, dz. cyt., s. 86.).

<sup>20</sup> Por. Kronika Seminarium t. III, s. 81.

<sup>21</sup> Zob. Regulaminy TS z 1925 roku, art. 48.

<sup>22</sup> Przykładem tu może być kl. Lucjan Strada, który 13.XII.1934 r. obronił pracę doktorską z zakresu geografii, zob. Kronika Seminarium t. II, s. 159.



Inną formą działalności naukowej alumnów były ich publikacje. Kilku z nich samodzielnie opracowało niewielkie broszury, opublikowane następnie w Wydawnictwie Salezjańskim. Pisali również artykuły i wiersze publikowane na łamach różnych czasopism pod kierunkiem ks. F. Harazima. Inni próbowali swoich sił w komponowaniu drobnych utworów muzycznych, również potem drukowanych<sup>23</sup>.

Pierwszych święceń kapłańskich na Łosiówce udzielił ksiądz biskup St. Rospond, dnia 29 czerwca 1933 roku. Otrzymało je 11 diakonów, którzy jako pierwsi rozpoczęli swoje studia teologiczne na Ziemi Polskiej w Oświęcimiu. Byli to: ks. Ignacy Błazewski, ks. Antoni Czop, ks. Kazimierz Głęb, ks. Emil Kachnicz, ks. Wincenty Kiljan, ks. Alojzy Malewski, ks. Jan Pykosz, ks. Roman Skrzelowski, ks. Stanisław Stępkowski, ks. Franciszek Wypler, ks. Aleksander Ziobro<sup>24</sup>. Do roku 1935 święcenia kapłańskie odbywały się w kaplicy seminarystycznej. Gdy liczba diakonów zaczęła wzrastać, przełożeni wyszukiwali inne kościoły. I tak, w latach 1936-37 święcenia odbyły się w kościele księży Misjonarzy na Stradomiu, a w dwóch następnych latach w kościele ojców Franciszkanów<sup>25</sup>.

Pod koniec 1933 roku, po przedwczesnej śmierci ks. Inspektora Antoniego Szymora (51 lat), dokonano podziału Polskiej Inspektorii, erygowanej w 1905r., na dwie inspektorie, a mianowicie na Inspektorię Północną pod wezwaniem Św. Stanisława Kostki i Inspektorię Południową pod wezwaniem św. Jacka. Inspektorem pierwszej został ks. Stanisław Pływaczyk, a południowej ks. Tomasz Kopa. Wówczas to na Łosiówce zaszły poważne zmiany personalne. W miejsce ks. St. Krygiera, który wyjechał do Daszawy, przyjechał z Poznania ks. Z. Kuzak, w charakterze spowiednika i wykładowcy historii i patrologii. Z Palestyny powrócił, po ukończeniu studiów biblijnych w Rzymie ks. J. Mazerski, który został mianowany pierwszym radcą teologów i profesorem Pisma Św., języka hebrajskiego, włoskiego i śpiewu gregoriańskiego. O. prof. W. Wicher, mimo swych najlepszych chęci, nie mógł dłużej wykładać w naszym Instytucie, z uwagi na rozporządzenie ministerstwa, zabraniającego wykładania profesorom uniwersytetu na prywatnych uczelniach<sup>26</sup>.

W związku z organizacją obu inspektorii, przyjechał do Polski delegat ks. Generała ks. P. Tirone, który wraz z oboma Inspektorami, dokonał podziału teologów, na dwie mniej więcej równe części, jednych przeznaczając do południowej a innych do północnej inspektorii. W dalszym ciągu jednak Łosiówka była wspólnym studentatem teologicznym dla obu inspektorii.

W nowym roku akademickim 1934/35 dokonały się dalsze zmiany personalne. Dyrektorem został ks. Ignacy Antonowicz a grono profesorskie powiększyło

<sup>23</sup> Por. Nowak, dz. cyt., s. 89.

<sup>24</sup> Por. Liber ordinandorum, Cracoviae, Sal. Institutum Teol., s. 1.

<sup>25</sup> Por. Kronika Seminarium, t. II.

<sup>26</sup> Por. Krawiec, dz. cyt., s. 5.

się o ks. Wł. Kulczyckiego, wykładowcę prawa kanonicznego, ks. J. Siarę wykładowcę teologii moralnej oraz pana doktora Wilka, wykładowcę medycyny pastoralnej. W celu podniesienia poziomu naukowego wprowadzono tzw. kolokwia z przedmiotów głównych<sup>27</sup>.

W studentacie teologicznym oprócz kleryków salezjańskich, studiowali jeszcze alumni ojców augustianów (1) i salwatorianów (4). Alumni salezjańscy wywodzili się z różnych środowisk i rodzin. Reprezentowali oni niemal wszystkie warstwy społeczne, od rodzin hrabiowskich (np. kl. Wł. Szembek), do rodzin bardzo ubogich. Duża liczba kleryków była sierotami. Większa część alumnów wywodziła się ze środowiska wiejskiego<sup>28</sup>. Terenami najbardziej urodzajnymi pod względem powołań były tereny ówczesnej diecezji lwowskiej i ze śląska. Dość często zdarzały się powołania rodzinne, tzn. dwóch lub trzech braci z jednej rodziny<sup>29</sup>.

Życie seminaryjne na Łosiówce, pomimo trudnych warunków, przebiegało dość spokojnie, z dala od miejskiego gwaru. Sytuacja ta jednak zmieniła się w roku 1935, kiedy to rozpoczęto budowę osiedla robotniczego przy ulicy Czarodziejskiej, w niedalekim sąsiedztwie studentatu. Do nowo wybudowanych bloków szybko zaczęły sprowadzać się pierwsze rodziny, których dzieci coraz liczniej i coraz częściej przychodziły na teren Łosiówki. Konieczność zajęcia się nimi narzucała się sama. Przełożeni seminarium zezwolili na korzystanie chłopcom z boiska, wyznaczając na ich opiekuna ks. J. Nęcka, któremu w pracy pomagali klerycy. I tak przy seminarium powstało oratorium salezjańskie, które początkowo swoje oddziaływanie wychowawcze prowadziło na podstawie przypadkowych rozmów. Liczba przychodzących chłopców stale się powiększała, tak że na wiosnę 1936 roku było już około 50 chłopców regularnie przychodzących do seminarium. Pracę oratorium utrudniały warunki lokalowe. Staraniem ks. Nęcka, przełożeni seminarium udostępniłi chłopcom jedną z sal wykładowych oraz udostępniłi teren wokół seminarium na plac zabaw. Oficjalne otwarcie oratorium miało miejsce 11 października 1936 roku wraz z poświęceniem obrazu Jezusa Młodzieńca podarowanego przez jedną z dobrodziejek. Stąd też oratorium przybrało imię Jezusa Młodzieńca<sup>30</sup>.

W maju 1937 roku liczba chłopców przychodzących do oratorium sięgała już 170 osób, a w rok później było już ponad 250 młodzieńców. Sala wykładowa udostępniona dla oratorium, okazała się za mała, dlatego ks. J. Nęcek, w porozumieniu z ówczesnym Inspektorem ks. Adamem Cieślarem, zdecydował

<sup>27</sup> Zob. Kronika Seminarium t. II, s. 41-8, 56-57.

<sup>28</sup> Por. Nowak, dz. cyt. s. 94.

<sup>29</sup> Tytus, Piotr i Władysław Robakowski; Ludwik i Jan Gorczaty; Jan i Stanisław Domino; Sylwester i Marian Adamski; Marcin i Mikołaj Kamiński; Zygmunt i Władysław Bajon; Józef i Konstanty Kozieł, zob. Kron. Sem, t. III., s. 23.

<sup>30</sup> Por. Kronika Oratorium, t. I, s. 24.

się na budowę nowych pomieszczeń. Budowę rozpoczęto we wrześniu 1936 roku i dzięki zaradności ks. Necka już 13 listopada, budynek był gotowy do oddania. Uroczystością poświęcenia przewodniczył sam Metropolita krakowski arcybiskup Adam Sapieha.

W tym czasie rozpoczęto także na Łosiówce budowę kaplicy dla ludności. Pozwolenie na nią Salezianie otrzymali od zarządu miasta dnia 9 września 1936 roku<sup>31</sup>. Budowę kaplicy powierzono ks. Józefowi Matlakowi, który był równocześnie wykładowcą teologii dogmatycznej. Aby nie ucierpiały na tym wykłady, funkcję budowniczego powierzono najpierw ks. Marianowi Mączyńskiemu, a w roku później ks. Włodzimierzowi Szembekowi. W tym roku Łosiówka doczekała się swojego prawnika ks. Wincentego Fęckiego, który po ukończeniu studiów prawniczych na KUL-u, przybył do Krakowa<sup>32</sup>. W rok później powrócił na Łosiówkę ks. St. Krygier w charakterze spowiednika i bibliotekarza, a nowym profesorem dogmatyki został ks. Wilhelm Nocoń.

Wybuch II wojny światowej spowodował ewakuację całego seminarium. Dnia 3 września 1939 roku wszyscy teolodzy wraz z ks. Inspektorem opuszczają Łosiówkę i udają się na wschód do zakładu w Drohowyżu, aby tam kontynuować studia. Niestety wskutek zawieruchy wojennej nie dojechali do celu i każdy tak jak mógł, na własną rękę uciekał jak najdalej na wschód<sup>33</sup>. Tułaczka jednak nie trwała zbyt długo, gdyż po kapitulacji Polski podpisanej dnia 29 września 1939 r., nie było sensu ani możliwości uciekać dalej na wschód. Powoli zaczęli wracać na Łosiówkę księża w liczbie 12, klerycy, których było 48 i czterech koadiutorów. Część jednak pozostała zagranicą – szczególnie na Litwie<sup>34</sup>.

Przełożeni Generalni wyrazili gotowość przyjęcia wszystkich polskich kleryków na studia do Turynu. Przychylność i pomoc konsula włoskiego dawała duże szanse zrealizowania tego przedsięwzięcia, dlatego zaczęto starać się o paszporty i wizy najpierw dla najmłodszych kleryków (I i II kurs). Jednak nie dla wszystkich udało się załatwić wyjazd, który niedługo potem stał się zupełnie niemożliwy.

Wkrótce do pozostałych w Krakowie kleryków teologii dołączyli jeszcze klerycy ze studentatu filozoficznego z Marszałek i nowicjusze z Czerwińska, które to placówki zostały przez Niemców rozwiązane<sup>35</sup>. Wszystkich kleryków i aspirantów było wówczas na Łosiówce 66. Pomimo ciężkich warunków, życie seminaryjne płynęło spokojnie, między innymi dzięki zapobiegliwości i poświęceniu Sióstr Córek Maryi Wspomożycielki, które przy końcu stycznia 1940

<sup>31</sup> Archiwum TSK, A 423, Zezwolenie na budowę kaplicy z dnia 9.IX.1936 r.

<sup>32</sup> Por. Krawiec, dz. cyt., s. 7.

<sup>33</sup> Tamże, s. 8.

<sup>34</sup> Por. Kronika Seminarium z lat wojny, s. 2.

<sup>35</sup> Por. Archiwum Insp. Kraków, Kronika z lat 1940-41.

roku przybyły na Łosiówkę, tak że Ks. Inspektor Adam Cieślar, mógł zainaugurować nowy rok akademicki w dniu 8 września 1940. Dyrektorem Łosiówki był nadal ks. Antonowicz, prefektem ks. Julian Hoppe, katechetą ks. Kazimierz Matuszak, radcą teologii ks. Franciszek Harazim a radcą filozofii ks. Lucjan Strada<sup>36</sup>.

W listopadzie 1940 roku na Łosiówkę przyjeżdżają oficerowie SS z wiadomością, że dom zabierają na cele wojskowe. Dzięki staraniom przełożonych zarówno tych lokalnych jak i włoskich, nie tylko budynek ocalał, ale także uzyskano później pozwolenie na prowadzenie wykładów<sup>37</sup>. Niestety w dniach 20-23 maja 1941r., Gestapo zaaresztowało najpierw ks. Mrocza a na drugi dzień ks. dyrektora Antonowicza i ks. Harazima. Dołączyli ich do 11 księży salezjanów wziętych z parafii dębnickiej i wywieźli do obozu w Oświęcimiu. Po bezskutecznych usiłowaniach uwolnienia ich, ks. Inspektor A. Cieślar musiał zapełnić powstałe luki i przeniósł dwóch księży z Łosiówki na parafię (ks. Wojciech Krygier i ks. Lucjan Strada) a dyrektorem mianował ks. Matuszaka<sup>38</sup>.

Fakt aresztowania a potem smutna wiadomość o ich śmierci nie spowodowała wśród przełożonych i kleryków takiego przerażenia, aby mieli uciekać z Łosiówki. Jedyne ks. Inspektor A. Cieślar musiał się usunąć z Krakowa a potem także i z urzędu, aby nie prowokować wroga. Od 1 sierpnia 1941 roku, nowym Inspektorem został ks. Jan Ślósarczyk, który, na stałe zamieszkał na Łosiówce<sup>39</sup>. Na miejsce zamordowanego w Oświęcimiu ks. Antonowicza, ks. Inspektor dyrektorem mianował ks. Kazimierza Matuszaka, który wraz z prefektem ks. Julianem Hoppe, z katechetą ks. Wawrzyńcem Kapczukiem oraz profesorami ks. Wojciechem Krygierem, ks. Marcinem Jankowskim, ks. Wilhelmem Noconiem, ks. Gołą, ks. Lucjanem Stradą i ks. Czesławem Rogowskim, dalej prowadzili dzieło formacyjne.

W nowym roku akademickim 1941/42, doszło jeszcze 14 nowo obłóczonych kleryków. Na regularnie prowadzone wykłady, na które zezwoliły władze niemieckie, uczęszczali także Chrystusowcy oraz Zmartwychwstańcy, którzy wraz ze swymi przełożonymi mieszkali przez pewien czas na Łosiówce. Następne lata wojny przebiegały już nieco spokojniej, aż nadszedł wreszcie dzień wyzwolenia. 19 stycznia 1945 roku Niemcy w popłochu opuszczali miasto. Podczas krótkich walk, jakie w tym dniu toczyły się jeszcze tuż obok Łosiówki, na przeciwległym brzegu Wisły, klerycy wraz z przełożonymi siedzieli w piwnicy. Jednak niestety nie obeszło się bez ofiar. Niedawno wyświęcony na kapłana ks. Józef Polak

<sup>36</sup> Tamże, z 8.IX.1940.

<sup>37</sup> Tamże, s. 5-6.

<sup>38</sup> Tamże, s. 7.

<sup>39</sup> Por. Archiwum Insp. Kraków, Akta Tyniecka 39; sprawozdania wizytacyjne Ks. J. Ślósarczyka z lat 1942-44.

został w sypialni trafiony pociskiem z czołgu sowieckiego, ponosząc śmierć na miejscu<sup>40</sup>.

Po uzyskaniu niepodległości, już w marcu 1945 roku przybyło do Zgromadzenia 30 nowych kandydatów. Otwarto dla nich na Łosiówce nowicjat, którego magistrem został ks. Wawrzyniec Kapczuk. Instytut teologiczny, który złączony był z filozoficznym, skorzystał z możliwości, jaką stworzył Uniwersytet Jagielloński, że klerycy po swych studiach zakonnych, mogli przystępować do egzaminów magisterskich i doktorskich na wydziale teologicznym tegoż uniwersytetu. Skorzystało wówczas z tego ponad 30 kleryków i księży.

Niestety niedługo potem zaczął się znów trudny czas dla Zgromadzenia i Seminarium. Władze komunistyczne zaczęły jeden po drugim likwidować nasze zakłady. Łosiówce co prawda to nie groziło, ale zaczęły do niej napływać coraz liczniejsze powojenne nowicjaty, tak że nie była w stanie wszystkich pomieścić. Z tego powodu 5 września 1951 roku, Instytut Teologiczny wraz ze swoim dyrektorem ks. Stanisławem Pływaczykiem i swoimi profesorami, udał się do Oświęcimia, pozostawiając miejsce liczniejszemu od siebie Instytutowi Filozoficznemu, który wówczas liczył 82 kleryków. Dodatkowym powodem takiej decyzji, była obrona zakładu oświęcimskiego, który jako Wyższe Seminarium Duchowne, miał większe szanse uniknięcia likwidacji<sup>41</sup>.

Po przemianach październikowych w 1956 roku, ks. Inspektor Józef Nęcek wraz z Kapitułą Inspektorialną (15.IV.1957 r.) zdecydował o zamianie Instytutu Teologicznego z Filozoficznym. Kraków bowiem o wiele bardziej nadawał się do studiów teologicznych niż Oświęcim. Dlatego 27 sierpnia 1957 roku, po sześciu latach pobytu w Oświęcimiu teolodzy wracają do Krakowa, a filozofowie udają się na ich miejsce do Oświęcimia. Dyrektorem Łosiówki zostaje ks. Wilhelm Nocoń, katechetą ks. Szczepan Foks, radcą ks. Sylwester Rajzer, prefektem ks. Stanisław Kubera<sup>42</sup>. Teolodzy z Północnej Inspektorii nie przybyli już na Łosiówkę, gdyż od 4 lipca 1952 został erygowany ich własny Instytut Teologiczny w Łądzie<sup>43</sup>. Natomiast po przyjeździe do Krakowa, wielu teologów z Inspektorii krakowskiej nie miało jeszcze matury, dlatego oprócz studiów, musieli się do niej przygotowywać i zdawać w państwowym gimnazjum. W tym celu zostały zorganizowane dwa intensywne kursy przygotowawcze do matury, trwające po pięć miesięcy, w efekcie których w przeciągu jednego ponad 100 teologów uzyskało świadectwo dojrzałości, co na ówczesne czasy było sporym osiągnięciem.

W 1959 roku przybywają na Łosiówkę nowi księża, którzy ukończyli studia na KUL-u. Ks. Konstanty Koziół wykładowca teologii dogmatycznej, który

---

<sup>40</sup> Por. Krawiec, s. 12.

<sup>42</sup> Tamże.

<sup>42</sup> Tamże.

<sup>43</sup> Por. Dekret erekcyjny SIT w Łądzie, Arch. Insp. w Łodzi Akta Łąd.

został mianowany radcą studentatu, ks. Adam Śmigielski wykładowca Pisma Świętego i ks. Jan Krawiec wykładowca Prawa Kanonicznego. Po trzech latach urzędowania ks. dyrektor W. Nocoń ze względu na stan zdrowia przenosi się do Częstochowy, a jego miejsce zajmuje ks. Szczepan Foks. Wówczas Łosiówka liczyła 52 teologów<sup>44</sup>. Po trzech latach ks. W. Nocoń wraca na stanowisko dyrektora Instytutu Teologicznego w Krakowie, którym kieruje do roku 1969. Nastąpiło wówczas połączenie Instytutu Teologicznego z Filozoficznym, który przeniósł się do Krakowa z Oświęcimia. Nowym dyrektorem i rektorem Seminarium został ks. Franciszek Socha, kierownikami studiów byli ks. Józef Kurowski i ks. Marian Jaromin, katechetą ks. Konstanty Koziół, prefektem ks. Leon Rollnik. Wszystkich alumnów na sześciu latach studiów było wówczas 56 (26 filozofów i 30 teologów<sup>45</sup>. W tym roku przeprowadzono remont poddasza, urządzając w nim 9 pokoi oraz salę spotkań braterskich dla wspólnoty kleryckiej, tzw. „salę rycerską”.

Przełom lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych zaznaczał się dość znacznym spadkiem powołań. Niektóre kursy liczyły zaledwie po trzech, czterech alumnów<sup>46</sup>. Od roku 1972 przybywają na Łosiówkę klerycy z zakonu Ojców Kamilianów, którzy tu mieszkają i uczą się aż do roku 1980. Inspektorem był wówczas ks. Augustyn Dziedzic, który po przyjeździe z Kapituły Generalnej Specjalnej, energicznie zabrał się do wprowadzania odnowy soborowej w formację seminaryjną. W dziele tym aktywnie uczestniczył cały zespół formatorów ale szczególnie wkład w nie miał ks. Konstanty Koziół, który jako nowo promowany doktor teologii dogmatycznej na KUL-u, objął funkcję radcy i kierownika studiów w seminarium. On to wraz z ks. Czesławem Jabłeckim – ówczesnym katechetą, po dłuższej przerwie, przygotowali z alumnami przedstawienie *Jaselek i Męki Pańskiej*. Niestety przedwczesna śmierć zabrała go ze wspólnoty seminaryjnej. Wówczas na jego miejsce przyszedł z Lublina ks. Eugeniusz Muła.

Rok 1973 był rokiem jubileuszowym – 75-lecia przybycia Salezjanów do Polski. W tym czasie daje się też zauważyć pewien wzrost poziomu naukowego na Łosiówce. Spowodowane to było po pierwsze, dość znaczną liczbą młodych księży wysyłanych na KUL w celu robienia specjalizacji<sup>47</sup>, oraz możliwością uczęszczania kleryków na dodatkowe studia i seminaria naukowe na Papieskim Wydziale Teologicznym, działający przy Krakowskim Wyższym

<sup>44</sup> Por. Kronika Seminarium z 1959 r.

<sup>45</sup> Kronika Seminarium z 1969 roku.

<sup>46</sup> Najniższą liczbę kleryków odnotowano w roku akadem. 1978/79, wszystkich ogółem było 30 kleryków (8 na filozofii i 27 na teologii).

<sup>47</sup> Dużą liczbę księży wysłał na studia ks. Insp. Nęcek; zaowocowało to pierwszą – w 75-letniej historii Zgromadzenia w Polsce – habilitacją na KUL-u ks. M. Majewskiego z katechetyki oraz zaangażowaniem trzech księży w charakterze adiunktów (ks. B. Bartkowski, ks. J. Wilk i ks. M. Kaczmarzyk).

Seminarium Duchownym<sup>48</sup>. Biblioteka na Łosiówce liczyła wówczas 25300 woluminów i prenumerowała 20 czasopism zagranicznych<sup>49</sup> nie licząc polskich.

W roku 1975 przybywa na Łosiówkę po studiach w Rzymie ks. dr Adam Śmigielski, obejmując funkcję dyrektora i rektora seminarium, które za jego kadencji dalej znacznie się rozwinęło. Zostało wówczas przeprowadzonych szeregu prac inwestycyjnych, m.in. gruntowna odnowa kaplicy seminaryjnej, remont kaplicy zewnętrznej, budowa budynku gospodarczego, wstępny projekt nowego gmachu seminaryjnego, porządkowanie terenu wokół seminarium. Z roku na rok wzrastała liczba studentów, tak że w ostatnim roku kadencji rektorskiej ks. Śmigielskiego łącznie było 49 kleryków, wliczając w to 3 z zakonu oo. Kamilianów oraz 10 juniorzystów, tzn. profesorów czasowych po nowicjacie, którzy mieszkając w seminarium, kontynuowali naukę w zakresie szkoły średniej, w liceach państwowych<sup>50</sup>.

Jeszcze więcej kleryków było na Łosiówce za kadencji następcy ks. Śmigielskiego na stanowisku rektora ks. dra Mirosława Kokota, który objął tę funkcję w roku akademickim 1980/81. Był to rok podziału administracyjnego salezjańskiej Polski na cztery inspektorie. W inspektorii krakowskiej na urządzie nadal pozostał dotychczasowy Inspektor ks. Mieczysław Kaczmarczyk, Inspektorem wrocławskim został mianowany ks. Mieczysław Piłat. Podział ten został również przeprowadzony w Seminarium, wśród alumnów i profesorów Łosiówki. Wszystkich kleryków było wówczas 74, natomiast grono wykładowców liczyło 25 osób. Po podziale proporcje przedstawiały się następująco: 33 kleryków z inspektorii wrocławskiej i 41 z krakowskiej. Po sześciu latach, w roku akademickim 1985/86, grono profesorskie wzrosło do 34 osób a kleryckie do 122 (49 z inspektorii wrocławskiej a 73 z krakowskiej). W 1982 nowym Inspektorem krakowskim zostaje ks. Józef Kurowski, który rozpoczyna rozbudowę seminarium – materialnie przygotowaną przez jego poprzedników ks. A. Dziędziela i ks. M. Kaczmarzyka. W czasie skróconej – pięcioletniej kadencji ks. rektora M. Kokota, dwie sprawy zasługują na specjalne podkreślenie: budowa nowego gmachu seminaryjnego, która rozpoczęła się w jesieni 1983 roku, pod kierunkiem ówczesnego administratora seminarium ks. Józefa Talika i według projektu inż. Jacka Budynia, oraz szczególna troską ks. rektora o pogłębienie życia duchowego i braterskiego w seminarium.

Od roku akademickiego 1986/87 dyrektorem irektorem seminarium zostaje ks. Mieczysław Piłat, który właśnie skończył sześcioletnią kadencję na urządzie inspektora w nowo utworzonej inspektorii wrocławskiej. Na Łosiówce było wówczas 122 kleryków i 23 juniorzystów. Dla tych ostatnich została utworzona

---

<sup>48</sup> Wydział ten był kontynuacją sześćsetletniej tradycji Wydziału Teologicznego przy UJ, założonego przez królową św. Jadwigę.

<sup>49</sup> Zob. wykaz tych czasopism w Sprawozdaniu Rektorskim za rok 1972/73.

<sup>50</sup> Por. Sprawozdania Rektorskie za lata 1975-80, Arch. Sem, Kraków.

w tym roku nowa wspólnota zakonna, najpierw nieformalna w 1982 roku licząca 32 współbraci, w której obowiązki dyrektora P.O pełnił ks. Stanisław Semik<sup>51</sup>, a od 1987 został formalnie erygowany dom pod wezwaniem Św. Dominika Savio, którego pierwszym dyrektorem był ks. Jan Wilkołek. Wcześniej funkcjonowała ona przy wspólnocie seminaryjnej jako tzw. kurs wstępny.

Budowa nowego skrzydła gmachu seminaryjnego posuwała się naprzód, tak że w roku 1988 można było już zamieszkać w pewnej jego części. To stwarzało warunki do dokonania podziału dużej wspólnoty seminaryjnej – która w tym roku liczyła rekordową, bo aż 150 liczbę kleryków (wliczając w to 23 juniorzystów) – na dwie niezależne wspólnoty: filozoficzną i teologiczną. Ks. Generał I. Vigano, dekretem z dnia 31.VII.1989 roku, utworzył na Łosiówce nową wspólnotę dla filozofii, pod wezwaniem św. Jana Bosko a dotychczasowego katechetę seminarium, ks. Franciszka Krasonia, mianował jej dyrektorem<sup>52</sup>. Wspólnota teologiczna nadal pozostała pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia NMP i pod przewodnictwem ks. dyrektora Mieczysława Piłata, który równocześnie był rektorem całego seminarium.

Grono wykładowców seminarium liczyło wówczas 36 osób, w tym 1 z tytułem profesora, 3 doktorów habilitowanych, 17 doktorów, 10 licencjuszy i 5 magistrów. Z uwagi na wciąż powiększające się kadry profesorskie oraz rosnące wymagania studiów filozoficzno-teologicznych, ks. Inspektor Piotr Biegus powołał Radę do spraw Nauki przy naszym seminarium, jako organ doradczy w sprawach dotyczących formacji intelektualnej i organizacji studiów. Efektem działalności tej rady była m.in. decyzja o podpisaniu umowy o współpracę naszego Seminarium z Papieską Akademią Teologiczną w Krakowie<sup>53</sup>. W praktyce dawało to możliwość przystępowania diakonów do egzaminów magisterskich, a naszym księżom profesorom sposobność do naukowego zaangażowania się na tej uczelni i zdobywania tam stopni naukowych. Do tej pory bowiem, głównym ośrodkiem studiów na prawach państwowych, zatrudniającym naszych profesorów był Katolicki Uniwersytet Lubelski. Od 1978 roku nasi diakoni bronili tam również prace magisterskie pisane pod kierunkiem tychże profesorów, którzy dojeżdżali z wykładami na Łosiówkę, prowadząc także seminaria naukowe.

Od roku 1991 dyrektorem wspólnoty teologicznej i rektorem seminarium zostaje ks. dr Jacek Ryłko. Wspólnotą filozoficzną do roku 1993 kieruje ks. dr Franciszek Krasoń, potem przez rok ks. Piotr Biegus, a od 1995 ks. Adam Paszek. W 1994 roku Wspólnota „junioratu” zostaje zlikwidowana<sup>54</sup> a na jej miejsce powołana nowa wspólnota „centrum młodzieżowego” z jej dyrektorem Wojciechem Krawczykiem.

<sup>51</sup> Zob. tamże, z roku 1986/87.

<sup>52</sup> Zob. Archiwum Sem. Dekret erekcyjny wspólnoty św. Jana Bosko w Krakowie.

<sup>53</sup> Zob. Dokument Afiliacji podpisany przez Kardynała i Watykan. Archiwum Sem.

<sup>54</sup> Od tego czasu do nowicjatu przyjmowani są tylko kandydaci po maturze.



Wśród znaczących wydarzeń w przeciągu tego czasu, na szczególne podkreślenie zasługuje poświęcenie nowej kaplicy dla wspólnoty teologicznej, z ufundowanymi przez ks. T. Przybylskiego, dwunastogłosowymi organami; zjazd wykładowców muzyki kościelnej, który odbył się w naszym seminarium we wrześniu 1995 roku, z udziałem ponad 40 profesorów i muzyków wykładających na katolickich uczelniach i w seminariach duchownych w całej Polsce. Po pięcioletniej przerwie został wznowiony kursu muzyczny, organizowany dla chętnych i zdolnych kleryków, prowadzony przez wykładowców Akademii Muzycznej w Krakowie<sup>55</sup>. Dzięki temu kursowi, nowym organom oraz warsztatom chóralnym organizowanym przez tragicznie zmarłego w górach ks. Bolesława Rozmusa (+ 1996), jak również po przedwczesnej śmierci jego poprzednika na stanowisku muzyka seminaryjnego, ks. Czesława Jabłeckiego (+ 1992), znacznie wzrosła kultura muzyczna w naszym seminarium.

Kolejnym rysem charakterystycznym tego okresu jest działalność teatru seminaryjnego, która znacznie została ożywiona, po wprowadzeniu nowej wersji *Męki Pańskiej*, napisanej przez świeckiego reżysera Wojciecha Jesionkę (+ 1991) przy współpracy z innym reżyserem Wojciechem Kopcińskim, który wyreżyserował jeszcze 3 inne sztuki oraz zainicjował współpracę sceny salezjańskiej z polskimi i zagranicznymi artystami w ramach tzw. międzynarodowej wymiany kulturalnej.

Dużą wagę w formacji salezjańskiej przywiązuje dziś Zgromadzenie do praktyk duszpastersko-wychowawczych, dlatego również w naszym seminarium został wprowadzony tzw. apostołat, czyli cotygodniowe zajęcia duszpasterskie z dziećmi i z młodzieżą, zarówno na miejscu w seminarium, jak i w pobliskich ośrodkach duszpastersko-wychowawczych.

Ważna dla Łosiówki jest obecność kleryków salezjańskich z zagranicy, którzy zaczęli tu przybywać od roku 1991. Najpierw przyjechało dwóch z Odessy a potem było ich coraz więcej z całego Okręgu Wschodniego; najwięcej było w roku 1996, bo aż 28. Również z inspektorii słowackiej przybywają na Łosiówkę klerycy od 1994 roku aby studiować tu teologię. Obecnie na czterech kursach teologii jest ich dziewięciu. Ich obecność nadaje seminarium charakter międzynarodowy oraz bardziej mobilizuje do wprowadzania w formację więcej aspektów salezjańskich oraz uwrażliwia na wartość kultury w nowej ewangelizacji.

---

<sup>55</sup> Kurs ten wprowadzono w seminarium z inicjatywy ks. Cz. Jabłeckiego na początku lat osiemdziesiątych; ze względu na trudności finansowe został przerwany w 1987 a od roku 1992 znów został wznowiony dzięki staraniom ks. B. Rozmusa. Jest to kurs na poziomie średniej szkoły muzycznej, z możliwością uzyskania po czterech latach dyplomu. Zajęcia prowadzone są popołudniami dwa razy w tygodniu, przez 4-5 wykładowców; liczba kleryków biorących udział w tym kursie mieści się w granicach 10-20 osób, uczą się gry na organach, fortepianie i gitarze klasycznej.

Wreszcie w dziedzinie formacji intelektualnej można zauważyć pewien wzrost poziomu studiów, który głównie zaznacza się w coraz liczniejszym gronie profesorskim oraz w zdobywaniu przez nich coraz wyższych kwalifikacji naukowych. Podczas gdy w latach międzywojennych liczyło ono ośmiu salezjanów – w większości z tytułem doktora<sup>56</sup> – dwóch było spoza Zgromadzenia, to w latach powojennych było ich około 20, w tym jeden z tytułem doktora habilitowanego a 10 tytułem doktora. Natomiast w bieżącym roku wszystkich profesorów jest 44, w tym 7 profesorów, 1 docent doktor habilitowany, 16 doktorów i 19 licencjuszy i magistrów<sup>57</sup>. Dwóch z nich pełni ważne funkcje na uczelniach kościelnych: ks. prof. B. Bartkowski jest prorektorem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego a ks. doc. dr hab. W. Życiński najpierw był wybrany prodziekanem Wydziału Teologicznego Papieskiej Akademii Teologicznej, a od 1997 dziekanem tegoż wydziału.

O poziomie naukowym świadczy również działalność biblioteki, która obecnie liczy ponad 40.000 woluminów, w tym około 300 starodruków, zawiera również około 100 tytułów czasopism polskich i zagranicznych, należy do Federacji Bibliotek Kościelnych FIDES i jest w trakcie tworzenia własnej komputerowej bazy danych. Co roku biblioteka wzbogaca się o około 1500 nowych książek, posiada wiele opracowanych już baz danych np. biblijna, teologiczna, filozoficzna; prowadzi również stałą współpracę z Biblioteką Narodową w Warszawie.

W bieżącym roku akademickim 1997/98 Łosiówka obchodzi swój jubileusz 80-lecia istnienia, który zbiegł się ze stuleciem obecności Salezjanów w Polsce. W perspektywie tych lat widać szczególną opiekę Opatrzności Bożej oraz ogrom ludzkiego wysiłku. Niniejszym artykułem składam hołd wdzięczności Bogu i Salezjanom, którzy przyczynili się do powstania i rozwijania tego dzieła formacyjnego, do przetrwania w najcięższych czasach wojny i niewoli, jak i tym wszystkim, którzy przyczyni się do dalszego pomyślnego jego rozwoju aż do dnia dzisiejszego. Niech służy ona nadal jak najdłużej przyszłym pokoleniom Salezjanów w drugim stuleciu ich obecności w Polsce.

---

<sup>56</sup> Stopnie doktorskie uzyskiwali oni studiując na różnych uczelniach w kraju i zagranicą – głównie w Rzymie na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim. Wśród nich byli: ks. Antonowicz, ks. Krygier, ks. Harazim, ks. Nęcek, ks. Matlak, ks. Fęcki, ks. Mazerski. Ten ostatni ukończył Papieski Instytut Biblijny w Rzymie ze stopniem doktora, a ks. Strada i ks. Kuzak ukończyli Uniwersytet Jagielloński, pierwszy ze stopniem doktora geografii i astronomii, drugi magistra teologii i filozofii.

<sup>57</sup> Ze stopniem naukowym profesora są: ks. M. Majewski, ks. B. Bartkowski, ks. R. Rubinkiewicz, ks. J. Wilk, ks. A. Maryniarczyk, ks. T. Przybylski; ks. S. Kulpaczyński; z tytułem docenta doktora habilitowanego ks. W. Życiński.

## Riassunto

Il giubileo del centenario dei salesiani in Polonia si collega con il giubileo del ottantesimo del Seminario Salesiano a Cracovia. Nel 1918 salesiani hanno comprato dal conte Łoś la proprietà, che dal suo cognome porta il titolo comune: „Łosiówka”. Le sue vicende, in una maggior parte, fanno vedere le difficoltà organizzative legate con lo sviluppo dell'opera salesiana in Polonia, come anche i problemi della formazione connesse con la preparazione delle leve dei giovani salesiani per la sua continuazione dell'opera.

Nell'articolo, oltre i dati storici, sono riportati anche gli alcuni dati statistici, che fanno vedere la misura dei problemi e nello stesso tempo fanno notare un grande coraggio e fervore sia dei formatori come anche dei formanti, nel sopportare delle condizioni difficili di vita e delle mancanze del personale.

Le tappe più importanti della ottantenne storia di *Łosiówka* sono: il periodo dal 1918 al 1931, quando qui esisteva Istituto Filosofico; di seguito dal 1931 al 1939 in *Łosiówka* si trova Istituto Teologico e si svolge l'ingrandimento della costruzione del palazzo principale. Il periodo della guerra non interrompe l'attività formativa, nonostante che è un periodo il più difficile della storia di questa casa. Dopo la guerra studiano qui solo i chierici delle ispettorie del sud di Polonia – Istituto Teologico è insieme con Istituto Filosofico. Negli anni 1984-1988 si svolge la costruzione dei nuovi palazzi del seminario e nel 1989 si fa la divisione del seminario in due comunità – teologica e filosofica. Dal 1991 studiano qui anche i chierici da Circostrizione Est e da Slovacchia.

JAN PIETRZYKOWSKI SDB

POCZĄTKI I DZIEJE  
WYŻSZEGO SEMINARIUM DUCHOWNEGO W ŁĄDZIE

Przez kilka pierwszych lat po drugiej wojnie światowej inspektorii północna (św. Stanisława Kostki) nie posiadała własnego Wyższego Seminarium Duchownego, lecz korzystała z gościnności prowincji południowej (św. Jacka). W Krakowie we wspólnym na razie dla obu inspektorii Instytucie Filozoficznym i Teologicznym klerycy kontynuowali swoje studia. Po ukończeniu seminarium alumni na równi z innymi słuchaczami Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie na Wydziale Teologicznym składali egzaminy magisterskie<sup>1</sup>. Systematyczny wzrost liczby powołań, koszty związane z opłatą za utrzymanie i naukę studentów, a także kłopoty finansowe prowincji zmuszały przełożonych do szukania innych rozwiązań. Pierwszy projekt otwarcia własnego seminarium rozważano na Radzie Inspektorialnej już w 1947 r. Zamierzano przeznaczyć na ten cel zakład salezjański w Różanymstoku. Jednak zbyt duże oddalenie tej miejscowości od centrum Polski oraz trudności komunikacyjne nie sprzyjałyby dojazdowi wykładowców. Ponadto wyraźny sprzeciw rady generalnego ks. Piotra Tirone zadecydował, że seminarium wspólne pozostało jeszcze w Krakowie<sup>2</sup>. Sytuacja uległa zmianie, gdy w okresie walki reżymu komunistycznego z Kościołem katolickim w Polsce, salezjanie musieli bronić swojej własności m.in. przez otwieranie Wyższych Seminarium Duchownych. W takich okolicznościach rozpoczął działalność Studentat Filozoficzny w Kutnie – Woźniakowie (1949), a następnie w Łądzie (1952). Chcąc zmniejszyć wydatki związane z kształceniem teologów, wysyłano po kilku kleryków do seminarium diecezjalnych. Na początku lat pięćdziesiątych z pomocą pospieszyli salezjanom następujące diecezje: łódzka (3), płocka (3), warszawska (4). Alumni salezjańscy mieszkali

<sup>1</sup> J. Pietrzykowski, *Obecność salezjanów inspektorii św. Stanisława Kostki na Ziemiach Odzyskanych w latach 1945 – 1952*, Kutno 1990, s. 50; Na mocy uchwały Rady Wydziału Teologicznego UJ w Krakowie z dnia 2 II 1945 r. klerycy salezjańscy odbywający studia w Salezjańskim Instytucie Teologicznym w Krakowie mogli zdawać egzaminy na UJ w Krakowie i otrzymać tytuł magistra.

<sup>2</sup> AIW, t. Protokoły z posiedzeń Rad Inspektorialnych, Wólka Pęcherska 11-11 VI 1947 r.

## Riassunto

Il giubileo del centenario dei salesiani in Polonia si collega con il giubileo del ottantesimo del Seminario Salesiano a Cracovia. Nel 1918 salesiani hanno comprato dal conte Łoś la proprietà, che dal suo cognome porta il titolo comune: „Łosiówka”. Le sue vicende, in una maggior parte, fanno vedere le difficoltà organizzative legate con lo sviluppo dell'opera salesiana in Polonia, come anche i problemi della formazione connesse con la preparazione delle leve dei giovani salesiani per la sua continuazione dell'opera.

Nell'articolo, oltre i dati storici, sono riportati anche gli alcuni dati statistici, che fanno vedere la misura dei problemi e nello stesso tempo fanno notare un grande coraggio e fervore sia dei formatori come anche dei formanti, nel sopportare delle condizioni difficili di vita e delle mancanze del personale.

Le tappe più importanti della ottantenne storia di *Łosiówka* sono: il periodo dal 1918 al 1931, quando qui esisteva Istituto Filosofico; di seguito dal 1931 al 1939 in *Łosiówka* si trova Istituto Teologico e si svolge l'ingrandimento della costruzione del palazzo principale. Il periodo della guerra non interrompe l'attività formativa, nonostante che è un periodo il più difficile della storia di questa casa. Dopo la guerra studiano qui solo i chierici delle ispettorie del sud di Polonia – Istituto Teologico è insieme con Istituto Filosofico. Negli anni 1984-1988 si svolge la costruzione dei nuovi palazzi del seminario e nel 1989 si fa la divisione del seminario in due comunità – teologica e filosofica. Dal 1991 studiano qui anche i chierici da Circostrizione Est e da Slovacchia.

JAN PIETRZYKOWSKI SDB

## POCZĄTKI I DZIEJE WYŻSZEGO SEMINARIUM DUCHOWNEGO W ŁĄDZIE

Przez kilka pierwszych lat po drugiej wojnie światowej inspektoriat północna (św. Stanisława Kostki) nie posiadała własnego Wyższego Seminarium Duchownego, lecz korzystała z gościnności prowincji południowej (św. Jacka). W Krakowie we wspólnym na razie dla obu inspektorii Instytucie Filozoficznym i Teologicznym klerycy kontynuowali swoje studia. Po ukończeniu seminarium alumni na równi z innymi słuchaczami Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie na Wydziale Teologicznym składali egzaminy magisterskie<sup>1</sup>. Systematyczny wzrost liczby powołań, koszty związane z opłatą za utrzymanie i naukę studentów, a także kłopoty finansowe prowincji zmuszały przełożonych do szukania innych rozwiązań. Pierwszy projekt otwarcia własnego seminarium rozważano na Radzie Inspektorialnej już w 1947 r. Zamierzano przeznaczyć na ten cel zakład salezjański w Różanymstoku. Jednak zbyt duże oddalenie tej miejscowości od centrum Polski oraz trudności komunikacyjne nie sprzyjałyby dojazdowi wykładowców. Ponadto wyraźny sprzeciw rady generalnego ks. Piotra Tirone zadecydował, że seminarium wspólne pozostało jeszcze w Krakowie<sup>2</sup>. Sytuacja uległa zmianie, gdy w okresie walki reżymu komunistycznego z Kościołem katolickim w Polsce, salezjanie musieli bronić swojej własności m.in. przez otwieranie Wyższych Seminarium Duchownych. W takich okolicznościach rozpoczął działalność Studentat Filozoficzny w Kutnie – Woźniakowie (1949), a następnie w Łądzie (1952). Chcąc zmniejszyć wydatki związane z kształceniem teologów, wysyłano po kilku kleryków do seminarium diecezjalnych. Na początku lat pięćdziesiątych z pomocą pospieszyły salezjanom następujące diecezje: łódzka (3), płocka (3), warszawska (4). Alumni salezjańscy mieszkali

---

<sup>1</sup> J. Pietrzykowski, *Obecność salezjanów inspektorii św. Stanisława Kostki na Ziemiach Odzyskanych w latach 1945 – 1952*, Kutno 1990, s. 50; Na mocy uchwały Rady Wydziału Teologicznego UJ w Krakowie z dnia 2 II 1945 r. klerycy salezjańscy odbywający studia w Salezjańskim Instytucie Teologicznym w Krakowie mogli zdawać egzaminy na UJ w Krakowie i otrzymać tytuł magistra.

<sup>2</sup> AIW, t. Protokoły z posiedzeń Rad Inspektorialnych, Wólka Pęczerska 11-11 VI 1947 r.

w swoich domach zakonnych, a do seminariów diecezjalnych dochodzili tylko na wykłady i ćwiczenia<sup>3</sup>.

Zlikwidowanie szkoły tkackiej i domu dziecka (1949) wpłynęło na zmianę charakteru dzieła salezjańskiego w Kutnie-Woźniakowie. Ksiądz inspektor Stanisław Rokita ratując obiekt przed zajęciem go przez władze państwowe przywiózł 28 kleryków z Krakowa i erygował Studentat Filozoficzny. Pierwszym rektorem seminarium został ks. Józef Strus. Z nowym rokiem akademickim 1949/50 w Kutnie-Woźniakowie klerycy rozpoczęli zajęcia na pierwszym kursie filozoficznym<sup>4</sup>. Liczba alumnów systematycznie wzrastała w następnych latach. Przykładowo w roku akademickim 1950/51 na dwóch kursach kształciło się 52 alumnów a rok później aż 80<sup>5</sup>.

3 lipca 1952 r. władze państwowe zlikwidowały aż trzy niższe seminaria duchowne prowadzone przez salezjanów: we Fromborku, Łądzie oraz Sokołowie Podlaskim. Na szczęście w klasztorze pocysterskim nad Wartą przebywała wtedy grupa alumnów z Kutna, odbywająca wakacyjny kurs katechetyczny. Opatrznościowa obecność kleryków wpłynęła na dalsze losy domu zakonnego w Łądzie. Ksiądz inspektor, chcąc zatrzymać obiekt w rękach salezjańskich, utworzył 4 lipca 1952 r. filię Instytutu Filozoficznego znajdującego się w Kutnie-Woźniakowie<sup>6</sup>. Przybyła grupa 39 neoprofesów z Czerwińska i od września prowadzono normalne zajęcia dydaktyczne. Filia woźniakowska funkcjonowała tylko przez dwa lata (1952 – 1954) a filozofię w Łądzie ukończył wtedy tylko jeden rocznik. Przełożonym tej instytucji był ks. mgr Henryk Czepułkowski. Początki Studentatu w Łądzie były bardzo ciężkie i trudne. Dotychczas inspektorata północna nie miała własnego wyższego seminarium duchownego. Tak nagła i wprost nieoczekiwana zmiana charakteru domu zastała prowincję prawie bez wykwalifikowanych profesorów mogących podjąć zajęcia w seminarium. Stało się tak m. in. dlatego, że cały wysiłek inspektorii św. Stanisława Kostki w pierwszych latach powojennych koncentrował się głównie na rekonstrukcji przedwojennego życia zakładowego: a więc otwieranie szkół zawodowych, gimnazjów, sierocińców, niższych seminariów duchownych, drukarni, wydawnictwa itd.<sup>7</sup>

6 lipca 1954 r. władze państwowe zlikwidowały w Różanymstoku Niższe Seminarium Duchowne prowadzone przez salezjanów dla diecezji „białostockiej” i łomżyńskiej. Księży i kleryków – asystentów funkcjonariusze UB przewieźli pod eskortą do domu zakonnego w Łądzie nad Wartą. Ponadto Łąd

<sup>3</sup> AIP, t. Łąd, Sprawozdanie za rok 1953/54.

<sup>4</sup> Por. Kronika Woźniakowska 1938-1972; Elenco z 1950 r., s. 250-251 podaje 23 alumnów.

<sup>5</sup> Tamże.

<sup>6</sup> AIP, t. Łąd, Dekret erekcyjny z dnia 4 VII 1952 r. L. dz. 2251/52; A. Świda, *Ksiądz Józef Strus (1905-1973)*, „Chrześcijan” 7, 1982, s. 615-616.

<sup>7</sup> TAIW, t. Woźniaków, Działalność i twórcza praca Salezjańskiego Studentatu Filozoficznego w Woźniakowie 1949 – 1952; C. Ruzik, *Studentat Filozoficzny w Kutnie-Woźniakowie w latach 1949-1965*, s. 9 (mps).

otrzymał też część inwentarza martwego ze zlikwidowanej placówki oświatowo-wychowawczej w Różanymstoku<sup>8</sup>. W 1954 r. ks. insp. Rokita razem ze swoją radą postanowił otworzyć Studentat Teologiczny w Łądzie likwidując równocześnie filię woźniakowską. Na rektora (dyrektora) tej nowej instytucji przeznaczono ks. mgr Józefa Strusa, który był wcześniej organizatorem domu formacyjnego w Kutnie – Woźniakowie. Z Oświęcimią kleryków nie wycofywano, lecz tylko z pierwszym kursem (30 kl.) od listopada rozpoczęto normalne zajęcia. Kolejno w następnych latach dochodziły nowe roczniki, tak więc w 1957 r. były już cztery kursy w Łądzie<sup>9</sup>. Na miejscu trudności do pokonania było bardzo dużo. Przede wszystkim dotkliwie odczuwano brak fachowej biblioteki, a większość przedmiotów prowadzili księża bez odpowiedniego przygotowania naukowego. W trakcie studiów teologicznych duża część alumnów uzupełniała maturę państwową. Sporo czasu klerycy poświęcali na dodatkowe prace fizyczne, dzięki którym obiekt coraz bardziej zyskiwał na wyglądzie estetycznym. Powoli sytuacja poprawiała się także pod względem naukowym. Przełożeni zaczęli posyłać więcej księży na studia, a od 1956 r. angażowano obcych profesorów z seminariów diecezjalnych i zakonnych (gnieźnieńskiej, poznańskiej, łódzkiej, wrocławskiej, chrystusowców, misjonarzy św. Rodziny), powiększono zbiory biblioteczne<sup>10</sup>. Zgodnie z wypracowaną tradycją, klerycy salezjańscy rozpoczynali studia teologiczne dopiero po ukończeniu dwuletniego kursu (studium) filozoficznego i po zaliczeniu praktyki duszpasterskiej, która do 1972 r. trwała normalnie trzy lata<sup>11</sup>.

Duże zasługi w dziedzinie podniesienia poziomu naukowego łądzkiej uczelni położył rektor ks. dr Stanisław Styrna (1968-1976). W ramach tzw. projektu rejonizacji Wyższych Seminarium Duchownych w Polsce opracowanego przez Komisję Episkopatu, Łądz nie związał się z Poznaniem (WT PAT), ale od początku z Katolickim Uniwersytetem w Lublinie. Klerycy ostatnich dwóch lat byli zapisywani na studium zaoczne Wydziału Teologicznego. Pięciu pierwszych absolwentów Łądu uzyskało tytuł magistra w 1974 r. po napisaniu pracy i złożeniu wymaganych egzaminów. Od następnego roku prawie wszyscy diakoni kończyli seminarium z dyplomem uniwersyteckim. Nie przyniosły pozytyw-

<sup>8</sup> AIP, t. Łądz, ks. H. Czepułkowski do ks. S. Rokity, Łądz 20 VII 1954; J. Walenciej, *Zakład salezjański w Różanymstoku 1919-1954*, Lublin 1987, s. 55 (mps).

<sup>9</sup> A. Świda, *Ksiądz Józef Strus (1905-1973)*, „Chrześcijaństwo” 7, 1982, s. 616; *Dzieje seminarium do 1977 r.* opracował ks. Stanisław Kosiński, *Dwadzieścia pięć lat istnienia i działalności Wyższego Seminarium Duchownego Towarzystwa Salezjańskiego w Łądz nad Wartą 1952-1977*, „Seminare” 1978, s. 7-36.

<sup>10</sup> AIP, t. Łądz, Sprawozdanie za rok 1956/57.

<sup>11</sup> W latach 1973-1987 asystencja trwała tylko jeden rok. Po pierwszym roku teologii wysyłano alumnów na praktykę duszpasterską w latach 1972-1978. Por. *Konstytucje i Regulaminy Towarzystwa św. Franciszka Salezego*, Łódź 1972, art. 88, s. 193; AIW, t. Protokoły z Rad Inspektorialnych, Łódź 14 V 1972.



nych rezultatów próby afiliacji WSD TS w Łądzie do Papieskiego Uniwersytetu Salezjańskiego w Rzymie<sup>12</sup>. Ponieważ ośmiu salezjanów mających zajęcia w Łądzie (1992), pracuje równocześnie na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, dlatego też od 1988 r. także na Wydziale Teologicznym tejże uczelni diakoni salezjańscy uzyskują tytuły magisterskie. W marcu 1994 r. wikariusz inspektora ks. Adam Durak wystąpił z propozycją wpisania studentów teologii WSD w Łądzie na studia dzienne ATK. Jednak mimo życzliwej i przychylniej odpowiedzi Senatu Uczelni, klerycy pozostali studentami zaocznymi ATK z wpisem po drugim roku teologii. Praktycznie łączność z KUL utrzymana jest już tylko poprzez jedno seminarium z historii Kościoła prowadzone przez ks. dr hab. Stanisława Wilka<sup>13</sup>.

Wyraźnie zwiększyła się liczba prowadzonych seminariów naukowych. Do początkowych pięciu z katechetyki, historii Kościoła, teologii moralnej, teologii dogmatycznej, teologii pastoralnej systematycznie dochodziły nowe: z Pisma św., liturgiki, patrologii, prawa kanonicznego, teologii duchowości. Widocznym znakiem otwarcia się na świat było już na początku lat siedemdziesiątych wysyłanie grup kleryków podczas wakacji do pracy z młodzieżą za granicę, szczególnie do Włoch (6) i do Belgii (2). Ponadto alumni wyjeżdżali na placówki salezjańskie podczas świąt Bożego Narodzenia, Wielkanocy i przy innych okazjach. Nie było to bez znaczenia, ponieważ tego rodzaju praktyki wykonywane w cyklu seminaryjnym zaliczano za rok asystencji. Szkoda iż od 1987 r. następnii przełożeni (inspektorzy i rektorzy) nie potrafili utrzymać tego osiągnięcia<sup>14</sup>.

W latach 1972-1980 klerycy salezjańscy północnej inspektorii studiowali w Łądzie także filozofię. Na nowym miejscu zastano należycie zaopatrzoną bibliotekę i czytelnię oraz właściwy dobór profesorów i wychowawców, co sprzyjało zgłębianiu filozofii. Dotychczas najpewniej w tym okresie nie sprawdzały się już słowa smutnego porzekadła „*primum vivere, secundum filosofari*”. Kolejna nowa era nastąpiła dla Studentatu Filozoficznego po podziale inspektorii polskich w 1979 r.<sup>15</sup> Druga połowa lat siedemdziesiątych zaznaczyła się wzros-

<sup>12</sup> AIW, t. Protokoły z Rad Inspektorialnych, Łódź 14 VII 1973; AIP, t. Łąd, ks. S. Styrna do ks. Rokity, Łąd 18 VIII 1975.

<sup>13</sup> AIP, t. Protokoły z Rad Inspektorialnych, Piła 10 III 1994, Łąd 7 IV 1994, Piła 9 VI 1994. Prawdopodobnie na ostateczną decyzję wpływ Ministerstwo Edukacji Narodowej. Relacja ustna ks. A. Duraka, Łódź 17 VI 1994.

<sup>14</sup> Kronika Wyższego Seminarium Duchownego w Łądzie.

<sup>15</sup> Z inspektorii św. Stanisława Kostki wydzielono nową prowincję św. Wojciecha z siedzibą w Pile, a z południowej św. Jacka, nową św. Jana Bosko z siedzibą inspektoratu we Wrocławiu. Dekret erekcji kanonicznej inspektorii salezjańskiej z siedzibą w Pile L. dz. 10/80 „...generał otrzymawszy zgodę Rady Wyższej na posiedzeniu w dniu 14 XII 1979 r. niniejszym dekretem erygujemy kanonicznie nową inspeкторię p.w. św. Wojciecha z siedzibą w Pile. Niniejszy dekret wejdzie w życie w terminie, który ostatecznie ustali Delegat Przełożonego Generalnego, lecz jednak przed rozpoczęciem roku szkolnego 1980/81”. Rzym 16 XII 1979. Por. AIW, t. Podział inspektorii polskich 1979-1980.

tem powołań. Związane to było m. in. z wyżem demograficznym z lat pięćdziesiątych oraz z wyborem Polaka na Stolicę Piotrową. Ponieważ w Łądzie brakowało miejsca, „filozofia” wróciła do Woźniakowa. We wrześniu 1980 r. 24 kleryków pierwszego kursu rozpoczęło studia w Kutnie-Woźniakowie, natomiast drugi rocznik pozostał w Łądzie<sup>16</sup>. Do 1996 r. seminarium było wspólne dla inspektorii: św. Stanisława Kostki i św. Wojciecha z tym, że prowincja piłska prowadziła Studentat Teologiczny w Łądzie, a warszawska Studentat Filozoficzny w Kutnie (od 1992 w Łodzi). Staraniem księdza inspektora Zbigniewa Malinowskiego przygotowano miejsca dla teologów w Łodzi, a następnie wycofano z Łądu alumnów należących do prowincji warszawskiej. Z kolei klerycy piłscy studiujący w Łodzi zostali przeniesieni do Łądu. Tak więc od września 1996 r. w pocysterskim klasztorze ponownie mieści się pełne seminarium, w którym na sześciu kursach młodzi współpracownicy zdobywają wiedzę filozoficzną i teologiczną.

W łądzkim Wyższym Seminarium Duchownym co pewien czas pojawiali się entuzjaści zajmujący się gromadzeniem materiałów dotyczących działalności salezjanów w Polsce i na świecie. Ożywioną korespondencję z misjonarzami prowadził ks. Stanisław Szmidt. Jednocześnie gromadził on archiwalia i ekspozycje misyjne wykorzystując je do popularyzowania duszpasterstwa misyjnego. Długoletni spowiednik kleryków i współpracowników ks. Paweł Golla zebrał całą spuściznę pisarską i korespondencję kompozytora salezjańskiego ks. Antoniego Hlonda (Chlondowskiego), obejmującą 25 tomów maszynopisu (ok. 6 tys. stron)<sup>17</sup>. Ksiądz Stanisław Kosiński zebrał i opracował działalność prymasa kard. Augusta Hlonda, tytułując serię „Acta Hlondiana”. Całość obejmuje ponad 150 tys. stron maszynopisu oprawionego w 103 tomy i zawiera pisma kardynała, korespondencję i dokumentację. Alumn Krzysztof Lis podczas studiów seminaryjnych (1980 – 1986) zajął się kompletowaniem w jedną całość wypowiedzi papieża ostatnich wieków dotyczących Polski. Dzięki tego rodzaju zainteresowaniom Archiwum Inspektorialne w Warszawie wzbogaciło się o dwa zbiory pt.: „Papieże a Polska” oraz „Maryja w wypowiedziach papieży”. Mimo iż wyżej wymienione prace nadal pozostają w maszynopisach, to jednak stanowią ułatwienie dla badaczy i historyków ze względu na cenne dokumenty<sup>18</sup>. Po rozpoczęciu procesu beatyfikacyjnego (9 I 1992) kard. Hlonda powstał w Łądzie ośrodek badań na wielkim salezjaninem w oparciu o Acta Hlondiana.

Kompetencje, ogromne zaangażowanie i niezwykła pracowitość ks. Władysława Grochala, który od 1969 r. prowadzi bibliotekę, przyczyniła się do przygotowania właściwego warsztatu naukowego. Księgozbiór liczy już 90 tys.

<sup>16</sup> Kronika Domu w Woźniakowie, Protokoły z posiedzeń Rad Inspektorialnych.

<sup>17</sup> S. Kosiński, *Dwadzieścia pięć...*, s. 21.

<sup>18</sup> M. Hołownia, *Ksiądz Stanisław Kosiński (1923-1991), twórca zbioru Acta Hlondiana*, Lublin 1994, s. 27, 95-108 (mps).

pozycji książkowych i ponad sto prawie kompletnych czasopism krajowych i zagranicznych. Wiele cennych dzieł instytucja zyskała dzięki darowiznom i zapobiegliwości ks. Kosińskiego<sup>19</sup>.

Jubileusze i uroczystości salezjańskie, ogólnopolskie i diecezjalne, umożliwiały zaprezentowanie WSD poza lokalnym terenem. 23 maja 1967 r. odbyły się w Łądzie obchody milenijne połączone z uczczeniem martyrologium duchowieństwa polskiego podczas drugiej wojny światowej i poświęceniem tablic pamiątkowych w kościele i klasztorze przez prymasa kard. Stefana Wyszyńskiego z udziałem dziesięciu biskupów i kilku tysięcy wiernych. W dniach 9-18 października 1987 r. diecezja włocławska przeżywała uroczystości dziękczynne za baatyfikację bpa Michała Kozala<sup>20</sup>. Mury seminaryjne gościennie podejmowały wyższych przełożonych zakonów męskich w Polsce podczas dorocznych zjazdów, rektorów wyższych seminariów duchownych diecezjalnych i zakonnych, klasyków i historyków kościoła, którzy tutaj mieli swoje obrady sekcyjne<sup>21</sup>.

Jednym ze znaków prężności i aktywności placówki naukowo – dydaktycznej są organizowane przez nią sympozja. Początkowo odbywały się one sporadycznie, najczęściej historyczne z okazji rocznic (25-lecia WSD w Łądzie, 100-lecia urodzin kard. Hłonda, 40-lecia śmierci kard. Hłonda) i katechetyczne związane z pracą duszpastersko-wychowawczą. Od 1985 r. staraniem ks. prof. Duraka w kalendarium zajęć łądzkiego seminarium wpisało się na stałe jednodniowe sympozjum liturgiczne, odbywające się regularnie w październiku. Działający w Łądzie (od 1992 r.) Międzyinspektorialny Ośrodek Duchowości pod kierownictwem ks. dr Zenona Klawikowskiego także rozpoczął już organizować jednodniowe sympozjum ze swojej dziedziny. Dzięki inicjatywie księży profesorów Jana Gliścińskiego i Henryka Skorowskiego w 1994 r. wznowiono wydawanie rocznika „Seminare”, którego ostatni numer ukazał się w 1989 r.<sup>22</sup> W latach osiemdziesiątych w zabytkowych pocysterskich krągankach zaprezentowano trzy duże wystawy poświęcone: a) papieżom ostatnich czasów, b) prymasom XIX i XX w., c) prymasowi Hłondowi. Szczególnie ta ostatnia przygotowana z okazji setnej rocznicy urodzin prymasa (1981) odbiła się echem w Polsce, ponieważ była prezentowana w Czerwińsku, Katowicach, Gnieźnie, Lublinie i Łodzi<sup>23</sup>.

<sup>19</sup> Relacja ustna ks. W. Grochala, Łąd 6 III 1997.

<sup>20</sup> Ksiądz prymas S. Wyszyński poświęcił dwie tablice: jedną w kościele z nazwiskami księży, którzy zostali wywiezieni z obozu przejściowego w Łądzie i zginęli w hitlerowskich obozach, drugą w klasztorze w celi bp. M. Kozala. Por. *Uroczystości w Łądzie dla uczczenia martyrologium duchowieństwa*, „Kronika Diecezji Włocławskiej” 50, 1967, nr 6-10, s. 217; Kronika Domu.

<sup>21</sup> Z okazji tych zjazdów profesorowie seminarium łądzkiego: ks. K. Cichecki, ks. S. Kosiński, ks. S. Szmidt wygłaszali referaty. Por. Kronika Domu.

<sup>22</sup> Kronika inspektorii św. Wojciecha 63/10/86 (mps): Kronika Domu łądzkiego: AIP, t. Protokoły z Rad Inspektorialnych, Piła 9 IX 1993.

<sup>23</sup> Kronika inspektorii św. Wojciecha 55/1-2/86: M. Hołownia, dz. cyt., s. 49.

Zasadniczym celem wyższego seminarium duchownego jest formacja przyszłych kapłanów Zgromadzenia zgodnie z Konstytucjami i Regulaminami Ogólnymi oraz według „Ratio” salezjańskiego i ogólnopolskiego. Praktyki pobożne są dobrze zaprogramowane i urozmaicone. Wspólnota zakonna ma do dyspozycji trzech spowiedników miejscowych i czterech dojeżdżających. Kierownictwo duchowe w zakresie zewnętrznym prowadzi ksiądz rektor (dyrektor domu) poprzez rozmowy indywidualne i cotygodniową konferencję ascetyczną. Inni współbracia głoszą miesięczne i kwartalne dni skupienia, rekolekcje trzydniowe przed uroczystością do św. Jana Bosko (31 I) i pięciodniowe na zakończenie roku akademickiego. Po zakończeniu wizytacji apostolskiej (1992) w miejsce katechety seminaryjnego (odpowiednik ojca duchownego) wprowadzono opiekunów poszczególnych kursów<sup>24</sup>. Oprócz Rady Domu i Rady Pedagogicznej postępy alumnów są oceniane trzy razy do roku na tzw. „skrutynium”. Programowaniem zajęć, akcji wakacyjnych, doborem profesorów, organizowaniem kursów szkoleniowych i akcji duszpastersko-młodzieżowych zajmowało się Międzyinspektoriatne Kuratorium (1991-1996) w skład którego wchodził ksiądz inspektorzy i dyrektorzy administracyjni z Warszawy i Piły oraz rektorzy, kierownicy studiów i administratorzy z Łądu i Łodzi.

Alumni posiadają własny, wybierany demokratycznie samorząd, który tworzą: dziekan, vicedziekan i duktory poszczególnych kursów. Gorliwie działają kleryckie zespoły ascetyczno-pastoralne: Koło Maryjne, Misyjne, Powołaniowe, Liturgiczne, Modlitewne, Wiara i Światło, Świadectwo i Twórczość, Harcerskie, Przewodników itd. Sprawozdania roczne z działalności tych grup ukazują ambitny program i realizację podjętych zadań. Przykładowo, Koło Przewodników liczące 12 członków w roku 1984/85 oprowadziło 485 grup zwiedzających, ok. 20 tys. osób. Oprócz zabytków, turyści (pielgrzymi) mieli także możliwość obejrzenia okolicznościową wystawę lub film o tematyce religijnej<sup>25</sup>. W 1978 r. w Łądzie „zrodził się” Festiwal Piosenki Religijnej MARIASONG, który przez kilkanaście lat cieszył się coraz większym poziomem i popularnością. Kleryk Kazimierz Kurek zainicjował działalność Koła Świadectwo i Twórczość. Od 1980 r. grupa ta przyjęła się pozytywnie i spełnia oczekiwania tutejszego społeczeństwa. Raz w miesiącu Koło organizuje spotkanie dla pracowników służby zdrowia i oświaty celem pogłębienia ich życia religijnego oraz zaangażowania apostolskiego. Z ramienia przełożonych całością kieruje kierownik

<sup>24</sup> Struktura wewnętrzna seminarium przeszła pewną ewolucję. W 1985 r. dwóch prefektów zastąpił jeden katecheta, do którego należała troska o życie religijne, moralność współbraci i opieka nad chorymi. Ponieważ liczba alumnów gwałtownie wzrosła, skasowano urząd katechety a wprowadzono opiekunów poszczególnych kursów. Por. S. Kosiński, dz. cyt., s. 12; AIP, t. Łąd, Protokół z wizytacji Księdza Delegata A. Dziędziela 8 III 1986; Kronika Domu ładzkiego.

<sup>25</sup> AIP, t. Łąd, Sprawozdania Kół Zainteresowań z lat 1981-1993; Protokół z wizytacji ks. S. Skopiaka 4 III 1987.

studiów. W zajęciach liturgiczno-dydaktycznych i kulturalnych uczestniczy jednorazowo od 70 do 100 osób z całej okolicy<sup>26</sup>. Po podziale inspektorii polskich (1979) drzwi seminarium łądzkiego coraz częściej były otwierane dla młodzieży. Łąd przejął wiele akcji ogólnoinspektorialnych. Każdego roku w maju przeprowadzano tutaj Salezjański Dzień Młodości, gdzie członkowie LSO (ok. 500) z placówek duszpasterskich prezentowali swoje umiejętności intelektualne i sportowe. Z nakazu ks. insp. Wojciecha Szulczyńskiego (1979) klerycy wznowili wystawianie w Wielkim Poście Misterium Męki Pańskiej. Impreza ta cieszy się dużym powodzeniem (ok. 7 tys. widzów rocznie), jednak jest niemałym obciążeniem dla alumnów<sup>27</sup>.

#### Stan teologów w latach 1954 – 1972<sup>28</sup>

| lata    | kurs I | II | III | IV | razem |
|---------|--------|----|-----|----|-------|
| 1954/55 | 30     | -  | -   | -  | 30    |
| 1955/56 | 17     | 28 | 1   | -  | 46    |
| 1956/57 | 18     | 14 | 27  | 1  | 60    |
| 1957/58 | 24     | 20 | 17  | 15 | 76    |
| 1958/59 | 20     | 17 | 14  | 27 | 78    |
| 1959/60 | 10     | 21 | 18  | 16 | 65    |
| 1960/61 | 16     | 11 | 23  | 18 | 68    |
| 1961/62 | 23     | 14 | 11  | 24 | 72    |
| 1962/63 | 10     | 20 | 14  | 11 | 55    |
| 1963/64 | 9      | 12 | 17  | 13 | 51    |
| 1964/65 | 12     | 9  | 12  | 17 | 50    |
| 1965/66 | 18     | 9  | 8   | 12 | 47    |
| 1966/67 | 4      | 16 | 8   | 8  | 36    |
| 1967/68 | 9      | 3  | 16  | 8  | 36    |
| 1968/69 | 15     | 8  | 3   | 16 | 43    |
| 1969/70 | 12     | 15 | 8   | 3  | 38    |
| 1970/71 | 9      | 11 | 15  | 8  | 43    |
| 1971/72 | 7      | 9  | 11  | 15 | 42    |

<sup>26</sup> Kronika Domu łądzkiego; AIP, t. Łąd, ks. H. Wróbel do ks. S. Skopiaka, Łąd 15 IX 1990; Protokół z wizytacji ks. A. Dziędziela 3 IV 1989.

<sup>27</sup> Kronika inspektorii św. Wojciecha 34/5/84; Kronika Domu łądzkiego, Relacja ustna ks. W. Szulczyńskiego, Czerwińsk 20 XI 1978; AIP, t. Łąd, Protokół z wizytacji ks. W. Kołyszki 13 XII 1992.

<sup>28</sup> Tabele wykonano na podstawie Ełenka Generalnego, Spisu placówek i współbraci, sprawozdań rocznych kierowników studiów, protokołów z wizytacji kanonicznych.

## Stan filozofów i teologów w Łądzie w latach 1972 – 1980, 1996/97

|         | I  | II | III | IV | V | VI |    |
|---------|----|----|-----|----|---|----|----|
| 1972/73 | 7  | 9  | 10  | 7  | 8 | 11 |    |
| 1973/74 | 16 | 7  | 10  | 7  | 7 | 8  | 52 |
| 1974/75 | 8  | 14 | 7   | 6  | 7 | 7  | 49 |
| 1975/76 | 13 | 9  | 10  | 1  | 8 | 6  | 47 |
| 1976/77 | 17 | 10 | 4   | 7  | 1 | 8  | 47 |
| 1977/78 | 22 | 17 | 9   | 10 | 7 | 1  | 66 |
| 1978/79 | 20 | 23 | 6   | 7  | 8 | 6  | 70 |
| 1979/80 | 22 | 20 | 13  | 9  | 7 | 9  | 80 |
| 1980/81 | –  | 17 | 24  | 10 | 9 | 6  | 66 |
| 1996/97 | 8  | 8  | 10  | 11 | 9 | 7  | 53 |

## Stan teologów w Łądzie w latach 1981-1996

| lata    | kurs I |     | II  |     | III |     | IV  |     | razem |     |
|---------|--------|-----|-----|-----|-----|-----|-----|-----|-------|-----|
|         | PLN    | PLE | PLN | PLE | PLN | PLE | PLN | PLE | PLN   | PLE |
| 1981/82 | 9      | 11  | 12  | 11  | 2   | 7   | 4   | 4   | 26    | 33  |
| 1982/83 | 6      | 7   | 8   | 11  | 12  | 10  | 2   | 7   | 28    | 35  |
| 1983/84 | 9      | 8   | 6   | 7   | 7   | 9   | 12  | 9   | 34    | 33  |
| 1984/85 | 16     | 13  | 8   | 7   | 4   | 6   | 7   | 8   | 35    | 34  |
| 1985/86 | 8      | 6   | 16  | 12  | 7   | 7   | 5   | 6   | 36    | 31  |
| 1986/87 | 9      | 5   | 6   | 6   | 16  | 13  | 6   | 7   | 37    | 31  |
| 1987/88 | 2      | 3   | 9   | 6   | 6   | 6   | 14  | 12  | 31    | 27  |
| 1988/89 | 8      | 9   | 2   | 4   | 9   | 5   | 6   | 6   | 25    | 24  |
| 1989/90 | 16     | 15  | 9   | 8   | 3   | 3   | 9   | 5   | 37    | 31  |
| 1990/91 | 8      | 13  | 14  | 14  | 8   | 8   | 4   | 3   | 34    | 36  |
| 1991/92 | 12     | 19  | 10  | 12  | 13  | 13  | 8   | 8   | 43    | 52  |
| 1992/93 | 20     | 13  | 12  | 19  | 10  | 12  | 14  | 12  | 54    | 57  |
| 1993/94 | 7      | 11  | 18  | 14  | 10  | 18  | 8   | 13  | 43    | 56  |
| 1994/95 | 9      | 7   | 7   | 11  | 16  | 14  | 9   | 18  | 41    | 50  |
| 1995/96 | 10     | 10  | 9   | 7   | 6   | 11  | 16  | 13  | 41    | 42  |

PLN – inspektorja pilska

PLE – inspektorja warszawska

Salezianie, podejmując pracę w Łądzie, wzięli równocześnie na siebie obowiązek utrzymania i konserwacji kościoła i klasztoru, będących cennym zabytkiem sztuki sakralnej w Polsce. Tego rodzaju inwestycje wymagają ogromnych nakładów finansowych, które w większości są pokrywane z kasy zakonnej. Wystarczy zaznaczyć tylko niektóre dokonania jak: otynkowanie i wymalowanie

całego obiektu, wymiana dachówek, pokrycie kościoła blachą miedzianą, remont organów, renowacja ołtarza św. Urszuli, regotyżacja kapitułarza, restauracja oratorium św. Jakuba, doprowadzenie do estetycznego wyglądu otoczenia kościoła i klasztoru. Za troskę i osiągnięcia w zakresie konserwacji i restauracji zabytkowych pamiątek Minister Kultury i Sztuki przyznał WSD TS w Łądzie w dniu 4 lutego 1981 r. Dyplom Honorowy za Osiągnięcia w Upowszechnianiu Kultury oraz nagrodę I stopnia<sup>29</sup>.

Wzrost liczby seminarzystów wpłynął na przygotowanie nowych pomieszczeń mieszkalnych. W roku 1977/78 zaadaptowano poddasza klasztoru skrzydła wschodniego i zachodniego przeznaczając otrzymane lokale na pokoje dla kleryków i drugi magazyn biblioteczny. Przełożeni planowali jednak budowę nowego gmachu w Łądzie. Zgodę na przebudowę i powiększenie budynku administracyjno-mieszkalnego otrzymano 16 maja 1981 r. /Nr 101/81/<sup>30</sup>. Następnego roku wykonano plany i od 24 maja 1984 r. dziewięciu murarzy z Wilkowi rozpoczęło pracę. Nowy dom oddano do użytku wspólnoty zakonnej w 1991/92 r. Mieszczą się w nim kaplica seminaryjna, sala sportowa, mieszkania dla sióstr zakonnych, profesorów i sypialnie kleryków. W klasztorze pocysterskim pozostała biblioteka, kuchnia, refektarz, sale wykładowe i kaplica dla starszych współbraci<sup>31</sup>.

Seminarium jest użytkownikiem gospodarstwa i ogrodu, nieruchomości będącej własnością parafii o łącznej powierzchni 8,67 ha /4,43 ha pola, 2,22 łąki, reszta place, nieużytki/, ponadto wydzierżawiono 4 ha pola i łąki od p. Bąkowskiej ze Słupcy. W 1992 r. dom zakonny w Łądzie uzyskał 19,250 ha ziemi ornej. Z powodu budowy nowego gmachu seminaryjnego zburzono część zabudowań gospodarczych, ale za to postawiono nowy kompleks budynków gospodarczych na polu w odległości ok. 500 m od klasztoru<sup>32</sup>.

Wyższe Seminarium Duchowne wychodząc naprzeciw zapotrzebowaniom Kościoła lokalnego i odpowiadając na apel biskupa diecezjalnego Jana Zaręby organizuje od 1981 r. kursy organistowskie. Szkolenie rozpoczęło 36 uczestników z okolic Konina, Słupcy, Kalisza i Gniezna. Cykl nauki trwa pięć lat a zajęcia są prowadzone w wolne soboty pierwszego i trzeciego tygodnia.

---

<sup>29</sup> Por. Kronika Domu łądzkiego.

<sup>30</sup> Arch. zakł. Łąd, Protokół Rady Domu 24 VIII 1977; AIP, t. Łąd, Wojewoda koniński E. Brzęczek do Inspektoratu TS w Pile, Konin 5 VI 1981.

<sup>31</sup> Kronika inspektorii św. Wojciecha 32-33/3-4/84; AIP, t. Protokoły z Rad Inspekcyjnych, Czaplonek 19 VI 1981, Rumia 15 III 1982; t. Łąd, Protokół z wizytacji ks. A. Dziędziela 8 III 1992; Kronika Domu łądzkiego.

<sup>32</sup> AIP, t. Łąd, Protokół w zakresie administracji, ks. H. Jacenciuka 8 II 1976; Protokół z wizytacji ks. A. Dziędziela 8 III 1992;

Liczba kandydatów systematycznie wzrasta. Całością tego przedsięwzięcia od początku kieruje ks. mgr Apoloniusz Domański<sup>33</sup>.

W ciągu 45 lat istnienia seminarium wyszło z Łądu 537 księży a trzech teologów zginęło tragicznie. Wśród wykładających jest już sześciu samodzielnych pracowników naukowych. Biblioteka i czytelnia spełniają wymagania placówki naukowo – wychowawczej. Pewnym mankamentem pozostaje nadal zbyt duża ilość dojeżdżających profesorów i związana z tym komasacja godzin z poszczególnych przedmiotów<sup>34</sup>.

### Raissunto

Fino ai cinquant'anni l'ispettoria di san Stanislavo Kostka non aveva il proprio seminario, tutti i chierici andavano a studiare a Cracovia. Il Seminario Maggiore di Łąd ha iniziato la sua attività nel 1952, in primi anni era affigliato allo Studentato Filozofico di Kutno-Woźniaków, e dopo il 1954 è diventato lo Studentato Teologico. All' inizio si notava maggiormente la mancanza di una adeguata biblioteca e insufficenza dei professori preparati. Il merito notevole per lo sviluppo dello studentato ha avuto il Rettore don Stanislavo Styrna (1968-1976). Dal 1974 i studenti acquistano il diploma del magistero di teologia all'Università Cattolica di Lublino e nella Accademia Cattolica di Varsavia.

Dopo la divisione delle ispettorie della Polonia nel 1980 le case delle formazione delle ispettorie del nord rimangono unite fino al 1996. Ispettoria di Piła aveva il Studentato Teologico a Łąd, invece quella di Varsavia Studentato Filozofico (postnoviziato) a Kutno (dal 1992 a Łódź). Attualmente a Łąd si trova lo Studentato Filozofico e Teologico della ispettoria di Piła.

<sup>33</sup> AIP, t. Łąd, Sprawozdanie z działalności Kursu Organistowskiego przy WSD TS w Łądzie za rok 1981/82; Protokół z wizytacji ks. A. Dziędziela 6 III 1986; Kronika inspektorii św. Wojciecha 54-55/1-2/86.

<sup>34</sup> Utonął kl. W. Bagiński (1982), zginął w wypadku samochodowym kl. Z. Pranczk (1973), utonął diak. J. Koleśnik (1995).





STANISŁAW SZMIDT SDB

## DZIAŁALNOŚĆ MISYJNA SALEZJANÓW POLSKICH

Historia misji salezjańskich zaczęła się 11 listopada 1875 r., kiedy to św. Jan Bosko uroczyście wręczył krzyże misyjne i pożegnał w Bazylice Maryi Wspomożycielki Wiernych pierwszych dziesięciu misjonarzy salezjańskich. Było to w rok po ostatecznym zatwierdzeniu reguł przez Stolicę Apostolską. Zgromadzenie liczyło zaledwie 171 członków. Za swego życia ks. Bosko pobłogosławił 12 wypraw misyjnych (1875-1887) wręczając krzyże misyjne 151 (146)<sup>1</sup> misjonarzom.

W ciągu 121 lat misji salezjańskich (1875-1996) było 126 wypraw misyjnych i wręczono krzyże misyjne 8334 salezjanom. Najwięcej, bo 31 wypraw misyjnych zorganizował ks. M. Rua (1888-1909), następca ks. Bosko, wysyłając na misje 1529 (1261) współbraci, w tym 80 Polaków. Za ks. Albera (1910-1921) wyjechało w 10 wyprawach 500 (342) salezjanów, w tym 24 Polaków. Ks. Rinaldi (1922-1931) zorganizował też 10 wypraw misyjnych wysyłając na misje 1981 (1567) salezjanów, w tym 82 Polaków. Najwięcej salezjanów wyjechało na misje za rządów ks. P. Ricaldonego (1932-1951), bo 2657 (2075) w 18 wyprawach, w tym 66 Polaków. Za ks. Ziggiotti (1952-1964) było 13 wypraw misyjnych i wzięło w nich udział 1466 (1335) salezjanów, w tym 6 Polaków. Także 13 wypraw wyruszyło na misje za ks. Ricceri (1965-1977). Wzięło w nich udział 780 (750) salezjanów, w tym 52 Polaków. Za ks. Viganò (1978-1996) wyjechało na misje w 18 wyprawach 858 salezjanów, w tym 170 Polaków. W 1974 r. Pracowało na misjach 2863 salezjanów i 1522 siostry Córki Maryi Wspomożycielki<sup>2</sup>. W latach 1978 – 1983, a więc w sześcioleciu po Kapitulie 21 na misje udało się 367 salezjanów, z tego 232 do Afryki, 88 do Ameryki Łacińskiej i 47 do Azji<sup>3</sup>. Cyfry te wskazują nie tylko na niesłabnącą aktywność

<sup>1</sup> Dane, jakie otrzymałem z Domu Generalnego, podają liczbę realną – w nawiasach – i liczbę zawyżoną, zawierającą nazwiska także misjonarzy, którzy wyjeżdżali po raz drugi po pewnej przerwie oraz nazwiska salezjanów, pochodzących z krajów misyjnych. Por. także *Missioni Don Bosco, Anno Cento*, Roma 1975, s. 20.

<sup>2</sup> Por. *Misyjne plany ks. Bosko*, „Nostra” 147, 1975, s. 2.

<sup>3</sup> Por. E. Viganò, *La Società di San Francesco di Sales nel sessennio 1978-1983*, Roma 1983, s. 160.

misyjną Zgromadzenia mimo kryzysu powołań na Zachodzie, ale też i na zmianę taktyki. Jeżeli pierwsze półwiecze pracy misyjnej salezjanów miało za cel ewangelizację Ameryki, to w drugim półwieczu Zgromadzenie otwiera się na Azję: Chiny, Indie, Japonię, Tajlandię, aby w trzecim półwieczu skoncentrować się na Afryce. W 1977 r. pracowało 333 salezjanów w 13 krajach afrykańskich, a więc zaledwie 1,9% wszystkich członków Zgromadzenia. Sytuacja ta zmienia się radykalnie po Kapitulie Generalnej XXI (1977-1978), która zakończyła się apelem ks. Jacques Ntamitalizo (zamordowanego potem w Bajumbura – Burundi – 10 lipca 1995 r.) o wzmoczenie aktywności misyjnej salezjanów na Czarnym Łądzie. Powstał wtedy „Progetto Africa”. Znamienne, że pierwszym, który odpowiedział na ten apel, był Filipińczyk, ks. Edgar Espiritu, jeden z uczestników wspomnianej Kapituły, który pojechał do Etiopii. Od pewnego czasu bardzo aktywnie włączają się w działalność misyjną Zgromadzenia właśnie współbracia z Azji i Ameryki. W okresie 1968-1988 z Azji wyjechało na misje 120 salezjanów a z Ameryki Łacińskiej – 68. W relacji na Kapitulie XXII w Rzymie w 1983 r. ks. Generał podał, że wprawdzie Azja, poza Filipinami, jest terenem misyjnym, mimo to 35 współbraci z tego kontynentu wyjechało do Afryki, 3 na Samoa, 11 do Papua Nowa Gwinea, 2 na Timor<sup>4</sup>. W sześćdziesięciu lat 1984 – 1989 wyjechało na misje 295 współbraci (168 księży, 5 diakonów, 50 koadiutorów i 72 kleryków), z Europy pochodziło 223 misjonarzy, z Ameryki Łacińskiej 27, z Azji – 43 i 7 z USA i Australii. Misjonarze ci udali się do Afryki – 216, do Ameryki Łacińskiej – 56, do Azji 24, na Bliski Wschód – 4. W 1989 r. mieliśmy 3.433 współbraci na misjach<sup>5</sup>. Dziś salezjanie z Indii pracują w Afryce Wschodniej: Kenii, Sudanie, Tanzanii; w Jemenie, w Ameryce Łacińskiej, na Samoa i na Timorze. Salezjanie z Filipin pracują w Papua Nowa Gwinea, na Timorze, w Etiopii<sup>6</sup>. Współbracia z Korei Południowej podjęli pracę apostolską w Mandzurii, salezjanie z Japonii na Wyspach Salomona, z Tajlandii w Kambodży, a z Hong Kongu nawiązali kontakty z Chinami kontynentalnymi biorąc pod opiekę dom dla dzieci z rodzin trędowatych w Shektan pod Kantonem<sup>7</sup>. Pod koniec 1974 r. było nas na świecie 18 294, z tego na terenach Trzeciego Świata pracowało wtedy 6 959 salezjanów, a z nich 4 722, czyli 2/3 przeszło było autochtonami. Po 120 latach od pierwszej wyprawy misyjnej salezjanie pracują w 113 krajach, z tego 88 krajów to tereny misyjne. Prawie połowa salezjanów pracuje na terenach misyjnych, bo na 17 560 (1995 r.) aż 8 060, co stanowi 46% ogółu współbraci. Jeżeli dodamy do tego współbraci

<sup>4</sup> Por. tamże s. 51.

<sup>5</sup> Por. E. Viganò, *La Società di San Francisco di Sales nel sessennio 1984 -1990*, Roma 1990, s. 158.

<sup>6</sup> Por. tamże s. 61.

<sup>7</sup> Por. J. Vecchi, *La Società di San Francesco di Sales nel sessennio 1990-95*, Roma 1996, s. 74.

pracujących na terenach byłego Związku Radzieckiego, to liczba ta wyniesie do 8.160 osób, co sięga bez mała połowy<sup>8</sup>. Warto też wspomnieć, że w latach 1968 – 1989 wyjechało na misje 1097 salezjanów. Najwięcej – 301 misjonarzy wysłały Włochy, potem Hiszpania – 265 i na trzecim miejscu Polska – 124. W samej Afryce pracujemy dziś w 40 krajach, jest nas tam 960, w tym prawie 1/3 to Afrykanie i mamy 147 domy. Salezjanie dochowali się tam trzech biskupów: z Etiopii mons. Worku Sebatlaab (1919-1991), z Gabonu mons. Basile Mvé, oraz z Zairu mons. Jean-Pierre Tafunga.

Dzięki Pieriestrojce otworzył się na działalność misyjną także były Związek Radziecki. Przed drugą wojną światową na terenach Polski i Litwy, zaanektowanych potem przez ZSRR, były 3 placówki salezjańskie na Litwie z 30 współbraćmi i 9 placówek z 70 współbraćmi na terenie Polski. Po wojnie pracowali na terenie Białorusi, Litwy i Mołdawii: ks. Michał Bulowski (1891-1957), ks. Bronisław Chodanionek (1909-1973), ks. Jan Kapusta (1894-1964), Jan Tokarski (1900-1974), ks. Stanisław Toporek (1905-1977), ko. Wojciech Wiertelak (1886-1969). Niemcy w czasie wojny rozstrzelali ks. Władysława Wieczorka 24 maja 1942 r. w miejscowości Postawy i ks. Józefa Bujara 20 marca 1943 r. w Lidzie<sup>9</sup>. W 1989 r. z tamtych współbraci żyło tylko dwóch: jeden Litwin i jeden Polak – ks. Tadeusz Hoppe, pracujący w Odessie, oraz wyświęcony tajnie przez ks. arcybiskupa Bronisława Dąbrowskiego w 1978 r. w Warszawie ks. Józef Zaniewski, który pracował w Grodnie, potem w Gierwiatach, następnie w Żupranach na Białorusi, i od 1991 r. jest proboszczem kościoła Niepokalanego Poczęcia Matki Bożej w Moskwie. Jest też ekonomem Okręgu Wschodniego.

Po nieśmiałych początkach na **Białorusi** w 1987-1988 r. salezjanie z Polski ale też z Włoch, Czech, Słowacji, Irlandii oraz autochtoni rozpoczęli pracę także w **Rosji**, na **Litwie**, na **Ukrainie**, w **Gruzji** a także ostatnio na **Syberii**, gdzie od 1996 r. pracuje także ks. Witold Bajor (Jakutsk). W 1994 r. ks. Generał E. Viganò erygował niezależny Okręg Wschodni, którego pierwszym inspektorem został ks. Z. Weder. 31.10.1996 r. Okręg liczył 123 współbraci, w tym 57 kleryków (wszyscy są autochtonami), i oprócz tego 14 nowicjuszy. Na terenie Białorusi mamy 3 domy erygowane i 7 parafii. Pracuje tam 16 polskich księży i 3 kleryków białoruskich. W Gruzji pracuje ks. Witold Szulczyński w Nuncjaturze Apostolskiej oraz dwóch salezjanów pochodzących z Ukrainy. Na Litwie mamy 2 domy erygowane i 2 parafie. W Wilnie pracuje od 1987 r. ks. Władysław Mikulewicz i od 1996 r. ks. Jacek Paszenda. Przez jakiś czas

<sup>8</sup> Por. B. Kant, *Wprowadzenie*, [w:] *Symposium na temat 120 lat misji salezjańskich*, Warszawa 1995, s. 2.

<sup>9</sup> Por. W. Jacewicz, *Męczeństwo salezjanów polskich w czasie okupacji hitlerowskiej 1939-1945*, [w:] *75 lat działalności Salezjanów w Polsce, Księga Pamiątkowa*, Łódź-Kraków 1974, s. 248.

pracował tam też ks. Izydor Sadowski, obecnie pracujący wśród emigracji litewskiej w Kanadzie. W Rosji mamy 4 domy erygowane i 4 parafie. Proboszczem w Gacznynie koło St. Petersburga przy naszej szkole poligraficznej od 1994 r. jest ks. Wiesław Dąbrowski, w Oktiabrsku magistrem nowicjatu był ks. Roman Rzepecki, który też pełnił funkcję wikariusza inspektora. Dziś zastępuje go ks. Antoni Murziński. Od 1996 r. sekretarzem a następnie wikariuszem inspektora jest ks. Augustyn Dziędziel, były Delegat ks. Generała na Polskę i Wschód. Polacy pracują w Moskwie, w Saratowie, w Rostowie nad Donem. Na Ukrainie mamy 3 domy i 4 parafie. Pracuje tam 12 księży, w tym 6 z Polski (Odessa, Korostyszew, Bóbrka. Przemyślany). Do 1995 r. nowicjusze byli formowani w Polsce (Czerwińsk, Kopiec). Klerycy odbywają studia filozoficzne, teologiczne i asystencję częściowo w Polsce i we Włoszech<sup>10</sup>. W 1997 r. w St. Petersburgu salezianie otworzyli swoje seminarium (na razie z siedzibą w Gacznynie) a dyrektorem został ks. Henryk Boguszewski.

Kiedy rodziło się dzieło ks. Bosko w Turynie, Polska, podzielona między zaborców, nie istniała na mapie Europy. Mimo to Polacy dość szybko zetknęli się z ks. Bosko i włączyli w nurt działalności salezjańskiej. Pierwszy Polak, ks. Mateusz Grochowski, wstąpił do nowicjatu w 1878 r.<sup>11</sup>, a w pierwszej dziesiątce polskich salezjanów znajduje się nie tylko kandydat na ołtarze, Sługa Boży ks. August Czartoryski, ale też pierwszy misjonarz salezjański, koadiutor Feliks Kaczmarczyk, który wyjechał do Kolumbii pod wodzą ks. Rabagliatti 1 grudnia 1889 r., aby w Bogocie w naszej szkole zawodowej uczyć chłopców szewstwa. W dziewięć lat potem, od maja 1899 r. będzie prowadził warsztaty szewskie w kolegium salezjańskim w Walencji w Wenezueli. Była to XVI ekspedycja misyjna. Następny Polak wyjechał w 1891 r. do Argentyny w XVII ekspedycji misyjnej a był to kleryk Jan Sikora. W 1893 r. w XXV ekspedycji misyjnej wyjechało do Argentyny dwóch Polaków: kleryk Stanisław Cynałewski i koadiutor Jakub Sikora, który pracował w Ziemi Ognistej wśród Indian Alakaluf i Onas. Dzięki zgromadzonym przez niego eksponatom powstało w Buenos Aires jedno z najbogatszych muzeów misyjnych.

W dwa lata potem w 1895 r. w XXIX ekspedycji misyjnej było już 10 Polaków, z których 8 udało się do Chile, jeden do Wenezueli (kleryk Piotr Opalski) i jeden do Tunezji w Północnej Afryce (koadiutor Ignacy Żurek). W XXX ekspedycji misyjnej w 1896 r. wyjechało na misje 7 Polaków: 2 do Argentyny, 3 do Brazylii i po jednym do USA i Wenezueli. W następnym roku – 1897 – w XXXI ekspedycji misyjnej było 11 Polaków, z których 4 udało się do Brazylii, 3 do Argentyny, po jednym do Wenezueli, Chile San Salvadoru,

<sup>10</sup> Fax z Inspektoratu Salezjańskiego Okręgu Wschodniego w Moskwie do ks. St. Szmidta z dnia 10 czerwca 1997 r.

<sup>11</sup> Por. K. Szczerba, *Kontakty Polaków z księdzem Janem Bosko*, „Seminare” 9, 1987-1988, s. 124.

Meksyku. W roku otwarcia domu w Oświęcimiu, w 1898 r. wyjechało na misje aż 16 misjonarzy polskich: 10 do Argentyny, 3 do Chile, 2 do Brazylii i 1 do San Salvadoru. Dotychczas wyjeżdżali aspiranci, koadiutorzy, lub klerycy. Pierwszym, który na misjach otrzymał święcenia kapłańskie w 1896 r., był kleryk Stanisław Cynalewski, potem w 1899 r. kleryk Piotr Opalski, w 1900 r. zostali wyświęceni klerycy Ludwik Dąbrowski, Karol Jamrozy, Teofil Twórz i Józef Zaniewicz. Pierwszym księdzem, który wyjechał na misje do Brazylii w 1901 r. był ks. J. Kopczyński<sup>12</sup>.

Pierwsi kandydaci na misjonarzy rekrutowali się z chłopców, którzy uciekając, często w dramatycznych okolicznościach z polskich ziem pod zaborami, znajdowali schronienie i naukę w domach salezjańskich w Turynie, zwłaszcza w domu na Valsalice pod Turynem (1888-1898), gdzie do rozbudowy budynków szkolnych walczył ksiądz August Czartoryski, a wychowawcą polskich chłopców był ksiądz Wiktor Grabelski, któremu pomagali Rychłowski i Trawiński, czy w Lombriasco (1894-1902), gdzie chłopcy polscy znaleźli opiekuna i nauczyciela w osobie kleryka Józefa Kopczyńskiego i kleryka Józefa Heintzla. Polscy chłopcy uczyli się też w Ivrea, Foglizzo i Penango (1901-1910). Nowicjat odbywali przyszli misjonarze bądź we Włoszech (San Benigno, Foglizzo, Ivrea, Valsalice, Lombriasco, Alasio), bądź na misjach w Argentynie (Bahia Blanca i Patagones), w Brazylii (Lorena, Palmeiros), w Chile (Macul, Punta Arenas), w Urugwaju (Magna), czy w Palestynie (Beitgemal, Betlejem). Potem, gdy salezianie zaczęli działalność w Polsce i powstał pierwszy dom w Oświęcimiu, powiększa się grono nie tylko salezjanów polskich, ale też i misjonarzy wyruszających do pracy z Polski<sup>13</sup>. Jeżeli w latach 1889-1894 wyjechało na misje zaledwie 4 Polaków, to w latach 1895-1910, czyli do śmierci następcy ks. Rua, liczba ta wzrosła do 81 salezjanów i 10 aspirantów. Do wybuchu drugiej wojny światowej liczba ta wzrosła do 221. Do roku jubileuszowego stulecia misji salezjańskich w 1975 r. na tereny misyjne wyjechało 324 salezjanów Polaków, w tym 73 księży, kleryków 184, koadiutorów 47 i aspirantów 20. Gdyby do tej liczby dodać także salezjanów pracujących wśród emigrantów polskich w USA i w Europie a także salezjanów pochodzących z polskich rodzin na emigracji, to liczba ta wzrosła do 451: 174 księży, 194 kleryków, 63 koadiutorów i 20 aspirantów<sup>14</sup>.

Z wykazu osób i domów Towarzystwa Salezjańskiego w roku jubileuszowym wynika, że w latach 1889-1975 zmarło 83 naszych misjonarzy: 56 księży,

<sup>12</sup> Por. St. Kosiński, *Działalność misyjna Salezjanów polskich*, [w:] *75 lat działalności Salezjanów w Polsce, Księga Pamiątkowa*. Łódź-Kraków 1974, s. 158; por. też F. Socha, *Polscy Salezianie na misjach*, [w:] *Idąc tedy nauczajcie – 100 lat misji salezjańskich*, Łódź-Kraków 1976, s. 73.

<sup>13</sup> Por. St. Zimniak, *Salesiani nella Mitteleuropa – Preistoria e storia della provincia Austro-Ungarica della Società di S. Francesco di Sales (1868 ca. – 1919)*, Roma 1997, s. 300 n.

<sup>14</sup> Por. F. Socha, *Polscy salezianie na misjach*, dz. cyt., s. 75.

8 kleryków i 18 koadiutorów. Równocześnie 21 kleryków opuściło Zgromadzenie.<sup>15</sup> Z powodu trudnych warunków klimatycznych, choroby, starości wróciło do kraju 42 polskich misjonarzy.

W następnym dwudziestoleciu (1976-1997) na misje wyjechało z Polski 190 misjonarzy salezjańskich: księży 112, kleryków 70, koadiutorów 7 i jeden pomocnik salezjański. Wystąpiło 13 kleryków, przeszło do diecezji 5 księży, 3 księży ad statum laicalem, wróciło do Polski 22, zmarło 7<sup>16</sup>. Z 514 misjonarzy salezjańskich, którzy wyjechali w latach 1889-1996, zmarło już 184 (zarówno na misjach jak i tych, którzy powrócili do Polski)<sup>17</sup>. Aktualnie na misjach mamy 166 salezjanów, w Polsce żyje około 30 weteranów pracy misyjnej<sup>18</sup>.

W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych salezjanie polscy „odkrywają” Czarny Ląd, choć obecność nasza zaczęła się tam znacznie wcześniej, bo już w 1895 r. wyjeżdża do **Tunisu** (La Marsa) ko. Ignacy Żurek i będzie tam pracował do 1903 r. W 1899 r. wyjeżdża do **Egiptu** (Aleksandria) kl. Ludwik Kaszyca i będzie tam pracował do 1904 r. W latach 1932-33 w Aleksandrii będzie uczył ks. Jan Siara. Dziś pracowali i pracują tam ks. Ryszard Maślanka, ks. Jan Bednarz, ks. Lech Idźkowski, klerycy: Grzegorz Kubiński, kl. Mariusz Dybich, kl. Ireneusz Pyzik. W **Etiopii** od 1990 r. pracuje ks. Krzysztof Jasiński. Gdy skończyły się działania wojenne, w 1945 r. wyjechał z Francji do **Maroka** ko. Stanisław Padlewski i pracował tam aż do śmierci w 1982 r. W latach 1974 – 1977 w **Algierii i Maroku** pracował ks. Tadeusz Jania, który starał się dotrzeć do pracujących tam Polaków. Od 1951 r. niemal do śmierci w 1982 r. pracował w **Zairze (Demokratyczna Republika Kongo)** ko. Klemens Hlond, twórca wspaniałych warsztatów w Kafubu. W 1974 r. pojechali tam na misje ks. Edward. Bielawski (+ 1979 r.) i ks. Władysław Mikulewicz, a po nich kilku wychowanków ks. Edwarda (w Polsce był kilka lat magistrem nowicjatu): ks. Piotr Paziński i kl. Jan Szkopiecki – 1976 r., ks. Jerzy Królak – 1978 r., ks. Tadeusz Kierbiedź – 1979 r. W czasie wojny (1944-46) ks. Józef Czerniecki pracował w Afryce jako duszpasterz i opiekun młodzieży w polskich obozach. W **Kongo Brazzaville** w Port Noir wśród polskich robotników pracował w latach 1974-1978 ks. Jan Bujalski, który potem przeniósł się do Zairu (1978-1980) i wreszcie do Meksyku (1982-1985), skąd wrócił na stałe do Polski.

W 1976 r. ks. Bernard Duszyński wyjeżdża do **Libii**, gdzie pełni funkcję kapelana polskich i włoskich zakonnic, pracujących w szpitalach w El Beida, oraz rozciąga opiekę duszpasterską nad robotnikami z różnych krajów świata,

<sup>15</sup> Por. *Towarzystwo św. Franciszka Salezego w Polsce 1975 r. – wykaz osób i domów*, Kraków-Łódź, s. 250 n.

<sup>16</sup> Dane z Salezjańskiego Ośrodka Misyjnego w Warszawie.

<sup>17</sup> Por. K. Cichecki, *Nekrolog Salezjanów Polskich*, Lusaka 1995 (mps).

<sup>18</sup> Por. *Elenko 1997/1998, Polska Rodzina Salezjańska poza krajem*, Salezjański Ośrodek Misyjny, Warszawa.

zatrudnionych sezonowo na terenie Cyrenajki. 8 maja 1986 r. ks. Bernard został tam wikariuszem biskupa na okręg Cyrenajki<sup>19</sup>. W 1994 r. wrócił do kraju. W latach 1981-1982 pomagał mu ks. Jan Gniedziejko a w 1984 r. dotrże tam także ks. Tadeusz Kierbiedź, po krótkim pobycie w Zairze (1979-1983), i w roku 1988 ks. Eugeniusz Szmyt, po krótkim pobycie w Zambii (1982-83 i leczeniu w Polsce.

29 czerwca 1981 r. w czasie uroczystości koronacji cudownego obrazu Matki Bożej Różanostockiej, ks. Generał Idzi Vigano ogłosił, że przewodnikiem pierwszej grupy misjonarzy polskich do **Zambii** jest ks. Kazimierz Cichecki, liczący wówczas 63 lata. **Progetto Africa** stało się rzeczywistością w Polsce salezjańskiej. Wybrani współbracia udali się na ośmiomiesięczne przygotowanie językowym do Anglii. Ze względu na zły stan zdrowia ks. Józef Koszewnik zrezygnował z ukończenia kursu i wyjazdu na misje. Po powrocie do Polski misjonarze: ks. Józef Bem, ks. Jan Bernaś, ks. Piotr Boryczka, ks. Kazimierz Cichecki, ks. Paweł Dziadkiewicz, kl. Stanisław Jagodziński, ks. Stanisław Juszczuk, ks. Tadeusz Molendowski, ks. Ludwik Karczewski, ks. Józef Ojczyk, ks. Henryk Sak i ks. Eugeniusz Szmyt. Zostali uroczystie pożegnani w Oświęcimiu a następnie dali się 20 września 1982 r. do Rzymu, gdzie brali udział w kanonizacji o. Kolbe a następnie w Turynie w Bazylice Wspomożycielki ks. Generał wręczył im krzyże misyjne. Do Zambii odlecieli 11 października a w Lusace wylądowali następnego dnia. Ks. Karczewski i ks. Sak byli weteranami pracy misyjnej, bo pracowali swego czasu w Brazylii. Mieli obsługiwać w Zambii obóz uchodźców z Angolii w Meheba Camp (diecezja Solvesi), mówiących po portugalsku. Zły stan zdrowia sprawił, że najpierw ks. Karczewski i ks. Juszczuk wycofali się z pracy misyjnej, a po nich do Polski na leczenie musiał wrócić także ks. Szmyt. Kl. Jagodziński zapoczątkował całą serię wyjazdów kteryckich do Zambii. W latach 1982-1997 przybyło z Polski 62 salezjanów, jeden pomocnik salezjański, Czesław Cwojdziański i ko. Jan Orysiuk z Anglii. Razem 64: 27 księży, 32 kleryków, 4 koadiutorów i jeden pomocnik. Do polski wróciło 3: ks. Jan Bernaś, ks. Henryk Sak i Czesław Cwojdziański. Zmarło dwóch: ks. Ludwik Karczewski i ko. Jan Orysiuk. Przeszło do innych prowincji 4 i opuściło Zgromadzenie: 12, w tym 9 kleryków i 3 księży (ks. Juszczuk porzucił kapłaństwo, księży Wysocki i Rządca przeszli do diecezji). Jeden z kleryków przeszedł na koadiutora (kl. P. Radomski). Studia teologiczne klerycy odbywali zasadniczo w Kenii, niektórzy w Anglii i Włoszech, jeden wrócił na studia do Polski. Dziś (1997) pracuje w Okręgu Zambii 62 salezjanów: 43 – Polaków, 17 – Zambian, 1 – Włoch, i 1 – Hindus. Jest także 2 – nowicjuszy i 3 kandydatów do nowicjatu. W 1998 r. zostanie wyświęcony pierwszy salezjanin Zambianin – diakon Clement Mulenga<sup>20</sup>. Od 1995 r. współ-

<sup>19</sup> Por. Ks. Bernard Duszyński Wikariuszem Biskupa Cyrenajki, „Nostra” 271, 1986, s. 16.

<sup>20</sup> Por. List ks. K. Cicheckiego do przyjaciół misji, Lusaka dn. 12.07.1997 r.



bracia z Zambii pracują także w **Zimbabwe** i od 1996 r. **Malawi** a w listopadzie 1997 r. rozpoczynają pracę w **Namibii**<sup>21</sup>. Oprócz szkoły rolniczej w Lufubu, dużej szkoły zawodowej w Chingoli i mniejszych w Kazembe (stolarska) i Luwingu (zawodowa), prowadzimy drukarnię w Lusace-Tersianum Press, gdzie także kształcą się chłopcy i przez kilka lat prowadziliśmy księgarnię katolicką. Salezianie prowadzą także wykłady z filozofii i teologii w Seminarium Archidiecezjalnym, Wydział Młodzieżowy w Kurii Arcybiskupiej w Lusace, duszpasterstwo i naukę religii w gimnazjum państwowym w Luwingu. Od kilku lat także istnieje duszpasterstwo powołaniowe i prenowicjat w Lusace-Makeni<sup>22</sup>.

Za misję zambijską byli odpowiedzialni salezianie polscy czterech inspektorii, ale bezpośrednio misja ta podlegała inspektorii warszawskiej. Delegatem inspektora w Zambii został ks. Kazimierz Cichecki<sup>23</sup> Urząd ten pełnił do 1990 r. Zastąpił go na urzędzie ks. P. Boryczka, który też, gdy 2 lipca 1993 r. Zambia stała się niezależnym okręgiem, został w następnym roku mianowany inspektorem<sup>24</sup>.

„Progetto Africa” poszerzyła obecność salezjanów polskich na Czarnym Kontynencie. W 1987 r. powstaje misja salezjańska w **Ugandzie**. Pionierami są: ks. T. Grzegorzewski, ks. R. Józwiak, ks. H. Juszczyk i ks. B. Popowski. Uroczystego otwarcia parafii, oratorium i szkoły stolarskiej w Bombo dokonano 8 grudnia 1989 r. W 1990 r. przyjadą tam kl. J. Rządca i kl. M. Turbiarz, a w 1991 r. kl. J. Marciniak. Związana administracyjnie z Polską misja w Ugandzie zostaje w 1994 r. połączona z Wizytatorią Afryki Wschodniej z siedzibą w Kenii.

W 1988 r. kl. Wójcik zostanie wysłany do **Tanzanii**. W 1990 r. dojedzie tam kl. H. Tucholski. Również w 1988 r. kl. Zb. Majcher zaczął pracę w **Kenii**, gdzie już od kilku lat uczyli się nasi teolodzy z Zambii W 1990 r. przybędzie tam ks. R. Sajdak, który następnie przeniesie się do **Sudanu**. W 1991 r. zostanie w Nairobi profesorem Pisma św. po studiach w Rzymie ks. Zb. Owczarek a w 1996 r. także ks. K. Rychcik z Zambii, po ukończeniu teologii moralnej na UPS-ie. W 1995 r. przybędzie tam ks. Maron. Do **Ghany** przybył najpierw kl. K. Niżniak (1994 r.) a po nim ks. M. Pańczyk (1995 r.). W 1995 r. ks. M. Kulig i ks. Zb. Zomerfeld wyjechali do **Republiki Południowej Afryki**. Dziś ks. Kulig pracuje w **Lesotho**. W rok potem klerycy A. Bartol i Zb. Wojciechowski pojechali do **Republiki Środkowoafrykańskiej**. Ks. K. Kot wyjechał w 1988 r. do Zambii, ale po zmianie inspektorii pracuje dziś w **Sierra Leone**, podlegającej inspektorii w USA. Od 1997 r. w **Czadzie** podjął pracę ks. Roman Kaleta.

<sup>21</sup> Por. List ks. K. Cicheckiego do ks. St. Szmida, Lusaka dn 6.09.1997 r.

<sup>22</sup> Por. List ks. K. Cicheckiego do ks. St. Szmida, Lusaka dn 21.06.1997 r.

<sup>23</sup> Por. Pismo Inspektoratu Salezjańskiego w Warszawie 120/2D/83, z dn 24.06.1983, „Nostra” 241, 1984, s. 49.

<sup>24</sup> Por. *La Società di San Francesco di Sales nel sessennio 1990-95*, Roma 1996, s. 118.

W 1988 r. ks. Paweł Pawlik wyjeżdża na **Samoa**, skąd po kilku latach przenosi się do pracy w **Australii**. Na jego miejsce jedzie w 1994 r. ks. Jan Walenciej, który jest opiekunem aspirantów do Zgromadzenia. Poprzednio w latach 1923 – 1924 w Australii pracował ks. Jan Siara, któremu powierzono organizowanie misji w okręgu Kimberley ze stacją misyjną w Broome. Gdy przełożeni zrezygnowali z tej misji, przeniósł się do Chin. Po drugiej wojnie światowej pracowali w Australii ks. Józef Krasocki i ks. Jan Rutkowski, pochodzący ze Stanów Zjednoczonych, który pracował najpierw na Filipinach. Obaj zajęli się polskimi emigrantami<sup>25</sup>.

W 1992 r. wyjechał do **Japonii** ks. Wacław Nosal. Pracował początkowo z aspirantami do Zgromadzenia a następnie w duszpasterstwie parafialnym w Tokio. Poprzedził go w setną rocznicę śmierci ks. Bosko w 1988 r. ks. Piotr Solich. Który pracuje w duszpasterstwie a także uczy i pełni funkcję wychowawcy w Salezjańskiej Wyższej Szkole Technicznej w Tokio. Był też administratorem w seminarium Tokio Chofu. Pierwszymi salezjanami polskimi, którzy rozpoczęli pracę salezjańską w Japonii w 1937 r., byli klerycy Michał Moskwa i Nikodem Pisarski. Obaj w 1996 r. świętowali złoty jubileusz kapłaństwa. Ks. Moskwa był magistrem nowicjatu i spowiednikiem w naszym seminarium, uczył muzyki i języka łacińskiego, religii, opiekował się polskimi klerykami, którzy przyjeżdżali na misje. Jest autorem pięknej książki autobiograficznej *Odblaski*, pisze do przyjaciół piękne listy z okazji świąt. Aby uczcić milenium chrztu Polski, sprowadził spory kamień z rodzinnych stron w Rzeszowskim, na którym widnieje napis: „Polonia semper fidelis”. Kamień ten znajduje się na świętej górze Fuji obok figury Wspomożycielki. Razem z ks. Pisarskim zbudowali w seminarium na Chofu w Tokio piękną kaplicę Częstochowskiej Pani. Ks. Pisarski wśród wielu zajęć i funkcji był także dyrektorem kilku naszych szkół, należał do rady inspektorialnej, był też administratorem i proboszczem. Za zasługi na polu wychowania otrzymał w 1974 r. z rąk cesarza złotą czarkę. Dzięki zabiegom ks. Moskwy przyjechała do Japonii grupa kleryków w 1974 r.: Jan Alojzy Bury, Paweł Głogowski, Jerzy Adam Konaszewski, Andrzej Michniak, w 1975 r. Andrzej Wiśniewski i w 1978 r.: Stanisław Kundzicz, Jan Oliwa i Tadeusz Soboń. Z grupy tej opuścili Zgromadzenie: Kundzicz, Oliwa i Wiśniewski. Ks. Głogowski, ks. Konaszewski, ks. Soboń pracowali początkowo w naszych sierocińcach a obecnie są proboszczami na parafiach misyjnych. Ks. Michniak pracuje w naszej Szkole Technicznej, ks. Bury pracuje w naszych sierocińcach, był wychowawcą i nauczycielem w szkole podstawowej a w 1990 r. został dyrektorem sierocińca w Nakatsu, a obecnie dyrektorem domu w Beppu<sup>26</sup>.

<sup>25</sup> Por. J. Nowacki, *Salezjanie polscy na misjach w latach 1889-1969*, Kraków 1968, s. 67 (mps).

<sup>26</sup> Por. St. Szmidt, *Misje salezjańskie w Azji*, [w:] *Symposium na temat 120 lat misji salezjańskich*, Warszawa 1995, s. 67.

W 1993 r. wyjechał na asystencję na **Filipiny** kl. Arkadiusz Mikocki. Spotkał tam ostatniego Polaka, ks. Feliksa Głowickiego. Zarówno ks. Głowicki jak i jego polscy współbracia rozpoczynali pracę misyjną w **Chinach**. Po dojściu do władzy komunistów salezianie zostali usunięci z Chin kontynentalnych. Część osiadła w Hong Kongu, Makau i na Tajwanie, inni przenieśli się na Filipiny. Należeli do nich także Polacy: ks. Jan Buchta, ko. Paweł Prokopowicz i ks. Feliks. Głowicki. Pierwszy rozpoczął pracę misyjną w Chinach w 1921 r. kl. Teodor Wieczorek (1888-1957), który jako ksiądz pracuje najpierw w okręgu Heung Shan, potem w Hong Kongu, gdzie pełni funkcję dyrektora szkoły Św. Alojzego, jest dyrektorem administracyjnym inspektorii chińskiej, proboszczem parafii św. Antoniego, buduje seminarium, kościół św. Antoniego, i wielu innych obiektów salezjańskich. Po nim przybywają: w 1924 r. kl. Franciszek Pyka (1891-1930), który w następnym roku z powodu choroby opuszcza misję i w Europie umiera. W 1926 r. przybywa ks. Jan Siara (1887-1937), który najpierw jest wikariuszem generalnym biskupa z Makau na teren Heung Shan a potem dyrektorem i potem kierownikiem seminarium w Hong Kongu. Z powodu zdrowia i nie tylko opuszcza w 1933 r. Hong Kong, przenosi się na Bliski Wschód i wraca wreszcie do Polski, gdzie w 1937 r. umiera. W tymże roku przybył też ko. Jan Urban (1891-1953), z zawodu szewc. Z powodu trudności językowych przenoszą go przełożeni do Tajlandii a wreszcie wraca do Włoch i tam w 1953 r. umiera. W 1929 r. przyjeżdżają: kl. Jan Buchta (1906-1972), kl. Wiktor Spinek (1900-1978), kl. Władysław Wieczorek (1903-1942). Klerycy Spinek i Wieczorek wracają wkrótce do Polski, gdzie kończą teologię i zostają księżmi. Kl. Buchta zostaje księdzem w 1935 r. Pracuje najpierw jako kierownik w St. Louis School w Hong Kongu a potem dyrektorem znakomitej szkoły Yuet Wah College w Macau W 1954 r. wyjeżdża na Filipiny, gdzie pięknie pracuje w kilku szkołach jako kierownik i dyrektor w Canlubabg Agriculture College. Na skutek wypadku samochodowego traci pamięć. Kończy życie we Włoszech w domu dla nieuleczalnie chorych współbraci w Bagnolo. Znał doskonale kilka języków. Inteligentny i pracowity. W 1934 r. ko. Antoni Wróbel (1908-?), który z powodu zdrowia wraca do Polski i opuszcza Zgromadzenie. W 1936 przybył. ks. Marian Mielczarek (1907-1951), który pracował w Macau jako katecheta, potem administrator i wreszcie zostaje dyrektorem w Szanghaju. Choroba przerywa pięknie zapowiadającą się pracę. Umiera w czasie operacji w Macau 28 lipca 1951 r. Razem z nim przybył kl. Tomasz Szeliga (\* 1915), który asystuje chłopców w Macau, uczy się teologii w Hong Kongu i jako ksiądz pracuje na terenie Wikariatu w Shiu Chow. Po wypędzeniu przez komunistów pracuje w Hong Kongu i wreszcie wyjeżdża w 1968 r. do Kanady. W 1937 r. przyjeżdża z ks. Wieczorkiem ko. Paweł Prokopowicz (1910-1983), który dłuższy czas pracuje w Hong Kongu w administracji naszych domów, w wydawnictwie i pomaga ks. Wieczorkowi. Po jego śmierci wyjeżdża na Filipiny, skąd w 1972 r. wraca do Polski. Umiera w Czerwińsku. Znał doskonale kilka

języków. Na krótki czas przybywa w 1957 r. do Hong Kongu kl. Feliks Głowicki (\* 1931), który potem jako ksiądz pracować będzie na Filipinach pełniąc funkcje administratora i dyrektora w kilku naszych szkołach<sup>27</sup>.

Niemal równocześnie zaczęli Polacy pracę misyjną w Indiach. Pierwszym był ks. Leon Piasecki (1889-1957) i ks. Augustyn Dehlert (1888-1958), którzy przybyli do Indii w 1922 r. Ks. Leona skierowali przełożeni do nowo przejętej po salwatorianach niemieckich misji w Assamie w Indiach północno-wschodnich a ks. Augustyna do Tanjore na południu. Brak zdrowia nie pozwolił rozwinąć wszystkich możliwości ks. Dehlertowi. Natomiast ks. Piasecki zasłużył się bardzo dla misji w Indiach. Przez lata pracuje w Dolinie Bramaputry w malarycznym klimacie spędzając ponad 200 dni w roku na wędrownych misyjnych. Po podziale ogromnej misji zostawia zagospodarowane Gauhati a przenosi się do Dibrugarh, gdzie wszystko trzeba zaczynać od nowa. Oprócz dziesiątków małych kościółków wystawi wspaniałą świątynię Sercu Bożemu w Dibrugarh, która potem zostanie katedrą w nowo utworzonej diecezji. Wydawał czasopismo w języku hindi. W czasie wojny pracuje w Kalkucie jako proboszcz katedry, dyrektor wydawnictwa, dyrektor administracyjny prowincji, dyrektor domu. Potem pracuje w sanktuarium maryjnym w Bandel. Oprócz sierocińca w Gauhati wybudował seminarium w Bandel, potem drugie w Sonada u podnóża Himalajów i wreszcie wraca pod koniec życia w Dolinę Bramaputry, gdzie w 1957 r. ginie tragicznie przejechany przez ciężarówkę. Potem przybywają: w 1923 r. ks. Jerzy Piesiur (1885-1945), który pracuje pięknie w diecezji Krishnagar. Pracę przerywa choroba, która na kilka lat przed śmiercią zupełnie go paraliżuje. Ks. Władysław Klimczyk (1893-1974) przybywał dwa razy do Indii: w 1929 r. i po przerwie spowodowanej wybuchem wojny, gdy był na odpoczynku w Polsce, w 1947 r. Pracował w duszpasterstwie misyjnym w okolicach Madrasu. W 1959 r. wraca do Polski. Ks. Paweł Bazgier (1891 – 1965) przybył do Indii w 1930 r. i nigdy ich nie opuścił. Wspaniały duszpasterz, a także profesor filozofii i teologii w naszym i w seminarium diecezjalnym, doskonały kierownik duchowy i spowiednik osób poświęconych Bogu i wiernych. W 1948 r. na krótki pobyt przybył do Indii ko. Klemens Hlond (1901-1982). Organizował szkołę zawodową i warsztaty w Madras. Po trzech latach przeniósł się do Afryki-Zair<sup>28</sup>.

Już pod koniec ubiegłego wieku rozpoczęli polscy salezjanie pracę misyjną na **Bliskim Wschodzie**. Ks. A. Szczęsnowicz odbywał nowicjat w Beitgemal w latach 1895-1896 a potem pracuje przez 26 lat w Palestynie. Księdzem został w 1901 r. Do Polski wrócił w 1921 r. Za nim podążają kleryk Jan Wiśniewski, księża: Aleksy Siara, który w latach 1912-1914 pracował w Adampolu

<sup>27</sup> Por. tamże, s 57 n.

<sup>28</sup> Por. tamże, s. 62 n.

w Turcji, Piotr Zaręba, który także pracował w Adampolu w latach 1922-1935, a następnie wrócił do Polski, ks. Antoni Wojdas, który w 1934 r. wyjechał do Istanbuhu i pracował tam do śmierci w 1949 r. W latach 1935 -1937 pracował w Adampolu. W 1937 r. przyjechali do Palestyny: kl. Paweł Michałek, oraz kl. Jan Kot (Włodowski). Obaj otrzymali święcenia w 1946 r. w Jerozolimie. Ks. Michałek wrócił do Polski w 1947. Ks. Kot pracował Beitgemal, w Adampolu w Turcji i w Teheranie, stolicy Iranu. W 1966 r. wrócił do Polski. W 1938 r. przyjechali: kl. Jan Krupiej, który opuścili Zgromadzenie, oraz kl. Edward Świder, który został księdzem w 1946 r. w Jerozolimie i pracował w Palestynie do 1947 r. Uczył w salezjańskiej szkole rolniczej w Beitgemal języka angielskiego, matematyki i religii. W czasie wojny był też kapelanem wojska polskiego w Jerozolimie i Tel Avivie. Wrócił do Polski. W czasie wojny przybyli na Bliski Wschód: ks. Antoni Guzik, który przez 5 lat pełnił obowiązki kapelana żołnierzy a następnie kobiet ze służb pomocniczych. Zajmował się też młodzieżą junacką, stacjonującą w salezjańskiej szkole w Nazarecie. Uczył religii, starał się o podręczniki i książki. Pomagał mu kl. Paweł Michałek, uczący młodzież arabską w naszej szkole. Ks. Franciszek Tomasik, który przedostał się wraz z wojskiem polskim z Rosji do Iranu. Uratował od zagłady 2200 sierot i dzieci polskich. Otworzył 17 zakładów, 17 szkół podstawowych, 2 gimnazja i 2 licea. Organizował różnego rodzaju kursy. Pracował też w Betlejem i do końca życia w Syrii w Damaszku, gdzie zmarł w 1961 r.<sup>29</sup> Przez jakiś czas (1942-1943) pomaga mu ks. Józef Czerniecki, który w 1943 r. z Iranu wyjeżdża z polskimi sierotami do Południowej Afryki (Oudtshoorn), gdzie jest duszpasterzem 200 dziewcząt i 300 chłopców<sup>30</sup>. W 1942 r. znalazł się też w Iranie a potem nawet w Indiach z grupą polskich sierot ko. Jan Orysiuk Po wojnie osiadł w Anglii<sup>31</sup>. Chlubne tradycje dawnych misjonarzy podejmują młodzi salezjanie polscy. W 1977 r. wyjeżdża do pracy z Polonią w Iranie ks. Teodor Bartnik, który w latach 1971-1976 pracował w Brazylii. Rewolucja islamska Ajatollaha Homeiniego w 1979 r. przekreśliła pięknie zapowiadającą się pracę<sup>32</sup>. W latach 1990-1993 podjął ją znów ks. Jarosław Dobkowski, który wraz z ks. Kazimierzem Gajowym, przybył do Palestyny w 1983 r. Dziś obaj pracują w Libanie w naszej szkole i ośrodku młodzieżowym w El Houssoun, gdzie od 1994 r. ks. Gajowy jest dyrektorem. Pracował tam w latach 1991-93 także ks. Lech Idźkowski, który jako kleryk przybył do Palestyny w 1985 r. a dziś studiuje na UPS-ie w Rzymie. W 1986 r. przybył do Palestyny kl. Krzysztof Jasiński, który

<sup>29</sup> Por. J. Nowacki, *Misjonarze polscy na misjach w latach 1889-1968*, Kraków 1968, s. 69 n.

<sup>30</sup> Por. list autobiograficzny ks. J. Czernieckiego do autora artykułu z dn. 23.02.1987 (archiwum autora).

<sup>31</sup> Por. J. Nowacki, dz. cyt., s. 60.

<sup>32</sup> Por. korespondencję ks. St. Szmidta z ks. Bartnikiem (archiwum autora).

po święceniach pracuje w Etiopii. W 1987 r. do Palestyny przybyli klerycy: Jan Bednarz i Ryszard Maślanka oraz ko. Grzegorz Nowak, który jakiś czas pracował w kantynie w Cremisán i wrócił do Polski. Ks. Jan i ks. Ryszard po święceniach pracują w Egipcie. Ostatnio przybyli tam: kl. Marian Dybich – 1992 r. (opuścił Zgromadzenie), kl. Ireneusz Pyzik – 1993 r. i kl. Grzegorz Kubiński – 1995 r. Po odbyciu asystencji studiują teologię w Cremisán<sup>33</sup>.

Zapoczątkowane pod koniec XIX w. wyjazdy polskich współbraci do **Ameryki Łacińskiej** trwają do dziś. W 1984 r. wyjechał do **Argentyny** ks. Jan Fiedorowicz. Do dziś pracuje wśród emigrantów ukraińskich. W cztery lata potem (1988) pojedzie do Patagonii ks. Alojzy Gryszko, który w Truncado pełni funkcję dyrektora, proboszcza i administratora tamtejszych dzieł. Z dawnych misjonarzy pracuje w San Isidoro ks. Władysław Czerwiec, który wyjechał na misje w 1926 r. Pierwszy przyjechał tam w 1891 r. ko. Jan Sikora, który pracował wśród Indian neofitów ze szczepu Onas i Alakaluf. Dzięki jego zbiorom powstało wspaniałe Muzeum Misyjne w Buenos Aires<sup>34</sup>. W 1893 przybyli tam kl. Stanisław Cynalewski i ko. Jakub Sikora. Ks. Cynalewski łączył pracę salezjańską w naszych szkołach z troską o emigrantów polskich. „Akcja ta, prowadzona przez niego z wielkim nakładem sił i czasu, nie znalazła właściwego zrozumienia u władz zakonnych i stała się pośrednio powodem jego odejścia ze Zgromadzenia”<sup>35</sup>. W 1896 przybywają kl. Liberski Wojciech i kl. Ignacy Hlond, który potem pracował jako nauczyciel w Bernal a następnie jako dyrektor szkoły rolniczej Uribelarrea. Duże zasługi dla dzieła salezjańskiego ma ks. Józef Oleś, gorliwy misjonarz i cichy ambasador polskości. Do Argentyny przybył w 1898 r. razem z 10 polskimi współbraćmi i przez szereg lat pracował zakładach salezjańskich. Pomagał też polskim emigrantom i nigdy „nie przestał myśleć o ojczyźnie. Prostował uprzedzenia ku Polsce i wykazywał wobec Argentyńczyków słuszność sprawy polskiej”<sup>36</sup>. Zmarł w 1924 r. nie odwiedzwszy niepodległej ojczyzny. Obok niego wymienić trzeba ks. Franciszka Grzesika, kierownika studiów w szkole św. Rodziny w Bernal, ks. Karola Fliegera i ks. Franciszka Wilczka, ewangelizujących Indian w pampasach, oraz ks. Ludwika Dąbrowskiego, który długi czas przebywał w Comodoro Rivadaria, gdzie pracowało wielu Polaków w eksploatacji złóż naftowych. Wiele złóż odkrył ks. Ludwik. Władze argentyńskie uznały to miejsce za kolebkę przemysłu naftowego w Argentynie. W 1903 r. przybył do Patagonii i spędził tam 30 lat ks. Jan Marciński, wychowawca i nauczyciel Sługi Bożego Zefiryńa Namuncura, syna kacyka indiańskiego<sup>37</sup>. Był też przez pewien czas dyrektorem w Bahía

<sup>33</sup> Dane z Salezjańskiego Ośrodka Misyjnego w Warszawie.

<sup>34</sup> Por. J. Nowacki, *Salezjanie polscy na misjach*, dz. cyt., s. 13.

<sup>35</sup> Por. St. Kosiński, *Działalność misyjna salezjanów polskich*, dz. cyt., s. 164.

<sup>36</sup> *Udział Polaków w misjach salezjańskich*, „Młodzież Misyjna” 9, 1925, s. 124.

<sup>37</sup> Por. H. Wróbel OFM, *Wkład Polaków w ewangelizację Argentyny*, „Studia Polonijne” 15, 1993, s. 62.

Blanca, gdzie zakończył w 1955 r. pracowite życie. W sumie pracowało w Argentynie około 40 polskich salezjanów.

Drugim krajem, do którego wyjechała duża liczba polskich salezjanów to **Brazylia**. Ostatnio w 1996 r. pojechał tam ks. Albert Rypel, Poprzedził go w 1995 r. kl. Adam Parszywka, w 1993 r. ks. Henryk Komenda i w 1990 r. kl. Michał Siler, który po święceniach w 1996 r. rozpoczął pracę wśród Indian Yanomami, oraz ks. Ślazyk, który miał się zająć Polonią w Sao Paulo. Niestety razem z ks. Komendą opuścili Zgromadzenie. W latach 60 i 70 wyjechało tam kilku współbraci, m.in. w 1963 r. ks. Bolesław Wyszomirski, który do śmierci pracował w Cucui, w nieprzebytej puszczy nad Rio Negro na pograniczu Brazylii, Kolumbii i Wenezueli. W 1968 r. przybył tam ks. Władysław Klinicki, który najpierw przez 17 lat pracował w Ekwadorze (1950-1968) a w rok potem ks. Deja Klemes i ks. Ludwik Karczewski. Swego czasu ks. Klemens pracował wśród Indian Szawantes i Bororo w puszczy Mato Grosso. Po nich przyjechali tu w 1970 r. ks. Teodor Bartnik i ks. Andrzej Gil a w 1972 r. ks. Józef Sianko, który rozpoczął pracę misyjną w Recife budując wspaniałą kościół Matce Bożej<sup>38</sup>. Ostatnio (1995-1997) zbudował ósmy kościół na brazylijskiej ziemi, tym razem w Juazeiro do Norte. Potem przyjechali: ks. Henryk Sak (1974), kl. Marek Ekert (1975), kl. Józef Bogusz, kl. Bronisław Samselski i ks. Sławomir Bronakowski (1976), który od lat pracuje wśród Indian na rozległych parafiach w puszczy Campo Grande. Drogę torowali im koadiutor Jan Sterczewski (1894), kl. Sierkiewicz Andrzej, kl. Twórz Teofil, koadiutor Urbanowicz Wojciech (1896), kleryk Andrzej Burzyński, koadiutor Franciszek Szkopek, kl. Stanisław Banisz, kl. Karol Jamrozy (1897), kl. Doroszewski Klemens, kl. Krzemyk Adolf (1898), kl. Broda Piotr (gdy został księdzem pełnił funkcję magistra nowicjatu i dyrektora w Jaboatao), ko. Bywalec Walenty, kl. Szymon Hugo, kl. Zajkowski Konstanty (1899) i wielu innych. Salezjanie polscy pracowali w naszych szkołach lub na misjach wśród Indian, zwłaszcza w Mato Grosso, albo na parafiach lub wśród emigrantów Polaków. O ks. Kopczyńskim, ks. Baniszu, ks. Pradella i ich pracy wspomina Gardoliński. Salezjanie ci wycisnęli szczególne piętno na życiu zarówno polskim, jak i ogólnym miasta Rio Grande. Dbali nie tylko o życie religijne ludności, ale też dzięki swej pracy i sukcesom w dziedzinie stolarskiej, prowadzili bowiem od 1901 r. Liceum Sztuki i Rzemiosł, ułatwiali emigrantom nabywanie lekkich i tanich domów. Akcję zainicjował ks. Banisz a prowadził potem ks. Kuczewski, który jako dyrektor zakładu w Rio Grande był też jakiś czas duszpasterzem kolonii polskiej<sup>39</sup>.

W 1924 r. przyjechał do Brazylii sługa Boży ks. Rudolf Komorek. Został skierowany do pomocy ks. Zajkowskiemu Konstantemu, niezmordowanemu duszpasterzowi Polonii brazylijskiej w Rio Grande i San Feliciano. Kierował

<sup>38</sup> Por. St. Szmidt, *Przyszedłem, aby im służyć*, Łódź 1979, s. 209 n.

<sup>39</sup> Por. J. Nowacki, dz. cyt., s. 24.

tam przez 10 lat (1924-34) parafią polską, powierzoną polskim salezjanom. Zostawił po sobie pamięć człowieka i kapłana „oddanego bez reszty sprawom Bożym i miłości bliźniego... Szczególnymi względami darzył młodzież polską uczęszczającą do liceum salezjańskiego”<sup>40</sup>. Wdzięczność wychodźców zaskarbili sobie również księży P. Hesse, J. Piasek, F. Rokicki, P. Śliwiński, S. Tycner, I. Wasilewski, A. Wąsik, który jest autorem historii Polski po portugalsku „Polonia Amada”<sup>41</sup>. Wszyscy przemierzali ogromne przestrzenie konno, wodą, czy nawet pieszo, by dotrzeć do Polaków, rozrzuconych po rozległych terenach brazylijskich i służyć im jako kapłani, głosząc słowo Boże, udzielając sakramentów. Ks. Hesse miał np. do obsługi „około 80 kaplic, rozrzuconych na przestrzeni setek kilometrów kwadratowych”<sup>42</sup>, ks. Karol Jamrozy działał wśród dłuższy czas wśród murzynów, mulatów i białych, w tym polskich emigrantów, ks. Śliwiński obsługiwał ponad 20 kaplic w południowej Brazylii, a paru latach przeniósł się do Sao Paulo, aby pracować wśród miejscowej Polonii. Ks. T. Twórcz, który rozbudował szkołę w Recife, wystawił tam wspaniałą świątynię Matce Bożej, potem zbudował wspaniały zakład wychowawczy w Sao Paulo, a przy nim kościół i kaplicę dla Polonii, a poprzednio też kościół parafialny w Boge. O nim powiedziano, że „był sprawiedliwy, twardy i święty”<sup>43</sup>. Pracę wśród Polaków kontynuowali, przybyli do Brazylii po wojnie, ks. Antoni Łatka, ks. Jan Kasprzyk, po nich ks. Stanisław Łobaza i ostatnio ks. Józef Ślazyk, a po jego nieudanym starcie ks. Władysław Klinicki. Dzieło to przejęli Chrystusowcy. Ks. Jan Dec przybył do Brazylii w 1947 r. W szkołach salezjańskich wykładał fizykę, matematykę, rysunek techniczny, ale jego hobby to elektronika, zresztą nie tylko hobby, bo elektronikę studiował, dlatego po zajęciach szkolnych prowadzi kursa z tej dziedziny wiedzy dla pracowników firmy produkującej aparaty elektroniczne. W latach 1884-1997 wyjechało do Brazylii 105 salezjanów polskich<sup>44</sup>.

W **Boliwii** pierwszym Polakiem był ko. Franciszek Grzegorzczak, który dotarł tutaj w 1898 r. Zajmował się gospodarstwem i uprawą winorośli w La Paz. Rząd boliwijski dał mu dyplom pierwszego stopnia za wyrób wina, które z etykietą „Vino Salesiano” rozchodziło się po całym kraju. Nazywano je też „Vino di Don Francisco”. Ko. Grzegorzczak oddał też w szpitalu płaty swej skóry osobie poparzonej. Pisały o tym gazety<sup>45</sup>.

<sup>40</sup> E. Gardoliński, *Polacy w Rio Grande do Sul*, [w:] *Emigracja Polska w Brazylii. 100 lat osadnictwa*, Warszawa 1971, s. 137.

<sup>41</sup> Por. J. Nowacki, dz. cyt., s. 20 n.

<sup>42</sup> Por. *Udział Polaków w misjach salezjańskich*, dz. cyt., s. 123.

<sup>43</sup> Por. J. Nowacki, dz. cyt., s. 28 n.

<sup>44</sup> Por. tamże, s. 46. Autor podaje 64 nazwisk (1884-1969) i po dodaniu najnowszych danych z Domu Generalnego (1969-1996) uzyskuje się taką cyfrę. Dane te zawdzięczam ks. M. Kaczmarzykowi z Rzymu.

<sup>45</sup> Por. tamże s. 155.



W La Paz i Sucre powstały wspaniałe kolegia salezjańskie dzięki inicjatywie ks. Floriana Giebela, który ma zresztą nie tylko zasługi na polu budownictwa szkolnego. Jego podręczniki z literatury, historii, przyrody dla szkół podstawowych i średnich w Boliwii mają zatwierdzenie Ministerstwa Oświaty i do dziś są w użyciu<sup>46</sup>. Przez jakiś czas pracował tam ko. Filip Kaczmarczyk, ks. Aleksander Michalski w latach 1940-1945 był radcą szkolnym w gimnazjum w La Paz, ks. Prus Władysław otrzymał święcenia w Potosi w 1946 r. potem pracował w Sucre jako radca szkoły zawodowej, ko. Rouba Jan przez 4 lata pracował w Sucre jako nauczyciel muzyki i elektryczności. W Cochabamba w małym seminarium pracował ks. Skrzężyna Jan<sup>47</sup>. Boliwia należała do 1963 r. do inspektorii peruwiańskiej, stąd pracowali tam współbracia tamtej inspektorii. Pierwszym z Polaków, który przyjechał do nowo utworzonej inspektorii był ks. Józef Draugialis – 1966, po nim ks. Jan Borkowski – 1973, kl. Andrzej Lipiński – 1974, ks. Lucjan Kamiński, ks. Wacław Świerzbiołek i klerycy : Stanisław Pikor, Zdzisław Pikuła, Zbigniew Stelmach – 1975 i w 1976 r. ko. Józef Świerczyński. Ks. Draugialis przeszedł do diecezji i pracuje w USA. Także w USA pracuje ks. Kamiński i ks. Świerzbiołek. Kl. Stelmach w 1977 r. i kl. Lipiński w 1980 opuścili Zgromadzenie, inni powrócili do ojczyzny. Ks. Pikuła pracuje od 1989 r. na Białorusi.

Z 34 współbraci polskich pracujących w Chile pozostał tylko ks. Grobelak, który w 1991 r. przeniósł się tu z Hondurasu i ks. Bruno Rychłowski, profesor na uniwersytecie w Santiago i Valparaiso, napisał wiele podręczników dla szkół średnich, które mają aprobatę państwową a za zasługi dla szkolnictwa i wychowania został nagrodzony honorowym obywatelstwem Chile. Swego czasu był z ramienia Episkopatu Prezesem Katolickich Zakładów wychowawczych w Chile. W 1904 r. przybył do Chile wspaniały wychowawca i budowniczy, ks. Klemens Korda Sobisz. Dożył na misjach 94 lat a większość swego pracowitego życia spędził w Concepcion, gdzie wystawił na nowo Maryi Wspomożycielce Wiernych wspaniałą świątynię, zniszczoną przed laty przez pożar, a młodzieży chilijskiej wspaniałe kolegium i warsztaty. Jako dyrektor umiał sobie pozyskać serca współbraci, wychowanków i ich rodziców. Za zasługi dla wychowania i oświaty na pięćdziesięciolecie kapłaństwa otrzymał trzy złote medale, z których jeden w imieniu Państwa wręczył sam prezydent republiki. Gdy na starość skleroza zabrała mu pamięć wielu rzeczy, nie zapomniał i często śpiewał „Jeszcze Polska nie zginęła”<sup>48</sup>. Pracował tam też bardzo gorliwy misjonarz, ks. Szymon Wójcicki, który przemierzył kraj wielokrotnie wszędzie i wzdłuż śpiesząc z posługą duszpasterską tak ludności tubylczej, jak i emigrantom polskim. Uczył teologii ascetycznej w studentacie teologicznym, matematyki, fizyki i religii

<sup>46</sup> Por. *Dizionario Biografico dei Salesiani*, Torino 1969, s. 141.

<sup>47</sup> Por. J. Nowacki, dz. cyt., s. 45 n.

<sup>48</sup> Por. St. Szmidt, *Przyszedłem, aby im służyć*, dz. cyt., s. 308.

w naszych gimnazjach. Ks. Dyrerowicz przyjechał do Chile w 1899 r. jako kleryk. Po święceniach pracuje w naszych zakładach w Santiago i Talca jako katecheta, potem jest dyrektorem w Linares, w Talca, rektorem kościołów w Iquique, Lorena i Santiago. W 1930 r. wrócił do Polski<sup>49</sup>.

Polscy współbracia znaleźli się również w **Dominikanie** (ks. W. Dębski), oraz w **Ekwadorze**, gdzie jako pierwszy stanął do pracy ks. Jan Popowski, nieznużony misjonarz i szczególnie opiekun emigracji polskiej, za co od rządu polskiego otrzymał w 1934 r. złoty krzyż zasługi. Obok niego trzeba wspomnieć ks. Franciszka Torkę, który długie lata uczył Hiwarosów i wybudował dla nich kilka szkół i kościołów. Wśród Hiwarosów pracował też ks. Troneczek Bronisław, który przebył na misje w 1933 r. W 1925 r. przybył tu ks. Albin Leśniak. Za zasługi na polu wychowania otrzymał wiele dyplomów i odznaczeń od władz szkolnych, wojskowych a także od prezydenta republiki honorowe obywatelstwo Ekwadoru. Dziś pracuje tam od 1961 r. ks. Stanisław Glauer i od 1990 r. ks. Andrzej Klonowski.

Wielu misjonarzy pracowało w **Kolumbii**. Spomiędzy nich trzeba wspomnieć ks. Juliana Matczyńskiego, który spędził tam 30 lat życia i przez 7 lat pracował wśród trędowatych w Aqua de Dios. Przez 6 lat wśród trędowatych w Kolumbii pracował ko. Michał Zabłocki. Wspominają go jednak przede wszystkim jako dobrego murarza naszych zakładów<sup>50</sup>. Dziś pracuje tam od 1975 r. w diecezji Ariari ks. Bogusław Bujalski.

Polacy pracowali też przejściowo na **Kubie** – ks. Stefan Pływaczyk, w **Meksyku**: klerycy J. Brzozowski i P. Stelmasiński, oraz księża: L. Majchrzycki, J. Szaforz, R. Wieczorek. Zostali usunięci przez rząd antykościelny. Ostatnio pracował tam ks. Stanisław Bieniek i ks. Jan Bujalski. W **Nikaragui** pracował krótki czas kl. K. Bobkiewicz a w **Paragwaju** kl. Grzegorz Kowalski (1899 r.) i od 1977 r. ks. Zdzisław Książek na misji wśród Indian w Chaco Paraguayo jako „misjonarz wędrowny”<sup>51</sup> w **Urugwaju** kl. Aleksander Krzak (1902) i kilku salezjanów pochodzenia polskiego, o czym świadczą nazwiska, ale urodzili się już na obczyźnie (ks. Jan Koziół, ks. Józef i Stanisław Sowińscy).

Duża grupa współbraci polskich przybyła do pracy misyjnej w **Peru**. W 1996 r. udał się tam ks. Dariusz Sobczak. Poprzedził go w 1984 r. ks. Henryk Abramek, w 1971 klerycy Roman Olesinski i Jan Pytlik, a w 1970 r. księża: Marian Jaromin i Józef Kurowski. Pracują tam także od 1987 r. ks. Piotr Dąbrowski, ks. Stefan Górecki, ks. Ryszard Łach, ks. Andrzej Papież, i od 1932 r. ks. Edmund Szeliga, który był nie tylko dobrym pedagogiem: uczył angielskiego, geografii, muzyki, ale jego prawdziwą pasją była geologia i kolonizacja.

<sup>49</sup> Por. J. Nowacki, dz. cyt., s. 38 n.

<sup>50</sup> Por. tamże s. 44 n.; por. także *Polski misjonarz wśród trędowatych w Kolumbii*, „Przewodnik Katolicki” 7, 1958, s. 92.

<sup>51</sup> *Salesiani di Don Bosco, Elenco 1997, Volume Secondo, Roma, s. 204.*

Odkrył kilka nieznanych dotychczas minerałów, które są teraz prawdziwą ozdobą muzeum uniwersyteckiego w Limie<sup>52</sup>. Przez 8 lat (1924-32) działał w Peru jako profesor i duszpasterz ks. Stanisław Kwietniewski, który nie tylko swym życiem, ale i śmiercią głosił chwałę polskiego imienia<sup>53</sup>. Wychował tysiące młodzieży peruwiańskiej, budując wszystkich wykształceniem, bystrością umysłu i dobrocią serca. Zmarł w opinii świętości. Episkopat peruwiański powierzył przed kilkunastu laty ks. Józefowi Kasperczakowi niezwykle delikatne zadanie prowadzenia rozmów między rządem i Kościołem w sprawach trudnych. Ks. Kasperczak był inspektorem szkolnictwa i salezjańskiego i kościelnego w Peru. On był też autorem audycji religijnych w radio i TV peruwiańskiej, za co w 1981 r. z okazji 44-lecia istnienia Radia Peruwiańskiego został uhonorowany specjalnym wyróżnieniem<sup>54</sup>. Ks. Rajmund Klitta nie tylko był zdolnym administratorem dóbr Zgromadzenia jako ekonom inspektorialny, ale też utalentowanym muzykiem. Jemu powierzono przygotowanie programu muzycznego na V Krajowy Kongres Eucharystyczny w Cuzco i potem na Kongres Maryjny w Limie. Polscy salezianie pracujący w szkolnictwie w Peru mają też sporo zasług dla samego Zgromadzenia. Ks. A. Michalski, ks. T. Wilk, ks. E. Szeliga, ks. J. Domański, ks. E. Pysz brali udział w zakładaniu seminariów salezjańskich w Limie, Huancayo, Cuzco, Piura. Dziś tradycje te podtrzymują ks. Pytlik, ks. Olesiński i inni<sup>55</sup>. Redaktor książki *Los Polacos en el Peru*, ks. Kazimierz Kochanek, który wyjechał na misje w 1963 r., pełnił funkcję dyrektora domu, ekonomy inspektorialnego i dyrektora wydawnictwa salezjańskiego w Peru, został w 1981 r. nagrodzony w ambasadzie polskiej w Limie specjalną nagrodą za działalność wydawniczą i kulturalną na rzecz Polonii<sup>56</sup>. Piękną postacią misjonarza i patrioty był tam zmarły w 1974 r. ko. Feliks Bürger. Z zawodu mistrz stolarski, wolne chwile poświęcał muzyce. Prowadząc orkiestrę dętą w zakładzie uczył chłopców peruwiańskich polskich melodii ludowych, co zresztą podobało się publiczności jako coś oryginalnego. Dowody przywiązania do Polski dał w czasie obu wojen. W czasie drugiej wojny narysował własnoręcznie kilkanaście map Polski, aby współbraciom peruwiańskim przypomnieć istnienie naszej ojczyzny, gdy Niemcy przystali do zakładu mapy nowej Europy bez Polski<sup>57</sup>. Przyjechało tam 45 polskich salezjanów.

<sup>52</sup> Por. List ks. M. Płoskiego do ks. St. Szmidta, Gdańsk dn 12.11.1974 r.

<sup>53</sup> List pośmiertny o ks. Stanisławie Kwietniewskim (mps) – Archiwum w Warszawie.

<sup>54</sup> Por. R. Dobrzyński, *Znad Warty nad Rimac*, [w:] *Almanach Polonii 1982*, s. 123 n.; por. także *Peru - Benmerito in comunicazioni sociali*, „Agenzia Notizie Salesiana” (odtąd ANS) 7, 1981, s. 10.

<sup>55</sup> Por. R. Dobrzyński, *Znad Warty nad Rimac*, dz. cyt., s. 124.

<sup>56</sup> Por. *Peru - Editoria e stampa a servizio dell'uomo*, ANS 7, 1981, s. 9.

<sup>57</sup> Por. St. Kosiński, *Brat Feliks, ambasador polskości w dalekim Peru*, „Przewodnik Katolicki” 30, 1972, s. 270 n.

W 1991 r. wyjechał do **Wenezueli** kl. Dariusz Łodziana. Poprzedził go w 1976 r. ko. Stanisław Boruch, i wcześniej spora grupa polskich salezjanów w 1973 r.: ks. Stanisław Bieniek, ks. Stanisław Brudek, który dziś pracuje na **Antylach Holenderskich**, ks. Wiesław Kaczmarczyk, ko. Jan Krzysztof, ks. Bolesław Rozmus, ks. Marian Stachura. Poprzedził ich w 1969 r. ks. Wojciech Paszenda, w 1970 r. ks. Aleksander Bis i kl. Pichetta., w 1967 r. ks. Jan Parciak, w 1965 księża: Czesław Diadia, Andrzej Smaruj, Ryszard Urbański, który nie tylko był jako radca w zarządzie inspektorii, ale też unowocześnił i zreorganizował szkolnictwo zawodowe w Caracas. Pracował też jako duszpasterz Polonii<sup>58</sup>.

Nasi współbracia pracują w Wenezueli nie tylko w szkołach miejskich, ale też wśród Indian w puszczech nad Orinoko i Amazonką. Niezmordowanym misjonarzem i budowniczym wielu kościołów i szkół dla dzieci indiańskich w Alto Orinoko był ks. Piotr Stolarz. Razem z nim w 1925 r. przyjechał do Wenezueli ks. Ludwik Wojciech, który był proboszczem, nauczycielem, sołtysem, kupcem, ale przede wszystkim ojcem 300 Indian w rezerwacie Coromoto koło Puerto Ayacucho w Amazonii. O ks. Wojciechu, który przybył „Z Goczałkowic nad Orinoko”, pisał w swej książce Olgierd Budrewicz<sup>59</sup>. Wśród Indian pracował też ks. Maksymilian Piwowarczyk. Misjonarzem Indian po obu stronach Rio Negro: kolumbijskiej i wenezuelskiej, jest ks. Wiesław Kaczmarczyk, który samotnie objeżdża łodzią wioski indiańskie różnych szczepli w dół i w górę od San Carlos po Brazylię<sup>60</sup>. Wiele lat pracował wśród Indian ks. Paszenda, który swoje doświadczenia zawarł w pięknych listach drukowanych swego czasu w „Biuletynie Salezjańskim” i „Gościu Niedzielnym”, ks. Bis, ks. Stachura czy ks. Rozmus, który napisał piękną książkę o życiu i zwyczajach Yanomami, wśród których pracował. Wyjechało tam 26 polskich salezjanów.

Kilku salezjanów polskich pracowało w **Ameryce Środkowej**. W **San Salvadorze** najbardziej czynny był ks. Hugo Augustyn Wróbel, długoletni dyrektor zakładów, budowniczy wielu szkół w Hondurasie, Kostaryce, Salvadorze i Panamie, które tworzyły inspektorię środkowoamerykańską, radca inspektorialny i przede wszystkim wielki patriota<sup>61</sup>. W 1980 r. pojechali do **Hondurasu** księża: Feliks Cieplicki, Antoni Gabrel, Jerzy Grobelak. Zaprosił ich ks. bp Oscar Rodriguez Maradiago z Tegucigalpa, aby zorganizowali seminarium i akcję powołaniową na polski sposób. Ks. Cieplicki i ks. Gabrel wrócili do kraju, ks. Grobelak przeniósł się do Chile.

<sup>58</sup> St. Szmidt, *Salezjanie w Wenezueli*, „Collectanea Theologica” 4, 1996, s. 196.

<sup>59</sup> O. Budrewicz, *Spotkania z Polakami*, Warszawa 1969 r. s. 43 n.

<sup>60</sup> Por. St. Szmidt, *Przyszłym, aby im służyć*, dz. cyt., s. 347.

<sup>61</sup> Por. J. Nowacki, dz. cyt., s. 54.

## PODSUMOWANIE

Żaden z polskich salezjanów nie został biskupem, choć na pewno bardzo blisko tej godności był ks. L. Piasecki, kiedy w 1950 r. jego ukochane Dibругarh zostało stolicą diecezji. Mimo poparcia ze strony ówczesnego Katechety Generalnego, byłego prowincjała polskiego, ks. Piotra Tirone, godności tej dostąpił włoski salezjanin, ks. Oreste Marengo<sup>62</sup>.

Ks. Franciszek Czapla, który pracował w Brazylii 60 lat i dożył 97 lat (1890-1987), był przez dwa lata Wikariuszem Kapitulnym i przez wiele lat Wikariuszem Generalnym diecezji Corumba. Ks. Alojzy Chrzanowski, który pracował w Brazylii 33 lata (1936-1969) był też przez jakiś czas Wikariuszem Kapitulnym i przez wiele lat kanclerzem kurii diecezjalnej w Iheus. Ks. Jan Hadziński, który pracował w Brazylii w latach 1927-1984, był w diecezji Corumba Wikariuszem Generalnym i przez wiele lat Dyrektorem Referatu Powołań. Ks. Bruno Wiśniowski, który przybył do Brazylii w 1927 r., był Wikariuszem Generalnym w diecezji Cuiaba, pełniąc również przez wiele lat zaszczytną funkcję sekretarza Konferencji Episkopatu Brazylijskiego. W Chinach, w diecezji Macau, Wikariuszem Generalnym i przełożonym okręgu misyjnego w Heung Shan, był przez kilka lat ks. dr Jan Siara. Wikariuszem Biskupa na Cyrenajkę w Libii był ks. Bernard Duszyński, a teraz jest ks. Kierbiedź. Wielu naszym współbraciom powierzano funkcje dydaktyczne i wychowawcze w seminariach diecezjalnych. Ks. Teofil Twórz był przez wiele lat rektorem małego seminarium diecezjalnego w Gojas, a w Peru małoseminarzystami opiekowali się ks. Pytlik i ks. Olesiński. Na Samoa pracuje z aspirantami ks. Walenciej. W Hondurasie ks. Gabrel, ks. Grobelak i ks. Cieplik organizowali seminarium diecezjalne w Tegucigalpa. W Peru pośrednikiem między państwem a Kościołem był ks. Kasperczak. Prezesem Katolickich Zakładów Wychowawczych w Chile był ks. Rychłowski. Ks. Bazgier był profesorem i spowiednikiem w seminariach salezjańskich i diecezjalnym w Madras – Indie.

W hierarchii zakonnej delegatem inspektora na Zambię był przez 8 lat ks. Kazimierz Cichecki, a gdy Zambia stała niezależnym okręgiem, inspektorem został jego następca, ks. Piotr Boryczka. Okręgu Wschodnim także delegatem a potem inspektorem został ks. Zdzisław Weder. Nie tylko w Zambii i Okręgu Wschodnim wikariuszami i radcami inspektorialnymi są nasi współbracia. W Indiach wielkie zasługi jako ekonom inspektorii zaskarbił sobie ks. Piasecki, w Chinach ks. Wieczorek, w Chile ks. Duda i ks. Antończak, w Brazylii Ks. Hadziński, w Peru ks. Kochanek, ks. Klitta, ks. Lizoń. Magistrami nowicjatów był ks. Moskwa w Japonii, ks. Korda w Chile, ks. Broda w Brazylii, ks.

<sup>62</sup> Por. St. Szmidt, *Ks. Leon Piasecki*, [w:] *Chrześcijananie*, Warszawa 1979, t. VII, s. 464.

Rzepecki i ks. Murziński w Rosji. Wielu było dyrektorami i administratorami naszych dzieł.

Trzeba też wspomnieć, że nasi misjonarze byli naprawdę „bohaterami trudu misyjnego”. Ks. Komorek czeka na wyniesienie na ołtarze. W opinii świętości zmarł ks. Kwietniewski w Peru, ks. Wieczorek w Chinach, którego życie jest usiane „przygodami” miłości bliźniego. Kiedyś w Hong Kongu na plecach wyniósł kilkunastu ludzi z płonącego domu, ryzykując życiem. Nie bez interwencji Bożej działał tam też w czasie wojny jego „dom dla umarłaków”<sup>63</sup>. A co mówić o ks. Piaseckim w Indiach, ks. Bazgierze, madraskim apostołe najbiedniejszych, czy ks. Piesiurze, który prze wiele lat był przykuty do łoża cierpienia przez złośliwy ischias, o ko. Zabłockim, który służył trędowatym przez parę lat i zmarł w opinii świętości, czy ko. Franciszku Kaczmarczyku z Boliwii, który oddał poparzonemu część swej skóry, o ks. Twórzcu, o którym Brazylijczycy mówili, że jest „sprawiedliwy, twardy i święty”. O żarliwości ducha misyjnego świadczy też fakt, że wielu salezjanów, zmęczonych klimatem południowych krajów i chorobami, po powrocie do kraju poderwało się ponownie do pracy misyjnej w Okręgu Wschodnim, gdzie pole pracy duszpasterskiej jest ogromne (ks. Królak. Ks. Bogusz, ks. Kloc).

Trzeba jeszcze wspomnieć, że nasi współbracia w chwilach wolnych od pracy chwyтали za pióro. Wspomniano wyżej książkę *Los Polacos en el Peru*, której redaktorem był ówczesny dyrektor Wydawnictwa Salezjańskiego w Peru, ks. Kochanek, czy książkę ks. Wąsika *La Polonia Amada*. Wspomnienia z pracy misyjnej w Japonii ks. Moskwa zawarł w książce *Odblaski* (1978) a ks. Soboń w książce *Przydrożny kamień* (1995). Ks. Rozmus z Wenezueli napisał książkę *Wśród szczerpu Yanomami* (1985) a ks. Daniluk z Zambii *Wśród moich czarnych braci* (1994). Wspomnienia strasznych dni drugiej wojny światowej zawarł ks. Klinicki w książce *O krok od śmierci* (1996). Wielu misjonarzy pisze wspaniałe listy, które ukazały się częściowo w książce *Przyszędłem, aby im służyć* pod redakcją ks. Stanisława Szmida (1979), lub drukowane w Biuletynie Salezjańskim, w innych czasopismach a od 1980 r., gdy powstał **Salezjański Ośrodek Misyjny** w czasopiśmie redagowanym przez ks. dyrektora Bronisława Kanta *Misje Salezjańskie – List do przyjaciół i sympatyków misji*. Na szczególną wzmiankę zasługuje bogata korespondencja ks. Cicheckiego. Jego listy można znaleźć nie tylko w „Biuletynie Salezjańskim”, ale też w „Liście Rodzinnym”, „Gościu Niedzielnym” i innych czasopismach. Ks. Cichecki ma też na swoim koncie kilka audycji radiowych w Radio Łódź i w TV łódzkiej. Ks. dyrektor Kant jest też inicjatorem i sponsorem wielu akcji i wydawnictw misyjnych. Dzięki Ośrodkowi ukazało się wiele książek o naszych misjach i przez jakiś czas ukazywało się *Vademecum Animatora misyjnego*.

<sup>63</sup> Por. St. Szmida, *Ks. Teodor Wieczorek*, [w:] *Chrześcijaństwo*, Warszawa 1982, t. VII s. 390 n.

Artykuły ks. T. Wieczorka z Chin można znaleźć w „Pokłosiu Salezjańskim”, „Młodzieży Misyjnej”, „Misjach Katolickich”, „Chorałwi Maryi”, „Polaku Katoliku”, „Przewodniku Katolickim” i innych czasopismach. Ks. Piasecki z Indii nie tylko pisywał do „Misji Katolickich”, „Pokłosa Salezjańskiego” i „Młodzieży misyjnej”, ale też do „Bolettino Salesiano” i „Gioventu Missionaria” w Turynie. On zresztą jest autorem i redaktorem czasopisma „Wiadomości Salezjańskie” w języku Hindi. W „Wiadomościach Salezjańskich” znajdziemy artykuły ks. i listy ks. Cynalewskiego, ks. Dudy, ks. Dyrerowicza, ko. Bürgera, ko. Sikory i innych. Do „Przewodnika Katolickiego” pisywali też ks. Wójcicki, ks. Cichos, ks. Klimczyk. Artykuły ks. Klimczyka znajdziemy w „Misjach Katolickich” i „Homo Dei”. Ks. Paszenda Wojciech pisywał do „Gościa Niedzielnego” i „Biuletynu Salezjańskiego – Nostra”. Do „Bolettino salesiano” i „Gioventu Missionaria” pisywali też ks. L. Dąbrowski i ks. J. Siara. Ks. Szymon Wójcicki z Chile pisywał wiele artykułów do czasopism emigracyjnych, podobnie zresztą jak ks. A. Słomka z USA, czy ks. L. Kamieński z Boliwii, potem z Italii a ostatnio z USA. Artykuły ks. Popowskiego o wychowaniu chrześcijańskim można znaleźć w czasopismach ekwadorskich. Artykuły ks. Jani o jego pracy wśród Polonii na Czarnym Łądzie znajdują się w „Tygodniku Powszechnym”. Trudno wymienić wszystkich<sup>64</sup>.

Ks. Kant także stworzył muzeum misyjne przy Ośrodku. Podobne wystawy misyjne powstały wcześniej w Czerwińsku przy naszym nowicjacie i w Woźniakowie przy seminarium, przeniesiona potem do Łodzi. W latach 1994-1995 wystawa łódzka była prezentowana kilkakrotnie w TV Łódź i w Radio Łódź. W telewizji łódzkiej, dzięki życzliwości ks. redaktora St. Hajkowskiego, a także w POLSACIE, dzięki ks. redaktorowi K. Jakubowskiemu, prezentowano kilka razy tematykę misji salezjańskich.

W 1992 r. z racji 500-lecia odkrycia Ameryki i potem w 1995 r. z okazji 120-lecia misji Salezjańskich ks. Kant zorganizował międzynarodowe Sympozja Misyjne w Warszawie. Podobne mini sympozja były organizowane swego czasu w seminarium w Łądzie i w Woźniakowie. W 1975 r. z racji 100-lecia misji salezjańskich zorganizowano Kongres Misyjny w Łodzi w kościele św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Podobny kongresy miały miejsce w Oświęcimiu i w Łodzi w 1926 r. z racji 50-lecia misji salezjańskich.

Były również organizowane uroczyste pożegnania misjonarzy, jak choćby w Łądzie w 1974 r., w Łodzi w 1976 i 1988 r., w Oświęcimiu w 1982 r. Ośrodek Misyjny był też miejscem międzynarodowych spotkań dyrektorów salezjańskich prokur misyjnych.

Wspomniano już o wyróżnieniu ks. Pisarskiego w 1974 r., o odznaczeniach ks. Leśniaka i ks. Popowskiego w Ekwadorze, ko. Grzegorzcyka w Boliwii,

<sup>64</sup> Por. St. Wilk, *Materiały do bibliografii salezjanów polskich za lata 1897-1974*, [w:] 75 lat działalności Salezjanów w Polsce, dz. cyt., s. 278 n.

ks. Klemensa Kordy w Chile. W Zambii w 1985 r., na 50-lecie kapłaństwa, ks. Kazimierz Cichecki został odznaczony Kawalerskim Orderem Zasługi Rzeczypospolitej<sup>65</sup>, a w Sao Paulo w Brazylii w 1996 r. ks. Łobaza otrzymał od Prezydenta RP Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski za „kultywowanie polskich tradycji narodowych”<sup>66</sup>. W 1981 r. za umacnianie więzi Polonii z macierzą w Peru medal i dyplom honorowy od Towarzystwa Polonia otrzymał ks. Kasperczak i ks. Kochanek<sup>67</sup>. W 1985 r. w Santiago de Chile minister oświaty wręczył wysokie odznaczenie – stopień komandora – ks. Brunonowi Rychłowskiemu za 35 lat pracy jako wykładowca na miejscowym uniwersytecie<sup>68</sup>. Trudno wymieniać wszystkich.

Systematyczna praca informacyjna, pomoce z Ośrodka Misyjnego, książki o tematyce misyjnej, akcje duszpasterskie animowane przez Ośrodek, uroczyste obchodzenie dni misyjnych, odwiedziny naszych misjonarzy są źródłem powołań do naszego Zgromadzenia i powołań misyjnych.

### Sommario

Centenario della presenza dei salesiani in Polonia e una occasione di dare uno sguardo sul lavoro missionario dei salesiani polacchi. Questo tema è stato già trattato da don Stanisław Kosiński nel libro pubblicato in occasione del 75 anni della presenza salesiana in Polonia nel 1974, come anche da don Franciszek Socha nel libro: *Idąc tedy nauczajcie*, pubblicato in occasione del centenario delle missioni salesiane nel 1976. Nel 1969 don Józef Nowacki sotto la guida di don Jan Krawiec ha scritto nel Seminario Salesiano di Cracovia un lavoro intitolato: *Salesiani Polacchi in missione negli anni 1889-1968*. Questo l'articolo e una continuazione.

Dal 1879 (la partenza del primo salesiano polacco in missione) fino agli anni 1997, sono partiti 513 confratelli polacchi per 50 paesi del Terzo Mondo. Aggiungendo ancora quelli che lavorano tra i emigrati polacchi nell'Europa e in USA il numero potrebbe aumentarsi notevolmente. Per quanto riguarda il numero dei confratelli mandati in missione, la Polonia si trova nel terzo posto, dopo l'Italia e la Spagna. Tra i missionari salesiani polacchi sono morti già 184. Attualmente lavorano in terra di missione 167 missionari.

Tra i missionari polacchi don R. Komorek e il candidato all'altare. Don Boryczka nello Zambia e don Weder nella Circonscrizione speciale – Europa dell'Est attualmente sono ispettori. Alcuni missionari sono stati i maestri dei novizi, economi ispettoriali, direttori delle case salesiane, professori universitari, insegnanti nelle nostre scuole, costruttori delle chiese e scuole, molti svolgevano il loro servizio pastorale nelle Chiese particolari portando avanti le responsabilità al livello diocesano. Alcuni hanno ricevuto la cittadinanza onoraria nei paesi dove lavoravano. Molti missionari hanno descritto il loro lavoro tramite le lettere come anche i libri. Ma tutti con la vita e il lavoro hanno scritto un stupendo pagina nel libro delle missioni salesiane.

<sup>65</sup> Por. „Misje Salezjańskie”, Warszawa 4, 1995, s. 10.

<sup>66</sup> Por. „Misje Salezjańskie”, Warszawa 4, 1996, s. 7.

<sup>67</sup> Por. ANS 7, 1981, s. 109.

<sup>68</sup> Por. „Biuletyn Salezjański”, Kraków 9, 1986, s. 16.



## WYJAZDY POLSKICH SALEZJANÓW NA MISJE W LATACH 1945-97

| 1945 r.        |                  | (1943 r.) 75 wyprawa misyjna |      |              |                            |
|----------------|------------------|------------------------------|------|--------------|----------------------------|
| LP             | NAZWISKO         | IMIĘ                         | INSP | KRAJ         | INS UWAGI                  |
| 1.             | Ks. DĘBSKI       | Walenty                      | PLE  | REP. DOMINIK | ANT zmarł 1989             |
| 2.             | Ks. KASPRZYK     | Jan                          | PLE  | BRAZYLIA     | BSP zmarł 1982             |
| 3.             | Ks. KRASOCKI     | Józef                        | PLE  | AUSTRALIA    | AUL zmarł 1978             |
| 4.             | Ks. ŁATKA        | Antoni                       | PLE  | BRAZYLIA     | BSP zmarł 1969             |
| 5.             | Ko. PADLEWSKI    | Stanisław                    | FPA  | MAROKO       | FPA zmarł 1982             |
| 6.             | Ks. PLYWACZYK    | Stefan                       | PLS  | KUBA         | ANT 1956 USA zmarł 1981    |
| <b>1947 r.</b> |                  | <b>77 wyprawa misyjna</b>    |      |              |                            |
| 1.             | Ks. DEC          | Jan                          | PLS  | BRAZYLIA     | BSP                        |
| <b>1948 r.</b> |                  | <b>78 wyprawa misyjna</b>    |      |              |                            |
| 1.             | Ko. HLOND        | Klemens                      | PLE  | INDIE        | INM 1951 Zair              |
| <b>1949 r.</b> |                  | <b>79 wyprawa misyjna</b>    |      |              |                            |
| 1.             | Ks. KLINICKI     | Władysław                    | PLE  | EKWADOR      | ECU 1968 Brazylia          |
| <b>1951 r.</b> |                  | <b>81 wyprawa misyjna</b>    |      |              |                            |
| 1.             | Ko. HLOND        | Klemens                      | PLE  | ZAIR         | AFC zmarł 1982             |
| <b>1957 r.</b> |                  | <b>87 wyprawa misyjna</b>    |      |              |                            |
| 1.             | Kl. GŁOWICKI     | Feliks                       | GBR  | CHINY        | CIN 1958 Filipiny          |
| <b>1958 r.</b> |                  | <b>88 wyprawa misyjna</b>    |      |              |                            |
| 1.             | Ks. DEHLERT      | Brunon                       | PLE  | BOLIWIA      | BOL zmarł 1972             |
| 2.             | Ks. HOPPE        | Tadeusz                      | PLS  | UKRAINA      | EST 1939-1958 Litwa        |
| <b>1961 r.</b> |                  | <b>91 wyprawa misyjna</b>    |      |              |                            |
| 1.             | Ks. GLAUER       | Stanisław                    | PLS  | EKWADOR      | ECU                        |
| <b>1962 r.</b> |                  | <b>92 wyprawa misyjna</b>    |      |              |                            |
| 1.             | Ks. MATLAK       | Jan                          | PLS  | PERU         | PER wystąpił 1967          |
| 2.             | Ks. ZAWADZKI     | Jerzy                        | PLS  | PERU         | PER wystąpił 1967          |
| <b>1963 r.</b> |                  | <b>93 wyprawa misyjna</b>    |      |              |                            |
| 1.             | Ks. GŁOWICKI     | Feliks                       | GBR  | FILIPINY     | FIS                        |
| 2.             | Ks. KOCHANEK     | Kazimierz                    | PLS  | PERU         | PER wrócił 1990            |
| 3.             | Ks. WYSZOMIERSKI | Bolesław                     | PLE  | BRAZYLIA     | BMA zmarł 1982             |
| <b>1964 r.</b> |                  | <b>94 wyprawa misyjna</b>    |      |              |                            |
| 1.             | Ks. KOSIOREK     | Henryk                       | PLE  | BRAZYLIA     | BSP wystąpił 1967          |
| <b>1965 r.</b> |                  | <b>95 wyprawa misyjna</b>    |      |              |                            |
| 1.             | Ks. DIADIA       | Czesław                      | PLS  | WENEZUELA    | VEN wystąpił               |
| 2.             | Ks. PŁOSKI       | Mikołaj                      | PLN  | PERU         | PER wrócił 1970 zmarł 1997 |
| 3.             | Ks. SMARUJ       | Andrzej                      | PLS  | WENEZUELA    | VEN                        |
| 4.             | Ks. URBAŃSKI     | Ryszard                      | PLS  | WENEZUELA    | VEN                        |
| <b>1966 r.</b> |                  | <b>96 wyprawa misyjna</b>    |      |              |                            |
| 1.             | Ks. DRAUGIALIS   | Józef                        | PLE  | BOLIWIA      | BOL wystąpił 1980          |
| <b>1967 r.</b> |                  | <b>97 wyprawa misyjna</b>    |      |              |                            |
| 1.             | Ks. PARCIAK      | Jan                          | PLS  | WENEZUELA    | VEN wystąpił               |
| <b>1968 r.</b> |                  | <b>98 wyprawa misyjna</b>    |      |              |                            |
| 1.             | Ks. KLINICKI     | Władysław                    | PLE  | BRAZYLIA     | BSP                        |

**1969 r.**

- |    |                |          |     |           |                    |
|----|----------------|----------|-----|-----------|--------------------|
| 1. | Ks. DEJA       | Klemens  | PLN | PBRAZYLIA | BCG                |
| 2. | Ks. KARCZEWSKI | Ludwik   | PLN | BRAZYLIA  | BMA wrócił 1977 r. |
| 3. | Ks. PASZENDA   | Wojciech | PLS | WENEZUELA | VEN wrócił 1996    |

**99 wyprawa misyjna****1970 r.**

- |    |              |            |     |           |                   |
|----|--------------|------------|-----|-----------|-------------------|
| 1. | Ks. BIS      | Aleksander | PLS | WENEZUELA | VEN               |
| 2. | Ks. GIL      | Andrzej    | PLS | BRAZYLIA  | BSP wrócił 1996   |
| 3. | Ks. JAROMIN  | Marian     | PLS | PERU      | PER wystąpił 1972 |
| 4. | Ks. KASZTURA | Leopold    | PLS | BRAZYLIA  | BCG wrócił 1971   |
| 5. | Ks. KUROWSKI | Józef      | PLS | PERU      | PER wrócił 1976.  |
| 6. | Kl. PICHETA  | Jan        | PLS | WENEZUELA | VEN wystąpił 1976 |

**100 wyprawa misyjna****1971 r.**

- |    |               |       |     |          |                 |
|----|---------------|-------|-----|----------|-----------------|
| 1. | Ks. BARTNIK   | Teodr | PLE | BRAZYLIA | BCG wrócił 1976 |
| 2. | Kl. OLESIŃSKI | Roman | PLS | PERU     | PER             |
| 3. | Kl. PYTLIK    | Jan   | PLS | PERU     | PER             |

**101 wyprawa misyjna****1972 r.**

- |    |            |       |     |          |     |
|----|------------|-------|-----|----------|-----|
| 1. | Ks. SIANKO | Józef | PLE | BRAZYLIA | BRE |
|----|------------|-------|-----|----------|-----|

**102 wyprawa misyjna****1973 r.**

- |    |                 |           |     |           |                          |
|----|-----------------|-----------|-----|-----------|--------------------------|
| 1. | Ks. BIENIEK     | Stanisław | PLE | WENEZUELA | VEN wystąpił 1991        |
| 2. | Ks. BORKOWSKI   | Jan       | PLE | BOLIWIA   | BOL ad statum laic. 1980 |
| 3. | Ks. BRUDEK      | Stanisław | PLS | WENEZUELA | VEN 1979 Antyle Holend.  |
| 4. | Ks. KACZMARCZYK | Wiesław   | PLE | WENEZUELA | VEN                      |
| 5. | Ko. KRZYSZTOF   | Jan       | PLS | WENEZUELA | VEN wrócił 1994          |
| 6. | Ks. ROZMUS      | Bolesław  | PLS | WENEZUELA | VEN                      |
| 7. | Ks. STACHURA    | Marian    | PLS | WENEZUELA | VEN wrócił 1987          |

**103 wyprawa misyjna****1974 r.**

- |     |                 |           |     |             |                            |
|-----|-----------------|-----------|-----|-------------|----------------------------|
| 1.  | Ks. BIELAWSKI   | Edward    | PLE | ZAIR        | AFC zmarł 1979             |
| 2.  | Ks. BUJALSKI    | Jan       | PLE | KONGO BRAZ. | FPA wrócił 1979            |
| 3.  | Kl. BURY        | Jan       | PLS | JAPONIA     | GIA                        |
| 4.  | Kl. GLOGOWSKI   | Paweł     | PLE | JAPONIA     | GIA                        |
| 5.  | Ks. JANIA       | Tadeusz   | PLS | ALGIERIA    | FLY wrócił 1977            |
| 6.  | Kl. KONASZEWSKI | Jerzy     | PLE | JAPONI      | AGIA                       |
| 7.  | Kl. LIPIŃSKI    | Andrzej   | PLE | BOLIWIA     | BOL wrócił 1977 wyst. 1980 |
| 8.  | Kl. MICHNIAK    | Andrzej   | PLS | JAPONI      | AGIA ad statum laic. 1997  |
| 9.  | Ks. MIKULEWICZ  | Władysław | PLS | ZAIR        | AFC                        |
| 10. | Ks. SAK         | Henryk    | PLN | BRAZYLIA    | BRE wrócił 1979            |

**104 wyprawa misyjna****1975 r.**

- |    |                |           |     |          |  |
|----|----------------|-----------|-----|----------|--|
| 1. | Ks. BUJALSKI   | Bogusław  | PLE | KOLUMBIA | COB  |
| 2. | Kl. DYŚ        | Bogusław  | PLN | CHILE    | CIL wrócił 1977                              |
| 3. | Kl. EKERT      | Marek     | PLN | BRAZYLIA | BRE wystąpił 1980                            |
| 4. | Ks. KAMIENSKI  | Lucjan    | PLE | BOLIWIA  | BOL 1989 Antyle Holend.<br>1991 wrócił, 1996 |
| 5. | Kl. MAZUR      | Marian    | PLE | CHILE    | CIL ad statum laic. 1991                     |
| 6. | Kl. NENIKOWSKI | Czesław   | PLN | CHILE    | CIL wrócił 1978                              |
| 7. | Kl. PIKOR      | Stanisław | PLN | BOLIWIA  | BOL wrócił 1978                              |
| 8. | Kl. PIKULA     | Zdzisław  | PLE | BOLIWIA  | BOL wrócił 1978                              |

**105 wyprawa misyjna**

9. Kl. STELMACH Zbigniew PLE BOLIWIA BOL wystąpił 1977
10. Ks. ŚWIERZBIOŁEK Wacław PLE BOLIWIA BOL od 1981 USA
11. Kl. WIŚNIEWSKI Andrzej PLS JAPONIA GIA wystąpił 1980
- 1976 r.**
1. Kl. BOGUSZ Józef PLE BRAZYLIA BMA wrócił 1991
2. Ko. BORUCH Stanisław PLE WENEZUELA VEN zmarł 1993
3. Ks. BRONAKOWSKI Sławomir PLE BRAZYLIA BCG
4. Ks. DUSZYŃSKI Bernard PLN LIBIA wrócił 1994
5. Ks. PAZIŃSKI Piotr PLN ZAIR AFC
6. Kl. SAMSELSKI Bronisław PLE BRAZYLIA BMA ad statum laic. 1983
7. Ko. ŚWIERCZYŃSKI Józef PLE BOLIWIA BOL wrócił 1981
8. Kl. SZKOPIECKI Jan PLE ZAIR AFC wrócił 1978
- 1977 r.**
1. Ks. BUJALSKI Jan PLE ZAIR AFC wrócił 1981
2. Ks. KSIAŻEK Zdzisław PLS PARAGWAJ PAR
- 1978 r.**
1. Ks. BARTNIK Teodor PLE IRAN MOR wrócił 1979
2. Ks. KRÓLAK Jerzy PLN ZAIR ARC od 1995 w Rosji
3. Kl. KUNDZICZ Stanisław PLE JAPONIA GIA wystąpił 1985
4. Kl. SOBOŃ Tadeusz PLE JAPONI AGIA
- 1979 r.**
1. Ks. KIERBIEDŹ Tadeusz PLN ZAIR AFC wrócił 1983
2. Kl. OLIWA Jan PLS JAPONI AGIA wystąpił 1982 r.
- 1980 r.**
1. Ks. CIEPLIK Feliks PLE HONDURAS CAM wrócił 1991
2. Ks. GABREL Antoni PLE HONDURAS CAM wrócił 1989
3. Ks. GROBELAK Jerzy PLS HONDURAS CAM od 1990 w Chile
- 1981 r.**
1. Ks. GNIEDZIEJKO JAN PLE LIBIA
- 1982 r.**
1. Ks. BEM Józef PLS ZAMBIA ZMB
2. Ks. BERNAŚ Jan PLO ZAMBIA ZMB wrócił 1994
3. Ks. BORYCZKA Piotr PLE ZAMBIA ZMB 1990-94 delegat,  
**1994 inspektor**
4. Ks. CICHECKI Kazimierz PLE ZAMBIA ZMB 1982-90 delegat
5. Ks. DZIADKIEWICZ Paweł PLO ZAMBIA ZMB od 1995 w Malawi
6. Kl. JAGODZIŃSKI Stanisław PLO ZAMBIA ZMB od 1995 w Malawi
7. Ks. JUSZCZYK Stanisław PLO ZAMBIA ZMB ad statum laic. 1983
8. Ks. KARCZEWSKI Ludwik PLN ZAMBIA ZMB wrócił 1983, zmarł 1990
9. Ks. MOLENDOWSKI Tadeusz PLO ZAMBIA ZMB
10. Ks. OJCZYK Józef PLO ZAMBIA ZMB
11. Ks. SAK Henryk PLN ZAMBIA ZMB wrócił 1994
12. Ks. SZMYT Eugeniusz PLN ZAMBIA ZMB wrócił 1983
- 1984 r.**
1. Ks. ABRAHEK Henryk PLS PERU PER
2. Ks. DANILUK Andrzej PLE ZAMBIA ZMB
- 114 wyprawa misyjna**

|     |                 |           |            |           |  |
|-----|-----------------|-----------|------------|-----------|--|
| 3.  | Kl. DOBKOWSKI   | Jarosław  | PLE        | IZRAEL    | MOR 1988 Izrael, 1990 Iran, 1994 Liban |
| 4.  | Ks. FIEDOROWICZ | Jan       | PLE        | ARGENTYNA | ABA                                    |
| 5.  | Kl. GAJOWY      | Kazimierz | PLE        | IZRAEL    | MOR od 1988 w Libanie                  |
| 6.  | Kl. GOZDALSKI   | Piotr     | PLE        | ZAMBIA    | ZMB                                    |
| 7.  | Ks. KIERBIEDŹ   | Tadeusz   | PLO        | LIBIA     |  |
| 8.  | Ks. KLOC        | Władysław | PLS        | ZAMBIA    | ZNB                                    |
| 9.  | Ks. SADOWSKI    | Izydor    | PLN        | KANADA    | CAN                                    |
| 10. | Kl. SKOWRON     | Józef     | PLE        | ZAMBIA    | ZMB                                    |
| 11. | Ks. SZURGOT     | Jerzy     | PLN        | ZAMBIA    | ZMB                                    |
| 12. | Ks. ZDZIEBORSKI | Andrzej   | PLN        | ZAMBIA    | ZMB                                    |
| 13. | Ks. ZIÓŁKIEWICZ | Józef     | PLE        | ZAMBIA    | ZMB                                    |
| 14. | CWOJDZIŃSKI     | Czesław   | WOL<br>UNT | ZAMBIA    | ZMB wrócił 1987                        |

**1985 r.**

|     |                |           |     |        |   |
|-----|----------------|-----------|-----|--------|---|
| 1.  | Kl. CZERWIŃSKI | Józef     | PLE | ZAMBIA | ZMB   |
| 2.  | Ks. GOTTER     | Józef     | PLO | ZAMBIA | ZMB   |
| 3.  | Kl. IDŹKOWSKI  | Lech      | PLN | IZRAEL | MOR 1989 Egipt, 1990 Liban, 1993 Włochy-UPS |
| 4.  | Kl. KOBUS      | Bogusław  | PLE | ZAMBIA | ZMB   |
| 5.  | Ks. KOZŁOWICZ  | Wojciech  | PLN | ZAMBIA | ZMB   |
| 6.  | Ks. KULCZYCKI  | Kazimierz | PLO | ZAMBIA | ZMB od 1995 Zimbabwe                        |
| 7.  | Kl. LEJA       | Michał    | PLS | ZAMBIA | ZMB wystąpił 1988                           |
| 8.  | Kl. NIEDZIELA  | Tadeusz   | PLE | ZAMBIA | ZMB od 1997 w Malawi                        |
| 9.  | Kl. NIEMCZYK   | Ireneusz  | PLE | ZAMBIA | ZMB wystąpił 1991                           |
| 10. | Ks. SZKOPIECKI | Jan       | PLE | ZAIR   | AFC   |
| 11. | Kl. ZABROCKI   | Zbigniew  | PLE | ZAMBIA | ZMB wystąpił 1989                           |

**1986 r.**

|    |                 |           |     |        |                       |
|----|-----------------|-----------|-----|--------|-----------------------|
| 1. | Kl. JASIŃSKI    | Krzysztof | PLE | IZRAEL | MOR od 1990 w Etiopii |
| 2. | Kl. KORABIK     | Kazimierz | PLS | ZAMBIA | ZMB od 1989 do AFE    |
| 3. | Kl. LEWANDOWSKI | Grzegorz  | PLE | ZAMBIA | ZMB                   |
| 4. | Kl. LIGNAR      | Jarosław  | PLS | ZAMBIA | ZMB wystąpił 1989     |
| 5. | Kl. RYCHCIK     | Krzysztof | PLE | ZAMBIA | ZMB                   |

**1987 r.**

|     |                   |           |     |        |                             |
|-----|-------------------|-----------|-----|--------|-----------------------------|
| 1.  | Kl. BEDNARZ       | Jan       | PLS | IZRAEL | MOR od 1991 w Egipcie       |
| 2.  | Kl. DBROWSKI      | Piotr     | PLS | PERU   | PER                         |
| 3.  | Kl. GÓRECKI       | Piotr     | PLO | PERU   | PER                         |
| 4.  | Ks. GRZEGORZEWSKI | Tomasz    | PLS | UGANDA | AFE                         |
| 5.  | Ks. JÓŹWIAK       | Ryszard   | PLN | UGANDA | AFE                         |
| 6.  | Ks. JUSZCZYK      | Henryk    | PLS | UGANDA | AFE                         |
| 7.  | Kl. LEŃCZUK       | Czesław   | PLO | ZAMBIA | ZMB                         |
| 8.  | Kl. LACH          | Ryszard   | PLS | PERU   | PER                         |
| 9.  | Kl. MAŚLANKA      | Ryszard   | PLN | IZRAEL | MOR od 1991 w Egipcie       |
| 10. | Ks. MIKULEWICZ    | Władysław | PLS | LITWA  | EST                         |
| 11. | Ko. NOWAK         | Grzegorz  | PLE | IZRAEL | MOR wrócił 1989             |
| 12. | Ko. ORYSIUK       | Jan       | GBR | ZAMBIA | ZMB wrócił 1991, zmarł 1993 |

**115 wyprawa misyjna****116 wyprawa misyjna****117 wyprawa misyjna**

|                     |            |     |           |                          |
|---------------------|------------|-----|-----------|--------------------------|
| 13. Kl. PAPIEŻ      | Andrzej    | PLS | PERU      | PER                      |
| 14. Ks. POPOWSKI    | Bernard    | PLN | UGANDA    | AFE                      |
| 15. Kl. REUT        | Andrzej    | PLE | ZAMBIA    | ZMB                      |
| 16. Ko. SIERADZ     | Stefan     | PLN | ZAMBIA    | ZMB                      |
| 17. Kl. WNEK        | Eugeniusz  | PLO | ZAMBIA    | ZMB                      |
| 18. Kl. ZAŁUBSKI    | Czesław    | PLE | ZAMBIA    | ZMB od 1996 w Malawi     |
| <b>1988 r.</b>      |            |     |           |                          |
| 1. Kl. AKSAMIT      | Leszek     | PLS | ZAMBIA    | ZMB od 1995 w Malawii    |
| 2. Kl. CIERLICA     | Mieczysław | PLE | ZAMBIA    | ZMB wystąpił 1991        |
| 3. Ko. FAŁEK        | Andrzej    | PLO | ZAMBIA    | ZMB                      |
| 4. Ks. GRYSZKO      | Alojzy     | PLE | ARGENTYNA | ABA                      |
| 5. Ks. KACZYŃSKI    | Krzysztof  | PLS | ZAMBIA    | ZMB                      |
| 6. Ks. KOT          | Krystian   | PLS | ZAMBIA    | ZMB od 1991 Sierra L-SUO |
| 7. Ks. KOWALIK      | Paweł      | PLO | SAMOA     | AUL od 1992 Australia    |
| 8. Kl. KOZIOŁ       | Ryszard    | PLO | ZAMBIA    | ZMB wystąpił 1989        |
| 9. Ks. MAJCHER      | Zbigniew   | PLS | KENIA     | AFE                      |
| 10. Kl. MALEC       | Piotr      | PLO | ZAMBIA    | ZMB                      |
| 11. Ks. RAFAŁKO     | Antoni     | PLE | BIAŁORUŚ  | EST wrócił 1991          |
| 12. Ko. SKOLASIŃSKI | Tomasz     | PLN | ZAMBIA    | ZMB                      |
| 13. Ks. SOCHA       | Kazimierz  | PLO | ZAMBIA    | ZMB                      |
| 14. Ks. SOLICH      | Piotr      | PLS | JAPONIA   | GIA                      |
| 15. Ks. SZMYT       | Eugeniusz  | PLO | LIBIA     |                          |
| 16. Kl. ŚWIDERSKI   | Jan        | PLE | ZAMBIA    | ZMB                      |
| 17. Kl. WIĄCEK      | Adam       | PLS | ZAMBIA    | ZMB                      |
| 18. Kl. WÓJCIK      | Paweł      | PLS | TANZANIA  | AFE                      |
| 19. Ks. WYSOCKI     | M. Bogdan  | PLE | ZAMBIA    | ZMB wystąpił 1996        |
| <b>1989 r.</b>      |            |     |           |                          |
| 1. Ks. KALIŃSKI     | Bernard    | PLE | BIAŁORUŚ  | EST wrócił 1993          |
| 2. Ks. KULASZEWICZ  | Henryk     | PLE | BIAŁORUŚ  | EST                      |
| 3. Ks. PIKUŁA       | Zdzisław   | PLE | BIAŁORUŚ  | EST                      |
| 4. Ks. SZOKA        | Stanisław  | PLN | BIAŁORUŚ  | EST zmarł 1993           |
| 5. Ks. SZOKA        | Kazimierz  | PLE | BIAŁORUŚ  | EST wrócił 1997          |
| <b>1990 r.</b>      |            |     |           |                          |
| 1. Ks. BOGUSZEWSKI  | Henryk     | PLE | BIAŁORUŚ  | EST od 1997 - Rosja      |
| 2. Kl. KLONOWSKI    | Andrzej    | PLO | EKWADOR   | ECU                      |
| 3. Kl. KOWALSKI     | Marek      | PLE | ZAMBIA    | ZMB                      |
| 4. Kl. KRASOWSKI    | Wojciech   | PLE | ZAMBIA    | ZMB wystąpił 1992        |
| 5. Ks. PANACHIDA    | Andrzej    | PLN | ZAMBIA    | ZMB                      |
| 6. Kl. ROMAŃCZUK    | Wiesław    | PLE | ZAMBIA    | ZMB wystąpił 1993        |
| 7. Ks. RYNDZIONEK   | Ignacy     | PLE | UKRAINA   | EST                      |
| 8. Kl. RZADCA       | Janusz     | PLS | UGANDA    | AFE                      |
| 9. Ks. SAJDAK       | Ryszard    | PLS | SUDAN     | AFE 1990-91 Kenia        |
| 10. Kl. SILER       | Michał     | PLE | BRAZYLIA  | BMA                      |
| 11. Ks. ŚLAZYK      | Józef      | PLE | BRAZYLIA  | BSP wystąpił 1995        |
| 12. Kl. TUCHOLSKI   | Henryk     | PLE | TANZANIA  | AFE                      |
| 13. Kl. TURBIARZ    | Mirosław   | PLS | UGANDA    | AFE wystąpił 1991        |

|                |                 |            |     |           |     |   |
|----------------|-----------------|------------|-----|-----------|-----|---|
| 14.            | Ks. WZIĘTEK     | Michał     | PLO | ZAMBIA    | AMB |   |
| <b>1991 r.</b> |                 |            |     |           |     | <b>121 wyprawa misyjna</b>              |
| 1.             | Ks. CABAŁA      | Krzysztof  | PLS | BIAŁORUŚ  | EST |   |
| 2.             | Kl. DUMA        | Wiesław    | PLE | ZAMBIA    | ZMB | wystąpił 1993                           |
| 3.             | Ks. JONATOWSKI  | Waldemar   | PLO | UGANDA    | AFE |   |
| 4.             | Kl. ŁODZIANA    | Dariusz    | PLS | WENEZUELA | VEN |   |
| 5.             | Ks. MARCINIAK   | Jan        | PLO | UGANDA    | AFE |   |
| 6.             | Ks. OWCZAREK    | Krzysztof  | PLN | KENIA     | AFE |   |
| 7.             | Ks. PIASECKI    | Tomasz     | PLE | ROSJA     | EST | 1994 Ukraina, 1995 Białoruś, 1997 Rosja |
| 8.             | Kl. RADOMSKI    | Paweł      | PLE | ZAMBIA    | ZMB | 1995 jako ko. w RPA                     |
| 9.             | Ks. STEFANOWICZ | Wacław     | PLE | BIAŁORUŚ  | EST | zmarł 1992                              |
| 10.            | Ks. WEDER       | Zdzisław   | PLE | BIAŁORUŚ  | EST | 1995 inspektor                          |
| 11.            | Ks. WISIŃSKI    | Benedykt   | PLO | ZAMBIA    | ZMB | wrócił 1995                             |
| <b>1992 r.</b> |                 |            |     |           |     | <b>122 wyprawa misyjna</b>              |
| 1.             | Kl. DYBICH      | Mariusz    | PLS | IZRAEL    | MOR | wystąpił 1994                           |
| 2.             | Kl. LABUN       | Zygmunt    | PLE | ZAMBIA    | ZMB |   |
| 3.             | Ks. ŁUGOWSKI    | Stanisław  | PLN | BIAŁORUŚ  | EST |   |
| 4.             | Ks. MACKIEWICZ  | Edward     | PLE | ROSJA     | EST |   |
| 5.             | Kl. MIKUCKI     | Arkadiusz  | PLS | FILIPINY  | FIS | wrócił 1994                             |
| 6.             | Kl. MOLENDĄ     | Waldemar   | PLE | ZAMBIA    | ZMB |   |
| 7.             | Ks. MURZIŃSKI   | Antoni     | PLN | UKRAINA   | EST | od 1997 Rosja                           |
| 8.             | Ks. NOSAL       | Wacław     | PLE | JAPONIA   | GIA |   |
| 9.             | Ks. ROMANOWICZ  | Jan        | PLN | BIAŁORUŚ  | EST |   |
| 10.            | Ks. ROSŁAN      | Franciszek | PLN | BIAŁORUŚ  | EST |   |
| 11.            | Ks. RZEPECKI    | Roman      | PLN | ROSJA     | EST |   |
| <b>1993 r.</b> |                 |            |     |           |     | <b>123 wyprawa misyjna</b>              |
| 1.             | Ks. BOGUSZ      | Józef      | PLE | BIAŁORUŚ  | EST |   |
| 2.             | Ks. DBROWSKI    | Wiesław    | PLN | BIAŁORUŚ  | EST | senior                                  |
| 3.             | Ks. JASITA      | Joachim    | PLS | UKRAINA   | EST |   |
| 4.             | Ks. KOMENDA     | Henryk     | PLE | BRAZYLIA  | BSP | wystąpił 1996                           |
| 5.             | Kl. PYZIK       | Ireneusz   | PLE | IZRAEL    | MOR |   |
| 6.             | Ks. SADOWSKI    | Izydor     | PLN | LITWA     | EST | od 1996 Kanada                          |
| 7.             | Ks. SMOLKA      | Piotr      | PLS | UKRAINA   | EST |   |
| 8.             | Ks. SZYDEŁKO    | Kazimierz  | PLO | ROSJA     | EST |   |
| 9.             | Ks. ŻURAWSKI    | Jacek      | PLN | BIAŁORUŚ  | EST | 1995 wrócił                             |
| <b>1994 r.</b> |                 |            |     |           |     | <b>124 wyprawa misyjna</b>              |
| 1.             | Ks. DĄBROWSKI   | Wiesław    | PLE | ROSJA     | EST |   |
| 2.             | Ks. FALKOWSKI   | Jacek      | PLO | ROSJA     | EST |   |
| 3.             | Ks. JABŁOŃSKI   | Jarosław   | PLO | ROSJA     | EST | 1996 ad statum laic.                    |
| 4.             | Ks. NIEMIEC     | Jan        | PLE | BIAŁORUŚ  | EST | 1995 Ukraina                            |
| 5.             | Kl. NIŻNIAK     | Krzysztof  | PLO | GHANA     | GEK |   |
| 6.             | Ks. SZULCZYŃSKI | Witold     | PLN | GRUZJA    | EST | prac. w nuncjaturze                     |
| 7.             | Ks. WALCZUK     | Kazimierz  | PLE | BIAŁORUŚ  | EST |   |
| 8.             | Ks. WALENCIEJ   | Jan        | PLE | SAMOA     | AUL |   |
| 9.             | Ks. ŻAK         | Stanisław  | PLO | UKRAINA   | EST |   |

## 1995 r.

|    |                |           |     |           |                     |                     |
|----|----------------|-----------|-----|-----------|---------------------|---------------------|
| 1. | Kl. BARTODZIEJ | Sławomir  | PLO | ZAMBIA    | ZMB                 | 125 wyprawa misyjna |
| 2. | Ks. KŁODA      | Michał    | PLN | BIAŁORUŚ  | EST                 |                     |
| 3. | Ks. KRÓLAK     | Jerzy     | PLN | ROSJA     | EST                 |                     |
| 4. | Kl. KUBIŃSKI   | Grzegorz  | PLE | IZRAEL    | MOR                 |                     |
| 5. | Ks. KULIG      | Marian    | PLO | RPA       | AFM od 1996 Lesotho |                     |
| 6. | Ks. MURAWA     | Kazimierz | PLN | BIAŁORUŚ  | EST                 |                     |
| 7. | Ks. PAŃCZYK    | Mirosław  | PLN | GHANA     | GEK                 |                     |
| 8. | Kl. PARSZYWKA  | Adam      | PLS | PBRAZYLIA | BMA                 |                     |
| 9. | Ks. ZOMERFELD  | Zbigniew  | PLO | RPA       | AFM                 |                     |

## 1996 r.

|     |                   |           |     |                |                   |                     |
|-----|-------------------|-----------|-----|----------------|-------------------|---------------------|
| 1.  | Ks. BAJOR         | Witold    | PLE | SYBERIA        | EST               | 126 wyprawa misyjna |
| 2.  | Kl. BARTOL        | Artur     | PLO | R. ŚRODKOWOAFR | ATE               |                     |
| 3.  | Ks. BUCHTA        | Stanisław | LO  | ROSJA          | EST               |                     |
| 4.  | Ks. DZIĘDZIEL     | Augustyn  | PLS | ROSJA          | EST               |                     |
| 5.  | Ks. GŁOWIENKA     | Grzegorz  | PLE | BIAŁORUŚ       | EST               |                     |
| 6.  | Ks. LUDERA        | Dariusz   | PLS | BIAŁORUŚ       | EST               |                     |
| 7.  | Ks. MARON         | Andrzej   | PLN | KENIA          | AFE               |                     |
| 8.  | Kl. MAŚLANKA      | Piotr     | PLE | ZAMBIA         | ZMB               |                     |
| 9.  | Ks. PASZENDA      | Jacek     | PLS | LITWA          | EST               |                     |
| 10. | Ks. PONIEWIERSKI  | Marek     | PLO | UKRAINA        | EST               |                     |
| 11. | Ks. RYPEL         | Albert    | PLE | BRAZYLIA       | BMA               |                     |
| 12. | Ks. RZĄDCA        | Janusz    | PLS | MAŁAWI         | ZMB 1997 wystąpił |                     |
| 13. | Ks. SKOLASIŃSKI   | Paweł     | PLN | MAŁAWI         | ZMB               |                     |
| 14. | Ks. SOBCZAK       | Dariusz   | PLE | PERU           | PER               |                     |
| 15. | Kl. WOJCIECHOWSKI | Zbigniew  | PLO | R. ŚROD.AFR.   | ATE               |                     |

## 1997 r.

|    |                         |           |     |         |     |                     |
|----|-------------------------|-----------|-----|---------|-----|---------------------|
| 1. | Ks. KALETA              | Roman     | PLO | CZAD    | IVO | 127 wyprawa misyjna |
| 2. | Ks. KLOC                | Władysław | PLS | ROSJA   | EST |                     |
| 3. | Kl. MICHAŁOWSKI         | Paweł     | PLO | LIBERIA | GBR |                     |
| 4. | Kl. MROCZEK             | Wojciech  | PLO | LIBERIA | GBR |                     |
| 5. | Kl. SŁUCZAN-<br>-ORKUSZ | Edwin     | PLS | ROSJA   | EST |                     |
| 6. | Kl. SOWA                | Karol     | PLE | ZAMBIA  | ZMB |                     |

PLE – INSP. WARSZAWSKA , PLN – INSP. PILSKA, PLO – INSP. WROCŁAWSKA,  
PLS – INSP. KRAKOWSKA

STANISŁAW SZMIDT SDB

## SALEZJANIE POLSCY NA MISJACH W INDIACH

Ks. Bosko marzył o pracy w Indiach. We „śnie” z 1886 r. jawi mu się Kalkuta z domem formacyjnym. Wiele też razy wołał: „Quando i nostri missionari andranno ad evangelizzare l’India, che bel giorno sarà quello!” W jednym z listów do ks. Cagliari w 1876 r.<sup>1</sup> napisał: „Ho definitivamente accettato il Vicariato delle Indie e ci andremo nel 1878.” W następnym roku ks. Cagliari dowie się, że ks. Bosko przyjął dwie propozycje Ojca świętego pracy misyjnej w Indiach: w 1878 mają salezjanie objąć Wikariat Apostolski Mangalore, gdzie jest ok. 3 miliony dusz. Cagliari ma zostać tam Wikariuszem Apostolskim a ks. Bologna Wikariuszem Generalnym<sup>2</sup>. Do ks. Bologna natomiast pisał, że Cejlon jest przygotowany do objęcia<sup>3</sup>. Jednak 12 maja 1877 r. ks. Bosko powiadamia ks. Cagliari, że z braku personelu oba projekty indyjskie musiały upaść<sup>4</sup>. O próbach podjęcia pracy misyjnej w Kalkucie mówią też *Memorie Biografiche*. W październiku 1875 r. przybył do oratorium w Turynie Wikariusz Apostolski Kalkuty i długo rozmawiał z ks. Bosko<sup>5</sup>. Zachowała się też obfita korespondencja z baronową belgijską De Monin, która w latach 1882-1905 prosiła ks. Bosko a potem ks. Rua o podjęcie pracy w fundowanym przez nią sierocińcu w Kalkucie. Wszystkie prośby rozбивały się o brak odpowiedniego personelu. Prace misyjną w Azji rozpoczną salezjanie dopiero za ks. Rua.

## HISTORIA DZIAŁALNOŚCI MISYJNEJ SALEZJANÓW W INDIACH

Indie są krajem nieuropejskim, gdzie salezjanie rozwinęli się najszybciej. Dziś Zgromadzenie w Indiach ma siedem inspektorii, 162 domy, 110 innych placówek, 1949 współbraci, w tym 119 nowicjuszy, i 9 biskupów. Trzeba też

<sup>1</sup> E. Ceria (red.), *Epistolario di S. Giovanni Bosco*, Torino 1955-1959, t. III, s. 1517.

<sup>2</sup> E. Ceria, *Epistolario*, dz. cyt., t. II, s. 1548.

<sup>3</sup> E. Ceria, *Epistolario*, dz. cyt., t. III, s. 1553.

<sup>4</sup> E. Ceria, *Epistolario*, dz. cyt., t. III, s. 1586.

<sup>5</sup> E. Ceria, *Memorie Biografiche*, Torino 1935, t. XII, s. 315.



| <b>1995 r.</b> |                         |           |     |                | <b>125 wyprawa misyjna</b> |
|----------------|-------------------------|-----------|-----|----------------|----------------------------|
| 1.             | Kl. BARTODZIEJ          | Sławomir  | PLO | ZAMBIA         | ZMB                        |
| 2.             | Ks. KŁODA               | Michał    | PLN | BIAŁORUŚ       | EST                        |
| 3.             | Ks. KRÓLAK              | Jerzy     | PLN | ROSJA          | EST                        |
| 4.             | Kl. KUBIŃSKI            | Grzegorz  | PLE | IZRAEL         | MOR                        |
| 5.             | Ks. KULIG               | Marian    | PLO | RPA            | AFM od 1996 Lesotho        |
| 6.             | Ks. MURAWA              | Kazimierz | PLN | BIAŁORUŚ       | EST                        |
| 7.             | Ks. PAŃCZYK             | Mirosław  | PLN | GHANA          | GEK                        |
| 8.             | Kl. PARSZYWKA           | Adam      | PLS | PBRAZYLIA      | BMA                        |
| 9.             | Ks. ZOMERFELD           | Zbigniew  | PLO | RPA            | AFM                        |
| <b>1996 r.</b> |                         |           |     |                | <b>126 wyprawa misyjna</b> |
| 1.             | Ks. BAJOR               | Witold    | PLE | SYBERIA        | EST                        |
| 2.             | Kl. BARTOL              | Artur     | PLO | R. ŚRODKOWOAFR | ATE                        |
| 3.             | Ks. BUCHTA              | Stanisław | LO  | ROSJA          | EST                        |
| 4.             | Ks. DZIĘDZIEL           | Augustyn  | PLS | ROSJA          | EST                        |
| 5.             | Ks. GŁOWIENKA           | Grzegorz  | PLE | BIAŁORUŚ       | EST                        |
| 6.             | Ks. LUDERA              | Dariusz   | PLS | BIAŁORUŚ       | EST                        |
| 7.             | Ks. MARON               | Andrzej   | PLN | KENIA          | AFE                        |
| 8.             | Kl. MAŚLANKA            | Piotr     | PLE | ZAMBIA         | ZMB                        |
| 9.             | Ks. PASZENDA            | Jacek     | PLS | LITWA          | EST                        |
| 10.            | Ks. PONIEWIERSKI        | Marek     | PLO | UKRAINA        | EST                        |
| 11.            | Ks. RYPEL               | Albert    | PLE | BRAZYLIA       | BMA                        |
| 12.            | Ks. RZĄDCA              | Janusz    | PLS | MALAWI         | ZMB 1997 wystąpił          |
| 13.            | Ks. SKOLASIŃSKI         | Paweł     | PLN | MALAWI         | ZMB                        |
| 14.            | Ks. SOBCZAK             | Dariusz   | PLE | PERU           | PER                        |
| 15.            | Kl. WOJCIECHOWSKI       | Zbigniew  | PLO | R. ŚROD.AFR.   | ATE                        |
| <b>1997 r.</b> |                         |           |     |                | <b>127 wyprawa misyjna</b> |
| 1.             | Ks. KALETA              | Roman     | PLO | CZAD           | IVO                        |
| 2.             | Ks. KLOC                | Władysław | PLS | ROSJA          | EST                        |
| 3.             | Kl. MICHAŁOWSKI         | Paweł     | PLO | LIBERIA        | GBR                        |
| 4.             | Kl. MROCZEK             | Wojciech  | PLO | LIBERIA        | GBR                        |
| 5.             | Kl. SŁUCZAN-<br>-ORKUSZ | Edwin     | PLS | ROSJA          | EST                        |
| 6.             | Kl. SOWA                | Karol     | PLE | ZAMBIA         | ZMB                        |

PLE – INSP. WARSZAWSKA , PLN – INSP. PILSKA, PLO – INSP. WROCŁAWSKA,  
PLS – INSP. KRAKOWSKA

STANISŁAW SZMIDT SDB

## SALEZJANIE POLSCY NA MISJACH W INDIACH

Ks. Bosko marzył o pracy w Indiach. We „śnie” z 1886 r. jawi mu się Kalkuta z domem formacyjnym. Wiele też razy wołał: „Quando i nostri missionari andranno ad evangelizzare l’India, che bel giorno sarà quello!” W jednym z listów do ks. Cagliario w 1876 r.<sup>1</sup> napisał: „Ho definitivamente accettato il Vicariato delle Indie e ci andremo nel 1878.” W następnym roku ks. Cagliario dowie się, że ks. Bosko przyjął dwie propozycje Ojca świętego pracy misyjnej w Indiach: w 1878 mają salezjanie objąć Wikariat Apostolski Mangalore, gdzie jest ok. 3 miliony dusz. Cagliario ma zostać tam Wikariuszem Apostolskim a ks. Bologna Wikariuszem Generalnym<sup>2</sup>. Do ks. Bologna natomiast pisał, że Cejlon jest przygotowany do objęcia<sup>3</sup>. Jednak 12 maja 1877 r. ks. Bosko powiadamia ks. Cagliario, że z braku personelu oba projekty indyjskie musiały upaść<sup>4</sup>. O próbach podjęcia pracy misyjnej w Kalkucie mówią też *Memorie Biografiche*. W październiku 1875 r. przybył do oratorium w Turynie Wikariusz Apostolski Kalkuty i długo rozmawiał z ks. Bosko<sup>5</sup>. Zachowała się też obfita korespondencja z baronową belgijską De Monin, która w latach 1882-1905 prosiła ks. Bosko a potem ks. Rua o podjęcie pracy w fundowanym przez nią sierocińcu w Kalkucie. Wszystkie prośby rozбивały się o brak odpowiedniego personelu. Pracę misyjną w Azji rozpoczną salezjanie dopiero za ks. Rua.

## HISTORIA DZIAŁALNOŚCI MISYJNEJ SALEZJANÓW W INDIACH

Indie są krajem nieuropejskim, gdzie salezjanie rozwinęli się najszybciej. Dziś Zgromadzenie w Indiach ma siedem inspektorii, 162 domy, 110 innych placówek, 1949 współbraci, w tym 119 nowicjuszy, i 9 biskupów. Trzeba też

<sup>1</sup> E. Ceria (red.), *Epistolario di S. Giovanni Bosco*, Torino 1955-1959, t. III, s. 1517.

<sup>2</sup> E. Ceria, *Epistolario*, dz. cyt., t. II, s. 1548.

<sup>3</sup> E. Ceria, *Epistolario*, dz. cyt., t. III, s. 1553.

<sup>4</sup> E. Ceria, *Epistolario*, dz. cyt., t. III, s. 1586.

<sup>5</sup> E. Ceria, *Memorie Biografiche*, Torino 1935, t. XII, s. 315.

dodać, że istnieje tam bardzo silny Związek Współpracowników Salezjańskich (73 centra – 1161 członków), Byłych Wychowanków Salezjańskich (62 centra – 7 815 członków), zgromadzenia zakonne, założone przez współbraci, ruchy i organizacje młodzieżowe<sup>6</sup>.

Salezjanie rozpoczęli pracę misyjną w Indiach w początkach naszego wieku. Pod wodzą ks. Giorgio Tomatis. sześciu salezjanów (trzech księży, kleryk, koadiutor i aspirant). 8 grudnia 1905 r. przybyli przez Bombaj do Mylapore, do stolicy diecezji leżącej w południowo-wschodniej części subkontynentu. Oczekiwał ich ks. bp T. Ribeiro Vieira de Castro. Był Portugalczykiem, ponieważ w tamtych czasach Portugalczycy sprawowali protektorat nad niektórymi diecezjami w Indiach. Zostali przyjęci przez ludzi ogromnie entuzjastycznie. W Tanjore otrzymali pracę w sierocińcu, który ich niestety rozczarował. Dopiero w 1907 r. przyjeżdża tu ks. Eugenio Mederlet i jeszcze kilku współbraci. Zostaje otwarty drugi sierociniec koło katedry w Mylapore, gdzie jest grób św. Tomasza Apostoła. Ziarno zaczyna kiełkować.

W 1915 r. ks. Mederlet zostaje proboszczem w Tanjore. Ma do obsługi ponad trzydzieści kościółków filialnych rozrzuconych w promieniu 20 km. Mimo wielu zajęć duszpastersko-misyjnych ks. Mederlet buduje tam w 1920-22 r. szkołę zawodową. W 1922 r. zaprasza siostry Córki Maryi Wspomożycielki najpierw do Tanjore, potem do Madrasu i wreszcie do Assamu. W uznaniu zasług w 1925 r. rząd przyznaje mu odznaczenie. Rok potem ks. Mederlet otwiera szkołę zawodową a 3 lipca 1928 r. zostaje arcybiskupem Madrasu, diecezji, którą Stolica Apostolska powierzyła salezjanom. Trzeba było mieć naprawdę odwagę, aby podjąć się tego zadania. Nie za bardzo mógł liczyć na szczupły personel salezjański a tym bardziej na skromny liczebnie kler diecezjalny. W czasie sześćdziesięciu swych rządów otwiera seminarium w Madras, szkołę apostolską w Vellore, nowicjat dla sióstr CMW w Polur, nowicjat salezjański w Tirupattur, domy sióstr w Pallikonda i Arkonam itd. Rozwinał też mocno organizacje i szkolnictwo katolickie. Zmarł 12 grudnia 1934 r. w Pallikonda w czasie spowiadania wiernych. Nie dokończył szkoły zawodowej i kościoła św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Madrasie. Następcą został ks. bp Luigi Mathias, który rządził diecezją ponad 30 lat.

24 maja 1921 r. Stolica Apostolska zaproponowała ks. generałowi Albera podjęcie pracy misyjnej w Assamie, w północno-wschodnich Indiach u podnóży Himalajów, nad rzeką Bramaputrą. Grupa pierwszych 11 salezjanów (6 księży i 5 koadiutorów) przybywa do Bombaju 6 stycznia 1922 r. Stąd poprzez Kalkutę docierają 13 stycznia 1922 do Shillong, stolicy Assamu. Tutaj zaczyna się nowa karta historii salezjanów w Indiach. Powstają nowe placówki salezjańskie. W 1926 r. ks. Mathias może przedstawić w Watykanie i w Turynie bilans

<sup>6</sup> Por. *Capitolo Generale 24, Dati Statistici*, Roma 1996, s. 39. por. także, M. Bongioanni, *Nel subcontinente India*, [w:] *Don Bosco nel Mondo*, Roma 1988, t. II, s. 425 n.

czteroletniej pracy: dziesięć pięknie rozwijających się dzieł salezjańskich a wśród nich: seminarium, nowicjat, studentat filozoficzny. Od tego roku powstaje w Indiach inspektoriat salezjański z siedzibą w Shillong. Inspektorem został ks. Mathias. Inspektoriat obejmuje także placówki na południu w Tanjore i Mylapore. W 1928 r. Stolica Apostolska powierza salezjanom diecezję Krishnagar a Administratorem Apostolskim zostaje mons. E. Bars. SDB i archidiecezję Madras, gdzie ordynariuszem zostaje mons. E. Mederlet SDB. Salezjanie działają już w wielkich metropoliach Indii: Kalkuta, Bombay, Madras. Piękny rozwój dzieł salezjańskich w Assamie sprawia, że Stolica Apostolska w 1934 r. Prefekturę Apostolską Assamu podnosi do rangi diecezji. Pierwszym ordynariuszem Shillongu zostaje mons. Mathias. Tego samego dnia otrzymuje sakrę biskup Krishnagar, ks. Stefano Ferrando, bliski współpracownik mons. Mathiasa. Ponieważ inspektoriat salezjański rozrosła się tak bardzo, przełożeni w Turynie postanawiają podzielić ją na północną z siedzibą w Shillong, obejmującą Assam i Bengalię, oraz południową w Madras, obejmującą placówki między Madrasem i Bombajem. Tego samego roku (1934) umiera w Madras. nagle bp Mederlet Zastępuje go – jak już wspomniano – ks. bp Mathias. Wspaniały rozwój dzieł salezjańskich hamuje druga wojna światowa a zwłaszcza internowanie współbraci włoskich i niemieckich. Okres ten przyczynił się do odkrycia powołań rodzimych. Ich źródłem niewyczerpanym okazał się Malabar. Z końcem wojny i po odzyskaniu wolności Indie salezjańskie stopniowo przechodzą w ręce tubylców. Nie został zachwiany rytm rozwoju dzieł salezjańskich, choć zatrzymano dopływ misjonarzy europejskich. W 1954 r. Stolica Apostolska powierza rządy diecezją Vellore, wydzieloną z archidiecezji Madras, pierwszemu hinduskiemu salezjaninowi, mons. Paolo Mariaselvam. Po jego szybkiej śmierci zastąpi go znów salezjanin hinduski, mons. Davide Marianayagam. Dziś salezjanie mają arcybiskupa w Shillong – mons. T. Resto, w Dimapur – mons. Alangimattathil, w Tezpur – mons. R. Kerketta, w Dibrugarh – mons. J. Aind, w Krishnagar – mons. L. Sirkar, w Vellore – mons. Chinnappa Malayappan, w Garobadha – mons. O. Marengo (emerytowany), w Guwahati – mons. T. Menampampil. Siedem inspektorii hinduskich mają siedziby w Bombaju (1972), Kalkuta (1926), Dimapur (1981), Guwahati (1959), Hyderabad (1992), Bangalore (1979), Madras. (1934). Prowincjałowie jak większość współbraci po domach to rodowici Hindusi.

**INSPEKTORIA BOMBAJ (1972 r.)** – Mamy tu 40 placówek. W samym mieście mamy 7 wspaniałych dzieł a wśród nich w dzielnicy Matunga „Don Bosco High School”, inspektorat ze wspaniałym sanktuarium Wspomożycielki, a przy nim centrum pomocy społecznej dla chorych i biednych prowadzonych przez ks. Alessi i ks. Maschio. W dzielnicy Andheri i Borivli centra opieki ze szkołami różnego typu. W dzielnicy Kurla powstało nowoczesne centrum doskonalenia zawodowego. Wśród 30 domów poza miastem warto zauważyć na terenie Goa kolonię rolniczą ze szkołą i przychodnią lekarską w Sulcornia oraz

„High School” w Panjim. Nowi salezjanie formują się w aspirantacie w Lonavla (Poona) i w nowicjacie w Nasik, w centrum uniwersyteckim w Poona (Koregaon Park). Inspektoriat w Bombaju dała personel dla misji salezjańskich w Tanzanii, (Dar Es. Salam, Dodoma, Iringa, Mafinga), w Sudanie (Juba) i w Kenii (Korr, Nairobi).

**INSPEKTORIA KALKUTA (1926 r.)** – Mamy tu 55 placówek. W samej Kalkucie mamy 7 placówek. Jedną z ważniejszych to „Auxilium Parish” – parafia, szkoła, centrum powołaniowe, itp. Znajdują tu oparcie najbiedniejsi mieszkańcy slumsów. W centrum miasta w dzielnicach Lilluah i Park Circus, mamy renomowane szkoły, centrum szkolenia zawodowego i pośrednictwa pracy. W dzielnicy Tengra obok inspektoratu mamy drukarnię, wydawnictwo, szkołę poligraficzną i Krajowe Centrum Katechetyczne. W Bandel obsługujemy Sanktuarium Maryjne, założone jeszcze przez Portugalczyków w 1599 r. a przy nim aspirantat W Krishnagar mamy dwie placówki. Salezjanie prowadzą tam szkoły, centra młodzieżowe, uczą religii, prowadzą duszpasterstwo na miejscu i na rozrzuconych w terenie filiach i kapelaniach. Obsługujemy też katedrę (biskupem jest salezjanin) i kurię. Na terenie diecezji znajduje się miasto Azimganj ze szkołą „Savio Bhavan” a przy niej parafia, aspirantat, duszpasterstwo wśród plemienia Santal. W 1985 r. otwarto w New Delhi znakomitą „Don Bosco School” a zaraz potem powstały dwie inne placówki: szkoła zawodowa i misja a przy nich oratoria i centra młodzieżowe. Współbracia z inspektorii kalkuckiej pracują też w Birmie, gdzie prowadzą nowicjat i postnowicjat w Anisakan, aspirantat i misję w Hsi Paw, misję w Kutkai, w Kyaukme, w Lashio (siedziba biskupa), w Namtu, seminarium w Rangoon-Yangon i misję w Mogok. W trosce o nowe powołania salezjańskie stworzono aspirantat w Bandel, aspirantat i nowicjat w Anisakan – Burma, nowicjat w Siliguri, centrum szkolenia dla koadiutorów w Kalyani, studentat filozoficzny i kolegium dla studentów uniwersytetu w Sonada (od 1938 r.).

**INSPEKTORIA DINAPUR (1981) I GUWAHATI (1959).** W inspektorii Dinapur mamy 38 placówek a w inspektorii Gauhati 49. W obu inspektoriatkach salezjanie mają podobny styl pracy. Są to rozrzucone w terenie placówki misyjne i przy nich szkoły wraz z internatami. Współbracia obu inspektorii pracują też z ludźmi wielu plemion, z których każde ma swój język, kulturę, zwyczaje. Np salezjanie z Guwahati pracują wśród Meghalaya i Khasi (a wśród nich są jeszcze podgrupy etniczne Bhoi, Pnar, War, itd.), Garo, Synteng itd. W Assamie pracują wśród Assamczyków, Adivasi, Boro, Lalung, Mikir, Nepalczyków, itd. Współbracia z inspektorii Dimapur mają jeszcze większą mozaikę etniczną na swym terenie. Bez katechistów, znających i język i mentalność tych ludzi, ewangelizacja byłaby niemożliwa nie tylko dla Europejczyków, ale też dla samych Hindusów. Dlatego salezjanie tak troszczą się o dobre ich przygotowanie. Mamy tam też i duże dzieła, choćby w Dibrugarh wspaniała katedra,

zbudowana przez ks. L. Piaseckiego, a przy niej seminarium, szkoły, centra młodzieżowe, w Dimapur „Salesian College” (studentat filozoficzny dla młodych salezjanów) w Harmutty wspaniałe centrum młodzieżowe z ze szkołami różnych stopni dla chłopców z tamtejszych plemion, czy w Imphal wspaniałe szkoły i centra duszpasterskie, zapoczątkowane przez ks. Luigi Ravalico. A w samym Shillongu 15 dzieł salezjańskich: 12 salezjanów i 3 sióstr CMW. Tutaj jest nie tylko wspaniała katedra i seminarium arcybiskupie prowadzone przez salezjanów, jest też szkoła zawodowa i technikum, college, centra młodzieżowe, centra opieki społecznej, dwa aspirantaty (jeden dla koadiutorów), nowicjat, duży studentat teologiczny afiliowany do UPS-u z bogatą biblioteką (80 000 książek).

**INSPEKTORIA BANGALORE (1979).** Inspektorium ta powstała z części inspektorii madraskiej. Ma 29 placówek. Trzeba tu wymienić „Don Bosco Yuva Kendra”, centrum opieki dla chłopców z ulicy w Madrasie i drugie w Cochin Vaduthala, działające już od 1976 r., a przy nich szkoły podstawowe, średnie, zawodowe. W Cochin mamy trzy domy, a wśród nich jest centrum kulturalne z dobrą biblioteką i księgarnią. W Quilon salezjanie prowadzą duszpasterstwo rybaków. Stworzyli związek zawodowy i spółdzielnię, aby bronić ich praw. Działa tam oratorium, centrum młodzieżowe, salezjanie uczą katechizmu. Formacji współbraci służą aspirantaty w Aluva i Mannuthy, nowicjat w Kotagiri (Tamil Nadu) wspaniała Wydział Teologiczny tamtejszego uniwersytetu w samym Bangalore.

**INSPEKTORIA HYDERABAD.** Powstała w 1992 r. z północnej części inspektorii Bangalore. Wśród 22 dzieł salezjańskich warto zauważyć centrum reedukacji chłopców ulicy i dzieci upośledzonych w Mangalagiri, podobne dzieło w Patsala Tadiparru, aspirantat w Vijayawada, międzydiecezjalny studentat filozoficzny w Kondadaba, „Don Bosco junior College” w Chandur, przygotowujące do studiów uniwersyteckich, czy „St. Anthony Industrial Institute” w Cuddapah, lub „Don Bosco High School” w Hyderabad.

**INSPEKTORIA MADRAS (1934).** Inspektorium ma 59 placówek. W samym Madrasie salezjanie pracują w 16 domach. W obrębie wielkiego miasta są jeszcze inne placówki jak np. trędownia w Madhavaram, która jest częścią wioski trędotowych „Don Bosco Beatitudes”. Założył ją ks. O. Mantovani (Włoch), po jego śmierci opiekował się nią ks. Francis Schlooz (Holender), a teraz prowadzą je współbracia hinduscy. Podobne dzieło mają też salezjanie w Polur. Warto też wspomnieć o „Don Bosco Anbu Illam” - centrum rehabilitacji dla chłopców ulicy w Madrasie i w Conbatore. Dzieła salezjańskie w Madrasie służą wychowaniu i kształceniu młodzieży: oratoria, centra młodzieżowe, zrzeszenia, szkoły od podstawówki po maturę, szkoły zawodowe, warsztaty itp. Dzieła te nie występują samodzielnie. Np. „St. Joseph Technical School” w Madrasie, w której uczą się chłopcy z baraków pobliskich dzielnic biedoty,

ma obok przychodnię lekarską i szkołę rolniczą dla sierot z Puzhuthivakkam. Trzeba też powiedzieć, że wszystkie szkoły Madrasu (Don Bosco Shrine, Our Lady of Refuge, Don Bosco Egmore, Lourdes Shrine, Don Bosco Boy's Home itd.) są przeznaczone raczej dla chłopców biednych. Przy inspektoracie „The Citadel” prowadzimy centrum rekolekcyjne dla zakonników, centrum katechetyczne i pomocy audiowizualnych, wydawnictwo i ośrodek propagowania powołań.

Salezianie prowadzą też małe seminarium diecezjalne w Pannur i wyższe w Poonamalle (Madras). Jest ono afiliowane do Papieskiego Uniwersytetu „Urbanianum” w Rzymie. W Tirupattur mamy cztery domy: „Sacred Heart College” dom rekolekcyjny, centrum rozwoju rolnictwa i kultury, misja, „Don Bosco” – Szkoła apostołska, aspirantat, prenowicjat, szkoły różnych stopni, opieka społeczna itp., „Dominic Savio Boys' Home” ze szkołami od podstawówki aż po uniwersytet i także centrum opieki społecznej. „Mary Help of Chisrians Church” ze szkołą techniczną, handlową, dyspensorium i centrum opieki społecznej. W Vellore „Don Bosco Orphanage” z sierocińcem, szkołami różnych stopni, centrum młodzieżowym, „St. Joseph's. Home” ze szkoła rzemieślniczą (stolarską, mechaniczną i szewską), i opieką społeczną dla młodzieży.

Formacji powołań służą dzieła w Madrasie „Rinaldi Juniorate”, gdzie jest aspirantat dla koadiutorów, „Don Bosco” w Tirupattur i „Don Bosco” w Thanjavur ze szkołą apostołską, aspirantatem, prenowicjatem, szkołami różnych stopni, nowicjat w Coimbatore i studentat filozoficzny w Yercaud – afiliowany do UPS-u w Rzymie. Do Tanjore, dziś Thanjavur, salezianie przybyli w 1906 r. To kolebka dzieł salezjańskich. Miejsce to potem opuszczono. Wróciliśmy tu w 1980 r. otwierając szkołę apostołską, szkoły różnego stopnia, centrum młodzieżowe, ośrodek opieki społecznej itp. Do inspektorii w Madrasie należą też placówki i współbracia w Sri Lanka: aspirantat w Dankotuva, szkoła zawodowa (mechanicy, stolarze) i prenowicjat w Negombo (Colombo), dom dla chłopców ulicy w Kandy.

## SALEZJANIE POLSCY W INDIACH

### Ks. LEON PIASECKI (1889-1957)

Urodził się w miejscowości Pyszca w Gnieźnieńskim 28 marca 1889 r. Rodzicami byli Wojciech i Maria z domu Osińska. Ojciec był młynarzem z zawodu<sup>7</sup>. Mając 19 lat dowiaduje się z „Przewodnika Katolickiego” o małym seminarium dla spóźnionych powołań, które salezianie otworzyli w Daszawie. Pisze podanie i 17 sierpnia 1908 r. zostaje przyjęty. Oprócz Leona do zakonu

<sup>7</sup> Por. St. Szmidt, *Ks. Leon Piasecki (1889-1957)*, [w:] *Chrześcijanie*, t. VII, s. 449 n, Warszawa 1982 r.; por. także St. Szmidt, *Lew Bramaputry*, Warszawa 1983 r.

wstąpiły jeszcze dwie jego siostry: Maria, która u ss. Pasterek otrzymała imię Ludwiny, oraz najmłodsza Anna, która u sióstr dominikanek otrzymała imię Maurycji. Po trzech latach nauki w Daszawie Leon przenosi się do czwartej klasy do Oświęcimia. W 1912 r. rozpoczyna nowicjat w Radnej w Jugosławii, gdzie składa śluby 15 sierpnia 1913 r. Dalsze studia kontynuuje w Radnej. Egzamin dojrzałości zdaje w 1916 r. w Białej. Asystencję odbywa w Oświęcimiu i tu składa 15 sierpnia 1916 r. śluby wieczyste, a następnie w nowicjacie w Pleszowie pod Krakowem. Po dwóch miesiącach zostaje powołany do wojska pruskiego. Ponieważ rozchorował się, zwolniono go i czas do końca wojny spędza w domu rodzinnym. Uczy się prywatnie teologii. Gdy 31 stycznia 1918 r. powstańcy wielkopolscy wyzwalają Śrem, kl. Piasecki wraca do Oświęcimia, gdzie kończy drugi rok teologii. Dalsze lata studiów teologicznych ukończył w Foglizzo we Włoszech. Święcenia kapłańskie otrzymał w Krakowie 29 czerwca 1921 r. Prosi o wyjazd na misje. 19 sierpnia 1922 r. wraz z ks. J. Piesiurem, ks. A. Dehlertem otrzymuje z rąk ks. kardynała G. Cagliero krzyż misyjny w Bazylice Wspomożycielki w Turynie i wyjeżdża na misje do Indii. Po kilku miesiącach nauki języka w Tanjore zostaje przeznaczony do świeżo otwartej misji w Assamie. Polubił go ks. Mathias, pionier i przełożony tamtejszej misji. „Rozpoczyna pracę w Gauhati (Guwahati), jedynej wówczas stacji misyjnej na rozległej Dolinie Assamskiej, graniczącej z Chinami, Tybetem, Birmą i Bengalem. Było tam 2500 katolików na 45 000 km kw. Dziś powstało tam kilka diecezji. Ponad 200 dni w roku spędzał poza domem na wędrownych misyjnych. Podróżował rowerem, pieszo, statkiem po Bramaputrze, koleją i wozem ciągniętym przez woły. Ks. Piasecki nie tylko swoich wiernych odwiedzał, ale liczbę ich ciągle podwajał i potrajał. Mówił prosto, starał się w nauczaniu dostosować do mentalności swoich słuchaczy. Pociągał ich do Chrystusa raczej dobrym przykładem życia, duchem ofiary i niestrudzoną gorliwością. Razem z oddanym sobie Edwinem wyruszali w drogę biorąc ze sobą ołtarz przenośny, trochę bielizny, a podróżowali pociągiem, statkiem, niekiedy na słońcu, a często wprost na własnych nogach przemierzali dziewicze puszcze w Dolinie Garo i rozległe równiny Niziny Assamskiej, gdzie panują szkodliwe dla zdrowia chłody i niespodziewane deszcze. Któż nie pamięta, jak wracał z tych długich podróży misyjnych kompletnie wyczerpany, blady i wstrząsany dreszczami nieustannie atakującej go malarii? A przecież zawsze był uśmiechnięty, bo nigdy nie wracał z pustymi rękami. Zapominał szybko o chorobie, głodzie, którego nieraz doświadczył, zmęczeniu i niebezpieczeństwach podróży, a wspominał w swoich opowiadaniach tylko dobro, które mógł zdziałać. W jego oczach widać było jakiś przedziwny żar, gorliwość o zbawienie dusz. W latach spędzonych w Gauhati poświęcił też sporo czasu tamtejszemu sierocińcowi, czy lepiej powiedzieć szkole życia prawdziwie chrześcijańskiego, z której wyszło wielu przykładnie żyjących katolików, wielu gorliwych katechistów, a nawet kilku salezjanów. On też miał szczęście i zaszczyt zanieść Chrystusa do plemienia



Boro, a zapoczątkowane zaledwie nie tak dawno misje wśród Garo wspaniale rozwinął. Zapoczątkował też wydawanie czasopisma w języku hindi (Salesian Khabaran), dzięki któremu stało się tyle dobra. Przez sześć miesięcy 1931 r. nie widziałem go ani razu w naszym domu misyjnym. Ciągłe był poza domem. Wtedy to odwiedzał rozproszone grupki chrześcijan, podejmował nowe inicjatywy, zakładał nowe gminy chrześcijańskie, towarzysząc ks. bpowi Mathiasowi, który był jego przełożonym, w czasie długiej podróży wizytacyjnej placówek misyjnych. Z radością mógł prosić o poświęcenie sześciu kościołów murowanych, które wspólnie ze swoimi chrześcijanami wniósł za cenę – sam tylko Bóg wie tylko, ilu wysiłków, ofiar, pracy i potu. Przeżywaliśmy wtedy, można powiedzieć, złoty wiek naszej misji”<sup>8</sup>.

W latach 1927-30 jest dyrektorem misji w Gauhati. W czasach pobytu w Gauhati założył tam sierociniec<sup>9</sup>. Jego współpracownik i przyjaciel, ks. F. Marmol pisze: „Sierociniec lokuje sieroty z sześciu różnych ras. Przychodzą po większej części z plantacji herbaty lub też z wioski rozsianych w Dolinie Bramaputry... Część uczęszcza do szkoły podstawowej, część na kursy katechetów, inni to aspiranci do kapłaństwa. Rozwijają się dobrze działy rzemieślnicze, przede wszystkim stolarski... Gdy ks. Piasecki wraca z wędrowki misyjnej, wtedy zrywają się więzy karności domowej i następują nie milknące okrzyki, które słyhać w całym Gauhati. Wszyscy wybiegają na spotkanie O j c a...”<sup>10</sup>

Ks. Piasecki jest nie tylko ofiarnym misjonarzem, ale też doskonałym i mądrym organizatorem. Zdaje sobie sprawę, że same wędrowki misjonarza i budowanie kaplic na nic się nie przydadzą, jeżeli ludzi nie zwiąże z religią przez jakieś akcje na szerszą skalę, jeżeli się wśród nich nie wyzwoli entuzjazmu religijnego, jeżeli się nie zobaczą w większej liczbie poza granicami swojej małej wioski. Zresztą docierał do nich rzadko. Postanowił więc, aby oni sami do niego przyszli. Dlatego organizuje w kilku większych punktach ogromnej parafii misyjnej kongresy eucharystyczne. Jest to rodzaj naszego odpustu połączonego z rekolekcjami, gdzie nie tylko są uroczyste nabożeństwa, procesje, kazania, okazja do spowiedzi, ale też konferencje religijne i okazja do spotkania z katechistami, formowania ich. Jeden z nich, który odbył się w Gauhati w dniach 21 – 24 maja 1927 r., opisał obszernie w „Misjach Katolickich”<sup>11</sup>.

Największą troską duszpasterską ks. Piaseckiego było wychowanie dobrych katechistów. Najczęściej wybierał na to stanowisko ludzi, którzy cieszyli się dobrą opinią i wiedzieli z katechizmu coś więcej niż pozostali w wiosce. Uroczyście nakładał im krzyże na szyję i wobec całej wioski mianował ich

<sup>8</sup> Ks. A. Alessi, List pośmiertny o śp. ks. L. Piaseckim, Kalkuta 1 lipca 1958 r.

<sup>9</sup> L. Piasecki, *Z Indii (Assam)*, „Młodzież Misyjna” 9, 1925, s. 127.

<sup>10</sup> F. Marmol, *Sierociniec w Gauhati*, „Pokłosie Salezjańskie” 11, 1931, s. 263 n.

<sup>11</sup> L. Piasecki, *Nasz kongres*, „Misje Katolickie” 10, 1927, s. 448 n.

swoimi zastępcami<sup>12</sup>. Niektórzy z nich byli naprawdę oddani swej pracy. Inni weszli za zarobkiem. Marzył o szkole dla nich, ale brakowało mu na to funduszy. Zanim wykształci potrzebnych 150 katechistów, musi się zająć tymi, których ma. Dla nich więc organizuje spotkania w czasie kongresów eucharystycznych, okręgowe zjazdy i szkolenia, organizuje rekolekcje zamknięte<sup>13</sup>, nazywa „dziekanów”, którzy kontrolują pracę kolegów i dokształcają ich, a także wydaje „Wiadomości Salezjańskie” – „Salesian Khabaran” w języku hindi, drukuje historię Kościoła.

Wysiłki i malaria złamały go. Musiał spędzić 6 miesięcy w szpitalu w Kalkucie. W tym czasie ks. bp Mathias. dzieli ogromny okręg na dwie misje: Gauhati i Dibrugarh. W Gauhati osiada ks. Scuderi a ks. Piasecki 1 czerwca 1931 r. idzie rozpoczynać od nowa w Dibrugarh w górę Bramaputry. Tak poinformuje o tym czytelników *Pokłosia Salezjańskiego*: „Gdym tu przyjechał 28 lutego ub. r. zastałem stary, walący się dom z dachem, przez który można było obserwować gwiazdy i księżyc bez żadnej przeszkody. Dom ten z powybijanymi oknami i drzwiami był pełen termitów i schronieniem dla wszelkiego rodzaju rogowców i nierogowców. Został on nabyty przez misjonarzy katolickich jeszcze przed wielką wojną światową, która między innymi pokrzyżowała także plany misji. Dopiero w 1931 r. wejrzał ks. mgr Mathias, Prefekt Apostolski Assamu, na te walące się ruiny i polecił mi zająć się ich dola. Zmienić te ruiny w nową placówkę misyjną i zaopiekować się całą północno-wschodnią częścią Assamu – oto moje nowe zadanie”<sup>14</sup>. „Teren, na którym obecnie pracuję, rozciąga się na przeszło 65 000 km kw., jest zamieszkały przez blisko 2,5 miliona mieszkańców. Katolików jest tam obecnie 13.500. Do pracy jest nas dwóch kapłanów. Nadmienić przy tym musimy, że katolicy nasi rozproszeni są prawie po całym terenie. Organizując całą misję utworzyliśmy 152 centra, czyli stacje misyjne. Niektóre z nich liczą kilkaset, inne zaledwie kilkadziesiąt dusz, ponieważ jednak zbyt są oddalone od innych środowisk, tworzą z konieczności osobną stację. Każda stacja misyjna powinna mieć jakiś kościółek lub przynajmniej kapliczkę i najmniej jednego katechistę, w większych nawet dwóch nie może sobie dać rady. Tymczasem mamy zaledwie 67 kaplic i 95 katechistów. Brakuje nam przeszło 85 kaplic i przynajmniej 57 katechistów. Katolicy poszczególnych stacji mogą wysłuchać mszy św. i przystąpić do sakramentów św. tylko w czasie odwiedzin misjonarza. Ponieważ zaś stacje mamy 152 a misjonarzy tylko dwóch, ponadto niektóre stacje są bardzo odległe i komunikacja niezmiernie utrudniona, dlatego takie odwiedziny mają miejsce dwa do trzech razy w roku”<sup>15</sup>. W rok potem poinformuje czytelników, że przybyły następne

<sup>12</sup> L. Piasecki, *Pocieszający fakt*, „Młodzież Misyjna” 12, 1928, s. 191.

<sup>13</sup> L. Piasecki, *Rekolekcje zamknięte dla katechistów*, „Misje Katolickie” 5, 1933, s. 143.

<sup>14</sup> L. Piasecki, *Na nowej placówce*, „Pokłosie Salezjańskie” 2, 1932, s. 51.

<sup>15</sup> L. Piasecki, *Wdzięczność i prośba*, „Młodzież Misyjna” 9, 1934, s. 117.

4 stacje misyjne, 11 kościółków i 14 kaplic a liczba katechistów wzrosła do 107. W tym czasie udzielono 2000 chrztów a liczba katolików wzrosła do 16 000<sup>16</sup>. W 1937 r. liczba ich wzrosła do 20 000<sup>17</sup>.

W 1932 r. odwiedza Polskę zbierając datki na budowę dzisiejszej katedry Serca Bożego w Dibrugarh. Mimo trudności świątynia stanęła przed wybuchem wojny. Ks. Bazgier tak pisze o niej: „A kościół za pieniądze polskie wybudowany. Co za wspaniała budowla! Wewnątrz przede wszystkim przemiły, rozczulający... Oczy mi łzami radości zachodziły – tak mi się dusza rozweseliła!”<sup>18</sup>. W 1940 r. wielu salezjanów włoskich i niemieckich zostało internowanych przez władze angielskie. Ks. Piasecki zostaje przeniesiony do Kalkuty, gdzie zostaje proboszczem katedry, dyrektorem i administratorem domu, dyrektorem wydawnictwa i dyrektorem administracyjnym prowincji. Ks. Alessi powie: „Było to 10 lat pracy nie tylko ciężkiej i wyczerpującej, ale równocześnie trudnej bardzo, bo najeżonej kłopotami i niepokojem o niepewne jutro. Wykonał je jak ewangeliczny sługa – dobrze i wiernie, i z korzyścią dla całej prowincji wdzięcznej po dziś dzień”. Z wyżej wspomnianego listu ks. Bazgiera dowiadujemy się, że miał wzięcie u ludzi na północy i byłby biskupem został w ukochanym Dibrugarh, gdyby nie ubiegł go włoski współbrat, ks. Marengo. W latach 1950-53 jest proboszczem sanktuarium maryjnego z XVI w. w Bandel i dyrektorem tamtejszego domu. Buduje tu małe seminarium. W 1953 r. przechodzi do Sonada, aby i tu wykończyć gmach seminarium salezjańskiego. Po ukończeniu budowy 6 października 1955 r. idzie znów w Dolinę Bramaputry do Doom Dooma, niedaleko (80 km) Dibrugarh, które stało się stolicą diecezji. Ks. Alessi napisze w liście pośmiertnym: „Przełożeni chcieli, aby zasłużony misjonarz, już podeszły wiekiem i zmęczony trudami, po ukończeniu budowy gmachów seminarium został w Sonada, aby służyć radą i doświadczeniem młodszym salezjanom, a zwłaszcza зараżać wszystkich swoim entuzjazmem misyjnym. Jednak ks. Piasecki wcale nie myślał o emeryturze”. Pomaga w duszpasterstwie, uczy w tamtejszej szkole i internacie, buduje szkołę. „Chciał u boku nowego pokolenia – napisze w liście pośmiertnym ks. Alessi – kontynuować dzieło, które przed laty wyrosło z ofiar i poświęcenia jego pierwszych lat życia misyjnego. Gdy chodziło o dusze, nie czuł ciężaru lat ani dolegliwości, stawał się znów młody i odbywał nawet niezbyt długie podróże misyjne, w czasie których odwiedzał jak kiedyś okoliczne wspólnoty katolików. Gdy wracał do domu, czuł się wychowawcą salezjańskim i dlatego czas przeznaczony na odpoczynek spędzał z młodzieżą, która uczyła się w szkole i mieszkała w internacie przy tamtejszej misji... Pomagał ks. proboszczowi G. Mandeville przy budowie niektórych

<sup>16</sup> L. Piasecki, *Proszę o gwiazdkę*, „Młodzież Misyjna” 12, 1935, s. 173 n.

<sup>17</sup> L. Piasecki, *List misjonarza do czytelników M.M.*, „Młodzież misyjna 2, 1937, s. 33.

<sup>18</sup> Ks. P. Bazgier, List do ks. inspektora St Rokity z dnia 21 listopada 1957 r., Archiwum Insp.-Warszawa.

budynków szkolnych i marzył o tym, aby przed śmiercią postawić nowy kościół parafialny w Dum Duma pod wezwaniem św. Józefa. Niestety Bóg chciał inaczej..." W 1957 r. poproszono go o zastępstwo w Digboi, ważnym ośrodku przemysłu naftowego. 10 września 1957 r. ginie pod kołami samochodu ciężarowego, który nie był sprawny. Został pochowany koło wybudowanej przez siebie katedry w Dibrugarh. Zwano go od imienia Leon „Lwem Bramaputry”. Przeżył 68 lat, z tego 44 w Zgromadzeniu, 36 w kapłaństwie i 35 na misjach, 28 lat był dyrektorem różnych domów, 10 lat był dyrektorem administracyjnym prowincji i radcą inspektorialnym. Napisał sporo artykułów do różnych czasopism polskich, włoskich, hinduskich. Zachowało się też trochę listów do rodziny<sup>19</sup>.

### KS. JERZY PIESIUR (1885-1945)

Urodził się 16 września 1885 r. w miejscowości Łąka (Lonkau) koło Pszczyny. Rodzicami byli Paweł i Jadwiga z domu Ryt. W 1905 r. zaczyna naukę w Ivrea (Włochy), w zakładzie ufundowanym przez księcia Czartoryskiego. W listopadzie 1908 r. wstępuje do nowicjatu w Lombiasco, gdzie otrzymuje sutannę z rąk ks. Albera i 29 września 1909 r. składa śluby. W latach 1909-11 kończy filozofię w Ivrea. Asystencję odbywa w Turynie i w Oświęcimiu (1911-14). Śluby ponowił 15 września 1912 r. a profesję wieczystą złożył w Oświęcimiu 11 lipca 1914 r. W czasie wojny służy w wojsku pruskim w Rumunii w oddziałach pocztowych. Po wojnie kończy teologię w Ivrea a święcenia otrzymuje w Krakowie 26 czerwca 1921 r. z rąk ks. bpa Nowaka. W 1922 r. wyjeżdża na misje. Pracuje najpierw w sierocińcu św. Tomasza w Tanjore pod opieką ks. dyrektora Tomatisa. O swojej pracy tak informuje czytelników „Pokłosa Salezjańskiego” w liście z 12 grudnia 1922 r. „Do naszej parafii misyjnej w Tanjore należą 52 kaplice, rozrzucone po rozległym obszarze zamieszkałym przez 150 000 pogan i zaledwie 8 000 chrześcijan. W samym Tanjore mamy obok kościoła zakład wychowawczy, w którym się mieści szkoła i dwie pracownie rzemieślnicze: stolarnia i przędzalnia. Około 100 chłopców utrzymujemy w internacie a oprócz nich wiele dzieci przychodzi tylko do szkoły i to nawet dzieci pogańskie, które dopiero trzeba pozyskać dla Chrystusa. Zdumiewająca jest pobożność tutejszych chrześcijan... Nasi „czarni chrześcijanie” na głos dzwonu na Anioł Pański stają na ulicy, żegnają się i odmawiają pobożnie Pozdrowienie Anielskie... Podczas nowenny do Bożego Narodzenia co rano już o godz. 3,00 lub 4,00 słychać było grupy chrześcijan z muzyką i śpiewem pobożnym na ulicy”<sup>20</sup>.

W 1928 r. salezjanie otrzymują do obsługi diecezję Krishnagar. Tam przełożeni przenoszą ks. Jerzego. O nowym polu pracy tak informuje czyteln-

<sup>19</sup> Zostały wykorzystane w: St. Szmidt, *Lew Bramaputry*, dz. cyt.

<sup>20</sup> J. Piesiur, *Pobożność czarnych chrześcijan*, „Pokłosis Salezjańskie” 2, 1923, s. 2.

ników „Pokłosia”: „Nowa misja obejmuje obszar 35 879 km kw. i liczy 6 994 640 mieszkańców, wśród których zaledwie 6 280 to katolicy. Siedziby misjonarzy są w Krishnagar, Bhorpara, Phulbari, Shimulia i w Iessore. Salezianie mają do obsługi 19 kościołów, 40 kaplic, 23 szkoły z 674 uczniami. Pracę ewangelizacyjną prowadzi 7 kapłanów i 30 siostr, z tych 4 tubylcze”<sup>21</sup>. 5 grudnia 1928 r. pisał: „Aby móc pożytecznie pracować w trudnej i do tego ubogiej misji, trzeba wraz z dwoma współbraćmi jać się najpierw szkoły... Po pięciu miesiącach nauki języka bengalskiego tłumaczyłem już autorów bengalskich, słuchamy spowiedzi i nawet zaczynamy wygłaszać kazania... W przyszłym tygodniu wyruszymy z Krishnagar w celu odwiedzenia chrześcijan po wioskach, rozrzuconych między tysiącami pogan i muzułmanów. W czasie takich wypraw misyjnych przebywa się całymi miesiącami poza domem, narażając się na różne zajścia z poganami i niebezpieczeństwa”<sup>22</sup>. Wtedy zaczynają się objawiać pierwsze oznaki choroby – artretyzmu. W 1931 r. informuje czytelników „Pokłosia”: „Po objęciu diecezji Krishnagar przez misjonarzy salezjańskich przełożeni wysłali nas tylko 3, abyśmy objęli dwa wielkie środowiska misyjne. W ostatnim roku praca została podzielona, gdyż przybyło dwóch nowych misjonarzy, a mnie posłuszeństwo powołało na inną placówkę. W czerwcu opuściłem Krishnagar i objąłem nowe pole w Simula. Jestem tutaj sam.... Moja siedziba jest dość niedostępna, otoczona polami ryżowymi... Podczas suszy mam wielką wygodę, bo mogę używać roweru... Najgorzej w porze deszczowej od czerwca do listopada... podróżuję boso i pieszo, bo na zakupienie konia nie mam pieniędzy... W Simulia mamy ładny kościółek, lecz wielki w nim brak paramentów kościelnych. W Adwencie odprawiałem mszę w zielonym kolorze, ponieważ nie mam fioletowego”<sup>24</sup>. W 1932 r. informuje czytelników *Młodziży Misyjnej*: „Powróciłem nareszcie ze szpitala do chałupy ...Zdrowie moje nie najlepsze, dlatego wśród ciągłych zajęć trudno o dłuższy list”<sup>24</sup>.

W 1933 r. zostaje administratorem sierocińca w Vellore. Redakcja „*Młodziży Misyjnej*” informuje czytelników: „Ks. Jerzy Piesiur nie pracuje już jak dawniej w Bengalu, lecz przeniósł się na południe Indii do diecezji Madras i tu poświęca się pracy duszpasterskiej między Hindusami w mieście jako dyrektor salezjańskiej drukarni, zakładu. Na barki jego spadł nie mały ciężar i obowiązki, których się podjął chętnie, choć zdrowie jego i siły są niemożliwie stargane. Stroni od lekarzy, bo chcą go zatrzymać w szpitalu, a on nie ma zastępcy na swoje miejsce. Od czasu do czasu odwiedza ks. W. Klimczyka lub ks. P.

<sup>21</sup> J. Piesiur, *Nowa misja salezjańska w Krishnagar*, „Pokłosie Salezjańskie” 11, 1928, s. 322.

<sup>22</sup> J. Piesiur, *List ks. J. Piesiura, misjonarza salezjańskiego w Indiach*, „Pokłosie Salezjańskie” 2, 1929, s. 48.

<sup>24</sup> J. Piesiur, *Nowe trudności*, „Pokłosie Salezjańskie” 3, 1931, s. 52.

<sup>24</sup> J. Piesiur, *List do redaktora*, „Młodziż Misyjna” 10, 1932, s. 150.

Bazgiera, których zagony misyjne leżą na terenie diecezji Madras''<sup>25</sup>. Potem zostaje przeniesiony do pracy duszpasterskiej przy kościele Matki Bożej Ucieczki Grzeszników na Brodway w Madrasie. Artretyzm daje o sobie znać coraz częściej, ale ks. Jerzy nie poddaje się. Stara się spełniać wszystkie obowiązki jako proboszcz a potem jako spowiednik w naszych domach i kapelan u Christian Brothers, dokąd dojeżdża na rowerze. Wreszcie choroba wytrąca go z życia wspólnego i na jakiś czas musi iść do szpitala. W 1938 r. zostaje przeniesiony do domu w Tirupattur, gdzie pełni funkcję spowiednika i na ile siły pozwalają, zajmuje się domem. Z dnia na dzień choroba robi postępy i wreszcie 8 września 1941 r. zostaje sparaliżowany. Przewieziono go do szpitala św. Marty w Bangalore. Cztery lata cierpi przykuty do łóżka. Nogi ma zniekształcone przez artretyzm. Najbardziej boli go bezczynność. Był człowiekiem czynu, bardzo zaradnym. Praktycznie nie było rzeczy, której nie umiałby załatwić. Był też człowiekiem bardzo poświęconym. Zakonnica, która opiekowała się nim, wspomina, że każdej soboty i w każde święto maryjne ofiarowywał swoje cierpienia Matce Bożej. Gdy odwiedzali go współbracia, pytał o dom, o współbraci, nigdy nie skarżył się na swoje cierpienia i nie rozczulał się nad sobą. Cierpienie ukrywał pod życzliwym uśmiechem. Był zupełnie zdany na pomoc. Nie mógł utrzymać w ręce łyżki, ani nawet kawałka papieru, aby się opędzić od komarów. Z posłuszeństwa wyznał kiedyś, że cierpienia były często nie do zniesienia. Niekiedy prosił współbraci: „Jutro módlcie się szczególnie za mnie”. Gdy pytano dlaczego, odpowiadał: „Jutro będą mi zmieniać prześcieradło”. W Wielki Piątek przed śmiercią, gdy zegar wybił trzecią godzinę po południu, zawołał: „Nasz Pan już nie jest na krzyżu a ja jeszcze ciągle na nim cierpię. Oby Pan dał mi siłę trwania na nim i spełnienia do końca Jego woli”. Do końca był świadomy. Interesował się bardzo życiem inspektorii. Cieszył się każdym listem, każdą radosną wiadomością, cierpiał i nawet płakał, gdy dowiadywał się o jakimś nieporządku czy stracie. Do końca był pogodny. Przed śmiercią na nodze stworzył się ogromny wrzód spowodowany złym krążeniem krwi. Sytuacja stała się bardzo poważna. 17 kwietnia udzielono mu Sakramentu Chorych. Na prośbę chorego przez ostatnie dni życia towarzyszy mu ks. Paweł Bazgier. Całował często ze czcią relikwie św. Andrzeja Boboli. Modlił się po polsku. Chciał umrzeć w sobotę i Matka Boża spełniła jego życzenie. Umiera 21 kwietnia 1945 r. o godz. 16,00. Ciało przewieziono kolejną najpierw do Jelarpet a następnie do Tirupattur. Pogrzeb był bardzo uroczysty. Zgromadził wielu współbraci i wiernych. Ciało zmarłego ze stacji do kościoła nieśli na barkach współbracia. Na grobie są słowa św. Pawła: „Si compatimur ut et conglorificemur”<sup>26</sup>.

<sup>25</sup> Redaktor, *Od polskiego misjonarza*, „Młodość Misyjna” 11, 1934, s. 149.

<sup>26</sup> Ks. J. Carreno, *List Pośmiertny*, Madras 14 września 1945 r., s. 2 n.

### KS. AUGUSTYN DEHLERT (1888-1958)

Urodził się 2 września 1888 r. w miejscowości Stawiguda (Stabigotten) na Warmii. Rodzice Józef i Geltruda z domu Gens są rolnikami 12 września 1906 r. rozpoczyna naukę w salezjańskim gimnazjum w Penango-Monferrato. Po ukończeniu czwartej klasy wstępuje do nowicjatu w Lombriasso, gdzie z rąk ks. Rua 15 października 1909 r. otrzymuje sutannę i 29 września 1910 r. składa śluby. W latach 1916 -19 złożył śluby prywatnie, prawdopodobnie na wojnie. Ponawia je 15 marca 1919 r. w Oświęcimiu i w następnym roku 27 czerwca składa śluby wieczyste w Foglizzo. Diakoniat otrzymał z rąk ks. bpa L. Vesiglia w Foglizzo 1.04.1922 r. a święceń kapłańskich udzielił mu ks. bp G. Piani 10 kwietnia 1922 r. w Bazylice M. Wspomożycielki w Turynie. 29 sierpnia 1922 r. otrzymuje krzyż misyjny z rąk ks. generała F. Rinaldiego i wyjeżdża na misję do Indii. Pracuje w sierocińcu w Tanjore. Zostaje tam w 1926 r. dyrektorem. Z powodu zdrowia musi zrezygnować z dyrektorstwa w 1928 r. Już w gimnazjum ks. dyrektor Guadagnini w opinii chwalał chłopca za pobożność, pilność i pracowitość zaznaczył, że „la costituzione fisica non e molto robusta” a w nowicjacie zwrócono uwagę, że był: „alquanto anemico”. Ma kłopoty z sercem W 1929 r. przechodzi do Bombaju do Don Bosco High School, gdzie jest spowiednikiem. Ks. inspektor Pianazzi uprosił mu w 1955 r. u Stolicy Apostolskiej przywilej odprawiania codziennie mszy wotywniej o Matce Bożej i na siedząco. Tam też umiera 5 grudnia 1958 r.<sup>27</sup>

### KS. WŁADYSŁAW KLIMCZYK (1893-1974)

Urodził się 24 sierpnia 1893 r. w Sobiesekach, powiat Olkusz. W „Dzienniczku duchowym”<sup>28</sup> wspomina, że wielkim przeżyciem dla niego była podróż do Krakowa razem z ojcem na targ, gdy miał osiem lat. Wtedy zwiedził po raz pierwszy kościoły krakowskie, które urzekły go swoim pięknem. Z dzienniczka dowiadujemy się też, że powołanie kapłańsko-misyjne zrodziło się w małym Władziu po kazaniu ks. proboszcza Adama Mickiewicza, który z płaczem mówił, ilu to jeszcze ludzi nie zna Pana Jezusa, choć Ten wszystkich bardzo kocha. Władzio odniósł te słowa do siebie. Zrozumiał, że Pan Jezus go woła do pracy na misjach. Potem dowiedział się o szkole salezjańskiej w Oświęcimiu, ale ojciec nie chciał słyszeć o dalszej nauce, ponieważ nie miał na to pieniędzy. Prośby i nalegania Władka na ojca trwały dwa lata. Wreszcie w 1908 r. rozpoczyna naukę w salezjańskim gimnazjum w Oświęcimiu. Nowicjat odbywa w Radnej (Słowenia) i tam składa śluby 15 sierpnia 1913 r. Egzamin dojrzałości

<sup>27</sup> Dane z Archiwum Centralnego w Rzymie, pudełko B 956. Brak listu pośmiertnego w Archiwum Centralnym w Rzymie i w archiwum inspektorialnym w Bombaju. Zachował się jeden list w „Młodzieży Misyjnej” 3, 1926, s. 45.

<sup>28</sup> Ks. Władysław Klimczyk, „Dzienniczek Duchowy”, Archiwum Inspektorialne -Kraków.

złożył w Wiedniu w 1915 r. Asystencję miał w Oświęcimiu i Pleszowie (1915-18). Studium teologii rozpoczął w Oświęcimiu i ukończył w Foglizzo (Włochy). Świecenia kapłańskie otrzymał w Bazylice Wspomożycielki w Turynie 10 czerwca 1922 r. W latach 1922-26 był katechetą i uczył religii w Przemyślu, potem w latach 1926-28 był administratorem w schronisku im. Lubomirskich w Krakowie i następnie w Różanymstoku. Ks. Zygmunt Kuzak wspomina: „Jako prefekt Schroniska im. Księcia Lubomirskiego w Krakowie przy ul. Rakowieckiej 27 musiał usilnie zabiegać o byt materialny tego domu. Pamiętam, jak to bywało! Kucharz nie miał czasem, co włożyć do garnka, a tu kilkudziesięciu chłopców nie mogących płacić należnej pensji oczekiwało na posiłki. Pamiętam, jak pewnego razu wszyscy na śniadanie wypiliśmy tylko kawę, ponieważ piekarnia odmówiła chleba nie chcąc już dłużej udzielać kredytu. Doświadczenie to przydało się chyba w przyszłości, kiedy ks. Władysław jako misjonarz na Dalekim Wschodzie dziękował Bogu nieraz za miseczkę ryżu. Po okresie już mniej uciążliwej prefektury w Różanymstoku mógł wreszcie z nadzieją rozpocząć starania o realizację marzeń w pracy misyjnej”<sup>29</sup>. W 1929 r. poprosił o wyjazd na misje do Chin. Pozwolono mu na wyjazd do Indii. Zaczyna pośpieszne przygotowania: uczy się angielskiego, studiuje historię i kulturę Indii, stara się o paszport i wizę. 14 października 1929 r. wieczorem przy dźwiękach orkiestry zakładowej pożegnał ze wzruszeniem Oświęcim udając się do Turynu. Razem z nim wyjechało kilku kleryków na misje do Ameryki Południowej. W Turynie miesiąc czeka na okręt. Cieszy się, że może odprawiać mszę św. przy ołtarzu ks. Bosko, przy Wspomożycielce. Dostał tam z rąk ks. Generała krzyż misyjny i relikwie ks. Bosko. Rusza też w podróż po Włoszech. W Rzymie jest na audiencji u Ojca św. Piusa XI, ma posłuchanie u generała jezuitów, o. Ledóchowskiego i u kardynała van Ross, Prefekta Kongregacji Rozszerzania Wiary. 5 listopada rusza wraz ks. arcybiskupem Eugeniuszem Mederlet, ordynariuszem diecezji Madras, który będzie przełożonym ks. Władysława, do Marsylii a stamtąd następnego dnia do Madrasu. Jadą francuskim okrętem „Azay le Rideau”. W czasie podróży czuje się osamotniony. Wszyscy mówią po francusku lub angielsku, językami, których nie zna. Wreszcie 28 listopada wieczorem przybili do Madrasu. Salezjanie otrzymali opiekę duszpasterską nad diecezją dopiero przed rokiem. Niedawno ustalono granice diecezji. Liczy ona 40.000 katolików na ponad 4 milionów mieszkańców. Ks. Władysław zabiera się zaraz do nauki miejscowego języka tamil i pogłębia znajomość angielskiego. Już 21 stycznia otrzymuje skierowanie do pracy misyjnej w Ranipet, gdzie będzie pracował do 1932 r. Jest to miasto z 7 000 mieszkańców i 80 katolikami. Miasteczko to jest częścią parafii Arkonam, odległego od Ranipet 40 km, gdzie mieszka proboszcz. Parafia liczy

<sup>29</sup> Zygmunt Kuzak, *Wspomnienie pośmiertne o śp. księdzu Władysławie Klimczyku*, Kraków 1974, s. 3.



ok. 2000 katolików na 800 000 mieszkańców. Ks. Władysław jest wikarym. Uczy się pilnie języka angielskiego i tamil, jest kapłanem 4 siostr boromeuszek, które przybyły tu z Belgii i w zakupionych przez ks. Arcybiskupa od wojska budynkach prowadzą szkołę dla dziewcząt, ochronkę i przychodnię dla chorych, oraz według możliwości udziela się duszpastersko. Pomaga mu katechista, który jest też tłumaczem. W dni powszednie ks. Władysław odprawia u sióstr, w niedziele i święta w kościele parafialnym. Ks. Arcybiskup zamierza rozległą parafię „jak pół województwa białostockiego”<sup>30</sup> podzielić. Część, która miałaby stanowić nową parafię, zamieszkuje mniej więcej 600 katolików na przeszło 250 000 mieszkańców. Centrum byłoby w Ranipet, gdzie jest stacja kolejowa i fabryka.

W Ranipet znajduje ks. Klimczyk wspólnotę chrześcijan. Są to ludzie dobrej woli, ale zaniedbani religijnie. W jednym z listów pisze: „Przed kilku tygodniami byłem w Awarkare, odległym o jakie 15 km, gdzie zastałem ok. 60 katolików i lepiankę zwaną kościołem. Biedacy wyszli nam na spotkanie z kapelą, złożoną z bębenka, na którym wybija się takt palcami, z kobzy i jakiegoś piskliwego instrumentu, którego po polsku określić nie umiem. Po mszy zatrzymałem się parę godzin, by przekonać się o stanie religijnym katolickich mieszkańców. Spotkałem wiele dobrych chęci, ale przerażające zaniedbanie pod każdym względem. Pożegnałem ich serdecznie i zachęciłem do uczenia się katechizmu, którego zostawiłem kilka egzemplarzy, a temu katechiście dałem trochę pieniędzy, by dopilnował katechizacji. Poczciwi, w dowód wdzięczności, złożyli mi na ofiarę kurę. W innych miejscowościach, niestety zastałem jeszcze więcej zaniedbania i straszną, do głębi wstrząsającą szarżyznę życiową. W najbardziej opłakanym stanie są przede wszystkim dzieci; brudne, głodne, nagie gonią po wypalonych słońcem polach”<sup>31</sup>

Misjonarz skarży się też na brak pieniędzy potrzebnych na budowę nowych kaplic, restaurację starych i przede wszystkim na pomoc najbiedniejszym, których jest bardzo dużo. Toteż cieszył się bardzo, gdy w 1930 r. otrzymał 80 dolarów z Polski. Radość wzrosła, gdy drobne ofiary zaczęły napływać od dzieci i innych osób z ojczyzny<sup>32</sup>.

Inny problem to kasty. Największa część katolików należy do najniższych kast, pogardzanych, odrzuconych, wyśmianych, nawet przez katolików z wyższych kast, dla których kasta więcej znaczy niż religia. Katolicy z wyższych kast chcą, „by im wyznaczyć osobne miejsce w kościele i wyróżnić ich jako ludzi kastowych”<sup>33</sup>. Również polityka rządu nie jest przychylna chrześcijaństwu. Rząd

<sup>30</sup> W. Klimczyk, *Na pole pracy*, „Młodzież Misyjna” 4, 1930, s. 65.

<sup>31</sup> W. Klimczyk, *Z Ranipet*, „Młodzież Misyjna” 7, 1930 s. 113.

<sup>32</sup> W. Klimczyk, *Pierwsze plony*, „Młodzież Misyjna” 9, 1930, 6, s. 135; por. tenże, *Podniosłe chwile*, „Pokłosie Salezjańskie” 9, 1930, s. 241.

<sup>33</sup> W. Klimczyk, *Z Ranipet*, art. cyt., s. 113.

madraski przyznał wielkie subwencje niższym kastom, ale chrześcijanie, którzy się z tych kast rekrutują, nie mogą korzystać z subwencji, toteż wielu tych którzy przyjęli wiarę katolicką, zaczyna się chwiać<sup>34</sup>.

W Niedzielę Palmową ok. 130 katolików przystąpiło do komunii św. Przygotował ich zaproszony ks. Maria Selva, salezjanin Tamilczyk, który też ich wyspowiadał.

W lipcu 1930 r. do Ranipet przybył na wizytację ks. arcybp Mederlet z Madrasu. Udzielił chrztu 21 neofitom, 98 osób przystąpiło do Pierwszej Komunii św., około 150 parafian było u spowiedzi komunii św. a 194 osoby otrzymały sakrament bierzmowania. Radość duszpasterza i parafian była wielka. Daje temu wyraz ks. Władysław liście do „Młodzieży Misyjnej”<sup>35</sup>.

Nie miałym problemem finansowym dla misjonarza są także 4 szkoły misyjne. Rząd pokrywa tylko połowę kosztów utrzymania. O resztę musi się starć sam misjonarz. Ale szkoła pełni ważną funkcję w życiu parafii. „Przez dzieci najłatwiej zdobywać serca tego ludu dla Chrystusa”<sup>36</sup>.

Potem już samodzielnie pracuje w Jalarpet (1932-39), oddalonego ok. 100 km od Ranipet. Zjawił się tu w marcu 1932 r. „Teren mojej placówki jest rozległy na przeszło 1200 km<sup>2</sup>, gdzie jest co najmniej 500 drobnych wiosek i miasteczek przeważnie z ludnością pogańską. Katolików naliczyłem 2940 w 18 miejscowościach, do których wyruszam pociągiem, ale zwyczajnie ze stacji jeszcze kilka, kilkanaście km dryndolę się w budzie zaprzęgniętej we woły. Jalarpet jest węzłową stacją kolejową, stąd dużo kolejarzy, a wśród nich ok. 200 katolików Anglo-Indianów, którzy naśladują obyczaje europejskie i mówią po angielsku. Wobec tego kazania i spowiedzi muszę spełniać w dwu językach: angielskim i tamilskim. Kościółków do obsługi mam trzy, a czwarty to nowicjat salezjański w Tirupattur. Ponadto jest 7 kaplic, czasem podobnych do lepianek z gliny. W Jalarpet założyłem towarzystwo katechistów i nauczycieli całej placówki ( posiada ich 14 ), w tym towarzystwo pań, pomocniczek kościoła, towarzystwo ministrantów z 30 członkami; w kilku miejscowościach mam jeszcze sodalicje Najświętszego Sakramentu...Poziom wykształcenia jest nad wyraz niski, w niektórych wioskach spotkałem ponad 80% analfabetów, a dla mych katolików mam tylko 4 szkoły, na więcej mnie nie stać”<sup>37</sup>. W lutym 1939 r. żali się, że dwie z tych szkół musiał zamknąć. Nie starczyło pieniędzy na utrzymanie. Pozostała ta w Jalarpet, gdzie 4 nauczycieli uczy 130 dzieci i ta w Odiyandrum z 4 nauczycielami i 150 dziećmiakami<sup>38</sup>. Pracy jest wiele, więc

<sup>34</sup> W. Klimczyk, *List do ks. Z. Bączkowskiego*, „Nostra” 8, 1948, s. 18.

<sup>35</sup> W. Klimczyk, *Pierwsze plony*, art. cyt., s. 134.

<sup>36</sup> W. Klimczyk, *Życzenia świąteczne z dalekich Indii*, „Młodzież Misyjna” 12, 1930 s. 173.

<sup>37</sup> W. Klimczyk, *List ks. Klimczyka Misjonarza z Indii*, „Młodzież Misyjna” 4, 1936, s. 14.

<sup>38</sup> W. Klimczyk, *Misjonarz a szkolnictwo w Indiach Angielskich*, „Misje Katolickie” 4, 1939.

dostaje w czerwcu 1932 r. do pomocy wikarego, ks. P. A. Panafiel, pochodzącego z Ameryki Południowej.

„Perłą” całej misji jest miejscowość Odiyandrum, gdzie mieszka 1000 gorliwych katolików. Ks. Władysław opisuje czytelnikom „Misji Katolickich” wspaniałą odpust ku czci Najświętszego Serca Jezusowego w październiku 1936 r. Był tam dziesięć dni. Autobusem dojechał do rzeki a następnie przesiadł się do „dryndoli, budy na dwóch kołach, pociąganej przez woła... Za rzeką czekali na mnie *pattu* – *per*, starszyzna wioski z muzyką na czele, składającej się coś z pięciu bębnow, kilku miniaturowych talerzyków mosiężnych i klarnetu. Gdym się wygramolił z wozu, nagle uciszyło się w koło i *natamker*, pierwszy ze starszyny, przemówił uroczyście, witając mnie jako przedstawiciela biskupa, papieża, poczem udekorował mnie wieńcem z kwiatów, co jest zwyczajną oznaką hołdu w całych Indiach. Teraz dopiero entuzjazm wezbrał: muzyka, rakiety, strzały dynamitowe, krzyk dzieci – zwiastowały wszystkim we wiosce, że *swami*, ksiądz przyjechał...Przez trzy dni rano msza i kazanie, wieczorem błogosławieństwo i kazanie. Nie wiem, skąd mi się słowa brały po tamilsku, ale byłem niewyczerpany. Ludu moc na każdym nabożeństwie. Wystuchałem 800 spowiedzi, udzieliłem 15 chrztów, a mimo to czułem się jakby odmłodzony. Nie mogę sobie tym razem pozwolić na opisywanie procesji, przedstawienia, weselisk, bo po odpuście pobłogosławiłem dwa małżeństwa”<sup>39</sup>.

W czerwcu 1939 r. przyjeżdża do Polski z *pustym trzosem*. „Chciał wrócić z pełnym, aby zbudować kościół. Uboga kaplica wydawała mu się niewystarczająca. Rozpoczyna wędrówkę po kraju, wygłaszając w różnych miejscowościach konferencje o misjach. Wypadki wojenne nie pozwoliły mu wrócić do jego drugiej ojczyzny, do Indii, i zatrzymały go na dłuższy czas w Oświęcimiu, gdzie swoim złotym humorem i dobrym sercem (a także brodą, na której nieraz spoczął pocałunek kochających współbraci) podnosił wszystkich na duchu. A była tam niemała gromada: dwudziestu paru kleryków, kilkunastu księży i koadiutorów. Dla wszystkich był ojcem... Ks. Władysław stale jednak tęsknił za swoimi Hindusami. Świadczy o tym odpowiedź na list ks. Cieślara z 14 marca 1941 r. „Brodę pielęgnuję i czekam na pomyślne wiatry, by się zmieniła w skrzydła i uniosła mnie przy Bożej pomocy na ugory misyjne”<sup>40</sup>. Do 6 sierpnia 1943 r. jest w Oświęcimiu, gdzie jakiś czas zastępuje aresztowanego dyrektora, potem w Krakowie na Dębnikach jest wikarym przy kościele św. Stanisława. W maju 1947 r. ponownie wyjeżdża przez Czechosłowację, gdzie go goszczą serdecznie współbracia, Turyn, Rzym, Londyn do Indii. We wrześniu dociera do Madras. Najpierw pracuje jako proboszcz w Pallikonda (1947-49). „Pallikonda nie była mi obcą podczas mej przedwojennej misyjnej siejby w Jalarpecie. Powstała 15 lat temu, gdy pewien wielki właściciel plantacji

<sup>39</sup> W. Klimczyk, *Odpust na misji ks. Klimczyka*, „Misje Katolickie” 1, 1937, s. 15.

<sup>40</sup> Z. Kuzak, *Wspomnienie pośmiertne*, art. cyt., s. 5 n.

herbaty i kawy wybudował tu dla swych robotników szpital i siedzibę dla sióstr. Nie było tu ani jednego katolika. Siostry salezjanki podjęły się prowadzić tę placówkę. Przez dwa lata nie miały w ogóle księdza, dojeżdżał czasem w miarę możliwości któryś z księży z naszego zakładu w Vellore, odległego o jakie 15 km. Dopiero w 1935 r. przeznaczono im chorego księdza kapelana, który wyzdrowiał i ogarnięty gorliwością, czynił coraz dłuższe wyprawy w głąb łąd do siedzib ludzkich. Dotychczas w najbliższym otoczeniu liczę 200 katolików, większość mieszka o jakie 5,10, 15 km oddalona od Pallikondy. Siostry prowadzą szpital, przychodnię i sierociniec dla 60 dzieci. Pod moim zarządem jest ośmioklasowa szkoła powszechna, gdzie uczy się 400 młodzieży, przeważnie pogan. Nie mamy jeszcze kościoła... Rozległa ta placówka misyjna liczy w swym obrębie ponad pół miliona mieszkańców... Dodam, że w dzień Nowego Roku miałem szczęście przyjąć trzech katechumenów do Kościoła..."<sup>41</sup> „Katechumenów mam kilkunastu, ale dotychczasowe doświadczenia uczą mnie, by pojedynczych ochotników nie przyjmować, chyba z rodziną. Współzycie bowiem katolików z poganami w tej samej rodzinie odbija się fatalnie na ich życiu i łatwo odpadają przez małżeństwa i sprawy materialne. Niestety nie mam jeszcze w Pallikondzie ani jednej rodziny czysto katolickiej. Pallikonda liczy 5 000 mieszkańców, w tym katolików, poza młodzieżą konwentu, jakie 80... Dwie noce temu złodziej znów mi skradł wszystkie oszczędności. Sam się wiele nie obłowił, a mnie krzywdę wielką wyrządził”<sup>42</sup>.

W maju 1948 r. dzięki zastępstwu mógł pojechać na odpoczynek w góry do ks. Bazgiera. Wrócił odświeżony i duchowo i zdrowotnie. „Teraz jestem zdrow jak rydz czy ryba, odbywam wędrówki misyjne, a wiaterek lub cedrowe deszcze dodają humoru”<sup>43</sup>

W 1949 r. zostaje przeniesiony do Jalarpet (1949-51), gdzie odwiedza go ko. Klemens Hlond, który „jest stałym gościem, ba! nawet go tu obowiązki wzywać będą, bo się podjął pomagać mi w nauczaniu katechizmu anglo-indiańskich dzieci”. „Ja tu odbyłem kolędę w całym tego słowa znaczeniu. Odwiedziłem wszystkich parafian (parafia liczy 1000 dusz wśród przygniatającej liczby pogan), poświęciłem 200 domów, spisałem wszystkie dane i pogawędziłem sobie dużo... Wigilię odbyliśmy z Klimkiem po polsku; dzień cały spowiadałem, by wieczorem być wolny (coś 400 spowiedzi i tyleż komunii św. na Pasterce), potem przy drugiej gwiazdzie (pierwsza była o 19,00) o godz. 20,00 zasiedliśmy do wieczerzy. Były opłatki, nawet gałązka choinki z Polski... potem ryba i kolędy. Kolędownaliśmy dość długo i serdecznie tak, że tylko kapkę zdrzemnęliśmy się przed północną Pasterką, którą rzewnie wśród tłumu wier-

<sup>41</sup> W. Klimczyk, *Wieści z Pallikondy*, „Pokłosie Salezjańskie” 2, 1948, s. 33.

<sup>42</sup> W. Klimczyk, *Módlcie się o nawrócenie pogan*, „Pokłosie Salezjańskie” 10, 1948, s. 209.

<sup>43</sup> W. Klimczyk, *List do ks. inspektora Ślusarczyka*, „Nostra” 9, 1948, s. 29.

nych odśpiewałem. Teraz przygotowujemy „Dzień Dziękczynienia” na 20 marca wszystkich kolejarzy katolików, a jest ich tu najwięcej, bo Jarlapet to ważna stacja kolejowa, zatrudniająca parę tysięcy pracowników. Parafia nie korzysta na tym finansowo, bo kolejarze mają liczne rodziny, a płacni są marnie, tak, że głód i nędza często do domów zagląda”<sup>44</sup>

9 października 1949 r. miała miejsce wizytacja pasterska i poświęcenie się misji Niepokalanemu Sercu Maryi. „Cała Jarlapet katolickie a również pogańskie i mahometańskie brało żywy udział. Zakład salezjański z Tirupattur (ok. 400 osób) uświetnił uroczystości śpiewami, muzyką i licznymi bierzmowanymi. Ks. Arcybiskup bierzmował blisko 200 osób z całej misji...”<sup>45</sup>

W 1950 r. parafia w Jarlapet gościła przez dwie godziny „Wędrującą Panią z Fatimy”, potem z ko. Hlondem biorą udział w ślubach sióstr salezjanek Polek, które zostały tu z czasów wojny<sup>46</sup>. Miał jechać na kwestę do USA, ale nie z tego nie wyszło. Nie zdecydował się też na pracę z Polonią australijską<sup>47</sup>. Zdrowie coraz bardziej szwankuje. Przełożeni przenieśli go więc do Tirupattur (1951-1956), gdzie uczy aspirantów religii i jest ich spowiednikiem. „Ja tu ciągnę nadal orkę nad urabianiem przyszłych salezjanów. Prócz aspirantów mamy tu 30 studentów filozofii”<sup>48</sup>.

W latach 1956-1957 pracuje w Katpati Township na przedmieściu Vellore, gdzie jest gimnazjum a w budowie sierociniec. Jest spowiednikiem<sup>49</sup>.

Ostatnie lata w Indiach spędzi w Madras-Mylapore (1957-59). W pobliżu pracuje ks. Bazgier. Jest spowiednikiem i uczy religii. Jest tu gimnazjum dla Anglo-Indian z językiem wykładowym angielskim. Chłopców w internacie 300 a dochodzących 400. Interniści w przeważającej części są katolikami. Dochodzi też do gimnazjum dla Tamilczyków, prowadzonego przez Braci Chrześcijańskich, gdzie spowiada tamtejszą młodzież<sup>50</sup>.

„Myśl o powrocie do Ojczyzny nie opuszczała go i ostatecznie w dniu 18 marca 1958 r. na sprawozdaniu przedstawił dyrektorowi zamiar powrotu do Polski, a w liście do ks. Bellido motywował ten zamiar złym stanem zdrowia i małą na misjach użytecznością”<sup>51</sup>.

Po 20 latach pracy w Indiach w 66 roku życia, w 1959 r. wraca do Polski. Pełni funkcję dyrektora w Czerwińsku (1959-62), potem przebywa w Rumii (1962-64), przez rok jest kapelanem w Polance k. Oświęcimia i wreszcie osiada

<sup>44</sup> W. Klimczyk, *List do ks. inspektora Ślusarczyka*, „Nostra” 2, 1949, s. 7.

<sup>45</sup> W. Klimczyk, *List do ks. sekretarza Z. Bączkowskiego*, „Nostra” 5, 1949, s. 8.

<sup>46</sup> W. Klimczyk, *List do ks. inspektora Ślusarczyka*, „Nostra” 3, 1950, s. 3.

<sup>47</sup> W. Klimczyk, *List do ks. sekretarza Z. Bączkowskiego*, „Nostra” 1, 1956, s. 14.

<sup>48</sup> W. Klimczyk, *List do ks. sekretarza Z. Bączkowskiego*, „Nostra” 2, 1952, s. 5.

<sup>49</sup> W. Klimczyk, *List do ks. inspektora Ślusarczyka*, „Nostra” 1, 1956, s. 14.

<sup>50</sup> W. Klimczyk, *List do ks. sekretarza Z. Bączkowskiego*, „Nostra” 1, 1957, s. 16.

<sup>51</sup> Z. Kuzak, *Wspomnienie pośmiertne*, art. cyt., s. 9.

jako spowiednik w Oświęcimiu (1965-74). Tutaj przeżył 18 czerwca 1972 r. swój złoty jubileusz kapłaństwa. Tutaj też zmarł 6 lutego 1974 r.

### KS. PAWEŁ BAZGIER (1891-1965)

Urodził się 14 stycznia 1891 r. we wsi Pruchna koło Cieszyna. 23 sierpnia 1905 r. zaczął naukę w Oświęcimiu. Nowicjat odbył w Radnej (Słowenia). Tam 1 listopada 1910 r. otrzymał sutannę z rąk ks. inspektora E. Manassero i 5 sierpnia 1911 r. złożył pierwsze śluby. Po studium filozofii w Radnej i zdaniu matury, odbył asystencję w Krakowie (1913-14) i Radnej (1914-16), potem studiował teologię w Przemyślu (1916-20). Tam też zostaje wyświęcony przez ks. bpa Pelczara 9 maja 1920 r. Jako ksiądz pracuje w Kielcach (1920-24) ucząc religii w szkołach państwowych, Krakowie (1924-26), gdzie studiuje na uniwersytecie i pomaga w parafii, w Łodzi (1926-27), gdzie w parafii św. Teresy prowadzi oratorium. Wraca znów do Kielc, gdzie pomaga w parafii i w domu salezjańskim. W 1930 r. dostaje pozwolenie na wyjazd na misje do Indii Południowych. Po nauce języka w Vellore (1930) w 1931 r. zostaje proboszczem w Pattiavaram. W latach 1931-36 proboszczuje w Periapalyam, Roshanagaram, Arambakkam. 12 lipca 1932 r. pisze list do czytelników „Młodzieży Misyjnej” z Roshanagaram: „Kiedy w sierpniu 1924 r. Najprzewielebniejszy Ksiądz Inspektor Tirone prznosił mnie z Kielc do Krakowa, usilnie mnie prosił o troskliwą i gorliwą pracę w *Domu Młodzieży* i *Oratorium* w Krakowie. Te zlecenia były może zbyt ciężkie, bo do tej pracy salezjańskiej mi się dusza paliła... Na właściwego dyrektora tamtejszej młodzieży uprosiłem śp. ks. Aleksandra Ogórkiewicza, ówczesnego przełożonego zakładu... We Włoszech poznałem niejedno oratorium, a w Krakowie okazał się nam nieporównanym dyrektorem oratorium... A tu nagle ks. Aleksander zrzeka się dyrektorstwa i pracy w oratorium. „Cóż takiego, ks. Dyrektorze?” – pytam. „Będę redagował pismo, miesięcznik pt. «Młodzież Misyjna»” – odpowiada. „A kto będzie płacił nakład?” – pytam natychmiast. „No, Ty, księżo Pawle, masz teraz ładną pensję katechetyczną...” Niebawem 10 stycznia 1925 r. przychodzi ks. Aleksander z jakąś nową, szczególną paczką. Otwiera i podaje mi pierwszy numer „Młodzieży Misyjnej”... W tym też dniu 10 stycznia 1925 r. ponowiłem prośbę do Najprzewielebniejszego ks. Generała Zakonu, by mnie raczył wybrać pomiędzy szeregi misjonarzy zagranicznych... Jednak musiałem czekać znowu 5 lat, mimo to, że co drugi rok pisałem prośby o wyjazd na misje... Wreszcie w 1930 r. udało mi się wyrwać w dalekie kraje... Trzeci list z Turynu doniósł mi, że „Indie Południowe”! Tymczasem wysłano mnie na zastępstwo kapelana sióstr Św. Katarzyny aż pod Łysicę... Po zwiedzeniu puszczy zabrałem się do przeglądania bogatej biblioteczki kapłańskiej ks. kapelana Kostrzewskiego. Uderzyły mnie stopy roczników Misji Katolickich. Zaraz błysnęła mi myśl, aby przeglądać wszystkie numery celem zapoznania się z Indiami... Niebawem puściłem się w drogę ku Włochom, stamtąd ku Indiom. Dnia 18 listopada stanęliśmy na

ziemi *kraju tajemnic*. W dniu 21 listopada witano nas w Madrasie! ...W Indiach bardzo, a bardzo mi się podoba, tem bardziej, żem już wiele zwiedził dzięki wyjazdom ze Mszą św. Umiem już rozmawiać z Hindusami... Od pół roku pracuję na północy archidiecezji. Misja bardzo rozległa. Poprzez Madras ciągnie się aż do granic północnych diecezji. Wyuczenie się języka pozwoliło mi zetknąć się z licznymi wsiami, a jest i miasto jedno dobrej woli, które prosi mnie o przyspieszenie dla nich tego najszczęśliwszego dnia, jakim jest dzień chrztu dla pogan...''<sup>52</sup> „Młodzież Misyjna” z 1934 r. informuje czytelników o dalszych losach ks. Pawła: „Po dwuletnim pobycie w Pattiwaram w Arcocie nasz rodak przeniósł się na misję do Arambakkam. Z uporem i zapamiętałością Ślązaka Cieszyńskiego oddał się odnowieniu zaniedbanej placówki. Nie wiele byśmy wiedzieli o wynikach jego pracy, bo sam nam nic nie zdradzi, ale na szczęście otrzymaliśmy ocenę od samych przełożonych: „Ks. Bazgier zna już dobrze język tamilski z podziwu godną energią i łatwością uczy się również języka telugu. Niedługo będzie miał kilkaset chrztów. Na swoim terytorium założył już drugi klasztor sióstr tubylczych i ma nadzieję zdobyć wnet szybki motocykl, aby móc krzątać się koło zbawienia dusz. J.E. nasz Arcybiskup Mederlet odwiedził tę wioskę, aby dokonać otwarcia nowego klasztoru, powierzając go tubylczemu Zgromadzeniu św. Anny, które ma swój dom generalny w Madrasie... Siostry zaopiekują się szkołą żeńską miejscową, otwartą już od ubiegłego roku dzięki inicjatywie i zabiegom ks. Bazgiera”. Ks. Bazgier pisze: „Z pomocą Waszą zdołałem już zrobić wiele. Mam już klasztor sióstr hinduskich, stworzona przeze mnie szkoła misyjna została uznana przez rząd. Obecnie zabieram się do założenia nowej stacji misyjnej. Jest to stara opuszczona parafia misyjna w Periapaleam, odległa jakie 32 km od Arambakkam. Więcej niż sto lat temu osiedli w tej okolicy katolicy z południowych Indii w czasie klęski głodu, poszukując chleba i pracy. Znaleźli jedno i drugie, a wzbogaciwszy się wybudowali kościółek ku czci Matki Bożej Łaski. Na ołtarzu umieścili znalezione w pobliżu statuę Matki Bożej. Niebawem statua zastynęła cudami, doznając wielkiej czci. Nie tylko katolicy ale i poganie z Periapaleam i Madrasu oddawali jej cześć i czynią to do dziś. Co roku składają jej w darze świece i kadzidła oraz jedwabie na odzienie. Mają również odpust pogański trwający około 6 tygodni. Schodzą się pielgrzymki i składają ofiary z bydła i innych zwierząt. Pogańska ich fantazja osnuła Matkę Bożą nimbem legendy.... Korzące się tłumy przed ołtarzem... składają te dary na klęczkach. Następnie katechista na ich prośbę odmawia litanie loretańską... Dwadzieścia lat temu uderzył weń piorun i dziś sterczą tylko mury na pół zburzone. Uważam to za karę Bożą... Przybyli katolicy należeli do ludności kastowej... Pewnego dnia zebrali się w kościele i uroczyście uchwalili nie dopuścić do kościoła żadnego pariasa, choćby był

<sup>52</sup> P. Bazgier, *List z Indii*, „Młodzież Misyjna” 8-9, 1932, s. 114 n.

katolikiem. Niedługo potem piorun rozbił kościół... Mój poprzednik ochrzcił coś 60 pariasów. Pogardzani przez kastowych katolików wrócili do pogaństwa. W czasie moich odwiedzin polubili mnie jak ojca. Obiecałem im zbudować szkołę i urządzić nabożeństwo. Kierownictwo oddałem katolikowi kastowemu... Po kilku dniach dowiedziałem się, że robota przerwana rzekomo z powodu choroby żony a właściwie są to intrygi kastowców, którzy boją się utracić szacunku u pogan kastowych... Przede mną leży Periapaleam (Wielkie Pola), jest to Częstochowa nasza, ale pogańska!"<sup>53</sup> 12 lutego 1935 r. informuje ks. Paweł czytelników: „W pracy misyjnej nabieram coraz więcej doświadczenia. Przekonałem się, że najskuteczniejszym systemem jest centralizacja, tzn. upatrzawszy teren stosowny, jakąś większą osadę, wysyłam tam trójkę dzielnych katechistów nauczycieli. Podwójną korzyść odnoszę z tego: mam wyрекę w katechizacji i przygotowaniu katechumenów do chrztu oraz podwaliny pod szkołę misyjną, dla której staram się potem o pomoc z rządu. Idzie to trudno, ale pcham się na przód uparcie. Dla tych szkółek potrzebuję budynków, nauczycieli, książek... a to wszystko trzeba kupić za pieniądze, których nie mam... W listopadzie ub.r. po powrocie z Europy ks. abpa Mederleta udałem się do Madrasu z prośbą o pomoc dla katechumenów z Periapaleam... Po uroczystościach konsekracji salezjańskich biskupów w Assamie i Bengalu zjawił się w Periapaleam... Wielka liczba katechumenów i dobry wynik egzaminów przejął go taką radością, że... kazał sobie podać gotowe plany nowego kościoła, który będzie poświęcony św. Janowi Bosko. Za trzy tygodnie, gdy przybywał do trzeciej mojej misji w Roshanagaram, odebrałem w Arambakam depezę o zgonie mego metropolity... Wraz z nim wiele projektów upadło... Oprócz Periapaleam mam jeszcze misję w Paleapaleam (Stare Pola), którą poświęciłem patronce misji katolickich, św. Teresie od Dzieciątka Jezus. Jest to kwitnąca osada chrześcijan, ochrzczonych coś 5 lat temu. Nie mają kościółka, są bardzo ubodzy. Kastowi poganie, u których pracują, nie pozwolili im przyjść na mszę nawet w Boże Narodzenie. Ze świąt skorzystały tylko dzieci. Mieszkańcy siedmiu okolicznych wsi, kastowi i bezkastowi, nudzą mnie już od dawna o szkołę. Mają wielkie nabożeństwo do św. Tereski, której statwę obsypują kwiatami i różami... Miałbym jeszcze wiele do pisania o innej misji w Balakisztapulam, gdzie chrześcijanie iść na mszę św. od samego początku, tzn. od 30 lat nie mogą, tak są uciemienieni przez pogan kastowych”<sup>54</sup> W 1937 r. jest w Koviloor proboszczem i spowiednikiem w seminarium. Przez 35 lat pracy misyjnej był proboszczem w różnych miejscach. Wszędzie pozostawiał po sobie pamięć gorliwego duszpasterza. Był też profesorem i spowiednikiem w seminarium diecezjalnym i w naszym studentacie teologicznym. W 1938 r. zostaje profesorem filozofii w seminarium w Poona-mallee. Wykłady prowadził w poprawnej łacinie. Potem pracował jako pro-

<sup>53</sup> P. Bazgier, *Głos z Arambakam*, „Młodzież Misyjna” 12, 1934, s. 164 n.

<sup>54</sup> P. Bazgier, *Dojrzałe lany misyjne*, „Młodzież Misyjna” 5, 1935, s. 67 n.



boszcz w Do i w Arambakkam (1939-40). W 1941 r. jest profesorem filozofii w Yercaud, w 1942-43 pomaga w parafii Vellore, w 1943-44 r. w Tirupattur – Savio Haus jako proboszcz, spowiednik, wykładowca teologii, w 1944-45 r. znów w Vellore pomaga w parafii. W latach 1945-53 w naszym domu formacyjnym w Kotagiri uczy przez cztery lata teologii, potem filozofii, jest spowiednikiem i pomaga w parafii. Spędził tu osiem lat. W liście do ks. inspektora Ślusarczyka z 22 października 1948 r. wspomina, że był też kapelanem wojskowym: „Wspomnianą „copkę” (mowa o czapce kapelana wojskowego) już porzuciłem, bo i kapelani się wyrzekłem. Była wyznaczona intratna suma, ale usunąłem się w zwykłe szeregi i nadal pracuję w studentacie”<sup>55</sup>. W studentacie uczy kleryków także śpiewu. W liście do ks. inspektora Ślusarczyka z 1 sierpnia 1951 r. pyta: „Czy tam kochany ks. Inspektor nie ma kogoś umuzykalnionego? Radbym się upewnić, bo mi potrzeba parę kawałków pieśni do wyuczenia tutejszych kleryków”<sup>56</sup>. W ostatnich latach życia pracuje przy Salezjańskiej Szkole Technicznej św. Józefa przy Basin Bridge w Madrasie, gdzie jest spowiednikiem i proboszczem przy kościółku Maryi Wspomożycielki w dzielnicy biedoty (slums). W liście do ks. inspektora Ślusarczyka z dnia 11 czerwca 1953 r. pisze: „Tym razem już piszę z innego miejsca (Madras), które jest zamierzone na wielkie rzeczy. W ubiegłym bowiem miesiącu wnieśliśmy prośbę o uznanie naszej szkoły za politechnikę... W tych dniach zaczynamy budowę nowej części zakładu i kościoła parafialnego. Profesorami w tej szkole są nasi koadiutorzy z różnych narodowości. Prawdziwe talenty. Na przyszły rok przyjmujemy do tej szkoły 200 chłopców”<sup>57</sup>.

„Jego ostatnia parafia należała do najuboższych w mieście, bo większość parafian żyje tam w nędznych budach, za które musieli płacić dzierżawę. Dla tej biedoty ks. Paweł stał się dobrym ojcem, który wysłuchiwał cierpliwie i oddawał im wszystko, co miał. A miał do dyspozycji tylko to, co co miesiąc dostawał od dyrektora domu salezjańskiego. Gdy przez jakiś czas przychodziły z Ameryki dary, ks. Paweł spędzał całe godziny na rozdawaniu żywności i odzieży swoim biednym parafianom. Wszystko okraszał swoim dobrym słowem. Robił to z wielką pokorą i w ukryciu, aby nie budzić zazdrości. Po kilku latach miał już nie kilka setek, ale półtora tysiąca parafian, z których każdego znał osobiście. Aby zaoszczędzić niemal wszystko robił sam, nawet pełnił funkcję katechisty, aby nie obciążać funduszy parafii. Każdego ranka przed i po mszy św. rozmawiał z każdym wiernym o jego potrzebach i troskach, pocieszał, radził, szukał rozwiązania trudności... Toteż gdy 7 sierpnia 1965 r. opuścił ten świat i swoją parafię, za trumną szły zapłakane tłumy biedaków” Był człowiekiem skromnym i dyskretnym. W 1947 r. w przeddzień imienin dyrektora domu dostał wiado-

<sup>55</sup> P. Bazgier, *List do ks. inspektora Ślusarczyka*, „Nostra” 2, 1949, s. 5.

<sup>56</sup> P. Bazgier, *List do ks. inspektora Ślusarczyka*, „Nostra” 2, 1951, s. 17.

<sup>57</sup> P. Bazgier, *List do ks. inspektora Ślusarczyka*, „Nostra” 3, 1953, s. 7.

mość o śmierci swej matki. By nie psuć radosnego nastroju przemilczał to aż do zakończenia uroczystości<sup>58</sup>. Był człowiekiem radosnym i ubogim. Wszystko oddawał biednym. Nigdy nie odwiedził ojczyzny. Tłumaczy to tak w liście do ks. inspektora St. Rokity: „Co do mnie, tom wyjazdu na misje nigdy nie żałował. Już jestem tu 22 rok, a tak mi się tu miło pracuje, że o powrocie ani myślę, ani o jakiejś wizycie. Niektórzy misjonarze przechodzą po powrocie z rodziny na misje okrutne męki tęsknoty. Niebo nam wszystko zwróci. Tutaj na misjach byłem coś osiem lat w duszpasterstwie misyjnym, resztę w seminarium duchownym i studentacie. Gotów jestem powrócić na pole misyjne, o ile wypracuję sobie podstawę finansową. Bo nie brak mi znajomości języka ani zdrowia. Kultywuję też optymizm życiowy”<sup>59</sup>. Ks. G. Baracca, przez 6 lat dyrektor ks. Pawła w Madrasie, tak wspomina radosne usposobienie ks. Pawła: „Powiedziałem kiedyś ks. Pawłowi, że gdyby na jego pogrzeb przyszli wszyscy biedni wspierani przez niego, byłoby ich tysiące. Ks. Paweł odpowiedział skromnie: Niech ksiądz dyrektor z jednej strony umieści worek mąki i mleka a z drugiej moją trumnę, to przekona się, że wszyscy pobiegają za mąką i mlekiem, a mnie samego powiozą na cmentarz... (W rzeczywistości na jego pogrzebie było przynajmniej 10 000 zapłakanych serdecznie biedaków)... Kiedyś ks. administrator w Kotagiri rozsierdził się na kleryków, że niszczą i łamią rowery, talerze, krzesła. Wieczorem na „słówku” ks. Paweł pocieszył kleryków: „Ksiądz administrator skrzyczał was, że wszystko psujecie... ale klucz do tabernakulum przecież to nie wy złamaliście”. Klerycy nagrodzili go salwą śmiechu... Kiedy ktoś ze współbraci czynił mu wyrzuty, że jako proboszcz jest poza wspólnotą, na wieczornym słówku powiedział: „Dwóch wędrowało tą samą drogą. Jeden czynił wokół siebie wiele kurzu, drugi szedł spokojnie nie kurząc, ale obaj dotarli do celu drogi”. We wspólnocie, zwłaszcza przy stole, umiał utrzymać zawsze nastrój radości. Był cenionym spowiednikiem i kierownikiem duchowym. Zapraszano go do wielu instytutów, seminariów na ćwiczenia duchowne, szczególnie dla kapłanów, którzy spowiadali się u niego przez cały rok Służył też młodym przełożonym swoim doświadczeniem i radą”<sup>60</sup>. Był człowiekiem tak kochanym i dobrym, że ks. inspektor Di Fiore kończąc list pośmiertny napisał: „Ci vorrebbe un Don Paolo in ogni casa! – Każdy dom salezjański chciałby mieć takiego swojego ks. Pawła!”

### KO. KLEMENS HLOND (1901-1982)

Urodził się 23 listopada 1901 r. w Słupnej. Pochodził ze sławnej rodziny Hlondów, która wydała ks. Prymasa Augusta, ks. Antoniego, muzyka, i ks.

<sup>58</sup> Ks. L. Di Fiore, List pośmiertny, Madras, 8 września 1965.

<sup>59</sup> Ks. P. Bazgier do ks. inspektora St. Rokity, Kotagiri 24 grudnia 1951 r. – Archiwum Inspektorialne w Warszawie.

<sup>60</sup> Ks. G. Baracca, List do ks. St. Szmidta, Torino, giugno 1980.

Ignacego, misjonarza w Argentynie. Szkołę średnią ukończył w Mysłowicach i w Przemyślu. Uczestniczył we wszystkich trzech powstaniach śląskich. Nowicjat odbył w Kleczy Dolnej i tam złożył śluby 24 sierpnia 1924 r. W latach 1924-28 pracuje przez rok w naszej szkole mechanicznej w Łodzi, potem w Warszawie. W 1928 r. wyjeżdża do Hiszpanii, gdzie w Sarria zdobywa kwalifikacje zawodowe. W 1932-39 pracuje w Polsce. W 1936 r. zdobył dyplom instruktora ślusarskiego i mechanicznej obróbki metali. Jest kierownikiem warsztatów w Łodzi. W 1939 r. zostaje zmobilizowany. W 1940 r. wstępuje do armii polskiej w Paryżu. Po skończonej wojnie w 1946 r. zatrzymuje się u salezjanów w Belgii w Woluwe St. Pierre. Otrzymuje azyl polityczny. Pracuje jako kierownik warsztatów. W 1948 r. wyjeżdża do Indii. Ks. Klimczyk 15 listopada 1948 r. pisze: „Klimek Hlond na szczęście przyłączył do nas niedawno i pocieszamy się wzajemnie, choć nas zasmuciła ogromnie wiadomość o śmierci nieodżałowanego współbrata (ks. kardynała Augusta Hlonda)”<sup>61</sup>. Przez dwa lata organizuje i prowadzi warsztaty w Tirupattur a następnie przez rok w Madrasie. Jest to okazja do odwiedzin i współpracy z ks. Klimczykiem, który tak o tym informuje ks. inspektora Ślusarczyka w liście z 19 lutego 1949 r.: „«Nostre» czytamy z Klimkiem od deski do deski, a Klimek trzeba powiedzieć już jest stałym gościem, ba! nawet go tu już obowiązki wzywać będą, bo się podjął pomagać mi w nauczaniu katechizmu anglo-indiańskie dzieci, więc te maleństwa cieszą się bardzo, a on też cieszy się nielada, że je może oświecać nauką o Panu Jezusie.” W tym samym liście pisze ks. Władysław o wspólnie przeżytej wigilii: „Wigilię odbyliśmy z Klimkiem po polsku... O godz. 20.00 zasiedliśmy do wieczerzy. Były opłatki, nawet gałązka choinki z Polski... potem ryba i kołеды. Kołędowaliśmy dość długo i serdecznie”<sup>62</sup>. W liście z początku 1950 r. ks. Władysław pisze, że „Klimek Hlond odpoczywał po świętach dwa tygodnie w Kotagiri. On ciągle niedomaga, ale pracuje zawzięcie”<sup>63</sup>. Wreszcie w październiku 1950 r. donosi, że „Klimek niestety zrezygnował z wiele obiecującej roli pioniera mechanika w naszych szkołach i wyjechał do Belgii”<sup>64</sup>. W 1951 wyjeżdża z Belgii do Afryki, do ówczesnego Konga Belgijskiego, gdzie pod Lubumbashi tworzy wspaniałe warsztaty mechaniczne. Ks. Klimczyk pisze w listopadzie 1952 r. do ks. Bączkowskiego: „Klimek już w Kongo Belgijskim pracuje i chwali sobie”<sup>65</sup>. W latach 1960-67 przebywa w Kipushya, potem pracuje dwa lata w Kafubu dla ks., biskupa. Ze względu na pogarszający się stan zdrowia zostaje przeniesiony do Imara (1969-1972), potem do inspektoratu w Lubumbashi (1972-75) i wreszcie do Cite des Jeunes Lubumbashi (1975-80).

<sup>61</sup> W. Klimczyk, *List do ks. Z. Bączkowskiego*, „Nostra” 8, 1948, s. 20.

<sup>62</sup> W. Klimczyk, *List do ks. inspektora Ślusarczyka*, „Nostra” 2, 1949, s. 7.

<sup>63</sup> W. Klimczyk, *List do ks. inspektora Ślusarczyka*, „Nostra” 3, 1950, s. 3.

<sup>64</sup> W. Klimczyk, *List do ks. inspektora Ślusarczyka*, „Nostra” 1, 1952, s. 16.

<sup>65</sup> W. Klimczyk, *List do ks. sekretarza Z. Bączkowskiego*, „Nostra” 2, 1952, s. 5.

W styczniu 1980 r. zostaje przeniesiony do Belgii, gdzie w Boortmeerbeek, w domu dla starych i schorowanych misjonarzy zairskich dożywa swych dni. W lutym 1982 r. miał wylew, potem amputowano mu nogę. Umiera tam 18 lutego 1982 r.<sup>66</sup>

### ZAKOŃCZENIE

Marzeniem autora artykułu jest, aby kiedyś powstał słownik polskich misjonarzy salezjańskich. Przyczynkiem do tego ogromnego i przerastającego możliwości jednego człowieka dzieła mają być artykuły o misjonarzach w Chinach („Seminare” 1967) i w Indiach. Z tego, co wyżej powiedziano wynika, że żaden z naszych misjonarzy w Indiach nie został biskupem, choć ks. Piasecki był bardzo blisko tej godności. Nikt też nie został inspektorem, choć ks. Piasecki piastował przez 10 lat odpowiedzialny urząd dyrektora administracyjnego i rady inspektorialnego. On też był najdłużej dyrektorem misji i domu zakonnego, bo aż 28 lat. Dał się poznać jako znakomity organizator pracy misyjnej i budowniczy kościołów, seminariów, szkół. Dyrektorem dwa lata domu w Tanjore był ks. Dehlert. Choroba przerwała dobrze zapowiadającą się pracę misyjną. Również choroba wytrąciła z wiru pięknie rozwijającej się pracy misyjnej ks. Piesiura, który ostatnie cztery lata życia spędził sparaliżowany w szpitalu. Był doskonałym administratorem i proboszczem. Choroba zmusiła ks. Klimczyka do powrotu do ojczyzny a ko. Klemensa Hlonda do zmiany pola pracy misyjnej – przeniósł się do Afryki. Ks. Bazgier był nie tylko proboszczem – misjonarzem, ale też przez wiele lat profesorem filozofii i teologii w naszych i diecezjalnych seminariach. Wykładał po łacinie. Był też cenionym spowiednikiem i ojcem duchownym osób Bogu poświęconych. On też był przez krótki czas kapelanem wojskowym. Ks. Piesiur, ks. Bazgier, ks. Dehlert i ko. Hlond nie odwiedzili nigdy ojczyzny. Ks. Piasecki był tylko raz. Ks. Klimczyk wyjeżdżał na misje dwa razy, bo w 1939 r. zaskoczyła go w Polsce w czasie odwiedzin wojna. Drugi raz wyjechał po 8 latach w 1947 r. Ks. Piasecki pochodził z Wielkopolski, ks. Dehlert z Warmii, ks. Piesiur, ks. Bazgier, ko. Hlond ze Śląska a ks. Klimczyk z Małopolski. Najpóźniej, bo w 49 roku życia wyjechał na misje ks. Bazgier, w 47 roku życia ko. Hlond, w 37 roku życia ks. Piesiur, w 36 roku życia ks. Klimczyk, w 34 roku życia ks. Dehlert i w 33 roku życia ks. Piasecki. Historia pracy misyjnej polskich salezjanów zakończyła się w 1965 r. wraz ze śmiercią ks. Bazgiera. Żyją do dziś we wspomnieniach i w dziełach, które stworzyli. Trud misyjny podjęli wychowani przez nich salezjanie hinduscy.

<sup>66</sup> Por. *Wspomnienie Pośmiertne*, „Nostra” 1, 1983, s. 65 n.

## Sommarìo

Quest'articolo, intitolato „Il lavoro missionario dei salesiani polacchi in India”, nella prima parte ricorda la storia dell'attività salesiana in India. La parte seconda ricorda i salesiani polacchi, che lavoravano negli anni 1922-1965 in questo paese riportando le loro biografie e meriti. L'autore ha usato le lettere mortuarie ed anche le lettere dei missionari stampate nelle varie riviste missionarie polacche: „Pokłosie Salezjańskie” (Il Bollettino Salesiano), „Młodzież Misyjna” (Gioventù Missionaria), „Misje Katolickie” (Le Missioni Cattoliche), „Nostra”. Sono le biografie di: don Leone Piasecki (1889-1957), che ha lavorato per 35 anni in Assam, fu per 28 anni direttore nelle varie case e missioni, per 10 anni economo e consigliere ispettoriale, direttore della procura e della casa editrice salesiana a Calcutta, costruttore di molte chiese e chiesette, tra quali anche della cattedrale di Dibrugarh, dei seminari (Bandel e Saonada), delle molte scuole. Lui ha portato Christo tra i Boro ed ha sviluppato l'allora incipiente missione tra i Garo. A Gauhati e poi a Dibrugarh ha dato vita ad un orfanotrofio o meglio scuola apostolica. Diede inizio ad un giornalino in lingua Hinhi che per tanti anni operò un mondo bene. Don Alessi scrive: „Eravamo allora nell'età d'oro della Missione, nei tempi eroici... Don Piasecki aveva una tempra di ferro”. Il 10 settembre 1957 mentre ritornava in bicicletta dall'ufficio postale, in vicinanza della stazione ferroviaria a Digboi veniva investito a travolto da un pesante autocarro senza freni. Fù sepolto a Dibrugarh nell'ombra della cattedrale da lui costruita. Don Giorgio Piesiur (1885-1945) ha lavorato per 23 anni in Sud India. Fu un zelante missionario, parroco, intelligente prefetto nelle nostre case. Lavorando nella diocesi Krishnagar fu nell'apostolico lavoro di questa missione che incominciò la dolorosa attrite, che lo doveva accompagnare fino al termine della vita. Don Agostino Dehlert (1888-1958) fu per due anni direttore a Tanjore e poi ammalato confessore a Bombay. Lavorava in India per 36 anni. Don Ladislao Klimczyk (1893-1974) ha lavorato in diocesi di Madras. per 22 anni. Nel 1959 è rimpatriato in Polonia. Don Paolo Bazgier (1891-1965) ha lavorato per 35 anni in diocesi di Madras. come missionario, professore di teologia e filosofia nel seminario diocesano e nel nostro studentato, poi confessore e direttore spirituale dei chierici e dei confratelli. Co. Ignazio Hlond (1901-1982), ha lavorato in India per tre anni (1948 - 1951) e poi nello Zaire (Africa) come maestro di meccanica. Dove anni fa i nostri confratelli hanno incominciato l'evangelizzazione, ora lavorano i confratelli indiani, successori ed exalievi di essi.

ZBIGNIEW LATO SDB

TROSKA SALEZJANÓW O OŚRODKI KULTU MARYJNEGO  
W POLSCE W LATACH 1898-1998

Rysem podstawowym osobowości ks. Bosko był duch głębokiej osobistej pobożności, wypływającej z wielorakich doświadczeń i poszukiwań. W konsekwencji przez całe swe życie służył Bogu, realizował zleconą mu przez Niego misję, czcił Go i do Niego prowadził swych wychowanków. Kochał także Maryję, Wspomożycielkę Wiernych, Matkę i Opiekunkę wierzących. Ten kult znalazł różne formy wyrazu. Jego przejawy zawarł w nabożeństwach, wydawanych przez siebie publikacjach, w duchu wychowawczym systemu prewencyjnego, a także poprzez zakładanie ośrodków kultu religijnego. Do najbardziej znanych należy Bazylika Wspomożycielki Wiernych na Valdocco w Turynie.

Osobista pobożność ks. Bosko szła równocześnie w parze z zasadą duszpasterską polegającą na zachowywaniu szacunku dla religijności ludowej, tradycyjnej, bliskiej doświadczeniu zarówno wychowankom jak i odbiorcom pism wychowawcy z Turynu. Znawcy duchowości założyciela salezjanów, do których z pewnością można zaliczyć ks. G. Aubry, A. Ballestrero, M. Barbera, D. Bartetto, P. Braidó, E. Ceria, N. Cerrato, F. Desramaut, G. Favini, M. Midali, M. Molineris, P. Ripa czy P. Stella<sup>1</sup> podkreślają, że dostrzec można w jego postawie swoisty lęk przed burzeniem dotychczasowego świata doświadczeń religijnych człowieka wierzącego. Był bowiem przekonany, że w ten sposób pozbawia się go w znacznym stopniu elementu poznawczego służącego identyfikacji treści religijnych i pozwalającego na weryfikację ich zasadności. Podejmowane przez niego działania duszpasterskie przyjmowały zatem formę procesu, gdzie stopniowo, dostrzegając oraz doceniając historię i wewnętrzny świat przeżyć religijnych konkretnego człowieka wprowadza się go wraz z upływem czasu na coraz wyższy poziom życia chrześcijańskiego.

<sup>1</sup> Spośród najbardziej znaczących publikacji można wymieni następujące: B. Amata, *Giovanni Bosco (S), una vita per i giovani*, Torino 1988; A. Aubry, *W szkole duchowej ks. Bosko*, Kraków 1992; A. Ballestrero, *Don Bosco prete per i giovani*, Torino 1987; P. Braidó, *L'esperienza pedagogica di don Bosco*, Roma 1988; E. Ceria, *Don Bosco con Dio*, Torino 1929; G. Favini, *Don Bosco maestro di vita cristiana*, Torino 1976; M. Midali, *Carisma permanente di Don Bosco*, Torino 1970.

Nic zatem dziwnego, że postawa troski o ośrodki życia religijnego, w szczególności o sanktuaria, należy do cech charakteryzujących tożsamość salezjańską. Dokonując bilansu obecności duchowych synów ks. Bosko na ziemiach polskich zasadnie wydaje się postawienie pytania o sposób realizowania tej charakterystycznej dla Turyńskiego Wychowawcy postawy. Niniejszy artykuł ma nie tylko przypomnieć historię powstania i rozwoju ośrodków kultu maryjnego u początku których leżą – jak się uważa – wydarzenia o charakterze cudownym, ale także wskazać, czy realizowana w nich posługa duszpasterska zawiera w sobie element szacunku wobec doświadczenia religijnego związanego z danym miejscem.

### A. OŚWIĘCIM

Pierwszym domem salezjańskim na ziemiach polskich stał się zakład w Oświęcimiu. Wprawdzie niekiedy przypomina się o Miejscu Piastowym, ale w związku z faktem, że jego założyciel – ks. Bronisław Markiewicz – opuścił Zgromadzenie Salezjańskie i z domu w Miejscu Piastowym uczynił „dom macierzysty” swego Zgromadzenia, trudno uznać go za pierwszą placówkę salezjanów.

Zakład w Oświęcimiu stanął na miejscu zrujnowanego klasztoru podominańskiego na styku trzech zaborów, w tzw. „Trójkacie trzech cesarzy”, co sprawiało, że od początku miał stanowić środowisko promieniujące na obszar wszystkich rdzennych ziem polskich. Obecność salezjanów w tej niewielkiej miejscowości galicyjskiej związana jest wydarzeniami, które miały miejsce 3 maja 1894 roku. Rozegrały się one na ruinach kościoła św. Krzyża i klasztoru ufundowanego przez księcia Władysława w XVI wieku. Po latach świetności, na skutek dekretu kasacyjnego i opuszczenia przez ostatniego dominikanina, o. Winklera w 1816 r. obiektów klasztornych, stały się one własnością żydowską i służyły za magazyny i stajnie.

Wspomnianego dnia, w czasie procesji Bożego Ciała, przechodzącej obok pozostałości świątyni, rozeszła się w tłumie pogłoska, że „Matka Boska objawiła się na ruinach”. W rezultacie ks. prałat Andrzej Knycz, proboszcz oświęcimski, zdecydował się wykupić kaplicę ku uczczeniu trzechsetletniej rocznicy kanonizacji św. Jacka, zwłaszcza, że miejscowa ludność zaczęła urządzać w niej spontanicznie nabożeństwa. Zorganizował komitet, który wykupił kaplicę od Żydów za 6 tysięcy koron i odremontował ją. Następnie nabyto całą posiadłość wraz z murami kościelnymi<sup>2</sup>.

---

<sup>2</sup> J. Ptaszkowski, *Sanktuarium Matki Bożej Wspomożenia Wiernych w Oświęcimiu*, Oświęcim 1994, s. 23 n.

Ponieważ ojcowie dominikanie zrzekli się posiadłości, a inne zakony również odmówiły ks. Prałatowi pomocy, zwrócił się on do młodego Zgromadzenia Salezjańskiego. Przypomnił sobie ks. Bosko, który go kiedyś uzdrowił i wypowiedzianą przez niego wówczas prośbę, by pamiętał o salezjanach. Jego wysiłki poparł ks. kardynał Puzyna, który rozszerzył początkowy projekt objęcia przez salezjanów troską duszpasterską miejsca cudownego o rozpoczęcie w tym miejscu pracy wychowawczej<sup>3</sup>.

Salezjanie, którzy przyjechali do Oświęcimia w 1898 roku, zaczęli od odbudowy zniszczonego kościoła św. Krzyża, na którego ruinach dnia 31 maja 1894 roku ukazała się Matka Najświętsza i od budowy zakładu wychowawczego dla młodzieży. Do tych dwóch dzieł podeszli z salezjańskim rozmachem. W szybkim czasie wybudowali duży i nowoczesny jak na owe czasy zakład wychowawczy przeznaczony do nauki rzemiosła oraz odrestaurowali kościół, który za swoich dawnych czasów obecności oo. Dominikanów miał w swoim wnętrzu cudowny obraz Matki Boskiej Różańcowej. Obraz ten znajduje się po dzień dzisiejszy w kościele parafialnym Wniebowstąpienia NMP w Oświęcimiu.

Gdy tylko stanęły mury świątyni, nad wejściem do niej, od strony ulicy Jagiellońskiej, w 1900 roku umieszczono kamienną figurę Wspomożycielki, którą poświęcił ks. kanonik Bandurski, późniejszy biskup połowy. Dziś na jej miejscu znajduje się figura z metalu, gdyż kamienna wraz z upływem lat zaczęła pękać i trzeba było ją usunąć. W cztery lata później do odbudowanej świątyni sprowadzono z Włoch figurę Wspomożycielki, którą poświęcił ówczesny Przełożony Generalny ks. Michał Rua. W sierpniu 1907 roku figurę zastąpiono aktualnym obrazem, wierną kopią turyńskiej Wspomożycielki, który w krótkim czasie stał się obrazem słynącym łaskami.

Natchnieniem do umieszczenia w świątyni oświęcimskiej wiernej kopii obrazu z Turynu były przeprowadzone z wielkim rozmachem uroczystości koronacyjne obrazu turyńskiego w roku 1903. Zamysłem ówczesnych salezjanów polskich stało się nadanie świątyni oświęcimskiej znaczenia analogicznego do tego, jakie ks. Bosko wiązał ze świątynią Turyńskiej Wspomożycielki: „*hic domus Mea inde gloria Mea*”. W ten sposób starali się naśladować ideał zaczerpnięty od swego Świętego Założyciela – gromadzić pod płaszczem Wspomożycielki młodzież, wzmacniać szeregi dobrymi powołaniami, formować dobrych obywateli i uczciwych chrześcijan. Te dążenia pierwszych salezjanów na ziemiach polskich tak oceniał w roku 1981 w Lutomierniku ks. Generał Idzi Viganó: „Salezjanie stworzyli z Oświęcimia mały Turyn. Były czasy, kiedy stąd,

<sup>3</sup> Dążeniom ks. A. Knyczya sprzyjała atmosfera panująca wśród społeczeństwa polskiego. Wiadomości o ks. Bosko dzięki prasie dotarły do Polski jeszcze za jego życia. Także obfita korespondencja, jaką prowadził ks. Grabelski z krajem, oraz wydawane od 1897 roku „Wiadomości salezjańskie” przygotowały opinię publiczną pod zaplanowane dzieło salezjańskie w Polsce, a przynajmniej w Galicji, która cieszyła się względną swobodą w austro-węgierskim cesarstwie.



od oświęcimskiej Wspomożycielki wyjeżdżali polscy misjonarze do Turynu po krzyże misyjne, a następnie odpływali w dalekie kraje niosąc ze sobą prawdę obecności i wizję oświęcimskiego obrazu. Były czasy, kiedy tu, do Oświęcimia kierowali swe pierwsze kroki polscy salezjańscy neoprezbiterzy, by ponowić swe synowskie przymierze z Maryją Wspomożycielką i prosić o Jej błogosławieństwo w pracy kapłańskiej. Były też czasy, kiedy wszystkie główne uroczystości salezjańskie w Polsce rozpoczynały się lub kończyły przed Matką Boską Wspomożycielką Wiernych w Oświęcimiu”<sup>4</sup>.

## B. RÓŻANYSTOK

Początki kościoła i klasztoru dominikańskiego sięgają roku 1652. Wówczas to miałyby mieć tu miejsce objawienia Matki Bożej. W ich rezultacie zostaje namalowany obraz przedstawiający Madonnę z Dzieciątkiem. Wykonał go artysta malarz z Wilna, nawrócony z protestantyzmu<sup>5</sup>. Znajdował się początkowo w rękach prywatnych, lecz kiedy zasłynął cudami przeniesiono go do drewnianego kościółka pw. Ofiarowania MB ufundowanego przez A. Tyszkiewicza. Kult związany z wizerunkiem Matki Bożej stopniowo zataczał coraz szersze kręgi. W 1668 roku obraz został uznany za cudowny z aprobatą kultu lokalnego. W rezultacie Dominikanie w 1759 r. podjęli budowę wielkiego kościoła muranego, nadając mu styl barokowy. W XVIII i XIX w do Różanegostoku przybywały pielgrzymki nie tylko z Podlasia, ale także ze wschodniego Mazowsza. Niejednokrotnie liczba pątników dochodziła do kilkudziesięciu tysięcy.

Po kasacie dominikanów w r. 1865 sanktuarium zostało przez cara zamienione na cerkiew i w 1901 roku oddane razem z klasztorowymi zabudowaniami mniszkom prawosławnym, zgodnie z planami rusyfikacji kraju. Gdy w 1915 roku uciekły one przed wojskami niemieckimi, uwożąc ze sobą cudowny obraz, władze pruskie na skutek starań podejmowanych przez ks. bpa Matulewicza i miejscową ludność oddały ten obiekt katolikom. Po wojnie ks. Witold Sarosiek, proboszcz Różanegostoku, widząc w pracy na tym terenie zadanie przerastające siły kapłana diecezjalnego, postanowił – w porozumieniu ze swoim biskupem – udać się do Oświęcimia i zaproponować salezjanom objęcie parafii, kościoła i obiektów poklasztornych. Ponieważ była to własność dominikanów, więc za pośrednictwem ówczesnego nuncjusza apostolskiego, Achillea Ratti, zwrócono się do ojca generała tego zakonu, który zachowując własność zakonu, zgodził się odstąpić używanie tego wielkiego obiektu salezjanom, przy-

<sup>4</sup> Cytat za: F. Socha, *Rodzina salezjańska apostołem i ośrodkiem kultu Maryi Wspomożycielki Wiernych na terenie Polski*, [w:] *Kult Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych*, (Symposium – Wrocław 19-20 maja 1995), Kraków 1997, s. 70.

<sup>5</sup> W. Zaleski, *Sanktuaria Polskie*, Warszawa 1988, s. 15.

najmniej na „lat niemało”. Pierwszym dyrektorem nowo erygowanego domu zakonnego pw. Najświętszej Maryi Panny mianowano ks. Walentego Kozaka, do pomocy dodając mu ks. Franciszka Zbaniuszka, ks. Alojzego Sękowskiego i koadiutora Tręcika. Oni też w dniu 10 listopada 1919 roku stanęli na miejscu do pracy duszpasterskiej i wychowawczo-oświatowej. Najpierw zajęli się remontem budynków, pracą parafialną i zorganizowaniem szkoły powszechnej i średniej, w której dopiero po zakończeniu wojny polsko-rosyjskiej rozpoczęto naukę<sup>6</sup>. W roku 1922 do Różanogostoku przybyły salezjanki, które następnie prowadziły tu sierociniec, szkołę powszechną, gospodarczą oraz pracownię krawiecką i hafciarską, a niezależnie od tego postulat i nowicjat. Cały kompleks budynków z różnymi szkołami i kursami stanowił rodzaj „miasteczka młodzieżowego”, promieniującego na całą okolicę, tym bardziej, że w latach 1936-1939 salezjanie prowadzili dla okolicznej ludności tak zwany „Uniwersytet Powszechny”, mający podnieść kulturę wsi<sup>7</sup>.

Gimnazjum salezjańskie przetrwało do 1939 r., a po wojnie istniało w latach 1944-1954. Pod koniec tego okresu zostało złączone z międzydiecezjalnym seminarium duchownym. Parafia erygowana w 1811 r. została przekazana na stałe salezjanom 14.10.1977 r. Niestety słynący łaskami obraz, wywieziony w 1915 roku do Rosji zaginął. Stąd w roku 1928 wykonano inny, przedstawiający Matkę Bożą z Dzieciątkiem i umieszczono go w bocznym ołtarzu kościoła. Niestety, i ta druga kopia zaginęła. Obecnie znajduje się w kościele trzecia kopia dawnego obrazu, poświęcona przez papieża Piusa XI. Został on koronowany 28 czerwca 1981 roku przez kardynała Franciszka Macharskiego<sup>9</sup>.

Dziś salezjanie prowadzą posługę duszpasterską wobec miejscowych parafian, a także opiekują się licznie przybywającymi pielgrzymami. W sposób szczególny starają się gromadzić przed cudownym obrazem miejscową, a także przybywającą z innych placówek salezjańskich młodzież i szerzyć wśród niej cześć Różanostockiej Wspomożycielki. Przy sanktuarium działa wspólnota Salezjańskich Pomocników Kościoła (powołana do istnienia w 1977 r.) oraz Byłych Wychowanków Salezjańskich.

Stałej troski wymaga zabytkowa budowla kościoła. Od wielu lat trwa praca nad jej konserwacją i renowacją. W latach 1975-1981 został przeprowadzony jego generalny remont. Wymieniono wieżbę dachową, pokryto dach blachą miedzianą, wymieniono instalację elektryczną, położono nową posadzkę, wymalowano wnętrze kościoła i odnowiono elewację na zewnątrz kościoła. Zbudowano nową plebanię, która została poświęcona w 1982 r.

<sup>6</sup> A. Świda, *Towarzystwo Salezjańskie. Rys historyczny*, Kraków 1984, s. 99-100.

<sup>7</sup> Tamże.

<sup>8</sup> F. Socha, *Rodzina salezjańska...*, s. 73.

<sup>9</sup> W. Zaleski, *Sanktuaria polskie...*, s. 14-15.

## C. CZERWIŃSK

Czerwińsk swymi początkami sięga pierwszego okresu dziejów narodu i państwa polskiego. Najstarsza źródłowa wzmianka o Czerwińsku pochodzi z 1065 roku, w tak zwanym fałszyfikacie mogileńskim, w którym Czerwińsk wymieniany jest wśród uposażeń Benedyktynów z Mogilna. Stąd też niektórzy wnioskuje, iż pierwszymi misjonarzami w Czerwińsku byli benedyktyni, którym Bolesław Krzywousty w roku 1124 na obecnym cmentarzu grzebalnym zbudował kościół parafialny pod wezwaniem św. Wojciecha. W średniowieczu Czerwińsk dzielił się na biskupi i klasztorny. Czerwińsk biskupi dostał prawa miejskie w 1373 roku, a klasztorny w 1582. Taki podział trwał do XVII wieku<sup>10</sup>.

W opactwie kanoników regularnych częstymi gośćmi bywali książęta mazowieccy i królowie polscy. Tu też odbywały się różne zjazdy, sądy a nawet sejmy. W czasie wyprawy przeciwko Krzyżakom w 1410 roku Władysław Jagiełło pod Czerwińskiem przez most łyżwowy, „jakiego nikt nie widział” przeprowadził swoje wojska i połączył się z hufcami Witolda. Odpust Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny, drugiego lipca, Jagiełło z Witoldem, starszyzną i rycerstwem spędził także w Czerwińsku<sup>11</sup>. Po zwycięstwie pod Grunwaldem Jagiełło w kościele czerwińskim złożył dziękczynne wotum: misiurkę (hełm druciany).

Po siedmowiekowej zasłużonej pracy kanoników regularnych w Czerwińsku dotknął dekret carski kasata 18 kwietnia 1819 roku. Zakonnicy musieli opuścić swój klasztor i zostawić nieocenione skarby kultury narodowej i religijnej, między innymi bibliotekę liczącą ponad 3000 tomów, misiurkę Jagiełły, chorągwie Jana Kazimierza i wiele innych cennych dzieł sztuki. Po kasacie proboszczami w Czerwińsku byli jeszcze dwaj kanonicy regularni: Onufry Barcikowski (1819-1833), były przeor czerwiński i Idzi Godlewski (1833-1855), były prepozyt z Krasnego.

Po powstaniu styczniowym klasztor czerwiński, pozbawiony prawowitych właścicieli ulegał stopniowemu opuszczeniu i dewastacji. Od roku 1855 do 1923 proboszczami parafii czerwińskiej byli księża diecezjalni. Dzięki długim i usilnym staraniom ostatniego z nich, ks. kanonika Eugeniusza Gruberskiego, arcybiskup płocki Julian Nowowiejski w roku 1923 (już po śmierci ks. Gruberskiego) parafię, kościół i ruiny klasztoru przekazał Zgromadzeniu Salezjańskiemu. W częściowo odbudowanym klasztorze salezjanie utworzyli nowicjat dla kandydatów do swego Zgromadzenia<sup>12</sup>.

<sup>10</sup> K. Dębski, *Pani Mazowska. Czerwińsk*, Warszawa 1996, s. 5 n; tenże *Bazylika Czerwińska*, Warszawa 1993; tenże *Sanktuarium Maryjne w Czerwińsku*, Warszawa 1993.

<sup>11</sup> W czasie uroczystego nabożeństwa podniósł kazanie do rycerstwa o sprawiedliwej wojnie z Krzyżakami wygłosił Jakub Kurdwanowski, biskup płocki.

<sup>12</sup> J. Pietrzykowski, *Salezjanie w Czerwińsku, przeszłość i teraźniejszość*. Referat z sesji naukowej: „Dzieje klasztoru w Czerwińsku”, 12-13 grudnia 1995 r. w Czerwińsku (maszynopis).

Przedmiotem ich szczególnej troski stało się podtrzymywanie i rozwijanie kultu związanego z cudownym obrazem znajdującym się w zabytkowym kościele. Ukazana jest na nim Maryja, czczona jako „Matka Boska Czerwińska” – Pani Mazowska i Wspomożycielka Wiernych. Jest to jedna z najpiękniejszych w Polsce replik rzymskiego obrazu z Bazyliki „Santa Maria Maggiore”, szeroko rozpowszechnionych w Europie jako obraz Matki Boskiej Pocieszenia.

Obraz czerwiński (o wymiarach 2,75 m wysokości i 1,25 m szerokości) namalowany został na zdublowanym płótnie przyklejonym do deski lipowej przez Łukasza z Łowicza w 1612 roku. Piękne żywe kolory obrazu przykrywa srebrna, bogato złocona sukienka, trybowana w motyw kwiatowy o wielkich wartościach artystycznych, ufundowana przez prepozyta z Krasnego, Józefa Jagódkiewicza w 1688 r.<sup>13</sup>

Karol Ferdynand Waza, były opat czerwiński a następnie biskup płocki, w roku 1648 obraz Matki Boskiej Czerwińskiej ogłosił jako cudowny na skutek licznych łask doznawanych za Jej przyczyną. Uroczystej koronacji Cudownego Obrazu dokonał 6 września 1970 r. kardynał Stefan Wyszyński, Prymas Polski, przy udziale 19 biskupów, 300 księży i zakonnic oraz tysięcy wiernych. W uroczystości pierwszej rocznicy Koronacji brał udział 12 września 1971 r. kardynał Karol Wojtyła, Metropolita Krakowski. W czasie Mszy Świętej polowej także on wygłosił kazanie.

Liczne wota, które zdołano uchronić przed wielokrotnymi rabunkami, są dowodem doznanych tu w ciągu minionych stuleci łask, a także świadczą o zainteresowaniu, jakie budziło to miejsce nie tylko wśród okolicznej ludności. Mimo zmian opiekunów tego sanktuarium nie notuje się zmniejszenia czci, jaką darzona była Matka Boża w Jej cudownym wizerunku.

Obecnie salezjanie spełniają tu posługę duszpasterską względem pielgrzymek, grup wycieczkowych, turystów, a także wobec młodzieży poszukującej drogi swego powołania. Opiekują się kościołem, który mimo przeróbek w okresie gotyku, renesansu i baroku zachował charakter romański i stanowi jeden z najcenniejszych zabytków tej architektury w Polsce.

W sanktuarium obchodzi się uroczyste następujące dni odpustowe: Zwiastowanie NMP (25 marca), Zesłanie Ducha Świętego, Wniebowzięcie NMP i Narodzenie NMP (8 września). Tutejsi salezjanie wystawiają w okresie świąt Bożego Narodzenia „Jasełka” zaś w Wielkim Poście „Misterium Męki Chrystusa”. Zapraszają wszystkich, a szczególnie młodzież na organizowaną każdego roku w maju pielgrzymkę zespołów muzycznych do Pani Mazowska. W czasie tej pielgrzymki odbywa się festiwal „Maria-Song” – ogólnopolski przegląd pieśni i piosenki Maryjnej. Przy okazji pielgrzymki lub zwiedzania zabytków można również zobaczyć znajdującą się w klasztorze wystawę zbiorów z terenów misji salezjańskich, a także izbę pamiątek po kard. Augustynie Hlondzie (1881-1948), Prymasie Polski.

<sup>13</sup> K. Dębski, *Sanktuarium Maryjne...*, s. 8.

## D. SZCZYRK

Kościół, w którym posługę duszpasterską prowadzą salezjanie – zwany kościołem „Na Górcie” – znajduje się w kierunku zachodnim od drewnianego kościoła parafialnego świętego Jakuba Apostoła w Szczyрку. Leży na wysokości 670 m nad poziomem morza, na stoku łagodnej kopuły Magóry. Pod koniec XIX wieku miejsce to określano nazwą „Przykra Kęпка”. Na obrzeżach położonej w tym miejscu łąki znajdowały się wówczas trzy drewniane domy należące do ubogich rolników, utrzymujących się z wypasu krów, kóz, czy hodowli drobnego inwentarza<sup>14</sup>.

W połowie lipca 1894 roku rozegrały się na „Przykrej Kępkе” szczególne wydarzenia<sup>15</sup>. W tych dniach Julianna, córka Filipa i Teresy Pezdów, jak co roku o tej porze chodziła zbierać grzyby. Najwięcej znajdowała ich na Przykrej Kępkе. Pewnego dnia rozglądając się za grzybami rosnącymi w gęstwinie małych świerków zauważyła niespodziewanie jakąś dziwną Panią, która ją przywoływała do siebie kiwając na nią palcem. Pani ta miała niespotykane ciemną twarz i ręce, a ubrana była w „brązowe, poważne szaty”<sup>16</sup>.

Przełomowe znacznie dla narodzin kultu maryjnego na Górcę miały wydarzenia z 25 lipca 1894 roku. W dniu tym odbywał się uroczysty obchód w Szczyрку odpustu świętego Jakuba. Przybywali wtedy wierni nie tylko z miejscowej parafii, ale z całego „Państwa Łodygowickiego”, jak również z pobliskiego Śląska<sup>17</sup>. Wielu z pośród nich stało się świadkami ponownego widzenia Julianny oraz cudu polegającego na zawiśnięciu w powietrzu szkaplerza. W rezultacie miejsce objawień – z bukiem pośrodku – zostało ogrodzone niskim płotem drewnianym, umieszczono tam również dwie latarnie, które się cały czas paliły. Z tych dni zachowała się autentyczna fotografia, na której widać płotek, dzieci i gromadę ludzi na tle zagajnika złożonego z buków i niewielkich świerków.

<sup>14</sup> T. Wołek, *Cud nad cudy. Na niebieskim szlaku*, Kraków 1994, s. 6 n.

<sup>15</sup> Warto przypomnieć, że z zamiarem opisanie tych wydarzeń nosiła się także Zofia Kossak. W liście Z. Zaleskiej z dnia 27 lutego 1960 roku do ks. Lucjana Strady można przeczytać: „Spieszę donieść, że p. Zofia Kossak, która mieszka niedaleko Szczyрку w Górkach, a której za pośrednictwem teścia jej syna, p. St. Józwiaka w Londynie doniosłam o objawieniu w Szczyрку, (...) odpisała obecnie, że przy najmniejszej wolniejszej chwili wybierze się do Szczyрку zrobić wywiad, zebrać co się da jeszcze i po skończeniu dzieła *Dzieje Słowian Zachodnich*, nad którym pracuje obecnie, napisze o objawieniu tamtejszym”.

<sup>16</sup> Relacja o wydarzeniach zaczerpnięta została z *Pamiętnika* świadka wydarzeń, Jakuba Wiązika (rękopis).

<sup>17</sup> Od wieku XVII dla określenia Żywiecczyny używano terminu „państwo żywieckie”. Nie był to odrębny twór polityczny, ale zespół dóbr feudalnych należących kolejno do różnych rodów. Od połowy wieku XIX i w wieku XX była to własność Habsburgów. Obok terminu „państwo żywieckie” źródła wymieniają państwo suskie, państwo ślemieńskie i państwo łodygowickie (por. M. Meres, *Z dziejów Żywiecczyny*, [w:] J. Skarbowski, J. Skórnicki, *Ziemia żywiecka*, Kraków 1964, s. 17).

Wkrótce potem zaczęły się rozchodzić pogłoski o uzdrowieniach w Szczyrku. Najstarsze relacje o konkretnych przypadkach uzdrowień pochodzą z dnia 20 września 1894 roku i dotyczą Anny Chudziec z Bielska oraz Julii Kapa z Białej. Gdy w sierpniu 1894 roku przybył na miejsce ksiądz proboszcz Andrzej Kufta, dał wiernym polecenie przyniesienia obrazu religijnego, przed którym gromadzący się wierni mogliby odmawiać modlitwy. W rezultacie na miejscu objawień pojawia się, przyniesiony przez Michała Nowaka, mieszkańca pobliskiego Ustrońa, niewielkich wymiarów obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. Wykonał dla jego umieszczenia drewnianą kapliczkę uwieńczoną krzyżykiem, z trzech stron zaskloną. We wnętrzu tej przenośnej kapliczki, przybranej kwiatami, postawiono dwie figurki: Niepokalanej z Lourdes i świętego Józefa.

Późną jesienią 1894 roku rozpoczęto budowę drewnianej kaplicy „na 16 łokci długiej a 10 łokci szerokiej z dwiema dźwierzami bocznymi i wielkimi, i z czterema oknami”<sup>18</sup>. Powstała zaledwie w ciągu dwu tygodni, przy czym skonstruowano ją w ten sposób, że w jej szczycie pozostał nienaruszony pień buka. Pracami kierował Jakub Więzik, a wspomagał go Michał Marek z Białej. Przed zimą kaplica została prawie całkowicie wykończona, jedynie szalowanie wnętrza deskami ofiarowanymi przez dziedzica dóbr łodygowckich, Kotbusa, trzeba było dokończyć na początku następnego roku.

Pracujący przy budowie kaplicy ludzie byli świadkami jednego z ostatnich objawień Maryi. Julianna na ich oczach doznała trzykrotnie zachwycenia. Padała na ziemię i trwała tak pozbawiona uczucia. Gdy przyszła do siebie, załęczniona opowiadała obecnym o widzeniu wielkiego, pięknego kościoła, który kiedyś stanie na tym miejscu.

15 czerwca 1928 roku Komitet Kaplicy na Górcie, na czele z Henrykiem Pilarzem wystosował list do ks. inspektora T. Kopy z propozycją, aby salezianie objęli stałą troskę duszpasterską nad Szczyrkowską Górką. Otrzymał – z racji braków personelowych – odpowiedź odmowną. Sytuacja powtarza się w roku 1935. Pierwszy salezjanin, ks. Józef Omasty zjawił się na Górcie dopiero w czasie wakacji 1937 r. Przy okazji swego pobytu dokonuje rozeznania nad możliwością zakupu nowych parceli.

W roku 1938 rozpoczęto karczowanie lasu oraz gromadzenie materiału budowlanego przeznaczonego na wniesienie Domu Salezjańskiego, który miał być ośrodkiem wypoczynkowym dla młodzieży i salezjanów. Po drugiej wojnie światowej, w roku 1948, rozpoczęto budowę obecnego Kościoła. Stopniowo wyposaża się go w ołtarze, mozaikę różańcową, stacje Drogi Krzyżowej, organy, dzwony. Porządkuje się również teren przyległy do kościoła, buduje się drogi dojazdowe i utwardza się plac przed Kościołem. W roku 1986 rozpoczyna się wznoszenie Młodzieżowego Domu Pielgrzyma,

<sup>18</sup> *Pamiętniki*, s. 11.

który uruchomiony zostaje dopiero na początku lat dziewięćdziesiątych (1992 r.)<sup>19</sup>.

Od samego początku swego pobytu salezianie starają się o dynamiczny rozwój życia duszpasterstwa młodzieżowego. Gromadzą liczną grupę ministrantów, organizują Jasełka, troszczą się o grupy młodzieżowe i scholę dziewczęcą. Wprowadzają na stałe codzienną Nowennę do MB Wspomożenia Wiernych, zaś każdego 24 dnia miesiąca odprawiają Mszę św. w intencji dobrodziejów, ofiarodawców i osób polecających się opiece Matki Bożej.

Od roku 1983 wprowadzają całonocne czuwania, w których licznie uczestniczą nie tylko okoliczni wierni, ale także grupy młodzieżowe, siostry zakonne, artyści, zespoły muzyczne. Wielkim powodzeniem cieszy się Procesja Różańcowa ze świecami na zewnątrz kościoła. Odpust w dniu 3 maja ściąga na Górkę tysiące czcicieli Szczyrkowskiej Madonny i pielgrzymów z okolicznych miejscowości. W tym miesiącu urządza się również akademijki przy grocie NMP, gdzie modlitwy wieczorne kończy salezjańskie „Słówko” na dobranoc. Obserwuje się wzrastający z roku na rok ruch grup pielgrzymkowych, takich jak Dzieci Maryi, Oazy, maturzyści, kombataneci, emeryci. W Młodzieżowym Domu Pielgrzyma odbywają się rekolekcje oraz dni skupienia. W planach przewiduje się wybudowanie nowej, znajdującej się na zewnątrz kościoła Drogi Krzyżowej.

## E. PRZYŁĘKÓW

W ostatnich latach XIX wieku w południowych rejonach Polski, pozostających w bezpośredniej bliskości objawień na Górcie, miały miejsce jeszcze dwa, podobne do szczyrkowskich, wydarzenia ukazujące postać Wspomożycielki.

W roku 1886 w Przyłękowie, wiosce należącej wówczas do parafii żywieckiej, położonej 10 km na południe od Żywca pod szczytem Kiczory, niejakiemu Wojciechowi Stefko, pasącemu krowy na tak zwanych Dołkach, ukazała się we śnie Matka Boska i obiecała mu, że uzdrowi jego córkę, jeśli w tym miejscu postawi dla Niej kaplicę. Spełnił Jej życzenie i obietnica została dotrzymana. Od tego czasu rozpoczęły się pielgrzymki do Przyłękowa z całej okolicy. W latach 1896-1902 stanęła na tym miejscu kaplica murowana, zbudowana w stylu gotyckim. Zakupiono dla niej wtedy w Krakowie figurę Matki Bożej. Okazało się, że przedstawiała ona Wspomożycielkę Wiernych<sup>20</sup>.

W ten sposób rozpoczął się Jej kult w Przyłękowie. W roku 1953 osiedlili się przy kościele salezianie. W latach 1954-1957 wybudowali dom mieszkalny,

<sup>19</sup> Informacje dotyczące aktualnej działalności salezjanów na Górcie zostały zaczerpnięte z Listu ks. J. Wawrzyniaka, kustosa sanktuarium, do ks. Zbigniewa Lato (maszynopis).

<sup>20</sup> A. Świda, *Towarzystwo Salezjańskie. Rys historyczny*, Kraków 1984, s. 286.

a także pomieszczenia służące jako salka katechetyczna i ministrancka. Kuria Metropolitalna w Krakowie utworzyła w 1956 r. samodzielny referat przy kaplicy Matki Bożej Wspomożenia Wiernych w Przyłękowie. Dekretem zaś z dnia 26.01.1985 r. Kardynał Franciszek Macharski, Metropolita Krakowski erygował parafię i powierzył ją salezjanom<sup>21</sup>.

Obecnie salezjanie w Przyłękowie propagują kult Wspomożycielki wśród licznie przybywających do tego miejsca pielgrzymów. Starają się także zaszczyć im znajomość działalności św. Jana Bosko i stosowanych przez niego metod wychowawczych. Przy kościele działa grupa ministrantów, schola i inne stowarzyszenia o charakterze religijnym.

## F. TWARDOGÓRA

Twardogóra to niewielkie miasto leżące nieopodal Wrocławia na terenie nowo erygowanej Diecezji Kaliskiej<sup>22</sup>. Dzieje Twardogóry jako miasta liczą ok. 700 lat. W wieku dziesiątym mieszkańcy Twardogóry weszli w skład państwa polskiego, a w roku 1293 z rybackiej osady miejscowość ta podniesiona została do rangi miasta. Z czasem twardogórzanie porzucili rybołówstwo i zajęli się tkactwem, jeszcze później Twardogóra zasłynęła z przemysłu drzewnego jako miasto stolarzy. Obecnie jest to także ośrodek przemysłu ciężkiego, gdzie wytwarzane są części do samochodów osobowych różnych typów.

Nad panoramą miasta wyłaniającego się spośród otaczających go lasów wznoszą się wieże kościołów. Jedną wieńczy dach świątyni pod wezwaniem Wniebowstąpienia Pańskiego, konsekrowanej w roku 1869. Świątynia ta zawsze była w posiadaniu katolików. Druga świątynia, wybudowana przez protestantów w 1873 roku, zamieniona została na świątynię katolicką w roku 1945. Nadano jej tytuł Matki Bożej Wspomożenia Wiernych. Zbudowana została z czerwonej cegły, w stylu neogotyckim. Spośród innych kościołów wyróżnia się pięknym, niepowtarzalnym stropem więźbą drewnianą w stylu rzymskim. Kościół usytuowany jest w centralnym punkcie miasta, na Placu Piastów, wśród wieńca starodrzewia.

Współczesna historia tego miasta rozpoczęła się 23 stycznia 1945 roku, kiedy to czołgi pancernych korpusów sowieckich w wielkiej styczniowej ofensywie wjechały do Twardogóry. Nieliczny oddział Volkssturmu skapitulował. Rodziny niemieckie stopniowo zaczęły opuszczać Twardogórę i okolice, a na ich

<sup>21</sup> *Rodzina Salezjańska w Polsce. Wykaz domów i osób*, Warszawa 1988, s. 86.

<sup>22</sup> Większość informacji dotyczących Twardogóry pochodzi z książki ks. Józefa Kawałca *Sanktuarium Matki Bożej Wspomożenia Wiernych w Twardogórze*, Twardogóra 1995. Wykorzystano także: *Kult Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych. Materiały z sympozjum, Wrocław 19-20 maja 1995 r.* Kraków 1997.



miejsce zaczęły wprowadzać się rodziny polskie z sąsiedniej Wielkopolski, a także z Polski Centralnej i repatrianci ze wschodu. Osiedlali się tu ludzie nowi, zmęczeni wojną i tułaczką. Wraz z nimi przyjeżdża w dniu 30 czerwca 1945 roku z pobliskiego Ostrzeszowa ks. Jan Duniec, salezjanin, który po zbadaniu warunków pracy pozostaje tu na stałe od dnia 12 lipca 1945 roku. Zamieszkuje w plebanii przy kościele katolickim pod wezwaniem Wniebowstąpienia Pańskiego. Jemu to Administrator Apostolski, ks. Karol Milik powierzył obowiązki proboszcza, a później dziekana dekanatu sycowskiego. Salezjanie po przybyciu do Twardogóry organizują Gimnazjum Ogólnokształcące im. św. St. Kostki, Szkołę Zawodową Krawiecką i Małe Seminarium Duchowne<sup>23</sup>.

Ks. Jan Duniec jest pierwszym organizatorem życia religijnego w Twardogórze. Już od pierwszych dni w każdą niedzielę i święta odprawiają się Msze św. i nabożeństwa w kościele rzymskokatolickim pod wezwaniem Wniebowstąpienia Pańskiego. W pierwszy piątek miesiąca w dniu 4 sierpnia 1945 roku licznie gromadzą się wierni, aby oddać cześć Bożemu Sercu. Wielka uroczystość odbyła się także w dniu 15 sierpnia w dzień Wniebowzięcia NMP. Wówczas to wierni zauważyli, że nie mieszczą się w świątyni a drugi kościół w tym czasie stoi pusty.

Problem szczupłości miejsca stopniowo narasta, gdyż przez cały czas ścigają nowi osiedleńcy. Wkrótce mały kościół nie jest już w stanie pomieścić osiedlających się tu wiernych. Dlatego też na prośbę parafian władze państwowe miasta Twardogóry aktem z dnia 17 września 1945 roku przekazały kościół ewangelicki Administracji Apostolskiej we Wrocławiu, która przekazała tutejszą parafię ze wszystkimi kościołami w zarząd Towarzystwa Salezjańskiego. Kościół poprotestancki trzeba było przystosować do potrzeb kultu katolickiego i poddać stosownej konserwacji.

Już 19 września 1945 roku rozpoczęto prace remontowe w kościele, aby przygotować go do sprawowania liturgii katolickiej. Z pomocą Rady Parafialnej, która zawiązała się już 2 października 1945 roku, ks. Proboszcz zachęca parafian do pracy w kościele, wypowiadając znamienne słowa: „Nikt nie może pozostać obojętny, Matka Boża Wspomożycielka Wiernych odwzajemni nam się stokrotnie”. Dzięki wyteżonej pracy ks. proboszcza Jana Duńca i wiernych kościół oddano do użytku na Nowennę do Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, by 8 grudnia 1945 roku poświęcić świątynię ku czci Matki Bożej Wspomożenia Wiernych.

W sobotę, 7 grudnia 1945 roku, zostaje umieszczona w ołtarzu głównym Figura Matki Bożej Wspomożenia Wiernych, kopiowana z obrazu znajdującego się w Sanktuarium Matki Bożej Wspomożenia Wiernych w Turynie. Jej twórcą był artysta rzeźbiarz Jan Szczerkowski z Barwałdu koło Wadowic, woj. krakow-

<sup>23</sup> Zob. *Towarzystwo Salezjańskie...*, s. 212-213.

skie. Od roku 1928 pracował on przy Salezjańskiej Szkole Stolarskiej w Oświęcimiu. Krótko przed wojną Szkoła otrzymała zamówienie na wykonanie głównego ołtarza do jednego z kościołów województwa lwowskiego. Mistrz Szczerkowski, kierujący pracami przy budowie wykonał najpierw statwę Wspomożycielki, rzeźbiąc ją w lipie. Do pracy swej zabrał się nie tylko z zapalem znakomitego artysty, ale – jak stwierdzają świadkowie – z wielkim pietyzmem, pragnąc, aby wyłaniająca się spod jego dłuta postać Matki Boga przybrała jak najbardziej pociągające kształty i wzbudzała ufność w Jej potęgę. Doskonale wyrzeźbiona figura czekała na wykończenie ołtarza i przesłanie na miejsce przeznaczenia.

Przyszedł jednak wrzesień 1939 roku. Wybuchła wojna. Niewykończony ołtarz wraz z figurą zostaje w pracowniach szkolnych. Wypadki toczą się szybko. Zakład zajmują wojska niemieckie. Szkoła i pracownia zostają zamienione w szpital. Częściami niewykończonego ołtarza nikt się nie przejmuje. Także figura, jak i resztki ołtarza, wędruje na podwórze, czekając dalszego zniszczenia. Dzięki wielkiej odwadze i poświęceniu długoletniej pracownicy zakładu, Juli Piwowarskiej, figura zostaje uratowana przed zniszczeniem i schowana na strychu nad dawną jadalnią wychowanków szkoły salezjańskiej. Lecz i tam nie jest bezpieczna. Jesienią 1943 roku wielki nalot bombowców amerykańskich demoluje miasto. Kilka bomb uderza w szkołę. Schowek rzeźby i dawna jadalnia, w której Niemcy urządzili kino, wałą się w gruzy. Ale statua w niezwyklej sposób przetrwała te ciosy wojny. Pozostaje ku zdumieniu wszystkich, którzy są tego świadkami, nietknięta na wystającej z gruzów belce. Wspomniana opiekunka przenosi Figurę do nowego miejsca, którym jest kwiatarnia obok kościoła. Następnie przed wkroczeniem wojsk sowieckich umieszcza ją we własnym pokoju znajdującym się w zabudowaniach gospodarczych zakładu salezjańskiego.

W styczniu 1945 roku w czasie nowego nalotu pokój J. Piwowarskiej staje w płomieniach. Pali się w nim podłoga, okna i stół na którym stoi Figura. Mimo wysiłków nie dało się wynieść jej z płomieni. Kiedy ogień wygasł, oczy pogorzalców ujrzały niezwyklej widok. W zniszczonym przez pożar mieszkaniu stała na resztkach spalonego stołu, któremu ogień oszczędził dwu nóg, osmalona od dymu, czarna, ale szczęśliwie ocalona Figura Wspomożycielki o jasnych oczach, których dym nie pokrył czernią sadzy.

Uratowana po raz trzeci od zniszczenia zostaje przeznaczona do nowo założonej placówki salezjańskiej, do kościoła w Twardogórze. I tym razem dochodzi do niezwyklej wydarzeń. Wraz z transportem skrzyń zawierających maszyny i przybory do szycia potrzebne do otwarcia nowej szkoły krawieckiej w Twardogórze ma odbyć drogę kolejową z Oświęcimia na miejsce przeznaczenia. Był to jednak czas chaosu, czas częstego zawłaszczania cudzego mienia. I w takich to okolicznościach wyruszył wyżej wspomniany transport, który przepadł bez śladu, oprócz jednej jedynej skrzyni z zapakowaną w niej Figurą Wspomożycielki. Figura zostaje odmalowana i 7 grudnia umieszczona

w ołtarzu, zaś 8 grudnia, w uroczystość Niepokalanego Poczęcia, została poświęcona przez ks. Karola Milika, Administratora Apostolskiego z Wrocławia. Podczas tej uroczystości dwuletnia dziewczynka włożyła na głowę Matki Bożej i Dzieciątka tymczasowe korony.

Od tego czasu miało miejsce tak wiele niezwykłych wydarzeń o charakterze cudownym, że Twardogórskie Sanktuarium stało się promieniującym ośrodkiem kultu Wspomożycielki. Szczególnie w dniach odpustowych do łaskami słynącej Figury przybywały liczne rzesze wiernych. W pierwszych latach po wojnie do Twardogóry przybywały pielgrzymki piesze z salezjańskich Zakładów w Ost-rzeszowie i Marszałek, wraz z orkiestrami i chórami. Często nawiedzali Twardogórskie Sanktuarium Arcypasterze Wrocławscy. Gościł tu także Metropolita Poznański, ks. Arcybiskup Antoni Baraniak.

Także w późniejszych latach tradycja twardogórskich nawiedzeń nadal pozostawała żywa, nie tylko wśród mieszkańców tej miejscowości, ale także wśród wiernych z pobliskich dekanatów, a nawet z Ostrowa Wlkp., Wrocławia, Milicza i innych miejscowości. Zwyczajem stały się pielgrzymki ministrantów, zarówno parafii salezjańskich, jak i diecezjalnych, w I niedzielę maja, kiedy to obchodzone jest wspomnienie św. Dominika Savio. W roku 1993, kiedy to Twardogóra obchodziła 750 rocznicę nadania praw miejskich, na trzydniowe uroczystości przybyło ponad 1000 ministrantów ze swymi duszpasterzami i opiekunami.

Zwieńczeniem długoletniej pracy duszpasterskiej związanej z cudowną figurą Matki Bożej Wspomożenia Wiernych stały się uroczystości jej koronacji w dniu 24 września 1995. Uroczystościom, w których uczestniczyło wielu biskupów, kapłanów, sióstr zakonnych i wielotysięczne rzesze wiernych przewodniczył J. E. Ks. Abp Józef Kowalczyk, Nuncjusz Stolicy Apostolskiej w Polsce.

#### G. SKRZATUSZ

Skrzatusz znajduje się na Ziemi Wałeckiej, która stanowi część Pomorza Zachodniego. W przeszłości należała do dziedzictwa Bolesława Chrobrego, w okresie podziałów dzielnicowych została zagarnięta przez Brandenburgię. Odzyskana przez Kazimierza Wielkiego Ziemia Wałecka pozostała polska do I Rozbioru (1772 r.). Przez jakiś czas pozostawała we władaniu krzyżaków, którzy wycofali się z niej po pokoju w 1466 r. W samym Wałczu rezydowali przejściowo templariusze. Choć przywrócona Polsce przez Kazimierza Wielkiego, Ziemia Wałecka pozostawała nadal pod silną presją kolonizacyjnej polityki elektorów brandenburskich, co w okresie Reformacji miało ułatwić szybką luteranizację tej części Polski<sup>24</sup>.

<sup>24</sup> St. Jankowski, *Sanktuarium Maryjne w Skrzatuszu*, s. 3 n.

W 1575 roku do skrzatuskiego kościoła sprowadzono figurkę Matki Bożej słynącej łaskami. Szybko Skrzatusz stał się miejscem pielgrzymkowym szeroko znanym. Kroniki podają, że w XVII w. na uroczystości odpustowe przybywało do 10 tys. pielgrzymów, że rozdawano do 3 tys. Komunii św., że można było spotkać modlących się w skrzatuskim sanktuarium maryjnym pątników przybyłych nawet z bardzo daleka. Do Skrzatusza ciągnęli nie tylko kmiecie i wyrobnicy, szlachta i dworzanie, ale także senatorowie i królowie. Skrzatusz szczyli się do dziś bytnością króla Jana III Sobieskiego, który przybył i do tutejszego sanktuarium z modlitwą o zwycięstwo nad Turcją (1680 r.). Po odniesionym zwycięstwie król nadesłał do Skrzatusza hojne dary i powiększył nadania dla sanktuarium (1690 r.).

Rozgłos o cudach i otrzymywanych łaskach doprowadził do utworzenia w Skrzatuszu parafii w 1660 r., a następnie do urzędowego stwierdzenia autentyczności cudów, które spisywano pod przysięgą już od 1605 r., i wreszcie do wystawienia świątyni godnej cudownego miejsca (1687-1694). W 1697 roku figurkę ogłoszono oficjalnie jako cudowną. Historia samej figury Matki Boskiej Skrzatuskiej pozostaje w znacznej mierze nieznana. Nie wiadomo, kim był rzeźbiarz który ją wykonał. Nie wiadomo nawet skąd pochodził. Według oceny znawców dzieł sztuki, rzeźba pochodzi z pierwszej poł. XV w. Jest pewne, że do 1575 r. znajdowała się w Mielęcinie niedaleko Tuczna. Wykonana w drzewie lipowym, figura przedstawia Maryję trzymającą na kolanach martwe ciało Jezusa zdjęte z krzyża.

Zamieszki na tle religijnym, jakie wzbudziła Reformacja M. Lutra, nie ominęły Mielęcina. W 1575 r. Pieta, jak wiele innych rzeźb i obrazów przedstawiających Matkę Chrystusa, została usunięta z tamtejszego kościoła i przeznaczona na utopienie. Relacja skrzatuskiego kronikarza, opisującego ówczesne zajścia, wskazuje na dramatyzm tych wydarzeń. Pisze on m.in.: „Luteranie wyważyli drzwi kościoła w Mielęcinie, zrabowali wota, figurkę obciążyli kamieniami i chcieli zatopić w pobliskim jeziorze. Figurka jednak wypłynęła na powierzchnię wody. Pewien garncarz z Piły był w tym czasie w Mielęcinie, widząc to, poprosił, by luteranie sprzedali mu figurkę Matki Boskiej dla zabawy jego dzieciom. Garncarz ten w drodze do Piły zatrzymuje się w Skrzatuszu na nocleg. Opowiada o znieważeniu figurki, którą niesie ze sobą. Mieszkanka Skrzatusza Katarzyna Kadrzycka, wzruszona opowiadaniem garncarza, kupuje tę figurkę Matki Boskiej i przechowuje kilka dni w swoim domu. We śnie ma widzenie by figurkę Matki Boskiej umieściła w kościółku skrzatuskim” (Andrzej Delerdt 1777 r.)<sup>25</sup>. Tak łaskami słynąca już w Mielęcinie Pieta znalazła nowe schronienie. Dla coraz bardziej słynącej cudami figurki W.K. Breza wystawił w latach 1687-1694 okazałą świątynię. Wkrótce potem, bo w roku 1697 biskup

<sup>25</sup> Tamże, s. 8.

poznański Jan Stanisław Witwicki ogłosił dekret orzekający figurę Matki Boskiej Skrzatuskiej jako cudowną (1697 r.).

W okresie rozbiorów ruch pielgrzymkowy osłabił, nigdy jednak nie na tyle, by poszły w niepamięć doświadczone w skrzatuskim sanktuarium dobrodziejstwa. Momentem przełomowym w historii Skrzatusza był powrót Ziemi Zachodnich do Macierzy w 1945 r. i napływ nowej ludności. Rozgłosu miejsca słynącego łaskami nie zatarły wojenne niepokoje.

Jeszcze w 1952 r. ówczesny Administrator Apostolski z Gorzowa ks. prałat Edmund Nowicki zwrócił się do Zgromadzenia Salezjańskiego o podjęcie pracy duszpasterskiej w Skrzatuszu i przejęcie troski nad Sanktuarium. Po ustanowieniu nowych diecezji pracujący dotąd w Skrzatuszu salezjanie pozostali nadal kustoszami Sanktuarium i duszpasterzami parafii<sup>26</sup>. Wyrazem wagi, jaką ks. bp ordynariusz Ignacy Jeż przywiązuje do skrzatuskiego Sanktuarium, było ustanowienie zaraz po powstaniu diecezji w 1972 r. Odpustu Diecezjalnego, wyznaczonego na niedzielę po 15 września, czyli z okazji święta MB Bolesnej. W 1975 r. obchodzono uroczyste 400lecie sprowadzenia cudownej Figury Matki Boskiej Bolesnej do Skrzatusza.

W ostatnich latach ożył bardzo ruch pielgrzymkowy. Z okazji odpustów ciągną do Skrzatusza pielgrzymki z Piły, z Wałcza i wielu innych parafii. Pielgrzymce Wałęckiej przewodniczy najczęściej ks. bp ordynariusz Ignacy Jeż. Panuje bowiem przekonanie, że jest to miejsce, gdzie w sposób szczególny można otrzymać wiele łask, zwłaszcza dotyczących życia religijnego. Chodzi o odzyskaną wiarę, o nawrócenia, o pojednania z Bogiem po latach przeżytych w stanie grzechu, buntu, odwrócenia. Miłosierdzie Boże, u którego Matka Chrystusa nieustannie się wstawia, przejawia tu swą uzdrowieńczą moc w ludzkim sercu. Nie brak jednak i empirycznie stwierdzalnych faktów, o których mówią systematyczne gromadzone relacje i dokumenty.

Obecnie salezjanie pracujący w Sanktuarium Skrzatuskim starają się w sposób szczególny wzbudzić wśród pielgrzymujących do cudownej figury kult do Maryi – Wspomożycielki Wiernych. Chociaż Ta, pochodząca ze snów ks. Bosko różni się od drewnianej figurki Matki Boskiej Skrzatuskiej, w obu wyobrażeniach chodzi jednak o tę samą Osobę Maryi – „Niewiasty obleczonej w słońce” i „u stóp krzyża”. Wskazują, że Maryja tkwi głęboko w tajemnicy Odkupienia, czyli w tajemnicy rehabilitacji godności ludzkiej w oczach Bożych za sprawą męki i śmierci Jej Syna. Jest dla każdego Matką, Ucieczką i Wspomożeniem, szczególnie w chwilach bólu i próby, gdyż sama doświadczyła co znaczy cierpienie. Salezjanie, przypominając rolę Maryi w realizacji zbawczych planów Bożych, pragną w sposób szczególny naśladować postawę samego ks. Bosko, który skierowywał uwagę proszących na prymat potrzeb ducha przed

<sup>26</sup> Zob. *Rodzina Salezjańska w Polsce...*, s. 256-257.

potrzebami ciała. W rezultacie przybywają do Skrzatusza pojedynczy pątnicy i tłumne pielgrzymki w nadziei, że przez Jej matczyne ręce zechce Bóg rozdawać rozliczne łaski dla ciała i dla duszy, takie jak uzdrowienia, nawrócenia, pojednanie z Bogiem, odzyskanie utraconej wiary, umocnienie w nadziei.

#### H. KAWNICE

Sanktuarium maryjne w Kawnicach, ze słynącym łaskami obrazem Matki Bożej Pocieszenia, położone jest przy dawnej trasie E-8 Poznań – Warszawa, w odległości 7 km od Konina w kierunku zachodnim<sup>27</sup>. Parafia Kawnice należy do diecezji włocławskiej i dekanatu golińskiego. W dawniejszych czasach Kawnice należały do archidiecezji gnieźnieńskiej i dekanatu słupeckiego. W dokumentach historycznych nazwa miejscowości występuje w kilku wersjach, jak np. „Kawnicze”, „Kawnica”, ale już w 1639 r. obok wymienionych uprzednio używano określenia „Kawnice”, jak dzisiaj. Obecna nazwa ustaliła się i przyjęła ostatecznie na przełomie XVIII i XIX w.

Na podstawie ocalałych i dostępnych dziś źródeł historycznych przypuszcza się, że na tutejszym terenie ludność zamieszkiwała już w starożytności. Prawdopodobnie w tym regionie przebiegała w tych czasach jedna z tras tzw. „szlaku

<sup>27</sup> J. Czyżewski, *Ziemskie trony Najświętszej Maryi Panny w diecezji włocławskiej* (maszynopis); J. Prorok, *Księga łask doznanych za wstawiennictwem Matki Bożej Pocieszenia w Kawnicach*, t. 1-3, 1949-1957; tenże, *Księga wotów ofiarowanych do obrazu Matki Bożej Pocieszenia w Kawnicach*, t. 1-2, 1952-1957-1981; tenże, *Dokumenty dotyczące kultu obrazu Matki Bożej Pocieszenia w Kawnicach*, t. 1-1953, t. 2-1954-1955; J. Ćwiklak, *Kult obrazu Matki Boskiej Pocieszenia w kościele parafialnym w Kawnicach*, Lublin 1987 (maszynopis); *Diecezjalna pielgrzymka młodzieży do sanktuarium maryjnego w Kawnicach*, „Kronika Diecezji Włocławskiej” 56, 1978, s. 141-142; *Dni Maryjne w diecezji*, „Kronika Diecezji Włocławskiej” 6, 1962, s. 169; 10, 1962, s. 308-310; A. Friedrich, *Historie cudownych obrazów Najświętszej Maryi Panny w Polsce*, t. 3, Kraków 1908; W. Gawarecki, *Wspomnienie o kościele parafialnym we wsi Kawnicach pod miastem Koninem położonej istniejącym*, [w:] *Pamiętnik Religijno-Moralny*, t. 19, 1850, s. 237-247; J. Gołębiowski (pseud. Jotgen), *Łaskami słynący obraz Matki Boskiej w Kawnicach*, Toruń 1938; *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, ppac., J. Eckhardtówna, J. Orańska, t. 5, z. 8, Warszawa 1952, s. 5-6; *Koronacja obrazu Matki Bożej Pocieszenia w Kawnicach*, „Kronika Diecezji Włocławskiej” nr 11-12, 1974, s. 252-264; *Kościół parafialny we wsi Kawnice*, „Kłosa” 300, 1871, s. 198; W. Malej, M. Pirożyński, *Sanktuaria Matki Bożej w Polsce*, „Homo Dei” 26, 1957, s. 874-888; W. Michalski, *Dzieje parafii Kawnice*, Włocławek 1987 (praca dyplomowa, WSD Włocławek); St. Niemczewski, *Teologia formularza mszalnego związanego z obrazem Najświętszej Maryi Panny Pocieszycielki strapionych w Kawnicach koło Konina*, Lublin 1988 (maszynopis); W. Nowakowski, *O cudownych obrazach w Polsce Przenajświętszej Matki Boskiej*, Kraków 1902; *Sanktuarium Maryjne w Kawnicach*, Piła 1982; *Trzysta pięćdziesiąt lat Maryja pociesza lud Boży w Kawnickim sanktuarium*, „Kronika diecezji Włocławskiej” 610, 1978, s. 230; *Uroczystości w sanktuarium maryjnym w Kawnicach*, „Kronika Diecezji Wrocławskiej” 910, 1982, s. 226.

bursztynowego'', prowadząca od Bałtyku do Rzymu przez Kruszwicę, Konin i Kalisz. Parafia w Kawnicach została utworzona na przełomie XIV i XV wieku. Jedne z najwcześniejszych danych mówią, że na jej potrzeby został w roku 1521 zbudowany został nowy kościół modrzewiowy, najprawdopodobniej przez rodzinę Gorzewskich, którzy byli dziedzicami dóbr Kawnickich.

W czasach reformacji przenikające do Polski poglądy Lutra docierały także na teren rejonu konińskiego. Nasilenie tego procesu nastąpiło na przełomie XVI i XVII w. Na terenie rejonu konińskiego mieli w tym czasie swoje świątynie wierni czterech wyznań: bracia czescy, luteranie, kalwini i arianie. W końcu XVI w. w Kawnicach luteranie mieli też swój zbór. Ówczesny dziedzic Kawnic, Hieronim Gorzewski, wyrzekłszy się wiary katolickiej, przyjął luteranizm, usunął księdza katolickiego z parafii, a na jego miejsce wprowadził duchownego luterskiego, przekazując mu kościół na zbór<sup>28</sup>.

Po jego śmierci, w roku 1628 kościół powraca w ręce katolików. Wkrótce po tym wydarzeniu do kościoła parafialnego w Kawnicach został sprowadzony obraz Matki Bożej. Kościół zbudowany w 1521 r. przetrwał do 1774 r. Kolejny dziedzic Kawnic, Otto Maksymilian Trąbczyński, wystawił w Kawnicach w roku 1779 nowy kościół drewniany, kupiony w Koninie. Przy tej okazji dotychczasowy tytuł kościoła „Wszystkich Świętych’’ zmieniono, poświęcając go na cześć Matki Bożej Pocieszenia, o czym informują akta wizytacji parafii z 1779 r.

W 1818 r., w następstwie reorganizacji w Kościele katolickim na ziemiach Polski, na podstawie bulli papieża Piusa VI z 30 czerwca parafia Kawnice z częścią archidiakonatu gnieźnieńskiego oraz dekanatu słupeckiego została wcielona do diecezji kujawsko-kaliskiej, zwanej od 1925 r. włocławską. Zmian takich domagali się zaborcy, postulując, by granice diecezji nie wykraczały poza granice państw. W 1868 r. przeprowadzono gruntowny remont kościoła, jednakże na początku XX w. jego stan, w następstwie zniszczeń, wymagał dalszych kosztownych remontów. Podjęto więc decyzję wybudowania nowej świątyni. Do dzieła tego zabrał się ks. Tomasz Sobiepanek, który w 1913 r. rozpoczął budowę pierwszego w historii Kawnic kościoła murowanego w stylu neogotyckim. Po zmianie księdza proboszcza budowę tę prowadził dalej ks. Edmund Jakubowiak do roku 1925, a jego następca, ks. Jan Urban, ukończył budowę tej świątyni o trzech nawach w 1929 r. On też uporządkował i zagospodarował otoczenie przy nowym kościele.

W czasie drugiej wojny światowej Niemcy rozebrali ten kościół do fundamentów, teren zaorali i obsiali łubinem. Po zakończeniu wojny wybudowano kolejny, szósty kościół, który konsekrował bp Karol Radoński 20 października 1946 r. W dniu 13 lipca 1948 r. w godzinach wieczornych spłonął on jednak od uderzenia pioruna. Dla nowego proboszcza, ks. Józefa Proroka, który objął

<sup>28</sup> R. Ukleja, *Kawnice. Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia*, Piła 1997, s. 12-13.

parafię cztery dni przed tym nieszczęściem, stało trudne zadanie budowa nowego kościoła. Siódma w historii Kawnic świątynia, a druga murowana, została wybudowana ciągu trzech lat. W jej głównym ołtarzu umieszczono obraz Matki Bożej Pocieszenia, czczony jako cudowny i słynący łaskami. W dniu 1 lipca 1951 r. konsekracji tej świątyni dokonał bp Franciszek Korszyński, sufragan włocławski.

Otaczany czią obraz Matki Bożej Pocieszenia w sanktuarium w Kawnicach jest malowidłem na płótnie o wymiarach 103x132 cm, przyklejonym na desce. Niektórzy autorzy utrzymują, że pierwotnie obraz namalowany został na blasze. Obraz Matki Bożej w Kawnicach należy do kategorii obrazów określanych mianem Hodegetria<sup>29</sup>. Obrazy tego rodzaju, rozpowszechnione na Wschodzie, przedstawiają Maryję z Dzieciątkiem, którym składają hołd mędrcy czy królowie. Postacie Maryi i Dzieciątka Jezus ujawniają głęboki spokój, powagę i dostojeństwo. Dziecię Jezus w lewej ręce trzyma kulę ziemską, prawą zaś błogosławi. Wszystkie elementy ukazane na obrazie ukazują majestat i dostojeństwo Maryi jako Królowej ze swym Dzieciątkiem, która przyjmuje na audiencji swych poddanych. Na obrazie nie ma koron; głowę Maryi i Dzieciątka otaczają złote aureole.

Oдноśnie do początków obrazu i jego czci istnieje legenda przekazywana przez ustną tradycję. Według niej „w zamierzcztych czasach” pewien rolnik orał wołami pole w miejscu, gdzie dziś stoi kościół. W pewnej chwili woły stanęły i nie chciały iść dalej, mimo poganiania ich. Rolnik usłyszał wówczas piękny śpiew i ujrzał niezwykle światło promieniujące z ziemi. Zaciekawiony zaczął rozgrzebywać ziemię w tym miejscu i znalazł tam mały obraz Matki Bożej. Oczyszczywszy go z brudu, pokazał go ludziom, opowiadając o tym zdarzeniu.

Wkrótce na tym miejscu wybudowano kościół na cześć Matki Bożej, a kiedy ukończono jego budowę, umieszczono w nim obraz. Kiedy po dłuższym czasie obraz uległ zniszczeniu, wierni w niezwykle sposób nabyli nowy i po wtórnie umieścili go kościele. Od tego czasu ludzie modląc się przed nim do Matki Bożej zaczęli doznawać wiele łask. Mimo trudności związanych z odczytaniem prawdy historycznej zawartej w legendzie można stwierdzić, że stanowi ona świadectwo wiary mieszkańców Kawnic i wyjaśnia przyczynę popularności obrazu. Mówi także, że Maryja sama obrała sobie to miejsce, gdzie pragnie być szczególnie czczona przez swe dzieci i obdarowywać je łaskami z nieba.

Obok tej legendy kronika parafialna zawiera relację, według której obraz Matki Bożej znajdował się pierwotnie na dworze dziedzica Kawnic. Poświęcony przez księdza, obraz ten przeznaczony był do komnaty dworskiej. Mieszkańcy

<sup>29</sup> Jest to typ obrazów pochodzenia bizantyjskiego. Przedstawiają Maryję w półpostaci z Dzieciątkiem na lewym ręku. Nazwa związana jest z kościołem Hodegeon w Konstantynopolu. Obrazy te zaczęto tworzyć na Wschodzie w VI w., a rozpowszechniły się w następnych wiekach. W Polsce ten typ obrazów pojawił się na początku XVII w.



dworu modlili się przed nim, odmawiając różaniec w intencji ojczyzny, śpiewali pieśni, a w maju i w Adwencie śpiewali Godzinki o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny. Obraz miałby być umieszczony w głównym ołtarzu w kościele parafialnym w czasie, kiedy dziedzic Kawnic, Hieronim Gorzewski wyrzekł się wiary katolickiej i przyjął luteranizm. Jest to jednak wątpliwe w świetle dokumentu wizytacyjnego z dnia 18 listopada 1608 r., który informuje, że kościół był w tym czasie w posiadaniu duchownego luteranckiego. Trudno dziś podać dokładną datę umieszczenia obrazu w kościele, ale w oparciu o akta wizytacji parafii można powiedzieć, że stało się to między rokiem 1639 a 1696.

Liczne wartościowe wota umieszczane przy obrazie świadczą o wdzięczności wiernych za otrzymane łaski. Z tego czasu nie ma jednak dokładniejszego rejestru tych łask. Potwierdzony w 1696 r. kult Matki Bożej w tym obrazie wymagał z pewnością dłuższego czasu do swego rozwoju. W drugiej połowie XIX w. obraz w sanktuarium kawnickim, powszechnie uznawany za cudowny przez ludność, został potwierdzony jako taki przez władze Kościoła, jak podaje *Ordo Divini Officii* z 1876 r.<sup>30</sup> Uwieńczeniem trwającego od 350 lat kultu maryjnego w sanktuarium w Kawnicach była koronacja obrazu Matki Bożej Pocieszenia dnia 1 września 1974 roku.

Obecność salezjanów w tym miejscu związana jest z postacią proboszcza parafii w Kawnicach, ks. Józefa Kwiatkowskiego. W oparciu o doświadczenie duszpasterskie przy tutejszym sanktuarium utwierdził się on w przekonaniu, że dla dobra tutejszej placówki i większej chwały Bożej byłoby wskazane, by pieczę nad sanktuarium sprawowało jakieś zgromadzenie lub zakon. Biskup J. Zaręba rozważył tę myśl i w czasie pielgrzymki kapłanów diecezji wrocławskiej w rozmowie z ks. Kwiatkowskim wspominał, że nosi się z zamiarem powierzenia sanktuarium wraz z parafią Zgromadzeniu Salezjańskiemu. Wkrótce potem zamiar ten zrealizował. W dniu 16 czerwca 1981 r. dekretem bpa ordynariusza sanktuarium i parafia w Kawnicach została powierzona trosce Zgromadzenia Salezjańskiego<sup>31</sup>.

Następcą ks. Kwiatkowskiego w parafii i sanktuarium kawnickim został mianowany ks. Stanisław Jezierski. Nowy ksiądz proboszcz swój wysiłek i gorliwość skoncentrował na usprawnieniu całokształtu pracy duszpasterskiej. Szczególniejszą okazją do ożywienia i pogłębienia pobożności maryjnej w tym czasie był obchodzony w całym kraju, a więc także i w Kawnicach, jubileusz 600-lecia obrazu jasnogórskiego oraz jubileuszowy rok 1950-lecia odkupienia ludzkości. Poza normalną pracą duszpasterską coraz więcej troski wymagała należyta obsługa pielgrzymów, którzy coraz liczniej zaczęli nawiedzać tutejsze sanktuarium. Ten wzrost liczby pielgrzymek utrzymywał się nadal w latach 1985-1988, kiedy proboszczem w Kawnicach był ks. Eugeniusz Łodyka, a po nim ks.

<sup>30</sup> R. Ukleja, *Kawnice...*, s. 27.

<sup>31</sup> *Rodzina Salezjańska w Polsce...*, s. 236-237.

Stanisław Sadowski. W dniu 25 kwietnia 1989 r. parafia otrzymała pozwolenie na lokalizację kaplicy i domu pielgrzyma. W zamierzeniach mają stworzyć dogodne warunki do prowadzenia różnorodnych akcji z zakresu duszpasterstwa młodzieżowego. Nawiązując do tradycji przedwojennych pielgrzymek młodzieży tutejszego regionu oraz całej diecezji salezianie pragną, aby gromadzona tu u stóp Matki Bożej Pocieszenia młodzież miała okazję pogłębiać swoją wiarę i ugruntować swoją miłość do Matki Bożej.

W 1989 r. ks. Józef Żak wykonał grootę z umieszczoną w niej figurą Niepokalanego Serca Matki Bożej. Ponadto, w myśl zaleceń komisji maryjnej Sajejżańskiej prowincji św. Wojciecha podjął się wykonania 14 stacji Drogi Krzyżowej. Prace te rozpoczął 17 listopada 1990 r. Poszczególne obrazy stacji wykonane zostały jako mozaika w betonie, następnie umieszczone zostały one w murowanych kapliczkach z kolorowego granitu. Stacje zostały zlokalizowane wzdłuż alei przy placu koronacyjnym. Całość Drogi Krzyżowej ukończono w 1993 r. Poświęcenia wszystkich 14 stacji dokonał bp Bronisław Dembowski 20 marca 1994 r.

Znaczącą inwestycją podjętą przez salezjanów, dodającą splendoru sanktuarium kawnickiemu, była wymiana dotychczasowych okien w kościele na witraże. Projekt witraży wykonał ks. Tadeusz Furdyna. Wykonane zostały w pracowni pana Marka Poczwardowskiego w Toruniu. Montaż witraży rozpoczęto 11 grudnia 1991 r. w prezbiterium. Prace zakończono na początku grudnia 1992 r. Poświęcenia wszystkich wstawionych witraży dokonał bp C. Lewandowski w uroczystość odpustową Matki Bożej Nieustającej Pomocy 4 lipca 1993 r. Z innych większych inwestycji podjętych przez współbraci salezjanów wymienić należy wykonanie mozaiki na frontowej ścianie wieży przy głównym wejściu do kościoła (1993 r.), kupno trzech dzwonów (możliwe stało się do dzięki ofiarom parafian i ofiarodawców, 1994 r.), zaś w 1995 r. przy głównym wejściu na plac kościelny nad bramą wejściową umieszczono napis z metalowych liter: Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia.

Obecnie duszpasterze pracujący w kawnickim sanktuarium przygotowują obchody dwóch zbliżających się jubileuszy. W 1998 r. przypadnie 370. rocznica sprowadzenia obrazu do kościoła parafialnego w Kawnicach. Z kolei w dniu 1 września 1999 r. mieć będzie miejsce jubileusz 25-lecia koronacji tego obrazu. Oba te jubileusze pragną wykorzystać jako szczególną okazję do wyrażenia Matce Niebieskiej uczuć miłości i wdzięczności za długoletnią i wyraźnie odczuwalną Jej obecność w tym miejscu, która ujawniła się w rozdawnictwie różnorodnych łask Bożych Jej czcicielom. Ponadto dążyć będą, aby nadchodzące uroczystości jak najkorzystniej przyczyniły się do umocnienia i ugruntowania duchowych więzi z Bogiem i Maryją oraz do wytrwania w wierności przy Chrystusie Panu i Jego Kościele<sup>32</sup>.

<sup>32</sup> R. Ukleja, *Kawnice...*, s. 82-88.

\* \* \*

Salezianie po przybyciu na ziemi polskie podjęli w sposób konsekwentny troskę o właściwe funkcjonowanie i rozwój ośrodków kultu religijnego. Pomagało im w tym panujące w kręgach kościelnych przekonanie, iż duchowi synowie ks. Bosko w sposób szczególny są predystynowani do tego typu funkcji. Powierzano im miejsca, gdzie – jak sądzono – miały miejsce wydarzenia niezwykle, odczytywane jako szczególne interwencje Boga. Co wydaje się rzeczą niezwykle istotną, obecność i troskę duszpasterską proponowali salezjanom nie tylko hierarchowie Kościoła, ale także przedstawiciele środowisk ludowych, upatrując jakby właśnie w salezjanach poczucia zrozumienia i szacunku dla swych osobistych doświadczeń religijnych.

Widziano ich szczególnie jako czcicieli Matki Bożej. Wszystkie sanktuaria, w których pełnili funkcje kustoszy, emanowały kultem Maryjnym. Była czczona pod rozmaitymi wezwaniami, ale zawsze była to Bogarodzica. Były to zarówno sanktuaria o świetnej, długoletniej tradycji, jak również dopiero powstające, świeżo czerpiące z „wydarzeń cudownych”, które rozegrały się jakby w bezpośrednim okresie poprzedzającym przybycie salezjanów. Wydaje się – patrząc z perspektywy czasu – uzasadnione stwierdzenie, że w większości przypadków współbracia z niezwykle zaangażowaniem i głęboką troską duszpasterską podjęli stawiane im zadania. Odbudowywali kościoły z gruzów, budowali nowe świątynie i kaplice, odnawiali obrazy, figury i przedmioty kultu religijnego. Ogromnym nakładem sił i środków troszczyli się o przekazane obiekty, widząc w nich nie tylko ośrodki życia religijnego, ale także zabytki kultury narodowej. W okresie ich pasterzowania miało miejsce wyraźne i dynamiczne zwiększenie ruchu pielgrzymkowego. Nie miały wpływu na to miał fakt, że w niektórych wypadkach doprowadzili, po latach żmudnych zabiegów, do uroczystych aktów koronacji figur czy obrazów maryjnych.

Znaczące jest również to, że nawiązując do szczególnych aspektów miejscowej specyfiki kultu maryjnego starali się zawsze ukazać Maryję jako Wspomożycielkę Wiernych. Jej obecność przedstawiali jako emanację dobroci samego Boga, który oczyma swej Matki patrzy na sytuację swych dzieci i pragnie przyjść im z pomocą. Maryja, Wspomożycielka Wiernych wyjednuje dla swych czcicieli u swego Syna liczne i różnorodne łaski. Konsekwentnie starali się realizować zalecenia, które Papież Paweł VI zawarł w liście skierowanym do rektorów sanktuariów maryjnych. Stwierdzał tam m.in.: „Sanktuaria maryjne są szczególnie miejscem wskazującym na obecność Niewidzialnego... Kiedy wielu chrześcijan pielgrzymuje dziś... do tych miejsc, do was pełniących w tych miejscach rolę szafarzy i stróżów należy troska o to, by rozwijała się prawdziwa pobożność względem Tej, która dała ludziom Chrystusa Pana... Napominajcie tłumy pobożnych pielgrzymów, aby cenili sobie wielce praktyki pobożne względem Bogarodzicy... wśród których występuje na pierwszy plan różaniec święty,

jako że w tej samej formule modlitewnej łączy ze sobą stosownie Jezusa i Maryję<sup>33</sup>.

Traktują w konsekwencji Sanktuaria, którymi się opiekują, jako ośrodki, gdzie człowiek wierzący, postępujący na drodze wzrostu duchowego, poszukujący czy zagubiony może odnaleźć pokój, łaskę i umocnienie na trudnej drodze prowadzącej do Chrystusa; miejsca, w których przez prostą i pokorną wiarę „ubogich w duchu” (Mt 5, 3) następuje spotkanie z tymi wielkimi bogactwami, które Chrystus powierzył i darował Kościołowi, przede wszystkim z sakramentami, z łaską, miłosierdziem, miłością ku cierpiącym i chorym braciom<sup>34</sup>.

Starają się uczyni ośrodki kultu maryjnego prawdziwymi wieczernikami, gdzie wszyscy wierni mogą pogрузić się w żarliwej modlitwie wspólnie z Maryją, Matką Jezusa (Dz 1,14), nie tylko w modlitwie liturgicznej, ale także i tej, która wypływa ze zdrowych form pobożności ludowej, będącej nierzadko przejawem głębi religijnego życia duchowego Ludu Bożego, a czasem osiągnęjącej zadziwiająco teologiczną przenikliwość, połączoną z niezwykłym zmysłem wiary.

### Sommario

I dati riguardanti il servizio pastorale dei salesiani a Oswiecim, Różanystok, Czerwińsk, Szczyrk, Przyłękow, Twardogora, Skrzatusz e Kawnice permettono di affermare che sin dagli inizi della loro presenza in terra polacca erano diventati custodi dei santuari e centri di culto mariano. Li si vedeva come particolarmente predisposti ad adempiere questo ruolo. Li erano affidati i posti nei quali – come si pensava – avevano luogo i fatti straordinari, interpretati come miracolosi interventi di Dio. Ciò che sembra davvero importante è il fatto che queste proposte venivano non solo dai rappresentanti della gerarchia ecclesiale, ma anche dai rappresentanti degli ambienti popolari, che si aspettavano dai salesiani un atteggiamento di comprensione e di rispetto della loro esperienza religiosa.

Erano visti in modo particolare come devoti della Madre di Dio. Tutti i santuari, dove loro erano custodi, emanavano di culto mariano. Maria era onorata con i nomi diversi, però c'era stato sempre il titolo Maria Madre di Dio. I santuari erano stati, sia di quelli di splendida e lunga tradizione, sia di quelli che appena cominciavano a formarsi a motivo dei „fatti miracolosi”, che si sono avverati poco prima dell'arrivo dei salesiani. Sembra – guardando dalla prospettiva del tempo – che si possa affermare che nella maggior dei casi i confratelli con una straordinaria partecipazione e profonda preoccupazione pastorale avevano accettato ed adempiuto i loro compiti. Ristrutturavano le chiese dalle rovine, costruivano nuove chiese e cappelle, ristrutturavano quadri, figure e oggetti di culto religioso. Avevano cura degli ambienti a loro affidati spendendo molte forze e mezzi, perchè ci vedevano non soltanto i centri di vita religiosa ma anche i monumenti della cultura nazionale. In questo periodo si notava anche un incremento del movimento pellegrino. E questo anche per il fatto che in alcuni casi, dopo molti anni di

<sup>33</sup> Paweł VI, *List do rektorów sanktuariów maryjnych*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie”, 12, 1972, s. 4.

<sup>34</sup> Por. Jan Paweł II, *Redemptoris Mater* 44.

faticosi sforzi, sono riusciti a concludere, con un atto solenne, le coronazioni di figure o di quadri di Maria.

Significativo anche questo che, collegandosi agli specifici aspetti di culto mariano del posto, sempre presentavano Maria come Aiuto dei Cristiani. Presentavano la sua presenza come emanazione della bontà di Dio stesso che attraverso gli occhi di sua Madre guarda la situazione dei suoi figli e vuole aiutarli. Presentavano Ausiliatrice come colei che ai suoi devoti ottiene dal suo Figlio numerose e diverse grazie. Provavano anche fare dei centri di culto mariano dei veri cenacoli, dove tutti i fedeli potevano immergersi in una preghiera intensa assieme a Maria, Madre di Ges (At 1,14), non soltanto durante la preghiera liturgica, ma anche nella preghiera che sgorga da sane forme della pietà popolare, che non di rado manifestazione del senso religioso di tutto il Popolo di Dio e qualche volta arriva ad una teologica intuizione collegata ad un straordinario senso di fede.

JAROSŁAW KORAL SDB, HENRYK SKOROWSKI SDB

## SALEZJANIE POLSCY JAKO NAUCZYCIELE AKADEMICKI UNIWERSYTETÓW I AKADEMII

Towarzystwo Salezjańskie obchodzi w bieżącym roku (1998) jubileusz 100-lecia przybycia jego przedstawicieli do Polski. Pierwszą stałą siedzibą Zgromadzenia w 1898 roku był Oświęcim, z którego to miejsca nastąpiło stopniowe zasiedlanie nowych placówek. Dynamiczny wzrost członków Zgromadzenia w Polsce nastąpił po zakończeniu I wojny światowej. Salezjanie prowadzili wówczas szkoły zawodowe, gimnazja ogólnokształcące, bursy i internaty dla młodzieży, która jest według konstytucji i regulaminów, podstawowym polem działalności Zgromadzenia. Czas II wojny światowej i okupacji zahamował rozwój dzieł, które były prowadzone przez Zgromadzenie Salezjańskie. Nowa rzeczywistość i nowe uwarunkowania społeczno-polityczne, które nastąpiły po wojnie, spowodowały przeorientowanie formy zasadniczej działalności salezjanów polskich. Zgromadzenie pozbawione możliwości pracy w szkołach i internatach, podjęło pracę duszpasterską na terenach Polski Zachodniej i Północnej.

Działalność Salezjanów obejmuje dzisiaj wielorakie płaszczyzny życia człowieka, zwłaszcza człowieka młodego, który podlega procesowi formacyjno-wychowawczemu. Aby właściwie wypełnić to zadanie konieczna jest znajomość różnych dziedzin naukowych, pomocnych w realizacji tych procesów. Dlatego też Zgromadzenie zawsze przywiązywało dużą wagę do formacji intelektualnej swoich członków i do rozwijania ich zdolności naukowych. Niniejszy artykuł poświęcony jest tym współbraciom-Polakom, którzy realizują aktualnie swoje powołanie salezjańskie poprzez pracę dydaktyczno-naukową na uniwersytetach i akademiach w kraju i poza jego granicami.

KATOLICKI UNIWERSYTET LUBELSKI

+ **Ks. prof. dr hab. Bolesław Bartkowski** (zmarł w marcu br.) – kieruje Katedrą Etnomuzykologii i Hymnologii KUL. Pracę naukowo-dydaktyczną na stanowisku asystenta rozpoczął w 1967 roku, w 1974 został adiunktem, w 1983 docentem, a w 1992 roku otrzymał tytuł profesora i stanowisko profesora nad-

zwyczajnego. W latach 1983-1987 pełnił funkcję prodziekana Wydziału Teologicznego KUL, a od 1989 po dzień dzisiejszy jest prorektorem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Jego wielorakie prace naukowe dotyczą zagadnień chorału gregoriańskiego, folkloru muzycznego, hymnologii, historii muzyki XVIII i XIX wieku oraz dramatyzacji śpiewów liturgicznych okresu średniowiecza. Z najważniejszych wymienić należy: *Polskie śpiewy religijne w żywej tradycji. Style i formy*, Kraków 1987; *Polskie śpiewy religijne społeczności katolickich. Studia i materiały*, t. I, Lublin 1990, redakcja naukowa. Jest promotorem 45 prac magisterskich, dwóch doktorskich oraz autorem wielu recenzji wydawniczych. Jest członkiem: Towarzystwa Naukowego KUL, Związku Kompozytorów Polskich – Sekcja Muzykologów oraz Internationale Arbeitsgemeinschaft für Hymnologie (IAH), od 1987 roku jest także członkiem Komitetu Nauk o Sztuce Polskiej Akademii Nauk. Prowadzi także zajęcia dydaktyczne z zakresu liturgiki ogólnej w Wyższym Seminarium Duchownym Towarzystwa Salezjańskiego w Krakowie.

**Ks. prof. dr hab. Mieczysław Majewski** – kierownik Katedry Katechetyki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. W roku 1964 uzyskał stopień doktora na Wydziale Filozofii KUL, na podstawie pracy pt. *Psychologiczno-pedagogiczne podstawy systemu prewencyjnego św. Jana Bosko*. Od 1969 roku jest pracownikiem naukowo-dydaktycznym tej uczelni. Habilitował się w 1973 r. na podstawie pracy pt. *Antropologiczna koncepcja katechezy*, a po roku uzyskał stopień docenta. Tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego otrzymał w 1980, a zwyczajnego w 1986 roku. W latach 1975-1996 był członkiem Komisji Katechetycznej Episkopatu Polski. W 1977 r. uczestniczył jako ekspert delegacji polskiej na Synodzie Biskupów w Rzymie. W roku akademickim 1980/1981 pełnił funkcję prodziekana Wydziału Teologii KUL. Należał do komisji do spraw nauki i kontaktów z zagranicą Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Jest autorem wielu publikacji książkowych, wśród których najważniejsze to: *Antropologiczna koncepcja katechezy*, Lublin 1975; *Teologia katechezy*, Lublin 1987; *Tożsamość katechezy integralnej*, Kraków 1995; *Pedagogiczno-dydaktyczne wartości katechezy integralnej*, Kraków 1995; *Aktualne wyzwania katechetyczne*, Kraków 1997. W swoich badaniach zajmuje się współczesnymi kierunkami katechetycznymi, metodologią katechetyki, katechezą permanentną oraz metodami i środkami skutecznej katechezy we współczesnym świecie. W szczególności interesuje się katechezą integralną i katechezą młodzieży. Jest promotorem wielu rozpraw doktorskich i prac magisterskich oraz organizatorem ogólnopolskich sympozjów katechetycznych, które odbywają się na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim.

**Ks. prof. dr hab. Remigiusz Popowski** – etat pracownika dydaktyczno-naukowego objął w 1969 roku w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, Wydział Nauk Humanistycznych, Sekcja Filologii Klasycznej, Katedra Filologii Klasycznej (Greckiej), otrzymując kolejno stanowiska: asystenta stażysty

(1969-70), asystenta (1970-1973), Starszego asystenta (1973-1976), adiunkta (1976-1986), docenta (1986-1992), profesora nadzwyczajnego (od 1992). W roku 1996 uzyskał tytuł naukowy profesora. W latach 1989-1993 pełnił funkcję prodziekana Wydziału Nauk Humanistycznych KUL, a od 1993 jest dziekanem tego wydziału. Jest kierownikiem Katedry Języka i Literatury Greckiej Późnego Antyku. Badania swoje koncentruje wokół języka, literatury i kultury greckiej. Specjalizuje się w zakresie języka Listów św. Pawła, a jego rozprawy, artykuły i książki podejmują także zagadnienia piśmiennictwa stoików oraz etykę i medycynę grecką. Do najważniejszych publikacji zaliczyć należy: *Struktura semantyczna neologizmów w Listach św. Pawła z Tarsu*, Lublin 1978; *Imperativus na tle indikativu w Listach św. Pawła z Tarsu*, Lublin 1985; *Miłować Boga całym sercem*, Warszawa 1988; *Grecko-polski Nowy Testament. Wydanie interlinearne z kodami gramatycznymi* (tłum. z M. Wojciechowskim), Warszawa 1993 (wyd. II i III 1994). W swoim dorobku posiada również publikacje popularne w postaci konferencji i homilii. Przynależą do: Polskiego Towarzystwa Filologicznego, Polskiego Towarzystwa Językoznawczego i Towarzystwa Naukowego KUL.

**Ks. prof. dr hab. Ryszard Rubinkiewicz** – od 1977 roku jest pracownikiem naukowym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Kierownik Instytutu Nauk Biblijnych oraz Katedry Literatury Międzytestamentalnej i Nauk Pomocniczych Bibliistyki KUL. Studiował w Rzymie na Papieskim Instytucie Biblijnym oraz w Jerozolimie – Ecole Biblique. Doktor teologii, doktor nauk biblijnych, profesor belwederski. Jego liczne publikacje w języku polskim i kilku językach obcych omawiają literaturę międzytestamentalną, środowisko i tło Nowego Testamentu oraz szeroko rozumianą problematykę judaizmu. Do najważniejszych zaliczyć należy: *Eschatologia Hen 9-11 a Nowy Testament*, Lublin 1984; *L'Apokalypse d'Alraham (en vieux slave)*, Lublin 1987; *Wprowadzenie do apokryfów Starego Testamentu*, Lublin 1987; *Geografia e archeologia biblica* (flora e fauna biblica), Cremona 1987; *Żydzi i judaizm w dokumentach Kościoła i nauczaniu Jana Pawła II (1965-1989)*, Warszawa 1990 (razem z ks. W. Chrostowskim). Jest Prezesem Biblistów Polskich oraz członkiem Studiorum Novi Testamenti Societas i Komisji Episkopatu Polski do Dialogu z Judaizmem. Utrzymuje żywe kontakty z biblijnymi ośrodkami naukowymi na całym świecie.

**Ks. prof. dr hab. Andrzej Maryniarczyk** – pracę dydaktyczno-naukową na KUL rozpoczął od 1985 roku prowadząc wykłady zleczone, a od 1987 pracuje przy Katedrze Metafizyki jako nauczyciel akademicki. W 1983 uzyskał stopień doktora na podstawie pracy pt. *Metoda separacji a metafizyka*. W 1991 roku habilitował się na podstawie pracy pt. *System metafizyki. Analiza przedmiotowo-zbornego poznania*, a w 1995 został profesorem nadzwyczajnym. Od 1992 roku pełni funkcję Kierownika Sekcji Wydziału Filozofii Teoretycznej na Wydziale Filozofii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. W 1996 został Kierownikiem Katedry Metafizyki, a od 1997 jest Kierownikiem Zakładu Meta-



fizyki KUL oraz pełni funkcję Dyrektora Oddziału Polskiego Międzynarodowego Stowarzyszenia Tomasza z Akwinu. Swoje badania naukowe koncentruje wokół specyfiki poznania metafizycznego oraz głównych problemów metafizyki realistycznej. Zajmuje się także zagadnieniami związku rozumienia rzeczywistości z postępowaniem i wytwarzaniem oraz problemami racjonalności świata. Jest autorem wielu artykułów, rozpraw, odczytów i książek ze swojej specjalności, zarówno w kraju jak i za granicą. Do najważniejszych zaliczyć należy: *System metafizyki. Analiza przedmiotowo-zbornego poznania*, Lublin 1991; *Tomizm dla-czego?*, Lublin 1994; *Wprowadzenie do filozofii*, Lublin 1997 (współautor); *Metafizyka a ekologia*, Lublin 1997; *Rozmowy z M. Krąpcem o metafizyce*, Lublin 1997. Ponadto jest promotorem 2 prac doktorskich i kilkunastu magisterskich pisanych pod jego kierunkiem.

**Ks. prof. dr hab. Stanisław Kulpaczyński** – pracuje na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim od 1977 roku i jest Kierownikiem Katedry Katechetyki Psychologiczno-Pedagogicznej w Instytucie Teologii Pastoralnej Wydziału Teologicznego. Jest także kierownikiem działu „Katechetyka” w Redakcji Encyklopedii Katolickiej KUL. W 1974 roku uzyskał stopień doktora psychologii, a w 1990 habilitował się z zakresu katechetyki. W roku 1994 otrzymał nagrodę na działalność dydaktyczną w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Interesuje się katechezą dzieci i młodzieży z punktu widzenia psychologii. Jego prace omawiają zagadnienia z zakresu katechetyki formalnej, katechezy młodzieży i psychologii pastoralnej. Drukiem wydał ponad 40 artykułów naukowych, ponad 15 popularnonaukowych i ponad 10 katechez. Najważniejsze pozycje książkowe to: *Katechetyczna dydaktyka modlitwy*, Lublin 1989 i *Aktywizowanie katechizowanych*, Kraków 1997. Wypromował 5 doktorów i około 150 magistrów. Należy do Europejskiej Ekipy Katechetycznej i do Związku Docentów Katechetyki (AKK-zakres języka niemieckiego). Jest również Konsultorem Komisji do spraw Wychowania Chrześcijańskiego Episkopatu Polski.

**Ks. prof. dr hab. Józef Wilk** – od 1972 roku pracownik etatowy KUL, kierownik Katedry Pedagogiki Rodziny w Instytucie Teologii Pastoralnej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Stopień naukowy doktora teologii pastoralnej uzyskał w 1976 r. w oparciu o rozprawę *Problem współczesnego katechumenatu rodzinnego. Studium pedagogiczno-pastoralne*, habilitował się w 1987 na podstawie rozprawy *Znaczenie pierwszych doświadczeń dla religijnego wychowania małego dziecka w rodzinie*, a w 1993 uzyskał stopień profesora nadzwyczajnego. Podnosił swoje kwalifikacje poprzez kwerendy i pobyty w zagranicznych ośrodkach naukowych: Uniwersytet w Wiedniu, Uniwersytet Salezjański w Rzymie, Uniwersytet w Mainz i Theologische Hochschule we Frankfurcie. W roku akademickim 1996/97 przeszedł na Wydział Nauk Społecznych do Instytutu Pedagogiki, gdzie organizuje nową katedrę pedagogiki rodziny, której jest kierownikiem. W pracy badawczej i naukowej zajmuje się pedagogiką rodziny, ze

szczególnym uwzględnieniem zagadnień wychowania religijnego w rodzinie oraz problemami duszpasterstwa rodzin w aspekcie teoretycznym i praktycznym. Pod jego kierunkiem przygotowano i obroniono ponad 300 prac magisterskich i 4 rozprawy doktorskie. Jest organizatorem sympozjów naukowych oraz autorem licznych wykładów i odczytów. Jego dorobek naukowy to książki i artykuły publikowane w różnych znaczących czasopismach, a do najważniejszych zaliczyć należy: *Problem współczesnego katechumenatu rodzinnego. Studium pedagogiczno-pastoralne*, Lublin 1976; *Znaczenie pierwszych doświadczeń dla religijnego wychowania małego dziecka w rodzinie*, Lublin 1987; *Kim jest dziecko? Z antropologii i teologii dzieciństwa*, [w:] *Z myślą o dziecku i rodzinie. Konferencja naukowa Opole 6-7 VI 1994*, Opole 1995, s. 51-71; *Postługa wychowawcza Salezjanów wobec współczesnej młodzieży*, „Roczniki Teologiczne” 6, 1995, s. 123-134.

**Ks. prof. dr hab. Stanisław Wilk** – od 1974 roku jest pracownikiem naukowo-dydaktycznym w Instytucie Historii Kościoła na Wydziale Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, gdzie od 1993 roku pełni funkcję prodziekana tego wydziału. Kieruje Katedrą Historii Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego. Doktoryzował się w 1982 roku na podstawie pracy: *Administracja archidiecezji gnieźnieńskiej w latach 1918-1939*, stopień doktora habilitowanego uzyskał w 1992 na podstawie rozprawy: *Episkopat Kościoła katolickiego w Polsce w latach 1918-1939*. Od 1 czerwca 1996 r. jest zatrudniony na stanowisku profesora nadzwyczajnego KUL. Specjalizuje się w historii Kościoła w okresie II Rzeczypospolitej, o czym świadczą jego publikacje, odczyty i wystąpienia, które poruszają między innymi: działalność kard. A. Hlonda, episkopatu Polski okresu międzywojennego, rozwój organizacji katolickich i dzieje diecezji polskich. Do najważniejszych zaliczyć należy: *Archidiecezja gnieźnieńska w II Rzeczypospolitej*, Lublin 1987; *Episkopat Kościoła katolickiego w Polsce w latach 1918-1939*, Warszawa 1992; *Achilles Rati 1918-1921*. Seria „Acta Nuntiaturae Polonae”, t. 57, Roma 1995. Jest autorem kilkunastu haseł w *Encyklopedii Katolickiej* i *Słowniku polskich teologów katolickich*. Współpracuje z Towarzystwem Naukowym KUL, z Istituto Storico Polacco w Rzymie, a w 1995 został członkiem założycielem Associazione Cultori di Storia Salesiana w Rzymie.

**Ks. dr hab. Marian Ciszewski** – jest pracownikiem naukowo-dydaktycznym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego od 1974 roku. Doktoryzował się w 1983 roku na podstawie pracy pt. *Kardynała Bessariona interpretacja filozofii Platona i Arystotelesa*, a stopień doktora habilitowanego uzyskał w 1995 roku przedstawiając i broniąc pracę pt. *Franciszka de Sylvestris koncepcja nieśmiertelności duszy ludzkiej*. Jako historyk filozofii związany jest z Katedrą Historii Filozofii Nowożytnej i Współczesnej. Przez wiele lat pracował w zespole redakcji *Encyklopedii Katolickiej* przy opracowywaniu haseł z zakresu

filozofii. Wyjeżdżał na stypendia naukowe do Belgii, Francji, Szwajcarii i Włoch. W swoich badaniach naukowych zajmuje się dziejami myśli filozoficznej, problematyką Boga i człowieka oraz rozumu i wiary. Szczegółowym przedmiotem badań jego jest filozofia XV i XVI wieku, która kształtowała się na terenie Italii. Z ważniejszych publikacji wymienić należy: *Kardynała Bes-sariona interpretacja filozofii Platona i Arystotelesa*, Lublin 1990; *Franciszka de Sylvestris koncepcja nieśmiertelności duszy ludzkiej*, Lublin 1995.

**Ks. dr hab. Marian Lewko** – od 1970 roku zatrudniony jako pracownik etatowy w Sekcji Filologii Polskiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego przy Katedrze Literatury. Obecnie kieruje Katedrą Dramatu i Teatru KUL. Jego zainteresowania naukowe skupiają się głównie na dramaturgii Augusta Strindberga oraz na obecności Skandynawów w polskim teatrze. Ponadto zajmuje się historią dramatu powszechnego ze szczególnym uwzględnieniem okresu Młodej Polski. Stopień doktora uzyskał w 1983 roku na podstawie pracy pt. *O dramacie i teatrze Strindberga*. Jego książka habilitacyjna pt. *Obecność Skandynawów w polskiej kulturze teatralnej w latach 1876-1918* uhonorowana została nagrodą teatralną – książka roku 1996 w Warszawie przez Międzynarodowy Instytut Teatralny. Jest autorem szeregu haseł do *Encyklopedii Katolickiej* z zakresu historii sztuki oraz artykułów i studiów naukowych ze swojej dziedziny. Bierze udział w licznych sympozjach naukowych ze swojej specjalności w kraju i za granicą, wygłaszając referaty i odczyty.

**Ks. dr Roman Pomianowski** – adiunkt, pracuje od 1970 roku przy Katedrze Psychologii Wychowawczej Wydziału Nauk Społecznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. W 1978 roku uzyskał stopień doktora filozofii chrześcijańskiej na podstawie pracy pt. *Psychologiczne aspekty przynależności religijnej młodzieży akademickiej*. Uczestniczył w latach 1985-1988 w międzynarodowych badaniach nad postawami młodzieży wobec pokoju. W swoich badaniach naukowych koncentruje się nad problematyką psychologiczną wychowania religijno-moralnego, interakcji wychowawczej oraz psychologią pokoju. Należy do Polskiego Towarzystwa Psychologicznego, Towarzystwa Naukowego KUL i jest członkiem Sekcji Psychologii Komisji Episkopatu Polski ds. Nauki Katolickiej. Jest autorem ponad 80 rozpraw, artykułów, recenzji i odczytów ze swojej specjalności. Najważniejsze to: *Typy przynależności religijnej młodzieży akademickiej*, „Roczniki Nauk Społecznych”, t. XIV z. 2, s. 31-48; *Przynależność do Kościoła studiującej młodzieży*, Lublin 1994.

**Ks. dr Krzysztof Kowalik** – adiunkt na Wydziale Teologii KUL przy Katedrze Dogmatyki, pracuje od 1994 roku. Uzyskał stopień doktora w 1994 na podstawie pracy pt. *Doktora Marcina Lutra komentarz do Magnifikat. Studium teologiczno-ekumeniczne*. W latach 1991-1992 przebywał na stypendium naukowym w Monachium na Uniwersytecie Ludwika- Maksymiliana. Jest autorem kilku publikacji z zakresu teologii dogmatycznej: *Wejrzał na nicość swojej*

slużebnicy. *Studium teologiczno-ekumeniczne Komentarza doktora Marcina Lutera do Magnifikat*, Lublin 1995; *Elementy teologicznej metody Lutera*, „*Studia Sosnowieckie*” 2, 1995, s. 91-119.

**Ks. dr Andrzej Kondracki** – adiunkt przy Katedrze Teologii Biblijnej Instytutu Nauk Biblijnych Wydziału Teologii KUL. Jako pracownik naukowy zatrudniony jest od 1996 roku. Odbył studia w Rzymie na Papieskim Instytucie Biblijnym, gdzie uzyskał tytuł doktora nauk biblijnych, na podstawie rozprawy pt. *La „zedaqah”, che espia e peccati. Studio esegetico di Sir 3,1-4, 10*. Jest autorem dwóch haseł w Encyklopedii Katolickiej – *Juda Machabeusz i Judaizanci* oraz kilku artykułów z zakresu biblistyki: *Niewolnicy w Starym i Nowym Testamencie*, [w:] *Życie społeczne w Biblii*, pod red. G. Witaszka, Lublin 1997; *Kanonizacja i natchnienie Księgi Syraczydesa*, „*Seminare*” 13, 1997, s. 113-120.

**Ks. dr Jerzy Gocko** – asystent w Katedrze Teologii Moralnej Szczegółowej Wydziału Teologicznego KUL od 1997 roku. Stopień doktora uzyskał w 1996 r. na podstawie pracy pt. *Życie gospodarczo-społeczne w wybranych posoborowych publikacjach teologiczno-moralnych*. Jest autorem kilku artykułów o tematyce teologiczno-moralnej i etyczno-społecznej w czasopismach naukowych, a na szczególną uwagę zasługuje pozycja książkowa pt. *Ekonomia a moralność. Poszukiwania teologiczno-moralne*, Lublin 1996.

**Ks. dr Sylwester Jędrzejewski** – pracownik KUL – Wydział Nauk Społecznych w Stalowej Woli od 1997 roku. Prowadzi także zajęcia na Uniwersytecie im. Komenskigo w Bratysławie – Wydział Pedagogiczno-filozoficzny w Żylinie. Jest autorem książki pt. *U korzeni zła. Rdz 1-11 w interpretacji apokaliptyki żydowskiej*, Lublin 1997 oraz opublikował kilka artykułów w czasopismach naukowych z zakresu biblistyki.

#### AKADEMIA TEOLOGII KATOLICKIEJ – WARSZAWA

**Ks. prof. dr hab. Roman Murawski** – od 1972 roku pracownik naukowo dydaktyczny Akademii Teologii Katolickiej. Dziekan Wydziału Teologicznego od 1994 (uprzednio od 1992 prodziekan), który jest kierownikiem Katedry Historii Katechezy na tej uczelni. Studiował w Rzymie na Università Pontificia Salesiana, gdzie w 1971 roku uzyskał stopień doktora na podstawie pracy pt. *Das katechetische Wirken Michaels Pflieglers im Geschehen der Erneuerung der Katechese in Osterreich*, w 1990 roku uzyskał stopień doktora habilitowanego przedstawiając rozprawę pt. *Katecheza chrzcielna w procesie wtajemniczenia chrześcijańskiego czasów apostołskich*. Specjalizuje się w zakresie katechetyki fundamentalnej, historii katechezy i katechezy dla młodzieży. Ta ostatnia dziedzina znalazła swoje odzwierciedlenie w redakcji i we współ-

autorstwie serii podręczników dla młodzieży szkół ponadpodstawowych pt. *Spotkania z Bogiem*. Są to zarówno podręczniki dla ucznia jak i podręczniki metodyczne dla katechety. Pod jego kierunkiem powstało ponad 200 prac magisterskich i 3 doktorskie. Dorobek naukowy obejmuje ponad 90 publikacji w formie rozpraw, artykułów i recenzji, które zostały opublikowane w fachowych czasopismach krajowych i zagranicznych. Do najważniejszych zaliczyć należy: *Teoretyczne założenia katechezy młodzieżowej*, pr. zb. pod red. R. Murawskiego, Warszawa 1989; *Katecheza chrzcielna w procesie wtajemniczenia chrześcijańskiego czasów apostołskich*, Warszawa 1990; *Istotne funkcje katechezy*, „Horyzonty wiary” 7, 1996, nr 3, s. 3-7. Przez kilka kadencji był członkiem Komisji Episkopatu do Spraw Katechizacji, obecnie od ponad roku jest konsultorem Komisji do Spraw Wychowania Katolickiego. Od 1972 roku jest członkiem Europejskiego Stowarzyszenia Katechetów i należy do jego zarządu. Jest także członkiem Stowarzyszenia Katolickich Wykładowców Katechetyki krajów języka niemieckiego oraz honorowym członkiem Niemieckiego Związku Katechetów. Od roku 1992 pełni funkcję przewodniczącego Sekcji Wykładowców Katechetyki Polskich Wyższych Seminarium Duchownych i organizuje coroczne sympozja dla tej Sekcji. Brał udział w licznych sympozjach, konferencjach i kongresach katechetycznych w kraju i zagranicą.

**Ks. prof. dr hab. Henryk Skorowski** – jako nauczyciel akademicki pracuje od 1984 roku w Akademii Teologii Katolickiej. Od 1996 roku pełni funkcję Dziekana Wydziału Kościelnych Nauk Historycznych i Społecznych (poprzednio prodziekan od 1994) oraz kieruje Katedrą Teorii Państwa i Stosunków Międzynarodowych. W 1982 roku uzyskał stopień doktora teologii na podstawie rozprawy pt. *Ethos Kaszubów w twórczości literackiej Augustyna Necla*, w 1990 uzyskał stopień doktora habilitowanego nauk humanistycznych w zakresie filozofii i socjologii – chrześcijańskich nauk społecznych, przedstawiając rozprawę pt. *Antropologiczno-etyczne aspekty regionalizmu*. W 1995 roku otrzymał stanowisko profesora nadzwyczajnego ATK, a od listopada 1997 posiada tytuł profesora belwederskiego. Od 1994 roku pełnił funkcję dyrektora Studium Caritas, którego był twórcą i założycielem. Jego badania naukowo-badawcze koncentrują się wokół chrześcijańskiej koncepcji praw człowieka, teorii narodu i państwa oraz problematyki regionalizmu. Interesuje się także wybranymi zagadnieniami z bioetyki, władzy ogólnościatowej i społeczności międzynarodowej. Jest redaktorem naczelnym rocznika naukowego „Seminare”, zastępcą redaktora naczelnego czasopisma naukowego „Saeculum Christianum”, oraz członkiem kolegium redakcyjnego czasopism „Chrześcijanin w świecie” i „Rocznik Caritas”. Uczestniczył w wielu zjazdach naukowych, konferencjach i sympozjach w kraju i za granicą, na których wygłaszał referaty. Jest także współorganizatorem licznych konferencji i zjazdów o charakterze międzynarodowym i krajowym. Wypromował do tej pory 3 doktorów i około 98 magisteriów. Jest autorem licznych pozycji książkowych, do których przede wszystkim zali-

czyć należy: *Wokół początku życia i śmierci. Etyczne aspekty zapłodnienia in vitro i eutanazji*, Piła 1991 (współautor ks. J. Balicki); *Być chrześcijaninem i obywatelem dziś. Refleksje o postawach moralno-społecznych*, Warszawa 1994; *Problematyka praw człowieka. Studium z nauczania społecznego Kościoła*, Warszawa 1996; *Moralność społeczna. Wybrane zagadnienia z etyki społecznej, gospodarczej i politycznej*, Warszawa 1996; *Caritas – zawód czy powołanie? Materiały z sesji naukowej*, Warszawa 1996 (redakcja naukowa). Należy do: Europejskiego Stowarzyszenia „Societas Ethica”, Międzynarodowego Stowarzyszenia Teologów Moralistów, Sekcji Polskich Teologów Moralistów i Polskiej Sekcji Wykładowców Katolickiej Nauki Społecznej.

**Ks. prof. dr hab. Marian Graczyk** – kierownik Katedry Teologii Moralnej Szczegółowej Wydziału Teologicznego Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Jest pracownikiem etatowym ATK od 1979 roku. Stopień doktora teologii uzyskał na Fakultecie Teologii Katolickiej Uniwersytetu Nauk Humanistycznych w Strasburgu (1978), habilitował się w 1992 roku na podstawie rozprawy pt. *Francuska teologia rzeczywistości ziemskich. Próba retrospekcji i interpretacji*. 1 kwietnia 1995 roku został mianowany na stanowisko profesora nadzwyczajnego ATK. W swoich badaniach naukowych koncentruje się na teologicznomoralnej myśli Jana Pawła II, problematyce małżeńsko-rodzinnej oraz na związkach teologii moralnej z teologią dogmatyczną. Jest promotorem licznych prac magisterskich oraz autorem wielu publikacji wśród których najważniejsze to: *Francuska teologia rzeczywistości ziemskich. Próba retrospekcji i interpretacji*, Warszawa 1992; *Chrześcijańska koncepcja wolności*, ChS 23, 1993, nr 192; *Scalanie wiary i praktyki w nauce Kościoła o rozwoju w świetle encyklik: „Populorum progresio”, i „Sollicitudo rei socialis”, „Seminare”* 10, 1994; *Udział pokuty i pojednania w formacji chrześcijańskiej*, [w:] *Ad Libertatem in veritate*, pr. zb. pod red. P. Morciniec, s. 211-221. Jest członkiem Polskiego Towarzystwa Teologów Moralistów.

**Ks. prof. dr hab Adam Durak** – prodziekan Wydziału Teologicznego Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Kierownik Katedry Hermeneutyki Liturgicznej. Od 1988 roku zatrudniony jako pracownik etatowy ATK w Warszawie Stopień doktora teologii dogmatycznej uzyskał na Wydziale Teologicznym Papieskiego Uniwersytetu św. Urbana w Rzymie (1982), na podstawie pracy pt. *L'iniziazione cristiana, mistagogia della Carita. Studio teologico biblico liturgico e pastorale dell'OICA*. Stopień doktora habilitowanego nauk teologicznych w zakresie teologii liturgii uzyskał w 1992 roku na podstawie pracy pt. *Treści uczestnictwa we Mszy świętej w świetle formuł eucharystycznych Mszału Rzymskiego dla diecezji polskich (Niedziele Wielkiego Postu i Paschy)*. Jego dorobek naukowy to ponad sto artykułów i recenzji oraz następujące pozycje książkowe: *L'iniziazione cristiana, mistagogia della Carita. Studio teologico biblico liturgico e pastorale dell'OICA*, Roma 1982; *O Mszy świętej dla*

ciebie, Warszawa 1990; *Chrześcijańskie wtajemniczenie dorosłych drogą do Miłości*, Warszawa 1991; *Łądzkie Sympozja Liturgiczne*, Kraków 1997. W swoich badaniach podejmuje zagadnienia z zakresu hermeneutyki liturgicznej, sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego oraz zajmuje się popularyzowaniem wiedzy liturgicznej. Uczestnik 45 sympozjów naukowych krajowych i sześciu zagranicznych. Należy do Polskiej Sekcji Wykładowców Liturgiki oraz do Towarzystwa Naukowego KUL. W 1994 roku został mianowany członkiem Komisji Liturgicznej II Plenarnego Synodu Polskiego. Od 1995 mianowany profesorem nadzwyczajnym ATK, a od 1997 jest także zastępcą redaktora naczelnego „Seminare”.

**Ks. dr Zbigniew Łepko** – adiunkt przy Katedrze Filozofii Człowieka Wydziału Filozofii Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Zatrudniony jako pracownik etatowy od 1988 roku. W latach 1982-1986 odbył studia z zakresu filozofii przyrody na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej ATK. Na tym wydziale również obronił w 1988 r. pracę doktorską pt. *Antropologia Konrada Lorenza*. W roku akad. 1990-91 przebywał na stypendium naukowym we Fryburgu Szwajcarskim. Jego badania naukowe obejmują problematykę filozofii nauk behawioralnych, antropologii filozoficznej oraz ekofilozofii. Z zakresu tej problematyki prowadzi wykłady na ATK, wygłasza referaty podczas sesji naukowych i publikuje w różnych periodykach filozoficznych. Znajomość tej problematyki dokumentują takie publikacje, jak: *Lorenzowska koncepcja identyzmu ewolucyjnego*, *Ekofilozofia jako praktyczna filozofia przyrody*, *Ku ekofilozofii*, *Nowa antropologia E. O. Wilsona*, *Spór o testament F. Bacona*.

**Ks. dr Henryk Stawniak** – adiunkt przy Katedrze Kościelnego Prawa Małżeńskiego i Rodzinnego Wydziału Prawa Kanonicznego ATK. W latach 1982-1984 studiował prawo na Wydziale Prawa Kanonicznego ATK uzyskując tytuł licencjata (1984), a w roku 1987 uzyskał stopień doktora nauk prawnych w zakresie prawa kanonicznego na podstawie rozprawy pt. *Ewolucja uprawnień i obowiązków wspólnoty życia jako przedmiot zgody małżeńskiej od 1917 roku* i rozpoczął pracę dydaktyczno-naukową na ATK i w Instytucie Studiów nad Rodziną w Łomiankach. Polem jego zainteresowań są zagadnienia prawne związane z problematyką małżeńską. Od 1992 roku pracuje jako sędzia w Sądzie Biskupim Diecezji Ełckiej. Jest autorem ponad 50 publikacji głównie z zakresu prawa małżeńskiego, wśród których najważniejsze to: *Wspólnotowy charakter małżeństwa w świetle nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego*, „Prawo Kanoniczne” 31, 1988, nr 3-4; *Jedność i nierozzerwalność małżeństwa*, „Prawo Kanoniczne” 34, 1990, nr 1-2; *Rodzice a kościelna postęga nauczania*, „Seminare” 10, 1994. Jest członkiem Consociatio Internationalis Studio Iuris Canonici Promovendo i Stowarzyszenia Kanonistów Polskich oraz sekretarzem redakcji „Ius Matrimoniale” i członkiem zespołu redakcyjnego „Seminare”.

**Ks. dr Tadeusz Kołosowski** – pracuje na Wydziale Kościelnych Nauk Historycznych i Społecznych ATK od 1988 roku. Jest adiunktem Katedry Historii Kościoła Starożytnego. W swojej pracy badawczej koncentruje swoją uwagę na historii Kościoła starożytnego, przede wszystkim na zagadnieniach społeczno-politycznych i relacjach państwo – Kościół z tego okresu. Interesuje się także problemem wolności religijnej i tolerancji w starożytności chrześcijańskiej. Owocem jego badań są publikowane artykuły w znaczących pismach naukowych.

**Ks. dr Kazimierz Misiaszek** – adiunkt, pracuje na Wydziale Teologicznym Akademii Teologii Katolickiej od 1993 roku, jako wykładowca katechetyki i teologii pastoralnej. W 1987 roku przedstawił i obronił w Instytucie Teologii Pastoralnej KUL pracę doktorską. W latach 1988-1996 prowadził wykłady z katechetyki i teologii pastoralnej w Papieskim Wydziale Teologicznym „Bobolanum” w Warszawie. Pierwszy dyrektor (1988-1993) Salezjańskiego Instytutu Wychowania Chrześcijańskiego w Papieskim Wydziale Teologicznym, sekcja św. Andrzeja Boboli „Bobolanum” w Warszawie. W latach 1993-1994 współredaktor wkładki w czasopiśmie „Ład” („Ład w szkole”). Swoje badania naukowe koncentruje na młodzieżowej problematyce katechetycznej oraz na zagadnieniach patologii społecznej wśród ludzi młodych. Jest członkiem zespołu redakcyjnego „Seminare” i „Studia Theologica Varsaviensia”. Wraz z A. Potockim jest współautorem książki *Katecheta i katecheza w polskiej szkole* oraz autorem licznych publikacji z zakresu katechetyki i teologii pastoralnej w „Katechecie”, „Ateneum Kapłańskim”, „Horyzontach wiary”, „Chrześcijaninie w świecie” i „Problemach Opiekuńczo-Wychowawczych”. Jest również autorem katechez dla młodzieży w serii „Spotkania z Bogiem” i materiałów katechetycznych pod red. ks. M. Majewskiego.

**Ks. dr Jarosław Koral** – adiunkt na Wydziale Kościelnych Nauk Historycznych i Społecznych Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Zatrudniony w 1996 roku, od 1997 pełni funkcję Dyrektora Studium Caritas. Stopień doktora uzyskał w 1995 roku na podstawie pracy pt. *Procesy przemian społeczno-obyczajowych na Ziemiach Zachodnich po II wojnie światowej na przykładzie Ziemi Świebodzińskiej*. Odbił dwuletnie stypendium naukowe we Freiburgu na Uniwersytecie Alberta-Ludwiga z zakresu Caritaswissenschaft. W swoich badaniach koncentruje się na współczesnych zagadnieniach życia społecznego, ze szczególnym uwzględnieniem problematyki bezrobocia. Interesuje się także przeobrażeniami i problemami polskich rodzin w okresie transformacji systemowo-politycznej oraz antropologicznymi i etycznymi podstawami Caritasu. Należy do Polskiej Sekcji Wykładowców Katolickiej Nauki Społecznej. Jest współredaktorem pozycji książkowej pt. *Caritas zawód czy powołanie?* oraz autorem kilku artykułów i recenzji. Pełni funkcję sekretarza redakcji rocznika naukowego „Seminare” oraz jest członkiem kolegium redakcyjnego rocznika naukowego „Caritas”.



**Ks. mgr Janusz Nowiński** – od 1991 roku pracownik Katedry Historii Sztuki Nowożytnej Wydziału Kościelnych Nauk Historycznych i Społecznych Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie na stanowisku asystenta. Swoje badania naukowe prowadzi w następujących kierunkach: polska sztuka nowożytna, plastyka okresu baroku, ikonologia wewnątrz sakralnych. Należy do Stowarzyszenia Historyków Sztuki oraz jest sekretarzem pisma historyczno-społecznego „Saeculum Christianum”. W swoim dorobku posiada publikacje naukowe i popularno-naukowe, realizacje plastyczne oraz projekty okładek książek i audycje telewizyjne dla Redakcji Katolickiej Telewizji „PolSat”.

#### PAPIESKA AKADEMIA TEOLOGICZNA – KRAKÓW

**Ks. doc. dr hab. Wojciech Życiński** – od 1997 roku pełni Funkcję Dziekana Wydziału Teologicznego Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie (wcześniej Prodziekan). Jest kierownikiem II Katedry Teologii Dogmatycznej oraz prowadzi Studium dla Świeckich na PAT. Prowadzi wykłady z teologii dogmatycznej i ekumenicznej. Pod jego kierunkiem powstają liczne prace magisterskie i licencjackie, a ostatnio także i doktorskie. Bierze czynny udział w sympozjach naukowych, na których wygłasza liczne referaty i odczyty. Jego najważniejsze publikacje to: *Jedność w wielości. Perspektywy mariologii ekumenicznej*, Kraków 1992; *Być kapłanem sługą*, Lublin 1993; *Śmierć i co po niej? Zarys eschatologii*, Kraków 1995; *Matka Boża katolików*, Kraków 1995.

**Ks. dr Tadeusz Biesaga** – adiunkt na Wydziale Filozofii Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, pracuje od 1995 roku. Poprzednio pracował na Wydziale Filozofii Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Zajmuje się zagadnieniami etyki życia społecznego, a w sposób szczególny metaetyką. Czynnie uczestniczy w sympozjach i zjazdach naukowych. Do najważniejszych publikacji należy: *Zarys metaetyki*, Kraków 1996; *Alasdaira Maintyre'a krytyka etyki nowożytnej i współczesnej*, „Analecta Cracoviensia” 28, 1996).

**Ks. dr Janusz Mączka** – pracownik etatowy Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, wykładowca College Katechetycznego, pracownik Ośrodka Badań Interdyscyplinarnych. Członek The European Society for the Study of Science and Theology, który współorganizował IV European Conference on Science and Theology.

#### WYDZIAŁ TEOLOGICZNY PAT – WROCŁAW

**Ks. dr Ryszard Kempia** – od 1995 roku pracownik etatowy Papieskiej Akademii Teologicznej we Wrocławiu. Studia teologiczne ukończył w Cremona

(1982-1986), a następnie odbył trzyletnie studia biblijne w Jerozolimie – Studium Biblicum Franciscanum, które uwieńczył licencjatem. W roku 1992 obronił pracę doktorską na Wydziale Teologicznym PAT w Krakowie z zakresu teologii biblijnej, na podstawie rozprawy pt. *Wiara w Jezusa Chrystusa na podstawie Listu św. Pawła do Galatów*. W latach 1992-1995 pełnił funkcję magistra nowicjatu w Kopcu k. Częstochowy; obecnie wykładowca Pisma św. na PAT we Wrocławiu oraz w Wyższych Seminariach Duchownych we Wrocławiu, Legnicy i w Kolegium Filozoficzno-Teologicznym OO. Dominikanów w Krakowie. Jest autorem kilku artykułów i recenzji z zakresu Biblii m.in. „Ruchu Biblijno-Liturgicznym”, „Scriptura Sacra”, „Wrocławskim Przeglądzie Teologicznym”.

#### WYDZIAŁ TEOLOGICZNY PAT – WARSZAWA „BOBOLANUM”

**Ks. dr Jan Niewęglowski** – od 1993 roku jest adiunktem Papieskiego Wydziału Teologicznego „Bobolanum” w Warszawie. W latach 1987-1993 odbył studia specjalistyczne w Salezjańskim Uniwersytecie Papieskim – Rzym, gdzie uzyskał tytuł doktora z zakresu pedagogiki na podstawie pracy pt. *Religione ed educatione nel pensiero di Luigi Stefanini. La dimensione religiosa della persona e le sue risorse educative*. Od roku 1993 jest dyrektorem Salezjańskiego Instytutu Wychowania Chrześcijańskiego w Warszawie. Prowadzi wykłady w Wyższym Seminarium Duchownym Towarzystwa Salezjańskiego w Łodzi, a od 1997 roku także wykłady zlecone w Studium Caritas Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Jego badania naukowe obejmują filozofię wychowania, personalizm i wychowanie, system prewencyjny oraz salezjańskie szkoły i ośrodki wychowawcze. Z tego też zakresu opublikował kilka artykułów i recenzji w czasopismach naukowych w kraju i za granicą, a najważniejsze to: *Wychowanie wobec zachodzących przemian* (red.), Warszawa 1996; *Salezjanie i szkolnictwo*, „Seminare” 13, 1997, s. 193-206; *Sport i wychowanie*, [w:] *Teologia i filozofia sportu*, pod red. Z. Dziubińskiego, Warszawa 1997, s. 247-256.

**Ks. lic. Kazimierz Franczak** – asystent w Salezjańskim Instytucie Wychowania Chrześcijańskiego przy Papieskim Wydziale Teologicznym sekcja „Bobolanum” w Warszawie od 1995 roku. Odbył specjalistyczne studia psychologiczne na Wydziale Nauk Wychowania Salezjańskiego Uniwersytetu Papieskiego w Rzymie. Obecnie prowadzi wykłady z zakresu psychologii religii i psychologii społecznej. Od 1995 r. kieruje Katolicką Poradnią Pedagogiczno-Psychologiczną dla młodzieży w Warszawie, w której pracuje także jako psychoterapeuta. Opublikował kilka artykułów i recenzji ze swojej specjalności w fachowych czasopismach krajowych i zagranicznych, a najważniejsze to: *Transformacja ruchu Rodzin*, [w:] *Ruchy pogranicza religii i nauki jako zjawisko*

*socjopsychologiczne*, pod red. T. Doktor, t. 5, Warszawa 1996, s. 123-165; *Psychologiczna analiza komunikacji rodzinnej*, „Ateneum Kapłańskie” 528, 1997, s. 163-172; *Motywacje młodzieży w wyborze nowych ruchów religijnych*, [w:] *Wychowanie wobec zachodzących przemian*, pod red. J. Niewęglowskiego i K. Franczaka, Warszawa 1996, s. 107-115.

#### UNIWERSYTET JAGIEŁOŃSKI I AKADEMIA MUZYCZNA – KRAKÓW

**Ks. dr hab. Tadeusz Przybylski, profesor Akademii Muzycznej w Krakowie** – w 1965 roku objął etat na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w katedrze Historii i Teorii Muzyki, a od 1978 jako starszy wykładowca w Akademii Muzycznej w Krakowie. Doktoryzował się w 1977 roku na UJ na podstawie pracy pt. *Karol Kurpiński – życie i działalność*, a w 1995 roku uzyskał stopień doktora habilitowanego podejmując temat *Z dziejów nauczania muzyki w Krakowie od średniowiecza do czasów współczesnych*, za którą otrzymał także Nagrodę Miasta Krakowa. Swoje zainteresowania naukowe koncentruje wokół zagadnień historycznych dotyczących polskiej kultury muzycznej od Oświecenia do II wojny światowej. Z tego zakresu ogłosił ponad 200 publikacji w postaci książek, artykułów, edycji źródłowych i komentarzy, wśród których najistotniejsze to: *Karol Kurpiński*, Warszawa 1980; *Karol Kurpiński. Musica Jagellonica*, Kraków 1995; *Książd Antoni Hlond Chlondowski-salezjanin kompozytor*, Kraków 1993; *Z dziejów nauczania muzyki w Krakowie od średniowiecza do współczesności*. *Musica Jagellonica*, Kraków 1994 (książka nagrodzona nagrodą prezydenta miasta Krakowa); *Kraków muzyczny 1918-1939*, (współautorstwo), Kraków 1980. Należy do Związku Kompozytorów Polskich, Komisji Historycznej Oddziału Krakowskiego Polskiego Towarzystwa Historycznego, Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, Krakowskiego Towarzystwa Muzycznego i Towarzystwa Muzycznego im. K. Kurpińskiego we Włoszakowicach. Bierze aktywny udział w życiu naukowym wygłaszając liczne referaty i prelekcje z zakresu muzykologii oraz prowadzi prace magisterskie i doktorskie.

#### PAPIESKI UNIWERSYTET SALEZJAŃSKI (UPS) – RZYM

**Ks. prof. dr Andrzej Strus** – doktor nauk biblijnych, od 1973 roku pracuje w Salezjańskim Uniwersytecie Papieskim (Universita Pontificia Salesiana) w Rzymie. W 1992 roku mianowany został profesorem nadzwyczajnym i kierownikiem katedry Pisma św. Starego Testamentu Wydziału Teologicznego UPS. W latach 1986-1990 pełnił funkcję dziekana Instytutu Teologicznego „San Paolo” w Cremisan, afiliowanego do UPS. Od 1990-1992 prowadził wykłady,

jako *visiting professor* w Instytucie Teologicznym „St. Francois de Sales” w Lumumbashi (Zair). W 1996 r. przez dwa semestry prowadził wykłady z Pisma św. na Wydziale Teologicznym w Międzynarodowym Instytucie Teologicznym Crocetta w Turynie. W latach 1989-1997 kierował w imieniu UPS badaniami historyczno-archeologicznymi w Beit Jimal (Izrael) oraz przeprowadził 8 kampanii archeologicznych w Kh. Ain Fattir. W roku 1993 został wybrany sekretarzem międzynarodowego stowarzyszenia ABS (Stowarzyszenie Bibliistów Salezjańskich). Jego zainteresowania koncentrują się przede wszystkim nad językiem, stylem i środowiskiem ksiąg Starego Testamentu. Posiada liczne publikacje: 3 książki, ponad 40 artykułów, liczne omówienia i recenzje ze swojej specjalności, głównie w periodykach obcojęzycznych. Jest także autorem 18 artykułów o charakterze popularnonaukowym. Do najważniejszych zaliczyć należy: *Nomen-Omen. Stylistique des noms propres dans le Pentateuque*, Analacta Biblica 82, Rome 1978; *Śpiewajcie nam pieśni Syjonu. Księga Psalmów*, w: Wprowadzenie, vol. VII: *Pieśni Izraela*, Warszawa 1988; *Wstań, wołaj po nocach! Księga Lamentacji*, [w:] Wprowadzenie, vol. VIII: *Prorocy Izraela*, Warszawa 1989; *Tra giudaismo e cristianesimo. Qumran- Giudeocristiani*, Roma 1995. Jest stałym członkiem Stowarzyszenia Bibliistów Polskich i Stowarzyszenia Bibliistów Włoskich.

**Ks. dr Tadeusz Lewicki** – pracownik Papieskiego Uniwersytetu Salezjańskiego od 1992 roku. Adiunkt przy Katedrze – Teorie dello spettacolo Fakultetu Nauk o Komunikacji Społecznej UPS w Rzymie. Studia specjalistyczne odbył w Rzymie i w Wielkiej Brytanii, gdzie uzyskał stopień doktora (School of Education – Uniwersytet w Durham 1995 r.). Prowadzi wykłady z następujących dziedzin: Historia teatru, Semiotyka teatru, Semiotyka generalna, Teatr i jego funkcje w edukacji religijnej. Należy do następujących stowarzyszeń naukowych: AGITA (Associazione per la Promozione e la Ricerca della Cultura Teatrale nella Scuola e nel Sociale), ND (National Drama), IASS (International Association for Semiotic Studies), FIUCOM (Secteur Sciences de La Communication et del Information de la Federation Internationale des Universites Catholiques). Jest autorem 3 książek i kilkunastu artykułów naukowych i popularno-naukowych ze swojej specjalności, które opublikował w Polsce i za granicą. Do najważniejszych pozycji książkowych należą: *Ten kielich mam wypełniony krwią. Opowieść o pierwszych męczennikach salezjańskich*, Warszawa 1985; *Nie damy pogrześć mowy. Polscy salezjanie wśród rodaków w Ameryce Południowej 1893-1939*, Warszawa 1986; *From Play Way to Dramatic Art'. A Historical Survey About Drama in Education in Great Britain*, Roma LAS 1996.

#### KATOLICKI UNIWERSYTET WSCHODNIEJ AFRYKI – NAIROBI

**Ks. lic. nauk biblijnych Krzysztof Owczarek** – od 1991 roku wykładowca Pisma św. i języka greckiego na Katolickim Uniwersytecie Wschod-

niej Afryki oraz w Tangaza College (Centrum Studiów Teologicznych w Nairobi). Obecnie w trakcie pisania pracy doktorskiej na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie. Do najważniejszych publikacji zaliczyć należy współpracę w redakcji *Nowego Testamentu – New Testament for Africa*, Nairobi: Paulines Publications 1995 – pomyślanego jako pomoc dla katechistów oraz *In dinamismo del Spirito*, [w:] *Parola di Dio e Spirito Salesiano* (red. J. Bartolome, F. Perrenchio), Torino 1996.

Oprócz wyżej wymienionych współpracaci, którzy etatowo są zatrudnieni na uczelniach, istnieje także spora grupa tych salezjanów, którzy prowadzą zajęcia zlecone na uniwersytetach i akademiach. W niniejszym opracowaniu zwrócono głównie uwagę, i to w sposób ogólny, na badania naukowe osiągnięcia i zajmowane stanowiska przez salezjanów, którzy etatowo zatrudnieni są w uczelniach.

Do liczby statych pracowników nauki dodać należy jeszcze kilku innych salezjanów, którzy pracowali na wyższych uczelniach tylko w sposób przejściowy. Zaliczyć do nich należy między innymi: ks. dra Józefa Strusia, obecnego inspektora Prowincji św. Stanisława Kostki, który przez wiele lat pracował w Rzymie – UPS; ks. dra Stanisława Styrnę, który pracował na KUL; ks. dra hab. Jana Gliścińskiego pracownika etatowego ATK oraz ks. mgra Jerzego Worka, który jako pierwszy z salezjanów Prowincji św. Wojciecha został zatrudniony w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie.

### Sommario

L'articolo è dedicato ai Salesiani – Polacchi i quali realizzano la loro vocazione attraverso lavoro scientifico-didattico alle università e l'accademie in Polonia e all'estero. Si tratta di sequenti centri di studio: Lublin, Warszawa, Kraków, Wrocław, Rzym i Nairobi. In codesta elaborazione si guarda anzitutto alle ricerche scientifiche, i successi didattici, le pubblicazioni e le diverse funzioni che svolgono i Salesiani che lavorano là.

**TADEUSZ ROZMUS SDB**

## OBCENY STAN SZKOLNICTWA SALEZJAŃSKIEGO W POLSCE

### WSTĘP

Szkolnictwo salezjańskie przeżywa w ostatnich latach w Polsce okres dynamicznego rozwoju. Pomimo nie sprzyjających uwarunkowań prawnych, i związanych z tym trudności finansowych, stanowi ono grupę szkół najliczniej reprezentowanych w gronie szkół katolickich.

Niniejszy artykuł ukazuje charakterystyczne rysy szkoły salezjańskiej, przytacza aktualne dane liczbowe w sensie ogólnym i w rozbiciu na poszczególne inspektorie. Nakreśla również kontekst ogólny szkolnictwa katolickiego w Polsce, w który szkoła salezjańska jest nierozłącznie wpisana i który także tworzy. Wreszcie ukazuje wkład szkolnictwa salezjańskiego w wybrane obszary życia społecznego.

### 1. SZKOŁA KATOLICKA W POLSCE NA TLE ZMIAN POLITYCZNYCH W ROKU 1989

Szkoły katolickie zaczęły się wpisywać szerzej w krajobraz polskiej oświaty po zmianach w roku 1989. Zaistniała wówczas możliwość prowadzenia, obok szkół publicznych, także szkół o statusie niepublicznym. Kilkuletnia rzeczywistość pokazała jak wielkie zapotrzebowanie na tego typu szkoły istnieje w polskim społeczeństwie. Do tego czasu szkoły niepubliczne o uprawnieniach szkół państwowych w zasadzie w Polsce nie istniały. Władze ludowe praktycznie zamknęły możliwość prowadzenia szkół prywatnych. Nieliczne wyjątki jedynie potwierdzają ten smutny fakt. W grupie takich szkół znajdowała się również Zasadnicza Szkoła Zawodowa Towarzystwa Salezjańskiego w Oświęcimiu, która była jedyną tego rodzaju zawodową placówką salezjańską i kościelną nie tylko w Polsce, ale także w grupie tzw. państw demokracji ludowej.

niej Afryki oraz w Tangaza College (Centrum Studiów Teologicznych w Nairobi. Obecnie w trakcie pisania pracy doktorskiej na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie. Do najważniejszych publikacji zaliczyć należy współpracę w redakcji *Nowego Testamentu – New Testament for Africa*, Nairobi: Paulines Publications 1995 – pomyślanego jako pomoc dla katechistów oraz *In dinamismo del Spirito*, [w:] *Parola di Dio e Spirito Salesiano* (red. J. Bartolome, F. Perrenchio), Torino 1996.

Oprócz wyżej wymienionych współbraci, którzy etatowo są zatrudnieni na uczelniach, istnieje także spora grupa tych salezjanów, którzy prowadzą zajęcia zlecone na uniwersytetach i akademiach. W niniejszym opracowaniu zwrócono głównie uwagę, i to w sposób ogólny, na badania naukowe osiągnięcia i zajmowane stanowiska przez salezjanów, którzy etatowo zatrudnieni są w uczelniach.

Do liczby stałych pracowników nauki dodać należy jeszcze kilku innych salezjanów, którzy pracowali na wyższych uczelniach tylko w sposób przejściowy. Zaliczyć do nich należy między innymi: ks. dra Józefa Strusia, obecnego inspektora Prowincji św. Stanisława Kostki, który przez wiele lat pracował w Rzymie – UPS; ks. dra Stanisława Styrnę, który pracował na KUL; ks. dra hab. Jana Gliścińskiego pracownika etatowego ATK oraz ks. mgra Jerzego Worka, który jako pierwszy z salezjanów Prowincji św. Wojciecha został zatrudniony w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie.

### Sommario

L'articolo è dedicato ai Salesiani – Polacchi i quali realizzano la loro vocazione attraverso lavoro scientifico-didattico alle università e l'accademie in Polonia e all'estero. Si tratta di sequenti centri di studio: Lublin, Warszawa, Kraków, Wrocław, Rzym i Nairobi. In codesta elaborazione si guarda anzitutto alle ricerche scientifiche, i successi didattici, le pubblicazioni e le diverse funzioni che svolgono i Salesiani che lavorano là.

TADEUSZ ROZMUS SDB

## OBECNY STAN SZKOLNICTWA SALEZJAŃSKIEGO W POLSCE

### WSTĘP

Szkolnictwo salezjańskie przeżywa w ostatnich latach w Polsce okres dynamicznego rozwoju. Pomimo nie sprzyjających uwarunkowań prawnych, i związanych z tym trudności finansowych, stanowi ono grupę szkół najliczniej reprezentowanych w gronie szkół katolickich.

Niniejszy artykuł ukazuje charakterystyczne rysy szkoły salezjańskiej, przytacza aktualne dane liczbowe w sensie ogólnym i w rozbiciu na poszczególne inspektorie. Nakreśla również kontekst ogólny szkolnictwa katolickiego w Polsce, w który szkoła salezjańska jest nierozłącznie wpisana i który także tworzy. Wreszcie ukazuje wkład szkolnictwa salezjańskiego w wybrane obszary życia społecznego.

### 1. SZKOŁA KATOLICKA W POLSCE NA TLE ZMIAN POLITYCZNYCH W ROKU 1989

Szkoły katolickie zaczęły się wpisywać szerzej w krajobraz polskiej oświaty po zmianach w roku 1989. Zaistniała wówczas możliwość prowadzenia, obok szkół publicznych, także szkół o statusie niepublicznym. Kilkuletnia rzeczywistość pokazała jak wielkie zapotrzebowanie na tego typu szkoły istnieje w polskim społeczeństwie. Do tego czasu szkoły niepubliczne o uprawnieniach szkół państwowych w zasadzie w Polsce nie istniały. Władze ludowe praktycznie zamknęły możliwość prowadzenia szkół prywatnych. Nieliczne wyjątki jedynie potwierdzają ten smutny fakt. W grupie takich szkół znajdowała się również Zasadnicza Szkoła Zawodowa Towarzystwa Salezjańskiego w Oświęcimiu, która była jedyną tego rodzaju zawodową placówką salezjańską i kościelną nie tylko w Polsce, ale także w grupie tzw. państw demokracji ludowej.



Patrząc z perspektywy kilku lat od historycznego przełomu zauważa się duży postęp w rozwoju szkolnictwa salezjańskiego. Liczba szkół katolickich, w tym salezjańskich, systematycznie wzrasta. Salezjanie są zgromadzeniem, które prowadzi w Polsce najwięcej szkół. Dzieje się tak mimo tego, iż polski system oświatowy raczej nie sprzyja znacząco rozwojowi szkolnictwa niepublicznego. Obowiązek ponoszenia przez rodziców znacznych kosztów kształcenia stanowi poważną przeszkodę uniemożliwiającą skorzystanie przez wielu z oferty szkoły katolickiej. Z drugiej strony należy uznać za duży sukces pojawiająca się możliwość otwierania szkół katolickich publicznych. Salezjanie, jako jedni z pierwszych w Polsce otworzyli i prowadzą już tego typu szkoły<sup>1</sup>.

## 2. UNORMOWANIA PRAWNE POLSKIEJ SZKOŁY KATOLICKIEJ

Dla pełnego zobrazowania miejsca zajmowane przez szkołę salezjańską w systemie oświatowym warto pokusić się o próbę szerszego spojrzenia na polską szkołę katolicką. Szkoły katolickie wpisane są na trwałe w krajobraz oświaty prawie wszystkich krajów europejskich i pozaeuropejskich. W niektórych z nich stanowią procent bardzo znaczący. Musimy pamiętać, że zanim powstało szkolnictwo publiczne, jego prekursorem były szkoły przykościelne. Nie sposób nie zauważyć ogromnego wkładu Kościoła w rozpowszechnianie oświaty i kultury na przestrzeni historii, w zachowanie bezcennych dzisiaj dzieł sztuki. Szkoły katolickie są więc w linii pochodzenia starszą siostrą szkół publicznych i patrząc chociażby z tej strony, należy się im należne miejsce w systemie oświaty narodów katolickich.

Ramy działalności szkoły katolickiej w nowym kontekście historyczno-politycznym określiła Konferencja Episkopatu Polski w roku 1994. Idąc za jej myślą katolickość szkoły można rozważać w znaczeniu szerokim i wąskim<sup>2</sup>.

W znaczeniu szerokim jest nią szkoła, tworząca środowisko wychowawcze oparte na zasadach ewangelicznych. W statutach wielu szkół można zauważyć odwoływanie się do zasad chrześcijańskich. Wiele szkół deklaruje swój związek z wiarą i Kościołem. Szkoły te, mimo iż nie są katolickimi w znaczeniu wąskim, to jednak na mocy nauczania katolickiego i prowadzonego wychowania religijnego są takimi w sensie szerokim i podlegają jurysdykcji władzy kościelnej w zakresie „katolickości” nauczania i wychowania. Do tej grupy można

---

<sup>1</sup> Pierwsza salezjańska szkoła publiczna została otwarta w powojennej rzeczywistości w roku 1993 w Świętochłowicach. Została umiejscowiona przy Zespole Szkół Zawodowych Towarzystwa Salezjańskiego, który prowadzą salezjanie od roku 1992, kiedy to przejęli i przekształcili przykładowy Zespół Szkół Zawodowych Zakładów Urządzeń Technicznych „Zgoda”. Było to Policealne Studium Informatyczne. W roku 1997 zostało otwarte w Zabrze pierwsze Publiczne Liceum Ogólnokształcące Towarzystwa Salezjańskiego.

<sup>2</sup> Por. *Wytyczne Konferencji Episkopatu Polski*, Warszawa 1994.10.22, III, V. 5.

zaliczyć wszystkie szkoły, tak publiczne, jak i niepubliczne, które nie posiadają formalnie statusu szkoły katolickiej, ale są takimi ze względu na tworzone środowisko i prowadzone nauczanie ewangeliczne.

Szkołę katolicką w znaczeniu wąskim określają Wytyczne Konferencji Episkopatu dla Szkół Katolickich w Polsce<sup>3</sup>. Jest nią ta szkoła, która uzyskała zgodę kompetentnej władzy kościelnej do używania przymiotnika „katolicki”, stwierdzoną specjalnym dekretem, lub została założona przez kościelną osobę prawną publiczną.

Z definicji tej widać, że katolicką w sensie szerokim może być więc także każda szkoła publiczna. Wszystko zależy od dobrej woli wspólnoty wychowawczej tworzącej obraz danej szkoły. Szkoły salezjańskie należą do grupy szkół katolickich w znaczeniu wąskim.

Rosnąca liczba szkół katolickich stworzyła konieczność utworzenia struktur, które zajęłyby się stroną organizacyjną i ich reprezentacją wobec władz. 269 Konferencja Episkopatu Polski, wychodząc naprzeciw takim oczekiwaniom, powołała do życia w roku 1994 organ o nazwie „Rada Szkół Katolickich”<sup>4</sup>. Skupia ona wszystkie polskie szkoły katolickie oraz reprezentuje ich interesy wobec władz oświatowych, instytucji zagranicznych itp. W skład Rady wchodzi również wszystkie szkoły zakonne, a więc także szkoły salezjańskie.

Statystyka szkół katolickich w Polsce przedstawiała się w grudniu 1997 roku następująco<sup>5</sup>:

|   |     |
|---|-----|
| Liczba wszystkich szkół katolickich:                | 181 |
| W tym:  |     |
| szkoły podstawowe:                                  | 45  |
| licea ogólnokształcące:                             | 111 |
| szkoły zawodowe (zasadnicze, technika, policealne): | 25  |
| Liczba szkół z internatem:                          | 29  |
| Liczba organów prowadzących szkoły katolickie:      | 155 |
| W tym:  |     |
| zgromadzenia zakonne:                               | 65  |
| stowarzyszenia świeckich:                           | 61  |
| parafie i diecezje:                                 | 29  |

<sup>3</sup> Szkołę uważa się prawnie za katolicką, kiedy jest kierowana przez kompetentną władzę kościelną lub kościelną osobę prawną publiczną (diecezję, parafię, zgromadzenie zakonne), albo została uznana za katolicką dokumentem na piśmie przez kompetentną władzę kościelną. Por. *Wytyczne Konferencji Episkopatu dla szkół katolickich w Polsce*, Warszawa 1994.10.22, p. 4; *Kodeks Prawa Kanonicznego*, kan. 803 par. 1.

<sup>4</sup> Por. Kard. Józef Glemp, Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, *Dekret nr 3451/94/P.*, Warszawa 1994.11.03; Por. *Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, Rozporządzenie Ministra – Szefa Urzędu Rady Ministrów z dnia 11 stycznia 1995 w sprawie nadania osobowości prawnej Radzie Szkół Katolickich*, Warszawa 1995.01.17, nr 4.

<sup>5</sup> Por. *Szkoły katolickie w Polsce. Informator 1997/98*, Sekretariat Rady Szkół Katolickich, Świętochłowice 1997, s. 4.

Najwięcej szkół prowadzi:

|  |    |
|--|----|
| Salezjanie:  | 34 |
| Stowarzyszenie Przyjaciół Szkół Katolickich z Częstochowy: | 11 |
| Stowarzyszenie Rodzin Katolickich:                         | 9  |

Na podstawie przytoczonych danych widać wyraźnie dynamiczny rozwój szkolnictwa katolickiego, w tym szczególnie salezjańskiego, po roku 1989. Wszystko wskazuje na to, że rozwój ten będzie trwał nadal.

### 3. SZKOŁA SALEZJAŃSKA W POLSCE

#### 3.1. Salezjański styl szkoły

Szkoła jest miejscem przygotowywania młodego człowieka do wejścia w dorosłe życie. Wychowawca salezjański, będąc świadomy wielkiej odpowiedzialności, wykorzystuje w procesie wychowawczym dorobek wielu pokoleń salezjańskich, a przede wszystkim geniusz wychowawczy św. Jana Bosko, zawarty w systemie prewencyjnym. Nie sposób wyobrazić sobie salezjańskiej szkoły bez klimatu pogody i radości, bez boisk i kół zainteresowań, bez nowoczesnie wyposażonych sal lekcyjnych, ale również bez nauczycieli i wychowawców, którzy „po salezjańsku” towarzyszą młodemu człowiekowi w dorastaniu do życiowych obowiązków. Ów „salezjański” sposób bycia wychowawcy i nauczyciela to, między innymi, umiejętna asystencja, zawierająca w sobie konieczność ciągłego wytwarzania klimatu zaufania i przyjaźni, ale także świadomego stawiania wymagań. System prewencyjny, będąc wymagający przede wszystkim dla wychowawcy, stawia przed każdym z nich konieczność ciągłego dojrzewania do misji prowadzenia młodych. Salezjański wychowawca staje przed zadaniem ciągłego doskonalenia się i ciągłego dorastania do funkcji wychowawczej. W tym znaczeniu wychowawcą nie zostaje się raz na zawsze, ale staje się nim ciągle. Szkoła salezjańska bez takich właśnie wychowawców, całkowicie oddanych młodzieży, pozostanie jedynie martwą duszą. Ze szczególnym naciskiem należy podkreślać ważność obecności wychowawcy i nauczyciela w salezjańskiej szkole, gdyż to właśnie od jego postawy zależą w bardzo dużym stopniu efekty wychowawcze i wypełnienie podstawowych funkcji szkoły.

Szkoła salezjańska buduje na fundamencie wartości nadprzyrodzonych. Wychowawca jest w tym procesie dla młodego człowieka świadkiem wiary. Jest ogromnie ważnym, by przykładem własnej postawy potrafił przekazywać uczniowi żywą wiarę.

Szkoła salezjańska to również klimat wzajemnego dialogu, którego wytworzenie i wykorzystanie gwarantuje uzyskanie oczekiwanych wyników. Jego przedłużeniem i zarazem sprawdzianem są kontakty, które trwają długie lata po

opuszczeniu szkolnych murów. Widok dorosłych już osób, które chętnie wracają po latach do szkolnych murów i swoich mistrzów – wychowawców, pokazuje najlepiej skuteczność salezjańskiego sposobu na wychowanie.

Polska młodzież czeka na takie właśnie szkoły. Pomimo wielkiej konkurencji na rynku oświatowym zapotrzebowanie na dobrą szkołę w stylu św. Jana Bosko ciągle rośnie. Najlepiej potwierdza to dynamiczny rozwój polskich szkół salezjańskich, jaki dokonał się w ostatnich latach.

### 3.2. Szkoła salezjańska na tle zmian społeczno-politycznych w roku 1989

Salezjanie polscy, nawiązując do tradycji Założyciela św. Jana Bosko, weszli na pole kształcenia i wychowania oświatowego tak szybko, jak to było możliwe. Było to tym trudniejsze, że każdą szkołę trzeba było zakładać i organizować od podstaw. Tradycję szkolnictwa salezjańskiego przekazała naszym czasom jedyna istniejąca w okresie powojennym salezjańska szkoła zawodowa w Oświęcimiu. Ciągłość tradycji przez nią przekazanych nie pozostała bez znaczącego wpływu na rozwój sieci szkół salezjańskich w Polsce. Wielu salezjanów czerpało natchnienie właśnie tutaj w momencie otwarcia się możliwości zakładania nowych szkół. Oświęcimska „alma mater” nabiera jeszcze większego znaczenia, przybierając wymiar prawie symbolu, wobec historycznego faktu pierwszego salezjańskiego dzieła na ziemiach polskich.

Interesująca jest mapa rozwoju szkolnictwa salezjańskiego na przestrzeni ostatnich lat. Na początku bardzo dynamicznie zaczęły powstawać szkoły w inspektoriatkach północnych: warszawskiej i pilskiej. Tam pojawiły się pierwsze Salezjańskie Licea Ogólnokształcące w powojennej Polsce (Łódź, Aleksandrów Kujawski, Bydgoszcz, Rumia, Piła, Mińsk Mazowiecki, Ostróda, Sokołów Podlaski). Salezjańska Polska południowa, kontynuując szkolne tradycje, także nie przestała na spuściźnie oświęcimskiej i wkrótce powołała do życia nowe szkoły (Lubin, Świętochłowice, Zabrze, Czarny Dunajec). Salezjańskie szkolnictwo jest bardzo różnorodne: przeważają w nim dzieła o charakterze ogólnym, jakim są licea ogólnokształcące. Dużą część zajmuje także szkolnictwo zawodowe, na różnych szczeblach: zasadniczym, średnim i policealnym. Polscy salezjanie prowadzą szkoły kształcące w specjalistycznych kierunkach. Warto wspomnieć nie tylko o specjalistycznych szkołach zawodowych (Oświęcim, Szczecin, Świętochłowice, Suwałki-FMA), ale także o liceum muzycznym (Lutomiersk i Piła). Nawiązują one do pięknych tradycji salezjańskiej szkoły organistowskiej, działającej w Przemyślu do lat sześćdziesiątych. Sieć salezjańskich szkół uzupełniają placówki o charakterze wyższym (Warszawa i Łódź). Działalność oświatowa polskich salezjanów to nie tylko szkoły podstawowe, średnie i wyższe, ale to także sieć ośrodków wychowawczych (Rumia, Kraków, Trzciniec, 5 ośrodków FMA). To także bursy i internaty (Aleksandrów Kujawski, Częstochowa, Luto-

miersk, Oświęcim, Poznań, Sokołów Podlaski, Szczecin, Warszawa, Wrocław). To również przedszkola, prowadzone przez siostry salezjanki – Córki Maryi Wspomożycielki. W sumie ze szkolnej oferty salezjańskiej korzysta obecnie ponad 4000 polskiej młodzieży, nie licząc dzieci uczęszczających do przedszkoli i świetlic, prowadzonych przez siostry.

#### 4. STATYSTYKA SALEZJAŃSKICH DZIEŁ DYDAKTYCZNO-WYCHOWAWCZYCH W POLSCE

##### 4.1. Salezjańskie szkoły i ośrodki wychowawcze w Polsce<sup>6</sup>

Salezjanie<sup>7</sup> prowadzą w Polsce aktualnie 34 szkoły<sup>8</sup>, 12 burs i internatów, 8 młodzieżowych ośrodków wychowawczych. Szczegółową charakterystykę prowadzonych dzieł oraz ich umiejscowienie w poszczególnych inspektoriaty ukazują poniższe zestawienia<sup>9</sup>:

|                         |    |  |
|-------------------------|----|--|
| Przedszkola:            | 17 | FMA <sup>10</sup> – Czaplinek, Garbów, Grabów, Dzierżoniów, Łomianki, Nowa Ruda, Ostrów Wielkopolski, Pieszyce, Połczyn Zdrój, Rumia, Sokołów Podlaski, Środa Śląska, Warszawa (2), Wrocław (2), Wschowa |
| Szkoły podstawowe:      | 4  | Aleksandrów Kujawski, Bydgoszcz, Ostrów Wielkopolski – FMA, Toruń  |
| Licea ogólnokształcące: | 15 | Aleksandrów Kujawski, Bydgoszcz, Czarny Dunajec, Lubin, Lutomiersk – Liceum Muzyczne, Łódź, Mińsk Mazowiecki, Ostróda, Piła, Rumia, Sokołów Podlaski, Szczecin, Świętochłowice (2), Zabrze               |

<sup>6</sup> Za podstawę statystyki przyjęto szkoły jako jednostki pedagogiczne. Statystyka taka bierze pod uwagę nie tyle miejsca funkcjonowania szkół, ile jednostki szkolne rejestrowane przez poszczególne Kuratoria Oświaty, zgodnie z odpowiednimi w tym względzie przepisami. W tym znaczeniu w jednym miejscu może równocześnie funkcjonować kilka szkół, zorganizowanych w organizm tzw. zespołu szkół.

<sup>7</sup> W zestawieniu tym, mimo iż się mówi o salezjanach, ujęte są również szkoły prowadzone przez siostry salezjanki (FMA).

<sup>8</sup> Dane na dzień 20 grudnia 1997 roku.

<sup>9</sup> Charakterystyka uwzględnia jedynie salezjańskie dzieła związane bezpośrednio lub pośrednio ze szkołą.

<sup>10</sup> FMA – zgromadzenie żeńskie Córek Maryi Wspomożycielki (Figlie di Maria Ausiliatrice), nazywane potocznie salezjankami.

Szkoły zawodowe: **13** Oświęcim (4), Szczecin (2), Świętochłowice (5),  
FMA – (2) w Suwałkach

W tym:

szkoły zawodowe zasadnicze: 4 Oświęcim, Szczecin, Świętochłowice,  
Suwałki-FMA

technika: 6 Oświęcim (3), Szczecin, Świętochłowice (2,) FMA – Suwałki  
szkoły policealne: 3 Poddębice, Świętochłowice (2)

Szkoły wyższe: **2** Łódź, Warszawa

Bursy i internaty: **12** Aleksandrów Kujawski, Częstochowa, Luto-  
miersk, Oświęcim, Poznań, Sokołów Podlaski,  
Szczecin, Warszawa, Wrocław, FMA – Suwałki,  
Różanystok, Sokołów Podlaski

Ośrodki wychowawcze: **8** Kraków, Rumia, Trzcinec, FMA – Dzierżonów,  
Jastrzębie, Łódź, Ostrów Wlkp., Połczyn Zdrój

#### 4.2. Wykaz salezjańskich szkół i ośrodków wychowawczych w poszczególnych inspektoriat

|                    | KRAKOWSKA |    |               | PILSKA |    |               | WARSZAWSKA |    |               | WROCLAWSKA |    |               | FMA |    |               |   |   |   |   |   |
|--------------------|-----------|----|---------------|--------|----|---------------|------------|----|---------------|------------|----|---------------|-----|----|---------------|---|---|---|---|---|
|                    | SzP       | LO | Zaw. B,I Suma | SzP    | LO | Zaw. B,I Suma | SzP        | LO | Zaw. B,I Suma | SzP        | LO | Zaw. B,I Suma | SzP | LO | Zaw. B,I Suma |   |   |   |   |   |
| Przedszkola        |           |    |               |        |    |               |            |    |               |            |    |               | 17  |    | 17            |   |   |   |   |   |
| Szkoły             | -         | 4  | 8             | -      | 12 | 3             | 5          | 2  | 10            | -          | 5  | 3             | 8   | -  | 1             | 1 | 1 | 2 | 3 |   |
| Internaty          |           |    |               |        |    |               |            |    |               |            |    |               |     |    |               |   |   |   |   |   |
| bursy              |           |    | 1             | 1      |    |               |            |    | 2             | 2          |    |               | 3   | 3  |               |   |   |   | 3 | 3 |
| Ośrodki<br>wychow. |           |    | 1             | 1      |    |               |            |    | 2             | 2          |    |               | -   | -  |               |   |   |   | 5 | 5 |

#### 1. Inspektoriat św. Jacka (krakowska)

Liczba szkół: **12** Czarny Dunajec, Oświęcim (4), Świętochłowice (6),  
Zabrze

w tym:

szkoły podstawowe: –

LO: 4 Czarny Dunajec, Świętochłowice (2 – młodzieżowe  
i zaoczne dla dorosłych), Zabrze

szkoły zawodowe: 8

w tym:

szkoły zasadnicze: 2 Oświęcim, Świętochłowice

technika dzienne młodzieżowe: 3 Oświęcim (2), Świętochłowice

technika zaoczne: 1 Oświęcim

szkoła policealna dzienna: 1 Świętochłowice

szkoła policealna zaoczna: 1 Świętochłowice

Szkoły wyższe: –  
 Internaty i bursy: 1 Oświęcim  
 Ośrodki wychowawcze: 1 Kraków

## 2. Inspektoriat św. Wojciecha (pilska)

Liczba szkół: 10 Aleksandrów Kujawski (2), Bydgoszcz (2), Piła, Rumia, Szczecin (3), Toruń

W tym:

Szkoły podstawowe: 3 Aleksandrów Kujawski, Bydgoszcz, Toruń  
 LO: 4 Aleksandrów Kujawski, Bydgoszcz, Piła, Szczecin  
 – Liceum Organowe  
 szkoły zawodowe: 2 Szczecin  
 w tym:  
 szkoły zasadnicze: 1  
 technika dziennie młodzieżowe: 1

Szkoły wyższe: –  
 Internaty i bursy: 2 Aleksandrów Kujawski, Szczecin  
 Ośrodki wychowawcze: 2 Rumia – świetlica terapeutyczna, Trzciniec

## 3. Inspektoriat św. Stanisława (warszawska)

Liczba szkół: 7 Łódź (2), Lutomiersk, Mińsk Mazowiecki, Ostróda, Sokołów Podlaski, Warszawa

w tym:

szkoły podstawowe: –  
 LO: 5 Lutomiersk – Liceum Muzyczne, Łódź, Mińsk Mazowiecki, Ostróda, Sokołów Podlaski)  
 szkoły zawodowe: 1  
 W tym: szkoła policealna: 1 Poddębice  
 Szkoły wyższe: 2 Łódź, Warszawa  
 Internaty i bursy: 3 Lutomiersk, Sokołów Podlaski, Warszawa  
 Ośrodki wychowawcze: –

## 4. Inspektoriat św. Jana Bosko (wrocławska)

Liczba szkół: 1 Lubin  
 w tym:  
 szkoły podstawowe: –  
 LO: 1 Lubin  
 szkoły zawodowe: –  
 Szkoły wyższe: –  
 Internaty i bursy: 3 Częstochowa, Poznań, Wrocław  
 Ośrodki wychowawcze: –

### 5. Inspektorie polskie Zgromadzenia Córek Maryi Wspomożycielki – FMA

|                            |    |  |
|----------------------------|----|--|
| Liczba przedszkoli:        | 17 | Czaplinek, Garbów, Grabów, Dzierżoniów, Łomianki, Nowa Ruda, Ostrów Wielkopolski, Pieszyce, Połczyn Zdrój, Rumia, Sokołów Podlaski, Środa Śląska, Warszawa (2), Wrocław (2), Wschowa |
| Liczba szkół:              | 3  | Suwałki (2), Ostrów Wielkopolski   |
| w tym:                     |    |  |
| szkoły podstawowe:         | 1  | Ostrów Wlkp.   |
| LO:                        | –  |  |
| szkoły zawodowe:           | 2  | Suwałki  |
| w tym:                     |    |  |
| szkoły zasadnicze:         | 1  |  |
| technikaienne młodzieżowe: | 1  |  |
| Szkoły wyższe:             | –  |  |
| Internaty i bursy:         | 3  | Suwałki, Różanystok, Sokołów Podlaski  |
| Ośrodki wychowawcze:       | 5  | Dzierżoniów, Jastrzębie, Łódź, Ostrów Wlkp., Połczyn Zdrój   |

### 5. CHARAKTERYSTYKA SALEZJAŃSKICH DZIEŁ WYCHOWAWCZYCH W POLSCE

#### 5.1. Szkoła salezjańska – odpowiedzią na potrzeby lokalnego środowiska

Salezjanie, idąc za św. Janem Bosko, starają się odpowiadać na „znaki czasów” i do nich dostosowywać propozycje wychowawcze. Stawia to przed nimi konieczność ciągłego analizowania oczekiwań konkretnych grup społecznych, w tym w sposób szczególnie młodzieży. Salezjański system wychowawczy, chcąc być skutecznym, musi być elastyczny, tzn. dostosowany do konkretnych czasów i oczekiwań środowiska. W tym znaczeniu musi w sobie posiadać zdolność do samoreformowania się.

Przyglądając się historii i geografii szkolnictwa salezjańskiego nie sposób nie dostrzec zdolności szkoły salezjańskiej do dostosowywania się do konkretnych oczekiwań jego odbiorców. Na przestrzeni historii, począwszy od czasów Księdza Bosko, obserwujemy różne formy szkoły, będące odpowiedzią na konkretne oczekiwania. Ksiądz Bosko starał się wychodzić naprzeciw zapotrzebowaniom chłopców na ile to było możliwe. Początkowo jego działalność ograniczała się do aspektu wychowawczo-dydaktycznego. Nieco później poszerzył swoją działalność, organizując dla chłopców internaty. Widząc zagrożenie, na jakie chłopcy byli narażeni w czasie pobytu poza środowiskiem domowym Ksiądz Bosko otwiera dla nich najpierw



tw. laboratoria, a później czyni to samo ze szkołą podstawową i szkołą średnią<sup>11</sup>.

Dokładnie taką samą sytuację można zaobserwować w Polsce. W okresie ostatnich kilku lat, po zmianach polityczno-społecznych w roku 1989, szkoła salezjańska pozostaje w bardzo ścisłym kontakcie zarówno ze środowiskiem, z władzami lokalnymi, jak również z władzami oświatowymi. Wiele ze szkół powstaje za inspiracją lokalnych środowisk, tak samorządowych jak i oświatowych. Konkretnym przykładem są chociażby szkoły w Świętochłowicach, Zabrze, Czarnym Dunajcu, Bydgoszczy, Szczecinie, i wiele innych. Inicjatywa ich otwarcia wychodzi ze strony lokalnych środowisk, które kierują prośbę do salezjanów o zainicjowanie działalności oświatowej w duchu salezjańskim. Podejmowane przez różne środowiska zabiegi o otwarcie szkoły salezjańskiej wynikają z tego, że dostrzega się w niej wartości, których bardzo często brakuje w innych szkołach. Nie bez znaczenia pozostaje tutaj wpływ i przykład szkoły salezjańskiej w Oświęcimiu<sup>12</sup>, która do niedawna jeszcze była jedyną tego rodzaju placówką salezjańską w Polsce.

## 5.2. Salezjańska szkoła zawodowa – odpowiedzią na potrzeby rynku pracy

Zmiany dotyczyły także pola kształcenia zawodowego. U Księdza Bosko widzimy etapy umieszczania chłopców u rzemieślników, następnie otwierania dla nich własnych laboratoriów- pracowni, by wreszcie pójść w kierunku szkoły zawodowej<sup>13</sup>. Podobnie ma się rzecz ze szkolnictwem średnim i wyższym. Każda szkoła założona przez Księdza Bosko lub jego duchowych synów była i jest konkretną odpowiedzią na oczekiwania lokalnego środowiska.

Salezjańska szkoła zawodowa ma w Polsce długą i dobrą tradycję. Wypracowały ją przez lata szkoły prowadzone przez duchowych synów św. Jana Bosko, działające w wielu miejscach Polski. Warto wspomnieć o szkołach w Łodzi i Oświęcimiu. W okresie powojennym, kiedy władze praktycznie unicestwiły szkolnictwo prywatne, w tym salezjańskie, szkoła oświęcimska była jedyną kontynuatorką tych szczytnych tradycji. Opinia o niej była jak najbardziej pozytywna. Najlepszym potwierdzeniem tego była trudność w dostaniu się do tej szkoły oraz łatwość, z jaką absolwenci zdobywali pracę, po ukończeniu szkoły.

<sup>11</sup> Por. J. Niewęgłowski, *Salezjanie i szkolnictwo*, „Seminare” (red.), „Poszukiwania naukowe – pastoralne” 13, 1997, s. 196.

<sup>12</sup> Mowa tutaj o Zespole Szkół Zawodowych Towarzystwa Salezjańskiego w Oświęcimiu. Do roku 1989 szkoła istniała jako Zasadnicza Szkoła Zawodowa Towarzystwa Salezjańskiego. Ówczesne władze nie zezwalały na otwarcie technikum. Szkoła ta, podobnie jak wiele innych szkół salezjańskich (np. szkoła salezjańska w Łodzi), cieszyła się bardzo dobrą opinią. Jej absolwenci byli rozchwytywani przez rynek pracy.

<sup>13</sup> Por. P. Stella, *Don Bosco nella storia economica e sociale*, Roma, LAS 1980, s. 246-248.

Bardzo często zakłady pracy licytowały się o tych właśnie absolwentów. Podobnie pozytywną opinię o wysokim stopniu przygotowania absolwentów do pracy i dalszej nauki wystawiały szkoły, w których oświęcimscy absolwenci kontynuowali dalszą naukę.

Salezjańska szkoła zawodowa zawsze stawiała na fachowość i nowoczesność kształcenia. Bez nich, coraz bardziej wymagający rynek pracy, bardzo szybko wyeliminował by ją z grona najlepszych. Zmiany lat osiemdziesiątych postawiły przed szkołą salezjańską konieczność dalszych reform. Tak się też stało. Szkoła oświęcimska, wykorzystując wsparcie organizacji zagranicznych, przeprowadziła gruntowną modernizację istniejącej bazy kształcenia praktycznego, dostosowując ją do standardów światowych. Wybudowano nowoczesną odlewnię i halę mechanizacji rolnictwa. Nowe warsztaty mechaniczne wyposażono w najnowocześniejsze obrabiarki, w tym obrabiarki sterowane numerycznie. Oferta kształcenia została poszerzona o dalsze zawody, poszukiwane na rynku pracy. W ślad za modernizacją bazy i wyposażenia szkoły prowadzona była systematyczna praca nad podnoszeniem kwalifikacji nauczycieli i pracowników szkoły. To musiało przynieść oczekiwane owoce. Szkoła nie tylko utrzymała swoją wiodącą pozycję w dziedzinie kształcenia zawodowego, ale jeszcze bardziej ją umocniła.

Przykład „oświęcimskiej zawodówki” oddziaływał bardzo szeroko. Wkrótce, po zmianie warunków politycznych i otwarciu się możliwości powoływania do istnienia podobnych szkół w innych częściach kraju, władze lokalne wielu miast zaczęły się żywo interesować przeszczepieniem dobrych tradycji salezjańskiej szkoły zawodowej na ich własny grunt. Tak było w przypadku władz miasta Świętochłowice na Śląsku oraz Szczecina. Dobra opinia, potwierdzająca jakość kształcenia salezjańskiego, pojawia się wkrótce także i w tych środowiskach.

Bardzo znamienna jest w tym względzie wypowiedź jednego z ekspertów oświatowych<sup>14</sup>, zamieszczona w sprawozdaniu dla polskiego Parlamentu:

„Dobrego przykładu korzyści, jakie może przynieść prywatyzacja szkół zawodowych, dostarcza Zespół Szkół Zawodowych Towarzystwa Salezjańskiego w Świętochłowicach. (...) Towarzystwo postawiło przed szkołą trzy główne cele: stworzenie oferty kształcenia dostosowanej do lokalnego rynku pracy, przygotowanie absolwenta do wymagań, jakie stawia współczesna technika i unowocześnienie zaplecza kształcenia zawodowego oraz pomaganie absolwentom we wchodzeniu na rynek pracy. Cele te zostały już osiągnięte. Szkoła nawiązała kontakty z lokalnymi przedsiębiorstwami, dzięki czemu uczniowie nie tylko wiedzą, gdzie

---

<sup>14</sup> Prof. dr hab. Krzysztof Konarzewski, pracownik naukowy Uniwersytetu Warszawskiego, ekspert parlamentarny w dziedzinie oświatowej i autor raportu *Reforma szkolnictwa średniego i wyższego w starych regionach przemysłowych*, opracowanego w ramach Programu Współpracy Parlamentarnej Wschód – Zachód. Program ten powstał w roku 1990 w wyniku wspólnej inicjatywy Europejskiej Fundacji Kultury i Fundacji Forda.

znajdą pracę, ale też czasami mogą uzyskiwać stypendia ułatwiające pokrycie czesnego. Szkoła oferuje uczniom zdobycie, oprócz kierunkowego zawodu, dodatkowych kwalifikacji, (...) zapewnia kontakt z nowoczesnymi technologiami (...), pełni też rolę swoistego łącznika między absolwentem a miejscowymi pracodawcami. (...) Nie ujmując w niczym zasług nauczycielom szkół państwowych, nie mogę się powstrzymać od refleksji, że zastarzały nawyk pracy według wytycznych i troska o utrzymanie przywilejów zawodowych niejednemu odebrały chęć pójścia tą samą drogą<sup>15</sup>.

Propozycje kształcenia zawodowego dodatkowo mocno poszerza Salezjańska Wyższa Szkoła Ekonomii i Zarządzania, która funkcjonuje od kilku lat w Łodzi.

Salezjańskie szkolnictwo zawodowe, pomimo tego, że w Polsce jest reprezentowane zaledwie przez kilka ośrodków zawodowych (Łódź, Oświęcim, Suwałki, Szczecin, Świętochłowice) wnosi swój duży wkład do stale zmieniającego się i miotanego wieloma problemami polskiego rynku pracy. Przygotowuje nie tylko dobrych fachowców w wybranych kierunkach i zawodach, ale – co jest równie ważne – posiada swój niemały wkład w tworzenie etosu pracy.

### 5.3. Salezjańskie liceum

Duży wkład w kształcenie polskiej młodzieży wnoszą powstające licea różnych typów. Przeważają w nich licea ogólnokształcące, o różnych profilach, ale nie brak również innych szkół. Na uwagę zasługują zwłaszcza licea muzyczne (Lutomiersk i Szczecin), nawiązujące do tradycji przemyskiej szkoły organizatorskiej. Szkoły te, stanowiąc jedną z najliczniejszych grup w gronie aktualnie prowadzonych przez salezjanów szkół, wnoszą istotny wkład w podnoszenie jakości kształcenia oraz podejmowanie prób reformy polskiej szkoły. Salezjańskie licea realizują programy autorskie, duży nacisk kładą na praktyczną naukę języków obcych. Uczestniczą aktywnie w programie „Matura 2000”, przygotowującym reformę egzaminu dojrzałości w polskiej szkole.

Oprócz liceów niepublicznych, od września 1997 roku zaistniało pierwsze Publiczne Liceum Ogólnokształcące Towarzystwa Salezjańskiego, które zostało powołane decyzją władz samorządowych miasta Zabrze. Ten typ liceum stanowi swoiste novum w polskiej szkole salezjańskiej, gdyż otwiera typ szkoły ogólnodostępnej, bez konieczności utrzymywania jej przez regularne opłaty rodziców. Wydaje się, że może to mieć duże znaczenie dla przyszłości szkoły salezjańskiej w polskiej rzeczywistości, zwłaszcza w dobie pauperyzacji społeczeństwa.

---

<sup>15</sup> Cyt. za K. Konarzewski, *Reforma szkolnictwa średniego i wyższego w starych regionach uprzemysłowionych*, [w:] I. Lipowicz (red.), *Dylematy społeczne i gospodarcze starego regionu przemysłowego, Wnioski dla Parlamentu*, Warszawa, Wydawnictwo Sejmowe 1996, s. 30.

#### 5.4. Wychowawcza działalność salezjańska

Działalność dydaktyczno-wychowawcza polskich salezjanów nie ogranicza się jedynie do samej szkoły. Odbywa się ona również w innych ośrodkach pozaszkolnych. Zaliczymy do nich przedszkola, stosunkowo licznie prowadzone przez polskie siostry salezjanki, internaty i bursy, funkcjonujące w różnych częściach Polski. Ważnym miejscem salezjańskiej pracy wychowawczej są także ośrodki młodzieżowe, przeznaczone dla młodzieży trudnej i uzależnionej. Praca ta koncentruje się wokół świetlic środowiskowych, ognisk wychowawczych, domów młodzieży, ośrodków „Saltrom” i wielu innych. Nie sposób nie wymienić innego szerokiego pola formacji młodzieży, na którym działają salezjanie. Są nim Stowarzyszenia Lokalne Salezjańskiej Organizacji Sportowej oraz oratoria, istniejące prawie przy każdym salezjańskim domu i parafii.

#### ZAKOŃCZENIE

Przytoczone przykłady i załączone statystyki nie wyczerpują wszystkich dziedzin salezjańskiej obecności wśród młodzieży. Spośród wielu form wychowawczych działalność dydaktyczno-wychowawcza prowadzona w szkole miała i ma nadal w pedagogice salezjańskiej bardzo ważne znaczenie. Rosnąca liczba szkół salezjańskich pokazuje wyraźnie, że ta forma wychowawczego oddziaływania na młodzież ma dla polskich salezjanów nadal wielkie znaczenie. Przyszłość salezjańskiego szkolnictwa w Polsce jest uzależniona nie tylko od ilości otwieranych dzieł, ale przede wszystkim od ich jakości. Każde otwarcie nowej szkoły stawia przed organem prowadzącym poważne zadanie podjęcia wybiegających daleko w przyszłość wysiłków formacyjnych. Świadomość ta, połączona z konkretnymi inicjatywami w tym względzie, stanowi coraz bardziej element charakteryzujący polską szkołę salezjańską.

#### Riassunto

I cambiamenti socio-politici in Polonia negli anni 1989 hanno aperto le nuove prospettive davanti alla scuola cattolica e hanno suscitato una crescita del numero delle scuole private, tra queste anche scuole cattoliche. La Conferenza dei Vescovi Polacchi ha convocato nel 1994 il Consiglio delle Scuole Cattoliche, il quale organizza in un gruppo rappresentativo e rappresenta tutte le scuole cattoliche in Polonia. Nel gruppo di 181 scuole cattoliche scuola salesiana costituisce il gruppo più numeroso (34).

Questo articolo mette in evidenza il contesto giuridico e sociale del funzionamento della scuola cattolica, compresa la scuola salesiana. Innanzitutto chiarisce la situazione attuale della scuola salesiana polacca. Le statistiche presentano lo sviluppo della scuola salesiana in Polonia. Gli ultimi capitoli parlano delle alcune caratteristiche della scuola salesiana e del suo influsso nella vita sociale in Polonia.



JAN NIEWĘGŁOWSKI SDB

## DOM DZIECKA W RUMI 1947–1960 HISTORIA I WYCHOWANIE

### WSTĘP

Członkowie Towarzystwa św. Franciszka Salezego, w języku potocznym nazywani salezjanie, przybyli do Polski w 1898 roku. Swoją działalność oświatowo-wychowawczą rozpoczęli na terenie Oświęcimia. Z chwilą uzyskania niepodległości w 1918 roku, przed salezjanami otworzyły się nowe możliwości pracy. Polska po wielu latach niewoli potrzebowała nowych i licznych szkół, młodzież polska potrzebowała zaś wychowawców, nauczycieli, przewodników i kapłanów.

Wychodząc naprzeciw potrzebom czasu, salezjanie otworzyli szereg szkół i placówek wychowawczych na terenie całej Polski. W powstałych dziełach starano się, oprócz przekazywania wiedzy, wychowywać młodzież według zasad systemu prewencyjnego. System ten opracował i wdrożył w praktykę św. Jan Bosko, założyciel salezjanów. Swoją metodę wychowawczą oparł o następujący trójmian: rozum, religię i dobroć. Celem zaś tego systemu było ukształtowanie „dobrego chrześcijanina i uczciwego obywatela”.

Wybuch drugiej wojny światowej, zahamował działalność salezjańską. Wielu salezjanów straciło życie w obozach koncentracyjnych, lub innych okolicznościach. Szkoły i środki wychowawcze prowadzone przez Zgromadzenie Salezjańskie, praktycznie przestały istnieć. Początkowo wyjątkiem była Generalna Gubernia. Po zakończeniu wojny i zmianach polskich granic, salezjanie utracili zakłady znajdujące się na ziemiach wschodnich. Jednocześnie otworzyła się możliwość pracy salezjańskiej na terenach Polski północnej i zachodniej<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Por. W. Żurek, *Salezjańskie szkolnictwo ponadpodstawowe w Polsce 1900-1963*, Kraków 1996, s. 9-16.

## 1. GENEZA I DZIEJE DOMU DZIECKA W RUMI

Małżeństwo Julianna i Feliks Żelewscy, których syn stracił życie wskutek porażenia piorunem, postanowili ziemię należącą do ich syna, oddać Kościołowi, w celu zbudowania Kościoła lub sprowadzenia na to miejsce jakiegoś zakonu.

W 1936 roku ofiarowano ziemię salezjanom. Aktu dokonano 25 kwietnia tego roku. Paragraf szósty umowy stwierdza: „Strony zgodnie podają, że niniejsza darowizna jest uczyniona dla uczczenia świętej pamięci Józefa Żelewskiego syna Julianny Żelewskiej, tragicznie zmarłego w wieku /19/ dziewiętnastu lat. Darowizna jest uczyniona na cel religijny i naukowo-wychowawczy z tem, by na darowanym terenie powstał klasztorny zakład naukowo-wychowawczy z kaplicą, które Towarzystwo Salezjańskie zobowiązuje się w miarę możliwości jak najprędzej wybudować”<sup>2</sup>.

We wrześniu 1937 roku do Rumi przybył pierwszy salezjanin, był nim ks. Jan Kasprzyk. Swoją pierwszą działalność młodzieżową i duszpasterską rozpoczął przy kaplicy stacyjnej, która znajdowała się przy starym trakcie pielgrzymkowym z Gdańska do Wejherowa. Jego praca to przede wszystkim kazania, rekolekcje, nowenny, lekcje śpiewu i spotkania formacyjne z „Katolickim Stowarzyszeniem Młodzieży”.

Natychmiast po przybyciu ks. Kasprzyk rozpoczął starania w celu uzyskania pozwolenia na budowę kaplicy i domu mieszkalnego dla salezjanów. Prace, które rozpoczęto w 1938 roku, posuwały się bardzo szybko. Tego samego roku w dniu 8 grudnia, biskup Stanisław Okoniewski poświęcił kaplicę i odprawił w niej pierwszą Mszę św. W międzyczasie do pomocy ks. Kasprzykowi przybył drugi salezjanin, ks. Ignacy Błazewski.

Pracę salezjanów przerwała druga wojna światowa. Ks. Kasprzyk musiał wyjechać z Rumi i ukrywać się. Natomiast ks. Błazewski został aresztowany i stracony. Po zakończeniu działań wojennych na tym terenie, salezjanie powrócili do Rumi. Początkowo w osobie ks. Feliksa Żołnowskiego, który przybył tam w pierwszych dniach kwietnia 1945 roku. Z energią przystąpiono do naprawy szkód<sup>3</sup>.

## 1.2. Utworzenie Domu Dziecka

Oprócz pracy duszpasterskiej, pracujący salezjanie postanowili zająć się miejscowymi chłopcami. Rozpoczęło działalność Oratorium. Prowadzono w nim drużynę harcerską, umożliwiano odrabianie lekcji, nauczyciele uczyli języka

<sup>2</sup> J. Zdolski (red.), *Daj mi duszę, resztę zabierz. Salezjanie w Rumi 1937-1997*, Rumia 1997, s. 23-24.

<sup>3</sup> Por. tamże, s. 24-29.

polskiego i katechizmu. Istniała także biblioteka, z której korzystali chłopcy i miejscowa ludność.

Ze względu na powiększającą się liczbę chłopców i dla uzyskania większej ilości pomieszczeń, rozpoczęto remont domu państwa Żelewskich, w którym urządzono dla nich kuchnię i stołówkę. Pod koniec września 1945 roku Marynarka Wojenna z Oksywia, ofiarowała salezjanom barak o wymiarach 42 m x 12,5, który wykorzystano do pracy z chłopcami. Zrobiono w nim dużą sypialnię, salę rekreacyjną i salę teatralną.

W 1946 roku ks. Żołnowski spotkał na ulicach Gdyni kilku chłopców. Byli brudni, głodni i bezdomni. Przywiózł ich ze sobą do Rumi i umieścił w jednym z pokoi przy kaplicy. Przypadek ten zwrócił mu uwagę na inne, jakże liczne ofiary ostatniej wojny. Rozpoczął gromadzenie chłopców potrzebujących pomocy, jednocześnie myśląc, o rozbudowaniu istniejących pomieszczeń. Pracę salezjanów dostrzegł miejscowy „Caritas”, pisząc w swoim sprawozdaniu: „Niezwyciężalnie dobrowolną działalność rozwija naukowo wychowawczy zakład Salezjański w tej parafii. Pracuje sześciu członków Zgromadzenia. Mimo braku miejsca i urzędzenia dopomaga miejscowej młodzieży (w liczbie 35) w przygotowaniu się do dalszych klas gimnazjalnych i prowadzi duże oratorium małych, udzielając im nauki katechizmu, godziwych rozrywek i urabiając ich ducha, by byli dobrymi dziećmi Kościoła i Ojczyzny”<sup>4</sup>.

Dyrektor Zakładu salezjańskiego widząc dużą potrzebę w tym względzie, pisał do swojego przełożonego: „Mój plan, jeśli Ks. Inspektor się zgodzi byłby taki. Zrobić u nas sierociniec, a dzięki dobrodziejom i życzliwym osobom wpływowym z przyszłym rokiem wziąć się do budowy dużego masywnego zakładu. (...) Powyższe czynniki i władze z wielką radością przyjęły ten plan, gdyż ani w Gdyni, ani w okolicy nie ma sierocińców”<sup>5</sup>.

Od lutego 1947 roku, do Rumi zaczęło przybywać coraz więcej sierot i półsierot. Z tego powodu, obok istniejącego już baraku, odbudowano dom gospodarczy, gdzie zrobiono kuchnię, jadalnię i szpitalik. Jak podaje sam ks. Żołnowski w wypełnionej karcie rejestracyjnej, oficjalna data powstania Domu Dziecka, to dzień 1 marca 1947 roku. Kilka miesięcy później Zakład liczył już 70 wychowanków<sup>6</sup>. Dzieło salezjańskie wspierały różne osoby. Wydatną pomoc wniosła Rada Polonii Amerykańskiej, zaopatrując Dom w żywność i potrzebne sprzęty.

Tego samego roku Zakład odwiedził i dokonał wizytacji Katecheta Generalny ks. Piotr Tirone. W konferencji podsumowującej wizytację, wyraził na pierwszym miejscu uznanie dla pracy tego Domu, polecił jednak bardzo roz-

<sup>4</sup> Sprawozdanie z działalności Oddziału „Caritas” w Rumii z dnia 5 marca 1946, Archiwum Domu Salezjańskiego (ArDSal) w Rumi.

<sup>5</sup> List ks. Żołnowskiego do Inspektora z dnia 6.X.1946, ArDSal w Rumi.

<sup>6</sup> Por. *Daj mi duszę, resztę zabierz*, s. 35.



tropność. Zakład formuje się, należy więc uważać, by wychowywać chłopców według Reguł i ducha św. Jana Bosko<sup>7</sup>.

Kwestię prawną istniejącego już przeszło roku Zakładu wychowawczego, uregulowano dopiero w następnym roku. Dyrektor Zakładu ks. Feliks Żołnowski, zwrócił się do Zarządu Gminy Rumia o jego rejestrację. Zarząd Gminy dokonał tego aktu w dniu 13 stycznia 1948 roku. Pełna nazwa brzmiała: „Dom Dziecka Towarzystwa Salezjańskiego”<sup>8</sup>.

### 1.3. Likwidacja Domu Dziecka przez władze państwowe

W latach czterdziestych władza komunistyczna, narzucona siłą polskiemu społeczeństwu, nie była jeszcze dość mocno zakorzeniona w Polsce. Istniała opozycja, chociażby mikołajczykowski PSL, pozwalała więc siłą rzeczy na prywatne szkoły, czy inne placówki wychowawcze, prowadzone przede wszystkim przez Kościół. W miarę upływu czasu, konsolidacji swojej pozycji i przejęciu prawie całej władzy w Polsce, władza komunistyczna zaczęła systematycznie zamykać i likwidować prywatne szkoły i placówki wychowawcze. W 1951 roku zamknięto podobny Zakład w Lutomierniku. Nieco później w Supraślu, Różanymstoku, Łodzi i wielu innych miejscowościach, w których salezianie prowadzili działalność oświatowo-wychowawczą. Ks. Feliks Cieplik, nowy Dyrektor Domu, w liście z 17 września tak pisał do przełożonego: „Wieść o Lutomierniku wstrząsnęła wszystkimi współbraćmi. (...) Napływają do nas listy od rodziców, którzy mieli chłopców w Lutomierniku, prosząc o przyjęcie”<sup>9</sup>. Natomiast po upływie czterech lat napisał: „W dniu dzisiejszym mamy jeszcze 35 chłopców. Wszyscy nasi chłopcy w Janowie zostali usunięci. Niektórzy odesłani do Rodziców a inni do internatów państwowych. To samo ma nastąpić i z innymi szkołami, do których chodzą nasi wychowankowie. Wszelkie odwołania rodziców do Warszawy są nieskuteczne. I w ten sposób Zakład nasz zostanie zlikwidowany w najkrótszym czasie. Jednak nie tracimy ducha i modlimy się, aby z tego wyszła większa chwała Boża. Cieszymy się też i z tego, Władze Oświatowe na przeróżne odwołania rodziców oświadczają, że urzędowo nie mogą zamknąć zakładu, bo wszystko jest w porządku, ale już nadszedł czas, aby odebrać księżom wychowanie młodzieży”<sup>10</sup>.

W miarę upływu czasu i natężenia walki ideologicznej z opozycją, a przede wszystkim z Kościołem, ówczesny Dyrektor ks. Feliks Cieplik poprosił ks. Inspektora o pana Józefa Klyttę, koadiutora-salezjanina, w celu prowadzenia w sposób fachowy księgowości Domu. Pan Klytta stworzył prawdziwy Sekre-

<sup>7</sup> Konferencja wizytacyjna Księdza Katechety Generalnego Piotra Tirone, ArDSal. w Rumi.

<sup>8</sup> Por. *Daj mi duszę, resztę zabierz*, s. 35.

<sup>9</sup> Por. tamże, s. 41.

<sup>10</sup> Tamże, s. 41.

tariat. Skrupulatnie gromadził i przechowywał wszystkie dokumenty. W sposób szczególny zwrócił uwagę na księgi finansowe. Wskutek tego wizytacje państwowe, nie mogły nic zarzucić Dyrekcji Domu. Również same pomieszczenia odpowiadały wymogom. Dom posiadał sanitariaty, prysznic z ciepłą wodą, wygodne amerykańskie łóżka i materace. Każdy chłopiec posiadał małą szafkę przy łóżku i dużą szafkę na ubranie. Były także dobrze umeblowane sale przeznaczone do nauki prywatnej. Wspomina ks. Cieplik: „Gdy były «naloty», władze nic nam nie mogły zarzucić, jedynie że barak i że za duże sale. (...) Prawie zawsze Wizytatorzy rozmawiali z chłopcami, ale nikt się nie żalił. Wizytatorom bardzo mocno podobał się nasz system wychowawczy – asystencja – że Wychowawcy zawsze przebywają z Wychowanekami. Czasami przysyłali nam protokół powizytacyjny, który prawie zawsze się kończył, że Zakład trzeba zamknąć”<sup>11</sup>.

Koniec lat pięćdziesiątych to okres, w którym władze za wszelką cenę usiłowały zamknąć istniejący Dom Dziecka. Kierownictwo Domu, jak również Inspektorat Towarzystwa Salezjańskiego w Łodzi, otrzymało szereg pism z Kuratorium Okręgu Szkolnego Gdańskiego, z prośbą o wyjaśnienie pewnych kwestii prawnych, dotyczących uprawnień i funkcjonowania Zakładu. Było to oczywiście szukanie pretekstu do zamknięcia Domu.

Dom Dziecka zamknięto definitywnie w 1960 roku. Dyrekcja Domu otrzymała kuratorskie pismo, które oznajmiało: „Kuratorium Okręgu Szkolnego w Gdańsku zawiadamia, że Ministerstwo Oświaty pismem z dnia 1 lipca 1960 roku Nr SOD2 – 1567/60 nie wyraża zgody na wydanie orzeczenia organizacyjnego na prowadzenie Domu Dziecka Towarzystwa Salezjańskiego w Rumii-Zagórze k. Gdyni z następujących powodów:

- 1) Wychowankowie placówki posiadają pełnoprawną opiekę domową i poza nielicznymi wyjątkami nie kwalifikują się do placówki opiekuńczo wychowawczej, jaką jest dom dziecka.
- 2) Budynek placówki nie jest przystosowany do potrzeb wychowanków i nie odpowiada wymogom instrukcji nr. 44/54 Ministerstwa Zdrowia /Dz. Urz. Min. Zdrowia nr. 20 z r. 1954, jak też wymogom racjonalnej organizacji pracy wychowawczej.

W związku z powyższym należy wstrzymać działalność Domu Dziecka Towarzystwa Salezjańskiego z dniem 1.IX.1960 r.”<sup>12</sup>

<sup>11</sup> Tamże, s. 41.

<sup>12</sup> *Kuratorium Gdańsk, sprawy Domu Dziecka*, ArDSal w Rumi. Warto zaznaczyć, że w obronie Domu Dziecka stanęło Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Rumi, wystosowując odpowiednie pismo do Ministerstwa Oświaty w Warszawie. W nim czytamy: „Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Rumi oświadcza, że od roku 1947 istnieje w Rumii Dom Dziecka Towarzystwa Salezjańskiego, zarejestrowany przez Zarząd Gminy w Rumi 13 stycznia 1948 r. Znajdują w nim opiekę dzieci poległych na wojnie i inwalidów wojennych, sieroty i pótsieroty, dzieci alkoholików i z małżeństw rozbitych, dzieci nerwowo chore, zahamowane w rozwoju

## 2. DZIAŁALNOŚĆ WYCHOWAWCZO-DYDAKTYCZNA

Najważniejszym procesem w życiu człowieka, który decyduje o jego przyszłości jest wychowanie. Salezjanie pracujący w rumskim Domu Dziecka, zdawali sobie sprawę z tego faktu i z odpowiedzialności, jaka na nich ciążyła. Warto tutaj zaznaczyć, że w rumskim Domu Dziecka, przebywali przeważnie chłopcy, którzy pochodzili z trudnych rodzin lub byli sierotami. Wielu z nich, jako ofiary II wojny światowej, wymagało w sposób szczególny zainteresowania ze strony wychowawców.

### 2.1. Główne zasady systemu prewencyjnego

Ks. Bosko stosował swoją metodę wychowawczą w oratoriach, internatach i szkołach przez siebie założonych. System ten nazywając prewencyjnym lub uprzedzającym, scharakteryzował go w sposób następujący: „Istnieją dwa systemy, jakie zawsze stosowano w wychowaniu młodzieży: uprzedzający i represyjny. System represyjny polega na tym, że podwładnemu ogłasza się prawo, a potem patrzy się tylko, by wykryć przestępców i w razie potrzeby wymierzyć zasłużoną karę. Według tego systemu, słowa i postawa przełożo-

nego powinny być surowe, a nawet groźne, a sam przełożony powinien unikać wszelkiej zażyłości z podwładnymi. Ten system jest łatwy, mniej uciążliwy, a nadaje się zwłaszcza w wojsku. (...) Zupełnie inny, powiedziałbym wprost przeciwny jest uprzedzający. Polega on na tym, że podwładnych zaznajamia się z przepisami i regulaminem domu, a następnie roztacza się nad nimi taką opiekę, że wychowankowie znajdując się zawsze pod okiem dyrektora lub asystentów, którzy jako kochający ojcowie przemawiają do nich, w każdej okoliczności służą im za przewodników, udzielają rad i upominają z dobrocią, co jest równoznaczne z postawieniem wychowanków w niemożności popełnienia wykroczeń. System ten w praktyce opiera się całkowicie na słowach św. Pawła: *miłość cierpliwa jest, łaskawa jest, wszystko znosi, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma* (1 Kor 13). System ten opiera się całkowicie na rozumie, religii i nieustannej miłości wychowawczej”<sup>13</sup>.

W przypadku zasady rozumu ks. Bosko uważał postawę wychowawcy, która charakteryzuje się roztropnością w programowaniu i motywowaniu poleceń,

---

umysłowym, skłonne do włóczęgostwa, kleptomanii, skazane w wielu wypadkach przez Sądy dla nieletnich na domy poprawcze. Dom Dziecka Towarzystwa Salezjańskiego jest jedynym tego typu domem dziecka na Wybrzeżu, oddającym wielkie usługi społeczeństwu”. *List Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Rumi, ArDSal w Rumi.*

<sup>13</sup> J. Bosco, *Il sistema preventivo nella educazione della gioventù*. Roma, LAS 1985, s. 82.

zdrowym rozsądkiem, rzeczowością i pewną elastycznością w postępowaniu z wychowankami. Religię ks. Bosko pojmował jako istotną wartość, która kształtuje duchowo i wyrabia w wychowanku trwałe i stabilne uczucia. To wszystko prowadzi do pełnej, dojrzałej osobowości i równowagi duchowej. Stąd też starał się pogłębić w wychowankach wiedzę o Bogu i poczucie przynależności do Niego. Filarami zdrowej pobożności była częsta spowiedź, Komunia i codzienna Msza św. Ks. Bosko zachęcał swoich wychowanków do prywatnej modlitwy, nawiedzenia Najświętszego Sakramentu i robienia częstych postanowień.

Miłość wychowawcza oznaczała dla ks. Bosko dobro wychowanka. Od wychowawców wymagał serdecznego traktowania wychowanków, otwartości, wyrozumiałości, gorących, ale czystych uczuć. „Widzę, poznaję – napisał ks. Bosko – lecz to nie wystarczy, gdyż brak tu jeszcze czegoś lepszego, wspanialszego. Trzeba, aby chłopcy nie tylko byli kochani, ale by oni wiedzieli, że są kochani. Trzeba kochać wszystko, co oni kochają, uczestniczyć w ich dziecięcych zamiłowaniach oraz uczyć ich upodobania i do tych spraw, które z natury rzeczy mało ich pociągają, jak karność, nauka, umartwienie, którym winni oddawać się z zapalem i zamiłowaniem”<sup>14</sup>.

Prawdziwie rozumiana zasada miłości, budowała duch rodzinny, który także znajdował się w centrum systemu wychowawczego ks. Bosko. O klimacie rodzinnym tak mówił: „Bez ducha rodzinnego nie można zdobyć zaufania. Kto chce być kochanym, musi okazać swą miłość”<sup>15</sup>.

Założenia systemu prewencyjnego zakładają też stałą obecność wychowawcy wśród wychowanków. Ks. Bosko nazywał tę czynność asystencją<sup>16</sup>. Ciągła obecność ułatwia dokładne poznanie wychowanka, częste rozmowy czy wymianę poglądów. Zadaniem wychowawcy było także chronienie wychowanków przed złem i proponowanie dobra. Jego obecność to obecność twórcza. Postawa taka wyklucza przebywanie w roli tylko nauczyciela czy policjanta. Wychowawca ma być ojcem, który jest ze swoimi synami, dopóki nie nauczą się kierować samymi sobą. W jego postawie nie może być elementu przymusu, ale propozycja. Wychowawca-asystent wychodzi naprzeciw potrzebom, interesuje się problemami i upodobaniami i przyjmuje wychowanków takimi, jakimi są. Stała obecność ma wyrobić w wychowanku zaufanie i przyjaźń do asystenta wychowawcy. Wychowawca ma unikać stosowania kar.

System prewencyjny kładzie także nacisk na działanie wspólnotowe. Cały personel wychowawczy powinien działać w jednym duchu i poczuwać się do odpowiedzialności za całe dzieło wychowawcze.

<sup>14</sup> *Memorie Biografiche*, t. XVII, s. 10.

<sup>15</sup> Tamże, t. XVIII, s. 111.

<sup>16</sup> Por. L. Cian, *System zapobiegawczy św. Jana Bosko*, Warszawa 1986, s. 33.

## 2.2. Zastosowanie systemu prewencyjnego

Było rzeczą naturalną, że w Domu Dziecka w Rumi, prowadzonym przez salezjanów, wychowanie oparto o system uprzedzający ks. Bosko. Przede wszystkim, by Dom mógł funkcjonować i uzyskać prawa, musiał posiadać własny regulamin. W jego opracowywaniu wzięto pod uwagę także regulamin Kościelnego Zakładu Wychowawczego, który był prowadzony przez „Caritas”. W regulaminie Domu czytamy między innymi:

1. „Zakład Towarzystwa Salezjańskiego jest przeznaczony dla uczącej się młodzieży męskiej.

2. Zadaniem Zakładu jest:

I. Dostarczenie młodzieży:

- a) odpowiedniego pomieszczenia z opałem i światłem;
- b) pożywienia, bielizny, odzieży i obuwia;
- c) pomocy w nauce.

II. Wychowanie religijno-moralne, umysłowe i fizyczne i pomoc w przygotowaniu do pracy zawodowej, jako też ewentualne znalezienie odpowiedniego zajęcia. (...)

4. Przyjmuje do Internatu dyrektor Zakładu.

Kandydat winien przedstawić metrykę chrztu, ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo zdrowia, powtórnego szczepienia ospy, świadectwo moralności, wystawione przez właściwy Urząd Parafialny. Nie mogą być przyjęci chłopcy, którzy byli wydaleny z innych zakładów wychowawczych lub naukowych. (...)

6. Wychowanek może być usunięty z Zakładu:

- a) za kradzież i zachowanie demoralizujące drugich, za uporczywe, złośliwe, niepoprawne przekraczanie regulaminu zakładowego.
- b) w wypadku nieuleczalnej lub zakaźnej choroby, wychowanek zostaje oddany do szpitala. O każdym wypadku zamierzonego zwolnienia lub usunięcia wychowanek z Zakładu, zostają zawiadomieni jego opiekunowie lub Opieka Społeczna i zawezwani do odebrania go. (...)

10. Każdy wychowanek winien:

- a) przestrzegać regulaminu i stosować się do rozkładu zajęć zakładowych, jako też do rozkazów przełożonych;
- b) posłuszeństwo i szacunek swoim przełożonym;
- c) przestrzegać zasad dobrego wychowania.

Zabronione:

- a) palenie tytoniu;
- b) picie alkoholu;
- c) wszelkie gry hazardowe i gra w karty;
- d) zawieranie między sobą umów, jak, kupna-sprzedaży, zamiany, darrowizny, pożyczek, zaciąganie długów i robienie jakichkolwiek transakcji pieniężnych:

- e) wychodzenie z zakładu bez każdorazowego pozwolenia;
- f) uczęszczanie do barów, kawiarni i innych lokali rozrywkowych.

11. Nad wychowankami czuwają wychowawcy, którzy winni być zawsze obecni tam, gdzie wychowankowie znajdują się w grupach. Wychowawcy mają współżyć z wychowankami tak, jak z młodszymi braćmi i brać czynny udział w ich zabawach w czasie rekreacji i pomagać im w nauce i odrabianiu lekcji. (...)

13. W wychowaniu stosuje się system zapobiegawczy, a ten opiera się na rozumie, religii i miłości, dlatego wyklucza się wszelkie kary surowe, możliwie nawet i lżejsze.

14. Zakazane jest stosowanie (sic) względem wychowanków za przewinienia, kar cielesnych bądź też represji polegających na pozbawieniu przepisanego posiłku, snu, dobrego powietrza, światła i ciepła.

Zasada jest: «Gdzie możliwe kar żadnych nie używać, a gdzie konieczność wymaga skarcenia, trzeba stosować następującą metodę: wychowawca niech się stara, by go wychowankowie lubili, jeśli chce, aby się go bali. W tym razie pozbawienie ucznia życzliwości jest karą, która wzbudza współzawodnictwo, zachęca, a przy tym nigdy nie poniża. U chłopców to jest kara, co się za karę uważa. Na niejednym, wejrzenie z wyrazem wyrzutu wywiera większe wrażenie niżby to sprawiła każda inna kara. Pochwała za dobry uczynek, nagana za niedbalstwo, to już wielka nagroda lub kara. Z wyjątkiem bardzo rzadkich wypadków nie należy nigdy udzielać nagany ani kary publicznie lecz na osobności, z dala od towarzyszy, używającej wielkiej roztropności i życzliwości, by wychowanek uznał swój błąd w świetle rozumu i wiary»<sup>17</sup>.

Przynajmniej raz w miesiącu, oczywiście w zależności od potrzeb, Dyrektor Domu, zbierał całą Radę Pedagogiczną. Przedmiotem spotkań były ogólne problemy Domu. Celem jednak głównym były kwestie dotyczące wychowanków. Stąd Rady były doskonałą okazją do wymiany spostrzeżeń na ich temat. Spotkania te nazywano „obserwacjami”. Podczas nich zastanawiano się nad każdym z wychowanków z osobna. Analizowano jego zachowanie w każdym miejscu i różnych okolicznościach, jego pracę nad sobą, pilność, postępy w nauce<sup>18</sup>, opinię nauczycieli<sup>19</sup>, stosunek do kolegów i do wychowawców.

<sup>17</sup> *Regulamin Zakładu Tow. Salezjańskiego w Rumi*, ArDSal w Rumi.

<sup>18</sup> W Kronice Domu pod datą 6 kwietnia 1956 r. zanotowano: „W związku ze zbliżającym się końcem roku szkolnego, postanowiono z dniem dzisiejszym kłaść jeszcze większy nacisk na naukę chłopców”. Natomiast pod datą 22 czerwca czytamy: „Dzisiaj ostatni dzień nauki szkolnej. Radość z powodu końca roku szkolnego przyćmiewa smutna wiadomość o ciężkiej chorobie jednego z nauczycieli. Wieczorem odbyła się uroczysta akademii na zakończenie roku szkolnego. Bilans całorocznej pracy wypadł na korzyść wychowanków i przełożonych. Pierwsi otrzymali prawie 100% promocje do następnych klas a drudzy zadowolenie z pracy, która nie poszła na marne”. Por. *Kronika Zakładu Salezjańskiego w Rumi od 1956 do sierpnia 1957*, ArDSal w Rumi.

<sup>19</sup> Wychowankowie Domu Dziecka uczęszczali do państwowej szkoły w Rumi. Na miejscu natomiast odrabiali lekcje i przygotowywali się do zajęć. Czynili to pod okiem asystentów, którzy również udzielali im pomocy w tym zakresie. Dyrektor Domu i personel wychowawczy, był w stałym kontakcie z dyrekcją szkoły i nauczycielami.

Bardzo często Rada Pedagogiczna, mając świadomość odpowiedzialności, wiele czasu poświęcała powyższym problemom. Całość dyskusji podsumowywał przełożony Domu. W jednym z protokołów zebrań Rady Pedagogicznej czytamy: „Kierownik D.D. (Domu Dziecka) wskazuje na brak staranności w czuwaniu nad przygotowaniem do lekcji młodzieży. Brak uwagi w zabieraniu książek i przyborów do szkoły, brak kontroli w przychodzeniu ze szkoły i przypilnowaniu słabszych uczniów mści się fatalnie na poziomie naukowym. (...) Musi być stała kontrola odrabianych lekcji i nieustanny wysiłek wychowawców. Stosować należy w wielu przypadkach podejście indywidualne do młodzieży. Wytworzenie entuzjazmu i radości usunie trudności”<sup>30</sup>. Na innym miejscu apelował do wychowawców o ciągłe pogłębianie wiedzy pedagogicznej, wycucie psychologiczne, troskę o każdą sprawą wychowanka, zapobieganie wykroczeniom przez obecność na każdym miejscu, obowiązkowość i ofiarność, stosowanie metody wychowania indywidualnego, zależnie od temperamentu i charakteru chłopca, o przykład milczenia, ciszy i jak najdelikatniejszego załatwienia wszelkich spraw dotyczących wychowanków<sup>21</sup>.

### 2.3. Działalność zespołów

Dom Dziecka w Rumi miał na celu nie tylko umożliwienie wychowankom ukończenia szkoły, ale także, ze względu na ich trudną sytuację rodzinną, ukształtowania w nich właściwej i dojrzałej osobowości. Jedną z metod stosowanych w tym Domu było zawiązanie małych grup młodzieżowych, które miały określone zadania. Były to różnego rodzaju grupy, towarzystwa i zespoły organizowane i prowadzone w dużej mierze przez wychowanków, z poparciem i zachętą wychowawców. Do tych grup angażowali się ci, którzy chcieli pogłębić swoje życie moralne, rozwijać swoje zdolności czy zainteresowania. Wspólne i regularne spotkania, mobilizowały ich do braterskiej pomocy, do większych wysiłków, do przekształcania środowiska w którym żyli i przebywali, poprzez tworzenie lepszego klimatu i atmosfery. Takie wychowanie w małej wspólnotcie, na pewno przygotowywało wychowanków do lepszego funkcjonowania w społeczeństwie.

Każda istniejąca grupa czy zespół, powstawał za zgodą Dyrektora i otrzymywał opiekuna. Opiekunem najczęściej był ktoś z salezjanów-wychowawców. Natomiast kierownikiem zespołu był wychowanek. Zespoły te miały charakter religijny, artystyczny, samowychowawczy, kulturalno-oświatowy lub sportowy.

W przypadku Domu Dziecka na czele tych zespołów stał Samorząd, który odgrywał rolę koordynatora. Samorząd cieszył się wielkim poważaniem i uzna-

---

<sup>20</sup> *Księga protokołów zebrań Rady Pedagogicznej w Domu Dziecka w Rumi, ArDSal w Rumi, 1950.*

<sup>21</sup> Por. tamże, 1953, 1954.

niem. Jego aktywność nie ograniczała się tylko do roli wychowawczo kierowniczej, ale przejawiała się w każdej dziedzinie życia wychowanków, w samym Domu, poza nim, w organizowaniu kółek i zespołów samowychowawczych, w przygotowaniu i przeprowadzaniu imprez. Samorząd pozostawił wielką samodzielność młodzieży, która dawała jej możliwość rozwinięcia własnej inicjatywy, wyrobienia społecznego i przygotowania się do spełnienia swych zadań w przyszłości, zamiłowania do pracy, ładu i poczucia odpowiedzialności zbiorowej.

#### Zespół Pomocy Koleżeńskiej w Nauce.

Mottem zespołu było: „Młodości! tobie nektar żywota, natenczas jest słodki, gdy z innymi dzieję”. Organizacja tego zespołu z początku natrafiła na trudności i brak zrozumienia. Jednak z upływem czasu i systematycznej pomocy innych, zespół ten cieszył się coraz lepszymi rezultatami. Koniec roku szkolnego czy końcowe egzaminy dawały impuls do wspólnego przygotowywania się do nich. Wyniki były pozytywne: promocja wszystkich. Istnienie i funkcjonowanie tego zespołu, okazało się przydatne i dla słabszych i dla tych, którym nie brak było zdolności, lecz tylko pilności.

#### Zespół Czytelniczy.

W ciągu roku wychowankowie korzystali z biblioteki miejskiej, biblioteki szkolnej i biblioteki Domu Dziecka. W razie potrzeby członkowie zespołu udawali się do bibliotek Gdyni czy Gdańska, w celu wypożyczenia książek, które następnie udostępniano innym. Propagowali czytelnictwo młodzieżowej prasy. Wiele pism prenumerowali sami chłopcy. Duża liczba czasopism była dostępna w świetlicy.

#### Zespół historyczno-krajoznawczy.

Działalność tego zespołu przejawiała się w organizowaniu wieczornic oświatowych i licznych wycieczek krajoznawczych, jak do Warszawy, Zakopanego, Gdańska, Oliwy, Gdyni, Wejherowa, Lęborka, Pucka, Władysławowa i innych mniejszych miejscowości.

#### Zespół redaktorski.

Praca tego zespołu to przede wszystkim redagowanie licznych i okolicznościowych gazetek dla szkoły i świetlicy Domu Dziecka. Grupa ta obliczała i robiła także wykresy postępów w nauce wszystkich wychowanków.

#### Zespół dramatyczno-recytatorski.

Zespół organizował liczne akademie i występy artystyczne na terenie szkoły i Domu Dziecka, które spełniały rolę wyrobienia artystycznego w młodzieży. Co roku wystawiono „Jasełka” na Boże Narodzenie. Organizowano akademie z okazji imienin Dyrektora, wychowawców czy świąt państwowych. Do najbardziej udanych i przeprowadzonych imprez zorganizowanych na szeroką skalę przez chłopców należała wieczornica z okazji rozpoczęcia roku szkolnego „Gwiazdka” w 1952 r. i wieczornica artystyczna z okazji odbudowy Warszawy.



### Zespół dekoracyjny.

Zadaniem tego zespołu było upiększenie wszystkich sal: świetlicy, studium, sypialni, jadalni i korytarzy. Chłopcy należący do tej grupy robili dekoracje do występów zespołu dramatycznego. Pomagali też przy dekoracji miasta, przed wyborami czy świętem 1 Maja<sup>22</sup>.

### Zespół muzyczny.

Zespół ten szerzył kulturę muzyczną poprzez śpiew, występy chórowe i naukę gry na fortepianie, akordeonie, kornecie i innych instrumentach. Brał też udział w koncertach chórów Wybrzeża.

### Zespół sanitarny.

Chłopcy należący do tego zespołu, podzieleni na mniejsze grupy, przechodzili szkolenie pełniąc dyżury w szpitaliku. Przeprowadzali także kontrole czystości łazienek i innych pomieszczeń codziennego użytku. Zaslugą tego zespołu było organizowanie Wiosennej Akcji Sanitarno-Porządkowej i Tygodnia Czystości. Zespół ten zajmował się także zbiórką złomu, odpadków i makulaturą.

### Zespół kultury fizycznej.

Zespół ten odgrywał bardzo ważną rolę w życiu Domu Dziecka. Do jego zadań należało organizowanie licznych zawodów, turniejów, imprez sportowych i spotkań ze sportowcami. Najczęściej organizowano zawody w trzech kategoriach: lekkoatletyka, gry sportowe i gry świetlicowe. Na lekkoatletykę składały się biegi, skoki i rzuty. Gry sportowe to siatkówka, piłka koszykowa, ręczna i nożna, palant, narodówka, harce i chorągiewka. Na gry świetlicowe składał się tenis stołowy, bilard, szachy, warcaby, młynek, halma, domino i chińczyk. Grupa ta posiadała także swoją gablotkę, na której umieszczała wyniki sportowe polskie i zagraniczne. Warto zaznaczyć, że wiele imprez i zawodów sportowych, Dom Dziecka organizował wspólnie z drużynami miejscowymi i innymi drużynami Wybrzeża.

### Zespół techniczny i gospodarczy.

Zespół ten wykonywał wiele prac i usuwał dużo awarii w dziale elektro-technicznym, ślusarskim, rymarskim i stolarskim. Prace te, ze względu na duży stopień niebezpieczeństwa, były prowadzone pod okiem osoby wykwalifikowanej. Zespół gospodarczy natomiast utrzymywał porządek w salach, uczelniach, jadalni i wokół budynków, odnawiał boiska sportowe i pomagał jesienią w zbiorach owoców i ziemniaków<sup>23</sup>.

---

<sup>22</sup> Było to obowiązkiem i Dyrektor Domu nie miał na to wpływu.

<sup>23</sup> Por. *Księga protokołów zebrań Rady Pedagogicznej*, 1953; *Kronika Domu Dziecka w Rumi 1953/1954*, ArDSal w Rumi.

## ZAKOŃCZENIE

W tak krótkim artykule nie sposób przedstawić w sposób pełny i wyczerpujący, całej i bogatej rzeczywistości, jaką stanowił Dom Dziecka w Rumi. Zostały w nim zasygnalizowane i przybliżone w sposób szczególnie, tylko dwa momenty, historia i wychowanie.

W archiwum domu salezjańskiego w Rumi, w którym mieścił się Dom Dziecka, znajduje się bogata dokumentacja, która dotrwała do naszych czasów. Jest to przede wszystkim liczna korespondencja, którą prowadzili Dyktorzy Domu z władzą zakonną, z Kuratorium gdańskim, z rodzicami, ze szkołą czy z innymi podmiotami. W zbiorze listów są pisma oficjalne, urzędowe, ale także prywatne.

Zachowały się dwie księgi zawierające protokoły z zebrań Rad Pedagogicznych. Stanowią one niezmiernie bogaty i szeroki materiał, dotyczący problemów wychowania i stosowanej metody wychowawczej w omawianym Domu Dziecka. Na podkreślenie zasługuje sposób prowadzenia spotkań. Odbywały się one zawsze według ustalonego porządku<sup>24</sup>. Zachowały się także materiały dotyczące planowania pracy na cały rok szkolny<sup>25</sup>.

Są dostępne kroniki z kilku lat. Mówią one o licznych imprezach, przedsięwzięciach, akademiach i wydarzeniach, jakie miały miejsce w zakładzie salezjańskim. To wszystko mówi o bardzo wielkiej aktywności i klimacie, jakie panowały w domu Dziecka.

Bardzo wiele o problemach i funkcjonowaniu tegoż Domu, możemy dowiedzieć się z protokołów z zebrań i z konferencji Kapituły Domowej. Materiał w nich zawarty na pierwszym miejscu dotyczy wspólnoty zakonnej i jej spraw. Ze względu jednak na fakt, że wspólnota żyła obecnością wychowanków i ich problemami, przełożeni, nawet ci spoza rumskiego domu, poruszali bardzo często kwestie wychowania i wierności systemowi ks. Bosko.

W oparciu o pozostawiony materiał, można więc opracować i przedstawić inne aspekty Domu Dziecka w Rumi. Interesującą zapewne rzeczą byłoby przedstawienie Domu w kontekście społecznym. Między Domem Dziecka a środowiskiem lokalnym, istniała duża więź. Organizowano razem z miejscową ludnością szereg imprez, świąt i uroczystości, w których brali udział wychowankowie (przede wszystkim działalność harcerska, teatralna, sportowa i parafialna). Można powiedzieć, że środowisko lokalne, w pełni akceptowało istnienie Domu, a w trudnych czasach nawet go broniło.

<sup>24</sup> Spotkania Rad Pedagogicznych odbywały się według następującego porządku: zagajenie; odczytanie i przyjęcie protokołu; problemy wychowawcze (osiągnięcia i niedociągnięcia), wolne wnioski. Por. *Księga protokołów*, 1952, 1953.

<sup>25</sup> Por. *Plan pracy w Domu Dziecka Tow. Salezjańskiego Rumia Zagórze na rok szkolny 1954/55*, ArDSal w Rumi.

Innym tematem do opracowania mógłby być personel i wychowankowie Domu. Do naszych czasów dotarły spisy personelu pedagogicznego, administracyjnego i technicznego pracującego w Domu Dziecka. Również znamy funkcje osób, jakie tam spełniały. Archiwum posiada także spis wychowanków, czas ich przebywania w Domu, krótkie dane na temat ich rodzin i adresy<sup>26</sup>. Interesującą rzeczą są losy późniejsze wychowanków Domu Dziecka. Wielu z nich ukończyło studia wyższe. Obecnie zajmują lub zajmowały dość odpowiedzialne stanowiska, nawet w randze ministra.

Podsumowując i patrząc z perspektywy czasu na Dom Dziecka w Rumi, prowadzony przez salezjanów, można z całą pewnością stwierdzić, iż w tamtym okresie czasu, jakże trudnym, odegrał pozytywną rolę. Wielu zaś chłopców, którzy byli sierotami czy też pochodzili z rodzin rozbitych i trudnych, mogło znaleźć namiastkę rodzinnego domu<sup>27</sup>.

### Riassunto

Al nord della Polonia, vicino al mare Baltico, si trova una città Rumia. Salesiani sono arrivati a quel paese nel settembre del 1937. Il primo lavoro ha avuto il carattere piuttosto parrocchiale. Durante la seconda guerra mondiale (1939-1945), salesiani sono stati costretti di lasciare la sua casa e il suo lavoro. Sono tornati subito dopo la fine del conflitto mondiale.

Come il risultato della guerra, c'erano molti ragazzi abbandonati e orfani. Per questo motivo, nel 1947, salesiani hanno aperto l'orfanotrofio, oltre della parrocchia.

Svolgendo il suo lavoro in questa casa, seguivano il sistema educativo, che ci ha lasciato Don Bosco. Il regime comunista, aver consolidato il suo potere in Polonia, ha chiuso l'orfanotrofio nel 1960. Vale mettere in rilievo il fatto, che molti genitori, diverse persone ed anche le autorità locali, difendevano per molto tempo la presenza dell'orfanotrofio e il lavoro dei salesiani. Nonostante di diversi sforzi, Ministero Dell'Educazione di Varsavia ha riuscito di chiudere e liquidare definitivamente l'orfanotrofio. Ai salesiani è rimasto il lavoro nella parrocchia.

<sup>26</sup> Na przestrzeni istnienia Domu Dziecka w Rumi, personel pedagogiczny i administracyjny wynosił 69 osób, personel techniczny 110 osób, zaś ogółem liczba chłopców, którzy przebywali w nim wynosi 1851. Por. *Spis wychowanków i personelu Domu Dziecka w Rumi XX Salezjanów*, ArDSal w Rumi.

<sup>27</sup> Por. A. Sitek, *Rumia nasza młodość*, Gdynia 1997.

JAN PIETRZYKOWSKI SDB

## DOM FORMACYJNY W SWOBNICY – NOWICJAT

Swobnica, wieś w województwie szczecińskim położona w odległości 9 km na południe od Bań nad rzeką Tywą w pobliżu jezior: Długie i Grodziskie. Miejscowość ta cieszy się długą metryką historyczną. Już w okresie halsztackim (650-400 p. Chr.) Swobnica była grodem, kiedy to na Pomorzu powstawały pierwsze osady warowne. Gród ten zawdzięczał swój rozwój względem strategiczno-militarnym, a powstanie organizacji państwowej miało także wpływ na sieć osadniczą. Pierwsza pisana wzmianka o Swobnicy pochodzi z roku 1234, kiedy to książę pomorski Barnim I nadał ziemię bańską templariuszom<sup>1</sup>. Po kasacie tego zakonu (1312), książę Barnim III w 1345 r. przekazał dobra joannitom, którzy w 1377 r. rozpoczęli budowę zamku nad jeziorem Grodziskim. Reformacja protestancka zastała komandorię swobnicką w pełnym rozkwicie i sekularyzacja „została odłożona” na sto lat później. Podczas wojny trzydziestoletniej komandor z rodu Putbusów w 1628 r. oddał zamek Szwedom jako ich sprzymierzeniec. Na podstawie traktatu westfalskiego z 1648 r. komandoria swobnicka uległa sekularyzacji i przypadła koronie szwedzkiej a od 1680 r. stała się własnością margrabiów brandenburskich<sup>2</sup>.

Kościół w Swobnicy był już na początku XIV w., zbudowany z ciosanego granitu o architekturze charakterystycznej dla małych miast i osiedli Pomorza Zachodniego. Podczas odbudowy świątyni w 1896 i 1904 roku zatracono ślady dawnej architektury. Od 1934 r. Swobnica pod względem kościelnym należała do parafii – kuracji w Pyrzycach<sup>3</sup>. Samodzielną jednostką kościelną miejscowość ta stała się od września 1946 r., tj. od przybycia salezjanina ks. Franciszka

---

<sup>1</sup> J. Kostrzewski, *Początki epoki żelaza*, [w:] *Historia Pomorza do roku 1466*, red. G. Labuda, cz. I, t. I, wyd. 2, Poznań 1972, s. 151; K. Ślaski, *Kształtowanie się wczesnofeudalnego państwa zachodniopomorskiego (1124-1130)*, [w:] *Historia Pomorza cz. II, t. I*, red. K. Ślaski, B. Zientara, Poznań 1972, s. 23; Z. Sułowski, *Banie*, *Encyklopedia katolicka*, t. II, Lublin 1985, kol. 1304.

<sup>2</sup> T. Lange, *Szpitalnicy, Joannicy, Kawalerowie Maltańscy*, Poznań 1994, s. 95; Z. Radacki, *Zamek w Swobnicy*, „Szczecin” 1962, z. 1-2, s. 22.

<sup>3</sup> *Diecezja Szczecińsko-Kamieńska 1984*, Szczecin 1984, s. 121; J. Michalski, *Parafia Pyrzyce w latach 1945-1972*, Lublin 1986, s. 16 (mps).

Innym tematem do opracowania mógłby być personel i wychowankowie Domu. Do naszych czasów dotarły spisy personelu pedagogicznego, administracyjnego i technicznego pracującego w Domu Dziecka. Również znamy funkcje osób, jakie tam spełniały. Archiwum posiada także spis wychowanków, czas ich przebywania w Domu, krótkie dane na temat ich rodzin i adresy<sup>26</sup>. Interesującą rzeczą są losy późniejsze wychowanków Domu Dziecka. Wielu z nich ukończyło studia wyższe. Obecnie zajmują lub zajmowały dość odpowiedzialne stanowiska, nawet w randze ministra.

Podsumowując i patrząc z perspektywy czasu na Dom Dziecka w Rumi, prowadzony przez salezjanów, można z całą pewnością stwierdzić, iż w tamtym okresie czasu, jakże trudnym, odegrał pozytywną rolę. Wielu zaś chłopców, którzy byli sierotami czy też pochodzili z rodzin rozbitych i trudnych, mogło znaleźć namiastkę rodzinnego domu<sup>27</sup>.

### Riassunto

Al nord della Polonia, vicino al mare Baltico, si trova una città Rumia. Salesiani sono arrivati a quel paese nel settembre del 1937. Il primo lavoro ha avuto il carattere piuttosto parrocchiale. Durante la seconda guerra mondiale (1939-1945), salesiani sono stati costretti di lasciare la sua casa e il suo lavoro. Sono tornati subito dopo la fine del conflitto mondiale.

Come il risultato della guerra, c'erano molti ragazzi abbandonati e orfani. Per questo motivo, nel 1947, salesiani hanno aperto l'orfanotrofio, oltre della parrocchia.

Svolgendo il suo lavoro in questa casa, seguivano il sistema educativo, che ci ha lasciato Don Bosco. Il regime comunista, aver consolidato il suo potere in Polonia, ha chiuso l'orfanotrofio nel 1960. Vale mettere in rilievo il fatto, che molti genitori, diverse persone ed anche le autorità locali, difendevano per molto tempo la presenza dell'orfanotrofio e il lavoro dei salesiani. Nonostante di diversi sforzi, Ministero Dell'Educazione di Varsavia ha riuscito di chiudere e liquidare definitivamente l'orfanotrofio. Ai salesiani e rimasto il lavoro nella parrocchia.

<sup>26</sup> Na przestrzeni istnienia Domu Dziecka w Rumi, personel pedagogiczny i administracyjny wynosił 69 osób, personel techniczny 110 osób, zaś ogółem liczba chłopców, którzy przebywali w nim wynosi 1851. Por. *Spis wychowanków i personelu Domu Dziecka w Rumi XX Salezjanów*, ArDSal w Rumi.

<sup>27</sup> Por. A. Sitek, *Rumia nasza młodość*, Gdynia 1997.

JAN PIETRZYKOWSKI SDB

## DOM FORMACYJNY W SWOBNICY – NOWICJAT

Swobnica, wieś w województwie szczecińskim położona w odległości 9 km na południe od Bań nad rzeką Tywą w pobliżu jezior: Długie i Grodziskie. Miejscowość ta cieszy się długą metryką historyczną. Już w okresie halszackim (650-400 p. Chr.) Swobnica była grodem, kiedy to na Pomorzu powstawały pierwsze osady warowne. Gród ten zawdzięczał swój rozwój względem strategiczno-militarnym, a powstanie organizacji państwowej miało także wpływ na sieć osadniczą. Pierwsza pisana wzmianka o Swobnicy pochodzi z roku 1234, kiedy to książę pomorski Barnim I nadał ziemię bańską templariuszom<sup>1</sup>. Po kasacie tego zakonu (1312), książę Barnim III w 1345 r. przekazał dobra joannitom, którzy w 1377 r. rozpoczęli budowę zamku nad jeziorem Grodziskim. Reformacja protestancka zastała komandorię swobnicką w pełnym rozkwicie i sekularyzacja „została odłożona” na sto lat później. Podczas wojny trzydziestoletniej komandor z rodu Putbusów w 1628 r. oddał zamek Szwedom jako ich sprzymierzeniec. Na podstawie traktatu westfalskiego z 1648 r. komandoria swobnicka uległa sekularyzacji i przypadła koronie szwedzkiej a od 1680 r. stała się własnością margrabiów brandenburskich<sup>2</sup>.

Kościół w Swobnicy był już na początku XIV w., zbudowany z ciosanego granitu o architekturze charakterystycznej dla małych miast i osiedli Pomorza Zachodniego. Podczas odbudowy świątyni w 1896 i 1904 roku zatracono ślady dawnej architektury. Od 1934 r. Swobnica pod względem kościelnym należała do parafii – kuracji w Pyrzycach<sup>3</sup>. Samodzielną jednostką kościelną miejscowość ta stała się od września 1946 r., tj. od przybycia salezjanina ks. Franciszka

<sup>1</sup> J. Kostrzewski, *Początki epoki żelaza*, [w:] *Historia Pomorza do roku 1466*, red. G. Labuda, cz. I, t. I, wyd. 2, Poznań 1972, s. 151; K. Ślaski, *Kształtowanie się wczesnofeudalnego państwa zachodniopomorskiego (1124-1130)*, [w:] *Historia Pomorza cz. II, t. I*, red. K. Ślaski, B. Zientara, Poznań 1972, s. 23; Z. Sułowski, *Banie*, *Encyklopedia katolicka*, t. II, Lublin 1985, kol. 1304.

<sup>2</sup> T. Lange, *Szpitalnicy, Joannicy, Kawalerowie Maltańscy*, Poznań 1994, s. 95; Z. Radacki, *Zamek w Swobnicy*, „Szczecin” 1962, z. 1-2, s. 22.

<sup>3</sup> *Diecezja Szczecińsko-Kamieńska 1984*, Szczecin 1984, s. 121; J. Michalski, *Parafia Pyrzyce w latach 1945-1972*, Lublin 1986, s. 16 (mps).

Cofałki, pierwszego stałego duszpasterza. Status parafii Swobnica otrzymała 1 czerwca 1951 r. w ramach tzw. procesu stabilizacji na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Początkowo terytorium parafii obejmowało sześć wiosek i w każdej z nich znajdował się kościół oraz szkoła podstawowa a liczba wiernych systematycznie wzrastała od 1200 do 2500. Do 1991 r. granice parafii były kilkakrotnie zmieniane<sup>4</sup>. Salezianie pracujący w Swobnicy początkowo należeli do domu zakonnego w Dębnie Lubuskim (od 1952), a następnie do Bań (od 1978)<sup>5</sup>.

Ludność Swobnicy i okolicznych wiosek to w całości element napływowy, których los rzucił na te tereny. Większość pochodzi z przedwojennych województw; lwowskiego i tarnopolskiego, kilka rodzin z Wileńszczyzny i z Polski centralnej. Wśród nich znaleźli się też pracownicy robót przymusowych, ludzie powracający do kraju z Niemiec, Belgii i Francji oraz zdemobilizowani żołnierze I Armii Wojska Polskiego. Mieszkańcy z terenu parafii Swobnica prawie w całości przyznają się do wyznania rzymsko – katolickiego, chociaż doliczono się kilkunastu osób „braci odłączonych”<sup>6</sup>.

Po utworzeniu nowej inspektorii północnej (1979) p.w. św. Wojciecha, nowicjat pozostał wspólny do sierpnia 1983 r. w Czerwińsku, znajdującym się na terytorium prowincji św. Stanisława Kostki. W roku szkolnym 1982/83 znajdowało się w Czerwińsku 64 nowicjuszów. Tak duża liczba kandydatów do Zgromadzenia, zgrupowanych w jednym domu zakonnym utrudniała mistrzowi właściwe „prowadzenie” podopiecznych. Dlatego też ks. Henryk Jacenciuł – pierwszy inspektor nowej prowincji – rozpoczął starania o otwarcie nowego, własnego domu nowicjackiego w inspektorii św. Wojciecha. Początkowo zamierzano umieścić nowicjat w Skrzatuszu – głównym sanktuarium maryjnym diecezji koszalińsko-kołobrzeszkiej – obsługiwany od 1952 r. przez salezjanów<sup>7</sup>.

<sup>4</sup> *Zarządzenia Administracji Apostolskiej Kamieńskiej, Lubuskiej i Prałatury Pilskiej*, 1951, s. 224; J. Pietrzykowski, *Obecność salezjanów inspektorii św. Stanisława Kostki na Ziemiach Odzyskanych w latach 1945-1952*, Kutno 1990, s. 57.

<sup>5</sup> Prowincjał ks. S. Rokita zatroszczył się, aby w większych parafiach (miejskich) erygować domy zakonne na Ziemiach Odzyskanych, m.in. w Dębnie Lubuskim, które miały za zadanie jednoczyć rozproszonych współbraci. Odpowiedni dekret z 19 III 1952 r. nr 2141/52P wydał prymas S. Wyszyński. Por. AIP, t. Dębno. Dom zakonnny w Baniach utworzono 7 VI 1978 r. Por. *Rodzina salezjańska w Polsce*, Warszawa 1988, s. 226.

<sup>6</sup> Relacja ustna ks. P. Kraska spisana w drodze wywiadu, Swobnica 6 III 1987; W czerwcu 1945 r. cztery powiaty zarezerwowano dla osadnictwa wojskowego, zaś rejon Chojny i Gryfina przeznaczono dla byłych żołnierzy I Armii (Swobnica znajdowała się w powiecie gryfińskim). Por. K. Kersten, *Z problemów osadnictwa wojskowego na Pomorzu Zachodnim*, „Szczecin” 1963, z. 5, s. 121; Podczas wizytacji kanonicznej przeprowadzonej przez dziekana ks. J. Palice zanotowano w protokole; 5 osób prawosławnych, 4 protestantów i jedną rodzinę Świadków Jehowy. Por. ADSz, t. Swobnica.

<sup>7</sup> Relacja ustna ks. H. Jacenciułka spisana na drodze wywiadu, Piła 20 III 1987; AIW, t. Czerwińsk, Spis nowicjuszów 1982/83.

Jednak trudności lokalowe tej placówki zmusiły przełożonych do odłożenia tego planu. Wybór padł na Swobnicę. Główną przyczynę tej decyzji należy upatrywać w nowo zbudowanej plebanii, zbyt dużej jak na potrzeby małej wiejskiej parafii. Nie był obojętnym i ten fakt, że na terenie diecezji szczecińsko – kamieńskiej salezianie pracowali wtedy w trzynastu ośrodkach duszpasterskich i istniała potrzeba zorganizowania prężnej placówki salezjańskiej. Biskup szczeciński Kazimierz Majdański w dniu 24 stycznia 1983 r. zgodził się na otwarcie domu nowicjackiego w pomieszczeniach parafialnych, a ksiądz generał Idzi Vigano dekretem z 18 lutego kanonicznie erygował nowicjat i utworzył w Swobnicy nowy dom zakonny pw. św. Kazimierza<sup>8</sup>. Zarówno w liście Kurii Biskupiej skierowanym do ks. Jacenciuka, jak też i w piśmie wysłanym z Piły do domu generalnego w Rzymie wyraźnie akcentowano tymczasowość siedziby nowicjatu<sup>9</sup>. Jednak w dziejach Towarzystwa Salezjańskiego w Polsce „prowizorki” okazywały się dość trwałe. Czas najlepiej pokaże na ile sprawdzi się to w tym konkretnym przypadku.

Pierwszym mistrzem nowicjatu został ks. mgr Bolesław Leciej. List posuszeństwa otrzymał on już w marcu 1983 r. i obowiązki magistra w Swobnicy pełni nieprzerwanie do dziś (1997). Do 1991 r. ks. Leciej miał do pomocy księdza socjusza, który ponadto udzielał się duszpastersko w parafii<sup>10</sup>.

Program formacyjny, a więc rozkład dnia, wykaz przedmiotów, tematykę konferencji ascetycznych itd. przejęto prawie w całości z Czerwińska. Praktyka ta sprawdziła się w tych kilkunastu latach i okazała się słuszna m.in. dlatego, ponieważ neoprofesi klerycy z Czerwińska i ze Swobnicy do 1996 r. mieli wspólną dalszą formację podstawową w Łodzi (Kutnie-Woźniakowie) i Łądzie. Bezpośrednio po nowicjacie klerycy będący po maturze od razu spotykali się razem w Studentacie Filozoficznym. Na nowym miejscu przełożeni i wychowawcy nie zauważali zbyt dużej różnicy w przygotowaniu do życia zakonnego tak między jednymi jak i drugimi nowicjuszami.

W ciągu trzynastu lat funkcjonowania domu nowicjackiego w Swobnicy formację początkową podjęło 325 kandydatów do Towarzystwa Salezjańskiego z których 248 złożyło pierwsze śluby zakonne.

Od wiosny 1983 r. proboszcz ks. Wiesław Dąbrowski przygotowywał już pomieszczenia parafialne na potrzeby nowicjatu. Budowana pod jego kierunkiem

<sup>8</sup> AIP, t. Swobnica, Kuria do ks. Jacenciuka, Szczecin 24 I 1983; Decretum canonicas erectionis domus N. 95/83; Kronika Inspektorii św. Wojciecha 21/4/83, s. 8 (mps).

<sup>9</sup> „La presante licenza ha il carattere temporaneo e riguarda il periodo, che sia necessario per la preparazione degli ambienti a questo scopo a Skrzatusz”, Kuria do ks. Jacenciuka, 24 I 1983; „Il numero elevato dei novizi in quest anno e buono prospettive vocationali per gli anni successivi ci obbligano a pensare il proprio noviziato. Per il futuro abbiamo in progetto la costruzione a questo scopo presso il Santuario della Madonna a Skrzatusz (15 km a Piła). Ks. Jacenciuk do ks. Vigano, Piła 19 I 1983.

<sup>10</sup> Kronika I-IV.



Stan personalny nowicjatu w Swobnicy w latach 1983-1996<sup>11</sup>

| Rok     | Mistrz    | Socjusz       | klerycy | Nowicjusze<br>koadiutorzy pierwsze śluby |
|---------|-----------|---------------|---------|--|
| 1983/84 | B. Leciej | H. Wróbel     | 25      | – 18                                     |
| 1984/85 | B. Leciej | M. Formela    | 29      | 1 25                                     |
| 1985/86 | B. Leciej | W. Jonatowski | 29      | 2 28                                     |
| 1986/87 | B. Leciej | R. Józwiak    | 25      | 3 24                                     |
| 1987/88 | B. Leciej | S. Pikor      | 29      | – 23                                     |
| 1988/89 | B. Leciej | S. Stachow    | 27      | – 21                                     |
| 1989/90 | B. Leciej | S. Stachow    | 25      | 2 21                                     |
| 1990/91 | B. Leciej | P. Krzywda    | 23      | 2 18                                     |
| 1991/92 | B. Leciej |               | 27      | – 17                                     |
| 1992/93 | B. Leciej |               | 15      | – 9                                      |
| 1993/94 | B. Leciej |               | 30      | – 21                                     |
| 1994/95 | B. Leciej |               | 16      | 2 12                                     |
| 1995/96 | B. Leciej |               | 15      | – 11                                     |

plebania miała w części zaspokoić potrzeby domu formacyjnego. Planowano umieścić w niej kaplicę, jadalnię kuchnię oraz pokoje mieszkalne i gościnne<sup>12</sup>. 28 sierpnia 1983 r. nowym proboszczem parafii i równocześnie dyrektorem domu zakonnego został ks. Wojciech Blicharz. Jemu przypadł w udziale trud wykończenia nowego budynku mieszkalnego oraz prowadzenie prac remontowo-adaptacyjnych starej plebanii i stodoły. Budowy i naprawy wykonywano systemem gospodarczym, to znaczy według planów i pod nadzorem księdza dyrektora przy wydatnej pomocy nowicjuszy i parafian. W starej plebanii wymieniono sufity i podłogi oraz wzmocniono ściany zewnętrzne. Ponadto budynek otrzymał nową instalację elektryczną, centralne ogrzewanie i kanalizację<sup>13</sup>. Równocześnie prowadzono przebudowę stodoły do celów mieszkalnych. W zaadaptowanym piętrowym budynku przygotowano pomieszczenia na salę rekreacyjną, studium, bibliotekę, pokoje dla magistra nowicjatu i kleryka asystenta, osiem sypialni dla nowicjuszy oraz pralnię i sanitariaty. Remont starej plebanii zakończono w październiku 1983 r., natomiast stodoły w grudniu 1985. Od tego momentu nastąpiła pewna stabilizacja sypialni nowicjackich. Pierwszych 21 nowicjuszów zakwaterowano początkowo w dwóch salach nowego budynku, następnie przenieśli się do przygotowanej starej plebanii (X 1983). Po wykończeniu „stodoły” (1985), zamieszkali w niej nowicjusze razem z magistrem i asystentem. Stara

<sup>11</sup> Wykazy placówek i współbraci polskich za lata 1983-1994.

<sup>12</sup> Kronika Inspektorii św. Wojciecha 21/4/83.

<sup>13</sup> Kronika nowicjatu w Swobnicy, t. I.

plebanię przeznaczono dla młodzieży; wykorzystując jej pomieszczenia na oratorium, sale katechetyczne i pokoje gościnne. W 1984 r. na miejscu zburzonej szopy postawiono nowy budynek gospodarczy i cztery garaże<sup>14</sup>.

Przez kilka pierwszych miesięcy istnienia nowicjatu w Swobnicy wszystkie praktyki pobożne odprawiano w kościele. Jednak już w listopadzie 1983 r. ks. insp. H. Jacenciuik poświęcił nową kaplicę, a z okazji św. Jana Bosko (31.01.1984) ponowił ten akt bp K. Majdański<sup>15</sup>.

Jak już wcześniej sygnalizowano, formacja duchowa i intelektualna w swobnickim nowicjacie przebiega podobnie jak w Czerwińsku. Za całość odpowiedzialny jest ks. mgr Bolesław Leciej i on w dni powszednie wygłasza nowicjuszom konferencje ascetyczne<sup>16</sup>. Formacji duchowej służą także święta salezjańskie i maryjne (8 XII, 31 I, 24 V) przeżywane uroczyście, z należną oprawą liturgiczną i zaproszonym kaznodzieją. W te dni, wieczorem jest krótka akademia przygotowywana przez nowicjuszów. Ze świętem patrona prowincji, św. Wojciechem związana jest praktyka obłóczyn, które przeważnie odbywają się w soboty po 23 kwietnia. Idąc za przykładem Czerwińska, zatrzymano i tutaj tradycję półrocznych rekolekcji (trzydniowe) przed obłóczynami. Natomiast zgodnie z Regulaminami odbywają się pięciodniowe lub sześciodniowe rekolekcje na rozpoczęcie nowicjatu i przed pierwszą profesją zakonną. Pierwsze rekolekcje są odprawiane najczęściej w Łądzie nad Wartą, gdzie kandydaci do Zgromadzenia odbywają też miesięczną aspiranturę przed nowicjatem<sup>17</sup>.

Dom zakonny w Swobnicy z racji swojego charakteru jest świadkiem różnych odwiedzin i wizytacji. Częstymi gośćmi w nowicjacie są kolejni inspektorzy prowincji św. Wojciecha, wyżsi przełożeni z Rzymu czy też biskupi ze Szczecina. Tych ostatnich przyjazdy są przeważnie z racji wizytacji parafii,

<sup>14</sup> Tamże, relacja ustna ks. B. Lecieja, Łódź 31 III 1994.

<sup>15</sup> Okólnikiem z maja 1983 r. inspektor zwrócił się do współbraci o pomoc w wyposażeniu nowicjatu. Na apel pozytywnie odpowiedzieli salezjanie i parafianie z Rumii, Szczecina, Piły, Dębna, Nawodnej. Wśród napływających darów znalazły się m.in. tabernakulum, organy elektryczne, wzmacniacz, kolumny głośnikowe, maszyny do pisania, pralka, książki itd. Por. Okólnik Inspektoriatny 30/5/83, s. 5; Kronika nowicjatu, t. I.

<sup>16</sup> Treści poszczególnych konferencji można zgrupować w następujące tematy: uczymy się nowicjatu, uczymy się być człowiekiem, uczymy się być chrześcijaninem, uczymy się być salezjaninem. Przygotowując konferencje magister korzystał z następujących pomocy: *Pismo św., Dokumenty Soboru Watykańskiego II, Konstytucje i Regulaminy Towarzystwa Salezjańskiego, Wskazania dotyczące formacji w Instytutach Zakonnych*, Jan Paweł II; *Pastores dabo vobis, O życiu zakonnym, Redemptoris donum, Reconciliatio et penitentis, Formacja Salezjanów ks. Bosko, Dyrektorium Prowincji św. Wojciecha*, G. Farini, *U źródeł życia salezjańskiego*, W. Świerzawski, *Pokuta i pojednanie*, T. Toth, *Młodzieniec z charakterem*, T. Toth, *Młodzieniec dobrze wychowany*, M. Pirożyński, *Kształcenie charakteru*, D. Vider, *Dar życia zakonnego*, *Listy i okólniki księdza generała i księdza inspektora*. Por. A. Duklanowski, M. Wencławek, *Salzjański nowicjat w Swobnicy 1983-1993*, Łódź 1994, s. 19 (mps).

<sup>17</sup> Kronika nowicjatu, t. I.

kolędy czy też świąt salezjańskich. Tego rodzaju niecodzienne wydarzenia wpływają dodatnio na atmosferę domu i ugruntowują nowicjuszków w powołaniu. Bezpośrednio po święceniach kapłańskich z mszą św. prymicyjną przyjeżdżają do Swobnicy neoprezbiterzy z Łądu, odwiedzają też nowicjat misjonarze salezjańscy podczas urlopów spędzanych w kraju<sup>18</sup>.

Wykłady i zajęcia lekcyjne rozpoczynają się po 7 października (Matki Boskiej Różańcowej) i trwają do 10 czerwca. Pięć dni w tygodniu przeznaczono na naukę a jeden dzień zarezerwowano na pracę fizyczną<sup>19</sup>. Przerwy w wykładach przewidziano w okresie Bożego Narodzenia (21 XII-1 I), Wielkanocy (od Niedzieli Palmowej do Poniedziałku Wielkanocnego) oraz tydzień w kwietniu na prace wiosenne. Sesja egzaminacyjna trwa od 11 do 30 czerwca. Zajęcia lekcyjne w nowicjacie prowadzi salezjanie miejscowi oraz dojeżdżający; z Różańska, Bań, Piły, Szczecina czy Łądu. Wśród grona pedagogicznego była jedna osoba świecka p. mgr Alina Słodkowska prowadząca wykłady i ćwiczenia z języka polskiego. Do dyspozycji nowicjuszków jest biblioteka i czytelnia wyposażona w 5 000 książek i 45 tytułów czasopism krajowych i zagranicznych<sup>20</sup>. Młodzi mieszkańcy swobnickiego domu są zobowiązani do przeczytania 15 lektur ascetycznych w ciągu roku. Poza tym, co pewien czas powinni wykazać się znajomością treści niektórych ksiąg historycznych Starego Testamentu, Ewangelii wg św. Łukasza a także Konstytucji i Regulaminów<sup>21</sup>.

Bliskość Szczecina (65 km) umożliwi korzystanie z dóbr kultury, które nie mogą być pominięte w procesie formacyjnym. Kroniki nowicjackie odnotowują wyjazdy do starej stolicy Pomorza Zachodniego, gdzie oprócz zwiedzania Muzeum Narodowego, zabytków architektury, nowicjusze mają także w programie ciekawy film lub interesującą sztukę teatralną<sup>22</sup>. W pamięci absolwentów szczególnie zapisały się grupowe wyjazdy rowerowe do ciekawych miejsc związanych z tym regionem oraz dziejami Kościoła i Państwa jak: Cedynia, Siekierki, Pyrzyce, Myślibórz, Szczecin, Rokitno. O ile tylko jest odpowiednia pogoda to tego typu wycieczki są możliwe prawie w każdą niedzielę do godz. 17.00. Zdarzały się także wycieczki autokarowe do Poznania, Warszawy, Łodzi czy

<sup>18</sup> Odwiedzili nowicjat: bp K. Majdański – 1 raz, bp J. Gałęcki – 3 razy, bp S. Stefanek – 3 razy, bp M. Kruszyłowicz – 2 razy, bp A. Śmigiełski SDB (Sosnowiec) – 1 raz, z Rzymu; ks. A. Dziędziel, ks. O. Paron, ks. P. Natali, ks. Ł. van Looy, ks. L. Odorico, Van Haecke. Kronika nowicjacka, t. I – IV.

<sup>19</sup> W latach początkowych był to czwartek, a od 1991 r. piątek. Relacja ks. B. Lecieja, Łódź 22 X 1996 r.

<sup>20</sup> Por. M. Duklanowski, M. Wencławek, dz. cyt., s. 18, 28.

<sup>21</sup> Kronika nowicjacka, t. I – IV.

<sup>22</sup> *Misterium Męki Pańskiej /Łąd/, Wesele Figara, Nie – boska – komedia, Halka, Baron Cygański, Straszny Dwór, Tango, Polska krew*; filmy: *Poszukiwacze zaginionej arki, Indiana Jones* itd.

Częstochowy łączone przeważnie z uroczystościami religijnymi i salezjańskimi<sup>23</sup>. Podczas zimy każdego roku organizowano kulig. Wtedy za siłę pociagową służyły ciągniki rolnicze. Najdłuższa trasa saneczkowa z 11 stycznia 1987 r. (Swobnica – Różańsko – Ostrowiec – Rów – Swobnica) wynosiła około 70 km<sup>24</sup>.

Podczas codziennych rekreacji nowicjusze mają możliwość uprawiania sportu. Największym powodzeniem cieszy się jednak piłka nożna. Nowicjusze rozgrywali mecze z miejscowym klubem Tywą, chłopcami z okolicznych parafii salezjańskich, a dwukrotnie nawet z żołnierzami radzieckimi stacjonującymi w Chojnie. Przyjazdy grup ministranckich do Swobnicy dają m.in. okazję do wspólnego przeżywania ognisk. Nowicjusze w Swobnicy nie mają wakacji domowych. Jako formę zastępczą wprowadzono praktykę kilkudniowego wspólnotowego rajdu rowerowego, organizowanego pod koniec sierpnia po złożeniu pierwszych ślubów zakonnych. Nowicjat 1986/87 „dojechał” nawet do Częstochowy i z powrotem w ciągu siedmiu dni pokonując trasę około 900 km na turystycznych rowerach<sup>25</sup>.

### RIASSUNTO

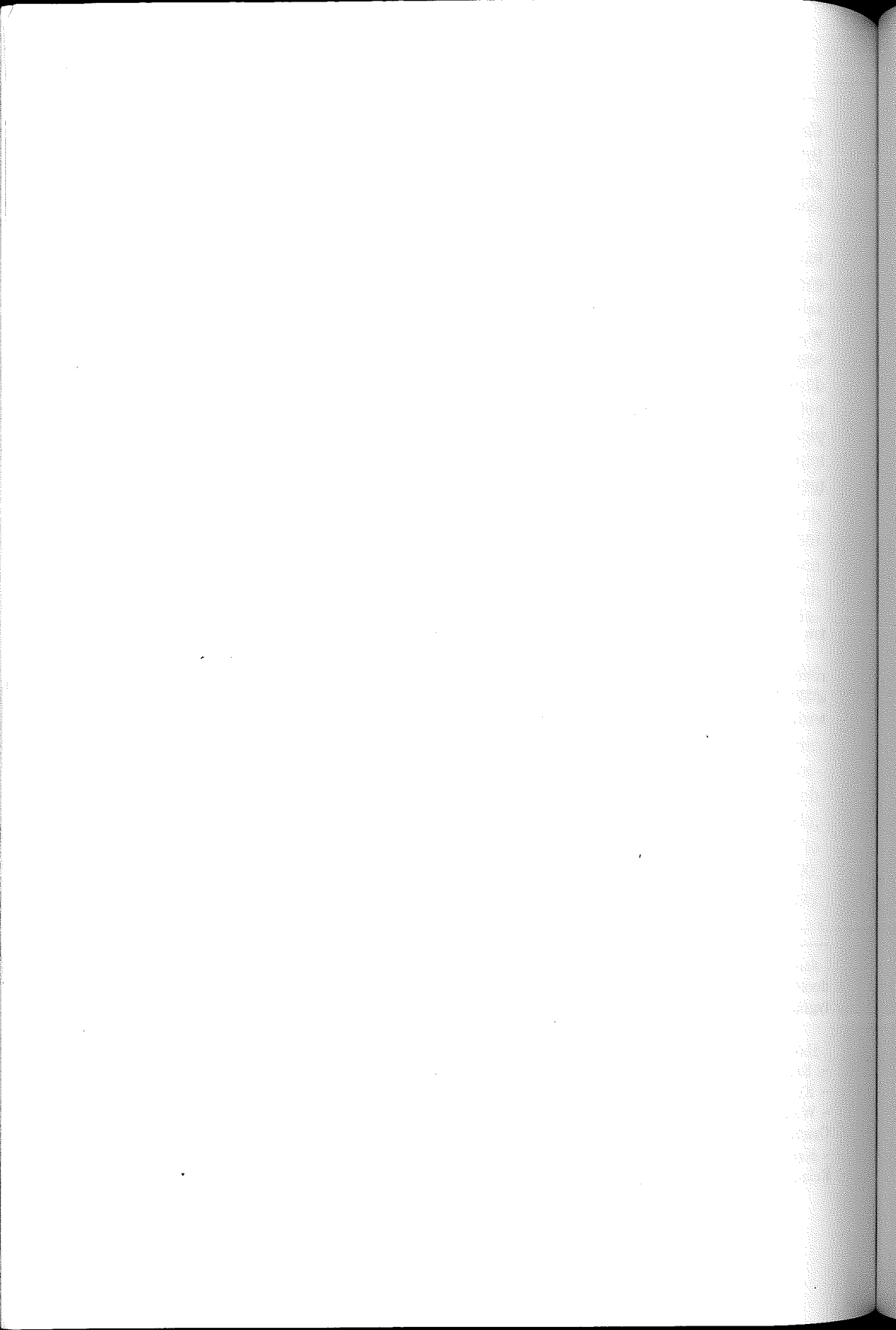
Swobnica è un paese situato nel Regione Ovest in direzione del sud dal Szczecin circa 60 km. Salesiani lavorano lì nella pastorale parrocchiale dal 1946.

Dopo l'erezione dell'Ispettorato del nord della Polonia (San Adalberto) il noviziato è rimasto comune per le due Ispettorie del nord a Czerwińsk fino al 1983. Si pensò di aprire il noviziato a Skrzatusz, ma hanno scelto Swobnica per motivi della nuova casa parrocchiale. Dal inizio del noviziato la funzione del maestro dei novizi svolge Don Bolesław Leciej.

<sup>23</sup> Kronika nowicjacka, t. I-IV. W tradycji salezjańskiej nowicjusze nie wyjeżdżali do domów rodzinnych. Jednak w Czerwińsku ks. W. Szulczyński wprowadził praktykę wakacji tygodniowych.

<sup>24</sup> M. Duklanowski, M. Wencławek, dz. cyt., s. 35.

<sup>25</sup> Kronika nowicjacka, t. I-V. Rajd rowerowy 23 VIII – 5 IX 1996 r. Trasa; Swobnica – Szczecin Wielgowo, Szczecin Wielgowo – Dziwnów, Dziwnów – Kołobrzeg, Kołobrzeg – Koszalin – Kobylnica, Kobylnica – Słupsk – Główny – Cecenowo, Cecenowo – Lębork – Wejherowo – Rumia, Rumia – Gdańsk Orunia, Gdańsk Orunia – Malbork, Malbork – Ostróda, Ostróda – Stare Jabłonki – Gietrzwałd – Olsztyn, Olsztyn – Święta Lipka, Święta Lipka – Kętrzyn – Elk, Elk – Różanystok. Powrót do Swobnicy koleją. Uczestnicy pokonali 1011 km. Relacja pisemna ks. B. Leciej, Łódź 22 X 1996.



MAREK BABICZ SDB

BIBLIOGRAFIA PRAC NAUKOWYCH ABSOLWENTÓW  
WYŻSZEGO SEMINARIUM DUCHOWNEGO W ŁĄDZIE  
NAD WARTĄ W LATACH 1957 - 1997<sup>1</sup>

| PRACE DYPLOMOWE |                  |  |               |                                     |                       |
|-----------------|------------------|--|---------------|-------------------------------------|-----------------------|
| Lp.             | Autor            | Temat pracy  | Miejsce, rok  | Tematyka                            | Naukowy opiekun pracy |
| 1.              | Babicz Marek     | Stare druki biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego Towarzystwa Salezjańskiego w Łądzie nad Wartą. Katalog. Tomy I-III | Łądz 1992     | Historia Kościoła; historia książki | Wilk Stanisław        |
| 2.              | Badura Henryk    | Wychowawczy system groźby i system życzliwości w nowicjacie  | Warszawa 1963 | Pedagogika                          | Świda Andrzej         |
| 3.              | Bichta Henryk    | Geneza urzędu biskupiego   | Łądz 1969     | Historia Kościoła                   | Kosiński Stanisław    |
| 4.              | Bielawski Edward | Apostolstwo brata Alberta  | Warszawa 1965 | Pedagogika; historia Kościoła       | Słomkowski Antoni     |
| 5.              | Bociek Adam      | Aktualny stan wyznań nierzymskokatolickich w Polsce  | Łądz 1971     | Teologia ekumeniczna                | Świerzbiołek Wacław   |

<sup>1</sup> W bibliografii wykorzystano: S. Wilk, *Materiały do bibliografii publikacji salezjanów polskich za lata 1897-1974*. Aneks, [w:] *75 lat działalności salezjanów w Polsce; księga pamiątkowa*, Łódź-Kraków 1974, s. 348-353.

|     |                     |   |          |                                     |                      |
|-----|---------------------|---|----------|-------------------------------------|----------------------|
| 6.  | Bogdański Stanisław | Zarys organizacji Kościoła Rzymsko-Katolickiego w Polsce niepodległej od roku 968 do 1772   | Ląd 1968 | Historia Kościoła                   | Kosiński Stanisław   |
| 7.  | Borkowski Jan       | Kardynał August Hlond jako salezjanin   | Ląd 1971 | Historia Kościoła                   | Kosiński Stanisław   |
| 8.  | Bujalski Bogusław   | Symbolika światła, wody i oliwy w liturgii  | Ląd 1973 | Liturgika                           | Weder Zdzisław       |
| 9.  | Czechowicz Jan      | Pareneza w Listach św. Pawła  | Ląd 1973 | Teologia biblijna                   | Biedrzycki Władysław |
| 10. | Dąbrowski Lucjan    | Rozwój ekumenizmu w Polsce w XX wieku   | Ląd 1972 | Teologia ekumeniczna                | Świerzbiołek Waław   |
| 11. | Dziedzic Zbigniew   | Zarys rozwoju ekumenizmu  | Ląd 1971 | Teologia ekumeniczna                | Świerzbiołek Waław   |
| 12. | Frącek Albin        | Przywilej Pawłowy   | Ląd 1971 | Teologia biblijna                   | Wilk Józef           |
| 13. | Gliściński Jan      | Model rodziny katolickiej w listach i przemówieniach kard. Augusta Hlonda na tle ówczesnej nauki Kościoła                                     | Ląd 1973 | Historia Kościoła; pedagogika       | Kosiński Stanisław   |
| 14. | Gołowski Konstanty  | Niektóre zasady moralne diamentu a naczelna wartość w etyce marksistowskiej na podstawie „Szkiców z etyki”: praca seminaryjna H. Jankowskiego | Ląd 1972 | Filozofia                           | Korcz Zbigniew       |
| 15. | Graczyk Marian      | Nierozzerwalność małżeństwa w świetle tekstów Mt 5,32 i 19,9  | Ląd 1968 | Teologia moralna; teologia biblijna | Wilk Józef           |

|     |                      |  |               |   |                    |
|-----|----------------------|--|---------------|---|--------------------|
| 16. | Gryszko Alojzy       | Kształtowanie się moralności dziecka   | Łądz 1971     | Teologia moralna                              | Korcz Zbigniew     |
| 17. | Gwiazda Antoni       | Początki placówki salezjańskiej w Poznaniu przy ul. Wronieckiej 9  | Łądz 1968     | Historia Kościoła                             | Kosiński Stanisław |
| 18. | Jagiello Julian      | Dialektyka chrystologiczno-trynitarna w liturgii   | Łądz 1972     | Liturgika                                     | Weder Zdzisław     |
| 19. | Jakuboszczak Zenon   | Chrystus Król w nauczaniu kardynała Hlonda   | Warszawa 1971 | Teologia pastoralna                           | Słomkowski Antoni  |
| 20. | Jakubowski Krzysztof | Prawda i wolność w dziennikarskich kodeksach obyczajowych. Próba interpretacji filozoficznej                       | Warszawa 1993 | Środki przekazu; filozofia                    | Michalski Bogdan   |
| 21. | Janeczek Aleksander  | Struktury organizacji i zarządzania w Zgromadzeniu Salezjańskim w świetle uchwał Specjalnej Kapituły Generalnej XX | Łódź 1974     | Teologia pastoralna; teologia życia duchowego | Woroniecki Jacek   |
| 22. | Jankowski Stanisław  | Mesjanizm qumrański na tle mesjanizmu Starego Testamentu   | Łądz 1971     | Teologia biblijna                             | Wilk Józef         |
| 23. | Kaliński Bernard     | Rola adwentu w duszpasterstwie parafialnym   | Łądz 1972     | Liturgika                                     | Weder Zdzisław     |
| 24. | Kamiński Lucjan      | Apostolstwo ludzi świętych w pismach kard. Augusta Hlonda  | Warszawa 1970 | Teologia pastoralna                           | Weron Eugeniusz    |
| 25. | Kołyшко Władysław    | Siedem lat pasterskiej działalności kardynała Augusta Hlonda w archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej          | Łądz 1968     | Historia Kościoła                             | Kosiński Stanisław |



|     |                              |  |          |   |                        |
|-----|------------------------------|--|----------|---|------------------------|
| 26. | Kosiński Andrzej             | Kapłaństwo w rodzinie katolickiej  | Łąd 1968 | Teologia moralna; teologia pastoralna   | Świerzbiołek<br>Wacław |
| 27. | Lewandowski<br>Józef Wiesław | Myśli o Kościele w pismach księdza kardynała Augusta Hlonda                                | Łąd 1970 | Historia Kościoła                       | Kosiński Stanisław     |
| 28. | Lewandowski<br>Kazimierz     | Nauka o państwie w listach i pismach kardynała Hlonda                                      | Łąd 1973 | Historia Kościoła                       | Kosiński Stanisław     |
| 29. | Łada Krzysztof               | Symbolika węża w Piśmie świętym  | Łąd 1970 | Teologia biblijna                       | Wilk Józef             |
| 30. | Łodyka<br>Eugeniusz          | Wielki Post w duszpasterstwie parafialnym  | Łąd 1972 | Liturgika; teologia pastoralna          | Weder Zdzisław         |
| 31. | Ługowski<br>Stanisław        | Agapy w świetle listu św. Pawła do Koryntian (1 Kor 11,17-34)                              | Łąd 1971 | Teologia biblijna                       | Wilk Józef             |
| 32. | Machnikowski<br>Kazimierz    | Stan Kościoła katolickiego w Polsce przed-konkordatowej 1918-1925                          | Łąd 1968 | Historia Kościoła                       | Kosiński Stanisław     |
| 33. | Mazur Tadeusz                | Kościół katolicki w Księstwie Warszawskim i w zaborze rosyjskim (1807-1918): próba syntezy | Łąd 1971 | Historia Kościoła                       | Kosiński Stanisław     |
| 34. | Murziński<br>Antoni          | Istota i zasady protestanckiego, prawosławnego i katolickiego ekumenizmu                   | Łąd 1971 | Teologia ekumeniczna                    | Świerzbiołek<br>Wacław |
| 35. | Murziński<br>Michał          | Działalność misyjno-ekumeniczna św. Franciszka Salezego                                    | Łąd 1968 | Historia Kościoła; teologia ekumeniczna | Kosiński Stanisław     |

|     |                           |  |          |  |                        |
|-----|---------------------------|--|----------|--|------------------------|
| 36. | Napierała<br>Kazimierz    | Oto Baranek Boży,<br>który gładzi grzechy<br>świata  | Łąd 1970 | Teologia biblijna                          | Wilk Józef             |
| 37. | Negowski<br>Marek         | Elementy treściowe i historyczne fresku „Ołtarz główny” Adama Swacha w kościele łądzkim                                      | Łąd 1981 | Historia Kościoła; historia sztuki         | Domański<br>Apoloniusz |
| 38. | Nowak Marian              | Prawda o Niepokalanym Poczęciu w oczach katolików i prawosławnych oraz Matka Boża w ujęciu protestantów                      | Łąd 1972 | Mariologia; teologia ekumeniczna           | Świerzbiołek<br>Wacław |
| 39. | Olesik Henryk             | Konkordat Polski ze Stolicą Apostolską   | Łąd 1970 | Historia Kościoła                          | Kosiński Stanisław     |
| 40. | Oleszkiewicz<br>Krzysztof | Pokój w świetle Liturgii Eucharystycznej   | Łąd 1986 | Liturgika                                  | Durak Adam             |
| 41. | Ołędzki<br>Kazimierz      | Sprawa św. Stanisława Szczepanowskiego w świetle współczesnej hagiografii  | Łąd 1968 | Historia Kościoła                          | Kosiński Stanisław     |
| 42. | Ołędzki<br>Stanisław      | Katolicka, prawosławna i protestancka nauka o objawieniu Bożym   | Łąd 1971 | Teologia dogmatyczna; teologia ekumeniczna | Świerzbiołek<br>Wacław |
| 43. | Paziński Piotr            | Wybrane zagadnienia religijno-moralne w listach i przemówieniach księdza kard. Augusta Hlonda okres 20-lecia międzywojennego | Łąd 1973 | Historia Kościoła                          | Kosiński Stanisław     |

|     |                   |  |                |                   |                       |
|-----|-------------------|--|----------------|-------------------|-----------------------|
| 44. | Piasecki Tomasz   | Biskup Alojzy Ver-siglia i książka Kalikst Caravario w świetle tekstów biblijnych o błogosławionych męczennikach we Mszy św. ku ich czci | Łą 1988        | Liturgika         | Durak Adam            |
| 45. | Rzepecki Roman    | Materiały bibliograficzne do pobytu kardynała Augusta Hlonda w Rzymie zawarte w Acta Hlondiana od 31.08.1939 do 10.06.1940               | Łą 1980        | Historia Kościoła | Kosiński Stanisław    |
| 46. | Skolasiński Zenon | Archidiecezja Gnieźnieńska w świetle Rocznika na rok 1936  | Łą 1968        | Historia Kościoła | Kosiński Stanisław    |
| 47. | Słowik Andrzej    | Symbolika „Niewiasty obleczonej w słońce” (Ap 12,1)  | Łą 1969        | Teologia biblijna | Wilk Józef            |
| 48. | Strus Andrzej     | Topos „joie de la nature” dans les psau-mes  | Roma 1970      | Teologia biblijna | Schökel Alonso        |
| 49. | Strus Andrzej     | L'interpretazione della scena del Bambino in mezzo ai discepoli Mc 9,33-37   | Roma 1971      | Teologia biblijna | Potterie Ignace de la |
| 50. | Strus Andrzej     | Samuel ou Saul? Essai de solution pour l'etymologie d'un nom propre dans 1 Sam 1,20  | Jerusalem 1972 | Teologia biblijna | Langlamet Francois    |
| 51. | Struś Józef       | Opracowanie rubryk mszalnych na podstawie Kodeksu rubryk   | Łą 1968        | Liturgika         | Korcz Zbigniew        |

|     |                       |  |         |  |                     |
|-----|-----------------------|--|---------|--|---------------------|
| 52. | Szulim Czesław        | Zagadnienie cierpienia w życiu ludzkim   | Łą 1971 | Teologia moralna                       | Korcz Zbigniew      |
| 53. | Terlikowski Jan       | Przygotowanie dzieci przedszkolnych do uczestnictwa we Mszy św.                                  | Łą 1972 | Liturgika                              | Weder Zdzisław      |
| 54. | Walczykiewicz Bogdan  | Małometanizm a chrześcijaństwo w świetle najnowszych dokumentów Kościoła                         | Łą 1968 | Teologia dogmatyczna                   | Świerzbiołek Waclaw |
| 55. | Warszewski Stanisław  | Poczet świętych i błogosławionych w kapitułach klasztoru łądzkiego                               | Łą 1971 | Historia Kościoła; historia sztuki     | Kosiński Stanisław  |
| 56. | Wilk Stanisław        | Kardynał Hlond w świetle wspomnień   | Łą 1968 | Historia Kościoła                      | Kosiński Stanisław  |
| 57. | Wontka Stanisław      | Nauka świętego Pawła o bezżeństwie i dziewictwie w Pierwszym Liście do Koryntian                 | Łą 1971 | Teologia biblijna                      | Wilk Józef          |
| 58. | Woźniak Mieczysław    | Namaszczenie chorych w świetle Nowego Testamentu   | Łą 1970 | Teologia biblijna; teologia pastoralna | Wilk Józef          |
| 59. | Wujkowski Czesław     | Geneza i treść ważniejszych imion Jezusa Chrystusa   | Łą 1968 | Teologia biblijna                      | Wilk Józef          |
| 60. | Wyszogrodzki Mirosław | Dziękczynne ukierunkowanie liturgii  | Łą 1973 | Liturgika                              | Weder Zdzisław      |
| 61. | Zajac Gustaw          | Osoba ludzka w świetle zorganizowanych form współżycia opartego na uprawnieniach sprawiedliwości | Łą 1972 | Teologia moralna                       | Korcz Zbigniew      |

|     |                     |  |          |                   |                    |
|-----|---------------------|--|----------|-------------------|--------------------|
| 62. | Zdzieborski Andrzej | Z zagadnień kościelnych na tle listów pasterskich kardynała Augusta Hlonda | Łąd 1971 | Historia Kościoła | Kosiński Stanisław |
| 63. | Ziólkiewicz Józef   | Stan Archidiecezji Gnieźnieńskiej z 1888 roku                              | Łąd 1968 | Historia Kościoła | Kosiński Stanisław |

## PRACE MAGISTERSKIE

| Lp. | Autor            | Temat pracy   | Miejsce, rok  | Tematyka             | Promotor                           |
|-----|------------------|---|---------------|----------------------|------------------------------------|
| 64. | Adaško Roman     | Problematyka moralna w pamiętnikach pielęgniarek. Zagadnienia wybrane   | Lublin 1977   | Teologia moralna     | Witek Stanisław                    |
| 65. | Adler Jacek      | „A ja wam wskażę drogę jeszcze doskonalszą” [IKor 12,31]. Miłość w nauce św. Pawła o charyzmatkach                | Warszawa 1991 | Teologia biblijna    | Łach Jan                           |
| 66. | Babicz Marek     | Zbiór rękopisów i starych druków Biblioteki Głównej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku. Katalog               | Gdańsk 1985   | Historia książki     | Nowak Zbigniew                     |
| 67. | Bajor Witold     | Zagadnienie judaizmu w polskiej katechezie dla młodzieży szkół średnich w świetle najnowszych dokumentów Kościoła | Warszawa 1995 | Katechetyka          | Murawski Roman                     |
| 68. | Balawander Józef | Nauka Soboru Watykańskiego II o ekumenizmie w opinii polskich protestantów  | Lublin 1984   | Teologia ekumeniczna | Napiórkowski Stanisław<br>Celestyn |

|     |                   |  |               |                          |                        |
|-----|-------------------|--|---------------|--------------------------|------------------------|
| 69. | Balcerzak Antoni  | Wspólnoty neokatechumenalne a ewangelizacja parafii  | Lublin 1985   | Teologia pastoralna      | Grześkowiak Jerzy      |
| 70. | Balicki Tadeusz   | Problemy moralne we wspomnieniach dzieci polskich w latach 1939-1945   | Lublin 1985   | Teologia moralna         | Witek Stanisław        |
| 71. | Banach Czesław    | Wymagania moralne w przepowiadaniu księdza Jana Patrzyka   | Warszawa 1973 | Homiletyka               | Kuc Leszek             |
| 72. | Banaszek Bogusław | Nowa ewangelizacja nadzieją i wezwaniem dla Kościoła w nauczaniu Jana Pawła II skierowanym do młodzieży [1982-1992]. Studium teologiczno-moralne | Warszawa 1994 | Teologia moralna         | Graczyk Marian         |
| 73. | Barański Marek    | Odnowa moralna podstawowym elementem procesu ewangelizacji w przepowiadaniu Jana Pawła II do ludów Afryki  | Warszawa 1992 | Teologia moralna         | Skorowski Henryk       |
| 74. | Barcewicz Wiktor  | Oczekiwanie adwentowe czasem duchowej przemiany na podstawie tekstów eucharystycznych Mszału Rzymskiego Pawła VI                                 | Warszawa 1994 | Teologia życia duchowego | Urbański Stanisław     |
| 75. | Barejko Marek     | Miłość jako naczelną zasadą życia społecznego w nauce kardynała Augusta Hlonda   | Warszawa 1993 | Teologia moralna         | Skorowski Henryk       |
| 76. | Barganowski Jerzy | Priests in Graham Greene's Literary Output   | Lublin 1964   | Filologia angielska      | Mroczkowski Przemysław |

|     |                     |  |               |                      |                                 |
|-----|---------------------|--|---------------|----------------------|---------------------------------|
| 77. | Belniak Józef       | Inteligencja i uwaga a wyniki egzaminów wstępnych kandydatów na Politechnikę Warszawską i ATK                | Warszawa 1971 | Psychologia          | Siek Stanisław                  |
| 78. | Bienias Władysław   | Prawda warunkiem pokoju w nauczaniu społecznym Jana Pawła II   | Warszawa 1989 | Teologia moralna     | Skorowski Henryk                |
| 79. | Bienias Władysław   | Aurelius Augustinus. De fide et symbolo. Wstęp, przekład, komentarz  | Lublin 1994   | Filologia klasyczna  | Eckmann Augustyn                |
| 80. | Biskiewicz Wojciech | Karola Wojtyły teologia małżeństwa i rodziny   | Warszawa 1994 | Teologia moralna     | Graczyk Mariana                 |
| 81. | Błazek Dariusz      | Ideał kapłana w świetle „Listów” św. Grzegorza Wielkiego   | Warszawa 1992 | Patrologia           | Gliściński Jan                  |
| 82. | Bociek Adam         | Tolerancja religijna według pism Pawła Włodkowica (1370-1443)  | Lublin 1981   | Teologia dogmatyczna | Napiórkowski Stanisław Celestyn |
| 83. | Bodo Wiesław        | Piosenka religijna a duszpasterstwo  | Lublin 1982   | Teologia pastoralna  | Szafrański Adam Ludwik          |
| 84. | Borowiec Andrzej    | Rola ojca w rodzinie w świetle Listu do rodzin Jana Pawła II   | Warszawa 1996 | Teologia moralna     | Skorowski Henryk                |
| 85. | Boryczka Piotr      | Problematyka moralna w pamiętnikach byłych więźniów obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Zagadnienia wybrane | Lublin 1980   | Teologia moralna     | Witek Stanisław                 |

|     |                      |  |               |                     |                   |
|-----|----------------------|--|---------------|---------------------|-------------------|
| 86. | Borysiak Andrzej     | Udział młodzieży w budowaniu Kościoła według nauczania Jana Pawła II podczas pielgrzymek do Ojczyzny   | Warszawa 1995 | Teologia moralna    | Graczyk Marian    |
| 87. | Bronakowski Sławomir | Całun Turyński a Męka i Śmierć Chrystusa   | Lublin 1975   | Teologia biblijna   | Kudasiewicz Józef |
| 88. | Brzeziński Jacek     | Udział wiernych w celebracji sakramentu chrztu dzieci na podstawie „Obrzędu chrztu dzieci”             | Warszawa 1993 | Liturgika           | Durak Adam        |
| 89. | Bujnowicz Jan        | Problematyka moralna w wybranych pamiętnikach powstańców śląskich (1919-1921)                          | Lublin 1985   | Teologia moralna    | Witek Stanisław   |
| 90. | Buksik Dariusz       | Zagadnienie neokatechumenatu w nauczaniu Kościoła od Soboru Watykańskiego II                           | Warszawa 1990 | Katechetyka         | Murawski Roman    |
| 91. | Buksik Dariusz       | Niektóre cechy osobowości w rozwoju moralnym okresie młodzieńczego a wrażliwość sumienia               | Warszawa 1996 | Psychologia religii | Golan Zdzisław    |
| 92. | Burghardt Jan        | Metody nauczania w katechezach księdza Wincentego Zalewskiego  | Warszawa 1990 | Katechetyka         | Murawski Roman    |
| 93. | Chabierski Jan       | Odpowiedzialność za samowychowanie w świetle nauczania Jana Pawła II z okazji Światowych Dni Młodzieży | Warszawa 1995 | Teologia moralna    | Skorowski Henryk  |



|      |                         |   |               |                   |                  |
|------|-------------------------|---|---------------|-------------------|------------------|
| 94.  | Chamarczuk<br>Mariusz   | Odnowa moralna narodu jako przesłanie IV Pielgrzymki Jana Pawła II do Polski  | Warszawa 1996 | Teologia moralna  | Skorowski Henryk |
| 95.  | Chibowski<br>Henryk     | Teologia formularza mszalnego ku czci bł. Laury Vicunii, wychowanki Córek Maryi Wspomożycielki (1891-1904). Studium teologiczno-liturgiczne | Warszawa 1992 | Liturgika         | Durak Adam       |
| 96.  | Chmiel Jan              | Interstycje w ustawodawstwie kościelnym przed Soborem Trydenckim  | Lublin 1963   | Prawo kanoniczne  | Nowicki Jan      |
| 97.  | Chmielewski<br>Czesław  | Problematyka moralna marynarzy w pamiętnikach ludzi morza w latach 1918-1939  | Lublin 1985   | Teologia moralna  | Witek Stanisław  |
| 98.  | Chmielewski<br>Ireneusz | Uprawnienia rodziców do religijnego wychowania dzieci w prawie międzynarodowym i polskim  | Lublin 1980   | Prawo kanoniczne  | Krukowski Józef  |
| 99.  | Chmielewski<br>Marek    | Małe Seminarium Duchowne Księży Salezjanów w Łądzie nad Wartą w latach 1921-1952  | Lublin 1988   | Historia Kościoła | Wilk Stanisław   |
| 100. | Chrobak<br>Stanisław    | „Bazylika” (1926-1939). Monografia czasopisma   | Lublin 1988   | Historia Kościoła | Wilk Stanisław   |

|      |                      |  |               |  |                                 |
|------|----------------------|--|---------------|--|---------------------------------|
| 101. | Cieszyński Cezariusz | Dialog ekumeniczny nadzieją dla podzielnego chrześcijaństwa w nauczaniu Jana Pawła II w latach 1979-81. Studium teologicznomoralne | Warszawa 1996 | Teologia moralna; teologia ekumeniczna | Skorowski Henryk                |
| 102. | Ciszewski Marian     | Arystotelizm chrześcijański Jerzego z Trapezuntu   | Lublin 1970   | Filozofia chrześcijańska               | Świeżawski Stefan               |
| 103. | Ciszewski Władysław  | Nauka o Eucharystii w katechizmach diecezji warmińskiej w świetle Instrukcji „Eucharisticum Mysterium”                             | Warszawa 1978 | Katechetyka                            | Charytański Jan                 |
| 104. | Cyran Krzysztof      | Radość jako zasada życia chrześcijańskiego w nauczaniu papieża Jana Pawła II   | Warszawa 1993 | Teologia moralna                       | Skorowski Henryk                |
| 105. | Czaja Jerzy          | Problematyka moralna we wspomnieniach Wielkopolan o życiu codziennym 1939-1945   | Lublin 1988   | Teologia moralna                       | Nagórny Janusz                  |
| 106. | Daniluk Andrzej      | Kościół wobec ateizmu i laicyzacji w świetle listów pasterskich Episkopatu Polski 1945-1974  | Lublin 1981   | Teologia pastoralna                    | Napiórkowski Stanisław Celestyn |
| 107. | Darmograj Jan        | Sobór Watykański II w świetle „Zwiastuna” i „Jednoty”  | Lublin 1984   | Teologia ekumeniczna                   | Napiórkowski Stanisław Celestyn |

|      |                                  |   |               |  |                               |
|------|----------------------------------|---|---------------|--|-------------------------------|
| 108. | Dąbrowski<br>Kazimierz           | Salezjańska formacja duchowo-religijna według odnowionych Konstytucji i Regulaminów oraz „Ratio studiorum” Towarzystwa Świętego Franciszka Salezego | Lublin 1990   | Teologia życia duchowego               | Słomka Walerian               |
| 109. | Dąbrowski<br>Ryszard             | Wpływ „obrazników” i „obraznictwa” na rozwój religijnej kultury ludowej w Polsce w II połowie XVIII i XIX wieku                                     | Lublin 1967   | Teologia pastoralna; historia Kościoła | Chodźdło Teofil               |
| 110. | Dąbrowski<br>Wiesław             | Spółeczna a religijna struktura parafii Lipki Wielkie   | Lublin 1973   | Socjologia religii                     | Piwowski Władysław            |
| 111. | Dąbrowski<br>Wiesław<br>[junior] | Teologia formularza mszalnego ku czci św. Dominika Savio w Proprium Salezjańskim. Studium teologiczno-liturgiczne                                   | Lublin 1986   | Liturgika                              | Kopeć Jerzy Józef, Durak Adam |
| 112. | Denisiuk Roman                   | Powołanie i rola kobiety w Kościele i świecie według dokumentów Soboru Watykańskiego Drugiego   | Lublin 1975   | Teologia pastoralna                    | Szafrański Adam Ludwik        |
| 113. | Domaszk<br>Arkadiusz             | Etapy formacji początkowej w Towarzystwie Św. Franciszka Salezego na tle Kodeksu Prawa Kanonicznego i prawa własnego                                | Warszawa 1995 | Prawo kanoniczne                       | Stawniak Henryk               |
| 114. | Drynikowski<br>Kazimierz         | Problematyka moralna w pamiątkach chłopów. Zagadnienia wybrane  | Lublin 1976   | Teologia moralna                       | Witek Stanisław               |

|      |                     |  |               |                         |                     |
|------|---------------------|--|---------------|-------------------------|---------------------|
| 115. | Drzyzgiewicz Witold | Moralne problemy klinicznego stosowania genetyki medycznej w świetle dokumentów Kościoła   | Warszawa 1993 | Teologia moralna        | Skorowski Henryk    |
| 116. | Dubiniec Józef      | Problematyka moralna w pamiętnikach nauczycieli z lat 1939-1945  | Lublin 1989   | Teologia moralna        | Nagórny Janusz      |
| 117. | Durak Adam          | Problematyka moralna w pamiętnikach inżynierów. Zagadnienia wybrane  | Lublin 1975   | Teologia moralna        | Witek Stanisław     |
| 118. | Duszyński Bernard   | Biblijno-teologiczne podstawy wychowawczego posłannictwa Kościoła. The biblical and theological foundations of the Pedagogical mission of the Church | Lublin 1979   | Katechetyka; pedagogika | Majewski Mieczysław |
| 119. | Dylewski Waldemar   | Parafia pod wezwaniem Matki Bożej Różańcowej w Szczecinie - Gumieńcach w latach 1946-1972  | Lublin 1996   | Historia Kościoła       | Wilk Stanisław      |
| 120. | Dziadkiewicz Marian | Problematyka moralna w pamiętnikach i życiorysach górników z lat 1925-1950   | Warszawa 1996 | Teologia moralna        | Graczyk Marian      |
| 121. | Dziekian Piotr      | Teologia formularza mszalnego o Matce Bożej Bolesnej stosowanego w Sanktuarium Matki Bożej Skrzatuskiej (studium teologiczno-liturgiczne)            | Warszawa 1992 | Liturgika               | Durak Adam          |

|      |                    |  |               |                              |                                 |
|------|--------------------|--|---------------|------------------------------|---------------------------------|
| 122. | Dzierżak Julian    | Działalność salezjanów w Ośrodku Fromborskim w latach 1946-1981  | Lublin 1996   | Historia Kościoła            | Wilk Stanisław                  |
| 123. | Ekert Gwidon       | Związek antropologii z chrystologią według encykliki Jana Pawła II „Redemptor hominis” i wybranych jego przemówieniach | Lublin 1983   | Teologia dogmatyczna         | Napiórkowski Stanisław Celestyn |
| 124. | Felka Wiesław      | Podstawowe prawa i obowiązki młodzieży w nauczaniu kardynała Stefana Wyszyńskiego w latach 1956-1980                   | Warszawa 1994 | Teologia moralna             | Graczyk Marian                  |
| 125. | Flakiewicz Ryszard | Wpływ rodziny patologicznej na postawy moralno-społeczne dzieci i młodzieży na podstawie „Problemy Rodziny” 1980-1990  | Warszawa 1996 | Teologia moralna             | Skorowski Henryk                |
| 126. | Fluks Jakub        | Moralne aspekty cnót teologicznych w świetle wybranych „Mów” świętego Augustyna  | Warszawa 1992 | Patrologia                   | Gliściński Jan                  |
| 127. | Formela Mirosław   | Problematyka moralna w wybranych pamiętnikach prawników okresu powojennego   | Lublin 1984   | Teologia moralna             | Witek Stanisław                 |
| 128. | Formella Zbigniew  | Wartości moralne przyrzeczenia i prawa harcerskiego  | Warszawa 1990 | Teologia moralna; pedagogika | Skorowski Henryk                |
| 129. | Formella Zbigniew  | Przemiany ideału wychowawczego w ruchu harcerskim w Polsce   | Toruń 1996    | Pedagogika                   | Olubiński Andrzej               |

|      |                    |  |               |                           |                    |
|------|--------------------|--|---------------|---------------------------|--------------------|
| 130. | Franczak Kazimierz | Dzieje parafii Najświętszego Serca Jezusowego w Warszawie w latach 1919-1939                         | Lublin 1988   | Historia Kościoła         | Wilk Stanisław     |
| 131. | Gabrel Antoni      | Problematyka społeczna w nauczaniu kard. Hlonda: okres dwudziestolecia międzywojennego               | Lublin 1965   | Katolicka nauka społeczna | Majka Józef        |
| 132. | Gabrych Jerzy      | Radość w duchowości salezjańskiej według Konstytucji Towarzystwa Św. Franciszka Salezego z 1984 roku | Warszawa 1995 | Teologia życia duchowego  | Urbański Stanisław |
| 133. | Gajewski Leszek    | Problematyka liturgiczna w listach pasterskich Episkopatu Polski w latach 1945-1965                  | Warszawa 1994 | Liturgika                 | Durak Adam         |
| 134. | Gałąj Kazimierz    | Życie i twórczość Feliksa Nowowiejskiego   | Warszawa 1973 | Muzykologia               | Pikulik Jerzy      |
| 135. | Gancarz Jerzy      | Prawa człowieka a pokój w świetle orędzi Jana Pawła II na Światowy Dzień Pokoju                      | Warszawa 1989 | Teologia moralna          | Skorowski Henryk   |
| 136. | Gliński Jerzy      | Koncepcja kultury w ujęciu Bronisława Malinowskiego  | Lublin 1980   | Socjologia                | Turowski Jan       |
| 137. | Gliński Jerzy      | Typologia biblijna Orygenesa w świetle jego wybranych homilii  | Warszawa 1993 | Patrologia                | Gliściński Jan     |

|      |                     |   |               |                               |                  |
|------|---------------------|---|---------------|-------------------------------|------------------|
| 138. | Gliściński Jan      | Moralne wychowanie młodzieży w świetle pism kard. Augusta Hlonda  | Lublin 1974   | Teologia moralna              | Witek Stanisław  |
| 139. | Głoskowski Piotr    | Aspekty przymierza w obrzędach Sakramentu małżeństwa  | Warszawa 1994 | Liturgika                     | Durak Adam       |
| 140. | Głowienka Grzegorz  | Teologia formularza mszalnego na uroczystość Zwiastowania Pańskiego stosowanego w sanktuarium Matki Bożej Czerwińskiej. Studium teologiczno-liturgiczne | Warszawa 1991 | Liturgika                     | Durak Adam       |
| 141. | Głuchowski Leszek   | Problematyka moralna w pamiętnikach młodzieży wiejskiej ostatniego dwudziestopięcioletnia (1945-1970)   | Lublin 1970   | Teologia moralna              | Witek Stanisław  |
| 142. | Goworek Sławomir    | Rola chrześcijańskiej wiary w kształtowaniu życia młodzieży według Jana Bosko   | Lublin 1990   | Teologia życia duchowego      | Słomka Walerian  |
| 143. | Grabowski Arkadiusz | Apostolstwo przykładu harcerza w świetle prawa i przyrzeczenia harcerskiego oraz wybranej literatury przedmiotu   | Warszawa 1995 | Katechetyka; teologia moralna | Murawski Roman   |
| 144. | Graczyk Marian      | Marie-Dominique Chenu teologia materii (studium teologiczno-moralne)  | Warszawa 1973 | Teologia moralna              | Olejek Stanisław |

|      |                      |  |               |                     |                                 |
|------|----------------------|--|---------------|---------------------|---------------------------------|
| 145. | Grąbkowski Jerzy     | Formacja liturgiczna duchowieństwa na podstawie dwumiesięcznika „Ruch Biblijny i Liturgiczny” w latach 1963-1988 | Warszawa 1992 | Liturgika           | Durak Adam                      |
| 146. | Grochowiak Zygmunt   | Problematyka moralna w pamiętnikach więźniów hitlerowskich miejsc kaźni w Wielkopolsce w latach 1939-1945        | Lublin 1986   | Teologia moralna    | Witek Stanisław                 |
| 147. | Grochowski Andrzej   | Teologia formularza mszalnego ku czci Maryi Panny Wspomożenia Wiernych w proprium salezjańskim                   | Lublin 1986   | Liturgika           | Kopeć Jerzy Józef               |
| 148. | Grochowski Jacek     | Okultyzm jako współczesne zagrożenie moralne człowieka w świetle wypowiedzi Kościoła                             | Warszawa 1996 | Teologia moralna    | Skorowski Henryk                |
| 149. | Grochowski Józef     | Etos kobiet polskich w latach 1945-1975 w świetle ich pamiętników  | Warszawa 1988 | Teologia moralna    | Skorowski Henryk                |
| 150. | Gryżenia Kazimierz   | Jan Paweł II w świetle „Argumentów” 1978-1980  | Lublin 1983   | Teologia pastoralna | Napiórkowski Stanisław Celestyn |
| 151. | Grzeszczak Krzysztof | Treści teologiczne pieśni okresu paschalnego na podstawie „Śpiewnika liturgicznego”                              | Warszawa 1993 | Liturgika           | Durak Adam                      |



|      |                     |  |               |                               |                  |
|------|---------------------|--|---------------|-------------------------------|------------------|
| 152. | Hagedorn Krzysztof  | Dzieje parafii w Skrzatuszu w Polsce przed-rozbiorowej do 1772 r.  | Lublin 1988   | Historia Kościoła             | Wilk Stanisław   |
| 153. | Hajkowski Stanisław | Problematyka moralna w pamiętnikach lekarzy okresu międzywojennego. Zagadnienia wybrane                          | Lublin 1980   | Teologia moralna              | Witek Stanisław  |
| 154. | Hebrowski Lech      | Wychowanie do postaw moralno-społecznych w świetle podręczników dla szkół zawodowych pod red. ks. M. Majewskiego | Warszawa 1993 | Teologia moralna; katechetyka | Skorowski Henryk |
| 155. | Helianek Krzysztof  | Implikacje moralne teologii ciała w nauczaniu Jana Pawła II w latach 1978-83                                     | Warszawa 1996 | Teologia moralna              | Graczyk Mariana  |
| 156. | Herc Konrad         | Zagadnienia moralne wychowania płciowego młodzieży w ujęciu Mikołaja Kozakiewicza                                | Lublin 1975   | Teologia moralna              | Witek Stanisław  |
| 157. | Hołownia Andrzej    | Miejsce i rola skautingu w kształtowaniu wartości wychowawczo-moralnych  | Warszawa 1994 | Teologia moralna              | Skorowski Henryk |
| 158. | Hołownia Mirosław   | Ksiądz Stanisław Kosiński (1923-1991) – twórca zbioru Acta Hlondiana   | Lublin 1994   | Historia Kościoła             | Wilk Stanisław   |
| 159. | Hubner Jan          | Przygotowanie katechety w świetle refleksji autorów publikujących na łamach dwumiesięcznika „Katecheta”          | Warszawa 1989 | Katechetyka                   | Murawski Roman   |

|      |                                |   |               |                          |                                 |
|------|--------------------------------|---|---------------|--------------------------|---------------------------------|
| 160. | Hul Zbigniew                   | Ochrona środowiska jako problem moralny w świetle polskiej Ustawy o Ochronie i Kształtowaniu Środowiska | Warszawa 1993 | Teologia moralna         | Skorowski Henryk                |
| 161. | Jachimowicz Roman              | Diaspora katolicka w Neudamm (Dębno Lubuskie)   | Lublin 1995   | Historia Kościoła        | Wilk Stanisław                  |
| 162. | Jaczewski Andrzej              | Treści teologiczno-liturgiczne mszy jubileuszowych za małżonków w Mszałe Pawła VI                       | Warszawa 1995 | Liturgika                | Durak Adam                      |
| 163. | Jakowczyk Wiesław              | Doskonałość życia chrześcijańskiego na podstawie pism świętego Franciszka Salezego                      | Warszawa 1994 | Teologia życia duchowego | Urbański Stanisław              |
| 164. | Jakuboszczak Zenon             | Wychowanie postaw moralnych w katechizmie „Bóg z nami” w świetle współczesnej literatury pedagogicznej  | Warszawa 1975 | Katechetyka              | Charytański Jan                 |
| 165. | Jakubowski Krzysztof           | Problematyka moralna w pamiętnikach lekarzy z lat 1939-1945   | Lublin 1983   | Teologia moralna         | Witek Stanisław                 |
| 166. | Jastrzębicz-Święcicki Walerian | Teologia pracy w listach pasterskich Episkopatu Polski 1945-1974  | Lublin 1980   | Teologia pastoralna      | Napiórkowski Stanisław Celestyn |
| 167. | Jaworski Wiesław               | Sylwetka duchowa Sługi Bożego księdza Augusta Czartoryskiego na podstawie opracowań hagiograficznych    | Warszawa 1995 | Teologia życia duchowego | Urbański Stanisław              |

|      |                     |   |               |                                   |                   |
|------|---------------------|---|---------------|-----------------------------------|-------------------|
| 168. | Jermak Jan          | Problematyka moralno-społeczna we wspomnieniach farmaceutów z lat 1939-1945                                     | Lublin 1980   | Teologia moralna                  | Witek Stanisław   |
| 169. | Jonatowski Waldemar | Problematyka moralna w pamiętnikach nauczycieli i wychowawców w latach 1945-1980                                | Lublin 1985   | Teologia moralna                  | Witek Stanisław   |
| 170. | Jóźwiak Ryszard     | Problematyka moralna w pamiętnikach kobiet obozu koncentracyjnego w Ravensbrück                                 | Lublin 1986   | Teologia moralna                  | Witek Stanisław   |
| 171. | Jóźwik Dariusz      | Boży plan zbawienia w świetle „Objaśnień Psalmów” świętego Augustyna  | Warszawa 1996 | Patrologia                        | Gliściński Jan    |
| 172. | Kacprzak Paweł      | Problematyka moralna we wspomnieniach więźniów Zamku Lubelskiego 1939-1944                                      | Lublin 1986   | Teologia moralna                  | Nagórny Janusz    |
| 173. | Kadziński Stanisław | Katecheza dorosłych w dokumentach Kościoła od Soboru Watykańskiego II   | Warszawa 1989 | Katechetyka                       | Murawski Roman    |
| 174. | Kalinowski Lucjan   | Rola środków społecznego przekazu w kształtowaniu postaw chrześcijańskich w nauczaniu Jana Pawła II (1978-1988) | Warszawa 1995 | Teologia moralna; środki przekazu | Graczyk Marian    |
| 175. | Kaliński Ludwik     | Wznowienie stałej instytucji diakonatu w Kościele Zachodnim   | Warszawa 1969 | Prawo kanoniczne                  | Bar Roman Joachim |

|      |                     |  |               |                   |                     |
|------|---------------------|--|---------------|-------------------|---------------------|
| 176. | Kamiński Franciszek | Moralność Pigmejów afrykańskich w oparciu o ich wierzenia religijne  | Kraków 1954   | Teologia moralna  | Wicher Władysław    |
| 177. | Kamiński Franciszek | Problematyka rachunku efektywności inwestycji w gospodarce narodowej   | Łódź 1965     | Teologia moralna  | Nabiel Edward       |
| 178. | Kamiński Franciszek | Zasada wolności sumienia i wyznania pod rządem Konstytucji PRL z uwzględnieniem stanowiska Kościoła katolickiego | Łódź 1966     | Prawo wyznaniowe  | Izdebski Zygmunt    |
| 179. | Kania Wiesław       | Problematyka moralna w pamiętnikach bezrobotnych Wielkopolan w latach 1919-1939                                  | Lublin 1988   | Teologia moralna  | Nagórny Janusz      |
| 180. | Kapłon Zenon        | Znaczenie ilustracji w podręcznikach katechetycznych dla dzieci na przykładzie katechizmu „Bóg z nami”           | Lublin 1977   | Katechetyka       | Majewski Mieczysław |
| 181. | Kasperowicz Lech    | Problematyka moralna działalności opiekunów społecznych w świetle ich pamiętników                                | Lublin 1982   | Teologia moralna  | Witek Stanisław     |
| 182. | Kaszycki Henryk     | Salezjański Zakład Wychowawczy we Fromborku w latach 1946-1952   | Lublin 1993   | Historia Kościoła | Wilk Stanisław      |
| 183. | Kąkol Stanisław     | Moralne wartości literatury na przykładzie „Quo vadis” H. Sienkiewicza   | Warszawa 1993 | Teologia moralna  | Skorowski Henryk    |

|      |                   |  |               |                                       |                                 |
|------|-------------------|--|---------------|---------------------------------------|---------------------------------|
| 184. | Kąkol Zbigniew    | Prymasa Stefana Wyszyńskiego duszpasterski wymiar teologii miłosierdzia w słowie pasterskim na Tydzień Miłosierdzia 1949-1980. Studium teologicznomoralne                                | Warszawa 1994 | Teologia moralna; teologia pastoralna | Graczyk Marian                  |
| 185. | Kierbiedź Tadeusz | Problematyka moralna w pamiętnikach chirurgów. Zagadnienia wybrane   | Lublin 1976   | Teologia moralna                      | Witek Stanisław                 |
| 186. | Klawikowski Zenon | „Duch salezjański” w świetle Konstytucji, XX i XXI Kapituły Generalnej Towarzystwa świętego Franciszka Salezego oraz uchwał Kapituł Inspektorii św. Stanisława Kostki w latach 1973-1980 | Lublin 1984   | Teologia życia duchowego              | Napiórkowski Stanisław Celestyn |
| 187. | Kleszcz Leszek    | Maryja wzorem chrześcijańskiego życia w nauczaniu Jana Pawła II w latach 1978-1985   | Lublin 1988   | Mariologia                            | Napiórkowski Stanisław Celestyn |
| 188. | Klusak Jarosław   | Rola wstydlivości w procesie kształtowania postawy miłości w świetle katechez Jana Pawła II  | Warszawa 1994 | Teologia moralna                      | Skorowski Henryk                |
| 189. | Kłoczko Janusz    | Aspekty moralno-duszpasterskie Sakramentu Pojednania na łamach „Homo Dei” w latach 1932-1982   | Lublin 1983   | Teologia moralna                      | Witek Stanisław                 |
| 190. | Kobiela Krzysztof | Elementy paschalne w obrzędach pogrzebu  | Warszawa 1996 | Liturgika                             | Durak Adam                      |

|      |                     |   |               |                   |                                 |
|------|---------------------|---|---------------|-------------------|---------------------------------|
| 191. | Kołosowski Tadeusz  | Problematyka moralna w wybranych pamiętnikach osadników Ziemi Odzyskanych w latach 1945-1950      | Lublin 1984   | Teologia moralna  | Witek Stanisław                 |
| 192. | Kołosowski Tadeusz  | Stan pierwotny człowieka w ujęciu św. Hilarego z Poitiers   | Warszawa 1987 | Patrologia        | Stanula Emil                    |
| 193. | Komenda Henryk      | Salezjańskie aspekty kultu Matki Bożej Wspomożenia Wiernych                                       | Lublin 1983   | Mariologia        | Napiórkowski Stanisław Celestyn |
| 194. | Konkol Marek        | Problematyka moralna w pamiętnikach chłopów w krytycznych sytuacjach wojennych w latach 1939-1945 | Lublin 1988   | Teologia moralna  | Nagórny Janusz                  |
| 195. | Kopczyński Robert   | Historia Parafii św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Łodzi w latach 1928-1953                        | Lublin 1993   | Historia Kościoła | Wilk Stanisław                  |
| 196. | Koral Jarosław      | Etos żołnierzy antyhitlerowskiego wywiadu w latach 1939-1945 w świetle pamiętników                | Warszawa 1988 | Teologia moralna  | Skorowski Henryk                |
| 197. | Korzeniowski Henryk | Troska o sprawy młodzieżowe w kazaniach i przemówieniach abpa Antoniego Baraniaka                 | Warszawa 1981 | Homiletyka        | Wojdecki Waldemar               |
| 198. | Kosiński Andrzej    | Ks. Idzi Mański, życie i twórczość muzyczna   | Warszawa 1973 | Muzykologia       | Pikulik Jerzy                   |

|      |                     |   |               |                     |                           |
|------|---------------------|---|---------------|---------------------|---------------------------|
| 199. | Kostrzewa Krzysztof | Rodzina środowiskiem integralnego wychowania dzieci i młodzieży w świetle listów Prymasa Polski i Episkopatu w latach 1980-1990   | Warszawa 1992 | Teologia moralna    | Skorowski Henryk          |
| 200. | Koszewnik Józef     | Apostolat salezjanina koadiutora w idei św. Jana Bosko i w realizacji   | Lublin 1975   | Teologia pastoralna | Szafrański Adam<br>Ludwik |
| 201. | Kościelny Tomasz    | System stopni harcerskich jako element moralnego wychowania młodego człowieka   | Warszawa 1996 | Teologia moralna    | Skorowski Henryk          |
| 202. | Kotliński Paweł     | Teologia liturgii godzin o świętym Dominiku Savio   | Warszawa 1995 | Liturgika           | Durak Adam                |
| 203. | Kowalik Krzysztof   | Posłannictwo kapłana w wypowiedziach kard. Augusta Hlonda z okresu międzywojennego  | Lublin 1986   | Teologia pastoralna | Kamiński Ryszard          |
| 204. | Kowalkowski Jacek   | Idea Boga w „De civitate Dei” świętego Augustyna  | Warszawa 1996 | Patrologia          | Gliściński Jan            |
| 205. | Kowalski Marian     | Zasadnicze elementy teologiczne w obrzędach bierzmowania  | Warszawa 1994 | Liturgika           | Durak Adam                |
| 206. | Kowalski Ryszard    | Współczesne sekty jako zagrożenie chrześcijańskich wartości moralnych w świetle Raportu Stolicy Apostolskiej „Sekty albo nowe ruchy religijne. Wyzwanie duszpasterskie” | Warszawa 1995 | Teologia moralna    | Skorowski Henryk          |

|      |                    |   |               |                          |                                 |
|------|--------------------|---|---------------|--------------------------|---------------------------------|
| 207. | Kozłowicz Wojciech | Problematyka moralna według pamiętników więźniów z Pawiaka w latach 1939-1944   | Lublin 1982   | Teologia moralna         | Witek Stanisław                 |
| 208. | Kozłowski Dariusz  | Teologia radości w wybranych pismach św. Franciszka Salezego. Studium teologicznomoralne                                      | Warszawa 1996 | Teologia moralna         | Graczyk Mariana                 |
| 209. | Krajewski Sławomir | Rola zła w życiu duchowym człowieka w świetle „Konferencji ascetycznych” św. Maksymiliana Kolbe                               | Warszawa 1995 | Teologia życia duchowego | Urbański Stanisław              |
| 210. | Król Mirosław      | Problematyka moralna w pamiętnikach kobiet wiejskich w latach 1945-1970   | Lublin 1987   | Teologia moralna         | Nagórny Janusz                  |
| 211. | Królak Jerzy       | Kardynał August Hlond wobec problemów duszpasterskich na rzecz uchodźstwa polskiego we Francji południowej w latach 1940-1944 | Lublin 1977   | Historia Kościoła        | Zieliński Zygmunt               |
| 212. | Krupa Tadeusz      | Jana Władysława Dawida koncepcja inteligencji   | Lublin 1966   | Psychologia              | Pastuszka Józef                 |
| 213. | Krześniak Marian   | Humanizm nauki i działalności Kościoła w ujęciu Konstytucji Duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym                 | Lublin 1981   | Teologia pastoralna      | Napiórkowski Stanisław Celestyn |



|      |                       |  |               |                                   |                           |
|------|-----------------------|--|---------------|-----------------------------------|---------------------------|
| 214. | Kulpiński Michał      | Rola środków społecznego przekazu w wychowaniu moralnym młodzieży w świetle dokumentów salezjańskich po Soborze Watykańskim II | Warszawa 1994 | Teologia moralna; środki przekazu | Skorowski Henryk          |
| 215. | Kułak Wojciech        | Prałat Ignacy Lasocki (1860-1933) – kapłan i obywatel  | Lublin 1994   | Historia Kościoła                 | Wilk Stanisław            |
| 216. | Kurto Andrzej         | Miłość jako podstawowa zasada życia chrześcijańskiego w augustyńskich „Homiliach na Ewangelię i Pierwszy List św. Jana”        | Warszawa 1991 | Patrologia                        | Gliściński Jan            |
| 217. | Lebiedź Andrzej       | Grzech, nawrócenie i pokuta w „De civitate Dei” św. Augustyna  | Warszawa 1996 | Patrologia                        | Gliściński Jan            |
| 218. | Leciej Bolesław       | Doczesne aspekty zbawienia według Konstytucji Duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym                                | Lublin 1974   | Teologia pastoralna               | Szafrański Adam<br>Ludwik |
| 219. | Lepper Zdzisław       | Etos Gdańszczan narodowości polskiej w latach 1933-1939 w świetle powojennej literatury polskiej                               | Warszawa 1989 | Teologia moralna                  | Skorowski Henryk          |
| 220. | Lewandowski Kazimierz | Etos narodu i państwa w pismach kardynała Hlonda   | Lublin 1974   | Teologia pastoralna               | Witek Stanisław           |
| 221. | Lewicki Tadeusz       | Memoriały Prymasa Polski kardynała Augusta Hlonda o sytuacji w kraju pod okupacją hitlerowską. Cz. 1-2                         | Lublin 1986   | Historia Kościoła                 | Wilk Stanisław            |

|      |                 |   |               |                                |                  |
|------|-----------------|---|---------------|--------------------------------|------------------|
| 222. | Lewko Marian    | Recepcja teatru Strindberga w Polsce (1905-1918)  | Lublin 1968   | Teatrologia                    | Sławińska Irena  |
| 223. | Lewko Marian    | Malowidła romańskie w dawnym kościele kanoników regularnych w Czerwińsku  | Lublin 1969   | Historia sztuki                | Smoleń Władysław |
| 224. | Liwiński Cezary | Podstawowe prawa i obowiązki moralno-społeczne młodzieży w świetle nauczania Jana Pawła II w czasie pielgrzymek do Polski             | Warszawa 1996 | Teologia moralna               | Skorowski Henryk |
| 225. | Łachut Waldemar | Uczestnictwo wierznych w obrzędach sakramentu namaszczenia chorych na podstawie „Ordo Unctionis Infirmorum eorumque Pastoralis Curae” | Warszawa 1993 | Liturgika; teologia pastoralna | Durak Adam       |
| 226. | Łaszuk Igor     | „Nawróćcie się do Boga z całego serca” (Jl 2, 12b). Studium egzegetyczno-teologiczne pokuty według Jl 2, 12-17                        | Warszawa 1993 | Teologia biblijna              | Łach Jan         |
| 227. | Lepko Zbigniew  | Marksistowska koncepcja alienacji według Adama Schaffa  | Lublin 1980   | Filozofia                      | Hałaczek Bernard |
| 228. | Łobos Feliks    | Problematyka moralna w wybranych wspomnieniach Opolan 1920-1939   | Lublin 1987   | Teologia moralna               | Nagórny Janusz   |
| 229. | Łubian Sławomir | Symbolika liturgii Wigilii Paschalnej   | Warszawa 1992 | Liturgika                      | Durak Adam       |

|      |                    |  |               |                   |                                    |
|------|--------------------|--|---------------|-------------------|------------------------------------|
| 230. | Mach Zenon         | Porównanie tytułów Najświętszej Maryi Panny: „Matka duchowa” i „Matka Kościoła” w świetle współczesnej teologii        | Lublin 1976   | Mariologia        | Napiórkowski Stanisław<br>Celestyn |
| 231. | Mackiewicz Edward  | Problematyka moralna w pamiętnikach urzędników lat 1945-1970 w Polsce  | Lublin 1987   | Teologia moralna  | Nagórny Janusz                     |
| 232. | Majchrzak Wojciech | Teologia formularza mszalnego ku czci św. Jana Bosko w mszalnym proprium salezjańskim. Studium teologiczno-liturgiczne | Lublin 1988   | Liturgia          | Kopeć Jerzy<br>Józef, Durak Adam   |
| 233. | Makuracki Stefan   | Problematyka moralna w wybranych wspomnieniach młodzieży wielkopolskiej z lat okupacji niemieckiej 1939-1945           | Lublin 1987   | Teologia moralna  | Nagórny Janusz                     |
| 234. | Makuracki Stefan   | Koncepcje wychowawcze Księdza Bosko i ich aktualność   | Gdańsk 1994   | Pedagogika        | Segit Roman                        |
| 235. | Malak Adam         | Znaczenie wymiaru ludzkiego w formacji kapłańskiej w świetle Posynodalnej Adhortacji „Pastores dabo vobis”             | Warszawa 1995 | Teologia moralna  | Skorowski Henryk                   |
| 236. | Marchewka Andrzej  | Kolegium kujawskie Księży Salezjanów w Aleksandrowie Kujawskim (1919-1955)   | Lublin 1988   | Historia Kościoła | Wilk Stanisław                     |

|      |                     |  |               |                          |                                 |
|------|---------------------|--|---------------|--------------------------|---------------------------------|
| 237. | Marczak Stanisław   | Ideał kapłana w wybranych pismach św. Ambrożego z Mediolanu  | Warszawa 1993 | Patrologia               | Gliściński Jan                  |
| 238. | Maron Andrzej       | Formacja duchowa chrześcijanina na podstawie materiałów programowych ruchu Światło-Życie (1972-1993)                           | Warszawa 1994 | Teologia życia duchowego | Urbański Stanisław              |
| 239. | Matuszyński Dariusz | Problematyka wychowania moralnego młodzieży w świetle nauczania Jana Pawła II w Polsce   | Warszawa 1989 | Teologia moralna         | Skorowski Henryk                |
| 240. | Mazewski Andrzej    | Pojęcie religii w świetle publikacji polskich marksistów w latach 1956-1970  | Lublin 1984   | Filozofia religii        | Napiórkowski Stanisław Celestyn |
| 241. | Metrycki Stefan     | Wpływ moralizmu wieku Oświecenia na polskie historie biblijne Starego Testamentu   | Warszawa 1970 | Teologia biblijna        | Grzybek Stanisław               |
| 242. | Michalak Marek      | Teologia formularza Mszy świętej ku czci bł. Alojzego Orione w mszalnym proprium salezjańskim. Studium teologiczno-liturgiczne | Lublin 1988   | Liturgika                | Kopeć Jerzy Józef, Durak Adam   |
| 243. | Michalski Adam      | Grzech, nawrócenie i pokuta w „Księdze obietnic i zapowiedzi Bożych” Quodvult-deusa  | Warszawa 1996 | Patrologia               | Gliściński Jan                  |

|      |                     |   |               |                    |                                 |
|------|---------------------|---|---------------|--------------------|---------------------------------|
| 244. | Michurski Józef     | Religijność ministrantów w środowisku miejskim (na przykładzie parafii Św. Rodziny w Pile)  | Lublin 1976   | Socjologia religii | Piwowski Władysław              |
| 245. | Misiaszek Kazimierz | Pośrednictwo Matki Bożej według „Biblioteki Kaznodziejskiej” i „Współczesnej Ambony” (1957-1970)  | Lublin 1979   | Mariologia         | Napiórkowski Stanisław Celestyn |
| 246. | Modzelewski Edmund  | Teologia liturgii godzin o świętym Janie Bosko kapłanie (31 stycznia)   | Warszawa 1993 | Liturgika          | Durak Adam                      |
| 247. | Motyka Tomasz       | Teologia IV Modlitwy Eucharystycznej  | Warszawa 1995 | Liturgika          | Durak Adam                      |
| 248. | Mróz Dionizy        | Terapeuta wobec problemu niesienia pomocy narkomanom w świetle polskiej literatury etycznej (1974-1991). Studium teologiczno-moralne      | Warszawa 1994 | Teologia moralna   | Graczyk Marian                  |
| 249. | Murawa Kazimierz    | Teologia formularza mszalnego ku czci św. Kazimierza Królewicza. Studium teologiczno-moralne  | Warszawa 1994 | Liturgika          | Durak Adam                      |
| 250. | Murziński Antoni    | Wpływ rodziny na kształtowanie się religijności młodzieży. [Opinie młodzieży uczęszczającej na katechizację w Parafii św. Rodziny w Pile] | Warszawa 1978 | Socjologia religii | Zdaniewicz Witold               |

|      |                             |   |               |                       |                        |
|------|-----------------------------|---|---------------|-----------------------|------------------------|
| 251. | Murziński<br>Bogumił Michał | Nauka o modlitwie<br>w Pismach św. Cyp-<br>riana  | Warszawa 1976 | Patrologia            | Myszor Wincenty        |
| 252. | Nalepka<br>Władysław        | Teologia modlitw eu-<br>charystycznych we<br>Mszy św. z udziałem<br>dzieci  | Warszawa 1993 | Liturgika             | Durak Adam             |
| 253. | Napierała<br>Kazimierz      | Tworzywo językowe<br>w listach pasterskich<br>i przemówieniach ks.<br>kard. Augusta Hlonda  | Warszawa 1979 | Homiletyka            | Wojdecki<br>Waldemar   |
| 254. | Nenikowski<br>Czesław       | Główne linie rozwoju<br>katechezy w Ameryce<br>Łacińskiej po Soborze<br>Watykańskim II  | Lublin 1982   | Katechetyka           | Majewski<br>Mieczysław |
| 255. | Niedziółka<br>Waldemar      | Formacja do małżeńs-<br>twa w świetle nau-<br>czania Jana Pawła II<br>w latach 1978-1982  | Warszawa 1995 | Teologia moral-<br>na | Graczyk Marian         |
| 256. | Niegowski<br>Krzysztof      | Kryzys wartości mo-<br>ralnych a widmo<br>współczesnej wojny<br>w nauczaniu społecz-<br>nym Jana Pawła II                           | Warszawa 1990 | Teologia<br>moralna   | Skorowski Henryk       |
| 257. | Niemiec Jan                 | Teologia formularza<br>mszalnego związa-<br>nego z obrazem Maryi<br>Panny Różanostoc-<br>kiej. Studium teologi-<br>czno-liturgiczne | Warszawa 1990 | Liturgika             | Durak Adam             |
| 258. | Niewęglowski<br>Jan         | Problematyka moral-<br>na we wspomnie-<br>niach mieszkańców<br>wsi polskiej 1939-<br>1945   | Lublin 1987   | Teologia<br>moralna   | Nagórny Janusz         |

|      |                    |  |               |                              |                        |
|------|--------------------|--|---------------|------------------------------|------------------------|
| 259. | Nosal Waław        | Obraz prawdziwego chrześcijanina w „Objaśnieniach Psalmów” św. Augustyna                                 | Warszawa 1991 | Patrologia                   | Gliściński Jan         |
| 260. | Nowak Ludwik       | Filozoficzno-logiczne poglądy Stanisława Kobyłeckiego  | Lublin 1963   | Filozofia                    | Korcik Antoni          |
| 261. | Nowiński Janusz    | Wartość katechetyczna barokowej polichromii pocysterskiego kościoła w Łądzie nad Wartą. Cz. 1-2          | Lublin 1987   | Katechetyka; historia sztuki | Majewski Mieczysław    |
| 262. | Obuchowski Andrzej | Metanoia chrześcijańska według tekstów liturgicznych niedziel Wielkiego Postu w Mszale Rzymskim Pawła VI | Warszawa 1995 | Teologia życia duchowego     | Urbański Stanisław     |
| 263. | Odowski Tadeusz    | Pastoralny aspekt kapłaństwa Chrystusowego według dokumentów Soboru Watykańskiego II                     | Lublin 1974   | Teologia pastoralna          | Szafrański Adam Ludwik |
| 264. | Olechnowicz Marek  | Wychowanie młodzieży do apostołstwa w systemie uprzedzającym św. Jana Bosko                              | Warszawa 1995 | Katechetyka; pedagogika      | Murawski Roman         |
| 265. | Oleksiuk Jan       | Obraz prawdziwego chrześcijanina w wybranych „Homiliach i kazaniach” św. Jana Chryzostoma                | Warszawa 1992 | Patrologia                   | Gliściński Jan         |
| 266. | Orpik Stanisław    | Etos Warmiaków i Mazurów w latach 1919-1939  | Warszawa 1988 | Teologia moralna             | Skoirowski Henryk      |

|      |                     |   |               |                                       |                               |
|------|---------------------|---|---------------|---------------------------------------|-------------------------------|
| 267. | Owczarek Krzysztof  | Rola Pisma świętego w katechezie ukierunkowanej antropologicznie na podstawie polskich publikacji katechetycznych   | Lublin 1987   | Katechetyka                           | Majewski Mieczysław           |
| 268. | Pajewski Jacek      | Etyczne aspekty współczesnego sportu w świetle teologii moralnej  | Warszawa 1989 | Teologia moralna                      | Skorowski Henryk              |
| 269. | Paliwoda Józef      | Formacja salezjanów do czynnego udziału w liturgii według Konstytucji i Regulaminów Towarzystwa św. Franciszka Salezego oraz salezjańskiego „Ratio studiorum” | Lublin 1989   | Liturgika                             | Kopec Jerzy Józef, Durak Adam |
| 270. | Pańczyk Mirosław    | Wolność religijna warunkiem pokoju na podstawie orędzi pokojowych Jana Pawła II   | Warszawa 1994 | Teologia moralna                      | Skorowski Henryk              |
| 271. | Pawelski Przemysław | Uzasadnienie nierozdzielności małżeństwa w nauczaniu Jana Pawła II  | Warszawa 1990 | Teologia moralna; teologia pastoralna | Skorowski Henryk              |
| 272. | Pawlak Roman        | Wpływ sekularyzacji na kryzys wartości moralnych w świetle nauczania Jana Pawła II w latach 1978-1985   | Warszawa 1992 | Teologia moralna                      | Skorowski Henryk              |
| 273. | Pawluk Tadeusz      | Teologia formularza mszalnego ku czci świętych Apostołów Szymona i Judy Tadeusza. Studium teologiczno-liturgiczne   | Warszawa 1993 | Liturgika                             | Durak Adam                    |



|      |                       |   |               |  |                     |
|------|-----------------------|---|---------------|--|---------------------|
| 274. | Paziński Piotr        | Moralność społeczeństwa polskiego w okresie międzywojennym w świetle nauczania kardynała Augusta Hlonda. Zagadnienia wybrane                | Lublin 1974   | Teologia moralna                           | Witek Stanisław     |
| 275. | Pepliński Tadeusz     | Problematyka moralna w wybranych pamiętnikach robotników warszawskich w latach 1939-1945  | Lublin 1985   | Teologia moralna                           | Witek Stanisław     |
| 276. | Pettke Wojciech       | Teologia formularzy Mszy świętych wotywnych o Duchu Świętym w Mszale Pawła VI   | Warszawa 1995 | Liturgika                                  | Durak Adam          |
| 277. | Piasecki Tomasz       | Teologia formularza mszalnego ku czci świętych męczenników bpa Alojzego Versiglia i ks. Kaliksta Caravario w mszalnym proprium salezjańskim | Warszawa 1991 | Liturgika                                  | Durak Adam          |
| 278. | Pietkiewicz Stanisław | Kardynała Stefana Wyszyńskiego teologia duchowości kapłańskiej w „Listach do moich kapłanów”  | Warszawa 1996 | Teologia moralna; teologia życia duchowego | Graczyk Marian      |
| 279. | Pietrusik Józef       | Wychowanie do sakramentu pojednania w polskiej powojennej literaturze katechetycznej  | Lublin 1976   | Katechetyka                                | Majewski Mieczysław |
| 280. | Pietrzykowski Jan     | Konferencje Episkopatu Polski w latach 1919-1930  | Lublin 1982   | Historia Kościoła                          | Zieliński Zygmunt   |

|      |                    |   |               |                                     |                           |
|------|--------------------|---|---------------|-------------------------------------|---------------------------|
| 281. | Pikor Stanisław    | Problematyka moralna w wybranych pamiętnikach powstańców wielkopolskich 1918-1919                                   | Lublin 1982   | Teologia moralna                    | Witek Stanisław           |
| 282. | Pizoń Jarosław     | Ideał kapłana na podstawie wybranych pism św. Jana Chryzostoma  | Warszawa 1996 | Patrologia                          | Gliściński Jan            |
| 283. | Pleń Edward        | Idea odnowy Kościoła w pismach kard. Hlonda   | Lublin 1979   | Teologia pastoralna                 | Szafrański Adam<br>Ludwik |
| 284. | Polkowski Piotr    | Problematyka pojęcia wolności w pismach Romana Guardiniego  | Warszawa 1994 | Teologia moralna                    | Graczyk Mariana           |
| 285. | Pomianowski Roman  | Wrażliwość moralna wychowanków domu dziecka w porównaniu z wrażliwością moralną dzieci żyjących w rodzinach pełnych | Lublin 1969   | Psychologia; pedagogika             | Kunowski Stefan           |
| 286. | Popowski Bernard   | Wartości katechetyczne programu formacyjnego ruchu Światło-Życie  | Lublin 1984   | Katechetyka                         | Majewski Mieczysław       |
| 287. | Popowski Remigiusz | Neologizmy w Diatribach Epikteta  | Lublin 1967   | Językoznawstwo; filologia klasyczna | Pliszczyńska Janina       |
| 288. | Presnal Dariusz    | Postawy moralne nauczyciela-wychowawcy proponowane w czasopiśmie „Oświata i Wychowanie” w latach 1980-1989          | Warszawa 1995 | Teologia moralna; pedagogika        | Graczyk Mariana           |

|      |                       |   |               |                                    |                                  |
|------|-----------------------|---|---------------|------------------------------------|----------------------------------|
| 289. | Przesmycki Piotr      | Homo paschalis wobec cierpienia i śmierci w posoborowej polskiej literaturze teologicznomoralnej  | Warszawa 1996 | Teologia moralna                   | Graczyk Marian                   |
| 290. | Przybyła Andrzej      | Problematyka moralna w pamiętnikach rodzinnych (1945-1968). Zagadnienia wybrane   | Lublin 1977   | Teologia moralna                   | Witek Stanisław                  |
| 291. | Ptaśński Piotr        | Historia cystersów w malarstwie Adama Swacha w Łądzie   | Lublin 1993   | Historia Kościoła; historia sztuki | Wilk Stanisław                   |
| 292. | Radziszewski Grzegorz | Salezjańska Szkoła Mechaniczna w Łodzi 1922-62  | Lublin 1996   | Historia Kościoła                  | Wilk Stanisław                   |
| 293. | Richert Jerzy         | Wychowanie do ekumenizmu na podstawie Dekretu o ekumenizmie i Dyrektorium   | Lublin 1975   | Teologia ekumeniczna               | Szafrański Adam<br>Ludwik        |
| 294. | Rusiniak Stanisław    | Teologia formularza Mszy świętej ku czci bł. Michała Rua w mszalnym proprium salezjańskim. Studium teologiczno-liturgiczne                    | Lublin 1987   | Liturgika                          | Kopeć Jerzy Józef,<br>Durak Adam |
| 295. | Ruzik Cezary          | Powołanie chrześcijanina do wolności w nauczaniu Jana Pawła II w czasie pielgrzymek do Polski w latach 1979-1991. Studium teologiczno-moralne | Warszawa 1995 | Teologia moralna                   | Graczyk Marian                   |

|      |                              |   |               |                          |                                 |
|------|------------------------------|---|---------------|--------------------------|---------------------------------|
| 296. | Rypel Albert                 | Prawa i obowiązki mniejszości kulturowo-religijnych w nauczaniu Jana Pawła II   | Warszawa 1996 | Teologia moralna         | Skorowski Henryk                |
| 297. | Rzymowski [Antoni] Kazimierz | Problematyka moralna w pamiętnikach alkoholików   | Lublin 1977   | Teologia moralna         | Witek Stanisław                 |
| 298. | Saczywko Tadeusz             | Katecheza według dokumentów XX Kapituły Generalnej Specjalnej Towarzystwa Salezjańskiego w odniesieniu do Dyrektorium Katechetycznego                           | Lublin 1975   | Katechetyka              | Majewski Mieczysław             |
| 299. | Sadowski Ryszard             | Formacja życia duchowego wiernych w „Ruchu Odnowy w Duchu Świętym” na podstawie polskiej literatury teologicznej lat 1975-1993. Studium teologiczno-historyczne | Warszawa 1994 | Teologia życia duchowego | Urbański Stanisław              |
| 300. | Sawczyński Jan               | Kult Maryi w świetle nauczania Jana Pawła II w latach 1978-1982   | Lublin 1984   | Mariologia               | Napiórkowski Stanisław Celestyn |
| 301. | Selder Dariusz               | Zagadnienia religioznawcze w podręcznikach katechetycznych dla młodzieży  | Warszawa 1995 | Katechetyka              | Murawski Roman                  |
| 302. | Siek Dariusz                 | Implikacje moralne teologii śmierci w nauczaniu Kościoła okresu posoborowego  | Warszawa 1994 | Teologia moralna         | Graczyk Marian                  |
| 303. | Skolasiński Paweł            | Zagadnienie metanoi w nauczaniu społecznym Jana Pawła II  | Warszawa 1991 | Teologia moralna         | Skorowski Henryk                |

|      |                    |  |               |                         |                      |
|------|--------------------|--|---------------|-------------------------|----------------------|
| 304. | Skorowski Henryk   | Problematyka moralna w pamiętnikach nauczycieli. Pamiętniki obozowe  | Lublin 1976   | Teologia moralna        | Witek Stanisław      |
| 305. | Skowroński Andrzej | Moralne aspekty pracy w encyklice „Laborem exercens”   | Warszawa 1995 | Teologia moralna        | Skorowski Henryk     |
| 306. | Słomiński Mariusz  | Problematyka moralna w pamiętnikach lotników polskich w latach 1939-1945   | Lublin 1987   | Teologia moralna        | Nagórny Janusz       |
| 307. | Słomiński Mariusz  | Profilaktyka przeciwprzestępcza i resocjalizacyjna młodzieży w działalności Zgromadzenia Salezjańskiego na przykładzie parafii Gdańsk-Orunia | Gdańsk 1994   | Pedagogika              | Machel Henryk        |
| 308. | Słowik Andrzej     | Model spotkań katechetycznych proponowany przez młodzież klas ósmych   | Warszawa 1976 | Pedagogika, katechetyka | Tarnowski Janusz     |
| 309. | Słowy Zbigniew     | Problematyka moralna w pamiętnikach małżeńskich. Zagadnienia wybrane   | Lublin 1977   | Teologia moralna        | Witek Stanisław      |
| 310. | Smagliński Leszek  | Kościół Aleksandra Holasa z lat 1951-1986  | Warszawa 1987 | Historia sztuki         | Olszewski Andrzej K. |
| 311. | Smyk Kazimierz     | Życie religijno-moralne rodziny w nauczaniu kardynała Stefana Wyszyńskiego w okresie Wielkiej Nowenny Tysiąclecia                            | Lublin 1984   | Teologia pastoralna     | Grzeškowiak Jerzy    |

|      |                   |   |               |                               |                  |
|------|-------------------|---|---------------|-------------------------------|------------------|
| 312. | Sobczak Dariusz   | Katecheza wobec wątpliwości religijnych przeżywanych przez młodzież na podstawie materiałów katechetycznych pod red. ks. M. Majewskiego | Warszawa 1995 | Katechetyka                   | Murawski Roman   |
| 313. | Sobczyk Tadeusz   | Problematyka moralna we wspomnieniach robotników przymusowych w Niemczech w latach 1939-1945  | Lublin 1983   | Teologia moralna              | Witek Stanisław  |
| 314. | Sobol Jerzy       | Prawa człowieka w nauczaniu społecznym kardynała Wyszyńskiego   | Warszawa 1993 | Teologia moralna              | Skorowski Henryk |
| 315. | Sosnowski Piotr   | Teologicznomoralna problematyka celibatu kapłańskiego w polskiej literaturze posoborowej  | Warszawa 1996 | Teologia moralna              | Graczyk Marian   |
| 316. | Spalony Szymon    | Wartości moralno-społeczne „Teatryku Księdza Bosko”   | Warszawa 1996 | Teologia moralna; teatrologia | Skorowski Henryk |
| 317. | Stachal Stanisław | Życie duchowo-religijne kapłana według księdza Bosko  | Lublin 1990   | Teologia życia duchowego      | Słomka Walerian  |
| 318. | Stańczak Edward   | Problematyka moralna w pamiętnikach oficerów. Zagadnienia wybrane   | Lublin 1977   | Teologia moralna              | Witek Stanisław  |
| 319. | Stawniak Henryk   | Problematyka moralna w pamiętnikach bezrobotnych. Zagadnienia wybrane   | Lublin 1979   | Teologia moralna              | Witek Stanisław  |

|      |                        |  |               |                           |                               |
|------|------------------------|--|---------------|---------------------------|-------------------------------|
| 320. | Stawniak Henryk        | Indywidualna ocena przedmiotu zgody małżeńskiej i celu małżeńskiego w świetle kanonicznego prawa małżeńskiego  | Warszawa 1984 | Prawo kanoniczne          | Żurowski Marian<br>Aleksander |
| 321. | Stromski Tadeusz       | Zasadnicze treści pojęcia cywilizacji miłości w nauczaniu Jana Pawła II  | Warszawa 1990 | Teologia moralna          | Skorowski Henryk              |
| 322. | Styrna Stanisław       | Działalność ks. Jana Bosko a katolicki ruch społeczny XIX w.   | Lublin 1963   | Katolicka nauka społeczna | Strzeszewski Czesław          |
| 323. | Sulej Andrzej          | Wychowanie młodzieży do postaw społecznych w nauczaniu Jana Pawła II podczas czterech pielgrzymek do Polski    | Warszawa 1995 | Teologia moralna          | Skorowski Henryk              |
| 324. | Sulej Tadeusz          | Problemy i konflikty związane z rozwojem społecznym młodzieży w „Katechizmie religii katolickiej” (V - VIII)   | Warszawa 1989 | Katechetyka               | Murawski Roman                |
| 325. | Szadkowski Jarosław    | Problematyka moralna we wspomnieniach leśników polskich w latach 1939-1945                                     | Lublin 1987   | Teologia moralna          | Nagórny Janusz                |
| 326. | Szczepankiewicz Maciej | Metodyka nauczania gry na organach   | Poznań 1985   | Muzykologia               | Sroczyński Romuald            |
| 327. | Szestowicki Stanisław  | Cele i zadania katechezy ukierunkowanej antropologicznie w oparciu o polską powojenną literaturę katechetyczną | Lublin 1987   | Katechetyka               | Majewski Mieczysław           |

|      |                    |  |               |                     |                                    |
|------|--------------------|--|---------------|---------------------|------------------------------------|
| 328. | Szkopiecki Jan     | Działalność kaznodziejska księży salezjanów w czasie peregrynacji Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w archidiecezji gnieźnieńskiej w latach 1978-1979 | Lublin 1982   | Teologia pastoralna | Szafrański Adam<br>Ludwik          |
| 329. | Szmidt Stanisław   | Znaczenie wyrazów „fides” i „fidelis” u Laktancjusza   | Lublin 1969   | Filologia klasyczna | Małunowiczówna Leokadia            |
| 330. | Szpakowski Roman   | Zgromadzenie Braci Serca Jezusowego w Polsce w latach 1923-1983  | Lublin 1987   | Historia Kościoła   | Wilc Stanisław                     |
| 331. | Sztuba Stefan      | Salezjanin Pomocnik w idei świętego Jana Bosko i w historii Zgromadzenia   | Lublin 1976   | Teologia pastoralna | Szafrański Adam<br>Ludwik          |
| 332. | Śliwiński Ireneusz | Msza święta niedzielną z udziałem młodzieży w świetle polskiej literatury teologicznej   | Warszawa 1990 | Liturgika           | Durak Adam                         |
| 333. | Śliwiński Ryszard  | Pojęcie integralnego rozwoju w świetle encykliki „Populorum progressio” i „Sollicitudo rei socialis”   | Warszawa 1995 | Teologia moralna    | Skorowski Henryk                   |
| 334. | Śpiewak Leszek     | Solidarność jako zasada rozwoju i pokoju w nauczaniu Jana Pawła II   | Warszawa 1993 | Teologia moralna    | Skorowski Henryk                   |
| 335. | Święcicki Walerian | Teologia pracy w Listach Pasterskich Episkopatu Polski 1945-1974   | Lublin 1980   | Teologia pastoralna | Napiórkowski Stanisław<br>Celestyn |



|      |                     |   |               |                   |                   |
|------|---------------------|---|---------------|-------------------|-------------------|
| 336. | Teleman Mieczysław  | Moralne zagrożenia współczesnej młodzieży w nauczaniu Jana Pawła II   | Warszawa 1991 | Teologia moralna  | Skorowski Henryk  |
| 337. | Tokarczyk Janusz    | Źródła i podstawy godności człowieka w nauczaniu Jana Pawła II  | Warszawa 1990 | Teologia moralna  | Skorowski Henryk  |
| 338. | Trykoszko Jacek     | Moralna odpowiedzialność za potomstwo fundamentalnym elementem chrześcijańskiego rozumienia rodzicielstwa w świetle „Listu do Rodzin” Jana Pawła II | Warszawa 1996 | Teologia moralna  | Skorowski Henryk  |
| 339. | Vetter Mirosław     | Problematyka moralna we wspomnieniach Polaków udzielających pomocy ludności żydowskiej w latach 1939-1945   | Lublin 1988   | Teologia moralna  | Nagórny Janusz    |
| 340. | Walczkiewicz Bogdan | Posługa słowa w trosce o trzeźwość narodu w świetle kazań drukowanych w „Bibliotece Kaznodziejskiej” w latach 1957-1975                             | Warszawa 1978 | Homiletyka        | Wojdecki Waldemar |
| 341. | Walder Antoni       | Organy łądzkie jako przyczynek do znajomości budownictwa organowego pierwszej połowy XVIII w. w Polsce  | Gdańsk 1973   | Muzykologia       | Podejko Paweł     |
| 342. | Walenciej Jan       | Zakład Salezjański w Różanymstoku w latach 1919-1954  | Lublin 1987   | Historia Kościoła | Wilk Stanisław    |

|      |                     |  |               |                     |                           |
|------|---------------------|--|---------------|---------------------|---------------------------|
| 343. | Walo Jerzy          | Duszpasterstwo polskie w Bośni i Hercegowinie w okresie międzywojennym                                       | Lublin 1988   | Historia Kościoła   | Wilk Stanisław            |
| 344. | Wawrzyńczak Paweł   | Misja szkoły katolickiej w świetle Kodeksu Jana Pawła II   | Warszawa 1996 | Prawo kanoniczne    | Stawniak Henryk           |
| 345. | Węgiel Franciszek   | Organizowanie i prowadzenie amatorskich orkiestr dętych  | Warszawa 1966 | Muzykologia         | Maklakiewicz Tadeusz      |
| 346. | Widzyk Marek        | Teologia laikatu w pismach kardynała Augusta Hłonda  | Lublin 1980   | Teologia pastoralna | Szafrański Adam<br>Ludwik |
| 347. | Wilkos Krzysztof    | Problematyka moralna w pamiątkach harcerek Warszawy w latach 1939-1945                                       | Lublin 1987   | Teologia moralna    | Nagórny Janusz            |
| 348. | Wiśniński Benedykt  | Problematyka moralna w pamiątkach młodzieży robotniczej w latach 1950-1980                                   | Lublin 1986   | Teologia moralna    | Witek Stanisław           |
| 349. | Wiśniewski Mirosław | Zadania kapłana w Kościele współczesnym w nauczaniu Jana Pawła II podczas pielgrzymek apostolskich do Polski | Warszawa 1995 | Teologia moralna    | Graczyk Marian            |
| 350. | Wojcieszak Tadeusz  | Eucharystia uczą ofiarną Nowego Przymierza   | Warszawa 1991 | Teologia biblijna   | Łach Jan                  |
| 351. | Wolanin Zygmunt     | Miłość miłosierna wyznacznikiem chrześcijańskiej obecności w świecie w świetle nauczania Jana Pawła II       | Warszawa 1992 | Teologia moralna    | Skorowski Henryk          |

|      |                    |  |               |                   |                            |
|------|--------------------|--|---------------|-------------------|----------------------------|
| 352. | Worek Jerzy        | Wychowanie do modlitwy w świetle podęcznika katechetycznego „Bóg z nami” (cz. I)                                     | Lublin 1976   | Katechetyka       | Majewski Mieczysław        |
| 353. | Woś Marek          | Personalizm w kanonicznym prawie małżeńskim w świetle Kodeksów z 1917 i 1983 roku                                    | Warszawa 1995 | Prawo kanoniczne  | Stawniak Henryk            |
| 354. | Woźniak Jacek      | Obowiązek chrztu dzieci a prawo do wolności w świetle współczesnych dokumentów Kościoła                              | Warszawa 1996 | Teologia moralna  | Skorowski Henryk           |
| 355. | Woźniak Łukasz     | Zagadnienie katechezy rodziców w refleksji autorów publikujących na łamach dwumiesięcznika „Katecheta”               | Warszawa 1989 | Katechetyka       | Murawski Roman             |
| 356. | Woźniak Mieczysław | Posoborowe zmiany w prawie dotyczącym inkardynacji   | Warszawa 1976 | Prawo kanoniczne  | Żurowski Marian Aleksander |
| 357. | Woźniak Ryszard    | Prywatne męskie gimnazjum i liceum księży salezjanów im. Henryka Sienkiewicza w Sokolowie Podlaskim (1915) 1925-1948 | Lublin 1992   | Historia Kościoła | Wilk Stanisław             |
| 358. | Woźny Piotr        | Kościół Oblubienica i Matka w „Obrzędach chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych”                                 | Warszawa 1994 | Liturgika         | Durak Adam                 |

|      |                       |   |               |                               |                      |
|------|-----------------------|---|---------------|-------------------------------|----------------------|
| 359. | Wójcik Stanisław      | Problematyka moralna w pamiętnikach byłych więźniów obozu koncentracyjnego na Majdanku. Zagadnienia wybrane | Lublin 1985   | Teologia moralna              | Witek Stanisław      |
| 360. | Wróbel Henryk         | Problematyka moralna we wspomnieniach Polaków wysiedlonych z terenów Rzeszy w latach 1939-1945              | Lublin 1983   | Teologia moralna              | Witek Stanisław      |
| 361. | Wróblewski Janusz     | Etos chłopów walczących w oddziałach partyzanckich w latach 1939-1945 w świetle pamiętników                 | Warszawa 1988 | Teologia moralna              | Skorowski Henryk     |
| 362. | Wujek Andrzej         | Problematyka Boga jako bytu koniecznego w „Księdze wiedzy” Awicenny   | Lublin 1988   | Filozofia                     | Zieliński Edward Iwo |
| 363. | Wujek Andrzej         | Historia filozofii w ujęciu „Summa philosophiae” przypisywanej Robertowi Grosseteste                        | Lublin 1995   | Filozofia                     | Zieliński Edward Iwo |
| 364. | Wysocki Marek Bogdan  | Problematyka moralna we wspomnieniach działaczy kaszubskich w latach 1918-1945                              | Lublin 1985   | Teologia moralna              | Witek Stanisław      |
| 365. | Wyszogrodzki Mirosław | Analiza źródłowa rękopisu muzycznego MS B 1714 z Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu                    | Wrocław 1983  | Muzykologia; historia książki | Pikulik Jerzy        |

|      |                      |  |               |                              |                    |
|------|----------------------|--|---------------|------------------------------|--------------------|
| 366. | Wziętek Michał       | „Pokłosie Salezjańskie”: monografia czasopisma   | Lublin 1988   | Historia Kościoła            | Wilk Stanisław     |
| 367. | Zaniewski Franciszek | Rola związków zawodowych w wychowaniu moralno-społecznym człowieka pracy w świetle nauczania Jana Pawła II                                       | Warszawa 1993 | Teologia moralna             | Skorowski Henryk   |
| 368. | Zdolski Janusz       | Treści teologiczne formularza mszalnego ku czci św. Marii Dominiki Mazzarello Współzałożycielki Córki Maryi Wspomożycielki Wiernych (1837-1881)  | Warszawa 1992 | Liturgika                    | Durak Adam         |
| 369. | Ziola Leszek         | Kryzys wartości moralnych podstawą zjawiska przestępczości nieletnich w latach 1980-90 na podstawie danych Instytutu Problematyki Przestępczości | Warszawa 1995 | Teologia moralna; pedagogika | Skorowski Henryk   |
| 370. | Ziótkiewicz Józef    | Tadeusza Czeżowskiego koncepcja metody analitycznej  | Lublin 1973   | Filozofia                    | Kamiński Stanisław |
| 371. | Żurawski Jacek       | Program odnowy moralnej młodzieży polskiej w nauczaniu Jana Pawła II   | Warszawa 1990 | Teologia moralna             | Skorowski Henryk   |

| PRACE LICENCJACKIE I MAGISTERSKIE UZNANE ZA LICENCJACKIE |                     |  |               |                                      |                           |
|--|---------------------|--|---------------|--------------------------------------|---------------------------|
| Lp.  | Autor               | Temat pracy  | Miejsce, rok  | Tematyka                             | Promotor                  |
| 372.   | Balcerzak Antoni    | Linee di pastorale giovanile dei salesiani in Polonia dopo il Capitolo Generale 21   | Roma 1990     | Teologia pastoralna                  | Tonelli Riccardo          |
| 373.   | Bazylczuk Tadeusz   | Antagonistyczne rozwiązywanie problematyki życia biologiczną podstawą konfliktów uwzględnionych w filozofii człowieka              | Lublin 1968   | Filozofia                            | Sedlak Włodzimierz        |
| 374.   | Blicharz Wojciech   | Valori morali del film in prospettiva pastorale nei documenti della Chiesa   | Roma 1978     | Teologia pastoralna; środki przekazu | Midali Mario              |
| 375.   | Bogdański Stanisław | Problematyka człowieka we współczesnej literaturze marksistowskiej. (Odczytanie zasadniczych problemów i próba ich systematyzacji) | Lublin 1972   | Filozofia                            | Krapiec Mieczysław Albert |
| 376.   | Brunka Henryk       | Funkcja religii w pierwotnym społeczeństwie na podstawie badań Bronisława Malinowskiego  | Lublin 1965   | Filozofia religii                    | Kopeć Edward              |
| 377.   | Chmielewski Marek   | Vocazione alla vita consacrata:sue dimensioni e dinamismi  | Roma 1992     | Teologia życia duchowego             | Triacca Achille M.        |
| 378.   | Chodźko Ignacy      | Głoszenie Słowa Bożego a Eucharystia w świetle dokumentów reformy posoborowej  | Warszawa 1973 | Homiletyka                           | Kuc Leszek                |

|      |                           |  |               |                             |                       |
|------|---------------------------|--|---------------|-----------------------------|-----------------------|
| 379. | Citko Stanisław<br>Witold | Byli wychowankowie<br>Zasadniczej Szkoły<br>Metalowo-Odlewni-<br>czej Towarzystwa Sa-<br>lezjańskiego w Łodzi                            | Warszawa 1980 | Socjologia reli-<br>gii     | Stomińska Janina      |
| 380. | Hagedorn<br>Krzysztof     | Starotestamentalne<br>znaczenie biblijnego<br>pojęcia mdojah<br>– „dzisiaj” w Pwt<br>29-30   | Warszawa 1993 | Teologia biblijna           | Łach Jan              |
| 381. | Hajkowski<br>Stanisław    | L'intervista televisi-<br>va. Studio teorico ed<br>esercitazione pratica<br>sul tema: „L'Univer-<br>sita' Salesiana com-<br>pie 50 anni” | Roma 1991     | Środki przekazu             | Lever Franco          |
| 382. | Hnateczak Zenon           | Rola samowychowa-<br>nia w rozwoju religij-<br>nym młodych w prze-<br>mówieniach Jana Pa-<br>wła II do młodzieży                         | Warszawa 1989 | Teologia<br>moralna         | Skorowski Henryk      |
| 383. | Janeczek<br>Aleksander    | Pneumatologia trinita-<br>ria ortodossa nella<br>imostazione di Vladi-<br>mir Lossky   | Roma 1978     | Teologia dog-<br>matyczna   | Kothgasser Alois      |
| 384. | Jankowski<br>Stanisław    | Cristo educatore se-<br>condo la lettera a La-<br>odicea (Ap 3,14-22)  | Roma 1977     | Teologia biblijna           | Vanni Ugo             |
| 385. | Klawikowski<br>Zenon      | Duchowość salezjań-<br>ska w świetle Konsty-<br>tucji i uchwał Kapituł<br>Generalnych okresu<br>posoborowego                             | Warszawa 1987 | Teologia życia<br>duchowego | Olejniki<br>Stanisław |
| 386. | Kołyżko<br>Władysław      | Funkcja prorocka<br>wiernych w teologii<br>Yves M.J. Congara   | Warszawa 1973 | Teologia pasto-<br>ralna    | Zuberbier<br>Andrzej  |

|      |                      |   |               |                                  |                               |
|------|----------------------|---|---------------|----------------------------------|-------------------------------|
| 387. | Korcz Zbigniew       | Personalistyczne podstawy etyki w ujęciu ks. Franciszka Sawickiego  | Lublin 1966   | Teologia moralna                 | Olejnik Stanisław             |
| 388. | Lewicki Tadeusz      | L'Educatore nel pensiero e nella prassi educativa di Janusz Korczak (1878-1942)   | Roma 1990     | Pedagogika                       | Bellerate Bruno               |
| 389. | Lis Krzysztof        | Stolica Apostolska wobec sprawy polskiej w latach 1764-1918. Tomy 1-5   | Lublin 1986   | Historia Kościoła                | Wilk Stanisław                |
| 390. | Mach Zenon           | Główna tendencja teologii i kultu NMP w publikacjach polskich czasopism okresu międzywojennego  | Warszawa 1984 | Teologia dogmatyczna; mariologia | Zuberbier Andrzej             |
| 391. | Malinowski Zbigniew  | Bernardyński zabytek chorałowy z przełomu XV-XVI wieku proveniencji Odrowążów. Graduał sygn. 7/RL biblioteki bernardyńskiej w Krakowie                        | Lublin 1970   | Muzykologia; historia książki    | Poplatek Władysław            |
| 392. | Niemczewski Sławomir | Teologia formularza mszalnego związanego z obrazem Najświętszej Maryi Panny Pocieszycielki Strapionych w Kawnicach k. Konina. Studium teologiczno-liturgiczne | Lublin 1988   | Liturgika                        | Kopeć Jerzy Józef, Durak Adam |



|      |                                  |   |               |                                      |                  |
|------|----------------------------------|---|---------------|--------------------------------------|------------------|
| 393. | Pietrusik Józef                  | Ruch oazowy w Polsce. Formacja chrześcijańska w okresie poprzedzającym II stopień Oazy Nowego Życia w Ruchu Światło-Życie   | Roma 1980     | Teologia pastora-<br>lna; pedagogika | Struś Józef      |
| 394. | Pluto-<br>Prądyński<br>Wiesław   | Rola ruchów trzeźwo-<br>ściowych w Polsce<br>a kształtowanie po-<br>staw moralno-społecz-<br>nych   | Warszawa 1992 | Teologia<br>moralna                  | Skorowski Henryk |
| 395. | Rafałko Antoni                   | Dzieje tabernakulum<br>w Polsce. Studium hi-<br>storyczno-liturgiczne   | Lublin 1969   | Liturgika                            | Schenk Wacław    |
| 396. | Rusiecki Jan                     | Treści teologiczne fo-<br>rmularza mszalnego<br>ku czci świętego Józ-<br>efa Cafasso na podsta-<br>wie Proprium salezjań-<br>skiego. (Studium teo-<br>logiczno-liturgiczne) | Warszawa 1993 | Liturgika                            | Durak Adam       |
| 397. | Rychert Michał                   | Godność ciała a mał-<br>żeńska jedność osób<br>w katechezie Jana Pa-<br>wła II  | Warszawa 1990 | Teologia<br>moralna                  | Skorowski Henryk |
| 398. | Rydzewski Jerzy                  | Stosowanie metod sy-<br>stemu prewencyjnego<br>w otwartym duszpas-<br>terstwie młodzieży  | Lublin 1970   | Pedagogika                           | Kunowski Stefan  |
| 399. | Rzymowski<br>Antoni<br>Kazimierz | Genesi e contenuto<br>del capitolo V della<br>„Lumen Gentium”<br>Universale vocazione<br>alla santità   | Roma 1980     | Teologia ogólna                      | Favale Agostino  |

|      |                      |  |             |                              |                        |
|------|----------------------|--|-------------|------------------------------|------------------------|
| 400. | Sadowski Stanisław   | Małżeństwo i rodzina w pismach kard. Augusta Hlonda  | Lublin 1973 | Teologia pastoralna          | Poreba Piotr           |
| 401. | Sikora Janusz        | Problematyka moralna w pamiętnikach uczestników dywersji propagandowej w okupowanej Polsce w latach 1939-1945  | Lublin 1986 | Teologia moralna             | Witek Stanisław        |
| 402. | Skopiak Stanisław    | La sensibilita religiosa e morale del creadolecente  | Roma 1973   | Teologia moralna             | Capone Domenico        |
| 403. | Strus Andrzej        | Znaczenie religijne zakazów spożywania pokarmów w Kapł. 11   | Lublin 1968 | Teologia biblijna            | Łach Stanisław         |
| 404. | Struś Józef          | Problematyka moralna na synodach afrykańskich w czasach św. Cypriana (251-256)   | Lublin 1973 | Teologia moralna; patrologia | Witek Stanisław        |
| 405. | Świerzbiołek Waclaw  | Jedność Kościoła według A.S. Chomikowa   | Lublin 1966 | Teologia pastoralna          | Waczyński Bernard      |
| 406. | Turbacz Andrzej      | Teologia parafii w listach pasterskich Episkopatu Polski 1945-1974   | Lublin 1980 | Teologia pastoralna          | Szafrański Adam Ludwik |
| 407. | Ukleja Ryszard       | Nauka Yves M.J. Congara o kapłaństwie duchowym wiernych  | Lublin 1964 | Teologia dogmatyczna         | Granat Wincenty        |
| 408. | Warszewski Stanisław | Il Centro Giovanile nella parrocchia salesiana in base ai documenti dei Capitoli Generali XX e XXI e quelli dell'Ispettorata Polacca s. Stanislao Kostka | Roma 1982   | Pedagogika                   | Midali Mario           |

|      |                |   |               |                          |                       |
|------|----------------|---|---------------|--------------------------|-----------------------|
| 409. | Weder Zdzisław | Ks. Józef Michalak – liturgista polski  | Lublin 1965   | Liturgika                | Schenk Wacław         |
| 410. | Wilk Józef     | Symboliczne znaczenie pustyni w 12-tym rozdziale Apokalipsy   | Lublin 1963   | Teologia biblijna        | Gryglewicz Feliks     |
| 411. | Wilk Stanisław | Kardynał August Hlond w latach II wojny światowej   | Lublin 1972   | Historia Kościoła        | Żywczyński Mieczysław |
| 412. | Worek Jerzy    | Postawy religijne młodzieży III i IV klasy licealnej a niektóre dyspozycje charakteru w ujęciu Le Senne'a | Warszawa 1983 | Psychologia; katechetyka | Bazylak Józef         |
| 413. | Wróbel Henryk  | Ecclesia et imperium in sancti Iustini martyris operibus  | Roma 1988     | Filologia klasyczna      | Dal Covolo Enrico     |

## PRACE DOKTORSKIE

| Lp.  | Autor             | Temat pracy   | Miejsce, rok | Tematyka                 | Promotor        |
|------|-------------------|---|--------------|--------------------------|-----------------|
| 414. | Brunka Henryk     | Problem ateizmu plemienia Ridan-Kubuna Sumatrze w badaniach etnologów                 | Lublin 1970  | Filozofia religii        | Chodźdło Teofil |
| 415. | Chmiel Jan        | Interstycje w prawodawstwie Kościoła zachodniego                                      | Lublin 1976  | Prawo kanoniczne         | Grzywacz Jerzy  |
| 416. | Chmielewski Marek | I salesiani missionari della Polonia: genesi, ruolo e fisionomia dell'attività svolta | Roma 1996    | Teologia życia duchowego | Semeraro Cosimo |

|      |                     |  |                 |                                     |                   |
|------|---------------------|--|-----------------|-------------------------------------|-------------------|
| 417. | Ciszewski Marian    | Kardynała Bessariona interpretacja filozofii Platona i Arystotelesa  | Lublin 1990     | Filozofia                           | Czerkawski Jan    |
| 418. | Durak Adam          | L'inizazione cristiana, mistagogia della carita: studio teologico biblico liturgico e pastorale                                    | Roma 1982       | Liturgika; teologia ogólna          | Federici Tommaso  |
| 419. | Gliściński Jan      | Doctrina de communicatione interpersonalium eiusque applicationes in arte catechizandi „rudes” apud sanctum Augustinum             | Roma 1979       | Patrologia                          | Riggi Calogero    |
| 420. | Graczyk Marian      | La doctrine de la „consecratio mundi” chez Marie-Dominique Chenu: these de 3 cycle presente pour le Doctorat en Science Religieuse | Strasbourg 1978 | Teologia moralna                    | Aubert Jean Marie |
| 421. | Gryzenia Kazimierz  | Piotra Fonseki koncepcja metafizyki  | Lublin 1994     | Filozofia przyrody                  | Czerkawski Jan    |
| 422. | Hnatzak Zenon       | Metanoia jako proces formacji osoby w świetle najnowszych dokumentów Kościoła. Studium teologiczno-moralne                         | Warszawa 1996   | Teologia moralna                    | Góralczyk Paweł   |
| 423. | Kaliński Ludwik     | Autorskie prawa zakonnika  | Warszawa 1973   | Prawo kanoniczne                    | Bar Roman Joachim |
| 424. | Kamiński Franciszek | Problematyka dziesięciny kościelnej w świetle badań archiwalnych obwodu rawskiego Królestwa Polskiego w latach 1817-1846           | Warszawa 1970   | Prawo kanoniczne; historia Kościoła | Subera Ignacy     |

|      |                    |  |               |   |                                 |
|------|--------------------|--|---------------|---|---------------------------------|
| 425. | Klawikowski Zenon  | Le Eucaristia nella attuali Costituzioni della Societa di san Francesco di Sales: contributo per la spiritualita salesiana | Roma 1990     | Teologia życia duchowego                    | Triacca Achille M.              |
| 426. | Kolosowski Tadeusz | Chryścianizacja wsi według św. Cezarego z Arles  | Warszawa 1992 | Patrologia                                  | Stanula Emil                    |
| 427. | Koral Jarosław     | Procesy przemian społeczno-obyczajowych na Ziemiach Zachodnich po II wojnie światowej na przykładzie Ziemi Świebodzińskiej | Warszawa 1994 | Katolicka nauka społeczna; teologia moralna | Skorowski Henryk                |
| 428. | Kowalik Krzysztof  | Wejrzał na nicłość swojej Służebnicy: teologiczno-ekumeniczne studium Komentarza Dr Lutra do Magnificat                    | Lublin 1995   | Teologia ekumeniczna; mariologia            | Napiórkowski Stanisław Celestyn |
| 429. | Lewicki Tadeusz    | Theatre/Drama in Education in the United Kingdom, Italy and Poland. A historical and comparative analysis. T. 1-2          | Durham 1995   | Teatrologia; pedagogika                     | Fleming Michael Peter           |
| 430. | Lewko Marian       | O dramacie i teatrze Strindberga   | Lublin 1984   | Teatrologia                                 | Sławińska Irena                 |
| 431. | Lis Krzysztof      | Sprawy polskie w pontyfikacie Piusa IX w dobie powstania styczniowego  | Lublin 1994   | Historia Kościoła                           | Zieliński Zygmunt               |
| 432. | Lepko Zbigniew     | Antropologia. Konrada Lorenza  | Warszawa 1988 | Filozofia                                   | Hałaczek Bernard                |

|      |                     |   |               |                                   |                               |
|------|---------------------|---|---------------|-----------------------------------|-------------------------------|
| 433. | Misiaszek Kazimierz | Wartości pastoralno-katechetyczne systemu prewencyjnego św. Jana Bosko a aktualne potrzeby duszpasterskie Kościoła w Polsce. T. 1-2 | Lublin 1987   | Katechetyka; teologia pastoralna  | Majewski Mieczysław           |
| 434. | Niewęglowski Jan    | Religione ed educazione nel pensiero di Luigi Stefanini. La dimensione religiosa della persona e le sue risorse educative           | Roma 1993     | Pedagogika                        | Trenti Zelindo                |
| 435. | Nowak Ludwik        | Interpretacja arystotelesowskiej teorii nauki u Marcina Śmigleckiego (1564-1618)  | Warszawa 1974 | Filozofia                         | Seńko Władysław               |
| 436. | Pietrzykowski Jan   | Wkład salezjanów Inspektorii św. Stanisława Kostki w życie Kościoła na Ziemiach Odzyskanych w latach 1945-1952                      | Lublin 1989   | Historia Kościoła                 | Zieliński Zygmunt             |
| 437. | Pomianowski Roman   | Psychologiczne aspekty przynależności religijnej młodzieży akademickiej: studium z psychologii wychowawczej                         | Lublin 1977   | Psychologia                       | Kunowski Stefan               |
| 438. | Popowski Remigiusz  | Struktura semantyczna neologizmów w Listach św. Pawła z Tarsu   | Lublin 1978   | Teologia biblijna; językoznawstwo | Niemirska-Pliszczyńska Janina |
| 439. | Rydzewski Jerzy     | Postawy komunikatywności języka we współczesnej katechezie  | Lublin 1975   | Pedagogika; katechetyka           | Kunowski Stefan               |

|      |                      |   |               |   |                      |
|------|----------------------|---|---------------|---|----------------------|
| 440. | Sikora Janusz        | Nowe nurty eschatologii w polskiej literaturze teologicznej 1964-1993   | Warszawa 1996 | Teologia dogmatyczna                        | Balter Lucjan        |
| 441. | Skorowski Henryk     | Ethos Kaszubów w twórczości literackiej Augustyna Necla   | Warszawa 1982 | Teologia moralna; katolicka nauka społeczna | Juros Helmut         |
| 442. | Stawniak Henryk      | Ewolucja uprawnień i obowiązków wspólnoty życia jako przedmiotu zgody małżeńskiej od 1917 r.  | Warszawa 1987 | Prawo kanoniczne                            | Żurowski Marian      |
| 443. | Strus Andrzej        | Nomen-omen. Stylistique des Noma Propres dans le Pentateuque et les Premiers Prophetos. T. 1-2  | Roma 1976     | Teologia biblijna                           | Schokel Luis Alonso  |
| 444. | Struś Józef          | La Direzione spirituale secondo le lettere di San Francesco di Sales  | Roma 1977     | Teologia życia duchowego                    | Liujma Antanas       |
| 445. | Styma Stanisław      | Funkcja społeczna rodziny w zakresie wychowania   | Lublin 1965   | Katolicka nauka społeczna                   | Strzeszewski Czesław |
| 446. | Ukleja Ryszard       | Nauka teologów katolickich o kapłaństwie powszechnym wierznych w okresie od encykliki „Mediator Dei” do Soboru Watykańskiego II (1947-1965) | Lublin 1971   | Teologia dogmatyczna; teologia pastoralna   | Pylak Bolesław       |
| 447. | Walczykiewicz Bogdan | Kaznodziejstwo Ojca Honorata Koźmińskiego w służbie moralnego odrodzenia narodu   | Warszawa 1986 | Homiletyka                                  | Zuberbier Andrzej    |

|      |                    |  |             |                                       |                       |
|------|--------------------|--|-------------|---------------------------------------|-----------------------|
| 448. | Wilk Józef         | Problem współczesnego katechumenatu rodzinnego   | Lublin 1976 | Pedagogika; liturgia                  | Poreba Piotr          |
| 449. | Wilk Stanisław     | Administracja archidiecezji gnieźnieńskiej w latach 1918-1939                                      | Lublin 1982 | Historia Kościoła                     | Zieliński Zygmunt     |
| 450. | Woźniak Mieczysław | Evoluzione del consiglio presbiterale nel decreto „Presbyterorum ordinis” del Concilio Vaticano II | Roma 1990   | Prawo kanoniczne; teologia pastoralna | Marcuzzi Pier Giorgio |

## PRACE HABILITACYJNE

| Lp.  | Autor              | Temat pracy   | Miejsce, rok  | Tematyka                          |
|------|--------------------|---|---------------|-----------------------------------|
| 451. | Ciszewski Marian   | Franciszka de Sylvestris koncepcja nieśmiertelności duszy ludzkiej  | Lublin 1995   | Filozofia                         |
| 452. | Durak Adam         | Treści uczestnictwa we Mszy świętej w świetle formuł eucharystycznych Mszału Rzymskiego dla diecezji polskich: (Niedziele Wielkiego Postu i Paschy) | Piła 1992     | Liturgia                          |
| 453. | Gliściński Jan     | Polityka kościelna św. Hilarego z Poitiers  | Warszawa 1990 | Patrologia                        |
| 454. | Graczyk Marian     | Francuska teologia rzeczywistości ziemskich: próba retrospekcji i reinterpretacji   | Warszawa 1992 | Teologia moralna                  |
| 455. | Lewko Marian       | Obecność Skandynawów w polskiej kulturze teatralnej w latach 1876-1918  | Lublin 1996   | Teatrologia                       |
| 456. | Popowski Remigiusz | Imperativus na tle indikativu w listach Pawła z Tarsu: studium językowo-egzegetyczne  | Lublin 1985   | Teologia biblijna; językoznawstwo |



|      |                  |   |               |   |
|------|------------------|---|---------------|---|
| 457. | Skorowski Henryk | Antropologiczno-etyczne aspekty regionalizmu  | Warszawa 1990 | Teologia moralna; katolicka nauka społeczna |
| 458. | Wilk Józef       | Znaczenie pierwszych doświadczeń dla religijnego wychowania małego dziecka w rodzinie | Lublin 1987   | Pedagogika                                  |
| 459. | Wilk Stanisław   | Episkopat Kościoła Katolickiego w Polsce w latach 1918-1939                           | Lublin 1992   | Historia Kościoła                           |

| BIBLIOGRAFIA PRAC NAUKOWYCH POLSKICH SALEZJANÓW<br>ABSOLWENTÓW SEMINARIÓW ZAGRANICZNYCH (niekompletna) <sup>2</sup> |                   |   |                        |                      |                    |
|---|-------------------|---|------------------------|----------------------|--------------------|
| 460.  | Kondracki Andrzej | Il Regno di Dio preparato da Dio Padre reallizzato da Gesu Cristo santificato da Spirito Santo e vissuto nella Chiesa [lic.]          | Cremisan-Betlemme 1986 | Teologia biblijna    | Caputa Gianni      |
| 461.  | Kondracki Andrzej | La zedagah, che espia i peccati. Studio esegetico di Sir 3,1-4,10 [dr]  | Roma 1996              | Teologia biblijna    | Gilbert Maurice    |
| 462.  | Massel Waldemar   | Da Dio creatore a Dio consumatore della stotia; la Chiesa e i suoi membri implicati nella sua dinamica [bac.]                         | Roma 1992              | Teologia dogmatyczna | Gallo Luis Antonio |
| 463.  | Massel Waldemar   | Condizione giovanile in Polonia dopo i cambiamenti dell'89: uno sguardo particolare ai valori, alla religione ed alla devianza [bac.] | Roma 1994              | Pedagogika           | Mion Renato        |

<sup>2</sup> Inspektorii św. Stanisława Kostki i św. Wojciecha.

|      |                      |  |   |                            |                                  |
|------|----------------------|--|---|----------------------------|----------------------------------|
| 464. | Niewęglowski Tadeusz | La Chiesa fa L'Eucarestia, L'Eucarestia fa la Chiesa [lic.]  | Jerusalem 1983  | Teologia biblijna          | Gianazza PierGiorgio             |
| 465. | Niewęglowski Tadeusz | „Dio ha visitato il suo popolo ...” – studio esegetico teologico su Lc 7,11-17 [dr]  | Jerusalem 1987  | Teologia biblijna          | Bottini Claudio                  |
| 466. | Pierożek Waldemar    | La Chiesa e il cristiano testimoni di Cristo testimone del Padre nella forza dello Spirito Santo   | Cremsan-Betlemme 1995 [bac.]; Warszawa 1996 [mgr]               | Teologia ogólna; liturgika | Gianazza PierGiorgio; Durak Adam |
| 467. | Señ Tomasz           | Teologia del Salmo 16: dimensione messianica ed aperture escatologiche (vv. 8-11)  | Cremsan-Betlemme 1989 [bac.]; Warszawa: 1992 [lic.], 1993 [mgr] | Teologia biblijna          | Strus Andrzej; Łach Stanisław    |
| 468. | Soćko Marian         | Conversione: appello del Dio di Gesu Cristo all'uomo: aspetti cristologico-trinitari, pneumatologici, ecclesiologicalo-sacramentari [bac.] | Roma 1992   | Teologia ogólna            | Gallo Luis Antonio               |
| 469. | Stempel Marian       | Battesimo: Fonte di Vita Spirituale. Discussione critica e integrazione delle posizioni degli autori dal 1960 al 1988 [lic.]               | Roma 1990   | Teologia życia duchowego   | Triacca Achille M.               |
| 470. | Toczyski Krzysztof   | I consigli evangelici nella „Ratio studiorum” della Congregazione Salesiana e nel „Potissimum Institutioni”. Un confronto [lic.]           | Roma 1993   | Teologia życia duchowego   | Gallo Luis Antonio               |

## ANEKS I

| Lp.         | Autor                   | Temat pracy  | Miejsce, rok  | Tematyka             | Promotor                              |
|-------------|-------------------------|--|---------------|----------------------|---------------------------------------|
| 1.<br>[471] | Conder<br>Zbigniew      | Teologia formularza Mszy św. ku czci błogosławionej Magdaleny Katarzyny Morano, dziewicy   | Warszawa 1997 | Liturgika            | Durak Adam                            |
| 2.<br>[472] | Grzymała Piotr          | Elementy patrystyczne w pneumatologii Jana Pawła II: próba teologicznej systematyzacji   | Lublin 1997   | Teologia dogmatyczna | Napiórkowski<br>Stanisław<br>Celestyn |
| 3.<br>[473] | Lipowicz<br>Wojciech    | Treści teologiczne formularza mszalnego o św. Franciszku Salezycznym, biskupie i doktorze Kościoła, patronie salezjańskim                          | Warszawa 1997 | Liturgika            | Durak Adam                            |
| 4.<br>[474] | Mielewiczek<br>Wojciech | Idea Boga w „Objaśnieniach Psalmów” św. Augustyna  | Warszawa 1997 | Patrologia           | Gliściński Jan                        |
| 5.<br>[475] | Perszko Piotr           | Miłość jako podstawowa zasada życia chrześcijańskiego w „De Civitate Dei” św. Augustyna  | Warszawa 1997 | Patrologia           | Gliściński Jan                        |
| 6.<br>[476] | Zaborowski<br>Marek     | Prawa i obowiązki rodziców dotyczące przygotowania dzieci do sakramentów inicjacji chrześcijańskiej w świetle Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r. | Warszawa 1997 | Prawo kanoniczne     | Stawniak Henryk                       |
| 7.<br>[477] | Ziółkowski Piotr        | Teologia formularza mszalnego ku czci świętych apostołów Piotra i Pawła  | Warszawa 1997 | Liturgika            | Durak Adam                            |

ANEKS II<sup>1</sup>

| Lp.         | Autor                  | Temat pracy  | Miejsce, rok  | Tematyka             | Promotor                              |
|-------------|------------------------|--|---------------|----------------------|---------------------------------------|
| 1.<br>[478] | Borowiecki<br>Jarosław | Teologiczne treści śpiewów na Boże Narodzenie i Objawienie Pańskie nad podstawie śpiewnika liturgicznego             | Warszawa 1997 | Liturgika            | Durak Adam                            |
| 2.<br>[479] | Felka Krzysztof        | Implikacje moralne wiary w Boga Stwórcy w nauczaniu Jana Pawła II podczas katechez środowych w latach 1985-1986      | Warszawa 1997 | Teologia moralna     | Graczyk Marian                        |
| 3.<br>[480] | Kubiak<br>Jarosław     | Formacyjne znaczenie sakramentów w świetle programów i działalności duszpasterstw harcerskich po 1980 roku           | Lublin 1997   | Teologia dogmatyczna | Napiórkowski<br>Stanisław<br>Celestyn |
| 4.<br>[481] | Kurel Jan              | Moralne aspekty cnót teologicznych w „Objaśnieniach Psalmów” świętego Augustyna                                      | Warszawa 1997 | Patrologia           | Gliściński Jan                        |
| 5.<br>[482] | Lubiński<br>Sławomir   | Zasady słusznego wynagrodzenia za pracę w podstawowych dokumentach nauczania społecznego Kościoła w latach 1891-1991 | Warszawa 1997 | Teologia moralna     | Graczyk Marian                        |

<sup>1</sup> Do czerwca 1996 roku w Wyższym Seminarium Duchownym w Łądzie nad Wartą studio-  
wali klerycy dwóch salezjańskich prowincji: św. Stanisława Kostki z siedzibą w Warszawie i św.  
Wojciecha z siedzibą w Pile. Od września 1996 roku klerycy Prowincji św. Stanisława Kostki uczą  
się we własnym Wyższym Seminarium Duchownym w Łodzi. Niniejszy Aneks II dodano w tym  
celu, aby – dla pożytku czytelników – w jednym miejscu mogły znajdować się wszystkie prace  
magisterskie napisane przez absolwentów Wyższych Sminariów Duchownych dwóch północnych  
prowincji.

|             |                       |  |               |                  |                  |
|-------------|-----------------------|--|---------------|------------------|------------------|
| 6.<br>[483] | Nycz Marian           | Personalistyczna koncepcja nierozzerwalności małżeństwa w pismach K. Kelly. Próba oceny  | Warszawa 1997 | Teologia moralna | Graczyk Marian   |
| 7.<br>[484] | Szczodrowski Sławomir | Odpowiedzialność moralna za rozwój fizyczny osoby w świetle współczesnych dokumentów Kościoła                                      | Warszawa 1997 | Teologia moralna | Skorowski Henryk |
| 8.<br>[485] | Trendziuk Waldemar    | Wolność i wyzwolenie człowieka ukazane przez Kongregację Nauki i Wairy w Instrukcjach z lat 1984, 1986. Studium teologicznomoralne | Warszawa 1997 | Teologia moralna | Graczyk Marian   |

## INDEKSY

## 1. Indeks promotorów

- Aubert Jean Marie ks., prof. – 420  
 Balter Lucjan ks., prof. dr hab. – 440  
 Bar Roman Joachim ks., prof. dr – 175, 423  
 Bazylak Józef ks., dr hab. – 412  
 Bellerate Bruno ks., prof. – 388  
 Biedrzycki Władysław ks., dr – 9  
 Bottini Claudio ks., prof. – 465  
 Capone Domenico ks., prof. – 402  
 Caputa Giovanni ks., prof. – 460  
 Charytański Jan ks., prof. dr hab. – 103, 164  
 Chodziło Teofil ks., prof. – 109, 414  
 Czerkawski Jan ks., prof. dr hab. – 417, 421  
 Dal Covolo Enrico ks., prof. – 413  
 Domański Apoloniusz ks. – 37  
 Durak Adam ks., prof. dr hab. – 40, 44, 88, 95, 111, 121, 133, 139, 140, 145, 151, 162, 190, 202, 205, 225, 229, 232, 242, 246, 247, 249, 252, 257, 269, 273, 276, 277, 294, 332, 358, 368, 392, 396, 466, 471, 473, 477, 478

- Eckmann Augustyn ks., prof. dr hab. – 79  
Favale Agostino ks., prof. – 399  
Federici Tommaso ks., prof – 418  
Fleming Michael Peter prof. – 429  
Gallo Luis Antonio ks., prof. – 462, 468, 470  
Gianazza Piergiorgio ks., prof. – 464, 466  
Gilbert Maurice ks., prof. – 461  
Gliściński Jan ks., prof. dr hab. – 81, 126, 137, 171, 204, 216, 217, 237, 243,  
259, 265, 282, 474, 475, 481  
Golan Zdzisław ks., dr – 91  
Góralczyk Paweł ks., prof. dr hab. – 422  
Graczyk Marian ks., prof. dr hab. – 72, 80, 86, 120, 124, 155, 174, 184, 208,  
248, 255, 278, 284, 288, 289, 295, 302, 315, 349, 479, 482, 483,  
485  
Granat Wincenty ks., prof. – 407  
Gryglewicz Feliks ks., prof. dr hab. – 410  
Grześkowiak Jerzy ks., dr hab. – 69, 311  
Grzybek Stanisław ks., prof. dr hab. – 241  
Grzywacz Jerzy ks., prof. dr hab. – 415  
Hałaczek Bernard ks., prof. dr hab. – 227, 432  
Izdebski Zygmunt prof. dr – 178  
Juros Helmut ks., prof. dr – 441  
Kamiński Ryszard ks., prof. dr hab. – 203  
Kamiński Stanisław ks., prof. – 370  
Kopeć Edward ks., prof. dr hab. – 376  
Kopeć Jerzy Józef ks., prof. dr hab. – 111, 147, 232, 242, 269, 294, 392  
Korcik Antoni ks., prof. – 260  
Korczyk Zbigniew ks. – 14, 16, 51, 52, 61  
Kosiński Stanisław ks. – 3, 6, 7, 13, 17, 25, 27, 28, 32, 33, 35, 39, 41, 43, 45,  
46, 55, 56, 62, 63  
Kothgasser Alois ks., prof. – 383  
Krapiec Mieczysław Albert ks., prof. dr hab. – 375  
Krukowski Józef ks., prof. dr hab. – 98  
Kuc Leszek ks., prof. dr hab. – 71, 378  
Kudasiewicz Józef ks., prof. dr hab. – 87  
Kunowski Stefan prof. dr hab. – 285, 398, 437, 439  
Langlamet Francois ks., prof. – 50  
Lever Franco ks., prof. – 381  
Liūma Antanas ks., prof. – 444  
Łach Jan ks., prof. dr hab. – 65, 226, 350, 380  
Łach Stanisław ks., prof. dr hab. – 403, 467

- Machel Henryk dr – 307  
Majewski Mieczysław ks., prof. dr hab. – 118, 180, 254, 261, 267, 279, 286,  
298, 327, 352, 433  
Majka Józef ks., prof. dr hab. – 131  
Maklakiewicz Tadeusz prof. – 345  
Małunowiczówna Leokadia prof. – 329  
Marcuzzi Pier Giorgio ks., prof. – 450  
Michalski Bogdan prof. dr hab. – 20  
Midali Mario ks., prof. – 374, 408  
Mion Renato ks., prof. – 463  
Mroczkowski Przemysław prof. dr hab. – 76  
Murawski Roman ks., prof. dr hab. – 67, 90, 92, 143, 159, 173, 264, 301, 312,  
324, 355  
Myszor Wincenty ks., prof. dr hab. – 251  
Nabiel Edward dr – 177  
Nagórny Janusz ks., dr hab. – 105, 116, 172, 179, 194, 210, 228, 231, 233, 258,  
306, 325, 339, 347.  
Napiórkowski Stanisław Celestyn ks., prof. dr hab. – 68, 82, 106, 107, 123, 150,  
166, 186, 187, 193, 213, 230, 240, 245, 300, 335, 428, 472, 480  
Niemirska-Pliszczyńska Janina prof. dr hab. – 287, 438  
Nowak Zbigniew prof. dr hab. – 66  
Nowicki Jan ks. bp, prof. – 96  
Olejnik Stanisław ks., prof. dr hab. – 144, 385, 387  
Olszewski Andrzej prof. dr hab. – 310  
Pastuszka Józef ks., prof. dr hab. – 212  
Pikulik Jerzy ks., prof. dr hab. – 134, 198, 365  
Piwowski Władysław ks., prof. dr hab. – 110, 244  
Pliszczyńska Janina zob. Niemirska-Pliszczyńska Janina  
Podejko Paweł dr – 341  
Poplatek Władysław ks., prof. dr hab. – 391  
Poręba Piotr ks., prof. dr hab. – 400, 448  
Potterrie Ignace de la ks., prof. – 49  
Pylak Bolesław ks. bp, prof. dr hab. – 446  
Riggi Calogero ks., prof. – 419  
Schenk Waclaw ks., prof. dr hab. – 395, 409  
Schokel Alonso ks. , prof. 48, 443  
Sedlak Włodzimierz ks., prof. dr hab. – 373  
Segit Roman dr – 234  
Semeraro Cosimo ks., prof. – 416  
Seńko Władysław prof. dr hab. – 435  
Siek Stanisław prof. dr – 77

- Skorowski Henryk ks., prof. dr hab. – 73, 75, 78, 84, 93, 94, 101, 104, 115, 125, 128, 135, 148, 149, 154, 157, 160, 183, 188, 196, 199, 201, 206, 214, 219, 224, 235, 239, 256, 266, 268, 270-272, 296, 303, 305, 314, 316, 321, 323, 333, 334, 336-338, 351, 354, 361, 367, 369, 371, 382, 394, 397, 427, 484
- Sławińska Irena prof. dr – 222, 430
- Słomińska Janina prof. dr hab. – 379
- Słomka Walerian ks., prof. dr hab. – 108, 142, 317
- Słomkowski Antoni prof. – 4, 19
- Smoleń Władysław ks., prof. dr hab. – 223
- Sroczyński Romuald prof. – 326
- Stanula Emil ks., prof. dr hab. – 192, 426
- Stawniak Henryk ks., dr – 113, 344, 353, 476
- Strus Andrzej ks., dr – 467
- Struś Józef ks., dr – 393
- Strzeszewski Czesław prof. dr hab. – 322, 445
- Subera Ignacy ks., prof. dr hab. – 424
- Swieżawski Stefan prof. – 102
- Szafrąński Adam Ludwik ks., prof. dr hab. – 83, 112, 200, 218, 263, 283, 293, 328, 331, 346, 406
- Świda Andrzej ks. – 2
- Świerzbiołek Wacław ks. – 5, 10, 11, 26, 34, 38, 42, 54
- Tarnowski Janusz ks., prof. dr hab. – 308
- Tonelli Riccardo ks., prof. – 372
- Trenti Zelindo ks., prof. – 434
- Triacca Achille M. ks., prof. – 377, 425, 469
- Turowski Jan prof. dr hab. – 136
- Urbański Stanisław ks., prof. dr hab. – 74, 132, 163, 167, 209, 238, 262, 299
- Vanni Ugo ks., prof. – 384
- Waczyński Bernard ks., prof. – 405
- Weder Zdzisław ks. – 8, 18, 23, 30, 53, 60
- Weron Eugeniusz ks., prof. dr hab. – 24
- Wicher Władysław ks., prof. – 176
- Wilk Józef ks., dr hab. – 12, 15, 22, 29, 31, 36, 47, 57-59
- Wilk Stanisław ks., dr hab. – 1, 99, 100, 119, 122, 130, 152, 158, 161, 182, 195, 215, 221, 236, 291, 292, 330, 342, 343, 357, 366, 389
- Witek Stanisław ks., prof. dr hab. – 64, 70, 85, 89, 97, 114, 117, 127, 138, 141, 146, 153, 156, 165, 168-170, 181, 185, 189, 191, 207, 220, 274, 275, 281, 290, 297, 304, 309, 313, 318, 319, 348, 359, 360, 364, 401, 404
- Wojdecki Waldemar ks., dr – 197, 253, 340
- Woroniecki Jacek ks., prof. – 21



- Zdaniewicz Witold ks., prof. dr hab. – 250  
 Zieliński Edward Iwo prof. dr hab. – 362, 363  
 Zieliński Zygmunt ks., prof. dr hab. – 211 , 280, 431, 436, 449  
 Zuberbier Andrzej ks., prof. dr hab. – 386, 390, 447  
 Żurowski Marian Aleksander ks., prof. dr hab. – 320, 356, 442  
 Żywczyński Mieczysław ks., prof. dr hab. – 411

## 2. Indeks tematyczny

- Filologia angielska: 76  
 Filologia klasyczna: 79, 287, 329, 413  
 Filozofia: 14, 20, 102, 227, 260, 362, 363, 370, 373, 375, 417, 435, 451  
 Filozofia przyrody: 421  
 Filozofia religii: 240, 376, 414  
 Historia Kościoła: 1 , 3, 4, 6, 7, 13, 17, 25, 27, 28, 32, 33, 35, 37, 39, 41, 43,  
 45, 46, 55, 56, 62, 63, 99, 100, 109, 119, 122, 130, 152, 158,  
 161, 182, 195, 211, 215, 221, 236, 280, 291, 292, 330, 342, 343,  
 357, 366, 389, 411, 424, 436, 449, 459  
 Historia książki: 1 , 66, 365, 391  
 Historia sztuki: 37, 55, 223, 261, 291, 310  
 Homiletyka: 71, 197, 253, 340, 378, 447  
 Językoznawstwo: 287, 438, 456  
 Katechetyka: 67, 90, 92, 103, 118, 143, 154, 159, 164, 173, 180, 254, 261, 264,  
 267, 279, 286, 298, 301, 308, 312, 324, 327, 352, 355, 412, 439  
 Katolicka nauka społeczna: 131 , 322, 441 , 445, 457  
 Liturgika: 8, 18, 23, 30, 40, 44, 51, 53, 60, 88, 90, 95, 111, 121, 133, 139, 140,  
 145, 147, 151, 162, 190, 202, 205, 225, 229, 232, 242, 246, 247,  
 249, 252, 257, 269, 273, 276, 277, 294, 332, 358, 368, 392, 395,  
 396, 409, 418, 448, 452, 466, 471, 473, 477, 478  
 Mariologia: 38, 187, 193, 230, 245, 300, 390, 428  
 Muzykologia: 134, 198, 326, 341, 345, 365, 391  
 Patrologia: 81, 126, 137, 171, 192, 204, 216, 217, 237, 243, 251, 259, 265, 282,  
 404, 419, 453, 474, 475, 481  
 Pedagogika: 2, 4, 13, 118, 128, 129, 234, 264, 285, 288, 307, 308, 369, 388,  
 393, 398, 408, 439, 448, 458, 463  
 Prawo kanoniczne: 96, 98, 113, 175, 320, 344, 353, 356, 415, 423, 424, 442,  
 450, 476  
 Prawo wyznaniowe: 178  
 Psychologia: 77, 212, 285, 412, 437  
 Psychologia religii: 91  
 Socjologia: 136  
 Socjologia religii: 110, 244, 250, 379

- Środki przekazu: 20, 174, 214, 374, 381  
 Teatrologia: 222, 316, 455  
 Teologia biblijna: 9, 12, 15, 22, 29, 31, 36, 47-50, 57-59, 65, 87, 226, 241, 350, 380, 384, 403, 410, 438, 443, 456, 460, 461, 464, 465, 467  
 Teologia dogmatyczna: 42, 54, 82, 123, 383, 390, 407, 440, 446, 462, 472, 480  
 Teologia ekumeniczna: 5, 10, 11, 34, 35, 38, 42, 68, 101, 107, 293, 428  
 Teologia moralna: 15, 16, 26, 52, 61, 64, 70, 72, 73, 75, 78, 80, 84-86, 89, 93, 94, 97, 101, 104, 105, 114-117, 120, 124, 125, 127, 128, 135, 138, 141, 143, 144, 146, 148, 149, 153-157, 160, 165, 168-170, 172, 174, 176, 177, 179, 181, 183-185, 188, 189, 191, 194, 196, 199, 201, 206-208, 210, 214, 219, 224, 228, 231, 233, 235, 239, 248, 255, 256, 258, 266, 268, 270-272, 274, 275, 278, 281, 284, 288-290, 295-297, 302-306, 309, 313-316, 318, 319, 321, 323, 325, 333, 334, 336-339, 347-349, 351, 354, 359-361, 364, 367, 369, 371, 382, 387, 394, 397, 401, 402, 404, 420, 422, 427, 441, 454, 457, 479, 482, 483, 484, 485  
 Teologia ogólna: 399, 418, 466, 468  
 Teologia pastoralna: 19, 21, 24, 26, 30, 58, 62, 69, 83, 106, 109, 112, 150, 166, 184, 200, 203, 213, 218, 220, 225, 263, 271, 283, 311, 328, 331, 335, 346, 372, 374, 386, 393, 400, 405, 406, 433, 446, 450  
 Teologia życia duchowego: 21, 74, 108, 132, 142, 163, 167, 186, 209, 238, 262, 278, 299, 317, 377, 385, 416, 444, 469, 470

### 3. Indeks osób

- Albert Chmielowski, św.: 4  
 Alojzy Orione, ks., bł.: 242  
 Alojzy Versiglia, bp, św.: 44, 277  
 Ambroży z Mediolanu, bp, św.: 237  
 Arystoteles: 417, 435  
 August Czartoryski, ks., Sługa Boży: 167  
 Augustyn, bp, św.: 79, 126, 171, 204, 216, 217, 259, 419, 474, 475, 481  
 Awicenna: 362  
 Baraniak Antoni, abp: 197  
 Bessarion Basileus, kard.: 417  
 Cezary z Arles, bp, św.: 426  
 Chenu Marie Dominique, ks. 144, 420  
 Chomiakow Aleksiej S.: 405  
 Congar Yves M., kard.: 386, 407  
 Cyprian, bp, św.: 251, 404  
 Czeżowski Tadeusz Hipolit, filozof: 370  
 Dawid Jan Władysław, pedagog, psycholog: 212

- Dominik Savio, św.: 111, 202  
Epiktet z Hierapolis: 287  
Fonseca Piotr, filozof: 421  
Franciszek Salezy, bp, św.: 35, 163, 208, 444, 473  
Glomp Józef, kard., Prymas Polski: 199  
Greene Graham, pisarz: 76  
Grosseteste Robert: 363  
Grzegorz Wielki I, papież, św.: 81  
Guardini Romano, ks.: 284  
Hilary z Poitiers, bp, św.: 192, 453  
Hlond August, kard., Prymas Polski: 7, 13, 19, 24, 25, 27, 28, 43, 45, 56, 62, 75, 131, 138, 203, 211, 220, 221, 253, 274, 283, 346, 400, 411  
Holas Aleksander, prof.: 310  
Honorat Koźmiński, ks., bł.: 447  
Jan, apostoł, św.: 216  
Jan Bosko, ks., św.: 142, 200, 232, 234, 246, 264, 316, 317, 322, 331, 433  
Jan Chryzostom, bp, św.: 265, 282  
Jan Paweł II, papież: 72, 73, 78, 84, 86, 93, 94, 101, 104, 123, 135, 150, 155, 174, 187, 188, 224, 239, 255, 256, 270-272, 295, 296, 300, 303, 321, 323, 334, 336-338, 344, 349, 351, 367, 371, 382, 397, 472, 479  
Jankowski Henryk, filozof: 14  
Jerzy z Trapezuntu, filozof: 102  
Jezus Chrystus: 19, 59, 87, 263, 384, 460, 466, 468  
Joel, prorok: 226  
Józef Cafasso, ks., św.: 396  
Juda, apostoł, św.: 273  
Justyn, św.: 413  
Kalikst Caravario, ks., św.: 44, 277  
Kazimierz Królewicz, św.: 249  
Kelly K.: 483  
Kobyłecki Stanisław, filozof: 260  
Korczak Janusz, pedagog: 388  
Kosiński Stanisław, ks.: 158  
Kozakiewicz Mikołaj, seksuolog: 156  
Lactantius Caecilius Firmianus: 329  
Laktancjusz – zob. Lactantius Caecilius Firmianus  
Lasocki Ignacy, ks.: 215  
Laura Vicunia, bł.: 95  
Le' Senne Rene, psycholog: 412  
Lorenz Konrad, filozof: 432  
Lossky Vladimir: 383

- Luter Marcin: 428  
Magdalena Katarzyna Morano, bł.: 471  
Majewski Mieczysław, ks.: 154, 312  
Maksymilian Maria Kolbe, ks., św.: 209  
Malinowski Bronisław, etnograf, socjolog: 136, 376  
Mański Idzi, ks., kompozytor: 198  
Marek , apostoł, św.: 49  
Maria Dominika Mazzarello, św.: 368  
Maryja, Matka Boża: 38, 147, 187, 193, 230, 245, 300, 328, 390, 428  
Maryja, Matka Boża [sanktuaria]: 121, 140, 257, 392  
Mateusz, apostoł, św.: 15  
Michalak Józef, ks.: 409  
Michał Rua, ks., bł.: 294  
Necel Augustyn, pisarz kaszubski: 441  
Nowowiejski Feliks, kompozytor: 134  
Orygenes, ks.: 137  
Patrzyk Jan, ks.: 71  
Paweł, apostoł, św.: 9, 12, 31, 57, 65, 438, 456, 477  
Paweł VI, papież: 74, 162, 262, 276  
Piotr, apostoł, św.: 477  
Pius IX, papież: 431  
Platon, filozof: 417  
Quodvultdeus, bp: 243  
Samuel, prorok: 50  
Saul, król: 50  
Sawicki Franciszek, ks.: 387  
Schaff Adam, filozof: 227  
Sienkiewicz Henryk, pisarz: 183, 357  
Stanisław, bp, św.: 41  
Stanisław Kostka, św.: 186, 408, 436  
Stefanini Luigi, pedagog: 434  
Strindberg August, dramatopisarz: 222, 430  
Swach Adam, brat zakonny, malarz: 37, 291  
Sylvestris Franciscus de, filozof: 451  
Szymon, apostoł: św.: 273  
Śmiglecki Marcin, ks., filozof: 435  
Teresa od Dzieciątka Jezus [parafia]: 195  
Włodkowiec Paweł, ks.: 82  
Wojtyła Karol, kard.: 80  
Wyszyński Stefan, kard., Prymas Polski: 124, 184, 199, 278, 311, 314  
Zaleski Wincenty, ks.: 92

## 4. Indeks nazw geograficznych

- Afryka: 73, 404  
Aleksandrów Kujawski: 236  
Ameryka: 254  
Bośnia: 343  
Czerwińsk n/Wisłą: 140, 223  
Dębno Lubuskie: 161  
Francja: 211  
Frombork: 122, 182  
Gdańsk: 219, 307  
Gniezno [archidiecezja]: 25, 46, 63, 328, 449  
Hercegowina: 343  
Kaszuby: 464, 441  
Kawnice: 392  
Kraków: 391  
Łąd n/Wartą: 1, 37, 55, 99, 261, 291, 341  
Lipki Wielkie: 110  
Lublin: 172  
Łódź: 195, 292, 379  
Majdanek: 359  
Mediolan: 237  
Neudamm – zob. Dębno Lubuskie  
Niemcy: 313, 360  
Opole: 228  
Oświęcim: 85  
Piła: 244, 250  
Polska: 5, 6, 10, 32, 86, 94, 109, 222, 224, 231, 239, 295, 330, 341, 349, 372,  
393-395, 401, 416, 424, 429, 433, 463  
Poznań: 17  
Poznań [archidiecezja]: 25  
Ravensbrück: 170  
Różanystok: 257, 342  
Rzym: 45, 74, 262  
Skandynawia: 455  
Skrzatusz: 121, 152  
Słupsk: 66  
Sokołów Podlaski: 357  
Sumatra: 414  
Szczecin: 119  
Śląsk: 89  
Świebodzin: 427

Warmia: 266  
 Warmia [diecezja]: 103  
 Warszawa: 77, 130, 275, 347  
 Warszawa [księstwo]: 33  
 Watykan: 39, 206, 389  
 Wielkopolska: 105, 146, 179, 233, 281  
 Włochy: 429  
 Wrocław: 365  
 Ziemie Zachodnie: 191, 427, 436  
 Zjednoczone Królestwo [Wielkiej Brytanii]: 429

### 5. Indeks chronologiczny

1954: 176  
 1963: 2, 96, 260, 322, 410  
 1964: 76, 407  
 1965: 4, 131, 177, 376, 409, 445  
 1966: 178, 212, 345, 387, 405  
 1967: 109, 287  
 1968: 6, 15, 17, 25, 26, 32, 35, 41, 46, 51, 54, 56, 59, 63, 222, 373, 403  
 1969: 3, 47, 175, 223, 285, 329, 395  
 1970: 24, 27, 29, 36, 39, 48, 58, 102, 144, 241, 391, 398, 414, 424  
 1971: 5, 7, 11, 12, 16, 19, 22, 31, 33, 34, 42, 49, 52, 55, 57, 62, 77, 446  
 1972: 10, 14, 18, 23, 30, 38, 50, 53, 61, 375, 411  
 1973: 8, 9, 13, 28, 43, 60, 71, 110, 134, 144, 198, 341, 370, 378, 386, 400, 402,  
 404, 423  
 1974: 21, 138, 218, 220, 263, 274, 435  
 1975: 87, 112, 117, 156, 164, 200, 293, 298, 439  
 1976: 114, 185, 230, 244, 251, 279, 304, 308, 331, 352, 356, 415, 443, 448  
 1977: 64, 180, 211, 290, 297, 309, 318, 384, 437, 444  
 1978: 103, 250, 340, 374, 383, 420, 438  
 1979: 118, 245, 253, 283, 319, 419  
 1980: 45, 85, 98, 136, 153, 166, 168, 227, 335, 346, 379, 393, 399, 406  
 1981: 37, 82, 106, 197, 213  
 1982: 83, 181, 207, 254, 280, 281, 328, 408, 418, 441, 449  
 1983: 123, 150, 165, 189, 193, 313, 360, 365, 412, 464  
 1984: 68, 107, 127, 186, 191, 240, 286, 300, 311, 320, 390, 430  
 1985: 66, 69, 70, 89, 97, 169, 275, 326, 359, 364, 456  
 1986: 40, 111, 146, 147, 170, 172, 203, 221, 348, 389, 401, 447, 460  
 1987: 192, 210, 228, 231, 233, 258, 261, 267, 294, 306, 310, 325, 327, 330,  
 342, 347, 385, 433, 442, 458, 465

- 1988: 44, 99, 100, 105, 130, 149, 152, 179, 187, 194, 196, 232, 236, 242, 266, 339, 343, 361, 362, 366, 392, 413, 432
- 1989: 78, 116, 135, 159, 173, 219, 239, 268, 269, 324, 355, 382, 436, 467
- 1990: 90, 92, 108, 128, 142, 256, 257, 271, 317, 321, 332, 337, 371, 372, 388, 397, 417, 425, 450, 453, 457, 469
- 1991: 65, 140, 216, 259, 277, 303, 336, 350, 381
- 1992: 1, 73, 81, 95, 121, 126, 145, 199, 229, 265, 272, 351, 357, 368, 377, 394, 426, 452, 454, 459, 462, 467, 468
- 1993: 20, 75, 88, 104, 115, 137, 151, 154, 160, 182, 183, 195, 225, 226, 237, 246, 252, 273, 291, 314, 334, 336, 367, 380, 396, 434, 467, 470
- 1994: 72, 74, 79, 80, 124, 133, 139, 157, 158, 163, 184, 188, 205, 214, 215, 234, 238, 248, 249, 270, 284, 299, 302, 307, 358, 421, 427, 431, 463
- 1995: 67, 86, 93, 113, 132, 143, 161, 162, 167, 174, 202, 206, 209, 235, 247, 255, 262, 264, 276, 288, 295, 301, 305, 312, 323, 333, 349, 353, 369, 428, 429, 451, 466
- 1996: 84, 91, 94, 101, 119, 120, 122, 125, 129, 148, 155, 171, 190, 201, 204, 208, 217, 224, 243, 278, 282, 289, 292, 296, 315, 316, 338, 344, 354, 416, 422, 440, 445, 461, 466
- 1997: 471-485

### Riassunto

Nel 1954 don Stanislao Rokita, il superiore dell'Ispettorato s. Stanislao Kostka apri a Łąd sul Warta il Seminario Maggiore dei Salesiani di Don Bosco. Più di quarant'anni (fino al 1997) vi studiarono i chierici delle due ispettorie salesiane di s. Stanislao Kostka e di s. Adalberto.

La presente Bibliografia è la seconda prova della presentazione dei lavori scientifici dei salesiani polacchi, ma come prima si propone di raccogliere in modo completo le opere scientifiche degli exalievi del seminario di Łąd. La prima bibliografia fu raccolta da don Stanislao Wilk, fu pubblicata nel Libro Ricordo 75 *anni della presenza salesiana in Polonia* (Łódź-Kraków 1974, p. 348-353) e presenta i lavori di „magisterium”, di licenza e di dottorato scritte fino al 1974.

Presente Bibliografia dei lavori scientifici degle exalievi vuole rendere più conosciuto il patrimonio scientifico dei salesiani delle due provincie polacche del Nord e sottolineare il comune sforzo dei professori e degli allievi della Alma Mater Landensis. La Bibliografia presenta:

- 1 – i lavori di baccalaureato, lavoro conclusivo degli studi
- 2 – i lavori di „magisterium”
- 3 – i lavori di licenza, e di „magisterium” ritenuti lavori di licenza
- 4 – i lavori di dottorato
- 5 – i lavori di abilitazione
- 6 – i lavori dei salesiani polacchi – alievi dei seminari e degli istituti universitari esteri.

Alla fine si trovano gli elenchi: dei relatori, dei temi, delle persone, dei nomi geografici e l'indice cronologico.

*Famiglia salesiana in preghiera. Testi per la celebrazione dell'Eucaristia e della Liturgia delle Ore*, Roma 1995, ss. 654.

Przełożony Generalny, Towarzystwa św. Franciszka Salezego – Salezjanów, ks. Egidio Viganò, pod datą uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego, 16 kwietnia 1995 r., przedstawił całej wielkiej Rodzinie Salezjańskiej nowe teksty Liturgii Godzin (w j. włoskim), zatwierdzone przez Kongregację Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. Ukazały się one pod nazwą: *Famiglia salesiana in preghiera (Rodzina salezjańska na modlitwie)*, pięć lat po wydaniu Mszału dla Rodziny salezjańskiej: *Messale proprio della famiglia salesiana* (Roma 1990).

Zadanie nowo wydanych tekstów eucharystycznych i biblijnych jest dobrze określone. Mają one służyć w celebracjach własnych Rodzinie salezjańskiej, a zwłaszcza salezjanom, salezjankom i Wolontariuszkom Księdza Bosko.

*Rodzina salezjańska na modlitwie* swoim formatem przypomina tom brewiarza. Oprawiona w mięką plastikową okładkę i zaopatrzona w kilka zakładek ułatwiających zaznaczanie tekstów, wychodzi na przeciw praktyczności przy modlitwie. Tom otwiera wspomniane Słowo prezentacji Przełożonego salezjanów, a po nim Słowo okolicznościowe Konferencji Salezjańskich Inspektorii Włoch. Dalej, znajdujemy „Wprowadzenie”, autorstwa ks. Manlio Sodi SDB, który czuwał nad realizacją tego wydania, oraz Kalendarz liturgiczny salezjańskich uroczystości, świąt i wspomnień. Nie specyfikując bliżej, wymieniamy tu nazwy tychże, gdyż ukazują one ile formularzy Mszy w proprium i ile tekstów Oficjum istnieje: bł. Laura Vicunia (22 I); św. Franciszek Salezy (24 I); św. Jan Bosko (31 I); Wspomnienie wszystkich zmarłych salezjanów (1 II); bł. Alojzy Orione (12 III); św. Dominik Savio (6 V); św. Maria Dominika Mazzarello (13 V); św. Leonard Murialdo (18 V); NMP Wspomożycielka Wiernych (24 V); św. Józef Cafasso (23 VI); bł. Alojzy Guanella (24 X); bł. Michał Rua (29 X); bł. Alojzy Versiglia i Kalikst Caravario (13 XI); bł. Magdalena Morano (15 XI); i bł. Filip Rinaldi (5 XII). Niniejszy tom, zawiera zarówno teksty „Mszy własnych” wcześniej zatwierdzone jak i „Liturgii Godzin”.

Księgę podzielono na cztery części. W pierwszej z nich odnajdujemy formularze mszalne razem z tekstami biblijnymi i Modlitwami wiernych, poprzedzone notą liturgiczną o błogosławionym lub świętym, albo tylko samą notą liturgiczną, przypominającą np. Rocznicę dedykacji własnego kościoła (25 X). Nota liturgiczna w tym opracowaniu nie ogranicza się tylko do biografii o błogosławionym czy świętym, ale ukazuje także zasadnicze treści tekstów eucharystycznych i lektur, przeżywane w danej celebracji.

W drugiej części Księgi znajdujemy „Psalterz z pierwszego tygodnia”. Został on tu zamieszczony celowo, dla ułatwienia modlitwy tak, by również w ciągu dnia nie trzeba było sięgać do innych tekstów.

Trzecią część, wypełniają te wszystkie elementy, które są potrzebne do celebracji „Liturgii Godzin”, z uwzględnieniem np. tekstów wspólnych o Matce Bożej do formularza o Wspomożycielce Wiernych, czy „z męczenników” do tego o bł. A. Versiglia i K. Caravario, itd.

W części czwartej zamieszczono różne hymny i śpiewy, także te charakterystyczne dla modlitwy salezjańskiej.

Wydana księga modlitwy dla Rodziny salezjańskiej wpisuje się dobrze w „lex orandi” i „lex credendi” Kościoła. Wszyscy bowiem salezjańscy uczestnicy liturgii i nie tylko, czując



- 1988: 44, 99, 100, 105, 130, 149, 152, 179, 187, 194, 196, 232, 236, 242, 266,  
339, 343, 361, 362, 366, 392, 413, 432
- 1989: 78, 116, 135, 159, 173, 219, 239, 268, 269, 324, 355, 382, 436, 467
- 1990: 90, 92, 108, 128, 142, 256, 257, 271, 317, 321, 332, 337, 371, 372, 388,  
397, 417, 425, 450, 453, 457, 469
- 1991: 65, 140, 216, 259, 277, 303, 336, 350, 381
- 1992: 1, 73, 81, 95, 121, 126, 145, 199, 229, 265, 272, 351, 357, 368, 377, 394,  
426, 452, 454, 459, 462, 467, 468
- 1993: 20, 75, 88, 104, 115, 137, 151, 154, 160, 182, 183, 195, 225, 226, 237,  
246, 252, 273, 291, 314, 334, 336, 367, 380, 396, 434, 467, 470
- 1994: 72, 74, 79, 80, 124, 133, 139, 157, 158, 163, 184, 188, 205, 214, 215, 234,  
238, 248, 249, 270, 284, 299, 302, 307, 358, 421, 427, 431, 463
- 1995: 67, 86, 93, 113, 132, 143, 161, 162, 167, 174, 202, 206, 209, 235, 247,  
255, 262, 264, 276, 288, 295, 301, 305, 312, 323, 333, 349, 353,  
369, 428, 429, 451, 466
- 1996: 84, 91, 94, 101, 119, 120, 122, 125, 129, 148, 155, 171, 190, 201, 204,  
208, 217, 224, 243, 278, 282, 289, 292, 296, 315, 316, 338, 344,  
354, 416, 422, 440, 445, 461, 466
- 1997: 471-485

### Riasunto

Nel 1954 don Stanislao Rokita, il superiore dell'Ispettorato s. Stanislao Kostka apri a Ład sul Warta il Seminario Maggiore dei Salesiani di Don Bosco. Più di quarant'anni (fino al 1997) vi studiarono i chierici delle due ispettorie salesiane di s. Stanislao Kostka e di s. Adalberto.

La presente Bibliografia è la seconda prova della presentazione dei lavori scientifici dei salesiani polacchi, ma come prima si propone di raccogliere in modo completo le opere scientifiche degli exalievi del seminario di Ład. La prima bibliografia fu raccolta da don Stanislao Wilk, fu pubblicata nel Libro Ricordo 75 anni della presenza salesiana in Polonia (Łódź-Kraków 1974, p. 348-353) e presenta i lavori di „magisterium”, di licenza e di dottorato scritte fino al 1974.

Presente Bibliografia dei lavori scientifici degli exalievi vuole rendere più conosciuto il patrimonio scientifico dei salesiani delle due provincie polacche del Nord e sottolineare il comune sforzo dei professori e degli allievi della Alma Mater Landensis. La Bibliografia presenta:

- 1 - i lavori di baccalaureato, lavoro conclusivo degli studi
- 2 - i lavori di „magisterium”
- 3 - i lavori di licenza, e di „magisterium” ritenuti lavori di licenza
- 4 - i lavori di dottorato
- 5 - i lavori di abilitazione
- 6 - i lavori dei salesiani polacchi - alievi dei seminari e degli istituti universitari esteri.

Alla fine si trovano gli elenchi: dei relatori, dei temi, delle persone, dei nomi geografici e l'indice cronologico.

*Famiglia salesiana in preghiera. Testi per la celebrazione dell'Eucaristia e della Liturgia delle Ore*, Roma 1995, ss. 654.

Przełożony Generalny, Towarzystwa św. Franciszka Salezego – Salezjanów, ks. Egidio Viganò, pod datą uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego, 16 kwietnia 1995 r., przedstawił całej wielkiej Rodzinie Salezjańskiej nowe teksty Liturgii Godzin (w j. włoskim), zatwierdzone przez Kongregację Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. Ukazały się one pod nazwą: *Famiglia salesiana in preghiera (Rodzina salezjańska na modlitwie)*, pięć lat po wydaniu Mszału dla Rodziny salezjańskiej: *Messale proprio della famiglia salesiana* (Roma 1990).

Zadanie nowo wydanych tekstów eucharystycznych i biblijnych jest dobrze określone. Mają one służyć w celebracjach własnych Rodzinie salezjańskiej, a zwłaszcza salezjanom, salezjankom i Wolontariuszkom Księdza Bosko.

*Rodzina salezjańska na modlitwie* swoim formatem przypomina tom brewiarza. Oprawiona w miękką plastikową okładkę i zaopatrzona w kilka zakładek ułatwiających zaznaczanie tekstów, wychodzi na przeciw praktyczności przy modlitwie. Tom otwiera wspomniane Słowo prezentacji Przełożonego salezjanów, a po nim Słowo okolicznościowe Konferencji Salezjańskich Inspektorii Włoch. Dalej, znajdujemy „Wprowadzenie”, autorstwa ks. Manlio Sodi SDB, który czuwał nad realizacją tego wydania, oraz Kalendarz liturgiczny salezjańskich uroczystości, świąt i wspomnień. Nie specyfikując bliżej, wymieniamy tu nazwy tychże, gdyż ukazują one ile formularzy Mszy w proprium i ile tekstów Oficjum istnieje: bł. Laura Vicunia (22 I); św. Franciszek Salezy (24 I); św. Jan Bosko (31 I); Wspomnienie wszystkich zmarłych salezjanów (1 II); bł. Alojzy Orione (12 III); św. Dominik Savio (6 V); św. Maria Dominika Mazzarello (13 V); św. Leonard Murialdo (18 V); NMP Wspomożycielka Wiernych (24 V); św. Józef Cafasso (23 VI); bł. Alojzy Guanella (24 X); bł. Michał Rua (29 X); bł. Alojzy Versiglia i Kalixt Caravario (13 XI); bł. Magdalena Morano (15 XI); i bł. Filip Rinaldi (5 XII). Niniejszy tom, zawiera zarówno teksty „Mszy własnych” wcześniej zatwierdzone jak i „Liturgii Godzin”.

Księgę podzielono na cztery części. W pierwszej z nich odnajdujemy formularze mszalne razem z tekstami biblijnymi i Modlitwami wiernych, poprzedzone notą liturgiczną o błogosławionym lub świętym, albo tylko samą notą liturgiczną, przypominającą np. Rocznicę dedykacji własnego kościoła (25 X). Nota liturgiczna w tym opracowaniu nie ogranicza się tylko do biografii o błogosławionym czy świętym, ale ukazuje także zasadnicze treści tekstów eucharystycznych i lektur, przeżywane w danej celebracji.

W drugiej części Księgi znajdujemy „Psalterz z pierwszego tygodnia”. Został on tu zamieszczony celowo, dla ułatwienia modlitwy tak, by również w ciągu dnia nie trzeba było sięgać do innych tekstów.

Trzecią część, wypełniają te wszystkie elementy, które są potrzebne do celebracji „Liturgii Godzin”, z uwzględnieniem np. tekstów wspólnych o Matce Bożej do formularza o Wspomożycielce Wiernych, czy „z męczenników” do tego o bł. A. Versiglia i K. Caravario, itd.

W części czwartej zamieszczono różne hymny i śpiewy, także te charakterystyczne dla modlitwy salezjańskiej.

Wydana księga modlitwy dla Rodziny salezjańskiej wpisuje się dobrze w „lex orandi” i „lex credendi” Kościoła. Wszyscy bowiem salezjańscy uczestnicy liturgii i nie tylko, czując

sens przynależności do wielkiej Rodziny Księdza Bosko, odnajdują się na modlitwie jako Lud Boży. Dzięki zaproponowanym tu tekstom, nie tracą w życiu specyficznego powołania i posłania dla zbawienia młodzieży. Można powiedzieć, że modląc się, uczą się w Duchu Świętym, odkrywają charyzmatyczne treści pokarmu duchowego dla siebie, a przede wszystkim po to, by karmić nim ludzi młodych.

Polska Rodzina Salezjańska, świętująca w tym roku wielki Jubileusz, powinna być zaniepokojona, że ani *Salezjański Mszał* ani *Oficjum* nie doczekały się jeszcze wydania w języku polskim. Stoimy przed skarbcem duchowym Kościoła i Zgromadzenia, z którego nie możemy czerpać „całymi garściami”.

Trzeba dla ubogacenia duchowego całej Rodziny Salezjańskiej w Polsce, jak najszybciej te salezjańskie księgi liturgiczne przetłumaczyć i przygotować do druku. Międzyinspektorialny Ośrodek Duchowości Salezjańskiej z siedzibą w Łądzie, przy współpracy Konferencji Salezjańskich Inspektorii Polskich, powinien znaleźć kompetentnych ludzi i środki, dla wykonania tego dzieła. Z pewnością zadanie to przekracza możliwości dyspozycyjne tych salezjańskich liturgistów w Polsce, którzy już obciążeni są innymi zadaniami.

ks. Adam Durak SDB

Antonio Mistrorigo, *Guida alfabetica alla liturgia. Enciclopedia di base per la partecipazione attiva, la preghiera e la vita*, Edizioni Piemme, Casale Monferrato 1997, ss. 528.

W połowie 1997 r., w znanym wydawnictwie włoskim Piemme, ukazała się książka bpa Antoniego Mistrorigo, pt. *Przewodnik alfabetyczny po liturgii. Podstawowa encyklopedia dla czynnego uczestnictwa, modlitwy i życia*. Autor niniejszej pozycji, emerytowany biskup Treviso, opublikował wiele dzieł liturgicznych. Wśród licznych publikacji, najbardziej znanym we Włoszech i poza ich granicami jest *Słownik liturgiczno-pastoralny (Dizionario liturgico-pastorale)*, wyd. przez Edizioni Messaggero w 1977 r.

Jak zaznacza sam bp A. Mistrorigo w prezentacji swojej książki, powstała ona z inspiracji papieża Jana Pawła II. Ojciec Święty bowiem, mając na uwadze perspektywę „Trzeciego Tysiąclecia” często zachęca wszystkich wiernych, by czynnie włączali się w celebrację zbliżającego się wielkiego Jubileuszu. Autor *Przewodnika* podaje, że powinno się to przede wszystkim wyrazić, najpierw przez nasze nowe zainteresowanie się Biblią. Słowo Boże, może przecież najskuteczniej ożywić naszą wiarę. Po drugie, mamy włączyć się w celebrację Jubileuszu 2000-lecia, przez powrót do Liturgii, z której jako „culmen et fons” czerpiemy łaski do nowego życia. Bp Mistrorigo poprzez swoją pozycję staje się kontynuatorem idei podjętej już przez innych. Wcześniej bowiem ukazał się już we Włoszech *Przewodnik po Biblii (Guida alfabetica alla Bibbia)*, który w krótkim czasie doczekał się już piątego wydania.

Obszerny *Przewodnik po liturgii*, zamieszczony na przeszło 520 stronicach, zawiera około 400 liturgiczno-teologicznych haseł. Są one niewątpliwie świadectwem wielkiego, liturgicznego dziedzictwa Kościoła. Całość zasadniczego *Przewodnika* poprzedza „Prezentacja” Autora oraz „Wykaz skrótów”. Chociaż Autor sam wyraźnie tego tak nie nazywa, po wszystkich hasłach, zamieścił swego rodzaju potrójny dodatek. Wydaje się on nie mniej cenny i przydatny. Obejmuje on najpierw „Dokumenty soborowe i posoborowe odnoszące się do liturgii”, poczynawszy od 1964 aż do 1995 r. włącznie. Dalej, Autor zamieszcza „Bibliografię” podzieloną na poszczególne sektory i tematy (np. sakramenty; niedziela...). Wreszcie na koniec: „Alfabetyczny spis haseł”.

Hasła zostały opracowane bardzo starannie i językiem komunikatywnym, dostosowanym dla możliwie najszerszych kręgów czytelników. Bp A. Mistrorigo zawsze najpierw sięga do źródeł

biblijnych. Później, przy każdym z haseł uwzględni jego rozwój liturgiczny. W trzecim etapie wskazuje na treści duchowe wiążące się z hasłem, o których chrześcijanin powinien wiedzieć i którymi powinien żyć. Opracowane poszczególne hasło wieńczy modlitwa zakończeniowa.

Bp A. Mistrorigo nie musi martwić się o czytelników, gdyż przygotowując *Przewodnik* miał na myśli szerokie kręgi adresatów. Według Autora, jego dziełem powinni zainteresować się przede wszystkim kapłani i duszpasterze, zakonnicy i zakonnice. *Przewodnik* ten może usłużyć dobrze wszystkim seminarzystom, studentom teologii duchownym i świeckim. Mogą z niego skutecznie skorzystać zwłaszcza katecheci i animatorzy najróżniejszych grup w Kościele, którym zależy na odnowie życia duchowego.

Nie mamy wątpliwości, że bp A. Mistrorigo, przygotowując *Guida alfabetica alla Liturgia*, nie miał zamiaru stawać na równi z opracowanym *Nowym Słownikiem Liturgicznym* (Sartore-Triacca) czy chociażby *Enchiridion liturgico* (CAL). Jego dzieło ma zupełnie inny charakter. Fakt, że nie jest ono skierowane jedynie do teologów czy ściślej mówiąc do samych liturgistów, czyni je „przewodnikiem” uniwersalnym.

Wydaje się, że dzieło doświadczonego w pracy duszpasterskiej biskupa i liturgisty, Antoniego Mistrorigo, udostępnione w języku polskim, mogłoby usłużyć szerokim kręgom wiernych Kościoła w naszej Ojczyźnie i innym zainteresowanym.

ks. Adam Durak SDB

Ks. Wojciech Danielski, *Kult św. Wojciecha na ziemiach polskich w świetle przedtrydenckich ksiąg liturgicznych* (do druku przygotował i wstępem poprzedził Jerzy Józef Kopeć CP), Lublin 1997, ss. 409.

Staraniem Towarzystwa Naukowego, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, z racji Jubileuszu Milenium Męczeństwa Św. Wojciecha – Adalberta (997-1997), ukazała się cenna pozycja nt. kultu św. Wojciecha na ziemiach polskich, autorstwa zmarłego w 1985 r. liturgisty, ks. Wojciecha Danielskiego. Książkę do druku przygotował i wstępem opatrzył, obecny Kierownik Katedry Liturgiki KUL, oraz Dyrektor Instytutu Formacji Pastoralno-Liturgicznej, prof. Jerzy Józef Kopeć CP.

Nawet mniej obznajomiony na polu liturgicznym czytelnik, patrząc tylko na zewnętrzną stronę książki, od razu zachęca się do sięgnięcia po nią. Już z okładki dowiaduje się, że ma do czynienia z Autorem, który nie należał do ludzi przeciętnych i że ma możliwość zetknięcia się z tematem bardzo aktualnym w obecnym czasie. Krótki biogram zamieszczony na okładce, jest bowiem cenną informacją, przede wszystkim dla pokolenia młodszego i tych, którzy z ks. W. Danielskim nie mieli okazji się spotkać.

Wspomniany wyżej Ks. prof. J.J. Kopeć pisze tam: „Ks. dr Wojciech Danielski (1935-1985), przedwcześnie zmarły pracownik Katedry Liturgiki KUL, moderator Ruchu „Światło-Życie” i charyzmatyk odnowy soborowej był wybitnym znawcą źródeł liturgii rzymskiej w Polsce. Oprócz swoich studiów nad dziejami kultu św. Wojciecha, licznych przyczynków dotyczących zreformowanej liturgii i formacji w niej laikatu oraz haseł w Encyklopedii Katolickiej, przygotował On kartkowy katalog średniowiecznych rękopisów liturgicznych z polskich zbiorów kościelnych i państwowych. Katalog ten jest przygotowywany do druku przez pracowników Katedry Liturgiki KUL”.

Książkę *Kult św. Wojciecha na ziemiach polskich...*, otwiera tekst ks. J.J. Kopia w wersji polskiej i angielskiej nt. znaczenia celebrowanego w Polsce Milenium męczeństwa św. Wojciecha. W „Przedmowie” natomiast, ks. Kopeć ukazuje św. Wojciecha jako współbudowniczego Patrona jedności Europy. Po przypomnieniu curriculum vitae św. Wojciecha, skupia On uwagę

czytelnika, na kulcie św. Wojciecha zaczynającym się w Polsce zaraz po jego śmierci i modelu jego duchowości i świętości.

Po przedmowie ks. J. J. Kopia, następuje wykaz skrótów i „Wstęp” do całości pozycji. Ks. W. Danielski przedstawia w nim problematykę i zakres swojego obszernego studium, niezwykle interesującą bazę źródłową oraz motywacje swojego naukowego postępowania. Książka zawiera pięć rozdziałów.

W rozdz. I Autor zajmuje się złożonym procesem powstawania kultu św. Wojciecha i ustalenia się uroczystego obchodu jego święta w Polsce i poza nią. Rozróżnia w swoim studium czas do i po 1420 r., oraz podwójną jego praktykę dotyczącą święta Natalis s. Adalberti i święta Translatio. Obie formy kształtowały kult św. Wojciecha i jego zasięg, a także ulegały wpływom tradycji czeskiej jak i węgierskiej.

Rozdz. II swojej książki, ks. Danielski poświęca analizie krytyczno-porównawczej formularzy mszalnych ku czci św. Wojciecha. Jak podpowiada sam tytuł książki, chodzi tu o teksty euchologijne zawarte w przedtrydenckich księgach liturgicznych, a także o lektury biblijne. Autor rozróżnia tu studiowane teksty według ich rozwoju i czasu powstania, a nawet środowiska np. zakonnego, które posługiwało się innymi tekstami o św. Wojciechu, a które były bliższe ich życiu zakonnemu.

Rozdz. III książki jest nie mniej interesujący. Dotyczy tekstów Oficjów brewiarzowych ku czci św. Wojciecha i wykorzystywania w oficjum tekstów z *Commune martyris*. Podobnie jak przy formularzach mszalnych, również przy oficjum nie jest bez znaczenia to, czy chodzi o święto Natalis czy o Translatio. Wydaje się, że dla nie jednego liturgisty, ilość i zawartość treściowa hymnów i brewiarzowych legend ku czci św. Wojciecha są nowością.

Następnie krótki, bo zaledwie 10 stronicowy, IV rozdz., poświęca ks. W. Danielski wotywnym formom kultu liturgicznego św. Wojciecha jako patrona.

Dogłębne studium, pozwoliło Autorowi w V rozdz. zastosować wyniki przeprowadzonych analiz. Na podstawie przedtrydenckich ksiąg liturgicznych stwierdza on nie tylko powszechność kultu św. Wojciecha na ziemiach polskich, już od samego początku, lecz także ukazuje przebogaty obraz łańciskiej twórczości liturgicznej w Polsce, ku czci św. Wojciecha. Co więcej, książka ukazuje także, jak kult św. Wojciecha wpłynął na budowanie naszej odrębności kościelnej i państwowej.

Wydaje się zatem, że książka o kulcie św. Wojciecha na ziemiach polskich, zainteresuje nie tylko samych liturgistów czy ogólnie mówiąc teologów, ale również szerokie grono czytelników. Stąd warto zadbać, by znalazła ona swoje należne miejsce w bibliotekach kościelnych i innych. Należy też szczerze pogratulować ks. prof. J. J. Kopicowi, że tę cenną książkę, przedwcześnie zmarłego ks. W. Danielskiego do druku przygotował i zaproponował Towarzystwu Naukowemu KUL do wydania.

ks. Adam Durak SDB

S. Hessen, *Podstawy pedagogiki*, Warszawa, ZAK 1997, s. 438.

Jesienią 1997 roku ukazało się pięć tomów dzieł Sergiusza Hessena, wybitnego twórcy systemu pedagogiki humanistycznej. I choć od śmierci tego słynnego filozofa-pedagoga minęło prawie pięćdziesiąt lat, jego dzieła są raczej mało znane. Zwłaszcza pokolenie młodsze nie było zaznajamiane z jego filozoficznymi i pedagogicznymi poglądami.

Sergiusz Hessen bez wątplenia jest jednym z najwybitniejszych przedstawicieli pedagogiki naszego stulecia, którą oparł o filozofię. Omawiany Autor urodził się w Rosji i doskonale znał system totalitarny. Stąd też w swojej pedagogice wykazał jego błędy, a także szukał dróg i sposobów ich rozwiązania. „Ukaszanie heglowskie” dotknęło także społeczeństwo polskie.

W takiej perspektywie wzrasta wartość jego myśli i poglądów, które oparł o najwyższe wartości: prawdę, piękno, dobro i sprawiedliwość. Jego propozycja pedagogiczna jest także odpowiedzią na pewne prądy postmodernistyczne, które w wychowaniu negują znaczenie wartości.

Omawiana książka jest dość obszerną pozycją i zawiera dwanaście rozdziałów. W pierwszym Autor skupia się na ideale swobodnego wychowania. Omawia stosunek Rousseau do przyrody, w której widzi nie tyle żelazną konieczność, ale swobodę. Podobnie postrzegał wychowanie, które powinno być przede wszystkim swobodne. Kultura natomiast dla Rousseau to władza mechanizmu. Panują w niej forma i mechanizmy, stworzone przez człowieka, które pozbawiły go wolności i uczynił z niego sztuczny mechanizm. W swobodnym wychowaniu Tołstoj idzie dalej niż Rousseau. Ten drugi głosił hasło swobody i przyrody, Tołstoj zaś proponuje swobodę i życie. Według niego główną część oświaty człowiek zdobywa nie w szkole, ale w życiu poprzez oświecenie i wychowanie. Jako przykład takiego wychowania, może posłużyć szkoła w Jasnej Polanie, w której nie było dyscypliny, represji i przymusu. Według Hessa usunąć przemoc, można tylko drogą wychowania w dziecku wewnętrznej siły osobowości i wolności, która zdołała by się sprzeciwić wszelkiemu przymusowi bez względu na jego pochodzenie. Niewłaściwe zrozumienie wolności u Tołstoja doprowadziło do samowoli. W poglądach Rousseau, Hessen widział także błąd, zniesienie przymusu od kultury, wtrącał Emila w niewolę przyrody.

Rozdział drugi jest poświęcony zagadnieniom karności, wolności i osobowości, które służą wychowaniu moralnemu. Karność Hesen łączy z pojęciem pracy i wysiłku. Praca wymaga karności. Dotyczy to człowieka i całego społeczeństwa. Karność jednak na pozór sprzeciwia się wolności. Będzie istniało takie niebezpieczeństwo, gdy karność ulegnie jej skażeniu i stanie się tresurą, która z kolei ograniczy się tylko do wymuszania prostych postępów i ograniczy pole działania samoistnemu człowiekowi. Karność natomiast, na przysługującej jej wolności, zwraca się do własnej woli i rozumu podwładnych. Jest to element zasadniczej różnicy między karnością a tresurą. Należy jednak strzec się przed niebezpieczeństwem zniekształcenia wolności, jakim jest samowola. Wychowanie powinno zmierzać do wolnych czynów. Będą one wolnymi, o ile będą zgodne z cechującą linią osobowości człowieka. Osobowość w przeciwieństwie do temperamentu, który jest darem przyrodzenia, jest dziełem samego człowieka i wytworem procesu samowychowania. Z pojęciem osobowości, związana jest wolność. Stopień osiągnięcia wolności przez człowieka i jej poziom moralny zależy od dwóch czynników: od stopnia natężenia woli i od obszaru treści kulturalnych, które znajdują się wokół niego.

Podstawowym zagadnieniem wychowania przedszkolnego Autor poświęca rozdział trzeci. Wolność pojmowana jako twórczość jest wzrostem, stąd posiada stopnie rozwojowe. Czynnością której wiele czasu poświęcają dzieci, jest zabawa. Nie jest ona zwyczajną rozrywką, czy odpoczynkiem, zabawa ma wychowawczą wartość i głęboki sens życiowy. Zabawa jest pierwszym stopniem działalności człowieka, a w przypadku dziecka, zabawa jest centralną i właściwą czynnością. Należy pamiętać o tej działalności dziecka w wychowaniu przedszkolnym. Organizując zabawy dziecku należy pamiętać, żeby dzieci doprowadzały je do końca. Zabawa powinna pozostać zabawą, ale jednocześnie zmierzać do lekcji. Hessen mówi o zabawie przedstawia poglądy Rousseau, Kanta, Deweya, Steinthala, Spencera, Froebela, Montessori. Hessen porusza problem autorytetu w wychowaniu przedszkolnym. Autorytetem jest dla dziecka władza, której poddaje się nie przez prosty przymus (jawny lub ukryty), ale przez pewnego rodzaju dobrowolne uznanie. W takim traktowaniu autorytetu, występuje czynnik emocji pozytywny, czego nie ma w poddaniu się prostej sile. Następnie Hessen rozpatruje dwa konkretne systemy wychowawcze, Froebela i Montessori. Doceniając osiągnięcia i pozytywne strony obu propozycji wychowawczych, Autor przestrzega przed niebezpieczeństwem kierowania się tylko jednym z nich. Według niego nauczyciel powinien zna i kierować się tak filozoficznymi, jak i psychofizycznymi podstawami wychowania.

Rozdział czwarty jest poświęcony teorii szkoły i idei szkoły pracy. Rozpoczynając szkołę dziecko przechodzi ze świata instynktownych związków i przyzwyczajęń, jakim jest środowisko

rodzinne, do świata uporządkowanej wspólnoty. Wiodącą ideą w tym świecie jest wspólna praca i podporządkowanie wspólnemu prawu. Proces ten Hessen nazywa przejście od naturalnego szczebla anomii do szczebla przymusu zewnętrznego i społecznego, czyli do heteronomii. Ta ostatnia jednak, nie jest celem sama w sobie, ale ma prowadzić dziecko do autonomii. W wychowaniu powinien jasno przyświecać cel wychowania osobowości do wolnego samostanowienia. Gdy chodzi o szkołę pracy, ważny jest tutaj czynnik społeczny i indywidualny. Omawiany Autor krytykuje szkołę w Rosji Sowieckiej, w której ideę pracy jako zajęcia przenikniętego twórczością, zamienioną na ideę walki klas.

Zagadnieniu samorządu szkolnego, problemowi autorytetu i swobody w szkole, Hessen poświęca następny rozdział. Władza szkolna, która jest przedstawicielką prawa zewnętrznego, powinna by tak zorganizowana, aby swoich wychowanków wychowywać w wolności i do wolności. Uczniowie powinni posiada świadomość, że wymagania stawiane przez nauczycieli i wychowawców, nie są ich czystym kaprysem i wymysłem, ale koniecznością, która wypływa z faktu współżycia. Grono pedagogiczne powinno uświadomi im, że prawa obowiązują podwładnych i panujących. Ci ostatni zaś powinni by dalecy od despotyzmu. Hessen następnie poświęca dużo miejsca karze i jej obecności w wychowaniu. Problem kary i autorytetu w szkole, rozwiązuje zaufanie, jakie jest między nauczycielem i uczniami. Zadaniem samorządu szkolnego jest przetwarzać rozproszone środowisko uczniowskie na rozczłonkowany organizm, w którym każdy uczeń mógłby przygotować się do sumiennego pełnienia określonej funkcji w życiu społecznym.

Rozdział szósty, Hessen poświęca szkole jednolitej. Szkoły te odrzucały zasadę wolności jednostki i autonomii szkoły, podporządkowując się całkowicie państwu. Taka szkoła nie ma własnego życia, lecz jest tylko mechanicznym narzędziem w ręku władzy państwa. Władza ta mianuje skład nauczycielski, określa materiał nauczania, wybiera podręczniki, narzuca karność i reguluje w szczegółach życie szkolne. Przykładem takich szkół jest Związek Sowiecki. Szkoły jednolite mogą posiada tylko jedność organizacji, a nie jedyny plan naukowy.

Rozdział siódmy omawia problem teorii oświaty pozaszkolnej, czyli wolnego samokształcenia. Szkoła powstała w ramach przymusu. Przymus podczas prowadzenia lekcji był przepajany twórczością i zmuszał autorytet, aby był przepojony wolnością. To z kolei prowadzi do wyższego szczebla wychowania moralnego, jakim jest autonomia. Wychowaniem pozaszkolnym jest podróżowanie, które Hessen nazywa „powieścią kształcącą”. Poruszony jest także problem kształcenia poszkolnego i oświaty pozaszkolnej. Przedstawicielami takiej oświaty są Grundtvig i Kerschensteiner. Hessen przedstawia taką oświatę w Anglii, Szwecji, Belgii i Rosji Sowieckiej. W tej ostatniej oświata pozaszkolna została całkowicie upolityczniona i doktryna marksistowska jest jedynym przedmiotem wszystkich postaci oświaty. Nawet nauka pisania i czytania jest naspikowana marksistowską „poligramotą” (elementarz polityczny).

Cel wychowania naukowego stanowi treść rozdziału następnego. Terminem tym Autor oznacza ten rodzaj wychowania, którego celem jest nauka, czyli poznanie. Obowiązkiem każdego człowieka jest nie tylko kształtowanie swojej osobowości, ale także zbliżanie się do prawdy i nauki. Nie każdy może dojść do wyższych szczebli kształcenia naukowego, ale zbliżyć się do nauki powinien każdy człowiek. W wychowaniu naukowym, tak samo jak w wychowaniu moralnym, chodzi o wychowanie człowieka w całości, a nie tylko jego zdolności umysłowych. Celem wychowania naukowego nie może by proste nabywanie wiadomości, wiadomości bowiem szybko zapominamy, zadaniem szkoły powinno by rozwijanie zdolności myślenia.

Rozdział dziewiąty Autor poświęca składnikom wychowania naukowego. Celem nauczania jest opanowanie metody poznania naukowego, natomiast treść wychowania naukowego wyznaczona jest przez stopień jasności i wyrazistości. Szereg pytań dotyczących metody badań naukowych w różnych naukach, doprowadzają nas do sytuacji, w której należy postawi problem zagadnienia o wzajemnym stosunku pomiędzy różnymi naukami. Wychowanie naukowe, żeby było prawidłowo ustawione, należy wyjaśnić jego cel i jego skład. To wszystko może rozstrzygnąć tylko logika.

Kolejne trzy rozdziały Hessen poświęca szczeblom wychowania naukowego. Wyróżnia ich trzy: kurs epizodyczny, kurs systematyczny i kurs naukowy (teorię uniwersytetu). Termin „epizodyczny” oznacza istotę wstępnego czy poprzedzającego kursu, od kursu systematycznego. Kurs epizodyczny jest najlepszym środkiem wychowawczym wprowadzenia ucznia w myślenie naukowe. Uczy epizodu znaczy, żeby uczeń intuicyjnie odczuwał element systemu. Tą drogą osiąga się nauczanie poglądowe. W kursie systematycznym, system staje się jawnym przedmiotem nauczania. Uczeń nie dochodzi do elementów, ale od nich wychodzi, jako przesłanek ogólnych, wyrażonych określeniami czy pewnikami. Następnie z tych elementów buduje całość zamkniętej w sobie dziedziny wiedzy. W przypadku kursu naukowego, czyli teorii uniwersyteckiej, opanowanie metod badań naukowych, jako ostateczny cel wychowania, może być osiągnięty tylko poprzez wciągnięcie ucznia do samodzielnej pracy badawczej. Stąd wyższa uczelnia powinna być ogniskiem badań naukowych, nauczyciel czynnym i samodzielnym badaczem, student zaś uczestnikiem pracy badawczej wykładowcy. Cały budynek ma być miejscem odkrywania nowych prawd naukowych, gdzie się wykląda i sprawdza wyniki odkrytych prawd.

Ostatni rozdział poświęcony jest wychowaniu fizycznemu. Jak sam Autor stwierdza, do tej pory zajmował się wychowaniem moralnym i naukowym, na koniec porusza zagadnienie ważności wychowania fizycznego.

Po ukończeniu lektury omawianej książki, której autorem jest Sergiusz Hessen, przychodzi następująca refleksja. Pomimo upływu tylu lat od jej napisania, wiele problemów i zagadnień dotyczących wychowania i kwestii związanych z człowiekiem, są jak najbardziej aktualne i na czasie. Myślę że z niektórymi poglądami Autora, można by polemizować, jak na przykład zagadnienie systemu biurokratycznego zarządu i opieki nad uniwersytem ze strony państwa i Kościoła. Po pierwsze opieka musi być. Po drugie historia wykazała, że Kościół potrafił stworzyć bardzo silne ośrodki naukowe na poziomie uniwersyteckim.

Książka zasługuje na głęboką, rzetelną lekturę i refleksję. Hessen przedstawia zagadnienia dotyczące wychowania, w doskonałym kontekście historycznym. Omawia w sposób dokładny i precyzyjny, niektóre postacie czy systemy z zakresu pedagogiki. To wszystko opiera o warsztat filozoficzny, co daje jego myślom klarowność, przejrzystość i logiczność.

ks. Jan Niewęglowski SDB

S. Hessen, *Szkoła i demokracja na przelomie*, Warszawa, ZAK 1997, s. 335.

Jesienią 1997 roku zostało wydanych pięć książek autorstwa Sergiusza Hessena. Pozycja traktująca o szkole i demokracji, jest jedną z nich. Hessen był nie tylko filozofem, pedagogiem, ale także komparatystą oświatowym. Niniejsza pozycja jest owocem jego długoletnich poszukiwań i badań nad rozwojem doktryn pedagogicznych i systemów oświatowych.

Ogólnie rzecz ujmując, treścią książki *Szkoła i demokracja na przelomie* jest charakterystyka systemów szkolnych w Anglii, Austrii, Francji, Czechosłowacji, Włoch i Polsce. Ponadto książka traktuje o systemie pracy i planie daltońskim, jak również mówi o innych systemach i prądach pedagogicznych pierwszej połowy dwudziestego wieku.

Hessen w swoich *Podstawach pedagogiki* przedstawił swoją filozofię wychowania i podstawowe teorie pedagogiczne, natomiast w *Szkole i demokracji* uwagę swoją skoncentrował na faktach pedagogicznych, jako na konsekwencjach, które z tych teorii wypływają. Omawiając problem szkoły, Hessen nie ominął rzeczywistości polskiej. Ostatni rozdział niniejszej książki Autor poświęcił polskiej reformie szkolnej z roku 1932, którą dość wysoko ocenił.

Książka zawiera dziewięć rozdziałów. Pierwszy porusza problem kryzysu demokracji w świetle ewolucji ustrojów szkolnych. Powszechnie szkoła i szkolnictwo jest uznawane za główne oparcie i zadanie demokracji. Pomimo ścisłego powiązania pedagogicznej problematyki



szkolnej z polityczną problematyką demokracji, nie zostało dotychczas opracowane to powiązanie. Najnowsza ewolucja szkolnictwa, która odbija w pewnym sensie kryzys współczesnej demokracji, odzwierciedla także z wielką jaskrawością wiele istotnych momentów dotyczących zarówno problemów szkolnictwa, jak i demokracji. Przez ten fakt nadaje tezie o jedności problematyki pedagogicznej i politycznej, bardzo konkretne i bogate w treść znaczenie. Ponadto Autor przedstawia poglądy na szkołę jednolitą Condorceta, sytuację szkoły jednolitej w Ameryce, Anglii i Austrii.

W rozdziale drugim Hessen porusza problem szkoły pracy i systemu daltońskiego. Istota szkoły pracy polegała na zastąpieniu dawnego schematu równości mechanicznej przez nowy schemat całościowości. Jak praca różni się od zatrudnienia, tak szkoła pracy różni się od szkoły dawnej nie swoją treścią, lecz właściwościami formalnymi, czyli specyficznym stylem. W odróżnieniu od szkoły pracy system daltoński reformuje przede wszystkim indywidualną pracę uczniów. Stąd na pierwsze miejsce stawia moment osobowości ucznia. Główne jego zadanie polega na tym, aby „zwrócić energię ucznia na prowadzenie i zorganizowanie sobie zajęć na własnej drodze”. Wolność jest pierwszą zasadą systemu daltońskiego. Idea szkoły pracy i idea systemu daltońskiego nie wykluczają się, lecz uzupełniają się wzajemnie. Obydwa te aspekty wymierzone są przeciwko mechanicznemu schematowi dawnej szkoły.

Rozdział trzeci mówi o teorii wychowania Johna Deweya. Dla Hessena, wśród amerykańskich pedagogów, Dewey zajmuje stanowisko wyjątkowe. Pedagogika dla Deweya jest filozofią stosowaną, na gruncie której można ogarnąć i ująć wszystkie problemy filozoficzne, dotyczące życia ludzkiego. Filozofię Dewey definiuje jako ogólną teorię wychowania. Punktem wyjścia pedagogiki Deweya jest życie, jako dynamiczny i nieustanny proces wzrostu. Szkołę pojmując w aspekcie pragmatystycznym, to znaczący, działanie stanowi tam główną cechę życia. W dawnej szkole wychowanek był skazany na bierną postawę. W nowej, aktywnej szkole, dziecko staje się „słońcem”, wokół którego obracają się wszystkie szczegóły wychowania. Szkoła pracy jest także dla Deweya uświadomieniem ideału demokracji.

Rozdział czwarty omawia spuściznę pedagogiczną Kerschensteinera. Hessen podkreśla u niego harmonijne połączenie teorii z praktyką. Kerschensteiner zajmował się w swojej działalności reformą szkolną, której punktem wyjścia była szkoła dokszałcająca. Krytykuje tradycyjne pojmowanie wykształcenia ogólnego, które polegało na przekazaniu encyklopedycznej sumy wiedzy.

Rozdział piąty Hessen poświęca angielskiej tradycji wychowania. Pedagogika angielska wyrasta z tradycji, by ją następnie teoretycznie uświadomić i wydobyć jej sens. Nie brak oczywiście w angielskiej literaturze dzieł, które mówią o pedagogice. Hessen przedstawia angielską szkołę w aspekcie historycznym, wychodząc od jej początku, czyli od 1382 roku, kiedy to biskup William of Wykeham założył Kolegium winchesterskie. Na wzór powyższego kolegium, założono w ciągu stuleci wiele innych szkół na terenie Anglii. Następnie Autor porusza problem wewnętrznego odrodzenia angielskiej tradycji wychowawczej. Przejawiała się ona w powrocie do pięciu jej aspektów: religii, karności, atletyki, kultury umysłowej i ideału służby.

W rozdziale następnym Hessen dokonuje analizy porównawczej francuskiego i angielskiego systemu organizacji szkolnej. Przez wiele lat upatrywano we Francji i Anglii dwa klasyczne przykłady przeciwstawnego rozwiązania problemu szkolnictwa. We Francji postrzegano szkołę jako organizację, którą wyznaczała całkowicie zasada państwowa, zaś w Anglii szkolnictwo utożsamiano z zasadą wolności. Sytuacja zmieniła się na początku naszego stulecia. Anglia w tych latach posiadała rozgałęziony system szkół społeczno-państwowych, który przerodził się w opiekę państwa nad szkołą. Natomiast we Francji zniesiono monopol państwa i stworzono system szkół prywatnych.

Rozdział siódmy omawia zagadnienie idealizmu aktualistycznego we Włoszech. W kraju tym, pedagogika filozoficzna wywołała tak silny ruch wychowawczy i osiągnęła w życiu publicznym tak ważne miejsce, jak chyba w żadnym innym kraju Europy. Kierunek idealistyczny

w filozofii reprezentowany przez Crocego, zastosował na polu pedagogiki Giovanni Gentile. Lombardo-Radice opracował zaś pedagogikę „aktualistycznego idealizmu”, którą następnie przekształcił w potężny ruch pedagogiczny. Podstawami filozoficznymi pedagogiki Gentilego był duch jako czysty akt, zaś głównymi zasadami aktualistycznego idealizmu była aktywność i życie. Lombardo-Radice stworzył idealną szkołę „scuola serena”, która oznacza rzetelność, powagę, radość i jasność.

Następny rozdział poświęcony jest reformie szkolnej w Czechosłowacji. Kraj ten przystąpił do reformy szkoły po upadku monarchii austriackiej i po uzyskaniu niepodległości. Początkowo powoływano się na tradycję narodową (Komeński, Drtina). Ministerstwo opracowało własny projekt w 1923 roku, który z różnych przyczyn, nie został wcielony w życie. Stąd też jeszcze przez wiele lat szkoła w Czechosłowacji, zachowała cechy dawnej szkoły austriackiej. W latach dwudziestych i trzydziestych obecnego stulecia, dokonano szeregu reform w szkole czeskiej i słowackiej, które przede wszystkim polegały na objęciu obowiązkiem szkolnym prawie wszystkich dzieci.

Rozdział ostatni Hessen poświęca polskiej szkole i reformie z nią związanej. Ważną datą dla szkolnictwa polskiego, był rok 1932, w którym została ogłoszona powszechna ustawa szkolna. Jej zadaniem było reorganizacja w sposób jednolity całego szkolnictwa odrodzonego państwa. Nowa ustawa szkolna, nie ulega wątpliwości, miała demokratyczne podwaliny. Trudnością w ujednoczeniu systemu szkolnictwa, były trzy zabory, w których szkolnictwo różniło się w sposób zasadniczy między sobą: poziomem, językiem i systemem. Mimo wielkich trudności, na jakie napotykało młode państwo, poczyniono wiele dla powstania szkoły i jej reformy. Autor zauważa pogorszenie się stanu szkolnictwa wiejskiego w latach trzydziestych. W tym okresie spadł odsetek dzieci objętych przez szkołę powszechną i obniżył się także poziom organizacyjny szkoły powszechnej. Hessen widzi jednak wyjście z tej sytuacji. Według niego skuteczność reformy zależy od konkretnej i wyteżonej pracy twórczej nad rozbudowaniem ustalonych przez ustawę typów szkół.

Omawiana pozycja, a zwłaszcza zaznaczony w tytule problem związku między oświatą i demokracją, powinien zainteresować współczesnego czytelnika. Według Autora, bez upowszechnienia oświaty na odpowiednio wysokim poziomie, nie można mówić o prawdziwej demokracji w państwie. Od wielu lat polskie społeczeństwo dotyka problem reform i przemian. Jest to proces niekiedy bolesny. Trudności dotknęły także szkolnictwo. Trudności finansowe spowodowały odejście z nauczania wielu wartościowych ludzi. Brak też środków na przeprowadzanie reformy szkolnej. Zdążając jednak do społeczeństwa demokratycznego, nie sposób zapomina o szkole.

*ks. Jan Niewęglowski SDB*

*Aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu w Polsce. Narzędzia i instytucje,*  
pod red. M. Bednarskiego, Warszawa 1996, ss. 344.

Zagadnienie bezrobocia w skali całego świata powoduje, że walka z nim, a przynajmniej ograniczanie jego negatywnych następstw, staje się naczelnym zadaniem działania wielu państw, w tym również i Polski. Prezentowana pozycja książkowa pod redakcją M. Bednarskiego jest wynikiem realizacji Projektu Badawczego pt. „Polityka społeczna państwa w okresie przebudowy ustroju i systemu gospodarczego. Priorytety na lata dziewięćdziesiąte”. Powyższy projekt zgłosiło Ministerstwo Pracy i Polityki Socjalnej, sfinansował Komitet Badań Naukowych, a zrealizowali go pracownicy Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych. Obok przedstawianych w książce kwestii związanych z prowadzeniem efektywnej polityki rynku pracy, podjęto także problemy walki z ubóstwem przez zabezpieczenie minimalnych dochodów oraz harmonizacji polskiego prawa pracy z normami Unii Europejskiej. Pozycja ta składa się z dwóch części: pierwszej – narzędzia

i drugiej – instytucje i programy, które poprzedza refleksja M. Bednarskiego na temat efektywności narzędzi aktywnego oddziaływania na rynek pracy. Autor podejmuje wnikliwie zagadnienia wartościowania polityki i programów rynku pracy oraz znaczenia narzędzi i instytucji w przeciwdziałaniu zjawisku bezrobocia. Dochodzi od stwierdzeń, że sformalizowane wskaźniki efektywności aktywnych instrumentów przeciwdziałania bezrobociu nie mogą pełnić wiodącej roli w decydowaniu o dystrybucji środków z Funduszu Pracy na rzecz poszczególnych narzędzi. Polityka Funduszu Pracy winna korelować z polityką prowadzoną przez lokalny urząd pracy, uwzględniając zasób środków pozostających do dyspozycji, cechy społeczno-ekonomiczne regionu oraz charakterystykę osób bezrobotnych. Przeprowadzone przez autora badania wskazują na konieczność decentralizacji decyzji dotyczących zagospodarowania środków przeciwdziałania bezrobociu przy jednoczesnym wzmocnieniu nadzoru nad pracą urzędów zatrudnienia.

Część pierwsza – narzędzia – składa się z trzech opracowań, które podejmują zagadnienia: pożyczek dla bezrobotnych i zakładów pracy, szkolenia bezrobotnych oraz efektywności prac interwencyjnych i robót publicznych. Autorzy stwierdzają, że pożyczki są ważnym, lecz jak dotychczas mało poznanym instrumentem aktywizacji zatrudnienia. Przeprowadzone badania wykazały, iż przeciętnym pożyczkobiorcą był najczęściej mężczyzna, który uprzednio uczestniczył w szkoleniu z zakresu małej przedsiębiorczości. W latach 1990-1994 popyt na pożyczki był o wiele większy wśród zakładów pracy, niż możliwości jego zaspokojenia przez środki Funduszu Pracy, co wynikało z ograniczonej ilości środków jakimi dysponował Fundusz.

W zagadnieniu przeprowadzanych szkoleń dla osób bezrobotnych przez wojewódzkie urzędy pracy, stwierdzono między innymi, że konieczną rzeczą jest udoskonalenie współpracy między organami podejmującymi szkolenia na szczeblu wojewódzkim, lokalnym i gminnym. Programy powinny wspomagać całkowitą adaptację bezrobotnych, zwłaszcza długotrwałych, do pracy po zakończonym kursie. Wskazane jest by podczas szkolenia zaangażowane były osoby wysoko wyspecjalizowane w zakresie psychologii, socjologii, prawa i ekonomii.

Prace interwencyjne i roboty publiczne, to formy aktywnego przeciwdziałania bezrobociu w krajach przeżywających kryzysy gospodarcze. Autor tego opracowania stwierdza, że organizacja i właściwe wykorzystanie robót publicznych uzależnione jest od warunków terytorialnych, od administracji miejskiej lub gminnej oraz od możliwości miejscowych firm usługowych. Najpoważniejszym motywem podejmowania robót publicznych jest chęć pracy i uzyskiwania z niej dochodu większego niż wynosi zasiłek dla bezrobotnych. Masowe roboty publiczne powinny być podstawowym środkiem zaradczym w likwidowaniu zjawiska bezrobocia. Zarówno prace subwencjonowane, jak i roboty publiczne wykazują dużą użyteczność zwłaszcza dla regionu, aktywizują zawodowo bezrobotnych, a przede wszystkim poprawiają sytuację materialną tych ludzi.

Część druga – instytucje i programy – analizuje zagadnienia efektywności rejonowych urzędów pracy, zadań i celów rad zatrudnienia oraz wyboru i zastosowania programów przeciwdziałania bezrobociu. Wnioski z dokonanych badań i ankiet stwierdzają, że rejonowe działania urzędów pracy były zróżnicowane pod względem liczby interesantów, których miały obsługiwać. Zatem i skala działań była uwarunkowana od wielkości regionu i realnych możliwości ofert pracy dla bezrobotnych. Efektywność rejonowych urzędów pracy wynikała również z możliwości finansowych tych organów.

Rady zatrudnienia od samego początku swego istnienia tworzone były jako instytucje o charakterze opiniodawczo-doradczym dla odpowiednich organów administracji publicznej. Autorzy skłaniają się do twierdzeń, iż rejonowe rady zatrudnienia działają o wiele bardziej efektywnie, niż rady wojewódzkie, ponieważ ich członkowie znają dobrze potrzeby życia społeczności lokalnych. Istotną funkcją rad, która jest faktycznie wykonywana, jest uspołecznianie procesów kontroli nad administracją rynku pracy. Bezpośredni wkład rad w rozwiązywanie problemów rynku pracy jest wszakże niewielki, jednakże autorzy sądzą, iż w sprzyjających warunkach mogą one stanowić dobrą szkołę samorządności.

W zagadnieniu efektywności programów przeciwdziałania zjawisku bezrobocia M. Kabaj stwierdza, że dotychczas prowadzona rządowa polityka nie zahamowała jego gwałtownego wzrostu. Ten model jest nadal kontynuowany, choć zaszły w nim pewne zmiany, które od wielu lat proponowali zwolennicy zintegrowanego modelu. Pewną szansą w zwalczaniu bezrobocia jest program „Strategia dla Polski”, w którym podejście do tego problemu ulega zasadniczej zmianie. Od polityki pasywnej, polegającej głównie na uruchamianiu osłony socjalnej dla bezrobotnych, przechodzi się do polityki aktywnej, której intencją jest pobudzanie procesu tworzenia nowych miejsc pracy. Autor stwierdza, że należy przeznaczyć znaczne środki finansowe na aktywne programy rynku pracy, które winny być dostosowane do realnych potrzeb gospodarki. Programy przeciwdziałania zjawisku bezrobocia winny być tworzone w oparciu o rzetelne analizy i prognozowane według ogólnej wizji zapotrzebowania na określony typ kształcenia.

Prezentowana pozycja pokazuje, że efektywność aktywnych programów przeciwdziałania bezrobociu zależy w pierwszej kolejności od sprawności wykorzystania stosowanych narzędzi, do których zaliczyć należy: roboty publiczne i prace interwencyjne, kształcenie bezrobotnych, udzielanie pożyczek na otwieranie nowych zakładów. Istotną rolę odgrywa również otoczenie instytucjonalne (Urzędy Pracy i Rady zatrudnienia), w którym te narzędzia są stosowane. Wszyscy autorzy poszczególnym opracowań wykazali się dużą znajomością problemu i rzetelnym warsztatem naukowym. Analizy poszczególnych zagadnień są rzeczowe i udokumentowane logicznymi wnioskami. Na uwagę zasługuje również bogato wykorzystana literatura przedmiotu. Z pewnością pozycja ta będzie przydatna dla wszystkich, którzy w sposób praktyczny i teoretyczny zajmują się problemem bezrobocia i formami jego zwalczania.

Jarostaw Koral SDB

*Polityka społeczna. Stan i perspektywy*, pod red. J. Auleytnera, Warszawa 1995, ss. 342.

Przemiany polityczne, ekonomiczne, społeczne i kulturowe, jakich jesteśmy świadkami w Polsce po 1989 roku, charakteryzują się między innymi swoistą dynamiką, odchodzeniem od zasad realnego socjalizmu oraz ujawnianiem wielu ukrywanych dotychczas kwestii społecznych. To czas kiedy gospodarka polska stara się kształtować nowe prawa oraz zwraca adekwatne zasady społecznej gospodarki rynkowej. Pojawiają się nowe problemy, wcześniej nie znane społeczeństwu polskiemu, których nie sposób nie zauważyć i nie docenić, a których treść i charakter wymagają odniesienia do ogólnych zasad polityki społecznej.

Pozycja książkowa pt. *Polityka społeczna. Stan i perspektywy*, stara się przybliżyć czytelnikowi niektóre zagadnienia, takie jak: bezrobocie, zdrowie, mieszkalnictwo, ubóstwo i migracje. Opracowanie rozpoczyna się krótkim tekstem wyjaśniającym istotę polityki społecznej, jako dyscypliny naukowej po 1945 roku. W dalszej kolejności prezentowane są teksty, których istotną cechą jest przewaga diagnozowania i prognozowania. Kończącą natomiast część stanowią teksty charakteryzujące się eksplikacją i projektowaniem zmian społecznych w rzeczywistości polskiej.

W opinii wielu naukowców i fachowców Polska posiada znaczne zasoby potencjału ludzkiego, który z jednej strony może stanowić naturalną siłę rozwoju społeczno-ekonomicznego tworząc dobrobyt, z drugiej pociągać za sobą różnorodne koszty, które najczęściej ponosić musi budżet państwa. Od właściwego zagospodarowania posiadanego potencjału zależy zatem, ile zostanie wytworzonych środków, które umożliwią zaspokojenie potrzeb i pokrycie wystawionych rachunków. Rozwój demograficzny określa więc najbardziej konieczne i zasadnicze kierunki rozwoju ekonomiczno-społecznego.

Prezentowane teksty powyższego opracowania mają charakter autorski, a pogrupowano je według zasad nauki o polityce społecznej. W pierwszej części autorzy dokonują analizy sytuacji

społecznej z punktu widzenia demografii, zdrowia, rodziny, parafii, bezrobocia oraz potrzeb rolników i ludzi niepełnosprawnych. Ukazane zostały najważniejsze zagrożenia oraz ich praktyczne konsekwencje dotyczące dużą część społeczeństwa. Teksty M. Kabaja i A. Kurzynowskiego proponują konkretne rozwiązania złożonych kwestii społecznych współczesnej polskiej rzeczywistości. Problemy te także analizuje w swoim opracowaniu J. Danecki, który dostrzega postępującą pauperyzację społeczeństwa, jego problemy mieszkaniowe, trudności oświatowe oraz deficyt uczestnictwa w kulturze. Z tymi opracowaniami dotyczącymi najistotniejszych zagadnień egzystencjalnych polskiego społeczeństwa koresponduje również tekst E. Firlit o socjalnych problemach, z jakimi borykają się parafie katolickie.

Kolejne opracowania – M. Kabaja i J. Krasuckiej – omawiają najważniejszą dziś w Polsce kwestię, jaką jest bezrobocie. Autorzy prezentują niektóre cechy tego złożonego zjawiska, ale także proponują programy aktywnego przeciwdziałania bezrobociu. Twierdzą, że zahamowanie wzrostu bezrobocia oraz skuteczne metody jego zwalczania wymagają zintegrowanego i kompleksowego podejścia do polityki zatrudnienia na wszystkich szczeblach decyzyjnych. Połączenie środków, instrumentów ekonomicznych i wysiłków władz państwowych, wojewódzkich i lokalnych może stworzyć szanse odwrócenia tych procesów dezaktywizacji setek tysięcy ludzi i realizacji zasady prymatu zatrudnienia nad bezrobociem, dochodu z pracy nad zasiłkiem (s. 183).

W dalszej części tego opracowania W. Michna zwraca uwagę czytelnika na problemy socjalne dotyczące rolników w latach 1989-1994. Stwierdza m.in., że w ostatnim czasie nastąpił niezaprzeczalny regres cywilizacyjny ośrodków wiejskich, czego przyczyną jest spadek popytu na żywność oraz otwarcie się polskiego rynku na import dotowanej żywności z krajów Unii Europejskiej.

Ludzie sprawni inaczej to następna kategoria polskiego społeczeństwa doświadczana reformą gospodarczą. Opracowanie J. Mikulskiego omawia ewolucję modelu rehabilitacji, akcentując także różnorodne trudności i problemy z jej wdrażaniem w życie. Autor stwierdza, że polityka społeczna nakierowana na osoby niepełnosprawne obejmuje nie tylko kwestie ich adaptacji i aktywizacji, ale również szereg rozwiązań w systemie ochrony zdrowia, edukacji, ubezpieczeń społecznych i wielu innych. Właściwe widzenie tych problemów winno doprowadzić do określenia koniecznych funkcji państwa oraz do zwiększonej aktywności innych pozarządowych organizacji społecznych.

W końcowej części opracowania A. Tymowski i J. Auleytner analizują problem racjonalności polityki społecznej państwa.

Poglądy obu autorów potwierdzają powszechną opinię o zawodności rządowych działań ostatnich lat w sferze socjalnej. Mamy do czynienia bowiem z działaniami żywiołowymi, z bezplanowością i z brakiem idei przewodnich, a jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy jest brak szeroko uznanych wartości solidarności, sprawiedliwości i dobra wspólnego przez polskie społeczeństwo. Powyższe stwierdzenia uzupełnia i rozwija tekst J. Wojtyły, który dotyczy socjalnych praw człowieka w okresie transformacji. Tworząca się nowa polska rzeczywistość społeczna, ekonomiczna, polityczna i kulturowa wymaga również porządku w sferze socjalnej, w której istnieje szereg sprzeczności prawnych i związanych z nimi niekonsekwencji działania państwa.

pozycja pt. *Polityka społeczna. Stan i perspektywy* pod redakcją J. Auleytnera podejmuje bardzo aktualną dziś problematykę polskiej rzeczywistości. Z pewnością zainteresuje ona szerokie kręgi polityków zajmujących się problemami społecznymi, praktyków życia oraz tych wszystkich, którym zależy na poprawie losu najsłabszych. Opracowanie to może być także wykorzystane w szeroko rozumianym procesie edukacji pracowników socjalnych. Podkreślić należy również wieloaspektowość ujęcia podejmowanych przez poszczególnych autorów zagadnień, ich fachowość oraz wykorzystanie bogatej literatury.

Maciej Szczepankiewicz, *Spotkania z muzyką organową*, Studio S, Szczecin 1997.

Człowiek od zawsze wiedział, że organy to szczególnie instrument muzyczny. Od starożytnego Greka Ktesibiosa, poprzez antyczny Rzym, Bizancjum, średniowieczną Europę aż do czasów najnowszych inspirowały one budowniczych do poszukiwania nowych rozwiązań konstrukcyjnych, w kompozytorach rozbudzały intuicje twórcze, a w wirtuozach pragnienie coraz doskonalszego wyzwalania zakłętego w nich dźwięku. I nic w tym dziwnego. Organy to przecież nie tylko piękno prospektu harmonijnie wkomponowanego we wnętrze świątyni, to też nie tylko potęgą dźwięku wibrującego w powietrzu zamkniętym w dostojnych nawach... Organy – jak podkreśla prof. Stefan Stuligrosz – to instrument, który „posiada sugestywną siłę wywołującą w sercach ludzkich głębokie doznania, wzniosłe uczucia, fale silnych wzruszeń. Imponująca potęgą *tutti* pokrzepiają nadwątłone troskami siły, zachęcają do duchowych uniesień ponad mroki szarej codzienności. Subtelnie rozwibrowanymi *harfami eolskimi* skłaniają do kontemplacyjnego skupienia. Swą wspaniałością ukazują niezmierną wielkość Boga, Stworzyciela wszelkiego dobra i piękna”. Dlatego wypada uznać organy za swoisty dar dla człowieka, szczególnie dla człowieka wierzącego. Moc wyzwolonego dźwięku okazuje się bowiem być pomocna w dokonywaniu refleksji nad sobą, w poszukiwaniu zrozumienia sensu własnej egzystencji, w procesie ciągłego otwierania się na Boga.

Wydaje się jednak, że przeciętny Polak ma dzisiaj zgoła inne mniemanie o organach i wykonywanych na nich utworach. Za sprawą braku odpowiedniego wychowania muzycznego w szkołach i niedostatecznej na polskim rynku fonograficznym ilości dobrych wydawnictw muzycznych z muzyką organową – takich jak choćby nagrania Józefa Serafina, kierownika artystycznego festiwalu w Kamieniu Pomorskim – instrument ten pozostaje w świadomości wielu jedynie dodatkiem do niedzielnej Mszy Świętej, ozdobą ślubnych ceremonii, elementem wystroju zabytkowych świątyni. Sam zaś organista – wyjąwszy wirtuozów koncertujących w miejscach tak sławnych jak Kamień Pomorski czy Oliwa – uważany jest raczej za *muzykanta* czy *dławidude*, niż za artystę-muzyka, który jest odpowiedzialny za muzyczną stronę liturgii, czyli za jakość naszego spotkania z Bogiem.

W tym kontekście do rangi prawdziwego wydarzenia urasta pojawienie się na rynku muzycznym płyty zatytułowanej *Spotkanie z muzyką organową*. Nagrał ją ksiądz Maciej Szczepankiewicz, salezjanin, absolwent Akademii Muzycznej im. Ignacego Paderewskiego w Poznaniu w klasie organów prof. Romualda Sroczyńskiego, wirtuoz koncertujący zarówno w kraju jak i zagranicą, dyrektor kształcącego organistów Liceum Salezjańskiego w Szczecinie, a przede wszystkim organista liturgiczny. Artysta gra na 26-głosowych organach o trakturze mechanicznej, zbudowanych przez Jana Drozdowicza w Kościele O.O. Franciszkanów w Woźnikach. Instrument ten – jak zauważa Maciej Szczepankiewicz, szczeciński krytyk muzyczny („Szczeciński Przegląd Aktualności Kulturalnych” 9 (1997) 11) – nie cieszył się dotąd większym zainteresowaniem najwybitniejszych polskich wirtuozów gry organowej. Z tego też względu, wybór owonickich organów jest ze strony Ks. Szczepankiewicza przejawem twórczej odwagi, która owocuje promocją mało znanego, choć niewątpliwie godnego uwagi, instrumentu. Przynieśli się do tego także szczecińskie Studio S, wydawca płyty, oraz Ewa Żyburska, autorka miłej dla oka oprawy graficznej wydawnictwa.

Na płycie znalazło się piętnaście miniatur organowych: D. Zipoli *Preludium, Largo z suity g-moll*, J. Pachelbel *Fantazja d-moll*, J. S. Bach *Adagio, BWV 564, Sycyliana z koncertu d-moll, BWV 596, Chorał h-moll, BWV 692, Chorał „Jezu pozostań z nami”, Chorał f-moll, BWV 639*, L. Krebs *Preludium*, J. Rheinberger *Trio nr 1, op. 49, Cantabile op. 148, 2, Vision op. 156, 5*, B. Marcello *Adagio z koncertu c-moll*, C. Franck *Sortie*, L. Vierne *Berceuse*.

Ks. Maciej Szczepankiewicz opowiedział się za jednorodnością płyty i dlatego wybrał do nagrania prawie wyłącznie preludia, chorały i inne miniatury utrzymane w wolnych, bądź umiarkowanych tempach, pełne liryzmu i kontemplacji. Z tego powodu można by postawić mu

zarzut braku różnorodności wyrazowej, której rasowy koneser oczekiwałby ze strony płyty. Wydaje się jednak, że to dzięki takiej właśnie koncepcji wydawnictwa, jego Autor nie musi kokietować słuchacza oszalamiającą wirtuozerią, a może – tak jak to sobie założył – ofiarować mu spokój, nastrój zadumy i odrobinę zwyczajnej radości. W ten sposób pozostaje wierny swemu powołaniu organisty liturgicznego, który prowadzi do kontemplacji Boga. Rzeczywiście, organy w kościele w Woźnikach brzmią pod palcami ks. Szczepankiewicza bardzo szlachetnie, można by powiedzieć, „metafizycznie”. Jak podkreśla Maciej Deuar („Kurier Szczeciński” z 3 listopada 1997, s. 15) „przejrzyste prowadzenie wszystkich głosów w gęstej acz z matematyczną precyzją i brzmieniową przejrzystością skonstruowanej późnobarokowej polifonii (dzieła Bacha) wydaje się dla księdza tylko środkiem do udowodnienia, że muzyka Bacha, mimo całej swej genialnej i z pozoru chłodnej «nadorganizacji», jest głęboko emocjonalna i ludzka. Wyjątkowo pięknie brzmi na płycie Bachowy chorał *Jezu, pozostań z nami*. Tyle w tym fragmencie prostoty, głęboko ludzkiej zadumy, że prawie nie odczuwa się pośrednictwa płyty – dźwiękowe piękno i filozoficzne przesłanie dociera wprost do serca i umysłu”.

Do udanych interpretacji Ks. Szczepankiewicza, utrwalonych na płycie, zaliczyć należy także *Adagio d-moll* i *Chorał f-moll* J.S. Bacha, *Adagio z koncertu c-moll* B. Marcello i *Sortie* C. Fracka. Pomimo mniej satysfakcjonującego wykonania *Larga* z *suity g-moll* D. Zipseliego i *Berceuse* L. Vierna, artyście udało się zrealizować zamiar wprowadzenia słuchacza w nastrój zadumy i refleksji. Dlatego też mamy prawo spodziewać się, że jego pięćdziesięciminutowe – bo tyle bez mała trwają nagrania utrwalone na płycie – *Spotkanie z muzyką organową* przyniesie oczekiwane przez niego owoce. A drzemający w ks. Szczepankiewiczu wirtuoz, objawi się z pewnością przy realizacji kolejnej, mniej lirycznej i refleksyjnej płyty i ukaże słuchaczom inną stronę niewątpliwej muzykalności Autora.

Ks. Szczepankiewicz pozostaje wierny idei niewyszukanego prowadzenia słuchacza do *spotkania z muzyką organową*, także poprzez dołączoną do płyty niewielką książeczkę. Zwykle zawiera ona wyczerpujące wiadomości o autorze nagrania, jego przygotowaniu i dorobku artystycznym. Tym razem jednak Autor rozczarowuje zwyczajnego takich zjawisk konesera muzyki i sprowadza promocję własnej osoby – jak podkreśla Szczesny „barwnej, godnej uwagi i ciągle zbyt mało znanej w środowisku muzycznym” – do kilku lakonicznych informacji. W rzeczy samej zależy mu przecież na tym, by jego odbiorca *spotkał się z muzyką organową*. Dlatego też książeczka dołączona do płyty ukazuje organy jako instrument o wiekowej tradycji, szlachetny, piękny, obdarowany umiejętnością rozbudzania w człowieku wrażliwości na piękno, na bliźnich i na Boga. Tekst wskazuje też na potrzebę kształcenia kompetentnych i wierzących organistów liturgicznych. Dzięki płycie, jej odbiorcy dowiadują się także o wysiłkach jakie podejmuje Zgromadzenie Salezjańskie by realizować to dzieło w utworzonych niedawno szkołach organistowskich w Szczecinie (1995) i w Lutomiersku (1996). Obie placówki nawiązują do tradycji Salezjańskiej Szkoły Organistowskiej w Przemyślu, działającej w okresie od 1916 (z przerwą w latach okupacji) do likwidacji przez władze PRL w roku 1963. W ten sposób – w przeddzień jubileuszu stulecia obecności Zgromadzenia Salezjańskiego w Polsce – nie tylko osoby ze środowisk bliskich dziełu ks. Bosko, ale także szeroka rzesza odbiorców płyty, ma szansę dowiedzieć się, że salezianie nie tylko starają się o odzyskanie swojego miejsca na polu wychowania chrześcijańskiego, ale ubogacają je na nowo oryginalnym doświadczeniem systemu pedagogicznego swego Założyciela, w którym muzyka i kultura muzyczna mają swoje doniosłe miejsce.

Dzięki takiemu połączeniu muzyki, słowa i grafiki płyta ks. Szczepankiewicza przekracza ramy *spotkania z muzyką organową* jakie dokonuje się na płaszczyźnie dźwięku i – wskazując na szerszy kontekst kulturowy zjawiska – ma szansę stać się przyczynkiem do zmiany mentalności muzycznej dzisiejszych Polaków. Czy tak się stanie? *Spotkanie z muzyką organową*, które umożliwi nam ks. Szczepankiewicz napawa nadzieją, bo przecież jak celnie stwierdził Richard Wagner – „język tonów jest początkiem i końcem języka słów”.

ks. Marek T. Chmielewski SDB

## *Kościół w Unii Europejskiej, – mity i rzeczywistość!*

Od czasu rewolucji „Solidarności” toczy się w naszym kraju dyskusja na temat zakresu obecności Kościoła w życiu publicznym oraz instytucjonalnych relacji Kościół – państwo. Wprawdzie ustawa „majowa” regulowała te zagadnienia, ale – jak wykazały następne lata – czyniła to w sposób niedoskonały, pozostawiając szereg kwestii nie rozwiązanych oraz wiele tzw. „luk prawnych”. Społeczeństwo natomiast przystąpiło do przemian obciążone doświadczeniami okresu komunizmu i nawykłe do ustalonych wówczas rozwiązań, które traktowano jako swoistą normę. Brak znajomości rozwiązań w omawianych dziedzinach przyjętych w krajach demokratycznych sprawiał, że każde poszerzenie zakresu obecności Kościoła w sferze publicznej postrzegano jako wprowadzanie elementów państwa wyznaniowego.

Na polskim rynku wydawniczym brakuje wciąż literatury omawiającej rozwiązania w zakresie relacji państwo – Kościół funkcjonujące w państwach Europy Zachodniej. Pojawiały się wprawdzie opracowania cząstkowe, jak chociażby książka Andrzeja Czohary *Stosunki państwo – Kościół. Belgia, Francja, Hiszpania, Włochy*. Sygnalizowały one, że w państwach Unii Europejskiej panuje w tym zakresie duża różnorodność, jednakże dopiero zestawienie obok siebie wszystkich sposobów regulacji przyjętych w piętnastu krajach Unii uświadamia nam, że nie istnieje w tej sferze żaden ogólnie obowiązujący wzorzec, gdyż w każdym z państw obowiązuje odmienny system relacji tego, co świętego do tego, co świeckie. Umieszczenie zaś bok siebie takich krajów jak Francja i Grecja, Szwecja i Irlandia pokazuje jak wielka jest rozpiętość między przyjętymi w państwach Unii normami.

Opracowana przez prof. Gerharda Robbersa książka *State and Church in the European Union* – wydana również w języku niemieckim i włoskim<sup>1</sup> – jest bodaj pierwszą próbą pełnego zestawienia danych na temat relacji państwo – Kościół w krajach członkowskich Unii Europejskiej. Brak zainteresowania tą dziedziną w ostatnich dziesięcioleciach wynikał chyba z faktu, iż zjednoczenie Europy rozumiano przede wszystkim jako integrację ekonomiczną, polityczną czy militarną, zaniedbując wymiar kulturowy. Obecnie zaś dojrzeła świadomość, że tak zawężone postrzeganie procesu zjednoczenia sprawi, iż jego rezultat będzie czymś nietrwałym, niczym dom pozbawiony fundamentów. Kościoły mają zatem do odegrania istotną rolę w procesie integracji, ponieważ religia stanowi jeden z podstawowych wyznaczników europejskiej kultury<sup>2</sup>. Zadaniem Kościołów jest „danie duszy Europie”<sup>3</sup> – ponowne odkrycie wspólnych chrześcijańskich korzeni<sup>4</sup>, zespołu wartości, na fundamentach których została niegdyś wzniesiona europejska budowla. Należy przypuszczać, że – mimo kryzysu europejskiej kultury – zadanie to nadal jest wykonalne, skoro – zgodnie z autodeklaracjami – 90% Europejczyków wciąż określa siebie mianem chrześcijan<sup>5</sup>. Drugim istotnym powodem, aby zająć się relacjami państwo – Kościół jest konieczność stworzenia wspólnotowego prawa regulującego wzajemne stosunki między tymi dwoma instytucjami. Jeśli prawo to nie ma zmonopolizować sfery religijnej, nie ma spowodować zatarcia historycz-

<sup>1</sup> *State and Church in the European Union*, Gerhard Robbers (ed.). In conjunction with the European Consortium for State and Church Research. – 1. Aufl. – Baden -Baden: Nomos Verl.-Ges., 1996.

Dt. Ausg. u. d. T.: *Staat und Kirche in der Europäischen Union*. – Ital. Ausg. u. d. T.: *Stato e Chiesa nell'Unione Europea*.

<sup>2</sup> Por. tamże, s. 5.

<sup>3</sup> Por. Jan Paweł II, *Sekularyzacja i ewangelizacja w dzisiejszej Europie. Przemówienie do uczestników VI Sympozjum Biskupów Europejskich*, 11 października 1985 r., „L'Osservatore Romano”, nr 10-11-12 (72-73-74) 1985.

<sup>4</sup> Por. G. Robbers, dz. cyt., s. 323.

<sup>5</sup> Por. tamże.



nych różnic istniejących między rozwiązaniami obowiązującymi w poszczególnych państwach, musi opierać się na dobrej znajomości faktów<sup>6</sup>. Nie jest to łatwe wobec braku niekiedy stosownych opracowań dotyczących omawianych zagadnień nawet w ramach poszczególnych państw członkowskich, jak na przykład Wielka Brytania<sup>7</sup>. Wydaje się, że prace podejmowane w ramach Instytutu Europejskiego ds. Relacji Kościół – Państwo (The European Consortium for State and Church Research) mogą okazać się w tym względzie istotną pomocą. Interesujące jest również, że w opracowaniu przywoływane są materiały z kongresu prawa kanonicznego, który odbył się w Lublinie w 1993 r., co jest swoistym polskim wkładem w proces integracji.

Redagowana przez G. Robbersa książka jest autorstwa siedemnastu naukowców opisujących sytuację we własnym kraju. Każdy z rozdziałów ma analogiczną strukturę, co umożliwi porównanie opracowanych danych. Najpierw autorzy dokonują skrótowego opisu aktualnej struktury wyznaniowej społeczeństwa. Następnie przedstawiają jej historyczne uwarunkowania. W dalszej części omówione są źródła prawa wyznaniowego, prawny status grup wyznaniowych, zasady obecności Kościołów w sferze kultury (szkoły prywatne, edukacja religijna, uniwersytety katolickie, dostęp do mediów), prawo pracy w Kościołach, finanse kościelne, posługa religijna w instytucjach publicznych (szpitale, więzienia, armia), status prawny duchownych, prawo małżeńskie i rodzinne. W ostatnim rozdziale redaktor dokonuje podsumowania przedstawionych analiz. Stwierdza, iż istniejące obecnie różnice w systemach prawa wyznaniowego sięgają swoimi korzeniami okresu Reformacji i wojen religijnych XVI i XVII wieku, kiedy to państwa takie jak Hiszpania czy Portugalia nie zostały prawie wcale dotknięte ich skutkami, zaś w państwach Północy wprowadzono instytucję Kościoła państwowego. Kolejnym wspólnym doświadczeniem państw kontynentu był absolutyzm Kościołów państwowych w XVII i XVIII w. W niektórych państwach członkowskich Unii Europejskiej do dziś dają się odczuć konsekwencje mającego miejsce w końcu XIX w. Kulturkampfu. Szczególnie widoczne jest to w przypadku Francji, gdzie wciąż obowiązuje szereg restrykcyjnych przepisów z tamtego okresu, na których wzorowało się ustawodawstwo państw komunistycznych. Musimy mieć jednak świadomość, że od kilku dziesięcioleci władze francuskie systematycznie ograniczają zasięg tych dyskryminujących religię przepisów.

We Wspólnocie Europejskiej można wyróżnić trzy typy relacji państwa i Kościoła. Pierwszy związany jest z istnieniem Kościoła państwowego, jak ma to miejsce w Wielkiej Brytanii, Danii, Grecji, Szwecji czy Finlandii. Na przeciwnym krańcu znajdują się państwa, w których obowiązuje system ścisłego rozdziału, jak Francja (z wyjątkiem trzech wschodnich departamentów), Holandia czy – w znacznym stopniu – także Irlandia. Trzeci typ relacji to separacja z uznaniem istnienia obszarów koniecznej współpracy państwa i Kościoła, jak Belgia, Hiszpania, Włochy, Austria czy Portugalia. Z powyższego wyliczenia wynika dość wyraźnie, że nie ma jednoznacznej zależności między typem relacji instytucjonalnych, a rzeczywistym wpływem Kościoła na państwo i odwrotnie, skoro w jednej grupie znalazły się takie państwa, jak laicka Francja i katolicka Irlandia. Z drugiej strony większe podobieństwo odnośnie wpływu religii na życie społeczne istnieje między Grecją, Hiszpanią i Włochami, niż między Grecją i Danią czy Wielką Brytanią.

Zdaniem G. Robbersa w wielu krajach można obecnie zauważyć zanik antykościelnych nastawień uwarunkowanych historią, a religia postrzegana jest jako istotny element życia społecznego. Powiązane jest to z uznaniem przez władze państwowe praw człowieka w dziedzinie wiary w wymiarze indywidualnym i publicznym oraz obowiązku ze strony państwa tworzenia warunków sprzyjających korzystaniu z nich i wspierania przez państwo społecznej aktywności. Jednocześnie obserwujemy wycofywanie się władz ze ścisłych związków z tzw. Kościołem państwo-

<sup>6</sup> Por. tamże, s. 332.

<sup>7</sup> Por. D. McClean, *State and Church in the United Kingdom*, [w:] G. Robbers, dz. cyt., s. 307-308.

wym. Wydaje się jednak, że o ile można mówić o tym nie bez racji w odniesieniu do działań w sferze prawa czy to poszczególnych państw członkowskich czy całej Unii, teza o zanikaniu wrogości wobec Kościoła nie jest prawdziwa w odniesieniu do samych społeczeństw. Niechęć jakiej doświadczał Jan Paweł II podczas podróży apostolskiej do Danii czy Holandii, antypapieskie wystąpienia we Francji czy Niemczech są tego dobitnym wyrazem. Przy czym istotne jest, iż zachowania nie mniej agresywne niż neonazistów nie tylko nie zostały napiętnowane w mediach, ale niekiedy cieszyły się nawet pewnym uznaniem.

Cennym elementem omawianej pracy jest również krótkie zestawienie przepisów prawa europejskiego dotyczącego sfery religijnej. Mankamentem pracy wydaje się jednak brak porównania systemów wzajemnych relacji państwo – Kościół obowiązujących w państwach Unii. Końcowy bowiem rozdział książki raczej jest podsumowaniem, niż systematyczną analizą.

*ks. Piotr Mazurkiewicz*

## SPIS TREŚCI

### Z PROBLEMATYKI TEOLOGICZNEJ

|  |     |
|--|-----|
| Wstęp, Marian Dziubiński SDB, Inspektor Prowincji św. Jacka w Krakowie .....   | 5   |
| Kazimierz Misiaszek SDB, Aktualność systemu przewencyjnego św. Jana Bosko we współczesnym wychowaniu .....   | 9   |
| Jerzy Gocko SDB, Wychowanie do wiary – wychowaniem do miłości społecznej, wolności i sprawiedliwości. Refleksje na kanwie encykliki <i>Centesimus annus</i> i dokumentu Kapituły Generalnej XXX III Salezjanów ..... | 27  |
| Marek T. Chmielewski SDB, Rola Salezjanów polskich w procesie inkulturacji charyzmatu Księdza Bosko (1888-1918) .....  | 45  |
| Jacek Ryłko SDB, Wyższe Seminarium Duchowne Towarzystwa Salezjańskiego w Krakowie na „Łosiówce” w perspektywie stulecia obecności Salezjanów w Polsce ..   | 61  |
| Jan Pietrzykowski SDB, Początki i dzieje Wyższego Seminarium Duchownego w Łądzie .....   | 77  |
| Stanisław Szmidt SDB, Działalność misyjna Salezjanów polskich .....  | 89  |
| Stanisław Szmidt SDB, Salezjanie polscy na misjach w Indiach .....   | 119 |
| Zbigniew Lato SDB, Troska Salezjanów o ośrodki kultu maryjnego w Polsce w latach 1989-1988 .....   | 147 |
| Jarosław Koral SDB, Henryk Skorowski SDB, Salezjanie polscy jako nauczyciele akademicki uniwersytetów i akademii .....   | 172 |
| Tadeusz Rozmus SDB, Obecny stan szkolnictwa salezjańskiego w Polsce .....  | 187 |
| Jan Niewęglowski SDB, Dom dziecka w Rumi (1947-1960) – historia i wychowanie .....   | 201 |
| Jan Pietrzykowski SDB, Dom formacyjny w Swobnicy – nowicjat .....  | 215 |
| Marek Babicz SDB, Bibliografia prac naukowych absolwentów Wyższego Seminarium Duchownego w Łądzie nad Wartą z lat 1957-1991 .....  | 223 |
| RECENZJE .....   | 299 |

## INDICE

|  |     |
|--|-----|
| Introduzione, P. Marian Dziubiński SDB, Ispettore della Provincia di san Giacinto a Cracovia .....   | 5   |
| Kazimierz Misiaszek SDB, L'attualità del sistema preventivo di don Bosco nella pedagogia contemporanea .....   | 9   |
| Jerzy Gocko SDB, L'educazione alla fede – l'educazione all'amore sociale, alla libertà e alla giustizia Riflessioni dell'enciclica <i>Centesimus Annus</i> e dei Documenti del Capitolo Generale XXIII dei salesiani'' ..... | 27  |
| Marek T. Chmielewski SDB, Il ruolo dei salesiani polacchi nel processo d'inculturazione del carisma di don Bosco (1888-1918) .....   | 45  |
| Jacek Ryko SDB, Il Seminario Maggiore della Società Salesiana a Cracovia alla „Łosiówka'' nella prospettiva del centenario della presenza dei Salesiani in Polonia ..  | 61  |
| Jan Pietrzykowski SDB, Il principio e la storia del Seminario Maggiore della Società Salesiana a Łąd .....   | 77  |
| Stanisław Szmidt SDB, L'attività missionaria dei Salesiani polacchi .....  | 89  |
| Stanisław Szmidt SDB, I salesiani polacchi alle missioni in India .....  | 119 |
| Zbigniew Lato SDB, La cura dei salesiani dei centri mariani in Polonia nei anni 1898-1998 .....  | 147 |
| Jarosław Koral SDB, Henryk Skorowski SDB, I salesiani polacchi come l'insegnanti accademici dell'univeristà e l'ademie .....   | 172 |
| Tadeusz Rozmus SDB, La condizione delle scuole salesiane in Polonia d'oggi ....  | 187 |
| Jan Niewęglowski SDB, L'orfanotrofio a Rumia (1947-1960) – la storia e l'educazione .....  | 201 |
| Jan Pietrzykowski SDB, La Casa formatrice a Swobnica – noviziato .....   | 215 |
| Marek Babicz SDB, La bibliografia dei lavori scientifici dei l'allievi del Seminario Maggiore a Łąd nei anni (1957-1997) .....   | 223 |
| RECENSIONI .....   | 299 |